

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

Wydział Prawa i Nauk Społecznych

Instytut Nauk Prawnych

mgr Artur Rostocki

**REALIZACJA PRAWA DO SPRAWIEDLIWEGO PROCESU
W OBSZARZE PROCEDUR WINDYKACYJNYCH
W ŚWIETLE KONSTYTUCJI RP, USTAWODAWSTWA
I ORZECZNICTWA SĄDOWEGO**

Dysertacja doktorska z zakresu nauk społecznych (dyscyplina: nauki prawne)

Promotor:

prof. dr hab. Jerzy Jaskiernia

Promotor pomocniczy

dr Joanna Derlatka

Kielce 2023

Spis treści

Wykaz skrótów	5
Wprowadzenie	7
Rozdział 1: Ogólna charakterystyka prawa do sprawiedliwego procesu	
1.1. Zasada sprawiedliwego procesu w ujęciu historycznym	19
1.2. Istota zasady sprawiedliwego procesu	23
1.3. Sprawiedliwy proces jako prawo człowieka w aktach prawa międzynarodowego	27
1.4. Ujęcie sprawiedliwego procesu w Konstytucji RP	34
1.5. Prawo do sprawiedliwego procesu w procesie cywilnym	48
1.5.1. Sprawiedliwy proces a prawo do sądu	53
1.5.2. Zasada równouprawnienia stron w procesie cywilnym	57
1.5.3. Efektywność postępowania	61
1.5.4. Sprawiedliwy proces a dostęp do sądu	66
1.5.5. Prawo do korzystania z rzetelnej procedury sądowej	73
1.5.6. Prawo do wykonania orzeczenia	81
Podsumowanie rozdziału	85
Rozdział 2. Charakterystyka postępowania windykacyjnego	
2.1. Uwagi ogólne	87
2.1.1. Rys historyczny	91
2.1.2. Ogólna charakterystyka podmiotów działających w branży windykacyjnej	95
2.1.3. Windykacja wierzytelności na zlecenie	101
2.1.4. Windykacja wierzytelności własnych	105
2.2. Windykacja na etapie postępowania polubownego	111
2.2.1. Narzędzia polubowne	113
2.3. Windykacja na etapie postępowania sądowego	116
2.3.1. Postępowanie nakazowe	122
2.3.2. Postępowanie upominawcze	124
2.3.3. Postępowanie klauzulowe	126

2.3.4.	Elektroniczne postępowanie upominawcze	131
2.4.	Windykacja na etapie postępowania egzekucyjnego	134
2.5.	Etyka w branży windykacyjnej	139
	Podsumowanie rozdziału	143

Rozdział 3. Realizacja prawa do sprawiedliwego procesu w obszarze procedur windykacyjnych w świetle ustawodawstwa

3.1.	Ustawodawstwo przed 1989	145
3.1.1.	Procedura cywilna przed 1989	145
3.1.2.	Prawo wekslowe	148
3.2.	Ustawodawstwo oraz procedura cywilna w latach 1989 – 2011	150
3.2.1.	Zmiany w procedurze cywilnej po transformacji ustrojowej	150
3.2.2.	Przywileje bankowe związane z możliwością wystawiania tytułów wykonawczych	152
3.2.3.	Przywileje bankowe w postępowaniu nakazowym i egzekucyjnym	155
3.3.	Ustawodawstwo oraz procedura cywilna od 2011	157
3.3.1.	Punkt zwrotny w postrzeganiu pozycji stron w postępowaniu cywilnym	157
3.3.2.	Nowelizacja EPU	160
3.3.3.	Nowelizacja prawa spadkowego	163
3.3.4.	Rewolucja w przedawnieniu	167
3.3.5.	Wzrost kosztów postępowania egzekucyjnego	173
3.3.6.	Nowelizacja „antywindykacyjna”	177
3.3.7.	Nowelizacja prawa wekslowego	187
	Podsumowanie rozdziału	189

Rozdział 4. Realizacja prawa do sprawiedliwego procesu w postępowaniu windykacyjnym w świetle orzecznictwa

4.1.	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego	191
4.1.1.	Wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące nadania wyciągom z ksiąg banku mocy prawnej dokumentu urzędowego	194
4.1.2.	Wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące konstytucyjności bankowego tytułu egzekucyjnego	204
4.2.	Orzecznictwo Sądu Najwyższego	219
4.2.1.	Zagadnienia dotyczące początku biegu terminu przedawnienia	219

4.2.2.	Zagadnienia dotyczące możliwości przesunięcia biegu terminu przedawnienia.....	224
4.2.3.	Zagadnienia dotyczące biegu przedawnienia - analiza ogólna.....	229
4.3.	Orzecznictwo sądów powszechnych.....	240
	Podsumowanie rozdziału.....	255
	Wnioski końcowe	256
	BIBLIOGRAFIA	271

Wykaz skrótów

Dzienniki urzędowe

Dz.U. – Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej

Dz.Urz.EU – Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej

Instytucje

EKPC – Europejska Komisja Praw Człowieka

E-sąd – Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny

ETPC - Europejski Trybunał Praw Człowieka

KNF - Komisja Nadzoru Finansowego

NSA – Naczelny Sąd Administracyjny

ONZ - Organizacja Narodów Zjednoczonych

RPD - Rzecznik Praw Dziecka

RPO - Rzecznik Praw Obywatelskich

SA – Sąd Apelacyjny

SN - Sąd Najwyższy

TK - Trybunał Konstytucyjny

TS –Trybunał Sprawiedliwości

UOKiK - Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów

ZBP - Związek Banków Polskich

ZPF - Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce

Źródła prawa

EKPCz - Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami Nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem Nr 2 (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284, ze zm.)

k.c. - Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.)

k.p.a. - Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 775 ze zm.)

k.p.c. - Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.)

k.p.k. - Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1375 ze zm.)

k.s.c.u. - Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 1125 ze zm.)

MPPOiP - Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)

prawo bankowe - Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 2324 ze zm.)

prawo wekslowe - Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (t.j. Dz.U. z 2022 r. poz. 282)

p.u.s.p. - Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 217 ze zm.)

u.k.k. - Ustawa z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (t.j. Dz.U. z 2021 r. poz. 210 ze zm.)

u.o.k.s - Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 590 ze zm.)

u.o.f.i. - Ustawa z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 646 ze zm.)

Pozostałe

BTE - Bankowy tytuł egzekucyjny

BTW - Bankowy tytuł wykonawczy

EPU - Elektroniczne postępowanie upominawcze

PiP - Państwo i Prawo

ZDF - Zasady Dobrych Praktyk

Wprowadzenie

Prawo do sprawiedliwego procesu gwarantuje jednostce możliwość dochodzenia swoich praw przed organem niezależnym od władzy wykonawczej i ustawodawczej. Prawo, które należy interpretować z jednej strony jako podstawowe prawo człowieka, a z drugiej strony jako gwarancję ochrony wszystkich praw, przysługujących jednostce. Współczesne regulacje stanowiące o prawie do sprawiedliwego procesu, są zawarte w aktach najwyższego rządu w każdym kraju, najczęściej konstytucjach, ale również aktach prawa międzynarodowego.

W Polsce, prawo do sprawiedliwego procesu utożsamiane jest przede wszystkim z prawem do sądu, które zostało wyrażone *expressis verbis* w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. dalej Konstytucja RP¹. Zgodnie z art. 45 ust. 1, Konstytucji RP: „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”.

O tym, że prawo do sprawiedliwego procesu, jest istotnym zagadnieniem prawnym, może dowodzić okoliczność wyrażenia go w Konstytucji RP, aż w dwóch aspektach. Ustrojodawca zdecydował się wyrazić prawo w Konstytucji RP zarówno w aspekcie pozytywnym, w przywołanym już art. 45, jak również w aspekcie negatywnym, wyrażonym w art. 77 ust. 2, który stanowi, iż: „Ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw”. Z jednej strony Konstytucja RP klasyfikuje omawiane prawo, w katalogu praw i wolności jednostki, z drugiej zaś zapewnia środki służące ochronie tych praw. Ta druga funkcja uznawana jest również jako najwyższy mechanizm, gwarantujący ochronę praw i wolności człowieka².

Zagwarantowanie prawa do sprawiedliwego procesu w akcie prawnym o randze konstytucyjnej, stanowi ponadto zobowiązanie dla ustawodawcy, do ustanowienia jednostce dostępu do sądu oraz ustanowienia procedur sądowych, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności. Uważa się przy tym, że gwarancja dostępu do sądu, ma charakter pierwotny względem pozostałych uprawnień, wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP. Zapewnienie dostępu do sądu, warunkuje pozostałe aspekty prawa do sprawiedliwego procesu, odnoszące się

¹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483), sprostowana obwieszczeniem Prezesa Rady Ministrów z 26 marca 2001 r. o sprostowaniu błędów (Dz.U. 2001 nr 28, poz. 319), zmieniona ustawą z dnia 8 września 2006 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2006 nr 200, poz. 1471) oraz ustawą z 7 maja 2009 r. o zmianie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2009 Nr 114, poz. 946), dalej: Konstytucja RP.

do sposobu rozpatrzenia sprawy oraz pozostałych wymogów rozstrzygnięcia³. Konstytucja RP wymienia również wprost kryteria jakie musi posiadać organ sądowy, żeby można było uznać, że warunki sprawiedliwego procesu zostały zachowane. Do kryteriów, jakie musi spełniać sąd, zalicza się odpowiednią właściwość, niezależność, bezstronność oraz niezawisłość. Wymogiem koniecznym jest również kumulatywne spełnienie wszystkich wymienionych kryteriów.

Za element niezbędny, uważa się również gwarancję uzyskania wyroku oraz jego wykonania.

Przepisy konstytucyjne gwarantują również zapewnienie odpowiednich standardów postępowania, do których wlicza się prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Kolejnym standardem wynikającym z prawa do sprawiedliwego procesu jest zapewnienie sprawiedliwego postępowania, które interpretowane jest jako zagwarantowanie uczestnikom procesu, równego traktowania uwzględniającego równe zasady procedowania sprawy⁴. Z. Ziemiński, zwracając uwagę na trudności związane z definiowaniem sprawiedliwego postępowania podkreśla, że sprawiedliwe procedury rozstrzygania mają miejsce, gdy każda z osób, której dotyczy rozstrzygnięcie, jest w toku tej czynności traktowana w sposób zgodny z odpowiednimi regułami proceduralnymi⁵.

Prawo do sądu jest więc uprawnieniem jednostki, aby wszystkie sprawy i spory jej dotyczące, mogły znaleźć rozpoznanie i rozstrzygnięcie przez sąd, dający gwarancje podejmowania obiektywnych, sprawiedliwych i słusznych decyzji⁶.

Zagadnienie prawa do sprawiedliwego procesu, tudzież prawa do sądu lub rzetelnego procesu, jest tematem często podejmowanym w polskiej literaturze prawniczej. A. Kubiak, w monografii swojego autorstwa pt. *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Łódź 2006, stworzył syntezę orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego (dalej: TK) oraz poglądów doktryny na ten temat. Orzecznictwo TK dotyczące Konstytucji RP, w tym art. 45 ust. 1, zostało poddane analizie w zbiorze orzecznictwa pod

² S. Pilipiec, *Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu*, AUMCS, Lublin 2000, s. 225.

³ Por. P. Grzegorzczak, K. Weitz, *Komentarz do art. 45, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, C.H.Beck, Warszawa 2016, s. 1111.

⁴ Por. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Daimonion, Lublin 1992, s. 15.

⁵ Z. Ziemiński, *O pojmowaniu...*, s. 175.

⁶ Zob. L. Garlicki, *Prawo do sądu [w:] Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Ossolineum, Wrocław 1991, s. 59–60; H. Haak, *Ochrona prawna udzielana przez sąd opiekuńczy*, Dom Organizatora, Toruń 2002, s. 25 i n.

redakcją M. Domagały, J. Podkowika oraz M. Zubika - *Konstytucja RP w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz SN i NSA*, Warszawa 2018. Szczegółową analizę art. 45 Konstytucji RP, wykonał również P. Sarnecki, który jest autorem opracowania na ten temat, zawartego w zbiorczym opracowaniu naukowym – *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, t. III, pod redakcją L. Garlickiego, Warszawa 2003. Zagadnienie zostało poddane również szerokiej analizie w opracowaniu P. Grzegorzcyka oraz K. Weitza, które zostały zawarte w komentarzu pt. *Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1- 86*, pod redakcją M. Safjana, L. Boska, Warszawa 2016. Omówienie postanowień Europejskiej Konwencji Prawa Człowieka, które dotyczyły prawa do rzetelnego procesu, zostało przedstawione w komentarzu do art. 6 aktu, autorstwa P. Hofmańskiego oraz A. Wróbla pt. *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Tom I, Komentarz do artykułów 1-18*, pod redakcją L. Garlickiego, Warszawa 2010. Należy również przywołać komentarz pod redakcją R. Wieruszewskiego pt. *Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich (Osobistych) i Politycznych. Komentarz*, Warszawa 2012., który zawiera analizę prawa do sądu zawartą w art. 14 aktu. Zagadnienia związane z prawem do sądu, były również tematem dysertacji doktorskich z czego warto wspomnieć rozprawę K. Łukasika pt. *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Lublin 2019.

Każde z przywołanych pozycji, traktują o zagadnieniu prawa do sprawiedliwego procesu w sposób generalny i kompleksowy w rozumieniu Konstytucji RP czy też aktów prawa międzynarodowego. W dorobku naukowym nie brakuje również opracowań, które podejmują tematykę w sposób fragmentaryczny. Wskazując na opracowania traktujące nt. interpretacji prawa do sprawiedliwego procesu w obszarze poszczególnych gałęzi prawa, warto przywołać M. Mądrzaka, i pracę pt. *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (Studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)*, [w]: *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997. Szczególnie ciekawie prezentują się monografie, opisujące zagadnienia z punktu widzenia prawa cywilnego, w tym A. Łazarska pt. *Rzetelny proces cywilny*, Warszawa 2012, oraz A. Zieliński, *Kształtowanie się prawa do rzetelnego procesu sądowego w sprawach cywilnych w polskim systemie prawnym*, [w:] *Pro bono Reipublicae. Księga jubileuszowa Profesora Michała Pietrzaka*, (red.) P. Borecki, A. Czohara, T.J. Zieliński, Warszawa 2009. Zagadnienie równości stron w procesie, w sposób szczegółowy zostało również opracowane przez A. Góra

- Błaszcykowską w monografii pt. *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, Warszawa 2008. Równie ciekawy dorobek naukowy jest standardem również w pozostałych dziedzinach nauk prawa⁷.

Prawo do sprawiedliwego procesu stanowi zagadnienie często analizowane również współcześnie, o czym mogą stanowić cyklicznie przeprowadzane sesje plenarne, poświęcone tej tematyce, odbywające się w ramach konferencji międzynarodowych. Konferencje stanowią wstęp do późniejszej publikacji teoretycznych, które wzbogacają i aktualizują istniejący dorobek naukowy. Przykładem tego rodzaju publikacji jest *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014, gdzie opublikowane zostały opracowania naukowe takie jak; J. Derlatka, *Prawo do bezstronnego procesu cywilnego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka* P. Halabowski, *Prawo dostępu do sądu w nawiązaniu do art. 6 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, K. Łukasik, *Wpływ art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności na ustawodawstwo polskie*, K. Szreder, *Prawo do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności a ustawowe gwarancje nadzwyczajnego złagodzenia kary*, A. Rostocki, *Elektronizacja postępowań sądowych jako gwarant prawa do sądu*, A. Szyszka, *Pomoc prawna jako realizacja prawa do sądu*, D. Kierzkowska, *Idea rzetelnego procesu a status tłumacza przysięgłego*, Ł. Speer, *Arbitraż jako prawo do sądu oraz wyraz społeczeństwa obywatelskiego? Jak również artykuły naukowe zawarte w publikacjach zamieszczonych w System ochrony praw człowieka w Polsce w czasie wyzwań pandemicznych, t. III*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2022, takie jak A. Łukaszczuk, *Prawo do sądu w czasie pandemii COVID-19*, E. Toporek, *Obywatelskie prawo do sądu a rozwiązania prawne w związku z pandemią COVID-19*, D. Duda, *Przepisy postępowania cywilnego w ustawach covid w kontekście ograniczenia prawa obywateli do sądu*, J. Żylińska, *Zdalne posiedzenie aresztowe w kontekście prawa do obrony*.

⁷ G. Artymiak, *Realizacja prawa do sądu właściwego w sprawach karnych jako gwarancja rzetelnego procesu – zagadnienia wybrane*, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdry*, red. J. Skorupka, Wolters Kluwer, Warszawa 2009; M. Krawczyk, *Prawo do sądu a wymiar sprawiedliwości sprawowany przez polskie sądy administracyjne*, [w:] *Administracja i prawo administracyjne w kontekście ochrony praw człowieka*, red. I. Rzucidło, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012; K. Szreder, *Prawo do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności a ustawowe gwarancje nadzwyczajnego złagodzenia kary*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania, t. II*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.

Powyższe opracowania, jedynie sygnalizują bogaty dorobek naukowy, opisujący tematykę prawa do sprawiedliwego procesu. Pomimo tego wydaje się, że zagadnienie pozostaje wciąż niewyczerpane. Analiza literatury przedmiotu, pozwala dojść do wniosku, że brakuje opracowań naukowych, traktujących o realizacji prawa do sprawiedliwego procesu na gruncie obowiązującej ustawy zasadniczej, ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na obecny kształt ustawodawstwa, dorobku doktryny i orzecznictwa, które poruszają problematykę z perspektywy uczestnika postępowania sądowego. Kolejną lukę stanowi brak analiz i opracowań naukowych na temat tego, jak ewoluował pogląd na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu, również z perspektywy uczestnika postępowania.

Postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu ewoluuje, choć nie jest to oczywiste, skoro normy konstytuujące prawo pozostają niezmiennie. Okolicznością uprawdopodobniającą twierdzenie o ewoluowaniu poglądu jest to, że instytucje prawne czy rozwiązania proceduralne, które zostały z czasem uznane za sprzeczne z prawem do sprawiedliwego procesu, przez okres swojego funkcjonowania były powszechnie uznawane, zarówno przez doktrynę jak i orzecznictwo.

Motywacją do podjęcia badań było wypełnienie luki, która utrzymuje się w polskiej doktrynie prawnej, a niewątpliwie dotyczy problemu, który stanowi uzasadnione pole badawcze dla dysertacji doktorskiej.

Wyznaczonym celem badawczym było pogłębienie zagadnienia prawa do sprawiedliwego procesu w ujęciu praktycznym, przez uczestników postępowań, na gruncie obowiązującej ustawy zasadniczej ze szczególnym uwzględnieniem wpływu na jego obecny kształt ustawodawstwa, dorobku doktryny i orzecznictwa. Pierwszym zdefiniowanym problemem badawczym było ukazanie, jak realizowane jest prawo do sprawiedliwego procesu z perspektywy uczestników postępowania sądowego. Drugim – przedstawienie, jak ewoluował pogląd na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu z tej samej perspektywy.

Zasygnalizowane zagadnienia znalazły się w kręgach moich zainteresowań badawczych oraz doświadczeń zawodowych. Przez ponad dekadę zajmowałem się obsługą podmiotów pozywających w sposób masowy, których dla potrzeb niniejszej dywagacji, można zdefiniować jako wierzycieli dochodzących swoich roszczeń przeciwko dłużnikom na drodze postępowania sądowego, których aktywność procesowa dotyczy prowadzenia równolegle kilkudziesięciu tysięcy postępowań. Początkowo działałem jako pełnomocnik procesowy, następnie

jako reprezentant wierzyciela, by później - już na stanowisku menedżerskim - przyglądać się prowadzonym postępowaniom niejako „z góry”. Gdy analizowałem zachowania sądów, testowałem różne warianty postępowania i wykonywałem swoje zadania zawodowe, głównym celem oraz motywacją do podejmowania działań, była wygrana postępowania sądowego. Celami uzupełniającymi, były zapewnienie zwycięstwa w jak najkrótszym czasie oraz w możliwie najtańszy sposób.

Wierzyciele masowi, czyli podmioty działające w branży windykacyjnej, to uczestnicy postępowania sądowych, którzy w ramach inicjowanych przez siebie procesów są podmiotami bardzo aktywnymi. Ich aktywność oraz ilość prowadzonych sporów sądowych, stanowi istotne obciążenie dla całego sądownictwa. Zgodnie ze statystykami prowadzonymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości, które wskazują ilościowe obciążenie spraw prowadzonych we wszystkich rodzajach postępowania z uwzględnieniem wszystkich sądów powszechnych w Polsce, zdecydowanie najwięcej postępowania wnoszonych jest w sprawach cywilnych. W sądach rejonowych w 2016 oraz 2017 roku było to odpowiednio 58% (8 648 712 postępowania), oraz 59% (9 360 809 postępowania) z wszystkich procesowanych spraw⁸. Postępowania cywilne są właściwymi postępowaniami, do dochodzenia roszczeń finansowych wynikających z umownych zobowiązań płatniczych, które występują pomiędzy wierzycielami a dłużnikami. Dalsza analiza danych statystycznych dotyczących obciążenia sądów, pozwala na wskazanie rodzaju najczęściej prowadzonych postępowania sądowych. W analizowanym okresie, tj. latach 2016 – 2017, odpowiednio 39 % (ilościowo było to 3 397 037 spraw) postępowania w 2016 oraz 40% (ilościowo było to 3 755 757 spraw) postępowania w 2017⁹, stanowiły sprawy prowadzone w postępowaniach nakazowych i upominawczych. Wskazane postępowania, stanowią szczególny rodzaj postępowania odrębnych, które w znakomitej większości koncentrują się na sprawach dotyczących roszczeń finansowych. To właśnie w tej grupie najbardziej aktywnymi uczestnikami są wierzyciele masowi. Wierzyciele masowi z uwagi na prowadzoną działalność, są również nazywani „windykatorami”, choć jak dotąd zawód windykatora nie doczekał się formalnej definicji ustawowej. Przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości zapowiadają prace nad projektem ustawy o działalności windykacyjnej i zawodzie windykatora. Do chwili zamknięcia pracy, nie został opublikowany projekt ustawy.

⁸ Zob. GUS Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, *Roczniki statystyczne*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/> (data dostępu: 05.06.2023).

⁹ Tamże.

Daremnie są próby szukania równie aktywnych uczestników postępowań w sporach sądowych rozstrzyganych na gruncie prawa prywatnego. Naturalnym przeciwnikiem procesowym, w sporach inicjowanych przez wierzycieli są dłużnicy, którzy najczęściej są osobami fizycznymi, korzystającymi ze statusu konsumentów, zgodnie z art. 22¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny¹⁰ dalej: kodeks cywilny lub k.c. Wierzycieli masowych, występujących w sporach sądowych w ramach niniejszej dysertacji nazywa się również stroną ekonomicznie silniejszą a dłużników, odpowiednio stroną ekonomicznie słabszą.

Mając na względzie poczynione powyżej rozważania uznałem, że wierzyciele oraz dłużnicy będą stanowić właściwą grupę badawczą dla potrzeb wykonania analizy nt. sposobu realizacji prawa do sprawiedliwego procesu w ujęciu praktycznym. Analiza uprawnień, które przysługiwały stronom procesu, pozwoli na wyciągnięcie wniosków na temat tego, jak ewoluował pogląd na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu. Strony procesu, relacja jaka pomiędzy nimi występuje w trakcie procesu sądowego oraz poza nim, jak również zmiany zachodzące w obszarze stanowiącym pole badawcze dla potrzeb niniejszej dysertacji, zostały zdefiniowane jako obszar procedur windykacyjnych w temacie pracy.

Określono również założenia stanowiące zarazem podstawy poznawcze, które mają na celu pomóc w rozwiązaniu problemu naukowego. Pierwsze z nich zakłada, że procedury windykacyjne są kształtowane i zależne od ustawodawstwa. Podstawowym kryterium funkcjonowania w branży windykacyjnej, jest działanie w granicach i na podstawie prawa. Analizowane będą jedynie takie podmioty, które swoimi działaniami nie przekraczają tej granicy. Drugim założeniem jest przyjęcie, że podmioty działające w branży windykacyjnej są podmiotami prywatnymi, których celem jest maksymalizacja zysków przy jednoczesnej minimalizacji kosztów. Uzupełniająco można postawić założenie, że dla podmiotów działających branży windykacyjnej, proces cywilny jest elementem pośrednim, wykorzystywanym do otrzymania prawomocnego orzeczenia sądowego, które pozwoli na dochodzenie roszczeń w procesie egzekucyjnym. Finalnym założeniem jest stwierdzenie, że wierzyciele korzystają z każdego prawnie dozwolonego i ekonomicznie uzasadnionego sposobu na wygranie procesu cywilnego.

Ostatnim elementem właściwym do zakończenia rozważań na temat wskazywania obszaru badań, będzie określenie ram dla samego procesu sądowego, który będzie poddany analizie. Proces dla potrzeb opracowania naukowego będzie rozpatrywany jako ogół czynności

¹⁰ Dz.U. 2022 r. poz. 1360 ze zm.

podejmowanych przez uczestników postępowania na podstawie obowiązującego prawa, podczas trwania sporu sądowego mającego swój początek w momencie skierowania powództwa do sądu i koniec w momencie uzyskania tytułu wykonawczego. Prawo do sprawiedliwego procesu, gwarantuje również prawo do wykonania orzeczenia, co wiąże się z koniecznością zapewnienia rozwiązań w tym również funkcjonowania całych instytucji, których zadaniem jest zapewnienie wykonania wyroku. Szczególnie ciekawymi z punktu widzenia podejmowanej tematyki są zagadnienia związane z sądowymi postępowaniami egzekucyjnymi, które w ostatnich latach są często nowelizowane przez ustawodawcę. Zagadnienia prawne z tym związane stanowią na tyle szeroki obszar do prowadzenia badań, że mogłyby stanowić osobny materiał, który wystarczyłby na podjęcie kolejnej pracy naukowej. Z uwagi na konieczność koncentracji obszaru badawczego na postępowaniu sądowym w określonym obszarze, rozważania związane z prawem do wykonania orzeczenia sądowego, w tym wszystkie kwestie związane z postępowaniem egzekucyjnym, będą pozostawały poza głównym obszarem badań.

Dążąc do rozwiązania postawionego celu oraz problemów badawczych, zdecydowano się na postawienie hipotez. W uzupełnieniu do każdej z hipotez postawione zostały również pytania badawcze.

Hipoteza nr 1 zakłada, że prawo do sprawiedliwego procesu w obszarze działalności podmiotów zajmujących się odzyskiwaniem wierzytelności, co do zasady jest prawidłowo realizowane. Pogląd na temat prawa do sprawiedliwego procesu ewoluuje. Znaczący wpływ na ewolucję prawa do sprawiedliwego procesu w tym obszarze, oprócz czynników oczywistych jak np. postęp technologiczny, mają strony postępowania jako podstawowi (kluczowi) uczestnicy procesu sądowego (korzystający z wymiaru sprawiedliwości). Wierzyciele masowi, działający w branży windykacyjnej z uwagi na swą aktywność w procesie oraz ilość postępowań w których biorą udział, swoją działalnością wpływają na ewolucję poglądu na temat postrzegania sprawiedliwego procesu.

Hipoteza nr 2. Prawo do sprawiedliwego procesu przed 2011 r. nie było właściwie realizowane, ponieważ w znaczący sposób faworyzowało podczas procesu cywilnego, podmioty ekonomicznie silniejsze. Podmioty działające w branży windykacyjnej, konsekwentnie korzystają z przyznanych im uprawnień, działając na granicy etyki. Od drugiej dekady XX wieku, zauważalny jest wpływ właściwych organów państwowych na odnotowane nieprawidłowości w procedurze cywilnej. W tym okresie pojawiły się pierwsze przełomowe wyroki

Trybunału Konstytucyjnego, które w sposób jednoznaczny opisywały zauważone nieprawidłowości i usuwały je z obowiązującego porządku prawnego.

Hipoteza nr 3. Szereg zmian prawnych, aktualnie wprowadzanych przez ustawodawcę sugeruje, że zmienia się model procesu sądowego. Z dominującego dotychczas modelu, zgodnie z którym to strony sporu powinny należycie dbać o swoje racje, w stronę modelu procesu opiekuńczego, zgodnie z którym państwo powinno przed sądem - również cywilnym - prowadzić obywatela za rękę, jako opiekun i dbać o jego interes. Tym samym zauważony jest regres w przyznawaniu uprawnień, które dotychczas przysługiwały stronie ekonomicznie silniejszej w postępowaniu sądowym. Powstaje w związku z tym obawa, czy w konsekwencji tych zmian powstaną kolejne nieprawidłowości, które w istotny sposób wpłyną na efektywność postępowań sądowych oraz czy nie zacznie dochodzić do odwrócenia sytuacji i naruszeń praw podmiotów ekonomicznie silniejszych.

W ramach wyznaczonego celu, przedmiotu i obszaru badań, mając na uwadze potrzebę uszczegółowienia problemu badawczego, do każdej z postawionych hipotez zostały dodane pytania badawcze.

Pytania badawcze postawione do hipotezy nr 1:

1. Czy prawo do sprawiedliwego procesu jest realizowane w obszarze procedur windykacyjnych?
2. Czy prawo do sprawiedliwego procesu jest właściwie realizowane z punktu widzenia uczestników postępowania?
3. Czy wierzyciele masowi w sposób znaczący obciążają wymiar sprawiedliwości?
4. Czy pogląd na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu ewoluuje?

Pytania badawcze postawione do hipotezy nr 2:

5. Czy prawo do sprawiedliwego procesu było niewłaściwie realizowane przed 2011 r., w obszarze procedur windykacyjnych?
6. Czy wyroki Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego, wpływały na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu?
7. Czy podmioty działające w branży windykacyjnej postępują nieetycznie?

Pytanie badawcze postawione do hipotezy nr 3:

8. W jaki sposób zmienia się model cywilnego procesu sądowego?

9. Czy dochodzi do odwrócenia pozycji procesowych stron postępowania w obszarze procedur windykacyjnych?

10. Czy zmiany w procedurze cywilnej wpływają na efektywność postępowań sądowych?

Na strukturę rozprawy składają się cztery rozdziały, które opisują stan zagadnień istotnych dla dziedziny objętej badaniami. Struktura pracy ma pomóc w przekazaniu wiedzy w zakresie podanego w tytule zagadnienia. Ponieważ podejmowany problem badawczy charakteryzuje się unikalną specyfiką, wynikającą z połączenia bogatego dorobku naukowego na temat prawa do sprawiedliwego procesu i jego praktycznej realizacji w obszarze procedur windykacyjnych, koniecznym było właściwe wprowadzenie w oba z tych zagadnień. Z tego też powodu pierwszy i drugi rozdział pracy, w sposób syntetyczny przedstawiają zebraną wiedzę, która jest uzupełniona o własne przemyślenia, istniejący dorobek naukowy oraz komentarze i wnioski. Rozdziały trzeci i czwarty, przedstawiają zebrane informacje nt. obowiązującego ustawodawstwa oraz orzecznictwa, w ujęciu chronologicznym. Rozważania podjęte w tych rozdziałach są kluczowe dla odpowiedzi na wyznaczone hipotezy i pytania badawcze.

W rozdziale pierwszym zawarta została ogólna charakterystyka prawa do sprawiedliwego procesu. Omówiono genezę prawa oraz jej źródła w rozumieniu prawa krajowego i międzynarodowego. W dalszej części zostały omówione pojęcie, zakres i funkcja prawa do sprawiedliwego procesu w procesie cywilnym. Szczególna uwaga została poświęcona tym zagadnieniom, które są najważniejsze dla wyznaczonego obszaru badawczego. Prawo do sprawiedliwego procesu zostało przedstawione w kontekście oddziaływania w procesie cywilnym. Zostało również przedstawione, jak zasada koreluje z innymi zasadami prawnymi, które sprawują względem prawa do sprawiedliwego procesu, funkcję uzupełniającą i rozszerzającą. Przytoczono również praktyczne przykłady jak zasada jest postrzegana i realizowana w analizowanym obszarze badawczym.

Głównym celem rozdziału drugiego jest przybliżenie, funkcjonowania branży windykacyjnej. Przedstawienie korporacyjnego podejścia do samego procesu sądowego. Jak wygląda zetknięcie niejako dwóch światów, w którym z jednej strony mamy do czynienia z napędzaną technologią organizacją, która domaga się zagwarantowania w procesie sądowym swoich roszczeń, a z drugiej strony z często nieprzystosowanym do obsługi dużej ilości spraw, sądownictwem powszechnym. Wprowadzenie do rozdziału stanowią uwagi ogólne, w których zawarto ogólną charakterystykę podmiotów, działających w branży windykacyjnej. W dal-

szych podrozdziałach opisane zostały powszechnie stosowane sposoby odzyskiwania wierzytelności, w zależności od etapu prawnego.

Rozdział trzeci przedstawia, w jaki sposób ustawodawca kształtował pozycje procesową stron pozostających względem siebie w relacji dłużnik - wierzyciel. Wyjaśniono, jak kształtowało się ustawodawstwo oraz procedura sądowa. Jak obowiązujące prawo było wykorzystywane przez strony procesu sądowego, ze szczególnym uwzględnieniem postępowania podmiotów działających w branży windykacyjnej. Dodatkowa uwaga została poświęcona ukazaniu reakcji wierzycieli na pojawiające się zmiany. Omówione zagadnienia, są szczególnie pomocne w odpowiedzi na postawione hipotezy badawcze, związane z analizą sposobu realizacji prawa do sprawiedliwego procesu oraz zagadnienia dotyczące ewolucji w postrzeganiu prawa.

W rozdziale czwartym, zaprezentowany został wpływ organów orzekających na realizację prawa do sprawiedliwego procesu oraz jego ewolucję. Poddane analizie zostały przełomowe orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego oraz ich wpływ na całą branżę windykacyjną. Analiza orzecznictwa jest szczególnie pomocna w odpowiedzi na pytania dotyczące sposobu postrzegania prawa do sprawiedliwego procesu na przestrzeni lat oraz tego czy prawo było właściwie realizowane w latach od 1990 do 2011 roku. W sposób szczególny wyeksponowano te z wyroków, które usuwały z obowiązującego porządku prawnego instytucje sprzeczne z prawem. Domknięcie rozdziału zostało poświęcone analizie orzecznictwa sądów powszechnych. Próba podjęcia analizy wybranych orzeczeń w sposób zbliżony, jak to miało miejsce w przypadku Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego, z uwagi na obszerność zagadnienia i założone ramy czasowe, byłoby niecelowe. Dlatego w omówieniu zagadnień, wykorzystano statystyki wykonane dla podmiotu zajmującego się odzyskiwaniem wierzytelności, które zostały wykonane na potrzeby analizy efektywności prowadzonych postępowań sądowych w ujęciu ogólnopolskim. Wykonane badania pozwoliły odpowiedzieć na pytania badawcze dotyczące praktycznej realizacji prawa do sprawiedliwego procesu oraz efektywności postępowań sądowych w obszarze procedur windykacyjnych. Przedstawione dane w sposób nowatorski rzutują na pogląd, dotyczący realizacji prawa do sprawiedliwego procesu w ujęciu praktycznym. Wykonana analiza pozwala na wyciągnięcie wniosków na temat właściwej realizacji prawa oraz odpowiedzi na pytania, czy obecnie wymiar sprawie-

dliwości właściwie spełnia rolę, do której został powołany i czy regulacje prawne, regulujące procedurę odzyskania wierzytelności, właściwie działają w praktyce.

W pracy uwzględniono zróżnicowane metody badawcze. Podstawową metodą badawczą była metoda prawno-dogmatyczna, w oparciu o którą wykonano analizę obowiązujących aktów prawnych, a w szczególności: Konstytucji RP, Kodeksu cywilnego, Ustawy z dnia 17 listopada 1964 r., Kodeksu postępowania cywilnego¹¹ dalej: k.p.c., Ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych¹² dalej: u.o.k.s. oraz orzecznictwa sądowego. Zabieg ten pozwolił na ustalenie ogólnych i szczegółowych właściwości badanego prawa i instytucji prawnych, w celu dokonania ich późniejszego porównania.

W dysertacji wykorzystana została również metoda historyczna, uwzględniająca czynnik czasu i zmienności kultur jako determinanty przemian prawa. Za pomocą metody, opisana została ewolucja prawa do sprawiedliwego procesu. Szczególna uwaga została poświęcona ukazaniu sposobu oddziaływania prawa na podmioty postępowania cywilnego w zależności od obowiązującego ustawodawstwa.

Uwzględniona też została metoda empiryczna, za pomocą której podjęta została próba przewidzenia, w którym kierunku będzie się rozwijało prawo do sprawiedliwego procesu, w obszarze procedur windykacyjnych w przyszłości.

¹¹ Dz.U. 2021 r. poz. 1805 ze zm.

¹² Dz.U. 2023 r. poz. 590 ze zm.

Rozdział 1: Ogólna charakterystyka prawa do sprawiedliwego procesu

Rozdział zawiera ogólną charakterystykę prawa do sprawiedliwego procesu. Przytoczone zostały podstawy prawne, skąd prawo się wywodzi oraz jaka jest jego istota. Jak prawo do sprawiedliwego procesu jest sformułowane w aktach prawa międzynarodowego oraz Konstytucji RP. Odniesienie prawa wprost do procesu cywilnego oraz wskazanie, jaki wpływ mają normy stanowiące o sprawiedliwym procesie, na podmioty niniejszej dysertacji, czyli wierzycieli masowych i ich postępowanie.

1.1. Zasada sprawiedliwego procesu w ujęciu historycznym

Powszechnie przyjęto, że pojęcia sprawiedliwej i rzetelnej procedury zostały zapoczątkowane przez rzymskich prawników. Celsus, już w pierwszej połowie II w. n.e., zdefiniował prawo jako sztukę stosowania tego, co dobre i słuszne (*ars boni et aequi*). Za nim Cynceron, według którego prawo polega na dobru i słuszności (*ex aequo et bono et constituit*). Zaś pierwszym, który pojęcie prawa wywodził z *iustitia*, czyli ze sprawiedliwości, był Ulpian. Według niego kierowanie się sprawiedliwością, łącznie z dążeniem do realizacji *zasad* dobra i słuszności, powinno być domeną prawników. Ulpian sprawiedliwość definiował, jako stałą i niezmienną wolę przyznania każdemu należnego mu uprawnienia. Rzymianie traktowali *bonum et aequum*, jako motyw rozstrzygnięć prawnych¹³. Utożsamiali kryteria dobra i słuszności. Jurysci uzasadniając swoje twierdzenia oraz wydając rozstrzygnięcia prawne, powoływali, że coś jest słuszne (*aequum*) albo niesłuszne (*iniquum*), dobre (*bonum*) lub sprawiedliwe (*iustum*). Ostatecznie o autorytecie jurysty świadczyło to, czy w swoich uzasadnieniach wydawał opinie oceniane jako sprawiedliwe. *Bonum et aequum* stanowiło podstawę działania poszczególnych jurystów, a co za tym idzie - całej starożytnej jurysprudencji. W ten oto sposób zasady dobra i słuszności, stały się wytycznymi stosowania prawa, które zawsze odnoszono do jednostkowego *casusu*. O tym, że dla Rzymian, praktyczny aspekt prawa był wyżej ceniony niż filozoficzny, może świadczyć postawa Celsusa, który uważał, że znajomość ustawy, to rozumienie jej znaczenia, ducha i celu, a nie tylko powierzchownego tekstu poszczególnych

¹³ Zob. M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia, tradycja, współczesność*, Wydawnictwo Od.Nowa, Lublin 2003, s. 33-35; M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie jako „ideał prawa dobrego i sprawiedliwego”*, „Przegląd Prawa

przepisów. Te charakterystyczne dla prawa rzymskiego stwierdzenia dowodzą, że *bonum et aequum* służyły uzasadnianiu (*ratio decidendi*) konkretnych rozwiązań prawnych¹⁴. W jureprudencji dominowało nastawienie praktyczne i kazuistyczne¹⁵. I chociaż nowożytna nauka rozbudowała treści filozoficzne, definicja prawa jako sztuki tego co dobre i słuszne,¹⁶ pozostała niezmieniona.

Podwaliny anglosaskiego systemu prawnego, sięgają czasów króla Jana bez Ziemi, który w 1215 r., wydał *Magna Carta Libertatum* (Wielka Karta Swobód), Artykuł 39 Wielkiej Karty gwarantował, że nikt nie mógł być pozbawiony wolności, wywłaszczony, pozbawiony czci bez wydania wyroku opartego na prawie (*per legem terre, by the law of the land*). Klauzula *due process of law* została użyta w amerykańskiej Konstytucji z 1787 r. Bill of Rights. Postanowienia V i XIV stanowią, że: (...) *nor (shall any person) be deprived of life, liberty, or property, without due process of law (...)* oraz (...) *nor shall any state deprive any person of life, liberty, or property without due process of law (...)*. W wolnym tłumaczeniu, stwierdzenia stanowią, że nikt nie może być pozbawiony życia, wolności czy własności, bez prawa do wysłuchania przed sądem¹⁷. Doszukując się źródeł sprawiedliwego procesu w tradycji systemu *common law* oraz orzecznictwa sądów o charakterze międzynarodowym, należy przywołać angielską koncepcję *fair trial*. Pojęcie *fair trial* oznacza (...) *atrial by an impartial and disinterested tribunal in accordance with regular procedures*, gdzie pojęcie *fair* odpowiada pojęciom *impartial, just, equitable, disinterested (...)*¹⁸. *Fair* należy tłumaczyć jako sprawiedliwy, uczciwy, godziwy, a *fair trial* to po prostu sprawiedliwy proces. Regułę stosuje się do gwarancji procesowych uczestników postępowania. Pojęcie *fair* jest powszechnie znane i używane w świecie sportu, gdzie *fair play* oznacza zasady uczciwej walki. Innym określeniem, powszechnie obowiązującym w prawie brytyjskim i amerykańskim, jest *due process of law*, które oznacza zestaw reguł prowadzenia postępowania przed sądem oraz poczucia sprawiedliwości i słuszności. Z kolei idea *due process of law* pozwala zapewnić indywidualną

Egzekucyjnego” 2010/2011, nr 10, s. 38 i n.; A. Dębiński, J. Misztal-Konecka, M. Wójcik, *Prawo rzymskie publiczne*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 74.

¹⁴ Zob. M. Kuryłowicz, *Prawo rzymskie. Historia...*, s. 36.

¹⁵ Tamże, s. 35.

¹⁶ Tamże, s. 37.

¹⁷ Zob. J. I. H. Jacob, *The Fabric of English civil justice*, Stevens, London 1987, s. 5; K.H. Schwab, P. Gottwald, *Verfassung und Zivilprozessrecht*, Gieseking, Bielefeld 1984, s. 61–62.

¹⁸ Zob. B. A. Garner, *Black's Law Dictionary*, West Publishing Company, St. Paul Minnesota 2000, s. 487 - 488.

wolność obywatela w stosunku do dominującej pozycji władzy państwa. Zgodnie z ideą, konflikty powstające na linii obywatel – władza państwowa będą rozstrzygane w drodze procesu opartego na prawie.

Szukając źródeł prawa do sprawiedliwego procesu w kontynentalnym systemie prawnym, niewątpliwie należy odnieść się do art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności¹⁹ dalej: EKPCz. Sformułowanie prawa do sądu w aktach prawa międzynarodowego, wynikało z rozpowszechnienia się idei materialnego państwa prawa, która okazała się dominująca podczas formułowania porządku prawnego po zakończeniu II wojny światowej. Przyjęto wówczas, że państwo powinno być gwarantem prawa i wolności jednostki oraz że na straży tych gwarancji będą stać niezależne instytucje. Wyrażone wówczas idee stanowiły podwaliny niezawisłego sądownictwa opartego na ustawowo przewidzianej procedurze. Obecnie idee stanowią fundamentalny element niezbędny w funkcjonowaniu demokratycznego państwa prawnego, które niejednokrotnie będą przytaczane w dalszej części dysertacji. Powszechnie przyjęto, że najważniejszym mechanizmem, gwarantującym ochronę praw i wolności człowieka, jest uniwersalna zasada prawo do sądu²⁰.

Krótko przed postanowieniami EKPCz, konieczność unormowania zasady sprawiedliwości proceduralnej w akcie o randze ustawy zasadniczej dostrzegli Włosi. Zasada sprawiedliwego procesu (*il giusto processo*) znalazła wyraz w treści art. 111 ust. 1 Konstytucji RW z 1947 r. rozpoznawanie spraw następuje w sprawiedliwym postępowaniu regulowanym przez ustawy (*La giurisdizione si attua mediante il giusto processore gelato dal legge*). Zaś art. 111 ust. 2 Konstytucji RW, określa gwarancje minimalne, którym musi odpowiadać procedura sądowa, aby można ją określić jako „sprawiedliwą”. Należą do nich: kontradyktoryjność między stronami, równość, neutralność i bezstronność sądu oraz rozsądny czas trwania postępowania. Kolejne zapisy art. 111 tj. ust. 3-5 Konstytucji RW, rozszerzają gwarancję o kolejne elementy, które są wymagane w postępowaniu karnym.

Włosi uznali, że gwarancje należy traktować jako całość, gdyż szczególnie istotne są ich współzależności funkcjonalne i wzajemne powiązania. Każda z wymienionych gwarancji, stanowi odrębną zasadę, która musi zostać spełniona, aby można było mówić o sprawiedli-

¹⁹ Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie z dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 r. Nr 61, poz. 284, ze zm.).

²⁰ Zob. S. Pilipiec, *Teoretyczno-prawne aspekty ...*, s. 225.

wym procesie. Kontradiktoryjność, równość, rozsądny czas trwania postępowania, wymienia się jednocześnie jako podstawowe gwarancje procesu²¹.

Francuska nauka prawa postępowania cywilnego również szeroko omawia zagadnienie sprawiedliwego i rzetelnego procesu (*bonne justice, unidéal de justice*). Podobnie jak Włosi, Francuzi również wymieniają, jakie gwarancje muszą zostać spełnione, żeby dochować sprawiedliwości proceduralnej (*garanzie fondamentali de bonne justice*)²². Równouprawnienie, wolność, jawność, godność oraz zgodność z regułami poprawnego rozumowania wyznaczają naczelną zasady procesowe²³.

Mimo implementacji art. 14 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych²⁴ dalej: MPPOiP oraz art. 6 ust. 1 EKPCz, do polskiego porządku prawnego, pojęcie sprawiedliwego procesu nie było obecne przez długi czas. Pomimo braku odniesień w Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, uchwalonej przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r.²⁵, zaczęto przyjmować istnienie prawa do sądu. Pierwszym organem, który wywiódł prawo do sądu z art. 56 Konstytucji PRL z ustrojowej zasady sądowego wymiaru sprawiedliwości, był Trybunał Konstytucyjny²⁶. W orzeczeniu z dnia 7 stycznia 1992 r. wskazał, że zasada dostępności obywateli do sądu, aby możliwa była obrona ich interesów przed niezawisłym organem, który kieruje się wyłącznie obowiązującym prawem, jest jednym z fundamentalnych założeń demokratycznego państwa prawnego. W art. 1 Konstytucji PRL, który stanowił, że Polska jest państwem prawnym, wynika prawo jednostki do rzetelnego i publicznego procesu, w którym są rozstrzygane jej prawa o charakterze administracyjnym, cywilnym oraz karnym²⁷. Już wówczas rozróżniano pojęcia prawa do sądu od dostępu do sądu, przy czym ten pierwszy postulat postrzegany był znacznie szerzej. Powtarzając za L. Garlickim, wśród podstawowych zasad, mających służyć ochronie jednostki, wymienić można

²¹ Zob. G. Balena, *Elementi di dirittoprocessuale civile*, Cacucci 1987, s. 59.

²² Zob. S. Cieślak, *Formalizm postępowania cywilnego*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 82.

²³ Tamże, s. 113.

²⁴ Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz.U. 1977 r. Nr 38, poz. 167).

²⁵ Dz.U. 1976, Nr 7, poz. 36 ze zm.

²⁶ Zob. K. Działocha, *Prawo do sądu w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Polskie zmiany ustrojowe w literaturze prawniczej. Wybór tekstów*, red. R. Balicki, B. Banaszak, M. Jabłoński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Wrocław 1997, s. 252.

²⁷ Por. orzeczenie TK z dnia 7 stycznia 1992 r., K 8/91 OTK 1992, poz. 5; orzeczenie TK z dnia 25 lutego 1992 r., K 3/91, OTK 1992, nr 1, poz. 1.; A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006, s. 55–60.

„prawo do ochrony prawnej”, rozumiane jako uprawnienie jednostki, aby wszystkie sprawy i spory jej dotyczące, mogły być rozpoznane i rozstrzygnięte przed organami stwarzającymi maksymalną gwarancję podejmowania obiektywnych, sprawiedliwych i słusznych decyzji²⁸.

Prawo do sądu już wówczas omawiano w aspektach: instytucjonalnym, materialnym i procesowym. I tak, wymiar instytucjonalny wskazywał na właściwe organy oraz ich zorganizowanie²⁹. W aspekcie procesowym prawo określało właściwe podmioty oraz instytucje procesowe, które umożliwiały dostęp do sądu, reprezentację oraz ochronę interesów w postępowaniu przed sądami. Sfera materialna określała podstawy orzekania, stanowiące wytyczne dla powołanych organów. Ostatecznie prawo do sprawiedliwego procesu zostało wyrażone w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.³⁰. Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Przywołany przepis, będzie stanowił punkt wyjścia do dalszych rozważań.

1.2. Istota zasady sprawiedliwego procesu

Sprawiedliwy proces, jest pojęciem bardzo szeroko interpretowanym i opisywanym, przez co trudnym do właściwego zdefiniowania. Zasada sprawiedliwości proceduralnej, często określana jest również jako prawo do rzetelnej procedury. Doktryna wraz z judykaturą używają zamiennie takich pojęć jak: gwarancja, zasada, standardy, reguła, prawo, koncepcja, model. Chaos terminologiczny i brak dogmatycznej jednolitości, spowodowany jest brakiem samodzielnego odbicia zasady wprost, w treści ustawy zasadniczej. Brak sztywnego ustanowienia granic pojęcia, pozwala na szeroką interpretację tym, którzy podchodzą do próby jej zdefiniowania. Ponadto sprawiedliwość proceduralna, jest przedmiotem zainteresowania kilku dyscyplin naukowych. Oprócz nauki prawa jest to filozofia, również z filozofią prawa, etyka, polityka, socjologia i psychologia. Na gruncie prawa proceduralnego, jej znaczenie jest definiowane dla postępowania cywilnego, administracyjnego, karnego oraz sądowno-administracyjnego. Konstytucja RP posługuje się pojęciem prawa do sprawiedliwego rozpa-

²⁸ Zob. L. Garlicki, *Prawo do sądu*, w: *Prawa człowieka. Model prawny*, Ossolineum 1991. s. 59–60.

²⁹ Zob. S. Pilipiec, *Teoretyczno-prawne aspekty...*, s. 227; M. Zubik, *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Przeгляд Sądowy” 2005, nr 3, s. 10.

³⁰ Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.

trzenia sprawy, zaś Konwencja o Ochronie Praw Człowieka w art. 6 *expressis verbis*, używa pojęcia prawa do rzetelnego procesu.

Aby możliwe było właściwe zdefiniowanie prawa do sprawiedliwego procesu, należy w pierwszej kolejności osadzić je w systemie prawnym. Bez wątplenia sprawiedliwy proces można opisać w kategoriach jurystycznych oraz aksjologicznych. Aksjologia jest ściśle związana z humanizacją prawa. Na obecną wykładnię istoty sprawiedliwości proceduralnej, olbrzymi wpływ miał również proces demokratyzacji, który doprowadził do nasilenia ochrony prawnej jednostki. Jednostka została zrównana z innymi podmiotami, biorącymi udział w procedurze sądowej. Powszechnie zaczęto używać terminu gwarancja, które pochodzi z francuskiego *la garantie* i oznacza zabezpieczenie, zapewnienie jakiegoś interesu, prawa lub innego dobra. Gwarancje zapisane w ustawach zasadniczych, zwykło się określać mianem gwarancji konstytucyjnych, które określają podstawowe prawa i wolności jednostki. Gwarancje karno-procesowe, to normy ustawowe występujące w postępowaniu karnym. Jako *suigeneri*, zaliczyć można właściwe przepisy ustaw, zasady procesowe a nawet całe instytucje występujące w danym systemie prawnym³¹. Chcąc należycie zdefiniować sprawiedliwy proces należy wskazać na gwarancje, które opisują to prawo. Powtarzając za T. Misiuk-Jodłowską, do gwarancji rzetelnego postępowania należą zasady: niezależności i niezawisłości sądu, jawności i instancyjności wraz z równością stron oraz związaną z nią kontradyktoryjnością³². Takie ujęcie uznaje, że sprawiedliwy proces to prawo podmiotowe. W opozycji do takiego poglądu, panuje pogląd, że sprawiedliwy proces należy traktować jako wzorzec ukształtowania przebiegu oraz zasad postępowania. W takim ujęciu sprawiedliwy proces to zbiór obowiązujących zasad, które kształtują, jak powinno wyglądać postępowanie. Orzecznictwo strasburskie uznaje sprawiedliwy proces za standard postępowania. Słownikowo, za standard postępowania uznaje się kryteria, które zostały ustalone, a które wyznaczają cechy postępowania. Standard oraz model w swojej definicji są pojęciami bliskoznacznymi, gdyż model to również wzorzec postępowania. Inaczej zasada prawna. Standardy to te elementy treści, które realizują model postępowania i wyznaczają minimalny poziom gwarancji, które muszą zostać spełnione³³. K.

³¹ Zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973, s. 370–371.

³² Zob. T. Misiuk-Jodłowska, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie cywilne*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017 s. 117–118.

³³ Zob. P. Wiliński [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. A. Błachnio-Parzych, J. Kosonoga, H. Kuczyńska, C. Nowak, P. Wiliński, , Oficyna, Warszawa 2009, s. 27.

Piasecki podnosi, że zasady procesowe to standardy funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości i poszczególnych procedur. Zasadą można nazwać takie prawo, którego elementy mają charakter dominujący³⁴. T.T. Koncewicz wskazuje, że w doktrynie funkcjonuje również kategoria koncepcji rzetelnego procesu, która skupia się na uwypukleniu jej wielowymiarowości i nadrzędności względem innych praw podmiotowych. Koncepcje obejmują prawa, które wyrażają poszanowanie godności oraz obowiązki sądu, które są elementem sprawiedliwego procesu³⁵.

Pod względem ustrojowym, który statuuje organizację wymiaru sprawiedliwości, sprawiedliwy proces ujmowany jest jako zasada. W doktrynie utarło się przekonanie, że ta częściej skupia się na treści poszczególnych zasad niż nad zrozumieniem samego pojęcia zasady³⁶. W sposób obrazowy ujął tą kwestię K. Osajda, wskazując, że zasady prawa można porównać do pudełek, które składają się na system prawa. Kluczowa jest zawartość tych pudełek, a doktryna skupia się nad tym, co zostało już do nich włożone oraz ewentualnie - co możliwe jest jeszcze do włożenia³⁷. Pogłębienie zasygnalizowanej problematyki, możliwe jest po sięgnięciu do dorobku teorii prawa, gdzie można spotkać się z stwierdzeniem, że zagadnienie zasad stanowi punkt, w którym przecina się teoria z praktyką prawa³⁸. Teoretycy prawa w głównej mierze podejmują się opisanie zewnętrznego kształtu zasad, wskazują ich lokalizację i pochodzenie oraz metodę działania³⁹. Zasady określają te elementy, które w procesie są zasadnicze i typowe, wskazują cechy ogólne lub prawidłowości w procesie⁴⁰. Wskazuje się również, że poszczególne normy prawne lub całe zespoły tych norm, tworzą zasady naczelne. Są to ideały przewodnie, uniwersalne dla postępowania cywilnego⁴¹. Teoretycznoprawna problematyka zasad prawa, wykracza poza ramy niniejszej pracy, stąd zagadnienie zostanie jedynie zasygnalizowane w ramach opracowania.

³⁴ Zob. K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, C.H. Beck, Warszawa 2004, s. 43.

³⁵ Zob. T. T. Koncewicz, *Aksjologia unijnego kodeksu proceduralnego*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 72–73.

³⁶ Zob. J. Bodio, W. Galiński, *Znaczenie zasady równouprawnienia stron w procesie cywilnym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016 nr 25, s. 251.

³⁷ Zob. K. Osajda, *Znaczenie zasad prawa dla wykładni prawa (na przykładzie prawa cywilnego)* [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Liber, Warszawa 2005, s. 261.

³⁸ Zob. J. Wróblewski, *Prawo obowiązujące a „ogólne zasady prawa”*, *Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego* 1965 nr 42, s. 25.

³⁹ Zob. K. Osajda, *Znaczenie zasad prawa...*, s. 261.

⁴⁰ Zob. M. Cieślak, *Polska procedura karna...*, s. 202.

⁴¹ Zob. W. Siedlecki, *Zarys postępowania cywilnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972, s. 61.

W polskiej teorii prawa, od blisko półwiecza najbardziej rozpowszechnionym opisem zasad prawa, jest dychotomiczny podział na formę dyrektywalną lub opisową (pozadyrektywalną)⁴².

Zasady prawa - w znaczeniu dyrektywalnym - to zespół norm, należących do jednego systemu, które wyznaczają w tym systemie szczególne role, inne niż pozostałe normy w systemie prawnym⁴³. Można również powiedzieć, że zasady mają za zadanie oddziaływać na dany podmiot lub podmioty w taki sposób, żeby podjęły one takie czy inne postępowania⁴⁴. Zasada dyrektywalna, powinna określać „kto”, „kiedy” i „jak” ma się zachować⁴⁵. Kontynuując rozważanie można również stwierdzić, co i jakiemu podmiotowi w danych okolicznościach jest przez daną zasadę nakazane, zakazane lub dozwolone⁴⁶. Tym, co odróżnia zasady prawne od tradycyjnych norm prawnych, jest umiejscowienie danej normy w hierarchii, w danym systemie prawa⁴⁷.

Drugim, występującym w doktrynie powszechnie znanym rozróżnieniem zasady prawa, jest przedstawienie zasady jako wypowiedzi opisowej. Typowym przykładem określenia zasady w formie opisowej, jest oznaczenie sposobu ukształtowania konkretnej instytucji prawnej lub zespołu tych instytucji, przy zwróceniu szczególnej uwagi na aspekty wyróżniające daną zasadę. Można również stwierdzić, że zasada oznacza wzorzec ukształtowania jakiejś określonej instytucji prawnej w określonym aspekcie tego postępowania. Rozumienie zasad w taki sposób skutkuje tym, że nie można ich przekraczać czy też przestrzegać, stwierdza się jedynie czy dana norma lub cały akt prawny odpowiada danej zasadzie czy też od niej odbiega⁴⁸.

Bodajże najprostsze rozróżnienie zaproponował Z. Czeszejko-Sochacki, dokonując podziału na prawo podmiotowe, które przysługuje jednostce, a zarazem stanowi jedną z zasad

⁴² S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 24.

⁴³ Zob. S. Wronkowska, Z. Ziemiński, *Zarys teorii prawa*, Ars boni et aequi, Poznań 1997, s. 186.

⁴⁴ M. Zieliński, *Konstytucyjne zasady prawa*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji*, red. J. Trzeciński, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 62.

⁴⁵ G. Maroń, *Zasady prawa – pojmowanie i typologie a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Ars boni et aequi, Poznań 2011, s. 75.

⁴⁶ S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia...*, s. 72.

⁴⁷ J. Wróblewski, *System prawa* [w:], *Teoria państwa i prawa*, W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1979, s. 359–360; J. Wróblewski, *Prawo obowiązujące...*, s. 24–26.

⁴⁸ Zob. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury*, Ośrodek Wydawnictw Naukowych, Poznań 1993, s. 81.

prawa konstytucyjnego⁴⁹. To co łączy wszystkie próby interpretacji zasady, to art. 45 ust. 1 Konstytucji RP zgodnie z którym, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Jak podkreślił Trybunał Konstytucyjny⁵⁰, prawo to jest jednym z podstawowych praw podmiotowych jednostki i jedną z fundamentalnych gwarancji praworządności w demokratycznym państwie.

Dalsze rozważania w przedmiocie sprawiedliwego procesu, będą kontynuowane w kolejnych rozdziałach dysertacji.

1.3. Sprawiedliwy proces jako prawo człowieka w aktach prawa międzynarodowego

Prawa człowieka mogą być definiowane w różny sposób. Te z postanowień, które są prawnie wiążące dla Państw, zapisane są w formie traktatów. Równoległe istnieją inne instrumenty prawne, które choć formalnie nie są wiążące, to stanowią konsensus wspólnoty międzynarodowej odnośnie standardów, na które Państwa powinny się zgodzić. Ustalone w ten sposób normy, powszechnie uznawane są za normy prawa zwyczajowego i wspólnie składają się na międzynarodowe ramy fundamentalnych zabezpieczeń, które zapobiegają przed niesprawiedliwym procesem.

Dokumenty w formie Paktu, Konwencji lub protokołu, wiążą ich sygnatariuszy. Wskazówki odnośnie interpretowania aktów, zawarte są w komentarzach, zaleceniach, ustaleniach, decyzjach i orzeczeniach organów, które zajmują się monitoringiem ich postanowień oraz trybunałów praw człowieka. Postanowienia zapisane w formie innej niż traktatowa, uartoło się nazywać Deklaracjami, Wytycznymi, Zasadami oraz Regułami. Najbardziej rozpoznawalnym przykładem takiego aktu wiążącego, jest Powszechna Deklaracja Praw Człowieka. Przykładem instrumentów, które regulują gwarancje dla sprawiedliwego procesu, jest zbiór zasad mających na celu ochronę wszystkich osób poddanych jakiegokolwiek formie aresztowania bądź uwięzienia lub wzorcowe reguły minimalne, dotyczące postępowania z więźniami. Formalnie, Państwa nie są związane postanowieniami, ale dokumenty są wiążące, ponieważ zo-

⁴⁹ Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (Ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12, s. 89.

⁵⁰ Zob. wyrok TK z dnia 13 stycznia 2015, SK 34/12, OTK ZU 2015, nr 1A, poz. 1.

stały uzgodnione przez państwa i przyjęte przez organy o charakterze politycznym, jak na przykład Zgromadzenie Ogólne ONZ. Są również często przywoływane w orzeczeniach sądów krajowych.

Zasada sprawiedliwego procesu, została wyrażona wprost w aktach prawa międzynarodowego. Zgodnie z art. 6 ust. 1 EKPCz, każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Ogłoszenie orzeczenia kończącego musi być publiczne, co nie wyłącza prawa do wyłączenia prasy i publiczności, o ile sąd uzna, że jest to bezwzględnie konieczne ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym. Ponadto, gdy, może dojść do wyłączenia jawności o ile wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości.

W bardzo zbliżony sposób, stanowi art. 14 ust. 1 MPPOiP, który został otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. Zgodnie z jego treścią, wszyscy ludzie są równi przed sądami i trybunałami. Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia sprawy przez właściwy, niezależny i bezstronny sąd, ustanowiony przez ustawę, przy orzekaniu, co do zasadności oskarżenia przeciw niemu w sprawach karnych bądź co do jego praw i obowiązków w sprawach cywilnych. Z zastrzeżeniem, że prasa i publiczność mogą być wykluczone z całości lub części rozprawy sądowej ze względu na moralność, porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w demokratycznym społeczeństwie albo jeżeli interes życia prywatnego stron tego wymaga, albo w stopniu, w jakim sąd uzna to za bezwzględnie konieczne w szczególnych okolicznościach, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom sprawiedliwości. Jednakże każde orzeczenie sądu wydane w jakiegokolwiek sprawie karnej lub cywilnej, będzie publicznie ogłoszone, z wyjątkiem przypadków, gdy wymaga tego interes młodościanych lub gdy sprawa dotyczy sporów małżeńskich albo opieki nad dziećmi.

Kolejnym międzynarodowym źródłem prawa do sprawiedliwego procesu, jest art. 47 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej⁵¹. Akt został proklamowany na szczycie w Ni-

⁵¹ Dz.Urz.EU 2007, nr 303, s. 1 ze zm.

cei, w dniu 7 grudnia 2000 r. Zgodnie z jego treścią, każdy ma prawo do skutecznego środka prawnego i dostępu do bezstronnego sądu. Co za tym idzie każdy, czyje prawa i wolności zagwarantowane przez prawo Unii zostały naruszone, ma prawo do skutecznego środka prawnego przed sądem. Dalej, każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd, który został powołany na mocy ustawy. Strona sporu ma możliwość uzyskania porady prawnej oraz skorzystania z pomocy obrońcy i przedstawiciela. Pomoc prawna jest udzielana wszystkim, którzy nie posiadają wystarczających środków, w zakresie, który umożliwia skuteczny dostęp do wymiaru sprawiedliwości.

Wartości, które składają się na prawa człowieka, potrzebują również praw, które gwarantować będą ochronę tych pierwszych. Taką właśnie rolę spełnia sprawiedliwy proces, jakkolwiek by nie był formułowany w aktach prawa międzynarodowego⁵².

Wydaje się, że największy wpływ na orzecznictwo państw członkowskich, wywiera Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Zgodnie z opinią M.A. Nowickiego, wykładnię art. 6 EKPCz, powinno się stosować, uwzględniając ogólne zasady prawne, w tym te gwarantujące dostęp jednostki do wymiaru sprawiedliwości⁵³. Rzetelny, a więc sprawiedliwy proces, to podstawowa wartość gwarantowana przez konwencję⁵⁴. Jak już wcześniej wspomniano, Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, nie definiuje wprost sprawiedliwego procesu. Natomiast wymienia gwarancje, jakie proces musi spełnić, żeby być uznany za sprawiedliwy. Art. 6 EKPCz w ust. 1 zawiera normę dotyczącą prawa do sprawiedliwego procesu dla wszystkich postępowań, natomiast normy zawarte w ust. 2 i 3 precyzują wymagania dla postępowań karnych. Takie podejście otwiera drogę do szerokiej interpretacji co sprawia, że wykładnia przepisu jest zjawiskiem dynamicznym i wciąż ulega rozbudowie⁵⁵.

Wyliczając za N. Andrews - na pięć gwarancji zapisanych w art. 6 EKPCz składa się: dostęp do sądu (*access to justice*), prawo do wysłuchania (*a fair hearing*), publiczność postę-

⁵² Por. J.A. Frowein, W. Peukert, *Europäische Menschenrechtskonvention. EMRK – Kommentar*, N.P. Engel Verlag, Kehl am Rhein 2009, s. 189.

⁵³ Por. M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 388.

⁵⁴ Por. L.H. Leigh, *The Right to a fair Trial and the European Convention on Human Rights*, [w:] *The Right to a Fair Trial*, red. D. Weissbrodt, R. Wolfrum, Springer, Berlin 1998, s. 650.

⁵⁵ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces cywilny*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s.48.

powania (*a public hearing*), prawo do uzyskania orzeczenia w rozsądnym terminie (*a hearing with in a reasonable time*), prawo do niezawisłego i niezależnego sądu ustanowionego prawem (*a hearing before an independent and impartial established by law*). Pierwsza z wymienionych nie jest wpisana wprost, nie mniej wywodzona jest z treści art. 6. Na prawo do wysłuchania składa się również jego kontrydiktoryjność, czyli obowiązek udowodnienia swoich twierdzeń przez strony postępowania. Obejmuje prawo do przedstawienia dowodów w tym przesłuchania świadków, otrzymania uzasadnienia rozstrzygnięcia oraz przede wszystkim równości środków broni (*equality of arms*)⁵⁶. Prawo zgłaszania środków dowodowych może być ograniczone przez sąd, który ma prawo dopuścić tylko te z nich, które są znaczące dla rozstrzygnięcia⁵⁷. Innym ograniczeniem może być obowiązek stosowania przymusu adwokackiego, nie mniej takie rozwiązanie, szczególnie w procesie karnym służy ogólnie pojętemu interesowi wymiaru sprawiedliwości. Opłaty procesowe same w sobie, nie ograniczają dostępu do drogi sądowej, o ile uwzględniają możliwości finansowe stron postępowania. Podobnie ograniczenia, które są związane z terminami proceduralnymi czy warunkami formalnymi, są ustanowione w celu wyłączenia możliwości stosowania nadużyć. Zapewnienie postępowaniu publicznego charakteru, pozwala na kontrolę ze strony suwerena i ma na celu zachowania zaufania, a co za tym idzie poczucia sprawiedliwości postępowania⁵⁸. Kolejnym elementem jest transparentności postępowania⁵⁹. Organ orzekający powinien być ustanowiony przez ustawę w duchu postanowień Konwencji⁶⁰. Konwencja ponadto zwraca szczególną uwagę na konieczność zakończenia procesu w odpowiednim terminie⁶¹.

Powtarzając za rodzimymi autorytetami temat, na sprawiedliwy tj. rzetelny proces w rozumieniu art. 6 EKPCz, składa się: równość broni, prawo do wysłuchania, prawo do uzasadnienia orzeczenia, prawo do uczestniczenia w procesie, prawo do kontrydiktoryjnego postę-

⁵⁶ Zob. N. Andrews, *English Civil Procedure. Fundamentals of the New Civil Justice System*, Oxford University Press, Oxford 2003, s. 172–175; J.A. Frowein, W. Peukert, *Europäische Menschenrechtskonvention...*, s. 176–179, 185.

⁵⁷ Zob. D. Dörr, *Gewährleistung im Grundgesetz*, Engel Norbert P, Kehl am Rhein 1984, s. 78–80.

⁵⁸ Por. J.A. Frowein, W. Peukert, *Europäische Menschenrechtskonvention...*, s. 215.

⁵⁹ Zob. S. Matthei, *Der Einfluss der Rechtsprechung des Europäischen Gerichtshofes für Menschenrechte auf die ZPO*, Peter Lang GmbH Internationaler Verlag Der W, Frankfurt am Main 2000, s. 66–67.

⁶⁰ Por. J.A. Frowein, W. Peukert, *Europäische Menschenrechtskonvention...*, s. 220–221.

⁶¹ Por. T. Rauscher, [w:] *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung*, red. T. Rauscher, P. Wax, J. Wenzel, München 2008, s. 39.

powania dowodowego, prawo wglądu do akt, a także zasadę *res iudicata*⁶². Koniecznym wydaje się uzupełnienie przytoczonego katalogu o prawo do wykonania orzeczenia. M.A. Nowicki, zwraca uwagę, że wiele problemów w orzecznictwie rodziła kwestia, czy art. 6 ust. 1 Konwencji, ogranicza się wyłącznie do fazy postępowania czy rozszerza się na egzekucję wyroków⁶³. Zarówno komisja jak i Trybunały wydają się być zgodne w tej kwestii, wskazując, że fazę egzekucyjną należy traktować jako naturalne przedłużenie procesów. Pozostawienie fazy egzekucyjnej poza art. 6 ust. EKPCz byłoby zabiegiem sztucznym a nadmierne przedłużanie się fazy egzekucyjnej poddawałoby skuteczność prawa do sądu pod wątpliwość⁶⁴.

A. Łazarska wskazuje, że prawo do sądu wynikające z art. 6 ust. 1 EKPCz odnosi się odpowiednio do prawa jednostki do obrony swojego interesu na drodze postępowania sądowo - administracyjnego oraz do prawa do szybkiego rozstrzygnięcia sprawy jak również prawa do niezwłocznej informacji prawnej, do dysponowania możliwościami przygotowania obrony oraz aktywnego uczestniczenia w postępowaniu dowodowym⁶⁵.

Porównując definicje zawarte w EKPCz oraz KPP, należy zwrócić uwagę, że zakres zastosowanie art. 47 zd. 2 KPP jest szerszy niż art. 6 ust. 1 EKPCz. A. Hauser zauważa, że EKPCz gwarantuje prawo do sądu jedynie w sporach dotyczących praw i obowiązków o charakterze cywilnym oraz o zasadności oskarżenia w sprawach karnych. Gwarancje zapisane w KPP, obejmują zaś wszystkie spory sądowe, więc również spory publicznoprawne⁶⁶.

Śledząc orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka (dalej: ETPC), w zakresie realizacji prawa do sprawiedliwego procesu, ten większą wagę przykładła do zapewnienia gwarancji rzetelnego przebiegu postępowania niż do samego wyniku postępowania. Uważa się, że samo zachowanie gwarancji procesowych w rezultacie doprowadzi do sprawiedli-

⁶² Por. P. Hofmański, A. Wróbel, *Komentarz do artykułów 1–18 [w:] Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności*, t. 1 red. L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, C.H. Beck, Warszawa 2010, s. 329.

⁶³ M. A. Nowicki [w:] *Komentarz do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności [w:] Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Wolters Kluwer, Warszawa 2021, s. 122

⁶⁴ Wyrok ETPC *Scollo v. Włochy* z dnia 28 września 1995 r. skarga nr 19133/91, LEX nr 80407; wyrok ETPC *Di Pede v. Włochy* z dnia 26 września 1996 r. skarga nr 15797/89, LEX nr 80163; wyrok ETPC *Zappia v. Włochy* z dnia 26 września 1996 r., skarga nr 24295/94, LEX nr 80162; wyrok ETPC *Estima Jorge v. Portugalia* z dnia 21 kwietnia 1998 r., skarga nr 24550/94, LEX nr 79424; wyrok ETPC *Dewicka v. Polska* z dnia 4 kwietnia 2000 r., skarga nr 38670/97, LEX nr 40840.

⁶⁵ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces...*, s.94

⁶⁶ Zob. A. Hauser, *Prawo jednostki do sądu europejskiego*, Warszawa 2017, s. 73-74.

wego rozstrzygnięcia. Szczególną uwagę zwraca się zaś na prawo do uzyskania efektywnej obrony⁶⁷.

Europejski Trybunał Praw Człowieka zwraca uwagę, że część praw składających się na sprawiedliwy proces, można traktować z większą lub mniejszą swobodą, w zależności od tego czy postępowanie jest prowadzone w sprawie karnej czy cywilnej. Za przykład podaje się tu prawo do pomocy prawnej, które rygorystycznie powinno być przestrzegane tylko w postępowaniach karnych⁶⁸. Inny przykład, to obowiązkowe stawiennictwo podczas rozprawy. Dla spraw cywilnych nie wymaga się, aby powód zawsze uczestniczył w rozprawie, o ile nie jest to konieczne z uwagi na treść rozstrzygnięcia⁶⁹. Zgodnie z wykładnią ETPC, proces sądowy musi spełniać wymóg umożliwienia wykonania wyroku wydanego na korzyść strony. Z kolei państwo, swoimi działaniami nie może prowadzić do uniemożliwienia, unieważnienia lub nadmiernego opóźnienia wykonania orzeczenia, oraz do kwestionowania jego istoty⁷⁰.

Wywodzone z treści art. 6 ust. 1 EKPCz, prawo do rzetelnego procesu, należy do katalogu praw podstawowych, które Unia zgodnie z art. 6 ust. 2 i 3 Traktatu o Unii Europejskiej, przestrzega jako zasady ogólnej. Dostęp do bezstronnego i niezawisłego sądu, oraz wywodzona z niego gwarancja w zakresie składu sądu, stanowią prawa, o które sąd wspólnotowy powinien szczególnie zadbać, o ile zarzut nie jest oczywiście bezzasadny⁷¹. Dodatkowo obowiązuje nakaz bezstronności i niezawisłości sędziowskiej. Sędziowie powinni być wolni od wpływów zewnętrznych, a gwarantować to ma m.in. brak podległości służbowej oraz ich nieusuwalność. Wymagane jest więc wyraźne rozdzielenie sądownictwa od władzy ustawodawczej oraz wykonawczej. Sędzia zaś powinien rozstrzygać wyłącznie na podstawie stanu faktycznego, kierując się względami merytorycznymi. Trójpodział władzy oraz postawa sędziego, wolna od jakichkolwiek subiektywnych rozstrzygnięć, składają się na szeroko pojmowaną bezstronność.

Śledząc orzecznictwo Trybunału, można dostrzec te elementy sprawiedliwego procesu które, wydają się być najistotniejsze. A są nimi: prawo do wysłuchania wraz z równością broni

⁶⁷ Zob. wyrok ETPC *Rylski v. Polska* z dnia 4 lipca 2006 r., 24706/02, LEX nr 187204.

⁶⁸ Zob. wyrok ETPC *Domebo B.V. v. Holandia* z dnia 27 października 1993 r., 14448/88, LEX nr 80558; wyrok ETPC *Pitkänen v. Finlandia* z dnia 9 marca 2004 r., 30508/96, LEX nr 108250.

⁶⁹ Por. J.A. Frowein, W. Peukert, *Europäische Menschenrechtskonvention...*, s. 206.

⁷⁰ Zob. wyrok ETPC *Qufaj CO. SH.P.K. v. Albania* z dnia 18 listopada 2004 r., 54268/00, LEX nr 142244.

⁷¹ Zob. wyrok TS *Koldo Gorostiaga Atxalandabaso. Parlament Europejski* z dnia 19 lutego 2009 r. C-308/07 P LEX nr 484989.

oraz kontradiktoryjność z rozstrzygnięciem spraw w rozsądnym terminie⁷². Zapewnienie prawa do sądu daje gwarancję, że każdy ma prawo dochodzić swoich spraw przed sądem. Dalsza wykładnia pozwoliła wyodrębnić dwie składowe tego prawa, tj. kontradiktoryjność postępowania i zasadę równości broni. I choć przyjęto uważać, że w zakresie rzetelnego procesu orzecznictwo ETPC ma charakter kreatywny i dynamiczny⁷³, można spotkać się z orzeczeniami Trybunału, które wskazują, że prawo do rzetelnego procesu sądowego, zajmuje bardzo istotne miejsce, i jakakolwiek wykładnia ścieśniająca art. 6 ust. 1 EKPCz, która w swoich twierdzeniach nie odpowiada celowi czy jej charakterowi, nie jest możliwa⁷⁴. Ma to zapewnić pewność i przewidywalność całego wymiaru sprawiedliwości. Ograniczenie tych gwarancji jest możliwe, wyłącznie z uwagi na ważny interes publiczny⁷⁵.

Polska postanowiła ratyfikować Pakt o ochronie praw człowieka w dniu 3 marca 1977r. Podpisanie Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, nastąpiło w dniu 26 listopada 1991 r. Jako ostatnia, bo 19 stycznia 1993 r., została ratyfikowana Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, dalej Karta Praw Podstawowych, która moc wiążącą zyskała wraz z ratyfikacją przez Polskę traktatu lizbońskiego, czyli w dniu 1 grudnia 2009 r. Polska - decydując się na podpisanie aktów - nałożyła na siebie obowiązek stosowania ich postanowień. Wynika to wprost z art. 9 Konstytucji RP, zgodnie z którym (..) Rzeczpospolita Polska przestrzega wiążącego ją prawa międzynarodowego (...). W ten sposób katalog źródeł prawa, został poszerzony o ratyfikowane umowy międzynarodowe, które po ogłoszeniu ich treści w Dzienniku Ustaw stają się częścią krajowego porządku prawnego i są stosowane bezpośrednio, chyba że jej stosowanie jest uzależnione od wydania ustawy zgodnie art. 91 Konstytucji RP. Ratyfikowane umowy międzynarodowe gwarantują, że sprawiedliwy proces jest prawem podstawowym, a Polska - na mocy konwencji - jest zobowiązana do jego przestrzegania.

⁷² Por. S. Matthei, *Der Einfluß...*, s. 87–105.

⁷³ Zob. P. Hofmański, A. Wróbel, [w:] L. Garlicki, P. Hofmański, A. Wróbel, *Konwencja...*, s. 329.

⁷⁴ Zob. wyrok ETPC *Delcourt v. Belgia* z dnia 23 lipca 1968 r., 1474/62, LEX nr 80783.

⁷⁵ Zob. wyrok ETPC *Batsanina v. Rosja* z dnia 26 maja 2009 r., 3932/02, LEX nr 496651; wyrok ETPC *Andrejev v. Łotwa* z dnia 18 lutego 2009 r., 55707/00, LEX nr 479537; wyrok ETPC *Craxi v. Włoch* z dnia 5 grudnia 2002 r., 34896/97, LEX nr 431471.

1.4. Ujęcie sprawiedliwego procesu w Konstytucji RP

W polskim porządku prawnym przyjęto - tak w judykaturze, jak i nauce - koncepcję sprawiedliwego procesu, która wyraźnie odwołuje się do art. 6 EKPCz, art. 14 MPPOiP i art. 47 KPP. Konstytucja RP, nie wymieniła zasady w rozdziale I, który stanowi o naczelnych zasadach ustroju państwa. Została ujęta w rozdziale II „Wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela”, a konkretnie w podrozdziale „Wolności i prawa osobiste”. Art. 45 ust. 1 Konstytucji RP stanowi, że każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”. Trybunał Konstytucyjny wskazuje, że źródłem zasady jest również art. 2 Konstytucji RP, który wprowadza zasadę demokratycznego państwa prawnego⁷⁶.

Warto w tym miejscu przywołać związek prawa do sądu wyrażony w art. 45 ust. 1 Konstytucji, z art. 77 ust. 2 Konstytucji RP stanowiącym o zakazie zamykania drogi sądowej. Utrwalony w doktrynie pogląd wskazuje, że art. 45 Konstytucji RP formułuje prawo do sądu w sposób pozytywny, a art. 77 ust. 2 Konstytucji RP w sposób negatywny⁷⁷. W judykaturze wypracowany został pogląd, zgodnie z którym prawo do sądu wyrażone jest zarówno w art. 45 ust. 1, jak i w art. 77 ust. 2, przy czym art. 77 ust. 2, należy rozpatrywać jako szczegółowe rozwinięcie art. 45 ust. 1 oraz że art. 77 ust. 2 stanowi dopełnienie prawa do sądu⁷⁸.

Należy wyraźnie zaznaczyć, że umieszczenie przepisu art. 45 Konstytucji RP, w rozdziale poświęconym wolnościom i prawom osobistym człowieka i obywatela powoduje, że ten staje się źródłem prawa podmiotowego, przysługującego jednostce. Miejsce niniejszego artykułu w systematyce Konstytucji RP wskazuje na autonomiczny charakter prawa do sądu⁷⁹. Nie jest więc jedynie instrumentem, który ma na celu gwarantowanie innych praw i wolności konstytucyjnych tylko bytem samoistnym co oznacza, że jest chronione niezależnie od naruszenia innych praw gwarantowanych.

⁷⁶ Zob. J. Zimmermann, *Prawo do sądu w prawie administracyjnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 2006, 68 s. 307; wyrok TK z dnia 8 kwietnia 1997 r., K 14/96, OTK 1997, nr 2, poz. 16.

⁷⁷ Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo”, 1997, z. 11–12, s. 91

⁷⁸ Zob. wyrok TK z dnia 14 czerwca 1999 r., K 11/98, OTK 1999, nr 5, poz. 97

⁷⁹ Zob. J. Jaskiernia, *Sądownictwo powszechne-założenia konstytucyjne i reforma dostosowawcza*, [w:] *Sądy i Trybunały w konstytucji i praktyce*, red. W. Skrzydło, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005, s. 38.

Umiejscowienia zasady sprawiedliwego procesu, w ustawie zasadniczej ma jeszcze inne bardzo istotne znaczenie. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego normy, która mogłaby ograniczać konstytucyjne gwarancje, wymaga zmiany konstytucji. Jest to warunek niewzruszalny, *sine que non*. W przypadku wprowadzenia takiej normy, właściwy organ ma prawo skierować taki akt prawny do analizy przez Trybunał Konstytucyjny. W innym ujęciu, zasada stanowi dyrektywę tworzenia prawa, co oznacza nakaz tworzenia norm, które urzeczywistniają i rozwijają zasadę. Norma konstytucyjna stanowi również dyrektywę interpretacyjną, czyli obowiązek stosowania prawa przez organy państwowe. Taka konstrukcja gwarantuje, że prawo do sądu ma centralne znaczenie wśród norm konstytucyjnych i stanowi przewodnią ideę, która kształtuje status prawny jednostki⁸⁰.

Wracając do literalnego brzmienia art. 45 Konstytucji RP, należy wskazać na poszczególne elementy tworzące gwarancje sprawiedliwego procesu. Są nimi: prawo dostępu do sądu tj. prawo wszczęcia procedury przed organem, który ma określoną specyfikę (jest niezależny, bezstronny i niezawisły); prawo do formalnie ukształtowanej procedury, zgodnej z wymogami jawności i sprawiedliwości, oraz prawo do otrzymania rozstrzygnięcia sprawy⁸¹. Prawo do sądu jest znacznie szerzej pojmowane niż zapewnienie, że właściwy sąd orzeka w danej sprawie. Nie mniej ważnym, jest ukształtowanie właściwej procedury zgodnej z wymogiem jawności i sprawiedliwości⁸². Trybunał Konstytucyjny wylicza elementy składowe, wchodzące w zakres sprawiedliwości proceduralnej tj., możliwość bycia wysłuchanym, ujawnienie szczegółów, na podstawie których oparto rozstrzygnięcie, oraz zapewnienie uczestnikom przewidywalnego przebiegu postępowania⁸³. Trybunał Konstytucyjny zaznaczył również, że prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd, wymaga takiego ukształtowania ustrojowego, które w każdym przypadku zapewni sądom kompetencje do ochrony praw i wolności. Takie ukształtowanie spełnia wymogi, dotyczące gwarancji dostępu do sądu, ale nie prawa do sądu właściwego. Idąc więc dalej w rozważaniach, wymagane jest określenie, który sąd jest właściwy, żeby rozpatrzyć sprawę.

⁸⁰ Zob. E. Tkaczyk, *Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny*, „Studia Prawnicze i Administracyjne” 2017, nr 20 (2), s. 39-46.

⁸¹ Zob. B. Banaszak, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009 s. 238.

⁸² Zob. wyrok TK z dnia 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 50.

⁸³ Zob. postanowienie TK z dnia 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK-A 2005, nr 3, poz. 29; wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05, OTK-A 2006, nr 1, poz. 2.; wyrok TK dnia z 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK ZU 2008, nr 1A, poz. 7; wyrok TK z dnia 20 maja 2008 r., P 18/07 OTK-A 2008, nr 4, poz. 61.

Sądowa kompetencja do rozstrzygnięcia danej kategorii sprawy, powinna zostać przydzielona sądowi najlepiej przygotowanemu do rozpoznania. I to zarówno z uwagi na swoje umiejscowienie w strukturze sądownictwa jak i merytoryczną specjalizację. Konstytucja RP, z całą pewnością wskazuje jaki jest zakres przedmiotowy prawa do właściwego sądu oraz afirmuje ukształtowanie właściwości sądowej w taki sposób, żeby procedura była adekwatna do kategorii rozpatrywanych spraw. Innymi słowy, żeby zarzut naruszenia prawa do rozpatrzenia sprawy przez właściwy sąd wskazywał, że sprawa została skierowana do sądu, którego tryb i zasady postępowania są nieadekwatne do charakteru stosunku prawnego, stanowiącego przedmiot sprawy zgodnie z treścią art. 45 ust. 1 Konstytucji RP⁸⁴.

Kolejnym elementem ustrojowym sądu, jest zapewnienie autonomiczności w podejmowanych przez siebie decyzjach, oznacza to, że sędzia musi być władny do samodzielnego podejmowania rozstrzygnięć, które nie mogą być zmieniane przez inny pozasądowy organ. Co ciekawe - Konstytucja RP nie poszła w ślad za rozwiązaniami zastosowanymi w art 6 ust. 1 EKPCz i nie wymieniła gwarancji, że każdy ma prawo do sądu ustanowionego ustawą wprost w treści art. 45. Takowa gwarancja została wskazana w treści z art. 176 ust. 2 Konstytucji RP, zgodnie z którym (...) ustroj i właściwość sądów oraz postępowanie przed sądami, określają ustawy(...). W konsekwencji tak określonego standardu konstytucyjnego, ustroj sądów powszechnych został określony przez ustawę z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych⁸⁵, która określa system organizacji sądów i wewnętrzny podział czynności. Tryb postępowania regulują ustawy, które zwykle się określać mianem kodeksów. I tak cywilne postępowanie sądowe, reguluje k.p.c.

W art. 45 ust. 1 Konstytucji RP wskazano, że jedynym organem uprawnionym do rozstrzygnięcia spraw, jest sąd. Ustrojodawca wskazał jednocześnie atrybuty sądu, które muszą zostać kumulatywnie spełnione: sąd właściwy, sąd niezależny, sąd bezstronny, sąd niezawisły⁸⁶.

Określenie właściwości sądów, dotyczy zagadnień procesowych, które ściśle wiążą się z ustrojem i organizacją sądów. Uczestnicy postępowania są szczególnie zainteresowani tym,

⁸⁴ Zob. wyrok TK z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254; postanowienie TK z 6 lipca 2004 r., Ts 59/03, OTK-B 2004, nr 3, poz. 176.

⁸⁵ Dz.U. 2023 r. poz. 217 ze zm.

⁸⁶ Zob. wyrok TK z dnia z 27 czerwca 1995 r., K 4/94, OTK 1995, nr 1, poz. 16.

gdzie ich sprawa będzie rozpatrywana⁸⁷. Kwestie takie jak: skład sędziowski, określenie kompetencji miejscowej, rzeczowej oraz funkcjonalnej, wpływają na realizację prawa do rzetelnego procesu. Przestrzeganie wymienionych gwarancji ma na celu zapewnienie jednostce gwarancji, że sąd rozstrzygający sprawę będzie do tego upoważniony oraz kompetentny. Adekwatnie do tych wymagań, ustawodawca powinien wskazać przesłanki o charakterze personalnym, tj. sędziów, którzy legitymują się kompetencjami do rozstrzygania spraw⁸⁸. Warunek fachowości dotyczy zarówno obsady personalnej sądów jak i sposobu organizacji pracy oraz kompetencji rzeczowej⁸⁹. Samo konstytucyjne zapewnienie sądu właściwego, należy definiować szerzej niż pojmowanie *stricte* procesowe. M. Waligórski definiował właściwość sądową jako władzę, a zarazem obowiązek organu orzekającego do przeprowadzenia procesu w ramach ustalonego zakresu czynności. Wyróżniał właściwość zewnętrzną, która dotyczyła podziału spraw pomiędzy sądami oraz właściwość wewnętrzną, dotyczącą podziału spraw pomiędzy wydziałami⁹⁰.

Kolejnym - niemniej istotnym - elementem wchodzącym w zakres właściwego sądu, jest wskazanie składu sędziowskiego z dostępnych i właściwie umocowanych sędziów. Dobrana obsada, nie jest obojętna dla rozstrzygnięcia. Istotą jest właściwy skład, pojmowany w rozumieniu kolegiałności, profesjonalizmu składu rozstrzygającego oraz reguł wyznaczania sędziów. O ile w postępowaniu strona postępowania może wybrać swojego pełnomocnika czy w ograniczonym zakresie również komornika⁹¹, o tyle skład sędziowski jest zawsze narzucony przez określone reguły oraz obowiązujący podział obowiązków sądowych w danym wydziale. W pierwszej kolejności ustalany jest rodzaj sądu, a następnie wskazywany jest skład sędziowski oraz ilość sędziów orzekających. W art. 47 ust. 1 k.p.c., Kodeks stanowi, że sąd orzeka w składzie jednoosobowym, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej. Co do zasady w większości przypadków sąd, orzekając w pierwszej instancji, opiera się na systemie składu jednoosobowego. Ma to na celu zarówno zapewnienie szybszego, jak i tańszego postępowania. Po-

⁸⁷ Zob. J. Jodłowski, [w:] J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, K. Weitz, *Postępowanie...*, s. 163.

⁸⁸ Zob. wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3.

⁸⁹ Zob. A. Wasilewski, *Władza sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 8, s. 7.

⁹⁰ Zob. M. Waligórski, *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947, s. 240–241.

⁹¹ Możliwość wyboru komornika prowadzącego postępowanie jest ograniczone na podstawie art. 10 Ustawy z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, t.j. Dz.U. 2023 r. poz. 590 ze zm.

dobnie rzecz się ma, gdy sędziowie orzekają w składzie kolegiальnym, a to dlatego że sprawę przygotowuje sędzia referent. Tym samym zwiększa się odpowiedzialność sędziego referenta za końcowe orzeczenie. Większą pewność odnośnie bezstronności i niezawisłości, zapewniają rozstrzygnięcia kolegialne, z tego powodu oparto na nim model postępowania odwoławczego. Skład sędziowski ma możliwość uzupełniać się swoimi doświadczeniami i poglądami na sprawę. W szerszym gronie większa jest też szansa, że sędziom nic istotnego dla sprawy nie umknie. Co do zasady, orzeczenia składów kolegialnych darzone są większym zaufaniem społecznym. Należy w tym miejscu również wspomnieć o roli ławników. O ile monopol na orzekanie Konstytucja RP zapewniła sądom i sędziom, o tyle nie wyklucza to możliwości udziału obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości. Zgodnie z art. 182 Konstytucji RP w zw. z art. 4 p. u. s. p., w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w Polsce obok sędziów zawodowych mogą brać udział obywatele przy rozpoznawaniu spraw w pierwszej instancji. I choć uczestnictwo ławników ma tradycję zarówno w okresie przedwojennym jak i w PRL, to obecnie jest wykorzystywane marginalnie. Wykładnia art. 45 w zw. z art. 182 Konstytucji RP prowadzi do wniosku, że wymiar sprawiedliwości należy do sądu składającego się z sędziów zawodowych. Jedynie bowiem w drodze wyjątku przewidziany jest udział obywateli w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości⁹².

Kompetencja domniemania właściwości sądów powszechnych, została wyrażona w art. 177 Konstytucji RP. Podobnie art. 1 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych⁹³ dalej: p.u.s.p., który stanowi, że sądy powszechne sprawują wymiar sprawiedliwości we wszystkich sprawach z wyjątkiem spraw zastrzeżonych na mocy ustawy innym sądom tj. Sądowi Najwyższemu, sądom administracyjnym czy wojskowym. Kodeks postępowania cywilnego reguluje właściwość sądów z zakresu spraw cywilnych.

Rozgraniczenie właściwości sądów należy do zagadnień procesowych, które są ściśle związane z ustrojem oraz organizacją sądownictwa. Właściwość sądu, stanowi ważną kwestię dla stron postępowania oraz uczestników procesu, ponieważ dotyczy ich podstawowych praw procesowych. Wymaga ono odrębnego uregulowania w zakresie postępowania cywilnego oraz procesu karnego, ze względu na specyfikę spraw rozpatrywanych w tych postępowaniach.

⁹² Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces...* s. 196.

⁹³ Dz.U. 2023 r. poz. 217 z późn. zm.

Określenie, który sąd jest właściwy do rozpatrzenia danej sprawy, ma kluczowe znaczenie dla przejrzystości i pewności prawnej w postępowaniu.

W postępowaniu cywilnym, wyróżniamy właściwość: rzeczową, miejscową i funkcyjną (funkcjonalną)⁹⁴. Właściwość rzeczowa, dotyczy wewnętrznego podziału spraw pomiędzy sądami pierwszej instancji. Z uwagi na brak jednolitego sądu I instancji, właściwość ta jest wyznaczana przez rodzaj rozpoznawanych spraw. Co do zasady, wszystkie sprawy w I instancji, rozpoznają sądy rejonowe, (art. 16 k.p.c.). Wyjątki dotyczą spraw, dla których *expressis verbis* zastrzeżona jest właściwość sądów okręgowych (art. 17 k.p.c.). Podstawowymi kryteriami, na których opiera się właściwość rzeczowa, są: przedmiot sprawy (*ratio materiae*), a w przypadku spraw o prawa majątkowe – wartość przedmiotu sporu (*ratio valoris*). Właściwość miejscowa wskazuje, który z sądów pierwszej instancji jest właściwy terytorialnie do rozpoznania danej sprawy cywilnej. W ramach właściwości miejscowej, można wyróżnić jej trzy rodzaje: ogólną (*actor sequitur forum rei*, art. 27 § 1 k.p.c. i nast.), przemienną, która zakłada, że w określonych sprawach powództwo można wytoczyć według wyboru powoda bądź według przepisów o właściwości ogólnej, bądź przed inny sąd, oznaczony w przepisach art. 32-37², k.p.c. i wyłączną, która określa kategorie spraw, w których powództwo można wytoczyć jedynie przez sąd określony w ustawie. Właściwość ogólna jest zasadą, a pozostałe dwa rodzaje mają charakter wyjątkowy. Właściwość funkcyjną, gdzie określone sądy mają przypisane ustalone funkcje, szczegółowo określa k.p.c.

Właściwość umowna ma miejsce, gdy na podstawie pisemnej umowy tzw. umowy prorogacyjnej, strony poddają się rozstrzygnięciu sądowi niebędącemu właściwym miejscowo na podstawie ustawy (*prorogatio fori*). Strony nie mogą umownie zmieniać właściwości miejscowej wyłącznej, właściwości rzeczowej ani funkcyjnej. Właściwość delegacyjna, polega zaś na wyznaczeniu sądu innego, niż właściwy, zgodnie z ustawą, ze względu na ekonomikę procesową czy względy celowościowe lub inne szczególne okoliczności⁹⁵. Przykładem wprowadzenia przepisów, dotyczących właściwości delegacyjnej, był okres obowiązywania zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii z powodu COVID-19. Zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwi-

⁹⁴ J. Derlatka, *Rozdział III*, [w:] *Postępowanie cywilne*, red. M. Rzewuski, C.H. Beck, Warszawa 2022, s. 73.

⁹⁵ Por. postanowienie SN z dnia 7 listopada 1975 r., I CO 14/75, OSNC 1976, nr 10, poz. 217; postanowienie SN z dnia 22 lutego 1982 r., I CO 3/82, LEX nr 8396; postanowienie SN z dnia 28 lutego 1978 r., IV PO 2/78, LEX nr 8077.

działaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych⁹⁶, jeśli sąd powszechny całkowicie zawiesił swoje czynności z powodu COVID-19, prezes sądu apelacyjnego może wyznaczyć inny sąd równorzędny, położony na obszarze tej samej apelacji, jako właściwy do rozpoznawania spraw pilnych.

W okresie PRL przyjęty został model podziału terytorialnego i rzeczowego właściwości, który w założeniu opierał się na istnieniu jednolitego sądu pierwszej instancji. Idea miała na celu zapewnienie bliskości sądu, a co za tym idzie łatwego dostępu. Obecnie nadal istotnym elementem jest zapewnienie dostępu do sądu obywatelom, niemniej realia społeczne się zmieniają i nie oznacza to już potrzeby zapewnienia fizycznej bliskości sądu. Dzisiejszy dostęp do informacji prawnej oraz wprowadzenie nowoczesnych metod komunikacji powoduje, że ważniejszym staje się zapewnienie sądu szybszego i prostszego. Wymagania obecnie stawiane przed wymiarem sprawiedliwości, skupiają się na wyposażeniu organów w nowoczesne urządzenia i oprogramowanie do przetwarzania informacji dotyczących rozpoznawanych spraw⁹⁷. Z dniem 1 stycznia 2010 r., weszła w życie ustawa z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw⁹⁸, wprowadzająca elektroniczne postępowanie upominawcze (art. 505²⁸–505³⁷ k.p.c.). Zmiany te polegają na wprowadzeniu nowoczesnych technik elektronicznych w postępowaniu sądowym. Nowe przepisy umożliwiły uczestnikom postępowania, składanie pism i wniosków drogą elektroniczną, co wykluczyło konieczność fizycznego dostępu do sądu. Oczywiście, w przypadku zarzutu ze strony pozwanej, sprawa nadal trafi do rozpatrzenia w trybie zwykłym. Co istotne - wprowadzone zmiany, umożliwiające rozpatrywanie spraw bezspornych w sposób zdalny, skutkują utratą ważności tradycyjnego postulatu fizycznej bliskości sądu.

Nie ulega wątpliwości, że atrybuty sądu, wymienione w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP tj.: „niezależność”, „niezawisłość”, „bezstronność” są terminami, należącymi do zbliżonego zakresu pojęciowego. Prawidłowe zrozumienie tych terminów wymaga poznania szeregu czynników⁹⁹. Należy więc, wychodząc od pojęcia bezstronności, rozważyć powiązanie go z niezależnością sądów i niezawisłością sędziów. W. Jasiński definiował bezstronność jako działanie

⁹⁶ t.j. Dz.U. 2021 r. poz. 2095 ze zm.

⁹⁷ Por. A. Lach, *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, „CBKE E-biuletyn” 2004 nr 9, s. 191–192.

⁹⁸ Dz.U. Nr 26, poz. 156

⁹⁹ Zob. B. Banaszak, *Konstytucyjne i ustawowe uwarunkowania niezawisłości sędziowskiej*, „Iustitia” 2014, nr 1, s. 6.

w sposób neutralny tj. wolny od przesądów i uprzedzeń, bez faworyzowania i wywierania wpływu na uczestników sporu sądowego¹⁰⁰. L. Garlicki bezstronność utożsamia z jednakową miarą traktowania¹⁰¹. Judykatura z jednej strony kładzie nacisk na niezależność od jakichkolwiek czynników zewnętrznych¹⁰². Z drugiej - podkreśla konieczność wykluczenia uprzedzeń i zachowania dystansu do stron sporu, co nie wyklucza podejmowania pozytywnych działań na ich rzecz¹⁰³. W innym wyroku, Trybunał Konstytucyjny uzupełnił definicję bezstronności wskazując, że jest to „prawo obywateli korzystających z wymiaru sprawiedliwości”¹⁰⁴.

W treści art. 45 ust. 1, Konstytucja kataloguje bezstronność jako atrybut sądu. Judykatura zaś chętniej wskazuje, że bardziej precyzyjne byłoby przypisanie go sędziom¹⁰⁵. Podobnie przepisy ustaw, które odnoszą się do uzasadnionych wątpliwości, co do bezstronności sędziego m.in.: art. 49 k.p.c. art. 41 k.p.k., oraz art. 19 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi¹⁰⁶. Należy również przywołać art. 178 ust. 1 Konstytucji RP który stanowi, że sędzia w sprawowaniu swojego urzędu, jest niezawisły i podlega tylko konstytucji i ustawom. Oznacza to, że sędzia w swoim postępowaniu, nie może być podporządkowany władzy wykonawczej lub ustawodawczej i nie może podlegać żadnym naciskom ani wpływom, które mogłyby wpłynąć na jego decyzje. Zgodnie z art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, sędziowie powinni mieć zapewnione warunki pracy oraz wynagrodzenie, które odpowiada godności ich urzędu i zakresowi obowiązków. Przepis ten ma na celu zapewnienie materialnej niezależności sędziów, która jest niezbędna dla ich bezstronnego i niezależnego działania. Jak podkreślał E. Waśkowski, odpowiednie warunki pracy sprzyjają wydawaniu sprawiedliwych wyroków, a brak takich warunków może prowadzić do błędów i nadużyć w postępowaniu sądowym¹⁰⁷. Zgodnie zaś z art. 178 ust. 3 Konstytucji RP, sędziom nie wolno podejmować działalności, która mogłaby naruszyć ich niezależność i niezawisłość. Zakaz ten obejmuje m.in. przynależność do partii politycznych, związków zawodowych oraz prowadze-

¹⁰⁰ Zob. W. Jasiński, *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, „Lex” 2009, nr 104302.

¹⁰¹ Zob. L. Garlicki, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom V*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 14.

¹⁰² Zob. wyrok TK z dnia 10 kwietnia 2002 r., K 26/00, OTK-A 2002, nr 2, poz. 18.

¹⁰³ Zob. wyrok TK z dnia 14 grudnia 2009 r., K 55/07 OTK-A 2009, nr 11, poz. 167.

¹⁰⁴ Zob. wyrok TK z dnia 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK 1999, nr 1, poz. 3.

¹⁰⁵ Zob. M. Grzymisławska-Cybulska, *Bezstronność sądu i sędziego jako element budowania zaufania do władzy sądowniczej*, „Przeгляд Sądowy” 2017, nr 5, s. 15-31.

¹⁰⁶ Dz.U. 2023 r. poz. 259 z późn. zm.

¹⁰⁷ Zob. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego*, Wilno 1938, s. 38.

nie działalności gospodarczej. Wskazany zakaz, ma charakter absolutny i jest ściśle powiązany z charakterem i wymaganiami zawodu sędziego, który wymaga szczególnego zaufania publicznego.

Przepisy proceduralne statuują gwarancje, zapewniające bezstronność sędziowską przez wprowadzenie możliwości wyłączenia sędziego. Zgodnie ze wskazaniem judykatury, prawo do wyłączenia sędziego jest konstytucyjną gwarancją prawa do bezstronnego sądu¹⁰⁸. Źródłem wyłączenia, mogą być wskazane wprost w ustawie tzw. *iudex inhabilis*, na wniosek strony lub samego sędziego, czyli *iudex suspectus*. Każda forma nacisku psychologicznego na sędziego orzekającego, może mieć wpływ na bezstronność sędziego, a co za tym idzie na bezstronność sądu¹⁰⁹. Pojęcie bezstronności, odnosi się więc do pewnych hierarchicznych powiązań sędziego oraz relacji z uczestnikami postępowania jak również do oceny osobistych poglądów sędziego w danej sprawie¹¹⁰. Uzupełniająco należy wskazać, że w obecnie obowiązującej procedurze cywilnej, wyklucza się możliwość wyłączenia sędziego, gdy ten prezentuje swój pogląd co do prawa i faktów, przy wyjaśnianiu stronom czynności sądu lub nakłanianiu do ugody. Rozwiązanie to było poddane krytyce, m.in. przez R. Reiwera, który wskazuje, że sędzia powinien być bezstronny na każdym etapie postępowania, jak również dialog sądu ze stronami musi ten podstawowy, aksjomatyczny ideał uwzględnić¹¹¹. Uwzględniając postulaty zapewnienia efektywności postępowania, wprowadzona zmiana wydaje się być krokiem w dobrą stronę i w związku z tym, zasada realizowania przez sędziego ustawowej kompetencji do pouczenia o prawdopodobnym wyniku sprawy, nie powinna stanowić podstawy do wyłączenia sędziego.

Istota bezstronności, powinna polegać na całkowitym wyłączeniu osobistych uprzedzeń czy preferencji w danej sprawie, co wydaje się być postulatem nieosiągalnym, ponieważ każdy człowiek, również sędziowie, nie są wolni od uprzedzeń i preferencji¹¹². Można więc dalej rozważać, czy rzeczywiste osiągnięcie pełnej bezstronności sędziowskiej, w ogóle może mieć

¹⁰⁸ Por. postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2011 r., III UZ 9/11, Lex: 966824.

¹⁰⁹ Zob. M. Matusiak-Frączak, *Glosa do wyroku ETPC z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie 42856/06 Kinsky v. Czechy*, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.

¹¹⁰ Zob. wyrok ETPC *Kyprianou v. Cypr* z dnia 27 stycznia 2004 r., 59571/08, LEX nr 584366.

¹¹¹ Zob. R. Reiber, *Wyłączenie sędziego w procesie cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 17.

¹¹² Zob. D.L. Bassett, *Recusal and the Supreme Court*, „Hastings Law Journal” 2005, nr 56, s. 657.

miejsce¹¹³. Wydaje się, że dywagacja na ten temat mogłaby skutecznie podważyć każdy proces sądowy, więc bezpieczniej jest przyjąć bezstronność sądu jako pewnego rodzaju standard. Z pomocą przychodzi orzecznictwo, ETPC który wskazuje, że o ile nie zostanie wykazany dowód przeciwny, należy każdorazowo przyjąć domniemanie osobistej bezstronności sędziego¹¹⁴, z dodatkowym wyłączeniem kryteriów obiektywnych, jak powiązania hierarchiczne lub inne, które mogą wystąpić pomiędzy sędzią, a uczestnikami postępowania¹¹⁵.

Co znamienne, EKPCz nie zawiera definicji bezstronnego sądu, niemniej orzecznictwo ETPC precyzuje jego znaczenie. Według orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, pojęcie bezstronności oznacza brak pozytywnego lub negatywnego nastawienia lub uprzedzeń. W praktyce, rozróżnia się dwa rodzaje bezstronności: subiektywną i obiektywną¹¹⁶. Bezstronność subiektywna dotyczy konkretnej osoby orzekającej i oznacza wolność od osobistych uprzedzeń i stronniczości w danym postępowaniu. Aby udowodnić jej brak, należy wykazać, że skład orzekający nie działał z osobistą, personalną niechęcią czy nietolerancją wobec podmiotów lub przedmiotu procesu. Z kolei bezstronność obiektywna, wymaga uznania, czy pomijając osobiste zachowanie sędziego, zachodzą dające się udowodnić okoliczności, które mogą wywoływać wątpliwości, co do jego bezstronności¹¹⁷. Według ETPC, gdy ocenia się bezstronność organu orzekającego kolektywnie, należy brać pod uwagę nie tylko zachowanie osobiste sędziów, ale również wszelkie fakty i okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do ich bezstronności. W kontekście zaufania społecznego, nawet pozory stronniczości mogą mieć znaczenie¹¹⁸.

Uzupełniająco należy wskazać, że wiele aktów prawa międzynarodowego i europejskiego, wprowadza ważne gwarancje dla zapewnienia sprawiedliwości proceduralnej, jednakże

¹¹³ Zob. D.L. Bassett, R.R. Perschbacher, *The Elusive Goal of Impartiality*, „Iowa Law Review” 2011, t. 97, s. 207.

¹¹⁴ Zob. M.A. Nowicki, *Wokół Europejskiej Konwencji. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, „Lex/el.” 2015, nr 8854.

¹¹⁵ Tamże.

¹¹⁶ Por. wyrok ETPC *Schwarzenberger v. Republika Federalna Niemiec* z dnia 10 sierpnia 2006 r., 75737/01, LEX nr 190457.

¹¹⁷ Zob. wyrok ETPC *Piersack v. Belgia* z dnia 1 października 1982 r., 8692/79, LEX nr 80829; wyrok ETPC *Gajewski v. Polska* z dnia 21 grudnia 2010 r., 27225/05, LEX nr 675691; wyrok ETPC *Findlay v. Zjednoczone Królestwo* z dnia 25 lutego 1997 r., 22107/93, LEX nr 79803; wyrok ETPC *Werner v. Polska* z dnia 15 listopada 2001 r., 26760/95, LEX nr 49820; wyrok ETPC *Procola v. Luksemburg* z dnia 28 września 1995 r., 14570/89, LEX nr 80411; Decyzja EKPC *McGonnell v. Wielka Brytania* z dnia 8 lutego 2000 r., 28488/95, LEX nr 109130.

wiele z tych przepisów ma charakter zaleceń lub norm o charakterze *soft law*, które nie są wiążące. Aktem tego rodzaju jest m.in. zalecenie nr R (94)12 Komitetu Ministrów dla Państw Członkowskich z 1994 r., w którym podkreślane jest znaczenie niezależności i niezawisłości sędziów dla zapewnienia rzetelnego wymiaru sprawiedliwości. Zalecenie to zwraca uwagę na rolę sędziów w ochronie praw człowieka i wolności oraz zaleca rządowi podjęcie działań w celu do umacniania pozycji i władzy sędziów, dla uzyskania sprawnego i rzetelnego wymiaru sprawiedliwości

Zamykając tę dywagację, można podsumować, że na bezstronność sędziowską składa się zarówno obiektywne postrzeganie sędziów jako bezstronnych arbitrów jak również osobiste emocje i przekonania samych sędziów¹¹⁹.

Uważa się, że korelatem zasady niezawisłości, jest bezstronność¹²⁰. Judykatura wskazuje nawet że, obowiązek bezstronności sędziowskiej idzie dalej, niż zakres ochrony niezawisłości¹²¹. Stwierdzenie wydaje się być słuszne, ponieważ niezawisłość sędziego dotyczy wpływu ze strony podmiotów zewnętrznych, natomiast obowiązek bezstronności wymaga, aby sędzia nie ulegał wpływom zaczerpniętym z doświadczenia, stereotypów czy osobistych uprzedzeń¹²².

Nawiązując do pojęć niezawisłości sędziowskiej i niezależności sądów należy uznać, że bezstronność stanowi jeden z elementów które je współtworzy¹²³. Niezawisłość jako gwarancja, wymieniana była we wszystkich dokumentach ustrojowych, począwszy od konstytucji marcowej¹²⁴. Obecna konstytucja, oprócz art. 45 ust. 1, wyznacza granice niezawisłości sędziowskiej w art. 178 wskazując, że sędzia podlega tylko Konstytucji oraz ustawom¹²⁵. Niezawisłość sędziowską zwykle się dzielić na niezawisłość merytoryczną oraz personalną. W

¹¹⁸ Zob. wyrok ETPC *Thorgeir Thorgeirson v. Islandia* z dnia 25 czerwca 1992 r., 13778/88, LEX nr 81272; wyrok ETPC *Academy Trading Ltd i inni v. Grecja* z dnia 4 kwietnia 2000 r., 30342/96, LEX nr 76870; wyrok ETPC *Werner v. Polska* z dnia 15 listopada 2001 r., 26760/95, LEX nr 49820.

¹¹⁹ Zob. R. Wieruszewski, *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych. Komentarz*, „Lex”, 2012, nr 8727.

¹²⁰ Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12, s. 99; Piasecki K., *Organizacja wymiaru sprawiedliwości w Polsce*, Wolters Kluwer, Kraków 2005, s. 48.

¹²¹ Por. Orzeczenie TK z dnia 9 listopada 1993 r., K 11/93, OTK 1993, nr 2, poz. 37.

¹²² Zob. J. Derlatka, *Wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016, s. 31.

¹²³ Zob. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej ...*, s. 99–100.

¹²⁴ Zob. R. Hauser, *Konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej*, "Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego", 2015 nr 1, s. 9.

¹²⁵ Zob. R. Piotrowski, *Pozycja ustrojowa sędziego*, „Lex” 2015, nr 231064.

pierwszym przypadku przyjmuje się, że sędzia nie może podlegać zewnętrznym poleceniom i jest autonomiczny w podejmowanych przez siebie decyzjach. W drugim przypadku niezależność utożsamiana jest z niewzruszalnością urzędu, który sprawuje z wyłączeniem przypadków, związanych z przewinieniem służbowym¹²⁶. Niezawisłość sędziowska, jest jedną z gwarancji bezstronności sądu, a co za tym idzie bezstronności sędziego¹²⁷. Judykatura wręcz definiowała bezstronność, jako uzewnętrznienie niezawisłości sędziowskiej¹²⁸. Wracając zaś do niezawisłości sądów, o którym wspomina art. 45 ust. 1 Konstytucji, należy wyjaśnić, że niezawisły sąd, tworzą osoby, do których odnoszą się stosowne gwarancje, które mają na celu urealnić ich niezawisłość¹²⁹. Innymi słowy, niezawisłość sądów stanowi naturalną konsekwencję gwarancji niezawisłości sędziowskiej i obie wiążą się z powinnością zachowania bezstronności przy rozstrzyganiu¹³⁰.

Ostatnim elementem jest niezależność sądów. Nie sposób rozważać niezależności sądów w oderwaniu od pozycji, jaką sądownictwo sprawuje na tle innych organów państwowych oraz przepisów konstytucyjnych, statuujących o ich samodzielności organizacyjnej¹³¹. Atrybut niezależności Konstytucja przypisuje sądom. Oprócz kilkakrotnie przywołanego art. 45 ust. 1, o niezależności stanowią również: art. 173 wskazujący, że (..) Sądy i Trybunały są władzą odrębną i niezależną od innych władz (..) oraz art. 186 ustanawiający Krajową Radę Sądowniczą jako organ stojący (..) na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów(..). Procedura sądowa reguluje zarówno postawy sędziego w konkretnej sprawie (np. bezstronność sędziego) oraz pozycję sądu (np. ustrojowa niezależność). Niezależność tym samym stanowi gwarancję prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Kończąc dywagacje w przedmiocie tych trzech przymiotów sądów, należy podkreślić, że niezawisłość należy powiązać z wydaniem rozstrzygnięcia sądowego, zgodnego z przepisami Konstytucji RP i ustaw, a niezależność utożsamiana jest jako wolność sądu i sędziów od zewnętrznych wpływów i nacisków. Bezstronność wykracza poza te pojęcia i dotyczy ponadto

¹²⁶ Zob. E. Isermann, *Kwalifikacje sędziowskie i niezawisłość sędziowska*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2007, nr 2, s. 27.

¹²⁷ Zob. orzeczenie TK z dnia 9 listopada 1993 r., K 11/93.

¹²⁸ Zob. wyrok NSA z dnia 12 stycznia 2010 r., I GSK 931/08, LEX nr 594746.

¹²⁹ Zob. wyrok TK z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.

¹³⁰ Zob. M. Grzymisławska-Cybulska, *Bezstronność sądu i sędziego jako element budowania zaufania do władzy sądowniczej*, „Przegląd Sądowy” 2017, nr 5, s. 15-31.

¹³¹ Zob. B. Banaszak, *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012, s. 122.

sfery aktywności sędziowskiej, która powinna wyłączać osobiste emocje, preferencje, przekonania i uprzedzenia. Warto również w tym miejscu zwrócić uwagę na delikatną kwestię oceny składu sędziowskiego. Należy zawsze pamiętać o roztropności w przypadku oceny bezstronności i niezawisłości sędziego, biorąc pod uwagę wszystkie okoliczności sprawy tak, aby prawo stron do rzetelnego procesu zostało w pełni urzeczywistnione, a dobre imię piastunów władzy sędziowskiej nie było bezpodstawnie narażone na obrazę¹³².

Obecnie nie sposób jest mówić o bezstronności w procesie, bez zapewnienia gwarancji jawności procesu. Zasada jawności stanowi funkcję znacznie donośniejszą niż jedynie gwarancja bezstronności. Stanowi zasadę konstytucyjną, określaną mianem jednej z naczelných wymiaru sprawiedliwości¹³³, a szerzej ujmując - w ogóle całego porządku prawnego¹³⁴. Jej wprowadzenie ma na celu zapewnienie funkcjonowania całego wymiaru sprawiedliwości. Przyjęło się nawet wskazywać, że jawność stanowi gwarancję „lojalnej sprawiedliwości”¹³⁵. Dostępne i otwarte postępowanie, ma stanowić środek kontrolny dla sądu, stron oraz innych osób, biorących udział - biegłych, świadków etc. Zasada jawności jest dobrze znana również w polskiej tradycji ustrojowej. Zasada została wyrażona w ustawie z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej¹³⁶, dalej: Konstytucja z 1921 r., gdzie zgodnie z treścią art. 82, rozprawy przed sądem orzekającym są jawne, chyba że przepisy ustaw stanowią inaczej. W literaturze wskazuje się, że poprzez takie rozwiązanie ustawodawca odwołał się do dawnej tradycji, jednocześnie spełniając ówczesne wymagania, dotyczące istoty procesu¹³⁷. Uznaje się również, że zasada jawności, formułowana w obecnym kształcie, w dużej mierze opiera się na konstrukcjach istniejących w momencie tworzenia Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 29 listopada 1930 r. – Kodeks postępowania cywilnego¹³⁸.

Zasada jawności, jest wymieniana we wszystkich kodeksach: cywilnym, karnym, administracyjnym. Kilukrotnie już wspomniano, że Konstytucja RP wskazuje na jawność jako

¹³² Zob. J. Derlatka *Prawo do bezstronnego procesu cywilnego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014 s. 497

¹³³ Zob. W. Broniewicz, *Postępowanie cywilne w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 57.

¹³⁴ Zob. K. Gajda-Roszczyńska, *Zasada jawności w postępowaniu cywilnym*, „Iustitia”, 2013, nr 1, s. 17.

¹³⁵ Zob. R. Perrot, *Le principe de la publicité dans la procédure civile*, „Annales de la faculté de droit de Toulouse” 1968, nr 16, s. 227.

¹³⁶ Dz.U. Nr 83, poz. 651 z późn. zm.

¹³⁷ Zob. W. Miszewski, *Jawność w procesie cywilnym w związku z przepisami kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1933 nr 1, s. 11.

¹³⁸ Dz.U. 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm.

element sprawiedliwego procesu, w art 45 ust. 1. Do jawności odnosi się również ust. 2 wyliczając przypadki, w których jawność można wyłączyć wskazując, że możliwe jest to (..) ze względu na moralność, bezpieczeństwo państwa i porządek publiczny oraz ze względu na ochronę życia prywatnego stron lub inny ważny interes prywatny (..). Zastrzegając przy tym, że wyrok ogłaszany jest publicznie. O jawności w znaczeniu przejrzystości funkcjonowania władzy publicznej, stanowi art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, który zapewnia każdemu (..) wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji (..). Zgodnie z art. 61 ust. 1 Konstytucji RP, każdy obywatel ma prawo do uzyskiwania informacji dotyczących działalności organów władzy publicznej oraz osób pełniących funkcje publiczne. Przywołane przepisy stanowią o prawie obywateli do wglądu w dokumenty i informacje, dotyczące działań organów państwa i osób związanych z funkcjonowaniem państwa. Jest to jedno z podstawowych praw obywatelskich i narzędzie kontroli społecznej nad organami władzy publicznej.

Tradycyjnie zasadę jawności rozróżnia się, z uwagi na kryterium podmiotowe, na jawność wewnętrzną i zewnętrzną¹³⁹. Aspekt wewnętrzny skupia się na przepisach regulujących otwartość postępowania dla jego uczestników. Analogicznie, aspekt zewnętrzny, dotyczy otwartości dla osób postronnych, czyli publiczności. Można również dokonać podziału z uwagi na aspekt przedmiotowy, gdzie można rozróżnić zasadę jawności posiedzeń sądowych, zasadę jawności wyrokowania, dostępu do akt sądowych oraz innych danych na temat procesu¹⁴⁰. Pokróćce definiując powyższe - przepisy proceduralne regulują w sposób dychotomiczny podział posiedzeń na jawne i niejawne. Dotyczy to zarówno procesu standardowego jak i postępowań nieprocesowych, jak postępowanie zabezpieczające czy egzekucyjne. Natomiast posiedzenia jawne dzielą się na rozprawy, gdzie wykonuje się merytoryczne rozstrzygnięcia oraz inne posiedzenia, w których dokonywane są określone czynności (tak art. 238 oraz 514 k.p.c.). Jawność może być wyłączona w sposób uregulowany w ustawie, więc gdy ustawodawca nie przewiduje takiej możliwości, posiedzenie powinno odbyć się w sposób jawny. Jawność może być ograniczona przez zarządzenie odbycia całości lub części posiedzenia przy drzwiach zamkniętych (tak art. 153–154, 427, 5751 k.p.c.). Formalnie decyzja zapada w formie postanowienia. Z posiedzenia sporządzany jest protokół.

¹³⁹ Zob. A. Kościółek, *Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018 s. 39.

Zasada jawności wyrokowania, czy publicznego ogłaszania orzeczeń, dotyczy ostatniego etapu procesu tj. ogłaszania orzeczenia kończącego. Samo wyrokowanie składa się również z etapów: narada, spisanie sentencji oraz podpisanie, które to etapy pozostają niejawne. Powszechnie przyjęto, że takie elementy jak dyskusja nad sposobem rozstrzygnięcia, głosowanie nad treścią wyroku oraz powodami przyjętego rozstrzygnięcia, powinny zostać utajnione¹⁴¹. Zasada jawności w aspekcie dostępności do akt sądowych oznacza, że możliwe jest przeglądanie akt. Wiąże się to również z prawem do otrzymywania i sporządzania odpisów, kopii i wyciągów, jak również zapisów dźwiękowych z posiedzeń. Wreszcie zasada jawności w dostępie do podstawowych danych o procesie. Zasada stanowi rozwinięcie dostępności do akt sądowych, która obejmuje takie informacje jak: sygnatura akt, przedmiot sprawy, stan zaawansowania, czas i miejsce posiedzenia, jak również dane, dotyczące stron postępowania.

Wydaje się, że przepisy które regulują zasadę jawności nadal spełniają przypisane im cele. Z jednej strony, nowe zasady, głównie te związane z coraz istotniej postrzeganą potrzebą ochrony danych osobowych, stawiają kolejne ograniczenia. Z drugiej zaś strony, rozwój nowych technologii, upraszcza dostęp do informacji na temat przeprowadzonych postępowań i powoduje, że większość informacji jest dostępna publicznie, już teraz w Internecie, bez konieczności odwiedzania gmachu sądu.

1.5. Prawo do sprawiedliwego procesu w procesie cywilnym

Dotychczas opracowanie kładło główny nacisk na teoretyczne rozważania nad sprawiedliwością procesu. Kolejnym punktem powinno być skierowanie rozważań nad tymi elementami sprawiedliwego procesu, które będą najistotniejsze z punktu widzenia przedmiotu i podmiotu niniejszej dysertacji, tj. tymi które w szczególny sposób wpływają na procedury windykacyjne, funkcjonujące w Polsce oraz wierzycieli masowych.

W celu pogłębienia podjętych rozważań, ponownie szczególną uwagą należy objąć prawo do sądu, wyrażone w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Norma stanowi podstawę konstytucyjnego prawa podmiotowego do sądu, przy czym nie można jej doniosłości ograniczać jedynie do przyznania jednostce prawa do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy. Zasada

¹⁴⁰ Zob. K. Gajda-Roszczyńska, *Zasada jawności w postępowaniu cywilnym*, „Justitia” 2013 nr 1, s. 17.i n.

¹⁴¹ Por. W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957, s. 284–285.

ponadto zawiera deklarację istotnych treści, którymi powinno kierować się prawo proceduralne. Stanowi również, dyrektywę ukształtowania zakresu ustrojowego modelu funkcjonowania procesu cywilnego¹⁴².

Procedura cywilna, co do zasady, reguluje postępowanie przed sądem w sprawach w zakresie prawa cywilnego. Dodatkowo, do postępowania cywilnego odnosi się również domniemanie prawa do sądu powszechnego, czyli rozstrzygnięcie w przedmiocie spraw, które nie zostały wymienione jako właściwe, w innych trybach procesowych jak: postępowanie administracyjne, postępowanie karne, czy wojskowe. Całościowe omówienie problematyki prawa do sądu w sądowym postępowaniu cywilnym, stanowi zagadnienie na tyle bogate, że obejmuje materiał na osobną monografię. Dlatego - dla potrzeb niniejszego opracowania - zostaną wskazane jedynie te instytucje tego postępowania, które stanowią istotne elementy realizacji tego prawa w przedmiocie ewolucji procedur windykacyjnych.

Sądami właściwymi do rozstrzygnięcia spraw z zakresu roszczeń pieniężnych, są sądy cywilne. Zgodnie z art. 2 k.p.c., dopuszczalność drogi sądowej polega na upoważnieniu sądów powszechnych oraz Sądu Najwyższego, do rozpoznawania spraw cywilnych, o ile te nie należą do właściwości sądów szczególnych. Do określenia sądu właściwego do rozpoznania sprawy w relacji z konsumentem, w zdecydowanej większości przyjmuje się właściwość miejscową. Właściwość ta jest określana po miejscu zamieszkania lub ostatnim znanym miejscu zamieszkania dłużnika. Warto w tym miejscu nadmienić, że jurysdykcja krajowa, wskazując wprost zasady na podstawie, których należy określić sąd właściwy, ogranicza tym samym możliwość wyboru sądu, ale nie prawo dostępu do sądu.

W przypadku roszczeń pieniężnych, co do zasady, nie przysparza trudności określenie drogi sądowej. W standardowym schemacie, pomiędzy uczestnikami sporu doszło do zawarcia umowy pożyczki, której treść jest ściśle określona i dotyczy stosunków unormowanych przez prawo cywilne. W przypadku, niewłaściwego wykonywania zapisów umownych, polegających w większości przypadków na zaprzestaniu spłat określonej kwoty finansowej, wierzytelność staje się wymagalna, a wierzyciel otrzymuje uprawnienie do dochodzenia swojego roszczenia przed sądem. W ten sposób wypełnione zostają warunki, konieczne do otwarcia drogi

¹⁴² Zob. wyrok TK z dnia 8 maja 2006 r., SK 32/05, OTK-A 2006, nr 5, poz. 54.

sądowej, tj. istnienie sporu, który musi być rzeczywisty i poważny¹⁴³. Zgodnie z art. 1 k.p.c. sprawami cywilnymi są sprawy ze stosunków z zakresu prawa cywilnego, rodzinnego i opiekuńczego oraz prawa pracy, jak również z zakresu ubezpieczeń społecznych.

Kolejnym istotnym zagadnieniem, w przedmiocie rozważań w temacie sprawiedliwego procesu, są kwestie finansowe związane z wytoczeniem powództwa. Koszty z jednej strony mają służyć zapewnieniu interesu fiskalnego Państwa, z drugiej zaś ukrócić pieniądzo procesowe, jednocześnie zapewniając realizację konstytucyjnie zapewnionych praw. Polskie rozwiązanie opiera się na zasadzie ponoszenia kosztów postępowania przez jego uczestników. Ustawodawca przewidział możliwość zwolnienia z ponoszenia kosztów sądowych. Ze zwolnienia, często korzystają dłużnicy, którzy podnoszą obronę w sprawie. Argument podniesiony przez dłużnika, że nie jest w stanie ponieść kosztów bez uszczerbku utrzymania koniecznego dla siebie i rodziny lub ich poniesienie narazi ją na taki uszczerbek, w ocenie sądu często spotyka się ze zrozumieniem.

Niemniej istotnym obciążeniem finansowym, z punktu widzenia podmiotów masowych, związanych z procesem cywilnym, jest zapewnienie w postępowaniu profesjonalnego pełnomocnika. Każdy podmiot, w tym profesjonalny, zgodnie z art. 86 k.p.c., ma możliwość działania przed sądem osobiście lub przez pełnomocników. Zakres umocowania w pełnomocnictwie procesowym, został określony w art. 91 k.p.c. Doniosłość tych regulacji w postępowaniu cywilnym jest olbrzymia i zupełnie inna dla stron sporu. Osoba będąca stroną pozwaną, a zarazem konsumentem, w sprawie zwykle nie posiada specjalistycznej wiedzy, dotyczącej zawieranych umów pożyczkowych, a co za tym idzie, nie zdaje sobie sprawy z możliwości obecności w nich klauzul niedozwolonych (abuzywnych). Są to klauzule, które nie są wiążące dla stron, a jednocześnie mogą przewidywać dodatkowe koszty finansowe dla dłużnika, takie jak opłaty czy prowizje, które łącznie mogą być wyższe od kwoty pożyczki. Aby pomóc dłużnikowi w obronie jego praw, istnieje możliwość skorzystania z pomocy profesjonalnego pełnomocnika z urzędu, co przewiduje Art. 117 k.p.c. i nast. W ten sposób dłużnik ma zapewnioną fachową reprezentację w procesie sądowym i większe szanse na ochronę swoich interesów. Należy w tym miejscu dodać, że zasada prawa do sądu, powinna skutkować taką wykładnią przepisów procedury cywilnej, aby w razie wątpliwości, sąd orzekał na korzyść podmiotu

¹⁴³ Zob. M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Orzecznictwo Tom I*, Zakamycze, Kraków 2001, s. 25.

zwracającego się o pomoc. Wykładnia art. 6 ust. 1 Konwencji rzymskiej, przez Komisję Praw Człowieka stanowi, że przepis ten może nałożyć na Państwo obowiązek zapewnienia pomocy adwokackiej, jeśli jest ona niezbędna dla realizacji skutecznego dostępu do sądu, tak aby prawa gwarantowane przez Konwencję nie były tylko teoretyczne i iluzoryczne. Odmowa ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika przez sąd, nie stanowi bezpośredniej przesłanki do stwierdzenia nieważności postępowania zgodnie z art. 379 k.p.c. Jednak taka sytuacja może stanowić naruszenie prawa strony do obrony, co w konsekwencji może wpłynąć na prawidłowość całego postępowania.

Inną formą obrony pozwanych dłużników, stanowi działający od początku 2016 roku na terenie całej Polski, system darmowej pomocy prawnej, który został wprowadzony na podstawie ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 r., o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej¹⁴⁴. W ramach ustawy, w każdym powiecie zaczęły funkcjonować usługi nieodpłatnego poradnictwa obywatelskiego oraz nieodpłatnej mediacji. Nowelizacja, która weszła w życie od 1 stycznia 2019 r., znacząco rozszerzyła katalog beneficjentów pomocy na wszystkie osoby fizyczne. Jedyny wymóg to złożenie oświadczenia, że strona nie jest w stanie ponieść kosztów odpłatnej pomocy prawnej. Pomoc nie zapewnia możliwości reprezentowania strony w postępowaniu cywilnym, niemniej wpływa znacząco na większą świadomość prawną dłużników.

Nieopłatne poradnictwo prawne oraz instytucja ustanowienia profesjonalnego pełnomocnika, znacząco poprawiają sytuacje konsumentów w sporze z wierzycielem masowym. Dla profesjonalnych instytucji, zajmujących się obsługą wierzycieli, profesjonalny pełnomocnik również spełnia istotną funkcję. Tą funkcją nie jest wkład merytoryczny w proces, w którym pełnomocnik reprezentuje wierzyciela, a koszty zastępstwa procesowego, które wierzyciel może doliczyć do salda zobowiązania, po wygraniu procesu sądowego. Koszty w postępowaniu cywilnym, najczęściej są uzależnione od wysokości przedmiotu sporu i stanowią zwykle kilkanaście % z tej kwoty. Dla wierzycieli masowych, zastępstwo procesowe stanowi zysk, który mogą uwzględnić w saldzie zobowiązania. I co warto zaznaczyć, jest to zysk osiągnięty minimalnym kosztem.

Co do zasady, zastępstwo procesowe powinno być wynagrodzeniem udzielanym pełnomocnikowi działającemu w sprawie. W praktyce dzieje się zupełnie inaczej. Pełnomocnicy

¹⁴⁴ t.j. Dz.U. 2021 r. poz. 945.

godzą się na stawki stanowiące jedynie kilka złotych za sprawę. W dużych korporacjach, gdzie pozywa się w dziesiątkach tysięcy spraw miesięcznie, za reprezentowanie wierzyciela w sprawie i podpisanie kilkudziesięciu załączników, pełnomocnik otrzymuje wynagrodzenie od 2 do 5 złotych. Dodatkowo umowa współpracy zakłada, że każdy pełnomocnik musi wykonać odgórnie narzuconą ilość czynności w określonym czasie. Na przykład podpisać 200 pozwów w 2 dni lub podpisać (nie sporządzić) odpowiedź na wezwanie sądu, w terminie 1 dnia. Gdy pełnomocnik nie zrealizuje norm, od wynagrodzenia potrącane są kary umowne w określonej wysokości. Profesjonalni pełnomocnicy procesowi, godzą się na tego rodzaju umowy, ponieważ praca nie wymaga żadnego zaangażowania merytorycznego i zapewnia stałe źródło dochodu. Pełnomocnicy nie sprawdzają pozwów, nie czytają ich, nie widzą oryginałów dokumentacji, którą poświadczają za zgodność z oryginałem. Kartkują jedynie strony i wstawiają podpisy w wyznaczonych miejscach. Automatycznie przerzucają całe kartony dokumentów, często zabierając wydrukowane pozwy do domu jednego dnia, a przywożąc następnego. Nie stawiają się na sprawach, gdyż te najczęściej nie wymagają stawiennictwa obowiązkowego, a jeżeli sędzia zdecyduje się zobowiązać pełnomocnika do stawiennictwa, wówczas na rozprawę ustanawiany jest substytut, najczęściej pełnomocnik zamieszkały w danym rewirze sądowym.

Praktyka opisana powyżej, ze zrozumiałych względów stanowi tajemnicę wierzycieli masowych, którzy ściśle strzegą danych na temat sposobu pozywania spraw w swoich organizacjach. Potwierdzeniem tych twierdzeń, może być zestawienie ilości spraw przypisanych do danego pełnomocnika w przewidzianym czasie. Wydaje się, że powyższa praktyka jest znana organom posiadającym inicjatywę ustawodawczą i potencjalnie może stanowić podstawę kolejnych nowelizacji procedury cywilnej. Stosowana przez wierzycieli procedura, okazuje się być niesprawiedliwa z perspektywy dłużnika, ponieważ ostatecznie to on jako przegrywający proces, ponosi koszty związane z wynagrodzeniem profesjonalnego pełnomocnika, który w rzeczywistości nie przyłożył się merytorycznie do analizy postępowania.

Tematyka, dotycząca elementów istotnych z uwagi na definicję prawa do sprawiedliwego procesu w procedurze cywilnej, takich jak bezstronność, niezawisłość i niezależność sędziego oraz jawność wyrokowania i instancyjność procesu z uwagi na zakres tematyki podejmowanej w ramach niniejszej dysertacji, został poruszony w sposób ogólny w pierwszych podrozdziałach pracy naukowej. Pozostałe zagadnienia, jak efektywność postępowania, dostęp

do sądu, formalizm procesowy, rzetelność postępowania, prawo do wykonania orzeczenia oraz równouprawnienie stron w procesie, będą szerzej opisywane w następujących podrozdziałach.

1.5.1. Sprawiedliwy proces a prawo do sądu

Właściwe objaśnienie relacji zachodzącej pomiędzy sprawiedliwym procesem, a prawem do sądu, sprawia nie lada trudności. Spowodowane jest to tym, że w swoich definicjach pojęcia te, w sposób znaczący, się pokrywają.

Prawo do sądu, jest terminem dalece bardziej sprecyzowanym, niż sprawiedliwy proces. Sprawiedliwość jest wyrażeniem o dużym natężeniu emocjonalnym, który każdy może zinterpretować na swój sposób. Nie trzeba posiadać przygotowania prawniczego, żeby wskazać, czym dla danej osoby jest sprawiedliwy proces. Sprawiedliwość oznacza, co innego w ujęciu prawnym, filozoficznym, politycznym, socjologicznym, czy etycznym. Każda z tych definicji może być inna i każda z nich może być prawidłowa.

Inaczej ma się z prawem do sądu, które jest ściślej zdefiniowane, nie mniej też jest prawem, które ewoluuje w duchu zmieniającego się prawa. Dla potrzeb niniejszego rozdziału, przyjęto definicję prawa do sądu *sensu stricto*, a więc w jego zasadniczym, wąsko rozumianym znaczeniu, które wywodzi się z orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego. Na prawo do sądu składają się:

- prawo dostępu do sądu;
- prawo do wydania wiążącego rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie;
- prawo do określonej pozycji ustrojowej sądów;
- prawo do poszanowania uczestników postępowania;
- prawo do ukształtowanej, tym samym przewidywalnej, procedury¹⁴⁵.

Jakkolwiek każde z wymienionych praw może stanowić temat oddzielnego opracowania, należy skupić się na podmiotach badanych w niniejszej pracy, czyli na wierzycielach ma-

¹⁴⁵ Zob. wyrok TK z dnia 9 czerwca 1998 r., K 28/97 OTK ZU 1998 nr 4 poz. 50; wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P9/01 OTK-A 2002, nr 2, poz. 14; wyrok TK z dnia 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK-A 2005, nr 3, poz. 29; wyrok TK z dnia 18 października 2005 r., SK48/03 OTK-A 2005, nr 9, poz. 101; wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r.; wyrok TK z dnia 30 maja 2007 r., SK 68/06 OTK-A 2007, nr 6, poz. 53; wyrok TK z dnia 20 listopada 2007 r., SK 57/05 OTK-A 2007, nr 10, poz. 125; wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06 OTK-A 2008, nr 1, poz. 7; wyrok TK z dnia 20 maja 2008 r., P 18/07 OTK-A 2008, nr 4, poz. 61; wyrok TK z

sowych. Dla takich wierzycieli ważne są normy ustrojowe oraz procesowe, które umożliwiają zabezpieczenie ich roszczeń przed sądem i umożliwiają inicjację postępowania egzekucyjnego. Dla wierzycieli masowych procedura sądowa jest jedynie narzędziem służącym do osiągnięcia celu, jakim jest postępowanie egzekucyjne. Ostatecznie to właśnie egzekucja pozwala wierzycielom na odzyskanie należnego długu.

Za przykład ograniczania prawa do sądu podmiotom profesjonalnie działającym w branży windykacyjnej, wierzyciele uważają nowelizację kodeksu postępowania cywilnego, dokonaną ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw¹⁴⁶ dalej: nowelizacja k.c. z 2018 r. Najdonośniejszą zmianą dla całej procedury cywilnej, było skrócenie okresów przedawnienia. Dotychczasowy podstawowy termin przedawnienia wynoszący dziesięć lat, został istotnie skrócony. Znowelizowany art. 118 k.p.c. stanowi, że jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi sześć lat, a w przypadku roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, trzy lata. Koniec terminu przedawnienia został określony na ostatni dzień roku kalendarzowego, chyba że termin przedawnienia jest krótszy niż dwa lata.

Branża windykacyjna doświadczyła poważnych trudności, związanych z wprowadzeniem zmian, które znacznie zwiększyły ryzyko procesowe. Koszty postępowań znacząco wzrosły, co oznaczało, że wierzyciele musieli sprawniej oraz częściej dokonywać czynności procesowych, aby nie dopuścić do przedawnienia roszczenia. W praktyce okazywało się, że dla wierzycieli masowych w części spraw, korzystniejszym było oferowanie dłużnikom wysokich odstępstw w zamian za jednorazową spłatę zobowiązania, zamiast ponoszenia dodatkowych kosztów postępowania sądowego. Dłużnikom taka możliwość dawała szansę na całkowitą spłatę zobowiązań oraz gwarancję, że ich wierzytelności nie będą dłużej dochodzone.

Inną, doniosłą w skutkach, zmianą dla praktyk stosowanych przez podmioty działające w branży windykacyjnej, która została wprowadzona przez omawianą nowelizację procedury cywilnej, było dodanie art. 117 par. 2¹ w kodeksie cywilnym. Zgodnie z treścią artykułu, po upływie terminu przedawnienia, nie można domagać się zaspokojenia roszczenia, przysługującego przeciwko konsumentowi. Zmiana przepisu obligowała sądy do badania w trakcie procesu, czy dochodzone w pozwie roszczenie nie uległo przedawnieniu. Zadanie sędziom zosta-

dnia 1 lipca 2008 r., SK 40/07 OTK-A 2008, nr 6, poz. 101; wyrok TK z dnia 31 marca 2009 r., SK 19/08, OTK ZU 2009 nr 3A, poz. 29.

ło ułatwione, ponieważ ustawodawca wprowadził jednocześnie do procedury cywilnej obowiązek oznaczenia przez powoda w treści pozwu, daty wymagalności roszczenia. Zgodnie z art. 187 par. 1 ust. 1¹ k.p.c., pozew w sprawach o zasądzenie roszczenia, powinien zawierać oznaczenie daty wymagalności roszczenia. Ta zmiana spowodowała, że odtąd to strona powodowa musiała udowodnić, że roszczenie jest nieprzedawnione. Dodanie zapisów stanowiło dla wierzycieli masowych olbrzymią zmianę w procedurze dochodzenia należności przed sądem. Przed nowelizacją, wierzyciele masowi, z premedytacją dochodzili w sądzie wierzytelności posiadając wiedzę, że sprawy, w których wnoszone są pozwy o zapłatę, są przedawnione. Było to praktyką opłacalną, ponieważ dłużnicy w zdecydowanej większości spraw pozostają w postępowaniu sądowym stroną bierną. Pozwanemu przysługiwał wprawdzie zarzut przedawnienia, ale wymagane było zgłoszenie go przez stronę pozwaną w toku rozprawy. Prawdopodobnie zgłoszony zarzut przedawnienia, kończył rozprawę na korzyść pozwanego. W zdecydowanej większości spraw, konsumenci z tego uprawnienia podczas trwania procesu nie korzystali.

Wcześniej ustawodawca kierując się zasadą *ignorantia iuris nocet*, wychodził z założenia, że to pozwany ma obowiązek reprezentowania swojego interesu w toku postępowania sądowego. Sąd nie mógł samemu w trakcie procesu orzec, że roszczenie jest przedawnione, nie mógł też zasugerować tego uczestnikowi postępowania. Dłużnik nie mógł też skorzystać z tego zarzutu po uprawomocnieniu się orzeczenia kończącego postępowanie. Nowelizacja w ten sposób zbliżyła się do innej łacińskiej zasady wyrażonej w paremii *facta probantur, iura novit curia*, zgodnie z którą „sąd zna prawo”, a strony sporu prawnego nie muszą się powoływać ani udowadniać prawa właściwego dla ich sprawy. Strona pozwana, po wprowadzeniu omawianych zmian, nie musi podejmować żadnej aktywności, żeby doszło do oddalenia powództwa o przedawnione roszczenie.

Nowelizacja k.c. z 2018 r. nie wprowadziła zmian w sferze gromadzenia materiału procesowego. Przedawnione roszczenia, nadal odbywają się na procesie opartym na zasadzie kontrydiktoryjności. Strony nadal mają obowiązek ciężaru przytoczeń (*onus proferendi*) oraz ciężaru dowodu (*onus probandi*), a sąd ma ograniczone uprawnienia do działania z urzędu.

W przypadku, gdy z materiału dowodowego będzie wynikać, że roszczenie jest przedawnione sąd uzna, że roszczenie jest naturalne, tzn. takie którego nie można skutecznie dochodzić przy pomocy przymusu ze strony organów państwowych. W przypadku, gdy z mate-

¹⁴⁶ Dz.U. poz. 1104.

riału dowodowego wynika, że sprawa jest nieprzedawniona, a dłużnik twierdzi, że jest inaczej, ciężar przytoczenia okoliczności faktycznych na tą okoliczność, spoczywa na dłużniku. Sąd z urzędu nie bada, czy w danej sprawie doszło do przedawnienia roszczenia. Sąd może natomiast, na zasadach ogólnych, zdecydować o konieczności przeprowadzenia takiego badania. Podczas przesłuchania stron, może żądać dodatkowych wyjaśnień, co do okoliczności faktycznych, które są istotne do ustalenia terminu przedawnienia (art. 212 k.p.c.), oraz zdecydować o dopuszczeniu dowodu na tą okoliczność (art. 232 zdanie drugie k.p.c.). Natomiast gdy sprawa jest procesowana, w chętnie wykorzystywanym przez wierzycieli postępowaniu upominawczym, sędzia w razie wątpliwości może odmówić wydania nakazu zapłaty (Art. 499 § 1 pkt 2 k.p.c.). W postępowaniu zaocznym sędzia może skorzystać z wyłączenia domniemania twierdzeń faktycznych powoda (Art. 339 § 2 k.p.c.).

Nowelizacja k.c. z 2018 r., znacząco wzmocniła pozycję konsumenta – dłużnika, w relacji z przedsiębiorcą - wierzycielem. Przede wszystkim w przypadku, gdy wierzycielowi nie uda się w sposób skuteczny pozwać sprawy w okresie wymagalności roszczenia, traci możliwość dochodzenia go przy użyciu przymusu państwowego. Zobowiązanie co prawda nadal istnieje, ale wierzyciel w zasadzie może już jedynie prosić dłużnika o spłatę. A próbując przekonać go stosując sankcję, nie może grozić wszczęciem postępowania sądowego i egzekucją komorniczą. Ryzyko przegrania procesu przez wierzyciela wzrasta, ponieważ obecnie zarówno dłużnik jak i sąd, mogą poddać weryfikacji czy nie doszło do przedawnienia roszczenia. Przed nowelizacją, dłużnicy korzystali z tej aktywności bardzo rzadko. W efekcie zmian, postępowania wnoszone są dużo sprawniej. Wierzyciele nie ociągają się z wniesieniem powództwa, a archiwalne roszczenia nie mogą już być wnoszone do sądów, co z kolei ograniczyło ogólną ilość procesowanych przez sądy spraw. Nowelizacja została pozytywnie odebrana przez samych sędziów¹⁴⁷. Wskazywano m.in., że doszło do rozszerzenia efektywnej ochrony konsumentów, zaobserwowano pozytywny wpływ na zachowanie wierzycieli, którzy przestali kierować do sądu sprawy przedawnione, oraz że nie obciążono przy tym wymiaru sprawiedliwości dodatkowymi obowiązkami. Pozostając w zgodzie z tymi argumentami, należy jednak wyraźnie zaznaczyć, że nowelizacja w sposób znaczący ograniczyła możliwość dochodzenia przed sądem roszczeń przez profesjonalnych przedsiębiorców. W tym aspekcie, doszło więc

do ograniczenia prawa do sądu. Przede wszystkim prawa dostępu do sądu oraz poszanowania uczestników postępowania.

Z uwagi na doniosły wpływ nowelizacji k.c. z 2018 r., na działalność wierzycieli masowych, nowelizacja będzie przedmiotem dalszej analizy w rozdziale 3 opracowania.

Warto przy omawianiu skutków nowelizacji zwrócić uwagę na inną zasadę, pozostającą w ścisłym związku z prawami podmiotowymi, wchodzącymi w zakres prawa do sądu, a mianowicie zakazu zamykania komukolwiek drogi sądowej do dochodzenia naruszonych praw i wolności, wyrażonej w art. 77 ust. 2 Konstytucji. O ile nie można zarzucić, że doszło do zamknięcia drogi sądowej, o tyle dochodzenie roszczeń bez wsparcia przymusu państwowego, pozbawione jest jakiegokolwiek sensu i w tym znaczeniu doszło do ograniczenia możliwości dochodzenia swoich praw. Dotychczasowy fragment rozważań można zamknąć stwierdzeniem, że całym ciężarem, związanym z wprowadzeniem zmian, obarczono tylko jednego z uczestników postępowania.

1.5.2. Zasada równouprawnienia stron w procesie cywilnym

Zasada równości stron, jest wywodzona z zasady prawa do sądu i dotyczy przede wszystkim gwarancji równego dostępu do sądu¹⁴⁸. Powtarzając za H. Mądrzakiem, można wyjaśnić zasadę równości, przy założeniu trójwarstwowej budowy porządku prawnego. Pierwszą warstwę tworzą normy konstytucyjne oraz te stanowione w przepisach ustrojowych, które stanowią o prawie do sądu oraz określają organizację i ogólne zasady funkcjonowania sądów. Druga płaszczyzna, to przepisy prawa procesowego, których celem jest urzeczywistnienie prawa do sądu i obrony. Wreszcie ostatnią warstwę, stanowią przepisy prawa materialnego, które w przypadku sporu pomiędzy stronami postępowania wyznaczają kryteria do oceny zasadności dochodzonych roszczeń oraz oceny zasadności zarzutów kierowanych przeciwko pozwanemu¹⁴⁹.

¹⁴⁷ Zob. M. Plaskacz, *Nowelizacja Kodeksu cywilnego poprawiła ochronę przedawnienia roszczeń cywilnych wobec konsumentów*, [https://www.rp.pl/opinie-prawne/art1462011-sedzia-nowelizacja-kodeksu-cywilnego-poprawiła-ochrone-przedawnienia-rozsczen-cywilnych-wobec-konsumentow](https://www.rp.pl/opinie-prawne/art1462011-sedzia-nowelizacja-kodeksu-cywilnego-poprawila-ochrone-przedawnienia-rozsczen-cywilnych-wobec-konsumentow), (data dostępu: 13.06.2023).

¹⁴⁸ Zob. W. Siedlecki, *Ochrona praw jednostki w procesie cywilnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1978, z. 81. s. 70; wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01.

¹⁴⁹ Zob. H. Mądrzak, *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (Studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997, s. 200.

Zasada równouprawnienia stron, wywodzi się z zasady równości i bez wątpienia jest zaliczana do jednej z naczelných zasad postępowania cywilnego. Źródło zasady stanowi konstytucyjna gwarancja równości wszystkich obywateli wobec prawa¹⁵⁰. Konkretnie stanowi o tym art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, zgodnie z którym (..) wszyscy są wobec prawa równi oraz że wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne (..). W ust. 2 tego artykułu, zasada równości została wzmocniona przez zakaz dyskryminacji (..) w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiegokolwiek przyczyny (..). Cytowana zasada jest stosowana w procedurze cywilnej, gdzie w literaturze przedmiotu została powszechnie nazywana zasadą równości stron w postępowaniu cywilnym¹⁵¹. W procesie cywilnym, szczególne znaczenie kładzie się na wyrównywanie praw procesowych oraz zapewnienie gwarancji jednakowej możliwości obrony swych interesów, uczestnikom postępowania. Zgodnie z łacińską paremią *Non debet actori licere quod reo non permittitur*, każda ze stron ma takie same możliwości działania i korzystania ze środków ochrony tych praw. Inna zasada - *audiatur et altera pars* - stanowi, że rozstrzygnięcie nie może nastąpić bez umożliwienia wypowiedzenia się drugiej strony, co do powództwa. Sąd pełni tu rolę gwaranta tych zasad w toczącym się postępowaniu.

Co ciekawe - zasada równości nie została wskazana wprost w k.p.c. Jej obowiązywanie, wywodzone jest z innych przepisów kodeksu cywilnego i nie ulega wątpliwości, że jest zasadą wiążącą dla organów orzekających. Związanie przejawia się obowiązkiem wykładni przepisu, z którego wywodzona jest norma prawna w konkretnej sprawie, zgodnie z zasadą równości stron. Innymi słowy sędzia ma tak zastosować normę, żeby w rozstrzygnięciu, niemożliwym okazał się zarzut naruszenia równowagi pomiędzy prawami i obowiązkami procesowymi, które przysługują uczestnikom postępowania.

Zasada równouprawnienia stron w sposób bodajże najbardziej bezstronny, jest realizowana w postępowaniach gospodarczych, gdzie sytuacja stron postępowania jest, co do zasady, najbliższa postulowanej równości. W postępowaniach sądowych tego rodzaju, równość stron przekłada się na zapewnienie wyrównanych warunków przy dochodzeniu swoich racji w trakcie procesu. Przykładem, który w opinii doktryny można uznać za sprzeczny z zasadą równo-

¹⁵⁰ Por. K. Piasecki, *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, C. H. Beck, Warszawa 2004, s. 88.

¹⁵¹ Por. E. Wengerek, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1955, z. 11, s. 788 i n.; K. Piasecki, *Postępowanie sporne ...* s. 87; R. Tokarczyk, *Sprawiedliwość jako naczelną wartość prawa*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 6, s. 13.

ści stron, może być sposób kształtowania umowy dowodowej, przewidzianej w brzmieniu 458⁹ § 1 k.p.c., w sposób który faworyzowałby jedną ze stron sporu¹⁵².

Ewentualne ograniczenia równości w postępowaniu sądowym, mogą wystąpić o tyle, o ile przepisy wyraźnie na to zezwalają. Może to wynikać z pozycji danej strony w konkretnym procesie. Z reguły chodzi wówczas o wyrównanie szans uczestników postępowania, w którym jedna ze stron z uwagi na jej status w danym postępowaniu, jest stroną wyraźnie słabszą. Przykładem takiej nierówności mogą być postępowania, w których strony sporu pozostają ze sobą w relacji konsument – przedsiębiorca lub dłużnik – wierzyciel masowy.

Podmiot profesjonalny korzysta najczęściej z pełnomocników, którzy specjalizują się w danej dziedzinie i dopiero gdy pozwany skorzysta z profesjonalnego pełnomocnika, można mówić o wyrównaniu szans w procesie. Postrzegając strony postępowania cywilnego pozostających w tak nierównych relacjach, intuicyjnie można wskazywać podmiot słabszy, a co za tym idzie - wymagający ochrony. Co ciekawe, polska procedura sądowa, zwłaszcza w przeszłości, jawnie faworyzowała podmioty ekonomicznie silniejsze, zapewniając im dostęp do uproszczonej procedury dochodzenia swych roszczeń.

Chyba najbardziej spektakularnym przykładem nierównego traktowania uczestników postępowania w branży windykacyjnej, jest funkcjonowanie bankowych tytułów egzekucyjnych (dalej: b. t. e.), oraz powiązanej z nim, całej procedury postępowania klauzulowego. Banki, z racji prowadzonej przez siebie działalności, stanowią największy podmiot obsługujący wierzycieli. Mając na uwadze potrzebę zapewnienia stabilności sektora bankowego, ustawodawca przewidział uproszczoną metodę dochodzenia wierzycieli bankowych.

Bankowe tytuły egzekucyjne stanowiły specjalny rodzaj pozasądowego tytułu egzekucyjnego stwierdzającego istnienie wymagalnej wierzycielności banku wobec osoby, która bezpośrednio dokonała z nim czynności bankowej lub która była dłużnikiem banku z tytułu zabezpieczenia wierzycielności banku, wynikającej z czynności bankowej. Ponadto dłużnik musiał złożyć pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji, a roszczenie objęte tytułem, musiało wynikać bezpośrednio z czynności bankowej lub jej zabezpieczenia. Tytuły egzekucyjne były wystawiane przez pracowników banku, na podstawie ksiąg banków lub innych dokumentów związanych z dokonywaniem czynności bankowych. Faktycznie zaś dokument był gene-

¹⁵² J. Derlatka, *Dowód z przesłuchania stron w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych – rozważania na tle umowy dowodowej*, „Monitor Prawniczy” 2020, nr 10, s. 530.

rowany przez system informatyczny, czasami ręcznie modyfikowany przez pracownika banku. W praktyce pracownik banku mógł dokonać omyłki pisarskiej i np. zamiast 10 000,00 zł wpisać 100 000,00 roszczenia. Sąd nie miał możliwości weryfikacji wpisanej kwoty, podobnie też dłużnik, który o tym, że istnieje prawomocny tytuł wykonawczy, dowiadywał się od komornika sądowego który wszczynał egzekucję przeciwko niemu. Tytuł wykonawczy nie mógł być wydany przez inny podmiot niż sąd. Dlatego procedura cywilna, przewidywała uproszczony sposób dochodzenia roszczenia w procesie sądowym. Bank po spełnieniu wszystkich wymogów formalnych występował do sądu o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności. Sąd ograniczał swoje czynności do stwierdzenia czy wszystkie wymogi formalne zostały wypełnione, po czym nadawał klauzulę wykonalności. Banki nie musiały przeprowadzać procesu cywilnego, w którym obowiązuje zasada równości stron. Dłużnikowi, po tym jak dowiedział się o tytule wykonawczym, przysługiwał wniosek o pozbawienie wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. I w tym przypadku bank był na uprzywilejowanej pozycji, ponieważ dłużnik we wniosku mógł jedynie powoływać się na uchybienia formalne, czyli te, które wynikały z art. 96 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe¹⁵³ dalej: prawo bankowe. Aspekty merytoryczne nie mogły być podstawą uchylenia klauzuli wykonalności.

Bankowe tytuły egzekucyjne, zostały wprowadzone wraz z wprowadzeniem prawa bankowego i obowiązywały do 1 sierpnia 2016 r., czyli do dnia określonego przez Trybunał Konstytucyjny, który orzekł, że przepisy o b. t. e., naruszają konstytucyjną zasadę równości i w związku z tym są niezgodne z Konstytucją RP. Schyłek procedury, zapoczątkowany został przez Sąd Rejonowy w Toruniu, który wystosował do Trybunału Konstytucyjnego tezę w pytaniu prawnym, nt. zasadności uprzywilejowania banków, które polegało na zwolnieniu z konieczności prowadzenia procesu i przerzuceniu ciężaru prowadzenia sporu na kontrahenta oraz umożliwieniu wdrożenia egzekucji na podstawie oświadczenia banku. W ocenie toruńskiego sądu, powyższa praktyka, nie dała się pogodzić m.in. z konstytucyjną zasadą demokratycznego państwa prawnego.

Obecnie ciężko jest uwierzyć, że procedura cywilna przez tyle lat dopuszczała tak rażąco dyskryminację słabszego ekonomicznie podmiotu. Sam wyrok Trybunału Konstytucyjnego, stanowił punkt zwrotny dla banków oraz innych podmiotów funkcjonujących w branży

¹⁵³ Dz.U. 2022 r. poz. 2324 ze zm.

windykacyjnej. Od tego momentu, ustawodawca baczniej przyglądał się praktykom stosowanym przez wierzycieli masowych i uchylał kolejne przywileje. Temat ten będzie podlegał szerokiej analizie w rozdziale 4 niniejszej dysertacji naukowej, w której wyrok Trybunału został szczegółowo omówiony.

1.5.3. Efektywność postępowania

W doktrynie utrwała się pogląd, zgodnie z którym podstawowe kwestie składające się na prawo do sprawiedliwego procesu, są powszechnie uznane i co do zasady ich wprowadzenie nie sprawia trudności¹⁵⁴. Jest to niewątpliwie duże osiągnięcie rodzimego systemu prawnego. Zadania stawiane obecnie przed wymiarem sprawiedliwości, które dotyczą realizacji prawa, związane są głównie z podnoszeniem efektywności postępowania. Efektywność postępowania jest zaliczana do istotnych warunków postępowania sądowego, które pozwalają urzeczywistniać ochronę prawną i rozpoznać sprawę bez nieuzasadnionej zwłoki¹⁵⁵. Sąd przy tym nie powinien tracić z pola widzenia kwestii, że celem procesu jest zarówno właściwe, sprawiedliwe i zgodne z prawem orzeczenie, jak i wydanie szybkiego orzeczenia. Efektywność postępowania, znana była w polskim procesie jako postulat ekonomiki procesowej. E. Waśkowski wskazywał dwa warunki, które powinien spełniać proces. Pierwszy, to słuszność wyroków wydawanych przez sądy. Drugi dotyczy dogodności procesu dla stron i sędziów. We wzorcowym systemie, obywatel potrzebujący ochrony prawnej, powinien szybko i z łatwością ją otrzymać, zaś sąd powinien móc bez wysiłku ją okazać. Kontynuując postulaty E. Waśkowskiego, ekonomiczny (inaczej efektywny) proces, powinien posiadać trzy cechy: szybkość, prostotę i niskie koszty¹⁵⁶. Efektywność zapewnianej ochrony prawnej, jest jednym z kluczowych elementów zasady sprawności i wydajności postępowania, co wymaga uwzględnienia ekonomicznych aspektów prowadzonego postępowania, przy jednoczesnym zachowaniu nadrzędnego celu, jakim jest wydanie prawidłowego i uzasadnionego rozstrzygnięcia¹⁵⁷.

Zagadnienie efektywności działań ludzkich, nabiera dodatkowego znaczenia w kontekście ochrony sądowej, udzielanej uprawnionemu podmiotowi, który ma gwarantowane konstytu-

¹⁵⁴ Zob. W. Skrzydło, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, wyd. VII*, Wolters Kluwer Polska Warszawa 2013, s. 56.

¹⁵⁵ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces...*, s. 374 i nast.

¹⁵⁶ Zob. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu cywilnego: Ustrój sądów cywilnych, postępowanie sporne*. Drukarnia „Zorza”, Wilno 1932 s.78-79.

tuczynie prawo do sądu (orzeczenia) efektywnego¹⁵⁸. Szczególnie istotnym zagadnieniem, w kontekście zakreślonego obszaru badań dla niniejszego opracowania, jest kwestia efektywnego wdrożenia norm prawa materialnego przy pomocy postępowania sądowego. W doktrynie uznaje się, że aby skutecznie stosować normy prawa materialnego za pomocą postępowania sądowego, należy uwzględnić wiele czynników takich jak „aktualność”, kwestie ekonomiczne, czas, jakość wyrokowania (osiągnięcie celów procesu) oraz zapewnienie sprawiedliwości proceduralnej, przewidywalności i rozliczalności¹⁵⁹.

Przy ocenie skuteczność danego systemu prawnego, bierze się pod uwagę wiele czynników, w tym aspekty strukturalne, proceduralne i same normy prawne. Te elementy określają, zabezpieczają i umożliwiają wykonywanie praw podmiotowych w sposób zrozumiały, jasny, szybki i tani¹⁶⁰. Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) wskazuje, że przy ocenie wymiaru sprawiedliwości w sprawach cywilnych, kluczowe są: dobrze funkcjonujące sądownictwo oraz szybkie i skuteczne udzielanie ochrony prawnej, wraz z niezależnością i słuszością rozstrzygnięć, przewidywalnością, rozliczalnością decyzji sądowych i dostępem do wymiaru sprawiedliwości jako takiego. Ostatnią ważną kwestią, jest koszt ponoszony przy poszukiwaniu ochrony prawnej¹⁶¹. Organizacja dostrzega również, że długość postępowań sądowych zależy w dużej mierze od efektywności systemu sądownictwa, w tym: jakości i liczby sędziów oraz pracowników obsługujących sądy, odpowiedniego do potrzeb poziomu specjalizacji, skutecznego zarządzania sprawami, stosowania najnowszych technologii oraz struktury organizacyjnej sądownictwa. Co ciekawe, OECD wskazuje na brak wyraźnej korelacji między nakładami na wymiar sprawiedliwości (procent PKB), a czasem trwania procesów¹⁶².

Wracając do cech efektywnego procesu, tj. szybkości, niskiej ceny i prostoty - prawo do uzyskania rozstrzygnięcia bez nieuzasadnionej zwłoki, jest konstytucyjnym elementem

¹⁵⁷ Zob. K. Flaga-Gieruszyńska, *Zastój procesu cywilnego*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2011, s. 52.

¹⁵⁸ Zob. K. Flaga-Gieruszyńska, Szybkość, sprawność i efektywność postępowania cywilnego – zagadnienia podstawowe, „Zeszyty Naukowe KUL” 2017 nr 3, s. 5; A. Łazarska, Rzetelny..., s. 374.

¹⁵⁹ Zob. Ch. Kern, *Justice between simplification and formalism: a discussion and critique of World Bank sponsored Lex Mundi project on efficiency of civil procedure*, Mohr Siebeck, Tübingen 2007, s. 41; S. Chiarloni, *A comparative perspective on the crisis of civil procedure justice and on its possible remedies [w:] Procedural law on the threshold of a new millennium*, red. W.H. Rechberger, Th. Klicka, Wien 2002, s. 153 i n.

¹⁶⁰ Zob. P. Pogonowski, *Efektywność filarem sprawiedliwego postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2021, nr 3, s. 361.

¹⁶¹ Zob. OECD, *What makes civil justice effective?*, „OECD Economics Department Policy Notes” 2013, nr 18, s. 2.

prawa do rzetelnego procesu i tym samym jednym z najważniejszych elementów procesowych. Natomiast obowiązek przeciwdziałania przewlekaniu postępowania i dążenia do rozstrzygnięcia sprawy na pierwszym posiedzeniu, został wyrażony wprost w art. 6 k.p.c. Szybkość postępowania, jest niezbędna w celu zapewnienia poczucia sprawiedliwości. Zapewnia większą szansę na osiągnięcie prawdy materialnej. Im mniej czasu minęło od chwili zaistnienia danej okoliczności, tym większa jest szansa na skuteczną realizację swoich praw. Dobrymi przykładami, są sytuacje, występujące na rynku wierzytelności. Nieuczciwy dłużnik może skutecznie przedłużać postępowanie przed sądem, w tym czasie upływać i zabezpieczać składniki swojego majątku do tego stopnia, że w przypadku niekorzystnego dla siebie rozstrzygnięcia, postępowanie egzekucyjne będzie nieskuteczne. Przewlekłość postępowania ponadto, sprzyja zjawisku niepewności prawnej. Osłabia autorytet sądu, a tym samym całego wymiaru sprawiedliwości w oczach stron, oraz źle oddziałuje wychowawczo na strony.

W kontekście prawa do rzetelnego procesu, szczególnie istotna jest kosztowność postępowania sądowego. Koszty procesu można podzielić na indywidualne, czyli ponoszone przez poszczególnych uczestników postępowania, oraz społeczne, czyli ponoszone przez całe społeczeństwo. Omówienie problematyki kosztów, wykracza poza kwestie związane z opłatami sądowymi i zwolnieniami z kosztów. Wymiar kosztów postępowania, ma istotny charakter ustrojowy, który odnosi się do efektywności struktur sądów oraz zarządzania zasobami ludzkimi. Oznacza to, że właściwe zarządzanie kosztami postępowania jest niezbędne dla zapewnienia skuteczności i efektywności funkcjonowania całego systemu wymiaru sprawiedliwości¹⁶³. Samo postępowanie sądowe generuje koszty procesu, które stanowczo przewyższają dochody uzyskane z tytułu opłat sądowych. Koszty procesu, to m.in. wydatki na rzecz biegłych, świadków, oględzin oraz koszty stron, np. wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników. Istotną rolę, w kontekście dostępności do sądu, odgrywa możliwość ubiegania się o zwolnienie od kosztów sądowych. Rolą sądu, powinna być dbałość nie tylko o szybkość postępowania i jakość udzielanej ochrony prawnej, ale także o niską cenę całego postępowania sądowego. Sąd ma obowiązek prowadzić postępowanie w taki sposób, aby zaoszczędzić stronom zbędnych wydatków i niepotrzebnych kosztów. Powinien czuwać, żeby wynagrodzenia pełnomocników procesowych, były współmierne do wykonanej pracy. Ponadto winien pro-

¹⁶² Zob. OECD, *What...*, s. 5.

¹⁶³ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces...*, s. 381.

wadzić postępowanie dowodowe, z uwzględnieniem zasad ekonomii procesowej. Niestety - ciągle zdarza się, że sądy niejednokrotnie prowadzą postępowanie dowodowe z tzw. ostrożności procesowej.

Należy stwierdzić, że wysokość kosztów postępowania oddziałuje bezpośrednio na efektywność ochrony sądowej. Umiarkowana wysokość kosztów postępowania oraz zwolnienie z kosztów sądowych, stanowią gwarancję rzetelnego i efektywnego postępowania. Bezspornym pozostaje, że obie gwarancje powinny pozostać utrzymane. Droga do sądu musi podlegać opłacie, gdyż z jednej strony otwiera osobom ubogim dostęp do sądu, zaś z drugiej strony - zamyka go przed tymi, którzy nadużywają tego prawa. Prawo ubogich, gwarantujące dostęp do bezpłatnego wymiaru sprawiedliwości - dla określonej kategorii podmiotów, bądź dla stron określonych postępowań - odgrywa niezwykle istotną rolę w urzeczywistnieniu idei efektywnego postępowania. Sędziowie muszą jednak pamiętać, że odmowa zwolnienia z kosztów sądowych, może zamykać niektórym uboższym jednostkom, prawo do sądu. Decyzje negatywne powinny być wyczerpująco uzasadnione, oddalenie wniosku powinno być poprzedzone wnikliwą analizą całokształtu sytuacji finansowej strony, a w przypadku jakichkolwiek wątpliwości sąd powinien zarządzić dochodzenie w celu zbadania sytuacji finansowej strony.

Odnosząc postulat zapewnienia efektywnego postępowania wprost do uczestników postępowań w obszarze procedur windykacyjnych, należy szczególną uwagę zwrócić na występujące w procedurze cywilnej szczególne sposoby dochodzenia roszczeń, jakimi są postępowania uproszczone. Najwyższą wartość dla wierzycieli masowych stanowi taka procedura, która zapewni możliwość otrzymania pozytywnego rozstrzygnięcia w możliwie najszybszym czasie. Z tego powodu w praktyce, dominującymi trybami postępowania są postępowania upominawcze, w tym elektroniczne postępowanie upominawcze oraz postępowania nakazowe. Procedura w tych trybach zakłada, że dochodzone roszczenia są co do zasady bezsporne i łatwe do udokumentowania. Wierzyciele masowi są przeświadczeni, że wierzytelności, które obsługują właśnie takie są. Schemat zobowiązania jest prosty, ktoś pożyczył określoną sumę pieniędzy i nie zwrócił jej zgodnie z obowiązującą umową. W związku z czym niezasadnym powinno być pytanie, czy sąd pozytywnie rozstrzygnie sprawę, a jedynie w jakim czasie. Praktyka mocno weryfikuje ten pogląd. Głównie z uwagi na normy prawa materialnego, które każdy sąd interpretuje we właściwy dla siebie sposób. W przypadku roszczeń, sądy najczęściej podważają podstawę zobowiązania, kwestie formalne związane ze sprzedażą wierzytelności,

wysokość kosztów i opłat powiązanych z umową oraz odsetki, w tym wysokość ich naliczania oraz daty ich wymagalności. Nie zmienia to jednak faktu, że uproszczony sposób dochodzenia roszczenia, pozostaje dominującym sposobem na otrzymanie rozstrzygnięcia sądowego, stosowanym przez wierzycieli masowych.

Zazwyczaj nie może być mowy o zwolnieniu od kosztów procesu, podmiotów które inicjują postępowanie sądowe. Wierzyciele masowi, z uwagi na okoliczność, że w skali całego kraju pozywają w setkach tysięcy spraw miesięcznie, ponoszą koszty w proporcjonalnej wysokości nawet kilkudziesięciu milionów złotych miesięcznie. Należy w tym miejscu wskazać, że m. in. dla takich podmiotów, które dochodzą swoich roszczeń w sposób powtarzalny, ustawodawca przewidział możliwość zaoszczędzenia na kosztach postępowania. Dotyczy to pozwów składanych w trybie nakazowym oraz w elektronicznym postępowaniu upominawczym, w których opłata sądowa jest niższa, niż w standardowym postępowaniu zwykłym i wynosi odpowiednio $\frac{1}{4}$ opłaty stosunkowej, czy 1,25 % wartości przedmiotu sporu zamiast 5 %. Pozostałe $\frac{3}{4}$ opłaty, musi wnieść pozwany, jeżeli chce zaskarżyć nakaz. Jednakże w każdej sytuacji opłata nie może być mniejsza niż 30 złotych. Generalną zasadą jest również, że koszty postępowania ponosi strona przegrywająca proces. Choć wydawać by się mogło, że koszty są niewspółmierne do wartości roszczenia i wierzycielowi w każdym przypadku powinno się opłacać wniesienie powództwa, w praktyce tak nie jest. Na wartość dochodzonej wierzytelności, składa się wiele czynników. Głównym parametrem jest skuteczność spłaty zobowiązania przez dłużnika, który jest określany w punktach procentowych. Wskazanie tego parametru jest możliwe, gdy wierzyciel posiada odpowiednią ilość danych finansowych na temat dłużnika. Dla przykładu, wierzyciel może wiedzieć, że w innej sprawie dłużnika postępowanie egzekucyjne zostało umorzone wobec stwierdzenia bezskutecznej egzekucji. Mało jest wówczas prawdopodobnym, że wierzyciel zdecyduje się ponieść kolejne koszty. Tak więc dla części wierzytelności, w których odsetek skuteczności spłaty jest niski, rozpoczęcie działań prawnych jest nieopłacalne z uwagi na wysokie koszty postępowania.

Przed 1 sierpnia 2016 roku w polskim procesie cywilnym funkcjonowała instytucja bankowych tytułów egzekucyjnych, która gwarantowała podmiotom bankowym, ochronę przed ponoszeniem wysokich kosztów postępowania. Banki same wystawiały bankowe tytuły egzekucyjne, więc ich sporządzenie nie generowało dla banków żadnych dodatkowych kosztów z tytułu opłat sądowych. Dopiero złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności na

tytule egzekucyjnym, wiązało się z koniecznością poniesienia opłaty sądowej, której koszt został sztywno ustalony na poziomie 50 zł za sprawę, niezależnie od wartości przedmiotu sporu. Do tego dochodziła jeszcze standardowa opłata skarbową w kwocie 17 zł. Szczegółowa analiza zasadności obowiązywania instytucji b. t. e., stanowi ważny element niniejszej dysertacji i zostało mu poświęcone dużo miejsca w rozdziałach 3 i 4. W tym miejscu należy wskazać, że mimo kontrowersji jakie wywoływało funkcjonowanie b. t. e., i związanej z nimi procedury dochodzenia roszczeń w postępowaniu klauzulowym, koszty proceduralne były niskie, co stanowiło atutu zarówno dla instytucji bankowych inicjujących proces jak i dłużników, którym najczęściej przypadała konieczność uiszczenia opłaty sądowej, jako stronie przegrywającej proces.

Zagadnienie efektywnego postępowania, będzie poruszane w 4 rozdziale pracy, gdzie przedstawiona została analiza efektywności postępowań sądowych, a szczególny nacisk został położony na zagadnienia związane z szybkością postępowania cywilnego. W rozdziale 4 przedstawione zostały statystyki dotyczące czasu potrzebnego na wydanie rozstrzygnięcia (wyroku) w sprawach cywilnych. Opisane badania posłużą jako punkt wyjścia do formułowania końcowych wniosków, dotyczących oceny efektywności postępowania cywilnego w Polsce.

1.5.4. Sprawiedliwy proces a dostęp do sądu

Zagadnienie dostępu do sądu ma fundamentalne znaczenie dla realizacji założeń rzetelnego procesu. Konstytucja RP gwarantuje każdemu prawo do sądu i zakazuje zamykania drogi sądowej do dochodzenia swoich praw i wolności. Dostęp do sądu należy utożsamiać z konstytucyjnym pojęciem prawa do sądu i drogi sądowej. Według H. Mądrzaka, prawo do sądu w kontekście polskiego prawa konstytucyjnego i prawa cywilnego stanowi odrębne i niezależne od innych normatywnych powiązań prawo, które przysługuje jednostce wobec państwa. Dostęp do sądu gwarantuje, że sprawa zostanie rozpoznana przez właściwy organ sądowy, a wydane orzeczenie będzie zgodne z treścią prawa materialnego i wynikającego z przeprowadzonego postępowania dowodowego¹⁶⁴.

W orzecznictwie podkreśla się, że prawo dostępu do sądu, obok prawa do odpowiedniego ukształtowania procedury, prawa do wyroku sądowego oraz prawa do wyegzekwowania

orzeczenia sądowego¹⁶⁵, stanowi jeden z elementów składających się na prawo do sądu. Już we wcześniejszych orzeczeniach, Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że w demokratycznym państwie prawnym, fundamentalną zasadą jest zapewnienie obywatelom dostępu do sądu w celu ochrony ich interesów przed niezawisłym organem, który działa wyłącznie na podstawie prawa obowiązującego w państwie¹⁶⁶. Ponadto gwarantuje każdemu możliwość zwrócenia się do sądu o udzielenie pomocy prawnej i jest pojęciem szerszym od dopuszczalności drogi sądowej. Obejmuje nie tylko otwarcie drogi sądowej, ale i określone gwarancje o charakterze organizacyjnym, procesowym i ekonomicznym.

Aby zapewnić efektywną ochronę praw w każdym systemie prawnym, niezbędne jest zagwarantowanie skutecznego dostępu do sądu każdemu podmiotowi posiadającemu przyznane prawa, a także równości stron w korzystaniu ze swoich uprawnień. To warunek, umożliwiający skuteczną obronę swoich praw przed właściwym organem sądowym. Zdaniem K. Schauringa, prawo dostępu do sądu stanowi fundament instytucji sędziowskiej, jako jeden z elementów treści prawa do sądu. Odpowiedni dostęp do sądu, gwarantuje korzystanie z pozostałych praw procesowych i jest szczególnie ważny w postępowaniach cywilnych, w których przysługuje on podmiotom prywatnym. Europejski Trybunał Sprawiedliwości (ETS), uznaje prawo dostępu do sądu za jedno z podstawowych praw fundamentalnych i zasadę państwa prawa, zobowiązując jednocześnie państwa członkowskie do wewnętrznej regulacji prawnej oraz respektowania tego prawa przez podmioty prywatne w sprawach z elementem wspólnotowym¹⁶⁷.

Prawo dostępu do sądu, zgodnie z orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, nie jest prawem absolutnym i może podlegać uprawnionym ograniczeniom. Do takich ograniczeń należą m.in.: terminy ustawowe, okresy przedawnienia, zabezpieczenia kosztów postępowania oraz regulacje dotyczące nieletnich lub osób z zaburzeniami psychicznymi¹⁶⁸. W podobnym kierunku idzie orzecznictwo. Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że nie istnieje bezwzględne i nieograniczone prawo do sądu, które pozwalałoby uprawnionemu na nieogra-

¹⁶⁴ H. Mądrzak, *Prawo do sądu...*, s. 197.

¹⁶⁵ Zob. M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010, s. 133.

¹⁶⁶ Orzeczenie TK z dnia 7 stycznia 1992 r., K 8/91, OTK 1992, nr 1, poz. 5.

¹⁶⁷ K. Schauring, *Ochrona praw jednostek w postępowaniach przed sądami wspólnotowymi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 218.

¹⁶⁸ Wyrok ETPC *Związek Nauczycielstwa Polskiego v. Polska* z dnia 21 września 2004 r., 42049/98, LEX nr 122910.

niczoną ochronę swoich praw na drodze sądowej. Ograniczenia w tym zakresie mogą być uzasadnione ze względu na inne ważne wartości, które są szanowane w państwie prawnym, takie jak bezpieczeństwo prawne, zasada legalizmu czy zaufanie do prawa¹⁶⁹.

Jedną z barier w uzyskaniu rzeczywistej ochrony prawnej jest rygorystyczny formalizm systemu ochrony prawnej. Do tej pory podejmowano próby zwalczania tych barier poprzez upraszczanie postępowania cywilnego, czego przykładem było wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego formularzy urzędowych. Z jednej strony formalizm, a z drugiej postulat dostatecznej precyzji w określaniu zasad ustroju i postępowania przed sądami. Warunek dostatecznej precyzji i komunikatywności regulacji jest niezbędny w celu budowy zaufania obywateli do sądów. Przede wszystkim regulacje prawne określające status jednostki, powinny odpowiadać pewnym minimalnym wymaganiom, aby jednostka mogła przewidzieć konsekwencje własnych działań i decyzji organów państwowych. Niezbędnym jest, aby regulacje te były jasne i proste. Niezapewnienie dostatecznej precyzji przepisów, w sposób istotny może ograniczać prawo do rzetelnego procesu. Prostota postępowania jest niezbędna w celu zapewnienia zrozumienia mechanizmów działania sądu i uczestników procesu. Nie może być mowy o niepotrzebnym komplikowaniu procesu. Bardzo ważnym aspektem tej prostoty jest język, który powinien być zwyczajny oraz wolny od prawniczego żargonu.

Warto również wspomnieć o przeszkodach fizycznych oraz psychicznych uczestnika postępowania. Dla wielu wizyta w sądzie stanowi przeszkodę nie do przezwyciężenia. W Polsce, mimo obowiązujących przepisów, sądy w praktyce często nie są dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych. Nierzadko brakuje podjazdów, wind oraz przejść o odpowiednich rozmiarach, co znacznie utrudnia dostęp do wymiaru sprawiedliwości. Ponadto, istnieją również bariery psychiczne, które mogą wpływać na wykluczenie części osób z dochodzenia swoich racji w trakcie sporu sądowego. Strony postępowania często odczuwają lęk i obawę, związane z konfrontacją z sądem. Często nie chodzi o trudności występujące obiektywnie, lecz o wytworzenie w danym środowisku społecznym przekonania o trudnym dostępie do instytucji wymiaru sprawiedliwości, o nieprzychylności tych instytucji wobec człowieka prostego¹⁷⁰. W nauce socjologii prawa mówi się o progu skargi, który jest zależny od stopnia trudności związanych z zainicjowaniem postępowania sądowego. Mogą to być trudności związane z uzyskaniem

¹⁶⁹ Wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109.

¹⁷⁰ Por. Z. Ziemiński, *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Daimonion, Lublin 1992, s. 180-181.

informacji czy pomocy prawnej. Na ukształtowanie się jednak prognozy skargi duży wpływ ma też często fałszywa wiedza o warunkach uzyskania dostępu do wymiaru sprawiedliwości. Wiedza ta może być kształtowana na gruncie różnego rodzaju oporów psychicznych i społecznych przeciwko zwróceniu się z daną sprawą do sądu¹⁷¹. I w tym miejscu znów należy wspomnieć o znaczeniu efektywności postępowania. Jeśli bowiem w społeczeństwie będzie dominowało przekonanie, że wymiar sprawiedliwości działa skutecznie i efektywnie, to obywatele będą częściej czynili użytek ze swoich praw. Problemem polskiego wymiaru sprawiedliwości, jak wynika z badań socjologicznych, jest to, że większość Polaków jest zdania, iż polskie prawo jest nieskuteczne¹⁷². Powszechne przekonanie o nieefektywności wymiaru sprawiedliwości, w rezultacie stanowi jedną z barier w dochodzeniu praw na drodze sądowej. Pomocnym w rozwiązywaniu niektórych z tych barier może okazać się internet, który dla wielu osób często pozostaje jedynym środkiem komunikacji ze światem zewnętrznym.

Postulat dostępności do sądu w dzisiejszych czasach, nie jest kojarzony już z bliskością sądu jak miało to jeszcze miejsce kilkanaście lat temu. Sąd dostępny, to taki, który może zapewnić ochronę niezależnie od aktualnie obowiązujących barier. Ciekawe doświadczenia w tym zakresie, przyniosła pandemia koronawirusa z początku 2020 r. W ciągu kilku dni wstrzymana została wszelka aktywność związana z funkcjonowaniem publicznym. Nie ominęło to również wymiaru sprawiedliwości, gdzie zostały zamrożone wszystkie terminy procesowe. Proces „odmrażania” gospodarki, został podzielony na etapy i w zależności od branży trwał przez kilka miesięcy. Z punktu widzenia dostępu do sądu, nagle prawo to zostało mocno ograniczone.

Warto w tym miejscu przywołać przykład e-sądu, który jako jedyny był w stanie utrzymać swoją pełną funkcjonalność w tych specyficznych realiach. E-sąd formalnie znajduje się w VI Wydziale Cywilnym, Sądu Rejonowego Lublin Zachód w Lublinie. Referendarze sądowi orzekający w EPU, są rozsiani po całym kraju. Zgodnie z informacjami podawanymi przez Sąd Rejonowy Lublin-Zachód, w wydziale orzeka 62 referendarzy sądowych oraz 41 referendarzy zamiejscowych¹⁷³. Jako jedni z niewielu pracowników sądu, mogli w pełni wykonywać

¹⁷¹ Zob. Z. Ziemiński, *Socjologia prawa jako nauka prawna*, Wydawnictwo Naukowe PWN Poznań 1975, s. 134-135.

¹⁷² Zob. A. Kojder, *Polacy o swoim prawie* [w:] *Spoleczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?* red. A. Turska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999, s. 142.

¹⁷³ <https://www.lublin-zachod.sr.gov.pl/vi-wydzial-cywilny-e-sad,m,mg,193,228,333> (data dostępu: 25.03.2022).

swoje obowiązki w sposób zdalny. Podobnie sytuacja ma się po stronie pozostałych uczestników postępowania. Za pomocą internetu można dokonywać wszystkich czynności prawnych niezbędnych do poprawnego wszczęcia postępowania cywilnego. Powyższe, w połączeniu z obecną powszechnością internetu stanowi najbardziej dostępną platformę komunikacji z sądem, jaka do tej pory powstała. Co ważne - EPU nie jest stosowane z urzędu, ale wyłącznie na wyraźne życzenie powoda. Podobnie pozwany ma prostą możliwość odmowy procesu w tej formie, jeżeli mu ona nie odpowiada. Wystarczy jak złożyć pisemny sprzeciw od nakazu zapłaty. Jest to oczywiście słuszne rozwiązanie, mając na uwadze dzisiejszy poziom informatyzacji społeczeństwa. EPU jest bezsprzecznie pionierskim rozwiązaniem, z uwagi na to, słusznie uznano, że roszczenia dochodzone w tym postępowaniu muszą mieć charakter pieniężny i co do zasady bezsporny. Zastosowany został funkcjonalny interfejs e-sądu, który przypomina serwis internetowy. Portal jest czytelny i zawiera wszystkie podstawowe informacje niezbędne dla prawidłowego złożenia pozwu. Co ważne, zawarte wiadomości są przekazane w sposób czytelny. Odmienny od tego, do którego przyzwyczyła nas procedura cywilna. Przekaz jest uproszczony do minimum, stroni od prawniczego żargonu, ale we właściwych miejscach odsyła do aktów prawa powszechnego. Forma przekazania informacji wydaje się realizować postulat upraszczania procedur, nie rezygnując przy tym z formalizmu postępowania. Co ważne zaznaczenia, portal posiada angielską i niemiecką wersję językową. Tłumaczenie jednak pozostawia dużo do życzenia i w obecnym kształcie nie stanowi skutecznego rozwiązania dla powodów obcojęzycznych. Sposób identyfikacji uczestnika został również uproszczony do formalnego minimum. Zrezygnowano z kwalifikowanego podpisu elektronicznego, którego stopień skomplikowania zapewne skutecznie zniechęciłby potencjalnych użytkowników. Zastosowano zwykły podpis elektroniczny. Procedura rejestracji przypomina zakładanie skrzynki pocztowej. W celu zapewnienia bezpieczeństwa, zapewniono szereg zabezpieczeń, takich jak potwierdzenie tożsamości użytkownika zarówno przy zakładaniu konta, jak i przy opłaceniu pozwu. Choć EPU od początku swojego istnienia nie cieszy się dobrą sławą, głównie z uwagi na wykorzystywanie platformy przez duże podmioty gospodarcze jak wierzyciele masowi, niewątpliwie jest przykładem zapewnienia nieograniczonego dostępu do sądu w praktyce nawet w czasie pandemii.

Uzupełniając rozważania nt. postulatu o zapewnieniu dostępności do sądu, a zarazem efektywności procesowej, istotne jest również spojrzenie na to zagadnienie, z perspektywy

podmiotów masowych działających w branży windykacyjnej. Dla wierzycieli, którzy każdego miesiąca zgłaszają kilkadziesiąt tysięcy pozwów, kwestia dostępności do sądu oraz efektywnego przeprowadzenia procesów, stanowi jeden z kluczowych elementów, na których skupiają swoją uwagę. Właściwe zarządzanie procesami sądowymi oraz kosztami postępowania umożliwia wierzycielom uzyskanie maksymalnych korzyści, minimalizując jednocześnie koszty i ograniczając negatywne skutki procesowe. Wierzyciele analizują zagadnienia dostępności oraz efektywności pod względem „wydajności” oraz „przychylności” sądu. Kierując do sądu roszczenia w tak znacznej ilości spraw, nie ma miejsca na indywidualne pisanie powództwa. Z punktu widzenia przedsiębiorstwa jest to nieefektywne, dlatego pozwы są „produkowane” w systemach informatycznych, zmieniając jedynie te elementy pozwu które stanowią o jej indywidualnym charakterze tj. imię i nazwisko dłużnika, dane adresowe, dane nt. źródła roszczenia oraz składniki salda. Pod pojęciem „wydajności”, kryje się czas w jakim możliwe jest otrzymanie rozstrzygnięcia sądowego, zaś „przychylność”, to wartość procentowa określająca stosunek rozstrzygnięć pozytywnych do negatywnych. Wydawać by się mogło, że analiza tych wartości nie ma żadnego sensu, ponieważ przepisy procedury cywilnej wskazują sądy które są właściwe do rozstrzygnięcia sporu. Zgodnie z k.p.c. wierzyciele, muszą kierować powództwa zgodnie z właściwością pozwanego, czyli najczęściej według ostatniego znanego miejsca zamieszkania dłużnika. Niemniej nie jest to jedyna możliwość, z której można skorzystać.

Wierzyciele mają inne opcje. Do najpopularniejszej należy bez wątpienia EPU. I wbrew ogólnie panującemu przekonaniu, e-sąd - z uwagi na swój uproszczony i wirtualny charakter - nie jest pierwszym wyborem stosowanym przez wierzycieli masowych. Szczególnie wierzycieli wtórnych. Bezspornym jest, że pod względem finansowym, e-sąd góruje nad postępowaniem tradycyjnym. Koszty inicjacji postępowania wynoszą 1,25% wartości przedmiotu sporu (nie mniej niż 30 zł). Dodatkowa wartość to koszty operacyjne, związane z wydrukiem, kompletowaniem, obsługą pełnomocników procesowych oraz wysyłką, które przy dużych wolumenach spraw w dłuższym czasie, kosztują wierzycieli miliony złotych. Przy EPU większość z tych kosztów nie występuje. E-sąd jednak, z pkt. widzenia podmiotów masowych, ma jedną olbrzymią wadę - jest nieprzewidywalne. Nieprzewidywalność orzeczeń wydawanych z EPU, jest ściśle związana z zasadami bezstronności i niezawisłości sędziowskiej. Sędzia, a w zasadzie referendarze sądowi, mają zapewnioną całkowitą niezależność w rozstrzyganiu spraw, aż do tego stopnia, że ich decyzje o przekazaniu sprawy do rozpatrzenia w trybie zwy-

kłym, nie są w żaden sposób weryfikowane. Element ten będzie szerzej omawiany w dalszej części dysertacji, w rozdziale poświęconym EPU.

Innym przykładem na inicjację postępowania sądowego z pominięciem ogólnych warunków właściwości miejscowej, jest zastosowanie przepisów uznających właściwość sądową z uwagi na miejsce wypełnienia umowy, co w przypadku stosunku zobowiązaniowego oznacza miejsce spełnienia świadczenia. Pozew w takim przypadku, był kierowany przez wierzyciela przed sądem właściwym dla siedziby lub miejsca prowadzenia rachunku bankowego wierzyciela. Podmioty obsługujące wierzycieli masowych, przy tego rodzaju praktyce, potocznie używali terminu „sąd współpracujący”. Z punktu widzenia ustawodawcy, termin "współpraca" nie znajduje swojego odzwierciedlenia w przepisach procesowych, a relacje pomiędzy sądem a powodem powinny być traktowane w sposób formalny. Niemniej jednak, z praktycznego punktu widzenia, istnieją sytuacje, w których można mówić o pewnej formie współpracy pomiędzy stronami postępowania, w tym pomiędzy sądem, a powodem. Przedstawiciel wierzyciela ustalał we właściwym sądzie jakie elementy są niezbędne w treści pozwu i jakie dowody mają zostać przywołane. Następnie ustalana była ilość spraw i termin w jakim mają wpłynąć. Wierzyciel po spełnieniu tych warunków w zamian mógł liczyć na to, że sąd; nie będzie wzywał o braki formalne, wyda nakazy zapłaty, czyli de facto pozytywnie rozpatrzy sprawę oraz, że wyda nakazy w kilka do kilkunastu tygodni. W efekcie współpracy, wierzyciel otrzymywał rozstrzygnięcie w sposób „przychylny” i „wydajny”. Sąd w ten sposób mógł zarządzić organizacją pracy wydziału w sposób zadowalający. Był gotowy na wpływ dużej ilości spraw, ponieważ sam ustalił termin ich wpływu oraz otrzymywał jednorodne powództwa, co pozwalało na rozpatrywanie całych paczek powództw, bez potrzeby indywidualnego rozpatrywania każdego z nich.

Jak już wspomniano wcześniej, ta „przychylność” i „wydajność” z pkt. widzenia wierzyciela, jest kluczowa. Od szybkości przekazania sprawy do komornika sądowego w dużej mierze zależy skuteczność egzekucji. Im szybciej komornik rozpocznie działanie, tym większa jest szansa na zaspokojenie roszczenia. Wierzyciele dysponują całymi zespołami analityków, którzy wykonują szereg analiz, wskazujących jak opóźnienia w otrzymywaniu tytułów wykonawczych wpływają na odzysk. Podobnie analizy „przychylności” i „wydajności” sądów. Skoro na podstawie danych archiwalnych, wiadomo jest, że dany sąd odrzuca każdy skierowany do niego pozew, co w rzeczywistości ma miejsce, to wykonana analiza wskazuje, że trzeba

szukać innego sposobu na pozwanie takiej sprawy lub nawet wstrzymać wysyłkę pozwu i tym samym oszczędzić na kosztach postępowania sądowego. Uproszczony schemat działania wierzyciela masowego wygląda w sposób następujący: na podstawie danych archiwalnych ustalone są progi „przychylności”, np. 70% pozytywnie rozpatrzonych spraw i „wydajności”, czy też średni czas otrzymania nakazu zapłaty poniżej 90 dni. Jeżeli sądem właściwym w sprawie, jest sąd „przychylny” i „wydajny”, to skieruj do niego pozew w postępowaniu tradycyjnym. Jeżeli nie, to szukaj alternatywnego sposobu pozwania. Bardziej zaawansowane korporacje windykacyjne, tworzą nawet specjalnie dostosowane modele *scoringowe*, czyli zaawansowane wyliczenia biorące pod uwagę większą ilość zmiennych, które same wskazują, którą sprawę w jakim trybie należy pozwać.

Jedną z głównych hipotez, która kilkakrotnie przewija się w trakcie dysertacji, jest ukazanie motywacji wierzycieli masowych. Ich głównym celem jest maksymalizacja zysku, a wszystkie dodatkowe motywacje stanowią jedynie uzupełnienie celu głównego. Bez właściwego pojęcia tej motywacji, nie można pojąć jak ustawodawstwo, a w szczególności zasady procesowe, w tym te odnoszące się do sprawiedliwego procesu, wpływały i nadal wpływają na kształt procedur windykacyjnych.

1.5.5. Prawo do korzystania z rzetelnej procedury sądowej

Sprawiedliwość proceduralna, stanowi jedną z gwarancji składających się na prawo do sprawiedliwego procesu. Normy proceduralne, stanowią zabezpieczenie przed arbitralnością, a przede wszystkim porządkują i strukturalizują proces sądowy. Procedura musi być tak ukształtowana, żeby prawidłowo zapewnić osobie domagającej się ochrony sądowej, możliwości dochodzenia swoich praw w odpowiednim trybie i określonym czasie. Wartością szczególną sprawiedliwości proceduralnej, jest instytucjonalizacja określonych prawideł procesowych. Rozstrzygnięcie, oparte na przyjętej formule sprawiedliwości materialnoprawnej, jest możliwe dzięki postępowaniu zgodnemu z odpowiednimi regułami proceduralnymi. Z. Ziemiński, zdefiniował reguły, składające się na instytucjonalizację rozstrzygnięć o sprawiedliwym charakterze jako te, które wyznaczają podmioty kompetentne do wydawania miarodajnych orzeczeń, określają sposób ustalania treści formuły sprawiedliwości oraz te dotyczące sposobu

ustalenia sytuacji faktycznych¹⁷⁴. Do podstawowych elementów zasady, zalicza się prawo do bycia wysłuchanym, ujawnienie motywacji, na których oparto rozstrzygnięcie, zapewnienie przewidywalności trybu procesu oraz prawo do zaskarżenia. Strony postępowania muszą mieć możliwość przedstawienia swych racji, a sąd powinien je rozważyć.

Można czasami odnieść wrażenie, że reguły procesowe mają jedynie wartość wtórną do norm materialnoprawnych. Zapewne dzieje się tak, ponieważ uczestnicy postępowania przywykli do tego, że normy te są powszechnie zagwarantowane. Niemniej ich doniosłość społeczna jest znacznie większa. Wystarczy wyobrazić sobie czym byłby proces, który nie jest zinstytucjonalizowany, którego reguły nie zapewniają bezstronnego sędziego, gdzie normy prawne są arbitralnie precyzowane i w którym brakuje gwarancji obiektywnego ustalenia stanu faktycznego.

Wydaje się, że obecnie największą trudność w ocenie rzetelności procedury, przysparza określenie właściwej równowagi między regułami, które konstytuują to prawo. Szczególnie problematyczna okazuje się, omawiana już, efektywność postępowania. Drobiazgowo sprawdzanie, czy wszystkie elementy proceduralne zostały wypełnione, może powodować przewlekłość postępowania. Dlatego konieczne jest, aby procedura uwzględniała zastosowanie trybów uproszczonych, które w swojej formule, nie ograniczą w żaden sposób najważniejszych gwarancji i będzie możliwa weryfikacja, czy rozstrzygnięcie, które zapadło przy zastosowanej procedurze sądowej, spełniło wymogi rzetelności.

Jedną z najbardziej doniosłych w skutkach zmian w procedurze cywilnej, która poważnie dotknęła całą branżę windykacyjną, została wprowadzona przez ustawodawcę w nowelizacji k.p.c. Z 2019 R. na podstawie Ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹⁷⁵ dalej nowelizacja k.p.c. z 2019 r., która w większości przepisów weszła w życie 7 listopada 2019 r.

Jedną ze zmian, które wprowadziła nowelizacja, była likwidacja w dużej części instytucji, fikcji doręczenia. Doręczenia w postępowaniu cywilnym podlegają regulacji w przepisach od art. 131 do 147 k.p.c. Instytucja fikcji doręczenia, znacząco upraszcza proces przepływu korespondencji i jest ściśle związana z konsekwencjami prawnymi braku odbioru przesłanej korespondencji. Fikcja doręczenia, to instytucja prawna stosowana m.in. w procesie cywil-

¹⁷⁴ Zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo. Prawnicze, Warszawa 1974, s. 29.

nym, która umożliwia uznawanie doręczenia pisma procesowego za dokonane, mimo że faktycznie nie doszło do jego fizycznego doręczenia adresatowi. Zgodnie z art. 133 § 1 k.p.c., doręczenie pisma procesowego, musi być dokonane bezpośrednio adresatowi lub za pośrednictwem osoby przez niego upoważnionej do odbioru pism procesowych. Jednakże w pewnych okolicznościach, np. gdy adresat jest nieznany lub nie można go zastać pod wskazanym adresem, stosuje się fikcję doręczenia. Sąd uznaje w takiej sytuacji, że pismo zostało doręczone, gdy minie określony w ustawie termin na jego odbiór lub na złożenie odpowiedzi przeciwko jego treści. Przyjmuje się, że fikcyjne doręczenie pisma procesowego, jest równoważne z jego rzeczywistym doręczeniem, co umożliwia dalsze prowadzenie procesu. W modelowym schemacie, stosowanym w postępowaniach nakazowym i upominawczym, wierzyciel w treści pozwu, wskazuje ostatni znany mu adres miejsca zamieszkania pozwanego. W sytuacji, gdy sąd - zgodnie z żądaniem pozwu - wydaje nakaz zapłaty, przesyła go następnie stronie pozwanej pod adres wskazany przez wierzyciela. Procedura postępowania, w przypadku niemożności doręczenia pisma za pośrednictwem operatora pocztowego, została uregulowana w art. 139 § 1 k.p.c.

Fikcję doręczenia pozwany mógł podważyć, wskazując, że nie przebywał pod wskazanym adresem w okresie zawiadomienia. W tym celu koniecznym było złożenie wniosku o przywrócenie terminu do wykonania czynności procesowej zgodnie z wymogami art. 169 k.p.c.

Konsekwencje prawne zastosowania fikcji doręczenia pozostają dla stron postępowania znaczące. Przed opisywaną nowelizacją, w sytuacji, w której przeciwko pozwanemu toczył się proces i pozwany nie miał możliwości zaznajomienia się z treścią formułowanych przeciwko niemu zarzutów, najczęściej proces ten przegrywał. Powód otrzymywał w ten sposób tytuł wykonawczy, który stanowił podstawę do wszczęcia egzekucji sądowej. Po nowelizacji, ciężar udowodnienia, że pozwany otrzymał przesyłkę oraz koszty z tym związane, zostały przerzucone na powoda. Zgodnie z treścią art. 139¹ k.p.c., w przypadku, gdy pozwany nie odbierze przesyłki której nadawcą jest sąd, po podwójnym zawiadomieniu, przewodniczący zawiadamia powoda o przeszkodzie w jego doręczeniu. Powód otrzymuje odpis pisma oraz zobowiązanie do doręczenia przesyłki za pośrednictwem komornika sądowego. Powód może wówczas zwrócić się do komornika właściwego w danym rewirze, z wnioskiem o doręczenie przesyłki

¹⁷⁵ Dz.U. poz. 1469 ze zm.

adresatowi. Musi liczyć się z opłatą z tego tytułu. W przypadku odnalezienia pozwanego i wygrania sprawy, powód może dochodzić zwrotu opłaty. Powód, po otrzymaniu zobowiązania z sądu, ma dwa miesiące, żeby potwierdzić doręczenie przesyłki przez komornika, może również za pośrednictwem komornika sprawdzić, gdzie obecnie zamieszkuje pozwany i podać nowy adres, lub skorzystać z innego źródła, które pozwala na ustalenie nowego adresu pozwanego. Może również przedstawić dowód na to, że pozwany przebywa pod wskazanym adresem, ale uchyla się od podjęcia przesyłki. W przypadku braku spełnienia któregokolwiek z tych wymogów, postępowanie sądowe zostanie zawieszona. Nowelizacja objęła konsumentów, przesyłki wysyłane na dane rejestrowe przedsiębiorstwa, nadal korzystają z fikcji doręczenia. Procedura nie ma zastosowania w sytuacji, w której adresat odmawia przyjęcia przesyłki.

Jak wskazał ustawodawca w uzasadnieniu projektu nowelizacji, wprowadzenie projektowanych rozwiązań ma na celu ograniczenie sytuacji w których pozwany bez swojej winy nie może podjąć obrony. Doręczenie przesyłki przez komornika, zostało przez Ministerstwo Sprawiedliwości określone jako stosunkowo szybkie, pewne i tanie. Powinno również pozwolić na uzyskanie szerszej informacji o faktycznym miejscu pobytu adresata. Nowelizacja pozostawia sędziom duży liberalizm w ocenie dowodów, uzasadniających niepodjęcie przesyłki. Wcześniej Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że doręczenie zastępcze stanowi instytucje pozostającą na granicy konstytucyjnych gwarancji prawa do sądu¹⁷⁶. Nie sposób się z tym nie zgodzić. Wiele nieuczciwych podmiotów, głównie funkcjonujących w branży windykacyjnej, nadużywało fikcji doręczenia, podając świadomie nieaktualne dane nt. adresu pozwanego. Robiło tak z premedytacją, ponieważ było to ekonomicznie uzasadnione. Jedynie niewielka ilość pozwanych decydowała się na działanie mające na celu przywrócenie terminu z powodu źle wskazanych danych adresowych. W tym celu koniecznym jest złożenie wniosku o przywrócenie terminu do wykonania czynności procesowej zgodnie z wymogami art. 169 k.p.c. Procedura nie mobilizowała w ten sposób wierzycieli do wskazania aktualnego adresu pozwanego na sądowym etapie postępowania sądowego. Pozwany o tym, że przegrał proces, często dowiadywał się już od komornika sądowego, który rozpoczął przeciwko niemu egzekucję. Funkcjonowanie fikcji doręczenia powodowało, że dochodziło do licznych niesprawiedliwości kosztem zapewnienia ekonomiki procesowej. Zmiany co do zasady nie likwidują tej niespra-

¹⁷⁶ Zob. wyrok TK z dnia 15 października 2002 r. SK 6/02, OTK-A 2002, nr 5, poz. 65.

wiedliwości, przerzucają za to jej skutki na drugą stronę sporu. Powód dochodzący swoich praw, musi ponieść dodatkowe koszty, które związane są z koniecznością opłaty na rzecz komornika sądowego, oraz inne opłaty związane z ewentualnym ustaleniem aktualnego adresu i udowodnieniem, że pozwany faktycznie tam przebywa. Zachodzi również obawa, że część pozwanych, może wykorzystać procedurę, żeby skutecznie uchylać się od procesu, tym samym licząc na to, że roszczenie ulegnie przedawnieniu. W praktyce wystarczy się wymeldować z miejsca zamieszkania nie podając przy tym adresu zastępczego. Obecnie przepisy nie wymagają od obywatela posiadania miejsca zamieszkania, więc organy samorządowe umożliwiają bezproblemowe wymeldowanie. Procedura doręczenia za pośrednictwem komornika została uregulowana w art. 3a u.o.k.s. Zgodnie z treścią przepisów komornik ma 14 dni na dokonanie doręczenia po otrzymaniu zlecenia. Jeśli nie zostanie adresata podczas próby doręczenia, komornik sprawdza, czy ten faktycznie mieszka pod wskazanym adresem. W tym celu może poprosić o niezbędne informacje inne instytucje i osoby niebiorące udziału w postępowaniu. Jeśli próba doręczenia nie powiedzie się, ale zgodnie z ustaleniami komornika, adresat mieszka pod wskazanym adresem, zostawia się w skrzynce pocztowej adresata zawiadomienie o próbie doręczenia wraz z informacją o możliwości odebrania dokumentów w kancelarii komornika. Adresat ma 14 dni na ich odebranie. Jeśli komornik zostanie dorosłego domownika pod wskazanym adresem, również zostaje pouczony o możliwości odbioru dokumentów. Jeśli termin upłynie bez odebrania dokumentów, traktuje się je jako doręczone w ostatnim dniu tego terminu, a komornik zwraca dokumenty osobie, która zleciła doręczenie, informując ją o dokonanych ustaleniach i dacie doręczenia. Komornik przekazuje podmiotowi zlecającemu informacje o ustaleniach poprzez przesłanie mu kopii protokołu. W przypadku zwrotu pisma przez komornika ze względu na nieobecność adresata pod wskazanym adresem, podmiot zlecający ma możliwość złożenia wniosku do tego komornika o podjęcie działań, mających na celu ustalenie aktualnego miejsca zamieszkania adresata.

Tak zawiła procedura z pewnością przyczyni się do wydłużenia postępowań sądowych. A co ważniejsze z punktu widzenia powoda, znacząco obniży skuteczność otrzymywania tytułów wykonawczych.

Model fikcji doręczenia stanowi znakomity przykład, jak dwie wartości składające się na definicję rzetelnej procedury sądowej, pozostają do siebie w opozycji. Z jednej strony rzetelny proces powinien być procesem ekonomicznym, efektywnie zapewniając ochronę pod-

miotom jej potrzebującym. Uczestnik postępowania, powinien móc skorzystać z przewidywalnego trybu procesu, który zapewni mu przewidywalne rozstrzygnięcie. Z drugiej jednak strony procedura nie powinna zezwalać na możliwość nadużywania prawa przez nieuczciwe podmioty.

Kolejną - bodajże najważniejszą - kwestią pozostaje również zaufanie do wymiaru sprawiedliwości. I tu zarzuty pojawiają się z dwóch stron. Z jednej strony osoby, które zostały pokrzywdzone przez zastosowanie fikcji doręczenia, w toczącym się w ich sprawie procesie. Z drugiej strony uczestnicy postępowania, którzy są pokrzywdzeni przez nieuczciwych kontrahentów, wykorzystujących procedurę do unikania płatności. Z jednej i z drugiej strony zarzuty do wymiaru sprawiedliwości są poważne, gdyż każda ze stron ma uzasadnione podstawy do poczucia niesprawiedliwości. Wydaje się, że w tym przypadku rola ustawodawcy, sprowadza się do balansowania pomiędzy przysługującymi stronom wartościami.

Naprzeciw przedstawionym argumentom, dotyczącym możliwości nadużywania praw oraz w odpowiedzi na głosy części doktryny¹⁷⁷, ustawodawca wprowadził, na podstawie nowelizacji k.p.c. z 2019 r., przepis art. 4¹, dotyczący zakazu nadużywania prawa procesowego cywilnego, w postaci klauzuli generalnej. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny, zagadnienie zapobiegania nieuczciwym, nielojalnym lub nierzetelnym działaniom, ma powszechny i interdyscyplinarny charakter. Jednak w kontekście postępowania cywilnego, ma ono szczególny wymiar. Prawo procesowe cywilne, jako gałąź prawa regulująca przebieg procesu sądowego, posiada specyficzną naturę, która dąży do zapewnienia pewności, przewidywalności i precyzji w stosowaniu swoich norm¹⁷⁸. Z drugiej strony, w praktyce postępowania cywilnego, konsekwencje nieuczciwych, nielojalnych lub nierzetelnych zachowań mogą być szczególnie dotkliwe. Sądy decydują o tym, co jest zgodne z prawem w danej sytuacji, co może prowadzić do realnej utraty lub przynajmniej opóźnienia w realizacji praw materialnych w wyniku postępowania¹⁷⁹.

Zagadnienie nadużywania prawa procesowego, może stanowić wystarczający materiał badawczy do sporządzenia osobnego opracowania naukowego. Dla potrzeb niniejszej dyserta-

¹⁷⁷ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces...*, s. 547; M. Plebanek, *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 64.

¹⁷⁸ Por. J. Gudowski, *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore contextu)*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. P. Grzegorzczak, M. Walasik, F. Zedler, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019, s. 20–22.

¹⁷⁹ Por. K. Weitz, *Nadużycie "prawa" procesowego cywilnego*, „Przegląd Prawa Cywilnego” 2020, nr 1, s. 8.

cji, warto zwrócić szczególną uwagę, że pojawienie się normy generalnej w k.p.c., ma związek ze zmianami legislacyjnymi w przedmiocie fikcji doręczenia.

Dla wierzycieli masowych, unormowanie zakazu nadużywania prawa procesowego, nie zmieniło stosowanych praktyk windykacyjnych. Omawiana zmiana w procedurze doręczeń, stanowi właściwy punkt wyjścia do głębszej refleksji nt. samego modelu postępowania cywilnego. Należy zauważyć, że opisana sytuacja odzwierciedla zmianę w postrzeganiu stron sporu w procesie cywilnym. Ustawodawca dąży w kierunku ustanowienia modelu opiekuńczego, tworząc przepisy prawne, które służą ochronie interesów podmiotów ekonomicznie słabszych, w sposób jak najbardziej efektywny. Sąd dotychczas postrzegany, jako niezależny rozjemca sporu, raz po raz otrzymuje uprawnienia, pozwalające mu na obronę uczestnika postępowania w sporze nawet wówczas, gdy ten sam nie jest zainteresowany rozstrzygnięciem i nie bierze czynnego udziału w procesie. Tym samym na aktualności traci przekonanie, że to przede wszystkim uczestnik postępowania powinien dbać o swoje interesy. Sąd przestaje być organem, który konstytuuje roszczenia po spełnieniu wszystkich przesłanek merytorycznych w danym postępowaniu. Sądy w coraz większym zakresie korzystają ze swoich uprawnień, co z kolei prowadzi do innych patologii związanych z nieprzewidywalnością wydawanych orzeczeń sądowych. Wierzyciele masowi prowadzą obszerne analizy, wskazujące jak wszczęte przez nich postępowania sądowe są prowadzone w podziale na cały kraj. Na ich podstawie można wskazać pewne prawidłowości w przedmiocie spodziewanego rozstrzygnięcia. W zależności od wyboru sądu rejonowego, istnieje możliwość prognozowania, czy w danym sądzie wniesione powództwo zostanie skutecznie rozstrzygnięte na korzyść powoda, jak również możliwym jest wskazanie sądów, które prawdopodobnie bez względu na rodzaj i jakość przedstawionego uzasadnienia, i tak daną sprawę oddalą. Za przykład takiej analizy, mogą świadczyć badania przytoczone w rozdziale 4 niniejszej dysertacji.

W praktyce dochodzi do sytuacji, w której strona powodowa, która inicjuje postępowania sądowe, stosując identyczną treść pozwu oraz powołując się na te same dowody w sprawie, otrzymuje różne rozstrzygnięcia w zależności od sądu, przed którym sprawa była rozstrzygana. Omawiane zjawisko ma istotne konsekwencje, gdyż ostateczne rozstrzygnięcie w sprawie, zależy nie tylko od właściwej oceny faktycznych i prawnych okoliczności danego sporu, ale także od przypadkowego wyboru przez powoda sądu, który może mieć znaczny wpływ na wynik postępowania.

Wydaje się, że właściwym kierunkiem w sporze pomiędzy liberalnym, a opiekuńczym modelem postępowania cywilnego, powinien być racjonalny formalizm postępowania. Formalizm zostaje osiągnięty poprzez związanie sędziego prawem oraz zapewnienie, że przebieg postępowania nie jest dobrowolnie kształtowany przez sędziego. Dzięki formalizmowi procesowemu, uczestnicy postępowania nabierają przekonania, że uczestniczą w postępowaniu, które jest przewidywalne i obliczalne¹⁸⁰. E. Waśkowski, wskazał, że postępowanie sporne, ma cechy pojedynku stron o uregulowanym charakterze, gdzie strony zaopatrzone są w określone gwarancje procesowe i w którym mają prawo walczyć tylko bronią wymienioną w inwentarzu prawa¹⁸¹. Radykalny formalizm, może również prowadzić do patologii i skutecznie hamować postępowania przez literalną interpretację przepisów proceduralnych, co kilkakrotnie miało miejsce w przeszłości. Przykładem takiej praktyki był wymóg korzystania z formularzy urzędowych. Trybunał Konstytucyjny uznał przymus stosowania za regulację niekonstytucyjną w wyroku TK z dnia 12 marca 2002 r.¹⁸². Niektóre z sądów stosowały regulację niezwykle formalnie, odrzucając sprzeciwy czy zarzuty nawet z powodu drobnych uchybień, które nie miały wpływu na bieg postępowania. Taką rygorystyczną wykładnię potwierdził nawet Sąd Najwyższy w uchwale SN z dnia 30 maja 2001 r. III CZP 19/01¹⁸³. Sąd Najwyższy w uzasadnieniu, odwołał się do racji wykładni gramatycznej i logicznej, uznając, że w wypadku nieużycia formularza lub jego wadliwego wypełnienia, zwrot pisma (odrzućcie środka zaskarżenia) następuje niezależnie od tego, czy popełniony błąd spowodował niemożność nadania pismu biegu.

Stosowanie wykładni w sposób nadmiernie formalistyczny, jest sprzeczne z *ratio legis* tych norm prawnych, a jej praktykowanie w istocie narusza gwarancje prawa do sądu. Stosowanie prawa w ten sposób może w rzeczywistości unicestwiać prawa procesowe stron. Dlatego ważnym jest, aby zapewnić formalizm racjonalny, czyli tak pokierować procedurą cywilną, żeby ta nie pozostawiała miejsca sędziemu orzekającemu w procesie na wątpliwości. Jednocześnie istnieje możliwość pełnego osiągnięcia tego celu, z poszanowaniem przepisu art. 233 § 1 k.p.c., który przyznaje sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału

¹⁸⁰ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces...*, s. 331.

¹⁸¹ Zob. E. Waśkowski, *Podręcznik procesu...*, s. 80.

¹⁸² Zob. wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P9/01.

¹⁸³ Zob. uchwała SN z dnia 30 maja 2001 r., III CZP 19/01, OSNC 2001, nr 12, poz. 170.

dowodowego. Roszczenia wynikające z umów pożyczek, są do siebie podobne i w swoim podstawowym trzonie tożsame. W pozwie należy w sposób zrozumiały opisać schemat zawarcia pożyczki, dowód na wypłatę środków oraz określić warunki, na których miało dojść do zwrotu. Usystematyzować sposób naliczania opłat kosztów i odsetek oraz wskazania terminów, w których naliczanie nastąpiło, przy okazji nie podając pod wątpliwość sądu, że wszystkie dochodzone kwoty są prawnie dopuszczalne. Tak drobiazgowo podejście do formalizmu procesowego powinno dotyczyć jedynie postępowań uproszczonych, w tym przede wszystkim elektronicznego postępowania upominawczego. Strona pozwana powinna mieć zapewnioną uproszczoną możliwość skierowania sprawy do postępowania zwykłego, w którym nie będzie zmuszana do znajomości całej formuły postępowania, a będzie miała zapewnione prawo do wypowiedzenia swych racji. Na wzór regulacji zastosowanych w EPU, gdzie pozwany po otrzymaniu nakazu zapłaty wystarczy, że zgłosi zarzuty do nakazu, żeby sprawa przestała być procesowana w trybie uproszczonym i została przekazana do standardowego trybu zwykłego. Drobiazgowy formalizm, powinien wykluczyć możliwość nadużycia prawa materialnego. Profesjonalny powód, chcąc skorzystać z uproszczonej procedury, powinien sprostać wszystkim wymaganiom procesowym, a w zamian powinien móc otrzymać rozstrzygnięcie w zadawalającym czasie kilku tygodni od inicjacji postępowania.

Przy formułowaniu zasad postępowania, ustawodawca nie powinien kierować się celem procesu, którym jest urzeczywistnienie praw materialnych. Procedura cywilna nigdy nie powinna być traktowana jako cel sam w sobie, tylko jako zespół norm prawnych służących szybkiemu, słusznemu a przez to sprawiedliwemu wyrokowaniu.

1.5.6. Prawo do wykonania orzeczenia

Zarówno orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, jak i doktryna, jednoznacznie wskazują, że prawo do sądu, określone w art. 45 Konstytucji RP, obejmuje nie tylko prawo do dostępu do sądu, właściwej procedury oraz wyroku sądowego¹⁸⁴, ale również prawo do wyeg-

¹⁸⁴ Zob. wyrok TK dnia z 9 czerwca 1998 r.; wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P 9/01; wyrok TK z dnia 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK 1999, nr 3, poz. 36; D. Dudek, *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009, s. 109; A. Góra-Błaszczkowska, „Rzetelne postępowanie przed ...”, s. 171; M. Kłopotka, *Prawo do sądu w orzecznictwie TK*, „Przegląd Prawa i Administracji” 2007, nr 76, s. 66; J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie TK na początku XXI w.*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 723; B. Przybyszewska-Szter, *Wolności i prawa osobiste*, [w:] *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Chmaj, Wolters Kluwer, Warszawa 2008, s. 106; M. Wyrzykowski, *Zasada demokra-*

zekwowania orzeczenia sądowego¹⁸⁵. Ponadto, to prawo wiąże się także z odpowiednim ukształtowaniem ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę¹⁸⁶.

Ograniczenie prawa do sprawiedliwego procesu wyłącznie do praw omawianych dotychczas w ramach niniejszego rozdziału, stawiałoby pod znakiem zapytania skuteczność ochrony praw i wolności jednostki. Właściwe organy państwa, powołane do stania na straży praworządności, muszą mieć możliwość wyegzekwowania określonych obowiązków, w przeciwnym razie wydane orzeczenia tracą na wartości i ich ochrona byłaby faktycznie niemożliwa¹⁸⁷. Dlatego niezbędne jest zagwarantowanie uprawnień do wyegzekwowania wyroku sądowego, co wymaga wprowadzenia przez ustawodawcę stosownych instytucji procesowych. Jest to koniecznym elementem prawa do sprawiedliwego procesu, z którego wywodzony jest również obowiązek ustawodawcy na tworzenie praw i instytucji prawnych służących skutecznemu egzekwowaniu prawomocnych orzeczeń sądu, tj. stworzenia „takiej normatywnej sytuacji, w której zapewnione będzie nie tylko prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy (wyroku), ale i możliwość jego wykonania¹⁸⁸.

Wyłączenie uprawnienia do wykonania wyroku poza ramy konstytucyjnego prawa do sprawiedliwego procesu, naruszałoby założoną przez ustawodawcę skuteczność funkcjonowania sądów, które są organami uprawnionymi do rozstrzygania sporów prawnych¹⁸⁹. Ponadto, byłoby sprzeczne z normami międzynarodowymi, uznającymi prawo do efektywnego egzekwowania wyroków sądowych jako integralnej części prawa do sądu¹⁹⁰.

Europejski Trybunał Praw Człowieka od lat podkreśla, że wykonalność orzeczeń sądowych, jest nieodłącznym elementem prawa do rzetelnego procesu sądowego, gwarantowanego przez art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Trybunał w

tycznego państwa prawnego, [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. W. Sokolewicz, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998, s. 82–83.

¹⁸⁵ M. Jabłoński, S. Jarosz-Żukowska, *Prawa człowieka i systemy ...*, s. 133; D. Dudek, *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej...*, s. 111; J. Świeczkowski, *Kilka uwag na temat przestrzegania konstytucyjnej gwarancji prawa do sądu i dwuinstancyjnego postępowania sądowego w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2007, nr 1–2, s. 18.

¹⁸⁶ Zob. wyrok TK dnia z dnia 24 października 2007 r.; J. Sobczak, *Przepisy płacowe sędziów sądów powszechnych a wzorce konstytucyjne*, „Państwo i Prawo” 2008, z. 11, s. 85.

¹⁸⁷ J. Borkowski, *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r.*, II SAB 32/99, „Glosa” 2000, nr 6, s. 19–20.

¹⁸⁸ Zob. wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 r., K 28/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 13; wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., P 59/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 64; wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2012 r., SK 21/11, OTK-A 2012, nr 4, poz. 38.

¹⁸⁹ Zob. M. Jaworska, *Realizacja konstytucyjnego prawa do wyegzekwowania orzeczenia w postępowaniu sędziowsko-administracyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014 s. 266-265.

swoim orzecznictwie wskazuje, że brak wykonania wiążącego rozstrzygnięcia sądu ze szkodą dla jednej ze stron, byłby sprzeczny z zasadą praworządności, do której państwa członkowskie zobowiązały się po ratyfikacji Konwencji¹⁹¹.

W prawie unijnym także postrzega się prawo do wykonania orzeczenia sądowego, jako integralną część prawa do sądu. Zgodnie z art. 47 Karty Praw Podstawowych, prawo do wykonania orzeczenia sądowego nawiązuje do aspektu konwencyjnego prawa do sądu¹⁹². W tym kontekście, Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej zauważa, że istnieje obowiązek określenia, w ramach autonomii instytucjonalnej, takich procedur w prawie krajowym, które przy poszanowaniu zasad skuteczności i równoważności zapewnią wykonanie wyroku sądu¹⁹³.

W procedurze cywilnej, za prawidłowe wykonanie rozstrzygnięcia, odpowiada co do zasady, postępowanie egzekucyjne. Należy zgodzić się z E. Łazarską, że dostęp do egzekucji jest elementem realizacji prawa do sądu oraz prawa ochrony własności wierzyciela egzekwującego¹⁹⁴. Postępowanie egzekucyjne ma na celu zabezpieczenie zarówno prawa do sądu wierzyciela, jak i praw dłużnika, który ma możliwość kwestionowania słuszności egzekucji. Niestety, znaczenie szybkiego i efektywnego wykonania orzeczenia, często jest niedoceniane. Właściwie każdy, kto korzysta z prawa do ochrony przed sądem, oczekuje konkretnego efektu w postaci wykonania wyroku. Jeśli jednak wygrana strona nie jest w stanie uzyskać zadośćuczynienia od dłużnika, to idea sprawiedliwości staje się bezużyteczna. Wyrok "na papierze", którego nie można wyegzekwować, nie przynosi nic poza poczuciem zaspokojenia. Sprawiedliwość ma sens tylko wtedy, gdy prawo zawarte w wyroku uzyskuje formę materialną, czyli jest egzekwowane w postaci zasądzonej kwoty lub wykonania żądanego przez wierzyciela świadczenia przez dłużnika. Dlatego też prawo do wykonania wyroku jest nieodłącznym i niezbędnym elementem rzetelnego procesu.

Poruszana już w niniejszym rozdziale nowelizacja procedury cywilnej w zakresie terminów przedawnienia oraz związane ze zmianą uwagi nt. ograniczania prawa do sądu, przez

¹⁹⁰ Tamże, s. 266.

¹⁹¹ Zob. wyrok ETPC *Kuksa v. Rosja* z dnia 15 czerwca 2006 r., 35259/04, LEX nr 182300; wyrok ETPC *Burdov v. Rosja* z dnia 15 stycznia 2009 r., 33509/04, LEX nr 478216; wyrok ETPC *Garcia Mateos v. Hiszpania* z dnia 19 lutego 2013 r., 38285/09, LEX nr 1271539.

¹⁹² Wyrok TS *Oscar Orlando Arango Jarmillo i inni v. Europejski Bank Inwestycyjny (EBI)* z 28 lutego 2013 r., C-334/12 RX-II, ZOTSiS 2013, nr 2, poz. I-134.

¹⁹³ Wyrok TS *Georgi Iwanow Elczinow v. Nacionalna Zdravnosigurnitelna Kasa*, z dnia 5 października 2010 r., C-173/09, ZOTSiS 2010, nr 10A, poz. I-8889.

¹⁹⁴ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces...*, s. 286 i nast.

względ na krótsze terminy przedawnienia, znajduje swoje rozwinięcie również na etapie postępowania egzekucyjnego. Obowiązek badania zasadności i wymagalności roszczenia objętego tytułem wykonawczym, został przeniesiony na organ egzekucyjny na podstawie ustawy z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw¹⁹⁵. Wprowadzony art. 804 § 2 k.p.c., stanowi wyjątek od przewidzianej w art. 804 § 1 k.p.c. zasady niedopuszczalności badania przez organ egzekucyjny zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym. Zgodnie z przytoczonym przepisem, organ egzekucyjny został uprawniony do odmowy wszczęcia egzekucji, jeśli z treści tytułu wykonawczego wynika, że dochodzone roszczenie jest przedawnione i wierzyciel nie przedłożył dokumentu potwierdzającego przerwanie biegu przedawnienia. Nowelizacja wprowadziła również obowiązek dołączenia takiego dokumentu do wniosku o wszczęcie egzekucji oraz przewidziała umorzenie postępowania egzekucyjnego na wniosek dłużnika, jeżeli roszczenie uległo przedawnieniu, a wierzyciel nie wykaże, że bieg terminu przedawnienia został przerwany.

Wprowadzone zmiany spotkały się z krytyką¹⁹⁶. Zarzucano nowej regulacji, że wprowadzone nowelizacją przepisy naruszają fundamentalną zasadę zakazu badania przez organ egzekucyjny zasadności i wymagalności obowiązku, objętego tytułem wykonawczym, która stanowi podstawę rozgraniczenia postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego oraz podziału zadań i kompetencji, pomiędzy sądem rozstrzygającym sprawę cywilną, a organem egzekucyjnym¹⁹⁷. Nie sposób nie zgodzić się z przytoczoną argumentacją. Niemniej wydaje się koniecznym również wskazanie praktyk stosowanych przez wierzycieli masowych w przedmiocie wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Jak było już wcześniej wskazywane w ramach niniejszego opracowania, wierzyciele kalkulują ryzyka związane z możliwą odpowiedzialnością jaką niosłoby za sobą wszczęcie postępowania egzekucyjnego na podstawie przedawnionej wierzytelności. Na tej podstawie, mogą zdecydować czy warto zaryzykować wszczęcie egzekucji dla tego rodzaju spraw i w praktyce często to ryzyko podejmują. W dużej skali ry-

¹⁹⁵ Dz.U. poz. 1469.

¹⁹⁶ Por. D. Zawistowski, *Artykuły 730–1088 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Tom VI*, red. T. Wiśniewski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, s. 345; Por. M. Muliński, *Niedopuszczalność badania zasadności obowiązku objętego tytułem; odmowa wszczęcia egzekucji w przypadku upływu terminu przedawnienia [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian, t. 2*, red. T. Zembruski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020, s. 1515.

zyko jest uzasadnione, ponieważ mają tu zastosowanie te same argumenty, jak w przypadku zasadności złożenia przez wierzyciela pozwu o zapłatę w przypadku przedawnionego roszczenia, zgodnie ze stanem prawnym, obowiązującym przed nowelizacją procedury cywilnej. Oprócz przyczyn pozaprawnych, związanych często z bezradnością dłużników, która często występuje w kontaktach z organem egzekucyjnym, przede wszystkim jest to brak wiedzy dłużników nt. możliwości zaskarżenia czynności komornika w toku postępowania egzekucyjnego. Upraszczając wywód, wystarczy stwierdzić, że dla wierzycieli podjęcie działań egzekucyjnych nawet w przypadku spraw przedawnionych, jest praktyką opłacalną. Z tego też powodu ciężko jest wymagać od wierzycieli, że tego rodzaju ryzyka nie podejmą.

Podsumowanie rozdziału

Rozważania nt. realizacji prawa do sprawiedliwego procesu, podjęte w ramach rozdziału, miały za zadanie - oprócz wprowadzenia do rozważań ogólnych na temat realizacji prawa – wskazać, czy przyjęta hipoteza, zgodnie z którą prawo do sprawiedliwego procesu w obszarze procedur windykacyjnych co do zasady jest realizowane, jest potwierdzona. Rozważania podjęte w ramach rozdziału pozwalają również odpowiedzieć na zadane pytania badawcze dotyczące sposobu realizacji prawa do sprawiedliwego procesu w procedurach windykacyjnych, zmian w percepcji prawa do sprawiedliwego procesu oraz właściwości realizacji tego prawa z perspektywy uczestników postępowania.

W celu kompleksowej odpowiedzi na tak postawioną hipotezę oraz pytania badawcze, koniecznym jest pogłębienie badań w kolejnych rozdziałach. Formułując zaś wnioski cząstkowe, na podstawie niniejszego rozdziału można wskazać, że prawo do sprawiedliwego procesu co do zasady, jest realizowane w obszarze procedur windykacyjnych. Można również potwierdzić, że zarówno wierzyciele masowi, działający w branży windykacyjnej, jak i dłużnicy, są obecnie przedmiotem stałego zainteresowania organów ustawodawczych. Zdając sobie sprawę z liczby postępowań, w których strony sporów biorą udział oraz ich aktywności w tych postępowaniach, organy te stale analizują postępowania i podejmują inicjatywy legislacyjne, wpływając w ten sposób na ewolucję postrzegania prawa do sprawiedliwego procesu.

¹⁹⁷ A. Marciniak, *Postępowanie cywilne rozpoznawcze a postępowanie egzekucyjne*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2022, nr 5, s. 98-120.

Podjęta w ramach rozdziału próba przedstawienia wszystkich elementów wchodzących w zakres pojęciowy prawa do sprawiedliwego procesu, pozwoliło wyłonić te prawa na które, działalność podmiotów, biorących udział w postępowaniach sądowych w obszarze procedur windykacyjnych, realnie wpłynęły na ewolucję postrzegania prawa do sprawiedliwego procesu. Można stwierdzić, że powyższa aktywność dotyczy takich praw procesowych, jak zapewnienie dostępu do sądu (np. za pomocą EPU czy przepisów umożliwiających rozprawy online), efektywności postępowania (np. zwalczanie przewlekłości), równouprawnienia stron oraz prawidłowej realizacji zasad procedury (tzw. sprawiedliwość proceduralna). Można również stwierdzić, że omawiane zaangażowanie, ma obojętny lub marginalny wpływ na gwarancje, zapewniające bezstronność i niezależność władzy sądowniczej czy niezawisłość sędziowską oraz zapewnienie jawności postępowania.

W rozdziale, przy okazji wskazywania praktyk windykacyjnych będących odpowiedzią na obowiązujące regulacje proceduralne, zaznaczono, że część wprowadzanych zmian spotyka się z oporem praktyków oraz doktryny prawniczej. Tak, jak miało to miejsce w przypadku wprowadzonych nowych obowiązków na sądy oraz komorników w zakresie badania, czy w inicjowanych sprawach dochodzone roszczenia nie są przedawnione, jak i na samych wierzycieli którzy doświadczają kolejnych ograniczeń podczas inicjowania postępowań sądowych, wynikających z braku możliwości dochodzenia roszczeń przedawnionych, czy też konieczności sprawnego podejmowania postępowań i aktywności, których brak skutkowałby brakiem możliwości dochodzenia roszczeń przy użyciu przymusu państwowego.

Poruszone kwestie, ale również kolejne z postawionych hipotez i pytań badawczych, będą przedmiotem dalszej analizy w następnych rozdziałach dysertacji.

Rozdział 2. Charakterystyka postępowania windykacyjnego

Celem rozdziału jest przybliżenie zagadnień, występujących w szeroko pojętej branży windykacyjnej. Wyjaśnienie podstaw funkcjonowania całego biznesu. Poznania celów i motywacji podmiotów, zajmujących się obsługą prawną wierzytelności w sposób profesjonalny. Przedstawienie korporacyjnego podejścia do samego procesu sądowego. Jak wygląda zetknięcie niejako dwóch światów, w którym z jednej strony mamy do czynienia z napędzaną technologią organizacją, która domaga się zagwarantowania w procesie sądowym swoich roszczeń, a z drugiej strony z często nieprzystosowanym do obsługi dużej ilości spraw, sądownictwem powszechnym. Przede wszystkim zaś - wskazania w tej relacji miejsca pozwanego - dłużnika.

2.1. Uwagi ogólne

Windykacja należności, stanowi ostatni etap zarządzania należnościami. Jest ściśle związana z prawem zobowiązań, które zostało zdefiniowane już w prawie rzymskim, a które nabrało bardziej powszechnego znaczenia wraz z rozwojem gospodarki towarowo - pieniężnej, gdzie za sprzedaż określonego towaru, żądano zapłaty w przyjętej walucie. Podmiotami stosunku zobowiązaniowego są wierzyciel, czyli podmiot uprawniony oraz dłużnik, który występuje jako podmiot zobowiązany. Warunkiem koniecznym, aby powstał stosunek zobowiązaniowy, jest istnienie co najmniej dwóch podmiotów posiadających zdolność prawną, czyli zdolność do zaciągania zobowiązań i nabywania praw¹⁹⁸. Stroną zobowiązania jest podmiot, który je zaciąga czyli osoba, która zawarła umowę lub podjęła zobowiązanie. Nie jest to osoba, na rzecz której zobowiązanie zostało zrealizowane lub czyjej potrzeby zostały spełnione¹⁹⁹. Przedmiotem stosunku zobowiązaniowego, jest określone zachowanie dłużnika, którego może domagać się wierzyciel. Zgodnie z art. 353 § 2 k.c., świadczenie może przybierać formę działania lub zaniechania. Treścią stosunku prawnego, są uprawnienia wierzyciela i obowiązki dłużnika, względem tego pierwszego. Zbiór funkcjonalnie powiązanych uprawnień wierzyciela stanowi wierzytelność, a zgrupowane obowiązki dłużnika, to dług²⁰⁰. Dług stanowi korelat wierzytelności, ponieważ pełne wykonanie tych obowiązków, prowadzi do zaspokojenia inte-

¹⁹⁸ Por. wyrok SN z dnia 27 października 2004 r., III CK 420/03, LEX nr 174205.

¹⁹⁹ Por. wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 121/02, LEX nr 602273.

resu wierzyciela, który stanowi główny cel zobowiązania. Dopiero spełnienie tej powinności oznacza, że wierzyciel traci prawo do żądania od dłużnika zwrotu zobowiązania, w ramach przysługującej mu wierzytelności. W przypadku braku długu, wierzytelność ulega wygaśnięciu²⁰¹.

Przepisy Kodeksu cywilnego, definiują i określają zasady dotyczące przedmiotu zobowiązania. W art. 353 k.c., znajduje się ogólna definicja przedmiotu zobowiązania. Ogólne reguły wykonania zobowiązań, statuuje art. 354 k.c., a w dalszych artykułach Kodeksu, precyzowane są szczegółowe zasady, dotyczące rodzajów przedmiotów zobowiązań. Zobowiązania stanowią obszerny dział prawa, który reguluje wymianę dóbr i usług w społeczeństwie, często realizowaną za pomocą pieniądza. W obecnym stanie prawnym, brakuje skondensowanego katalogu źródeł zobowiązań oraz ich legalnej systematyzacji²⁰². Podstawowym źródłem prawnym, dotyczącym zobowiązań, jest Księga trzecia Kodeksu cywilnego. Przepisy k.c., umożliwiają identyfikację kilku podstawowych źródeł zobowiązań, takich jak czynności prawne, w szczególności umowy, jak również czynności jednostronne, na przykład testament²⁰³. Oprócz kodeksu, stosunki zobowiązaniowe są regulowane przez akty prawne, które uzupełniają lub modyfikują przepisy kodeksowe. Zobowiązania mogą wynikać z przepisów prawa, takich jak ustawy i rozporządzenia, jak również z orzeczeń sądów i decyzji administracyjnych²⁰⁴. Podobnie proces harmonizacji i unifikacji prawa europejskiego, ma wpływ na regulacje prawne dotyczące stosunków zobowiązaniowych, zwłaszcza w kontekście transakcji z udziałem konsumentów²⁰⁵.

Społeczno-gospodarcza funkcja prawa zobowiązań, polega przede wszystkim na tym, że reguluje ono różne formy wymiany (obrotu) dóbr i usług, o wartości majątkowej²⁰⁶. Prawo zobowiązań, dostarcza ram prawnych, które umożliwiają skuteczną realizację transakcji han-

²⁰⁰ K. Czub, *Komentarz do art. 353*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2022, art. 353.

²⁰¹ A. Olejniczak *Komentarz do art. 353*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II*, red. A. Kidyba, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014, s.33.

²⁰² K. Czub, *Komentarz do...* art. 353.

²⁰³ Por. E. Łętowska, K. Osajda [w:] *System Prawa Prywatnego, t. 5*, red. K. Osajda, C.H. Beck, Warszawa 2020, s. 20–21; Por. wyrok SN z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 825/15, LEX nr 2191475.

²⁰⁴ Por. wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143.; wyrok SN z dnia 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06, LEX nr 277299; wyrok SN z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 101/18, LEX nr 2652272; Orzeczenie SN z 7 maja 1960 r., 3 CR 812/59, OSNCK 1961, nr 2, poz. 53.

²⁰⁵ A. Olejniczak *Komentarz...* s. 33.

²⁰⁶ Por. E. Łętowska, K. Osajda [w:] *System Prawa...*, s. 38–39; A. Brzozowski, J. Jastrzębski, M. Kaliński, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Część ogólna*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, s. 18–19.

dłowych, umów kupna-sprzedaży, świadczenia usług, pożyczek i innych działań, związanych z wymianą wartościowych dóbr i usług. Dzięki regulacjom prawnym, dotyczącym zobowiązań, społeczno-gospodarczy system funkcjonuje w sposób bardziej stabilny i przewidywalny, co sprzyja rozwojowi gospodarczemu i umożliwia uczestnikom rynku podejmowanie transakcji z większą pewnością prawną.

W teorii prawa, pojęcia długu i odpowiedzialności, zostały rozgraniczone. Odpowiedzialność za zobowiązanie, dotyczy nie tylko samej powinności spełnienia, ale również pokrycia długu, poprzez przymusową realizację świadczenia, niezależnie od woli dłużnika²⁰⁷. Więc o ile obowiązkiem dłużnika jest spłata swoich zobowiązań, to odpowiedzialność nie jest zależna od jego woli. Oznacza to, że dług może istnieć bez odpowiedzialności. Ograniczenie odpowiedzialności za dług, może wynikać z przepisów ustawy lub umowy. Zgodnie z zasadą swobody kontraktowania (art. 353¹ Kodeksu cywilnego), strony mają możliwość ustalenia, że dłużnik będzie odpowiadał wobec wierzyciela z pewnymi ograniczeniami. Umowa taka jest zwykle ważna, chyba że w określonych okolicznościach można by ją uznać za nieważną, na podstawie art. 58 § 2 k.c.²⁰⁸ Przykładem ograniczenia wynikającego z przepisów prawa, jest sytuacja, w której wierzyciel nie może odzyskać swoich pieniędzy, ponieważ przegrał postępowanie sądowe lub sprawa uległa przedawnieniu. Warto w tym miejscu wyjaśnić, że odpowiedzialność za długi, nie zawsze jest odpowiedzialnością osobistą, w której dłużnik za swoje zobowiązania odpowiada całym swoim majątkiem. Swoboda kontraktowania, umożliwia zawarcie umów, w ramach których jedna osoba podejmuje odpowiedzialność za dług wynikający z istotnych czynności prawnych drugiej osoby. Przy tym, odpowiedzialność ta może być ograniczona zarówno do określonej kwoty, jak i do konkretnych dóbr lub praw, które mogą posłużyć do zaspokojenia długu²⁰⁹. Powszechnie stosowanym środkiem zabezpieczającym, jest odpowiedzialność rzeczowa, np. zastaw lub hipoteka. Tak określony zakres odpowiedzialności oznacza, że wierzyciel może zaspokoić roszczenie z umownie określonej rzeczy, jak pojazd czy nieruchomości, niezależnie od tego kto jest właścicielem. Oba rodzaje odpowiedzialności, mogą - ale nie muszą - występować łącznie.

²⁰⁷ P. Machnikowski, *Odpowiedzialność dłużnika*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań - część ogólna*, t. 5, red. Z. Radwański i E. Łętowska, C.H. Beck Warszawa 2006, s. 158-160.

²⁰⁸ Por. T. Wiśniewski, [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania*, t. 1, red. G. Bieńkiewicz, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis, Warszawa 2007, s. 18.

²⁰⁹ M. Romańska, *Ograniczenie odpowiedzialności dłużnika. Wybrane zagadnienia procesowe*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 4, s. 7-38.

Według Słownika wyrazów obcych PWN, słowo „windykacja” pochodzi od łacińskiego słowa *vindicatio* i oznacza dochodzenie w sposób określony w przepisach ustawodawczych, swoich praw do rzeczy lub zapłaty²¹⁰. Samo słowo *vindicatio*, oznacza roszczenie, obronę konieczną, zemstę. Innymi słowami, w których dopatruje się etymologii windykacji jest *vinicare*, które oznacza dochodzić własności, uwalniać się, karać, mścić się oraz *vindex* oznaczającego obrońcę, mściciela²¹¹. Zgodnie z definicją M. Borowicz, poprzez windykację należy rozumieć ogół czynności prawnych, procesowych i faktycznych, których celem jest wykonanie przez dłużnika zobowiązania wobec wierzyciela²¹². Windykacja może przy tym oznaczać czynności pozasądowe jak i sądowe, a w konsekwencji egzekucyjne. Podobnie K. Kreczmańska-Gigoł, która określa windykację jako proces dochodzenia przeterminowanych należności obejmujący wszelkie, zgodne z prawem, działania zmierzające do odzyskania należności poprzez dobrowolną spłatę dokonaną na rzecz wierzyciela przez dłużnika lub przez osobę trzecią oraz sądowe dochodzenie praw własności, czyli działania zmierzające do odzyskania wierzytelności z wykorzystaniem przymusu państwowego, które jest gwarantem prawa własności²¹³.

Wierzyciel ma możliwość prowadzenia windykacji we własnym zakresie, tzw. windykacja własna. Wówczas w sporze z dłużnikiem reprezentuje interes własny. W tym celu, musi liczyć się z koniecznością zatrudnienia specjalistów z tej dziedziny, przez co naraża się na wzrost kosztów stałych. Alternatywnym sposobem na odzyskanie należności, jest zlecenie całego procesu windykacji wyspecjalizowanym w tym podmiotom. W takim modelu obsługi wierzytelności własnych, zwykle się mówi o windykacji na zlecenie lub *inkaso*. Wierzyciel - zlecając windykację profesjonalnej firmie windykacyjnej - udziela jej pełnomocnictwa do reprezentowania go przed dłużnikami, sądami, komornikami oraz organami państwowymi i samorządowymi. W takim systemie, *outsourcing* usług zapewniał redukcję kosztów stałych, a wzrost opłat dodatkowych np. prowizyjnych. Popularnym rozwiązaniem, jest również proces hybrydowy lub mieszany, w którym wierzyciel zleca pojedyncze czynności windykacyjne, jak negocjacje telefoniczne lub całe procesy, np. przeprowadzenie postępowania sądowego. W

²¹⁰ Zob. Słownik wyrazów obcych, PWN, Warszawa 1996, s. 1169.

²¹¹ Zob. W. Kopaliński, *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Bertelsman Media, Warszawa 2000, s. 538.

²¹² Zob. M. Barowicz, *Obrót wierzytelnościami. Aspekty prawne*, C.H. Beck, Warszawa 2009, s. 160.

²¹³ Zob. K. Kreczmańska-Gigoł, *Windykacja polubowna i przymusowa. Proces, rynek, wycena wierzytelności*, Difin, Warszawa 2015, s.23.

pierwszym przykładzie zazwyczaj wierzyciel rozlicza się z firmą, której zleca usługi w sposób prowizyjny, uzależniony od odzyskanej kwoty, zaś w drugim przypadku wynagrodzenie najczęściej jest uzależnione od osiągnięcia zamierzonego skutku np. pozwania i uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia z sądu tzw. success fee.

Innym popularnym podziałem, stosowanym w branży windykacyjnej, jest podział na windykację polubowną i przymusową. Windykacja polubowna dotyczy negocjacji prowadzonej bezpośrednio pomiędzy stronami stosunku prawnego, zaś windykacja przymusowa zakłada udział organów umocowanych prawnie do użycia przymusu wobec dłużnika. Uprawnionymi do użycia przymusu państwowego, są sądy i komornicy, których działania są inicjowane przez wierzyciela. Zazwyczaj windykacja przymusowa, poprzedzona jest windykacją polubowną. Nic nie stoi na przeszkodzie, żeby strony sporu, miały możliwości porozumienia się również w trakcie postępowania sądowego lub egzekucyjnego.

Inną możliwością, jaką może zastosować wierzyciel, jest sprzedaż wierzytelności, które może mieć miejsce na każdym etapie windykacji należności. Cesja wierzytelności, zaraz po upływie terminu płatności, w trakcie windykacji polubownej, zapewnia wyższą wartość. Im więcej dni mija od daty wymagalności roszczenia oraz od ilości podjętych działań windykacyjnych do cesji, tym niższa wartość wierzytelności.

Osobnemu rozróżnieniu podlegają same wierzytelności, które można inaczej definiować z uwagi na podmiot (dłużnika lub wierzyciela) lub przedmiot (rodzaj) długu. Z różnymi rodzajami wierzytelności, wiążą się inne specjalizacje windykacyjne, co szerzej będzie rozważane w rozdziale poświęconym windykacji wierzytelności własnych.

2.1.1. Rys historyczny

Windykacja od czasów starożytnych była ściśle powiązana z prawem własności i prawem zobowiązań. Sama nazwa nawiązuje do znanej od czasów Cesarstwa Rzymskiego instytucji *rei vindicatio*, która stanowiła jedno z dwóch roszczeń petytoryjnych. Roszczenia petytoryjne²¹⁴, stanowiły sposób na ochronę prawną własności. *Res vindicatio* było instytucją prawną, wynikającą z prawa własności, które było prawem podmiotowym o charakterze bezwzględny. Właściciel rzeczy miał wyłączne prawo do korzystania, posiadania i rozporządzenia.

²¹⁴ Zob. T. Dybowski, *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatio actione negatoria)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1969, s. 261.

dzania rzeczą, a naruszenie tych praw uprawniało właściciela do żądania wydania tej rzeczy. Roszczenia petytoryjne uzupełniała instytucja *actio negatoria*, która również przysługiwała właścicielowi rzeczy, którego prawo zostało naruszone w inny sposób niż przez pozbawienie faktycznego władania rzeczą. Roszczenie składało się z dwóch uprawnień, tj. zaniechania naruszeń prawa oraz żądania przywrócenia stanu zgodnego z prawem. Uprawnienia mogły być dochodzone oddzielnie lub łącznie. Roszczenia petytoryjne, przetrwały w praktycznie niezmienionej formie do dnia dzisiejszego. Doniosłość roszczeń windykacyjnego i negatoryjnego, została potwierdzona w art. 222 k.c. Artykuł nie bez powodu otwiera V Dział Księgi drugiej Kodeksu cywilnego tj. Własność i inne prawa rzeczowe, zatytułowany Ochrona własności.

W Polsce, prawo zobowiązań i powiązana z nim windykacja, formalnie zaczęła się rozwijać wraz z wprowadzeniem formy pisemnej do umów, co miało miejsce w XIII wieku. Wcześniej obowiązywała forma ustna, często z zastosowaniem zastawu lub rękojmi. Dłużnik odpowiadał przed wierzycielem całym swoim majątkiem, oprócz rzeczy stanowiącej zastaw. Innym, powszechnie obowiązującym rodzajem zabezpieczenia, były prawa osobiste dłużnika jak życie, zdrowie czy wolność, które wówczas stanowiły prawa zbywalne. Przedmiotem zabezpieczenia była również przysięga, na mocy której - za niewykonanie umowy - groziła kara boża. Zawarcie umowy często wiązało się z symbolicznym aktem potwierdzającym, takim jak uścisk dłoni kontrahenta, a przy transakcjach o znacznej wysokości - wspólnym ucztowaniem.

Ucztowanie stanowiło również jeden z pierwszych znanych sposobów na odzyskanie wierzytelności. Zwyczaj szlachecki, znany z XIII i XIV wieku, nakazywał dłużnikowi przyjąć do siebie wierzyciela wraz z jego świtą i gościć aż do czasu spełnienia świadczenia. Koszty biesiadowania były wysokie, co miało zmobilizować dłużnika do uregulowania zobowiązania. Innym środkiem mobilizującym do wywiązywania się z umowy, była zgoda dłużnika na publiczne łajanie, czyli obrażanie. Praktyka ta stanowiła szczególnie dotkliwą praktykę windykacyjną, w szczególności w środowisku rycerskim, gdzie honor stanowił najwyższą wartość²¹⁵.

Wraz z upływem czasu, zwyczaje ustąpiły miejsca innym formom zabezpieczenia. Do wspomnianych rękojmi i zastawu, zaczęto również praktykować wadium, które określał władca lub urzędnik państwowy, a które stanowiły sumy pieniężne, deponowane przez dłużnika i

²¹⁵ Zob. M. Bekas, *Windykacja należności w praktyce*, Oficyna. Warszawa 2013, s. 23-24.

wypłacane wierzycielowi w przypadkach, gdy ten pierwszy nie regulował na czas swoich zobowiązań.

Wraz z rozwojem handlu i rozwojem gospodarek kapitalistycznych, zaczęto tworzyć przepisy i kodeksy, mające regulować stosunki pomiędzy podmiotami, biorącymi udział w wymianie handlowej. Na rynku międzynarodowym główną zasadą była swoboda umów. Powszechnie zaczęto również stosować zasadę jawności, która wymusiła na przedsiębiorcach prowadzenie sprawozdawczości. Sporą zmianą, było wprowadzenie do obrotu podmiotów prawnych, których odpowiedzialność była ograniczana do majątku przedsiębiorstwa, z wyłączeniem majątku osobistego. Stanowiło to początek firmy rozumianej jako przedsiębiorstwo, które jako odrębny podmiot działało na rynku. W XIX wieku, na ziemiach polskich w zależności od miejsca oraz czasu, dominowały kodeksy francuskie następnie kodeks niemiecki, austriacki oraz rosyjski.

Po odzyskaniu niepodległości, w 1918 r. na ziemiach polskich funkcjonowało aż pięć porządków prawnych, pozostałych po państwach zaborczych. Powszechnie zdawano sobie wówczas sprawę z konieczności unifikacji prawa, stąd już 3 czerwca 1919 roku, Sejm uchwalił ustawę o Komisji Kodyfikacyjnej – kolegialnym organie, którego zadaniem była unifikacja, a w dalszej kolejności – kodyfikacja polskiego prawa. Komisja była niezależna od władzy, w szczególności od rządu i ministra sprawiedliwości, a projekty jej uchwał, po przeprowadzeniu konsultacji, były wprowadzane do porządku prawnego na mocy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej, z pominięciem ingerencji Sejmu. Komisja przyjęła, że chcąc tworzyć nową państwowość, nie można przyjąć rozwiązań pozostawionych przez zaborców ani też pozostawić obowiązujących praw, eliminując jedynie konflikty między nimi. Podjęto się więc, na najbardziej ambitnego i najtrudniejszego zadania, stworzenia własnych aktów prawnych. Najtrudniejszą gałęzią do zunifikowania okazało się prawo cywilne. Okres 20 lat pracy Komisji Kodyfikacyjnej, nie wystarczył do zakończenia procesu kodyfikacji, niemniej w tym czasie wyszedł szereg ustaw, które do dnia dzisiejszego budzą podziw wśród współczesnych legislatorów i uznawane są za wzory legislacji. A za dowód tych twierdzeń może świadczyć okoliczność, że niektóre z nich funkcjonowały jeszcze w końcu XX wieku. Pełna kodyfikacja prawa cywilnego nastąpiła na mocy ustawy z 23 kwietnia 1964 r., zaś kodeks cywilny w większości przepisów wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. Mimo głosów wskazujących na potrzebę wydania nowego kodeksu, jak dotychczas nie zdecydowano się zastąpić aktu całkowicie nową

regulacją²¹⁶. Współcześnie, o bezpieczeństwie praw wszystkich uczestników obrotu gospodarczego, stanowią kodeksy, ustawy oraz umowy międzynarodowe.

O profesjonalnych podmiotach, działających w branży windykacyjnej, zaczęto mówić pod koniec XX wieku. Wcześniej windykacją zajmowały się głównie podmioty, które z racji prowadzonej działalności, borykały się z zatorami płatniczymi, wynikającymi z postawy kontrahentów, którzy w sposób nierzetelny realizowali swoje płatności. W sektorze prywatnym były to głównie banki i inne instytucje pożyczkowe jak również podmioty ubezpieczeniowe oraz dostawcy mediów. W przedsiębiorstwach funkcjonowały całe działy, które podejmowały właściwe czynności windykacyjne, a które najczęściej sprowadzały się do obsługi prawnej wierzycieli. Z upływem czasu obsługę spraw zaczęto zlecać wyspecjalizowanym kancelariom prawnym, które działały na podstawie udzielonych pełnomocnictw i reprezentowały interesy wierzyciela. Część kancelarii prawnych, zdając sobie sprawę z potencjału rynku wierzycieli, przekształcały się w organizacje, zajmujące się kompleksową obsługą zadłużenia. Została zauważona skuteczność polubownych metod odzyskiwania należności opartych na sankcjach prawnych, co skłoniło wierzycieli do ich powszechnego wprowadzenia i stosowania. Organizowano oddziały telefoniczne, w których zatrudniano wykwalifikowanych specjalistów, zajmujących się negocjacjami w zakresie spłaty zobowiązań. Większe organizacje wspierały działania windykatorów telefonicznych windykacją terenową, czyli pracownikami, którzy zajmowali się bezpośrednim kontaktem z dłużnikami. Koniec lat dziewięćdziesiątych XX wieku oraz początek XXI wieku, charakteryzowały się brakiem sztywnych przepisów prawnych, regulujących działania windykatorów. Obowiązywała zasada swobody działania, gdzie wszystko było dozwolone, jeśli nie było wyraźnie zakazane przez prawo. Wynagrodzenie pracowników windykacji, najczęściej było uzależnione od kwoty odzyskanej podczas negocjacji. Negocjatorzy dostrzegli, że stosowanie argumentacji opartej na represjach i stosowanie strategii zastraszania jest skuteczniejsze, niż apele o uregulowanie zobowiązania. Pracownicy często więc powoływali podczas negocjacji argumenty prawne oraz pozaprawne, będąc świadomym tego, że te są niemożliwymi do spełnienia. W tych postawach, należy się dopatrywać źródła złej sławy firm windykacyjnych. Pomimo zmian legislacyjnych, które wpłynęły

²¹⁶ Zob. Z. Radwański, *Kodyfikacja prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny” 2009, z. 2, s. 133 i nast.

na zmianę tych postaw, zasygnalizowane praktyki wciąż w dużej mierze przyczyniają się do negatywnej opinii na temat firm, działających w tej branży.

Kolejnym znaczącym etapem w rozwoju branży windykacyjnej, było dostrzeżenie profitów związanych z cesją wierzytelności. Firmy windykacyjne, nabywając wierzytelność poniżej jej wartości, stawały się pełnoprawnym wierzycielem i odtąd prowadziły windykację na własny rachunek. Specyfika funkcjonowania windykacji wierzytelności własnych oraz windykacji na zlecenie, zostanie omówiona w dalszej części niniejszego rozdziału.

Od początku lat dziewięćdziesiątych do kryzysu finansowego mającego miejsce po 2007 roku, liczba firm windykacyjnych systematycznie rosła. Następnie rozpoczął się proces konsolidacji, który wyeliminował część firm z rynku windykacyjnego. Po 2009 roku, zaczęły się pojawiać na rynku nowe podmioty oferujące kompleksowe usługi windykacyjne. Polski rynek windykacyjny na arenie międzynarodowej zaczął być postrzegany jako rynek stabilny i dojrzały. Zainteresowanie zagranicznych inwestorów zaowocowało nabywaniem przez wiodące światowe podmioty działające na tym rynku, rodzimych spółek. W wyniku tych transakcji, większość tych spółek przeszła wewnętrzną reorganizację, żeby ostatecznie przeobrazić się w korporacje międzynarodowe.

2.1.2. Ogólna charakterystyka podmiotów działających w branży windykacyjnej

W celu kompleksowego zdefiniowania podmiotów funkcjonujących w branży windykacyjnej, warto sięgnąć po definicje rynku windykacyjnego. Od strony podmiotowej, rynek windykacyjny stanowi zespół instytucji i mechanizmów, za pomocą których realizowane są transakcje kupna i sprzedaży przeterminowanych wierzytelności lub są oferowane usługi windykacyjne²¹⁷. W takim ujęciu, uczestników rynku windykacyjnego można podzielić na: podmioty zajmujące się windykacją, dłużników oraz instytucje pomocnicze.

Wśród podmiotów, zajmujących się windykacją należności, przeważają wierzyciele pierwotni, czyli podmioty które były bezpośrednio zaangażowane w pierwotny stosunek zobowiązaniowy. Najczęściej są to przedsiębiorcy oraz instytucje finansowe, takie jak banki, ubezpieczyciele, leasingodawcy i instytucje pożyczkowe. Ponadto, windykacja może być prowadzona również przez Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego oraz inne instytucje budżetowe, czy też osoby fizyczne. Wierzycielami wtórnymi zwykło się określać

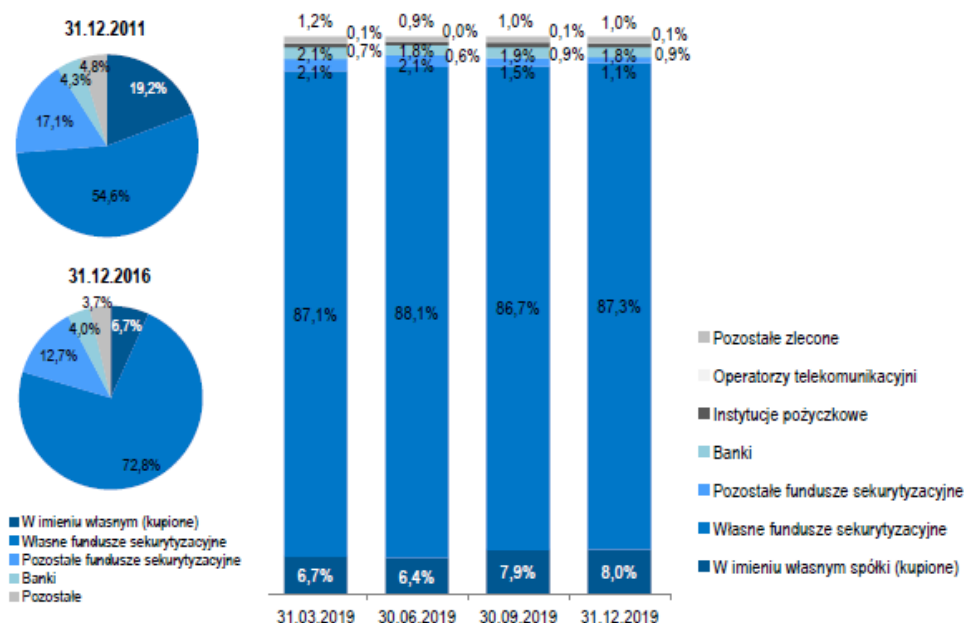
podmioty, które wstąpiły w miejsce wierzyciela, najczęściej nabywając od niego wierzytelność. Zazwyczaj są nimi przedsiębiorstwa windykacyjne, które nabywają wierzytelności bezpośrednio lub za pośrednictwem funduszy sekurytyzacyjnych, których głównym działaniem jest zarządzanie zgromadzonymi środkami w celu osiągnięcia zysku dla inwestorów, poprzez inwestowanie w wierzytelności lub związane z nimi prawa. Dłużnikami mogą być wszelkie podmioty posiadające zdolność prawną, takie jak osoby fizyczne, przedsiębiorcy, instytucje finansowe, Skarb Państwa, jednostki budżetowe oraz jednostki samorządu terytorialnego. Osobny katalog uczestników, stanowią instytucje pomocnicze do których klasyfikuje się działalność prowadzoną przez: biura informacji gospodarczej, BIK, biura detektywistyczne, rejestry osób fizycznych i podmiotów gospodarczych w tym KRS, PESELnet, rejestry zastawów oraz ksiąg wieczystych.

W gronie wierzycieli, największą grupę podmiotów, funkcjonujących w branży windykacyjnej, stanowią tzw. wierzyciele masowi. Przymiotnik „masowy”, trafnie opisuje charakter działalności prowadzonej przez te podmioty. O ile jest to możliwe, wszystkie podejmowane działania, są ukierunkowane na całą grupę odbiorców lub jego część. Począwszy od zakupu portfela do spłaty lub anulowania długu. Do cech charakterystycznych masowych działań windykacyjnych należą: skupienie się na przeważających wspólnych cechach dłużnika, ignorowanie cech indywidualnych, standaryzacja działań (inaczej podejmowanie działań uniwersalnych) oraz implementacja działań na dużą skalę. Zachętę do stosowania tego rodzaju działań, stanowi chęć osiągnięcia wysokich odzysków przy relatywnie niskich kosztach. Działania masowe, dotyczą wszystkich czynności, niezależnie od etapu postępowania. Przykładami działań masowych na danym etapie windykacji, mogą być - dla windykacji polubownej - proponowanie ugód na ujednoczonych warunkach, dla windykacji przymusowej - wysyłka pozwów i wniosków egzekucyjnych w paczkach, po kilka spraw.

Wierzyciele masowi, najczęściej kupują swoje zobowiązania i obsługują je jako własne lub na zlecenie własnego funduszu sekurytyzacyjnego. Niektóre podmioty, dodatkowo oferują usługi windykacyjne podmiotom zewnętrznym.

²¹⁷ Zob. K. Kreczmańska-Gigol, *Windykacja polubowna ...*, s. 55.

Tabela 1. Struktura wartościowa obsługiwanych wierzytelności (w %).



Źródło: I. Skajewska *Wielkość polskiego rynku wierzytelności. IV kwartał 2019*, Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Gdańsk 2020, s. 7.

Historia najważniejszych podmiotów operujących na polskim rynku windykacyjnym, jest analogiczna. W miarę upływu czasu, czołowe przedsiębiorstwa funkcjonujące w tej branży, zostały skomercjalizowane przez wiodące, międzynarodowe podmioty operujące na tymże rynku. Przykłady ilustrują ten trend. W roku 2014 norweska firma B2Holding przejęła Ultimo S.A., w wyniku czego, stała się znaczącym podmiotem na polskim rynku windykacyjnym. Również wrocławska spółka Navi lex sp. z o.o., przeszła zmiany po przejęciu i przekształciła się w Hoist Finance. Skandynawscy inwestorzy wykazali szczególne zainteresowanie polskim rynkiem, czego dowodem są również ich inwestycje w inne podmioty, takie jak norweska firma Lindorff, która w roku 2015 nabyła Casus Finanse, oraz szwedzka firma Intrum Justitia, która po fuzji z Lindorfem w roku 2017 zmieniła nazwę na Intrum.

Podobne procesy miały miejsce również w przypadku kontrowersyjnej spółki GetBack S.A. Powstała ona w 2012 roku jako część Getin Holding, należącego do Leszka Czarneckiego. Jednak w roku 2014 została przejęta przez Idea Bank, a następnie w 2016 roku sprzedana Emest Investments - spółce kontrolowanej przez Abris Capital Partners. Mimo złożenia wniosku o upadłość w maju 2018 roku, firma zdołała osiągnąć porozumienie ze swoimi wierzycielami i kontynuuje swoją działalność jako podmiot poddany restrukturyzacji. Wyjątkiem od

tego schematu, jest polska firma Kruk S.A., która - konsekwentnie realizując swój model biznesowy - sama stała się międzynarodowym koncernem o dominującej pozycji w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Ciekawostką jest, że wszystkie wymienione spółki windykacyjne, mają swoje siedziby we Wrocławiu.

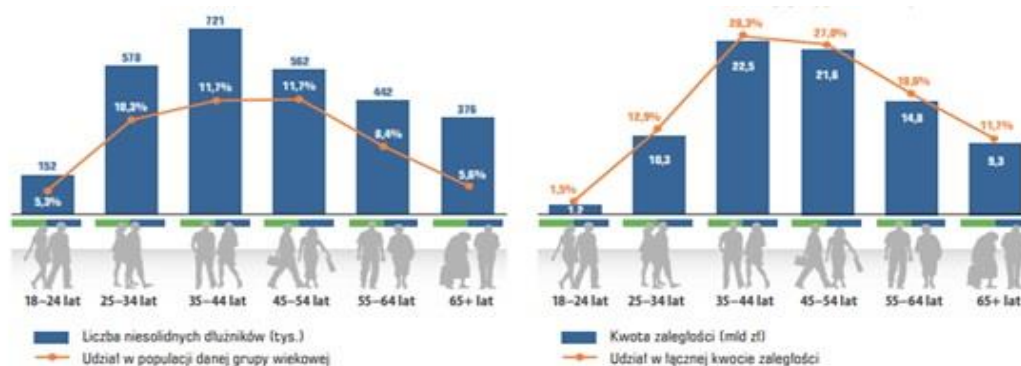
Struktura organizacyjna w przedsiębiorstwach działających w branży windykacyjnej jest podobna. Proces podejmowania decyzji dotyczących działań windykacyjnych, jest najczęściej zdecentralizowany, a zarządzanie jest realizowane przez kadry kierownicze na różnych szczeblach hierarchii. W ramach tych struktur organizacyjnych istnieją zespoły odpowiedzialne za wykonanie konkretnych zadań, takich jak dział call center, w którym pracują negocjatorzy telefoniczni. Wraz z rozwojem technologii, działy windykacji terenowej, stają się coraz rzadsze ze względu na wysokie koszty utrzymania. Zdecydowana większość podmiotów, posiada również własną kancelarię prawną, która zapewnia obsługę postępowań sądowych i egzekucyjnych. Oprócz tego istnieją również działy wspomagające, takie jak dział administracyjny, informatyczny oraz dział zasobów ludzkich (HR).

Niegdyś popularne działy marketingu, obecnie ustępują specjalizacjom związanym z zapewnieniem nowych technologii jak: chatboty - system oparty na sztucznej inteligencji, polegający na prowadzeniu dyskusji z klientem za pomocą chatu tekstowego i udzielaniu odpowiedzi na zadawane pytania rozpoznane przez system informatyczny, voiceboty - system oparty na sztucznej inteligencji, polegający na prowadzeniu dyskusji z klientem za pomocą telefonicznej rozmowy głosowej i udzielaniu odpowiedzi na zadawane pytania rozpoznane przez system informatyczny, czy e-marketing rozumiany jako ogół czynności, polegających na śledzeniu zachowań użytkowników sieci i kierowanie reklam dostosowanych do jego preferencji. Firmy windykacyjne w ostatnich latach zmieniły również sposób prowadzenia biznesu. Przez lata dbały, żeby samemu zapewnić wszystkie narzędzia niezbędne do prowadzenia windykacji. W Przedsiębiorstwa windykacyjne przez lata starały się przekonać dużych wierzycieli jak banki, o korzyściach wynikających ze zlecenia zewnętrznym podmiotom specjalizującym się w tej dziedzinie, prowadzenia procesów windykacyjnych. Współcześnie, branża windykacyjna wyrosła na znaczący sektor gospodarczy, co stanowi uzasadnienie dla przekazaniu wybranych czynności na rzecz zewnętrznych podmiotów. Przykładem takich działań jest delegowanie zadań, jak na przykład wysyłka korespondencji do dłużników czy archiwizacja dokumentacji. Niektórzy wierzyciele sięgają jeszcze dalej, powierzając podmiotom zewnętrznym kluczowe

zadania, takie jak negocjacje telefoniczne czy prowadzenie postępowań sądowych. W ten sposób stymulują wewnętrzną rywalizację w ramach organizacji, dążąc do optymalizacji działań oraz czerpiąc korzyści z wiedzy i doświadczenia firm zewnętrznych.

Obok wierzycieli, po drugiej stronie w stosunku zobowiązaniowym, występują dłużnicy. Przedsiębiorstwa windykacyjne poświęcają znaczący nakład czasu na tworzenie szczegółowych profili statystycznych dłużników. Głównym celem tego procesu, jest dostosowanie odpowiednich zachęt i sankcji, które skutecznie motywują do uregulowania zobowiązań, jak również wybór właściwych kanałów komunikacyjnych. Podstawowy podział dłużników dokonuje się między konsumentami, a dłużnikami niekonsumenckimi, tj. przedsiębiorcami i osobami prawnymi. Dane z końca 2019 roku wskazują, że przeciętny dłużnik-konsument w Polsce, posiadał średnie opóźnienia płatnicze wynoszące ponad 28 tysięcy złotych.²¹⁸. W większości są to osoby w wieku 25-55 lat.

Tabela 2. Po lewej stronie niesolidni dłużnicy według wieku, po prawej suma zaległości oraz udział w łącznej kwocie zaległości na dłużnika wg grupy wiekowej.

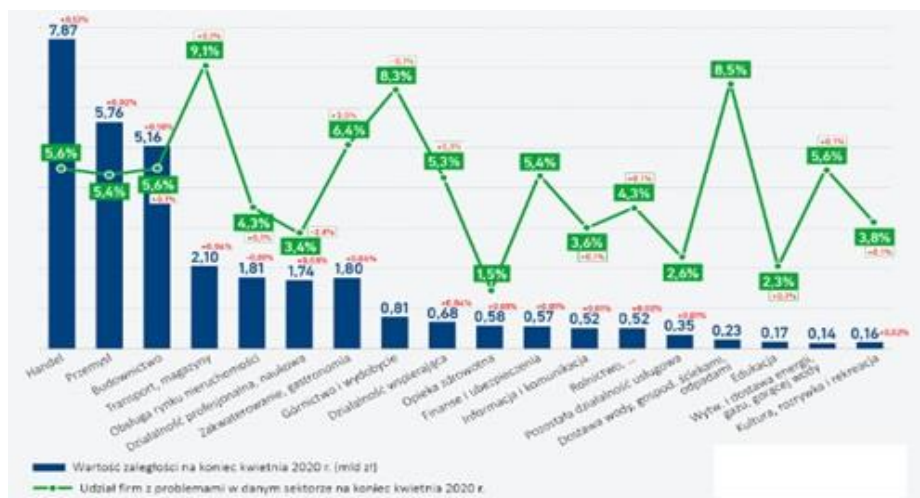


Źródło: Opracowanie własne na podstawie danych dostępnych w <https://media.big.pl/publikacje/672848/infodlug-indeks-zaleglych-platnosci-polakow-czerwiec-2021> (data dostępu: 14.06.2023).

Dłużnicy, którzy nie są konsumentami, najczęściej klasyfikowani są z uwagi na rodzaj prowadzonej działalności. Najliczniejszą grupę, stanowią przedstawiciele sektorów handlu, przemysłu i budownictwa.

²¹⁸ Zob. InfoDług, *Indeks Zaległych Płatności Polaków*, <https://media.big.pl/publikacje/672848/infodlug-indeks-zaleglych-platnosci-polakow-czerwiec-2021/> (data dostępu: 14.06.2023).

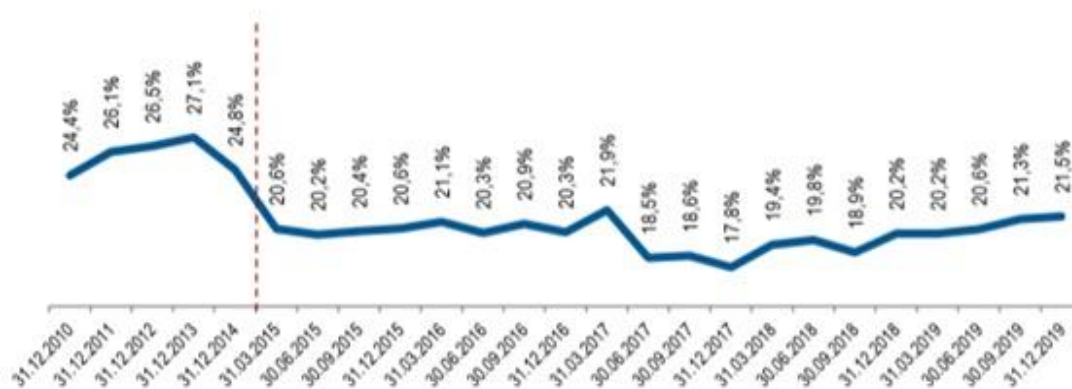
Tabela 3. Sektory z największymi zaległościami wobec banków i partnerów biznesowych (po kwietniu 2020).



Źródło: Raport Dłużnika BIG InfoMonitor i baza Biura Informacji Kredytowej. Na podstawie danych ze strony <https://media.bik.pl/informacje-prasowe/530870/pierwsze-objawy-koronawirusa-widoczne-w-zaleglosciach-przedsiębiorstw-dwa-razy-szybszy-niz-zwykle-wzrost-przeterminowanych-zobowiązań-do-33-73-mld-zł> (data dostępu: 14.06.2023).

Udział multidłużników, czyli osób, którzy mają więcej niż jedną wierzycielność w firmie zarządzającej wierzycielnościami, na koniec 2019 wyniósł 21,5%²¹⁹. Od końca 2010 r. udział multidłużników wahał się między 17,8% a 27,1%, najniższy poziom notując na koniec 2017 r., zaś najwyższy na koniec 2013 r.

Tabela 4. Średni udział multidłużników w liczbie dłużników od 12.2020 do 12.2019.



Źródło: I. Skajewska *Wielkość polskiego rynku wierzycielności. IV kwartał 2019*, Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Gdańsk 2020, s. 10.

²¹⁹ Zob. I. Krajewska, *Wielkość ...*, s. 19.

Domykając rozważania na temat podmiotów funkcjonujących w branży windykacyjnej, należy wyraźnie zaznaczyć, że rynek windykacyjny - oprócz podmiotów - kształtowany jest przez normy prawne określające powiązania pomiędzy uczestnikami. Normy prawne, regulujące rynek windykacyjny, są o tyle skomplikowane, że nie ma indywidualnie przewidzianych przepisów prawnych, właściwych temu rynkowi. Od tego, kim są podmioty uczestniczące w danej transakcji uzależnia się normy, jakie należy zastosować w danych okolicznościach. Inne normy stosowane są dla wierzycieli będących bankami, a inne dla dłużników, którzy są konsumentami. Uniwersalnymi w stosowaniu, pozostają natomiast normy współżycia społecznego oraz normy zwyczajowe, które każdy z podmiotów definiuje we właściwy dla siebie sposób.

2.1.3. Windykacja wierzytelności na zlecenie

Przedsiębiorca, który boryka się z zatorami płatniczymi związanymi z brakiem płatności przez swoich klientów lub kontrahentów, ma do wyboru trzy możliwości zaspokojenia swoich roszczeń. Może przede wszystkim samemu rozpocząć proces odzyskania należności przy użyciu organów przymusu państwowego; sądów i komorników. Drugą możliwością, o ile nie zakazuje tego umowa pierwotna, jest sprzedaż wierzytelność. Ostatnim rozwiązaniem jest outsourcing windykacji.

Outsourcing windykacji, za M. Bekas, oznacza korzystanie z usług wyspecjalizowanych firm windykacyjnych, które odzyskują niespłacone należności na etapie postępowania polubownego oraz reprezentują wierzyciela na etapie postępowania sądowego i egzekucyjnego²²⁰. Do zalet takiego procesu zalicza się brak kosztów stałych związanych z utrzymaniem własnego działu windykacji, profesjonalne wsparcie w sporze z dłużnikiem, dostęp do know how przedsiębiorstwa windykacyjnego, krótszy czas prowadzenia działań windykacyjnych, przeniesienie na zewnątrz przedsiębiorstwa odpowiedzialności za niewypłacalność dłużników. Przedsiębiorca zyskuje większą elastyczność w działaniu. Musi za to liczyć się z kosztami, które będzie ponosić na rzecz podmiotów zewnętrznych, takich jak koszty prowadzenia działań prawnych, prowizja firmy windykacyjnej oraz strata, związana z nieuzyskaniem przychodu ze sprzedaży wierzytelności. Ponadto przedsiębiorca ma ograniczony wpływ na działania, podejmowane przez podmiot zewnętrzny oraz ograniczone możliwości kontroli tych działań, co w rezultacie może skutkować utratą kontrahenta-dłużnika.

Wierzyciel może zlecić firmie zewnętrznej cały proces obsługi wierzytelności lub niektóre czynności. Takie podejście niweluje ryzyko związane z brakiem kontroli nad podejmowanymi działaniami i zapewnia większe szanse na zachowanie dobrych relacji biznesowych. Przedsiębiorca musi wówczas liczyć się z wzrostem kosztów stałych, związanych z koniecznością zapewnienia zespołu odpowiedzialnego za bieżący kontakt i nadzór nad firmą windykacyjną.

To, jaki model windykacji jest wybierany przez przedsiębiorców, najczęściej zależy od rodzaju prowadzonej działalności oraz charakteru wierzytelności. Na rynku wierzytelności rozróżnia się dwa rodzaje wierzytelności: konsumenckie, zwane też B2C oraz gospodarcze, inaczej B2B²²¹. W przypadku wierzytelności konsumenckich, mówimy zazwyczaj o produkcie masowym, czyli portfelach, liczących od kilku do kilkudziesięciu tysięcy klientów. Na tych portfelach stosowane są masowe metody windykacyjne, bez uwzględnienia indywidualnych przypadków. Przykładem procesu polubownego na zlecenie B2C, są negocjacje telefoniczne. Firma działająca na zlecenie, otrzymuje od wierzyciela pełnomocnictwo do reprezentowania go w kontaktach z dłużnikiem oraz szereg zezwoleń, związanych z pozyskaniem danych osobowych dłużnika. Przez umownie założony okres, wykonuje w sposób ciągły i cykliczny połączenia telefonicznie. Zasady wykonywania połączeń, jak częstotliwość wykonywanych prób, mogą być założone w umowie. Profesjonalne firmy windykacyjne ponadto stosują zasady, wskazane w kodeksie dobrych praktyk Związku Przedsiębiorstw Finansowych dalej: ZPF²²². Ilość prób wykonywanych do dłużnika, zależy głównie od tego czy dłużnik odbiera telefon i czy współpracuje z negocjatorem odnośnie spłaty zadłużenia. W przypadku, gdy dłużnik nie nawiązuje kontaktu lub celowo unika komunikacji, przedsiębiorstwa windykacyjne podejmują powtarzające się próby kontaktu, często nawet kilka razy dziennie. Takie działania windykacyjne są często interpretowane przez niektórych obserwatorów, jako nachalność ze strony wierzycieli. Podobne zasady obowiązują w przypadku windykacji terenowej. W tym przypadku umowa współpracy najczęściej reguluje kwestie ilości, wykonanych wizyt w miejscu przybywania dłużnika oraz wysokość prowizji od kwoty odzyskanej. Gdy kończy się czas na obsługę portfela spraw, wystawiana jest faktura za wykonane usługi. Dłużnicy, którzy ure-

²²⁰ Zob. M. Bekas, *Windykacja...*, s. 192.

²²¹ Tamże, s. 193.

²²² Związek Przedsiębiorstw Finansowych, *Zasady dobrych praktyk przedsiębiorstw zrzeszonych w Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce*, ZPF, Gdańsk 2019 r.

gulowali swoje zaległości, zazwyczaj powracają do standardowej obsługi. W przypadku pełnej spłaty zadłużenia, stosunek zobowiązaniowy zostaje zakończony i wygasa.

Gdy działania polubowne nie przynoszą zamierzonego efektu, wierzyciel decyduje się na podjęcie decyzji dotyczącej dalszych działań wobec klientów, którzy uchylają się od płatności. W zależności od sytuacji, wierzyciel może przedłużyć negocjacje polubowne lub przejść do kolejnego etapu, jakim jest windykacja prawna. Również w przypadku windykacji prawnej, stosowane są metody zarządzania procesem masowym. Pogłębiona analiza, dotycząca procedur masowych praktyk windykacyjnych, zostanie przeprowadzona w rozdziałach poświęconych windykacji na etapach polubownym, sądowym oraz egzekucyjnym.

W przypadku wierzytelności zabezpieczonych, takich jak wierzytelności związane z zabezpieczeniem nieruchomości lub pojazdów, istnieje wyjątek od zastosowania standardowego podejścia w obsłudze wierzytelności konsumenckich. W takich sytuacjach, większą uwagę przywiązuje się do kwestii prawnych, związanych z obsługą zabezpieczenia. Wierzyciel skupia się na analizie i rozwiązaniu zagadnień prawnych, związanych z tymi aktywami tak, aby skutecznie realizować swoje prawa związane z zabezpieczeniem. Indywidualne podejście oraz specjalistyczna obsługa prawna, są często konieczne dla właściwego zarządzania wierzytelnościami zabezpieczonymi, które dotyczą nieruchomości lub pojazdów.

Obsługa wierzytelności gospodarczych B2B, cechuje się większym nastawieniem na obsługę indywidualną. Dłużnikami na tym rynku najczęściej są klienci biznesowi, działający w branżach usługowych, handlowych i produkcyjnych, którzy korzystają z usług sektora finansowego, jak kredytów bankowych, usług leasingowych, faktoringów lub ubezpieczeń oraz sektorów telekomunikacyjnych czy energetycznych. Obsługą tego rodzaju podmiotów, zajmują się najczęściej firmy specjalizujące się w tej dziedzinie lub osobne działy - w przypadku większych organizacji. Dobrym przykładem firmy działającej na zlecenie w tym sektorze, jest obsługa wierzytelności leasingowych, gdzie często do standardowych negocjacji dochodzi również konieczność odebrania przedmiotu leasingu od dłużnika i przetransportowania go w miejsce wskazane przez wierzyciela. Ilość zdarzeń, jakie mogą mieć miejsce podczas takiej czynności, nie pozwala na kompleksowe zdefiniowanie jej w jedną procedurę windykacyjną i często wymaga współpracy negocjatora, prawnika, detektywa i firmy odpowiedzialnej za odebranie i transport ruchomości. Z uwagi na niewielką skalę spraw oraz ilość wyspecjalizowanych podmiotów, działalność windykacyjna tego rodzaju jest obecnie jedną z najbardziej do-

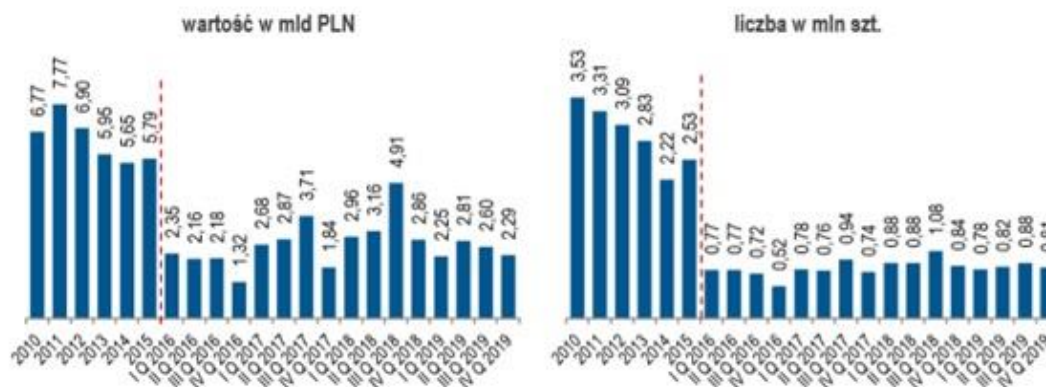
chodowych w branży windykacyjnej. Wsparcie dla sektora B2B, mogą stanowić procesy masowe jak np. wysyłka wezwania do zapłaty.

Najwięksi wierzyciele stosują rankingi, które służą do porównywania i oceny firm windykacyjnych, które wykonują zlecenia w ich imieniu. Firmy wiedzą o sobie nawzajem i konkurują ze sobą w oparciu o wytyczne i preferencje ustalone przez wierzyciela. Wygląda to w następujący sposób - wierzyciel przekazuje do obsługi portfel spraw, dzieli go w sposób proporcjonalny na podstawie danych cech charakterystycznych (najczęściej są nimi saldo zadłużenia, wiek kredytobiorcy oraz ilość dni które minęły od daty wymaganej wpłaty), wskazuje jakie miary będą podlegały porównaniu oraz jaką wartość ma dana miara w określeniu punktów rankingowych. Najczęściej porównywaną miarą, jest odzysk kwotowy, uzyskany na danej grupie spraw. Inną miarą może być ilość dłużników, przekonanych do spłaty. Firmy windykacyjne, osiągające najlepsze miejsca w rankingu, mogą liczyć na wyższą prowizję oraz na obsługę wartościowszych portfeli wierzytelności. Z najgorszymi firmami współpraca jest wygaszana. Zdarza się, że wierzyciele kontrolują wyrywkowo czynności, wykonywane przez firmę windykacyjną. Przykład takiej kontroli, może stanowić odsłuch rozmowy negocjatora z dłużnikiem i weryfikacja, czy negocjator dochował wszystkich standardów rozmowy, jak np.: prawidłowe przedstawienie, identyfikacja klienta i odczytanie informacji o ochronie danych osobowych. W przypadku stwierdzenia nieprawidłowości lub stosowania zakazanych praktyk podczas rozmowy, wierzyciel musi się liczyć z koniecznością potrącenia kar umownych, a w skrajnych przypadkach nawet z możliwością zerwania współpracy. Dłużnicy obsługiwani przez firmy windykacyjne, najczęściej nie są nawet tego świadomi, ponieważ negocjatorzy - działając na podstawie udzielonego im pełnomocnictwa - reprezentują wierzyciela.

Wartość rynku wierzytelności obsługiwanych na zlecenie na przestrzeni ostatniej dekady, stopniowo wzrasta. Średnia roczna wartość spraw przyjętych do obsługi w ostatniej dekadzie, wyniosła 8,2 mld PLN, co przekładało się na średnią roczną ilość spraw, rzędu 3 mln. W samym 2019 roku wartości spadły, ale utrzymały się na wyższym poziomie niż średnie z całej dekady. Do obsługi na zlecenie przyjęto 3,30 mln szt. wierzytelności o łącznej wartości 9,94 mld PLN - o 10,3% mniej ilościowo i o 28,4% mniej wartościowo, niż w roku 2018. Średnia jednostkowa wartość wierzytelności przyjętej do obsługi na zlecenie w całym 2019 roku, była na poziomie 3,02 tys. PLN (w 2018 roku było to 3,78 tys. PLN)²²³.

²²³ Zob. I. Krajewska *Wielkość polskiego rynku wierzytelności...*, s. 15.

Tabela 5. Wartość i liczba wierzytelności przyjętych do obsługi na zlecenie.



Źródło: I. Skajewska *Wielkość polskiego rynku wierzytelności. IV kwartał 2019*, Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Gdańsk 2020, s. 15.

Obsługa roszczeń na zlecenie firm windykacyjnych, stanowi dla nich źródło cennej wiedzy nt. wartości wierzytelności, będących w posiadaniu wierzyciela. Informacja ta jest na tyle cenna, że niektóre firmy windykacyjne, oferują swoje usługi znacząco poniżej kosztów obsługi, licząc na to, że na dalszych etapach obsługi wierzytelności, wierzyciel zdecyduje się na jej sprzedaż. Współpraca pomiędzy wierzycielami, a firmami windykacyjnymi, może umownie zakładać, że wierzytelności po osiągnięciu określonego dnia od daty wymagalności raty, będą podlegać sprzedaży na podstawie cesji wierzytelności. Firma windykacyjna może wówczas nabywać portfele wierzytelności bezpośrednio, na podstawie umownie ustalonej ceny. W przypadku zaś, gdy wierzyciel, zdecyduje się wystawić portfel wierzytelności do otwartej sprzedaży, firma windykacyjna, która wcześniej obsługiwała te sprawy, ma najlepszą wiedzę na temat ceny, jaką mogą zaoferować za dany pakiet wierzytelności, żeby na nim zarobić.

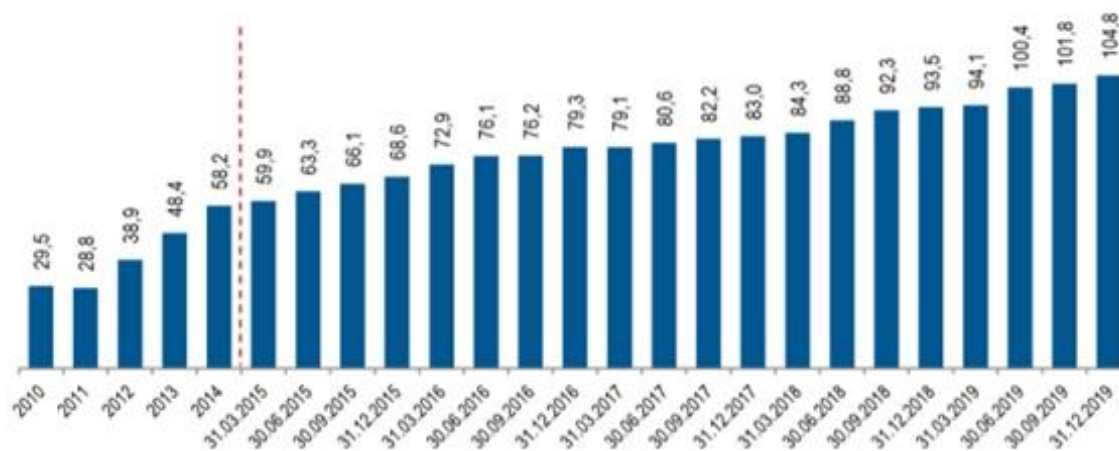
2.1.4. Windykacja wierzytelności własnych

Jak już wcześniej sygnalizowano, wierzyciele którzy nie są zainteresowani zleceniem spraw do windykacji zewnętrznej, mogą prowadzić ją na własny rachunek lub zdecydować się na sprzedaż wierzytelności. W obydwóch, przypadkach mamy do czynienia z windykacją na portfelach własnych. Wierzyciele wówczas dzielą się na pierwotnych oraz wtórnych. Przejście praw i obowiązków, związanych z daną wierzytelnością, odbywa się na podstawie cesji wie-

rzytelności. Cesje stanowią element o znaczeniu fundamentalnym dla branży windykacyjnej, ponieważ właśnie na nim w większości oparty jest cały biznes windykacyjny.

Rynek obsługiwanych wierzytelności, jest stale monitorowany. Od 2010 r. można zaobserwować stopniowy wzrost wartości obsługiwanych wierzytelności. Wyłączając okresy dekonjunktury, w których wartość należności wzrasta, można zauważyć, że udział należności przeterminowanych w ogólnej wartości należności, jest w miarę stały. Niemniej z uwagi na wzrost wartości wszystkich należności, wzrasta również wartość należności przeterminowanych²²⁴. Według danych, publikowanych cyklicznie przez Związek Przedsiębiorstw Finansowych, w 2019 wartość obsługiwanych wierzytelności przekroczył 100 mld PLN a ich liczba - 15 mln²²⁵.

Tabela 6. Wartość obsługiwanych wierzytelności (w mld PLN) od 2010 do 12.2019

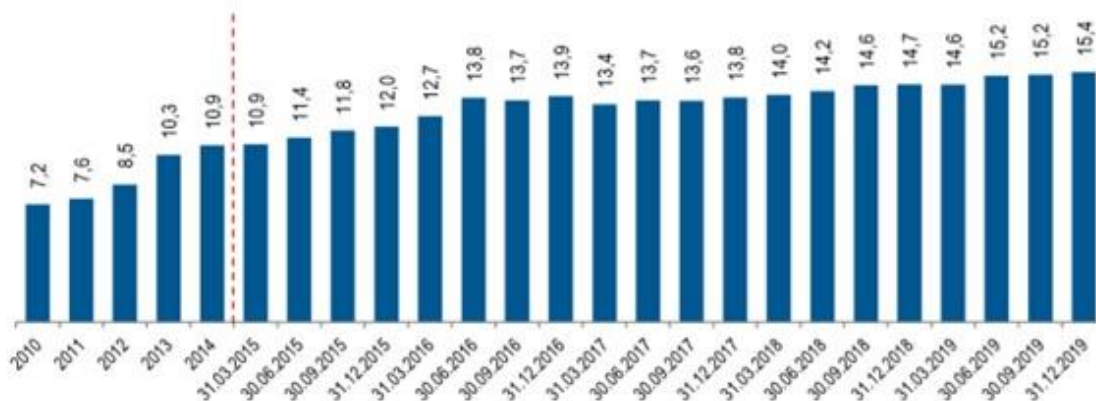


Źródło: I. Skajewska *Wielkość polskiego rynku wierzytelności. IV kwartał 2019*, Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Gdańsk 2020, s. 8.

²²⁴ Zob. K. Kreczmańska-Gigol, *Windykacja polubowna ...*, s. 66.

²²⁵ Zob. I. Krajewska *Wielkość polskiego rynku wierzytelności...*, s. 6-8.

Tabela 7. Liczba obsługiwanych wierzytelności (w mld PLN) od 2010 do 12.2019



Źródło: I. Skajewska *Wielkość polskiego rynku wierzytelności. IV kwartał 2019*, Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Gdańsk 2020, s. 8.

Wierzyciele pierwotni, po tym jak ich roszczenia stają się wymagalne, mogą zbyć swoje wierzytelności, na zasadach wolnorynkowych. Najczęściej, odbywa się to w formie przetargowej. Przed licytacją publikowane są dane na temat ogólny cech charakterystycznych danego portfela wierzytelności. Na tym etapie, najważniejsze są dane na temat wysokości zadłużenia (saldo oraz liczba dłużników), daty, od której liczy się wymagalność, istnienia zabezpieczenia i jakiego rodzaju, samych dłużników (konsumenci czy os. prawne), jakie działania windykacyjne były podejmowane oraz rodzaju usług, który stanowił podstawę zobowiązania. Po opublikowaniu informacji o zamiarze sprzedaży, zgłaszają się firmy zainteresowane zakupem wierzytelności. Rynek jest dość hermetyczny i grono osób, stających do przetargu jest znane i przewidywalne. Same strony umowy cesji, starają się o utrzymywanie dobrych relacji z nadzieją, że te zaowocują przy okazji następnych transakcji. W przypadku tego rodzaju umów, oferentowi zwykle zależy na osiągnięciu możliwie najwyższej ceny za portfel wierzytelności, podczas gdy kupującemu zależy na nabyciu go w cenie, umożliwiającej najbardziej efektywny zwrot z inwestycji. Poziom odzysku, jaki należy osiągnąć, aby mówić o zwrocie z inwestycji, jest zależny od wielu czynników i dla każdego portfela wierzytelności ustalany jest odrębnie. Błędnym jest panujące powszechnie przeświadczenie, że cały odzysk, uzyskany ponad cenę zakupu stanowi zysk wierzyciela wtórnego. Uogólniając - żeby móc mówić o efektywnej transakcji, uzyskany odzysk powinien przekroczyć 250% ceny zakupu portfela. Po wstępnej selekcji oferentów, przedstawiane są kolejne informacje na temat pakietu wierzytelności. Naj-

częściej wierzyciel oferujący portfel do sprzedaży, przesyła pakiet informacji podstawowych i uzupełnia je o zapytania oferentów. Standardową praktyką jest również badanie due diligence, które polega na udostępnieniu oferentom akt dłużników, z całą dotychczasową dokumentacją. Udostępnianie dokumentów zazwyczaj odbywa się w siedzibie wierzyciela. Ten element jest szczególnie istotny przy wierzytelnościach zabezpieczonych, gdzie dobrze przeprowadzona analiza prawna warunkuje, czy można będzie zaspokoić roszczenie z przedmiotu zabezpieczenia. Popularną praktyką, szczególnie w ostatnich latach, jest przegląd dokumentów w formie on-line. Oferenci otrzymują czasowy dostęp do skanów dokumentacji i sporządzają na tej podstawie własne analizy, które w późniejszym czasie są wykorzystywane do wyceny portfela. Wyceną wierzytelności, zajmują się wyspecjalizowane zespoły, które - biorąc pod uwagę często setki zmiennych - nadają odpowiedniej wagi tym zmiennym oraz określają, w jakim stopniu te wagi wpływają na analizę. Największe przedsiębiorstwa w branży, wykonują wyceny metodą porównawczą, polegającą na znalezieniu najbliższego pod względem danych cech portfela, który od dłuższego czasu (tj. przynajmniej kilkudziesięciu miesięcy), jest już obsługiwany. Na tej podstawie określone są przewidywane miesięczne odzyski, co po oszacowaniu kosztów obsługi, ostatecznie przekłada się na oferowaną cenę zakupu. Na cenę mogą jeszcze wpłynąć indywidualne decyzje wewnętrzne. Rynek wyceny wierzytelności jest na tyle dojrzały, że podmioty rywalizujące na nim, potrafią bardzo dobrze określić wartość pakietu wierzytelności i konkurencja na tym polu jest bardzo duża. Podmioty funkcjonujące na profesjonalnym rynku obsługi roszczeń, chcąc zachować ciągłość działania, są wręcz zobligowane do nabywania portfeli wierzytelności, ponieważ są one kluczowym czynnikiem, decydującym o ich przetrwaniu w działalności biznesowej. Brak stałego dopływu wierzytelności, może wpływać na zastoje w pracy, a te z kolei na potrzebę redukcji zatrudnienia, co jest zawsze kłopotliwe dla każdego przedsiębiorstwa i może odbić się negatywnie, szczególnie w momencie, gdy wierzyciel nabędzie kolejny pakiet wierzytelności do obsługi.

Niektóre podmioty skłonne są do zawyżania cen za portfel, ponieważ przykładowo może im zależeć na zdobyciu know how przy obsłudze danego portfela lub wejścia na nowy rynek wierzytelności. Zdarza się, że podmioty spekulacyjne, które nie posiadają odpowiedniej fachowej wiedzy, podejmują nieprzemyślane decyzje inwestycyjne, co skutkuje zakończeniem ich działalności. Na polskim rynku znane są również przykłady spółek, które nabywały wierzytelności, nie zważając na zawyżoną cenę, ponieważ zależało im na szybkim zawyżeniu

wartości spółki. Jednak takie strategie inwestycyjne były ryzykowne i często prowadziły do niepożądanych skutków, zwłaszcza jeśli nie były poparte solidną analizą i długoterminowym planem. Przykładem takiego, zachowania była praktyka stosowana przez spółkę, GetBack S.A. w latach 2016-2017. W 2017 roku władze spółki przygotowywały się do debiutu na giełdzie i w tym celu nabywały znaczne pakiety wierzytelności oferowanych na rynku, co skutkowało znacznym zawyżeniem ich wartości. Spółka chętnie porównywała się do wrocławskiego Kruka, które budował swoją giełdową markę od 2011, przygotowując się do debiutu dużo wcześniej. Działalność spółki stanowiła wówczas olbrzymie wyzwanie dla profesjonalnych podmiotów kupujących wierzytelności. W środowisku operującym w obszarze windykacji, powszechnie zdawano sobie sprawę, że spółka GetBack przepłaca za portfele wierzytelności, ale ówczesne lobby środowiskowe było bezsilne, ponieważ transakcje odbywały się na zasadach wolnorynkowych. Szkodliwa działalność spółki, zakończyła się stosunkowo szybko, ponieważ już w kwietniu 2018, czyli zaledwie 9 miesięcy od debiutu giełdowego. Spółka nie chciała upublicznić danych finansowych za 2017 r., czego pokłosiem była afera finansowa na olbrzymią skalę, która doprowadziła do upadłości windykatora. Osobom zarządzającym wówczas firmą, zostały postawione zarzuty prokuratorskie. Podmioty, które zdecydowały się zainvestować w spółkę windykacyjną zostały pozbawione oszczędności. Głównym instrumentem inwestycyjnym, w którym dokonywano inwestycji, były obligacje, emitowane przez wspomnianą spółkę. Przed ogłoszeniem upadłości, te obligacje miały szerokie uznanie jako jedno z bezpiecznych narzędzi inwestycyjnych. Upadek GetBack, w branży windykacyjnej, został przyjęty z ulgą i zwiastował powrót do normalności²²⁶. Wyjście na jaw praktyk stosowanych przez upadłego windykatora, odbiło się negatywnie na rynku skupiającym podmioty, zajmujące się profesjonalną obsługą wierzytelności.

Należy w tym miejscu poświęcić chwilę na wyjaśnienie modelu, związanego z zakupem wierzytelności, czyli sekurytyzacji. Sekurytyzacja w dużym uproszczeniu oznacza mechanizm konwersji niestandardowych aktywów, w tym przypadku nieregulowanych terminowo wierzytelności, na papiery wartościowe zabezpieczone tymi należnościami. Sekurytyzacja, jest skomplikowaną operacją finansową, która może być przeprowadzona jedynie przez fundusz sekurytyzacyjny. Działalność funduszy sekurytyzacyjnych, jest regulowana na podstawie

²²⁶ Zob. A. Parfiniewicz oraz J. Kuchno w art. M. Chądzyński, P. Otto, *Krajobraz po GetBacku. Firmy windykacyjne mają problem*, <https://gospodarka.dziennik.pl/finanse/artykuly/575225,getback-bankructwo-wierzytelnosci-windykacja.html> (data dostępu: 14.06.2023).

ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi²²⁷ dalej: ustawa o fund. inwest., samo zaś przeniesienie wierzytelności bankowych, regulowane jest w przepisach art. 92a i nast. prawa bankowego. Sekurytyzacja jest procesem, który generuje korzyści finansowe zarówno dla emitenta, jak i dla nabywcy papierów wartościowych. Nabywcy wierzytelności, pozyskują alternatywną formę pozyskiwania finansowania bieżącej działalności operacyjnej, która umożliwi dywersyfikację źródeł i instrumentów finansowania oraz przyczynia się do obniżenia kosztów działalności. Dla banków, czyli największych podmiotów funkcjonujących na rynku sprzedaży wierzytelności, transakcja zbycia portfela do funduszu sekurytyzacyjnego, zapewnia korzyści podatkowe. Jak wcześniej zaznaczono, z formalnego punktu widzenia, wierzycielami w tego rodzaju transakcjach są nie firmy windykacyjne, a fundusze sekurytyzacyjne. Firmy windykacyjnie zapewniają obsługę tych podmiotów za wynagrodzeniem. W praktyce, każda większa firma windykacyjna, posiada lub sprawuje kontrolę nad funduszem sekurytyzacyjnym i choć formalnie obsługuje wierzytelności na zlecenie, to faktycznie obsługuje własne wierzytelności. To, kto jest formalnym wierzycielem w sprawie, ma niebagatelne znaczenie przy obsłudze spraw, zwłaszcza w postępowaniu sądowym oraz powiązanim z nim, postępowaniu klauzulowym. Cesja wierzytelności, w postępowaniu sądowym podlega szczególnej weryfikacji. A niedopełnienie wymogów formalnych przy cesji, stanowi najczęstszy powód przegrania sporu sądowego przez wierzyciela. Przyczyny niepowodzeń w sporach przed sądami, zostaną dokładniej omówione w kolejnych rozdziałach pracy.

Zamykając temat zakupu portfela, warto jeszcze wspomnieć o cenach transakcyjnych. Wiedza ta zazwyczaj, stanowi wartość najwyższą chronioną w firmie windykacyjnej. Cena jest oczywiście uzależniona od danych cech portfela. Uogólniając - za portfele konsumenckie niezabezpieczone, o krótkim terminie od daty wymagalności, należy zapłacić od 15% do 60% salda zobowiązania. Ceny za wierzytelności zabezpieczone nieruchomością, są ściśle powiązane ze stanem prawnym nieruchomości i zazwyczaj są wyższe. Wierzytelności starsze, które mają już bogatą historię działań windykacyjnych, można kupić nawet za kilka punktów procentowych salda zobowiązania. Najniżej wyceniane są sprawy ze skomplikowanym stanem prawnym, najczęściej po zgonie dłużnika, po upadłości, przedawnione i bez dokumentacji poświadczającej istnienie zobowiązania. Wierzycielom, znane są również zakupy portfeli, za

²²⁷ Dz.U. 2023 r. poz. 681 ze zm.

kwoty symboliczne, stanowiące dziesiątne części procentowe wartości zadłużenia. Wierzyciel pierwotny - decydując się na sprzedaż tego rodzaju wierzytelności - działa w zamiarze wyzbycia się uciążliwych spraw, kosztem potencjalnego zysku wynikającego ze sprzedaży.

2.2. Windykacja na etapie postępowania polubownego

Windykacja polubowna to działania mające na celu odzyskanie należności bez konieczności korzystania z przymusu państwowego. Najczęściej polega na porozumieniu pomiędzy stronami stosunku zobowiązaniowego w przedmiocie spłaty zobowiązania. Postępowanie polubowne uważane jest za znacznie mniej kosztowne, niż postępowanie sądowe i egzekucyjne²²⁸. Argumentów, przemawiających za stopniowym wprowadzaniem działań windykacyjnych, jest więcej. Szczególnie w pierwszych dniach od powstania zaległości. Pierwsze działania windykacyjne, zwykło się określać jako monitoring należności. Etap ten polega na rozmowie wierzyciela z klientem i próbie wyjaśnienia, z czego wynikają zaległości w terminowej realizacji zobowiązań. Na tym etapie ważniejsze od odzyskania należności, jest utrzymanie dobrych relacji z kontrahentem. Dodatkową wartością może być pozyskanie dokumentów, niezbędnych do późniejszej inicjacji działań prawnych np. pisemne uznanie długu przez dłużnika czy uzyskaniu podpisu kontrahenta pod fakturą. Kolejnym etapem jest właściwa windykacja polubowna, którą - w odróżnieniu od monitoringu - cechuje większa intensywność stosowania narzędzi polubownych oraz mocniejsze akcentowanie sankcji podczas negocjacji. Szczególnie istotną dla wierzyciela kwestią, jest informacja na temat stosunku dłużnika do zobowiązania. W przypadku, gdy ten kwestionuje zobowiązanie, wierzyciel powinien odnieść się do wątpliwości, a w przypadku braku porozumienia - do przyspieszenia postępowania sądowego. Gdy postawa dłużnika sugeruje, że ten nie zamierza spłacić zobowiązania, wierzyciel powinien jak najszybciej rozpocząć działania prawne. Z upływem czasu od powstania zaległości, szansa na spłatę zobowiązania maleje.

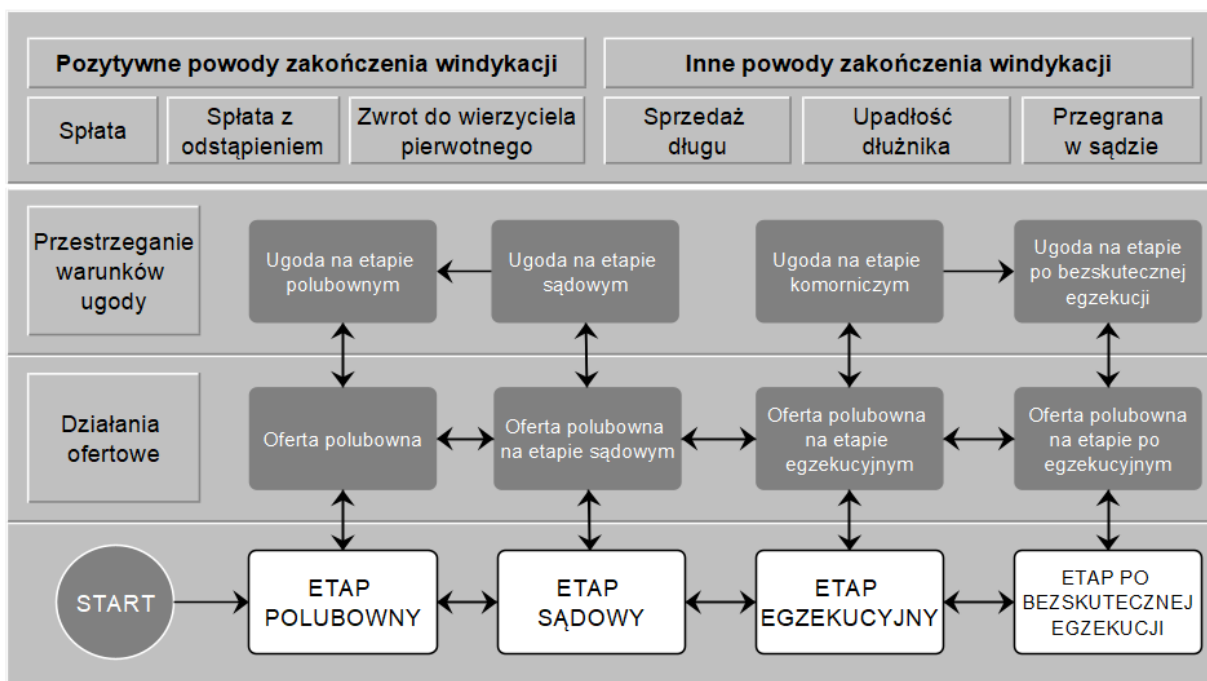
Z windykacji polubownej, na wczesnym etapie najczęściej korzystają wierzyciele pierwotni, współczynnik spłaty na wczesnych etapach powstania zaległości jest bardzo wysoki. Wierzyciele wtórni, windykują wierzytelności, w których od daty wymagalności minęło przynajmniej pół roku, a najczęściej powyżej roku. W tym przypadku, profity płynące z windykacji pozasądowej polegają na uzyskaniu szybkiego zwrotu wierzytelności, przy zastosowaniu

niskich nakładów. To, co dodatkowo przemawia za prowadzeniem polubownych działań windykacyjnych, to wynik wewnętrznej analizy dłużnika oraz efektywne wykorzystanie czasu potrzebnego na inicjację postępowania sądowego. Wierzyciel masowy może dysponować wiedzą na temat skuteczności działań prawnych przeciwko dłużnikowi, przykładem jest tu informacja o upadłości dłużnika w innej sprawie lub brak dokumentów niezbędnych do wszczęcia postępowania sądowego. W takim przypadku wierzyciel prawdopodobnie nie zdecyduje się na działania prawne, tylko zastosuje narzędzia, stosowane w windykacji polubownej.

Wbrew panującej opinii, windykacja polubowna nie jest prowadzona jedynie na początku windykacji i kończy się wraz ze wszczęciem postępowania sądowego. Wierzyciele w większości przypadków dają możliwość porozumienia na każdym etapie windykacji. Dłużnicy chcący się uwolnić od długu, w każdym momencie mają możliwość spłaty całości wymagalnego zobowiązania. Wierzyciel nie może odmówić przyjęcia pieniędzy, nawet gdy te pochodzą od osoby trzeciej, co często ma miejsce w sytuacji, gdy dłużnik zmarł, a spadkobiercy nie nabyli jeszcze spadku. Windykacja polubowna na tym etapie zawsze podlega negocjacom. Negocjacje zazwyczaj sprowadzają się do ustępstw po stronie wierzyciela, które mogą polegać na: odroczeniu terminu płatności, spłaty zobowiązania w ratach, lub odstąpieniu od części zobowiązania. Wszystkie te ustępstwa mogą wystąpić również łącznie. Im bardziej niepewna sytuacja prawna dłużnika, tym większych ustępstw ze strony wierzyciela można się spodziewać. Dla części spraw, wierzyciele są skłonni do odstąpienia nawet od 95% zobowiązania w zamian za jednorazową spłatę. Tego rodzaju ustępstw można oczekiwać w sprawach przedawnionych.

²²⁸ Zob. M. Bekas, *Windykacja ...*, s. 163.

Ilustracja 1: Przykładowa uproszczona mapa obsługi sprawy w zależności od etapu prawnego.



Źródło: Opracowanie własne.

Windykacja polubowna, co do zasady nigdy się nie kończy. Możliwym jest, że wierzyciel zdecyduje, że nie będzie podejmował żadnych czynności polubownych, co nie oznacza, że zobowiązanie znika. Nie zmienia nawet tego fakt, że wierzytelność uległa przedawnieniu. Zawsze pozostaje możliwość, że dłużnik zechce spłacić swoje zobowiązanie i to wystarczy, żeby uzasadnić jej istnienie.

2.2.1. Narzędzia polubowne

Windykację polubowną zwykle się również określać jako miękką lub niesformalizowaną²²⁹. Na tym etapie windykacji, zazwyczaj nie uczestniczą podmioty wyposażone w środki przymusu takie jak sąd czy komornik, jednak wierzyciele mogą odwoływać się do możliwości skorzystania z tych instytucji jako sankcji w trakcie negocjacji. To, na jakim etapie windykacji prawnej, znajduje się sprawa, warunkuje rodzaj sankcji, jakie zostaną użyte. Na ilustracji 2.1 ukazano uproszczoną mapę procesu windykacyjnego. Ofertowanie na każdym z etapów, za-

²²⁹ Zob. W. Podel, *Windykacja dla wierzycieli, firm windykacyjnych i kancelarii prawnych*, Difin, Warszawa 2014, s. 398.

wiera opis korzyści, które płyną ze skorzystania z danej oferty. Te „korzyści” oparte są na obietnicy wstrzymania sankcji, z którymi dłużnik musi się liczyć, jeżeli nie przystanie na „ofertę”. Przykładem „korzyści”, które mogą być stosowane uniwersalnie są: rozłożenie zadłużenia na raty, brak naliczania dalszych odsetek czy brak dalszego upubliczniania informacji na temat zadłużenia. Przykładem korzyści na etapie polubownym są: brak wniesienia pozwu, a co za tym idzie - brak ponoszenia kosztów związanych z procesem sądowym. Na etapie sądowym, korzyścią jest brak skierowania sprawy do komornika sądowego i możliwość uniknięcia kosztów z tym związanych. Również na etapie egzekucyjnym istnieje możliwość wstrzymania działań komorniczych i dokonywania bezpośrednich wpłat do wierzyciela, co przyspiesza proces spłaty. Po bezskutecznej egzekucji, wierzyciel często oferuje odstąpienie od części zadłużenia, sankcją stosowaną na tym etapie, jest możliwość ponownego wszczęcia egzekucji.

Do przedstawienia oferty wykorzystywane są wszystkie prawnie dostępne możliwości kontaktu z dłużnikiem. Wierzyciel próbuje dotrzeć do dłużnika poprzez korespondencję piśmenną, negocjacje telefoniczne oraz wizyty terenowe²³⁰ w miejscu przebywania dłużnika. Z powodzeniem do kontaktu z dłużnikiem używane są kanały, które zapewnia rozwój nowych technologii. Technologia pozwala również na wsparcie popularnych narzędzi windykacyjnych. Innymi narzędziami stosowanymi w windykacji polubownej są: wpisanie dłużnika do spisu prowadzonego przez biura informacji gospodarczej, których działalność jest uregulowana na podstawie ustawy z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych²³¹, oraz sprzedaż wierzytelności.

Do pisemnych sposobów dotarcia do dłużnika zalicza się korespondencję listowną za pośrednictwem operatora pocztowego, elektroniczną poprzez e-mail, tekstową SMS. Korespondencja tradycyjna, należy do najdroższych sposobów komunikacji. Jej niewątpliwą zaletą jest możliwość wykorzystania wysłanej korespondencji jako dowód stosowany w uzasadnieniu treści pozwu. Duże firmy windykacyjne często posiadają swoje drukarnie, które realizują wysyłki w cyklach miesięcznych. Popularną praktyką ostatnich lat, jest outsourcing wysyłek listów do firm zewnętrznych, które profesjonalnie się tym zajmują, co pozwala na większą elastyczność w działaniu i redukcję kosztów stałych. Koszt wysyłki SMS oraz maili, jest stosunkowo niski, niemniej ich skuteczność jest marginalna.

²³⁰ Zob. K. Kreczmańska-Gigol, *Windykacja polubowna* ..., s. 35 i n.

²³¹ Dz.U. 2023 r. poz. 528.

Zasadniczym trzonem windykacji polubownej od lat pozostaje kontakt telefoniczny. Każda z firm windykacyjnych posiada profesjonalne centrum telefoniczne, w którym zespół windykatorów przez cały dzień podejmuje działania mające na celu negocjacje spłaty zadłużenia. Rozmowy telefoniczne, są stosunkowo drogim narzędziem, niemniej nadal pozostają podstawowym narzędziem windykacji polubownej. Rozmowa windykacyjna pozwala na szybkie zdiagnozowanie intencji dłużnika i zastosowanie odpowiedniej reakcji na jego postawę. Unikanie kontaktu przez dłużnika, stanowi dla wierzyciela sygnał, że należy podjąć kroki prawne. Profesjonalne firmy windykacyjne idą o krok dalej i do prostych rozmów windykacyjnych używają voice bootów, czyli systemów opartych na sztucznej inteligencji, gdzie automat reaguje na proste polecenia głosowe. Dłużnik dzwoniący do wierzyciela, może w ten sposób poznać ofertę zawarcia ugody, dowiedzieć się podstawowych informacji na temat zadłużenia lub odroczyć termin zapłaty raty. Rozmowy windykacyjne cechują się dużą różnorodnością i skomplikowaniem w warstwie produktowej jak i warstwie interakcji z dłużnikiem, dlatego na ten moment systemy te stanowią wsparcie do standardowych negocjacji z dłużnikiem²³². Niewątpliwie z czasem będą w coraz większym stopniu wypierać standardową obsługę. Same rozmowy telefoniczne, mogą zostać również wykorzystywane jako dowód w postępowaniu sądowym i być powołane w pozwie jako dowód na przerwanie biegu przedawnienia.

Bezpośrednie spotkania z dłużnikami są innym sprawdzonym i powszechnie stosowanym sposobem kontaktu w windykacji. Dział windykacji terenowej, składa się z zespołu osób rozmieszczonych w różnych regionach kraju, którzy odwiedzają dłużników w miejscach ich przebywania. Pracownicy windykacji terenowej zazwyczaj są wyposażeni w samochód, telefon, a coraz częściej również w laptopa lub tablet oraz drukarkę samochodową. Ten rodzaj windykacji jest szczególnie skuteczny w przypadku wierzytelności zabezpieczonych. W przypadku wierzytelności konsumenckich obserwuje się jednak tendencję do ograniczania lub rezygnacji z tej formy obsługi ze względu na wysokie koszty utrzymania oddziału windykacji terenowej.

²³² Zob. M. Czystołowski, *Czy skuteczne wykorzystanie sztucznej inteligencji w procesie windykacji jest możliwe?* <https://zpf.pl/czy-skuteczne-wykorzystanie-sztucznej-inteligencji-w-procesie-windykacji-jest-mozliwe/>, (data dostępu: 16.05.2023).

Wierzyciele do kontaktu z dłużnikiem chętnie używają również nowych technologii. Oprócz wspomnianych voice botów, powszechnie stosuje się również chat boty²³³. Dłużnicy, którzy chcą porozumieć się z wierzycielem, ale są zrażeni lub uprzedzeni do kontaktu telefonicznego, mogą korzystać z chatu. Również tu, sztuczna inteligencja, na podstawie prostych komend, jest w stanie bezobsługowo pomóc dłużnikowi w najprostszych czynnościach. Chat z botem najczęściej sprowadza się do zachęcenia dłużnika, żeby zalogował się do systemu internetowego dłużnika. W przypadku, gdy dłużnik będzie chciał połączyć się z żywym pracownikiem, wskazuje taką opcję podczas rozmowy. Duże firmy windykacyjne, obecnie największy nacisk kładą na rozwój platform internetowych na wzór bankowości elektronicznej. Dłużnik - logując się do systemu - ma możliwość wykonania wszystkich niezbędnych czynności, które najczęściej sprowadzają się do możliwości spłaty. Koszty utrzymania platformy internetowej są o wiele niższe, w porównaniu do tradycyjnych metod komunikacji o których była wcześniej mowa.

Wykorzystanie nowych technologii, jest tańsze w utrzymaniu, ponadto jest bardziej przewidywalne. Cyfrowe kanały komunikacji, zawsze funkcjonują zgodnie z przyjętymi standardami i wypracowanymi scenariuszami. Dodatkowo, te środki komunikacji są dostępne przez całą dobę i mogą być łatwo zwielokrotnione, co adresuje problemy związane z zatrudnieniem, na które branża windykacyjna jest stale narażona w związku z nieregularnym i skokowym dopływem spraw, które wynikają z nieregularnych zakupów nowych portfeli wierzytelności²³⁴.

2.3. Windykacja na etapie postępowania sądowego

Pomimo wzrostu znaczenia windykacji polubownej, ta nie mogłaby sprawnie funkcjonować bez udziału windykacji przymusowej. Dłużnik, który nie wywiązuje się z zobowiązań w sposób dobrowolny, musi liczyć się z ujemnymi konsekwencjami swojego postępowania. Te polegają na przystąpieniu do procesu windykacyjnego, organów władzy państwowej i przymusu państwowego, które angażują się w egzekwowanie praw własności wierzyciela²³⁵.

²³³ Zob. M. Ciesielski, *Korzyści i wyzwania na drodze wdrożenia sztucznej inteligencji w polskim sektorze finansowym*, <https://zpf.pl/korzysci-i-wyzwania-na-drodze-wdrozenia-sztucznej-inteligencji-w-polskim-sektorze-finansowym-2/>, (data dostępu: 14.06.2023).

²³⁴ Zob. M. Czystołowski, *Czy skuteczne wykorzystanie sztucznej inteligencji ...*

²³⁵ Zob. W. Podel, *Windykacja ...*, s. 398.

Właściciel może żądać od osoby, która włada jego rzeczą, aby ta została mu zwrócona, jest to tzw. roszczenie windykacyjne. Treść roszczenia windykacyjnego musi zawierać żądanie wydania rzeczy, a samo roszczenie powinno wynikać z prawa własności. Legitymacja czynna do dochodzenia roszczenia przysługuje właścicielowi, wierzycielowi, użytkownikowi wieczęstemu, dzierżawcy lub uprawnionym organom państwowym. Legitymacje bierną, ma ten, kto faktycznie włada rzeczą²³⁶.

W ramach niniejszego opracowania, szczególny nacisk kładzie się na analizę praktyk i procedur windykacyjnych, stosowanych przez wierzycieli masowych, którzy w zdecydowanej większości opierają swoje roszczenia na zobowiązaniach pieniężnych. Wierzytelności są dochodzone na zasadach ogólnych, które zostały określone w k.p.c. W literaturze branżowej o charakterze nieprawniczym, można wyróżnić trzy etapy prawne windykacji przymusowej: windykację sądową, postępowanie klauzulowe oraz egzekucję komorniczą²³⁷. Jest to podział najczęściej wyróżniany i spotykany, w działalności podmiotów, zajmujących się obsługą wierzytelności. Procedura cywilna wyróżnia zaś rodzaje oraz tryby postępowania. Kodeks postępowania cywilnego przewiduje cztery rodzaje postępowań - rozpoznawcze (część pierwsza), zabezpieczające (część druga), egzekucyjne (część trzecia) i międzynarodowe (część czwarta). Zasadniczymi trybami w postępowaniu rozpoznawczym, są tryb procesowy i nieprocesowy²³⁸. Szczegółowy opis rodzajów oraz trybów postępowań, pozostaje poza przedmiotem niniejszej dysertacji, wystarczy w tym miejscu zaznaczyć, że zdecydowana większość spraw inicjowanych przez wierzycieli masowych, dotyczy postępowań rozpoznawczych w trybie procesowym oraz postępowań egzekucyjnych.

Podstawowym celem działań prawnych, inicjowanych przez wierzycieli, jest wszczęcie postępowania egzekucyjnego. Zanim do niego dojdzie, wymagane jest zachowanie określonej prawnie kolejności w podejmowaniu działań. Wierzyciel może wszcząć egzekucję komorniczą jedynie na podstawie tytułu wykonawczego, którym jest, zgodnie z art. 776 k.p.c., tytuł egzekucyjny, zaopatrzony w klauzulę wykonalności, choć od tej ostatniej reguły, przewidziane są

²³⁶ Zob. J. Świeca, *Windykacja. Aspekty cywilnoprawne i karnoprawne*, C.H. Beck, Warszawa 2010, s.1.

²³⁷ Zob. J. Bożek, *Jak egzekwować należności w biznesie*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 1994, s. 45.

²³⁸ O. M. Piaskowska *Komentarz do art. 13 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany* M. Kuchnio, A. Majchrowska, K. Panfil, J. Parafianowicz, A. Partyk, A. Rutkowska, D. Rutkowski, A. Turczyn, O. M. Piaskowska, LEX/el. 2023, art. 13.

pewne wyjątki²³⁹. Ustawodawca przewidział możliwość egzekucji na podstawie dokumentu, który nie spełnia bezpośrednio warunków tytułu wykonawczego, pod warunkiem wyraźnego stanowienia takiej możliwości przez przepisy ustawy. W rezultacie, tytułem wykonawczym może być również orzeczenie, które jest tytułem egzekucyjnym, nawet jeśli nie posiada klauzuli wykonalności, oraz dokument lub akt, który nie jest tytułem egzekucyjnym, po nadaniu mu przez sąd klauzuli wykonalności lub po stwierdzeniu przez sąd jego wykonalności²⁴⁰. Niezależnie od tego, czy tytuł egzekucyjny wymaga nadania klauzuli wykonalności, czy też nie, musi potwierdzać istnienie roszczenia wierzyciela i określać jego zakres, podlegający egzekucji, jednocześnie precyzując istnienie i zakres obowiązku prawnego dłużnika²⁴¹. Tytułem egzekucyjnym jest określony przez ustawę dokument prawny, który stanowi konkretną normę nakazującą lub zakazującą, a którego przestrzeganie jest zapewniane poprzez przymusowe wykonanie go w drodze egzekucji²⁴².

Przy dochodzeniu roszczeń pieniężnych, w zdecydowanej większości, tytuł egzekucyjny będzie zawierał opis świadczenia oraz wskazywał strony tj. dłużnika i wierzyciela. Określenie powinno być dokładne i precyzyjne np. przez podanie wysokości sumy pieniężnej i dokładnych terminów spłaty oraz naliczania odsetek. Zaniedbanie obowiązku precyzyjnego określenia zakresu i sposobu realizacji roszczenia przez wskazanie uprawnień wierzyciela oraz obowiązków dłużnika, może skutkować negatywnymi konsekwencjami, w tym odmową przeprowadzenia egzekucji, ze względu na niewykonalność orzeczenia i konieczność zwrotu tytułu wykonawczego²⁴³. W strukturze tytułu egzekucyjnego, występują również elementy fakultatywne, które mają znaczenie dla rozpoczęcia i przebiegu egzekucji sądowej. Mogą to być warunki, zastrzeżenia lub ograniczenia, które wpływają na sposób realizacji egzekucji²⁴⁴.

Tytuły egzekucyjne, zostały wymienione w treści art. 777 k.p.c., który posiada charakter bezwzględnie obowiązujący (*iuris cogentis*), co oznacza, że nie podlega on zmianom ani mo-

²³⁹ Zob. I. Kunicki, *Zmiany regulacji prawnej skutków przysądzenia własności nieruchomości wprowadzone ustawą z 16 września 2011 r.*, „Polski Proces Cywilny” 2012, nr 1, s. 67.

²⁴⁰ A. Klich, *Rozdział III Tytuły egzekucyjne*, [w:] *Postępowanie egzekucyjne, komornicy sądowi, koszty egzekucyjne*, red. J. Gołaczyński, Wolters Kluwer, Warszawa 2019, s.113.

²⁴¹ Wyrok SA w Łodzi z dnia 29 lipca 2016 r., I ACa 128/16, LEX nr 2114026.

²⁴² A. Marciniak, *Podstawa egzekucji sądowej (Tytuł wykonawczy)*. Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1991, s. 54.

²⁴³ Uchwała SN z dnia 20 września 1988 r., III CZP 37/88, OSNC 1989/3, poz. 40.

²⁴⁴ A. Marciniak, *Podstawa egzekucji sądowej...*, s. 54; A. Marciniak, *Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, LexisNexis, Warszawa 2008, s. 114 i n.

dyfikacjom ze strony stron umowy²⁴⁵. Ustawodawca w sposób jednoznaczny określa, którym aktom można przypisać status tytułu egzekucyjnego. Jak wynika z tego, umowne działania stron mające na celu nadanie mocy tytułu egzekucyjnego innym orzeczeniom, ugodom lub aktom niewymienionym w art. 777 k.p.c. są niezgodne z prawem.

Rodzajem tytułów egzekucyjnych, powszechnie stosowanych podczas obsługi wierzytelności są najczęściej, zgodnie z treścią art. 777 k.p.c., prawomocne lub podlegające natychmiastowemu wykonaniu orzeczenia sądu lub referendarza sądowego, jak również ugody zawarte przed sądem. Prawomocne orzeczenie stanowi rozstrzygnięcie sporu sądowego. Inicjacja sporu należy do wierzyciela, który wytacza przeciwko dłużnikowi powództwo. W toku postępowania sądowego, stronami sporu są powód i pozwany. Powództwo jest żądaniem skierowanym do sądu, mającym na celu uzyskanie ochrony prawnej dla powoda, poprzez nakazanie pozwanemu określonego zachowania się lub nałożenie na niego określonych obowiązków. Zgodnie z art. 187 § 1 k.p.c., pozew powinien dawać zadość wymogom pisma procesowego, o których stanowi art. 126 k.p.c. Pozew obligatoryjnie powinien zawierać elementy takie, jak precyzyjnie określone żądanie (*petitum*) oraz podstawa faktyczna żądania (*causa petendi*). W przypadku pozwów o zasądzenie świadczenia, konieczne jest również podanie daty wymagalności roszczenia. Wymogiem formalnym jest również informacja o podjęciu przez strony próby mediacji lub innego sposobu pozasądowego rozwiązania sporu, lub w przypadku jej braku, wyjaśnienie przyczyn. Zgodnie z orzecznictwem, brak tej informacji nie jest formalnym brakiem, który uniemożliwiałby dalsze prowadzenie sprawy, a więc niezuzupełnienie tego elementu nie powinno skutkować zwrotem pozwu²⁴⁶. Należy wskazać, że judykatura nie jest w tej kwestii całkowicie zgodna²⁴⁷. Z punktu widzenia treści prawa lub obowiązku, tradycyjnie i w uproszczeniu wyróżnia się powództwa o zasądzenie świadczenia, o ustalenie istnienia bądź nieistnienia stosunku prawnego lub prawa oraz o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa²⁴⁸. W zdecydowanej większości, powództwa wnoszone przez wierzycieli masowych dotyczą zasądzenia świadczenia pieniężnego.

²⁴⁵ A. Marciniak [w:] *Kodeks postępowania cywilnego Tom 3*, red. A. Marciniak, K. Piasecki, C.H. Beck, Warszawa 2015, s. 274.

²⁴⁶ Zob. Postanowienie SA w Katowicach z dnia 6 lipca 2016 r., I ACz 823/16, LEX nr 2076754.

²⁴⁷ Zob. Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 1 września 2016 r., I ACz 682/16, LEX nr 2100021.

²⁴⁸ M. Manowska, *Komentarz do art. 187*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477¹⁶*, red. M. Manowska, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021, s. 693.

Zgodnie z treścią art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu należy do powinności tego, który z faktu tego wyprowadza następstwa (skutki) prawne. Zgodnie z przepisem, choć nie jest to obligatoryjne, wierzyciel do wszczęcia postępowania sądowego, winien przedstawić materiał dowodowy, który potwierdzi dochodzone roszczenie. W przeciwnym razie wierzyciela obciążają konsekwencje nieudowodnienia faktu, co w większości przypadków oznacza przegranie sporu sądowego. Dla organu rozstrzygającego istotne jest, że dany fakt nie został udowodniony, a nie to, z jakiej przyczyny sąd nie powziął przekonania o prawdziwości faktów²⁴⁹. Informacje zebrane podczas współpracy z klientem oraz warunki zawartej umowy warunkują powodzenie w procesie sądowym. Kiedy sprawa jest sporna, a wierzyciel nie dysponuje materiałem dowodowym na poparcie swoich roszczeń, postępowanie może być z góry przegrane.

Wierzyciel chcący wnieść pozew do sądu, w postępowaniu rozpoznawczym w trybie procesowym, oprócz postępowania zwykłego ma możliwość skorzystania z jednego z postępowań odrębnych, regulowanych w Kodeksie postępowania cywilnego od art. 425 do art. 505³⁷. Najczęstszymi postępowaniami, wybieranymi przez wierzycieli masowych, pozostają postępowania nakazowe i upominawcze oraz postępowanie uproszczone jak również elektroniczne postępowanie upominawcze.

Praktyka dotycząca procesu inicjacji postępowania sądowego przez wierzyciela masowego, przebiega w sposób następujący: w pierwszej kolejności wykonywana jest analiza prawna, która ma na celu sprawdzenie, czy sprawa spełnia wszystkie wymagania formalno-prawne, niezbędne do wytoczenia powództwa. Analiza oparta jest na danych takich, jak dane adresowe, dane dot. zadłużenia z podziałem na ich składniki czyli (należność główna, opłaty, odsetki umowne, odsetki karne, opłaty sądowe, koszty zastępstwa procesowego), podstawa prawna roszczenia, dokumenty do sprawy (umowa pierwotna, potwierdzenie wypłaty środków), oraz w przypadku wierzycieli wtórnych – dokumenty, poświadczające cesję wierzytelności. W przypadku, gdy część spraw odpada z uwagi na braki istotne, podejmuje się próby uzupełnienia brakujących danych lub dokumentów. Następna weryfikacja jest wykonywana przez wierzycieli opcjonalnie i dotyczy przewidzenia następstw skierowania sprawy na etap prawny. Analiza najczęściej oparta na metodach scoringowych, ma na celu odpowiedzieć na pytanie, jakiej wysokości zysku możemy się spodziewać przy użyciu windykacji prawnej. Co do zasa-

²⁴⁹ B. Szolc-Nartowski, *Komentarz do art. 6, [w:] Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. M. Balwicka-Szczyrba, A. Sylwestrzak, LEX/el. 2023, art. 6.

dy sprawy, których przewidywalny odzysk jest niższy od zainwestowanych kosztów, nie powinny być pozywane. Niezależnie od szacunków statystycznych, ostateczna decyzja zazwyczaj pozostawiana jest osobom decyzyjnym.

W następnym etapie sprawy trafiają do podmiotu obsługującego, gdzie sporządzany jest pozew. Treść pozwów, tworzona jest w systemie teleinformatycznym, przy zastosowaniu korespondencji seryjnej. Oznacza to, że treść pozwu pozostaje dla spraw niezmienna, system informatyczny podstawia jedynie dane, które konkretyzują dłużnika oraz dane szczegółowe do sprawy. Podobnie dzieje się z załącznikami do pozwu. Są to przede wszystkim pełnomocnictwa, KRS, dowody powołane w sprawie, dowody uiszczenia opłat sądowych i skarbowych. O ile jest to technicznie dopuszczalne, wszystkie załączniki drukują się w ustalonej kolejności tak, żeby uniknąć pracy ręcznej przy kompletowaniu pozwów. Kompletu pozwów, przekazywane są do podpisu pełnomocnikom wierzyciela. Po podpisaniu, sprawy trafiają do pakowania i za pośrednictwem operatora pocztowego są wysyłane do sądu. Im wyższe zaawansowanie technologiczne wierzyciela, tym wyższy stopień zautomatyzowania procesu wysyłki. Wszystkie czynności, wymagające wiedzy merytorycznej wykonywane są na etapie przygotowania szablonu pozwu, w samym procesie wysyłki wiarygodności masowych zazwyczaj nie ma miejsca na ponowną weryfikację pozwu. Praca wykonywana przy wysyłce pozwów, wniosków oraz innych pism procesowych, przez pracowników go obsługujących, jest zazwyczaj powtarzalna i schematyczna. Jedynym czynnikiem powodującym, że proces nie może być w pełni bezobsługowy, jest konieczność własnoręcznego podpisu pism przez pełnomocników procesowych. Wprowadzenie odpowiednich zmian legislacyjnych, które umożliwią kierowanie do sądu spraw za pośrednictwem np. podpisu elektronicznego, w szybki sposób powinno wyeliminować również i tą przeszkodę. W konsekwencji, udział człowieka w obsłudze pism procesowych przestanie być wymagany. Już obecnie, zaawansowani technologicznie wierzyciele, potrafią w sposób bezobsługowy, odpowiadać na proste pisma procesowe. Pismo, które trafia do wierzyciela jest skanowane i poddawane automatycznemu rozpoznaniu znaków i całych tekstów graficznych. Oprogramowanie, wychwytuje słowa zdefiniowane jako istotne i na ich podstawie jest w stanie dopasować odpowiedni szablon odpowiedzi. Określony ciąg tekstu np. sygnatura akt sprawy, zapisywana jest w bazach danych wierzyciela i wykorzystana przy sporządzaniu odpowiedzi. Testy jakościowe mechanizmów, wskazują na mniejszą możliwość popełnienia błędu przez oprogramowanie automatyczne, w porównaniu do pracy wy-

konywanej przez człowieka. Wydaje się być tylko kwestią czasu, aż oprogramowania oparte na sztucznej inteligencji, całkowicie przejmą całość prac, związanych z obsługą postępowań.

W dalszej części rozdziału, zostaną omówione te tryby postępowania sądowego, które są trybami dominującymi, w obsłudze roszczeń pieniężnych, stosowanymi przez wierzycieli masowych.

2.3.1. Postępowanie nakazowe

Postępowanie nakazowe regulowane jest kodeksie postępowania cywilnego od art. 480 do art. 497 włącznie. Sąd rozpoznaje wniosek powoda zgłoszony w pozwie. Brak precyzyjnego żądania, aby sprawa rozpoznawana była w postępowaniu nakazowym skutkuje, że sąd nie wyda nakazu w tym trybie, a w trybie upominawczym lub zdecyduje się na rozpoznanie sprawy w postępowaniu zwykłym. Samo rozpoznanie odbywa się na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia rozprawy. Dochodzone roszczenie musi mieć charakter pieniężny, a okoliczności uzasadniające żądanie muszą zostać uprawdopodobnione, dołączonymi do pozwu dokumentami: dokumentem urzędowym, zaakceptowanym przez dłużnika rachunkiem lub wezwaniem dłużnika do zapłaty i pisemnym oświadczeniem dłużnika o uznaniu długu. Podstawy wydania nakazu zapłaty zostały wskazane w art. 485 k.p.c. Wymagane jest dołączenie do pozwu oryginału dokumentów, na podstawie których powód domaga się wydania nakazu zapłaty. Obligatoryjnym jest również wymóg załączenia do pozwu wezwania do zapłaty. Niezłożenie dokumentów, stanowi brak formalny, a w przypadku nieuzupełnienia go w wyznaczonym przez sąd terminie, skutkuje zwrotem pozwu. W pozostałych przypadkach, do pozwu można dołączyć odpisy dowodów, jeśli ich zgodność z oryginałem, jest poświadczony przez notariusza albo występującego w sprawie adwokata lub radcę prawnego. Sąd po rozpoznaniu pozwu może wydać nakaz zapłaty, skierować sprawę do postępowania zwykłego lub skierować sprawę do postępowania upominawczego i wydać nakaz zapłaty w tym postępowaniu, wcześniej wzywając powoda o uiszczenie dodatkowej opłaty. Wydając nakaz zapłaty, sąd zobowiązuje pozwanego do zapłaty zasądzonej kwoty wraz z kosztami sądowymi, w ciągu dwóch tygodni od doręczenia nakazu lub do wniesienia w tym terminie zarzutów. Nieprawomocny nakaz zapłaty doręcza się stronom, a pozwany otrzymuje ponadto odpis pozwu z załącznikami. Legitymację do wniesienia zarzutów posiada pozwany. Zarzuty mają charakter niedewolutywny i wnoszone są do sądu, który wydał nakaz zapłaty (art. 480³ § 1 k.p.c.). Po-

zwany powinien wskazać, czy zaskarża nakaz w całości czy w części oraz przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór co do istoty sprawy oraz wymienić fakty, z których wywodzi żądania i dowody na wykazanie każdego z nich (art. 480³. § 2. k.p.c. oraz art. 493. § 2. k.p.c.). Dodatkowym obciążeniem po stronie pozwanego, który chce zaskarżyć nakaz, jest konieczność uiszczenia dowodu wpłaty wpisu, w wysokości $\frac{3}{4}$ wpisu stosunkowego. To, co stanowi uciążliwość po stronie pozwanego, z punktu widzenia powoda, który pozywa sprawy w ilościach masowych, jest najważniejszą wartością postępowania. Zgodnie z art. 19 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (dalej k.s.c.u.)²⁵⁰, od pozwu spełniającego przesłanki do rozpoznania w postępowaniu nakazowym pobiera się czwartą część opłaty. Inaczej $\frac{1}{4}$ opłaty stosunkowej, czy 1,25 % wartości przedmiotu sporu zamiast 5 %.

Jeszcze do listopada 2019, czyli do czasu wejścia w życie nowelizacji k.p.c. z 2019 r., w procedurze cywilnej obowiązywał przepis art. 485 § 3, który uzupełniał katalog dowodów na podstawie, których możliwe było dochodzenie nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym o wyciąg z ksiąg bankowych, wystawiony na podstawie art. 95 ustawy Prawo bankowe. Wyciąg z ksiąg banku, jest to dokument wystawiany przez bank, który musi być opieczątowany oraz podpisany przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w jego imieniu. Co istotne dla sprawy, procedura wydawania nakazu zapłaty, oparta była w głównej mierze na analizie formalnych wymogów bankowego dokumentu prywatnego, bez rozpoznania przez sąd zapisów umowy łączącej strony. Nowelizacja stanowiła koniec uprzywilejowania pozycji banków w przedmiocie dochodzenia roszczeń, która została zapoczątkowana przez wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r.²⁵¹ dalej wyrok TK z 2011 r., kiedy to wyciągi z ksiąg banku zostały pozbawione mocy prawnej dokumentu urzędowego w postępowaniu cywilnym. Zagadnienie będzie stanowiło przedmiot pogłębionej analizy w następnym rozdziale opracowania. W tym miejscu należy wyraźnie podkreślić, że postępowanie nakazowe prowadzone w oparciu o wyciąg z ksiąg banku, skutkowało znacznym przyspieszeniem procedury uzyskania tytułu wykonawczego oraz znacznie mniejszymi kosztami sądowymi, już na samym etapie skierowania sprawy do sądu. W wyniku zmiany przepisów procedury, wierzyciele ban-

²⁵⁰ Dz.U. 2022 r. poz. 1125 ze zm.

²⁵¹ Zob. wyrok TK z dnia 15 marca 2011, P 7/09, OTK-A 2011, nr 2, poz. 12.

kowi musieli zaprzestać dochodzenia roszczeń w postępowaniu nakazowym i zmienić procedury windykacyjne w tym zakresie.

W postępowaniu nakazowym, możliwe jest dochodzenie roszczeń zabezpieczonych wekslem lub czekiem. Co ciekawe, w praktyce bankowej jak i wierzycieli wtórnych, te dokumenty są wykorzystywane sporadycznie. Pracownicy obsługujący sprawy, czują duży respekt przed koniecznością wypełnienia weksla. W windykacji masowej, gdzie liczy się każda roboczegodzina, brakuje czasu, który należy poświęcić na należyte wypełnienie wszystkich formalności. Samo przechowywanie weksli również przysparza sporo problemów natury logistycznej. Dlatego zdecydowanie częściej wierzyciele, nawet gdy posiadają oryginały wymaganych przez procedurę dokumentów, decydują się na kierowanie spraw w postępowaniu upominawczym.

2.3.2. Postępowanie upominawcze

Jak już wskazano, postępowanie upominawcze, jest obecnie najczęściej stosowanym nieelektronicznym sposobem dochodzenia należności pieniężnych w branży windykacyjnej. Praktyka wielu wierzycieli, wskazuje na przewagę standardowego postępowania upominawczego nad elektronicznym postępowaniem upominawczym. Mimo, że koszty postępowania elektronicznego - zwłaszcza logistyczne - związane ze sporządzeniem, wydrukowaniem, kompletowaniem, podpisywaniem i wysyłką pozwu, są znacznie niższe, niż w postępowaniu papierowym, to większa przewidywalność uzyskania pozytywnego rozstrzygnięcia, przemawia ma korzyść postępowania tradycyjnego. A to uzasadnia konieczność ponoszenia dodatkowych kosztów.

Podobnie, jak to miało miejsce w postępowaniu nakazowym, w postępowaniu upominawczym, mogą być rozpoznawane sprawy o roszczenia pieniężne (Art. 480¹ § 1 k.p.c.). Rozpoznanie odbywa się na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia rozprawy. Pozew powinien spełniać ogólne warunki, przewidziane dla pisma procesowego oraz wymogi kwalifikowane, przewidziane dla pozwu. Powód może, ale nie musi wnosić o rozstrzygnięcie sprawy w postępowaniu upominawczym. Sąd ma obowiązek rozważyć z urzędu, czy znajduje uzasadnienie do rozstrzygnięcia sprawy w tym trybie. Żeby to stwierdzić, sąd rozważa, czy nie zachodzą okoliczności wyłączające możliwość wydania nakazu zapłaty, jak oczywista bezzasadność roszczenia, przytoczenie okoliczności budzących wątpliwość, czy uzależnienie za-

spokożenia roszczenia od świadczenia wzajemnego (art. 499 § 1. k.p.c.). W przypadku braku podstaw do wydania nakazu zapłaty, przewodniczący wyznacza rozprawę, chyba, że według przepisów ogólnych lub w postępowaniu odrębnym, właściwym dla danej sprawy, przepis szczególny przewiduje inny skutek, w szczególności umorzenie postępowania (art. 480¹ § 2. k.p.c.).

Pozwanemu przysługuje odrębny środek zaskarżenia tj. sprzeciw. Nakaz zapłaty traci moc w części zaskarżonej sprzeciwem. Sprzeciw jednego tylko ze współpozwanym o to samo roszczenie oraz co do jednego lub niektórych uwzględnionych roszczeń, powoduje utratę mocy nakazu jedynie co do nich (art. 505 k.p.c.). Sprzeciw ma charakter niedewolutywny. Zarówno w postępowaniu nakazowym jak i upominawczym, sprawa może zostać rozstrzygnięta przez referendarza sądowego i w zdecydowanej większości ma to miejsce.

Opłatę stosunkowa w sprawach o prawa majątkowe pobiera się od pisma, według wartości przedmiotu sporu lub wartości przedmiotu zaskarżenia, zgodnie z widełkami ustalonymi w art. 13 ustawy o k.s.c.u. W sprawach o prawa majątkowe, przy wartości przedmiotu sporu wynoszącej ponad 20 000 złotych, pobiera się od pisma opłatę stosunkową, wynoszącą 5% tej wartości, nie więcej jednak niż 200 000 złotych art. 13 ust. 2 k. s. c. u.

Do sierpnia 2019, tj. do wejścia w życie nowelizacji k.p.c. z 2019, postępowanie upominawcze również korzystało z uprzywilejowanego sposobu opłacania. Pozew musiał być opłacony w pełnej wysokości z zastrzeżeniem, że sąd z urzędu zwracał powodowi trzy czwarte uiszczony opłaty od pozwu, po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty. Cały koszt, co do zasady obciąża stronę przegrywającą proces i może być dochodzony w drodze egzekucji. Biorąc pod uwagę, że skuteczność postępowania egzekucyjnego, w zależności od jakości spraw, oscyluje w okolicach 20 %, wierzyciele uznali, że to właśnie oni zostali w znakomitej większości obciążeni skutkami finansowymi nowelizacji. Cała nowelizacja została przyjęta, jako skierowana przeciwko branży windykacyjnej. Głównie za sprawą kosztów, ale przede wszystkim z uwagi na zlikwidowanie instytucji fikcji doręczenia, co było szerzej opisywane w rozdziale 1.5.5., a której skutki okazały się być znacznie bardziej dotkliwe dla branży windykacyjnej.

Zdecydowana większość wierzytelności dochodzonych w trybie nieelektronicznym, jest dochodzona w postępowaniu upominawczym. Jednym z pierwszych kryteriów weryfiko-

wanych przy doborze spraw do działań prawnych, jest sprawdzenie, czy sprawa nie była wcześniej przedmiotem postępowania sądowego.

2.3.3. Postępowanie klauzulowe

Tytuł egzekucyjny wydany w trybie nakazowym, zgodnie z art. 492 k.p.c., stanowi podstawę do wszczęcia postępowania zabezpieczającego przeciwko dłużnikowi. Nie uprawnia natomiast wierzyciela do rozpoczęcia egzekucji. Ta może zostać wszczęta po uzyskaniu klauzuli wykonalności na tytule egzekucyjnym (art. 776 k.p.c.). Postępowanie klauzulowe inicjowane jest przez stronę wygrywającą spór sądowy. Jest postępowaniem, prowadzonym przez sąd w składzie jednego sędziego (art. 782. § 1. k.p.c.). Wniosek, co do zasady rozpatrywany jest niezwłocznie, nie później niż w terminie trzech dni od dnia jego złożenia (art. 781¹ k.p.c.). Ustawodawca nie przewidział żadnych konsekwencji, jeżeli sąd nie rozpozna wniosku w tym terminie. Co w praktyce przekłada się nierzadko na kilkumiesięczne oczekiwanie na rozpoznanie wniosku. Sądy najczęściej tłumaczą się brakami kadrowymi, które mogłyby rozpatrzyć wniosek w terminie ustawowym. W postępowaniach, które mogą być wszczęte z urzędu, również klauzula wykonalności jest nadawana z urzędu. Podobnie ma to miejsce w przypadku elektronicznego postępowania upominawczego (art. 782 § 1 i §2. k.p.c.).

Treść klauzuli wykonalności, zawiera stwierdzenie, że tytuł uprawnia do egzekucji i w razie potrzeby określa jej zakres. W praktyce, często sądy używają pieczęci, która jest nabijana na tytule egzekucyjnym lub na dodatkowej kartce, która jest trwale z dokumentem łączona. Tak sporządzony dokument, stanowi pełny tytuł wykonawczy. Rozstrzygnięcie sądu, ma formę postanowienia, na które przysługuje zażalenie. Co ważne, postępowanie odbywa się bez udziału dłużnika. O samym nadaniu klauzuli wykonalności, dłużnik często dowiadyuje się po wszczęciu przeciwko niemu egzekucji. Dlatego termin dłużnika na zażalenie, liczony jest od daty doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji. Sąd może odmówić nadania klauzuli wykonalności jedynie, gdy stwierdzi, że wniosek jest sprzeczny z prawem albo zmierza do obejścia prawa oraz gdy roszczenie uległo przedawnieniu (art. 782¹. k.p.c.). Uzupełnienie stanowi przepis art. 786 k.p.c., zgodnie z którym, jeżeli wykonanie tytułu egzekucyjnego zależy od zdarzenia, które wierzyciel musi udowodnić, sąd może wydać klauzulę wykonalności po dostarczeniu dowodu tego zdarzenia w formie dokumentu urzędowego lub prywatnego z podpisem urzędowo poświadczonym. Zgodnie ze stanowiskiem praktyki oraz doktryny, prawo do

złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu, w tym również prawo do złożenia takiego wniosku wobec osób niewymienionych w samym tytule egzekucyjnym, nie podlega przedawnieniu, ponieważ wniosek nie zawiera roszczenia materialnego²⁵². Jednakże sam tytuł egzekucyjny, który otrzymał klauzulę wykonalności, może podlegać przedawnieniu w przypadku wierzytelności, która została potwierdzona tym tytułem.

Postępowanie klauzulowe, powinno stanowić formalne zamknięcie sporu sądowego i co do zasady, nie powinno przysparzać większych trudności. Dla wierzycieli masowych, w szczególności wtórnych, często stanowi realną przeszkodę w dochodzeniu roszczenia. Postępowanie nabiera doniosłej wagi w przypadkach, gdy wierzyciel do prowadzenia skutecznej egzekucji musi rozszerzyć klauzulę wykonalności, na podmioty które nie są głównymi dłużnikami w sprawie. Postępowania klauzulowe mogą być prowadzone przeciwko małżonkom dłużnika (art. 776¹ k.p.c.), powszechnie stosowane w przypadku prowadzenia egzekucji z nieruchomości pozostającej we wspólności małżeńskiej ustawowej. Podobnie w przypadku spadkobierców po zmarłym dłużniku oraz przeciwko wspólnikom spółek osobowych lub spółki cywilnej (od art. 778 do art. 779. k.p.c).

Wierzytelności oferowane do zbycia na rynku windykacyjnym, często posiadają już historię działań prawnych. Im bardziej zaawansowana historia tym niższa cena za portfel wierzytelności. Wierzytelności mogą być zbywane na każdym etapie prawnym, niezależnie, czy w sprawie toczy się postępowanie sądowe czy egzekucyjne. W przypadku trwających postępowań sądowych, wierzyciel ma możliwość dołączenia do toczącego się postępowania. W praktyce jednak formalności związane z cesją trwają na tyle długo, że wierzyciele zanim zdążą uzyskać niezbędne dokumenty, zazwyczaj otrzymują już rozstrzygnięcia sądowe. Do doniosłej zmiany w przedmiocie postępowania klauzulowego, doszło po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., kiedy to został dodany do k.p.c. art. 804². Zgodnie z nowelizacją, jeżeli po powstaniu tytułu wykonawczego, uprawnienie przeszło na inną osobę, to osoba ta może wszcząć egzekucję przeciwko dłużnikowi na podstawie tego tytułu, jeżeli wykaże przejście uprawnienia dokumentem urzędowym lub prywatnym, z podpisem urzędowo poświadczonym. Wprowadzenie przepisu w praktyce, wyeliminowało obowiązującą praktykę postępowań klauzulowych, opartych na art. 788 k.p.c. Przed nowelizacją nowy wierzyciel chcąc rozpocząć postępowanie

²⁵² Por. Z. Szczurek, *Kiedy istnieje potrzeba nadania w postępowaniu cywilnym klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko osobom niewymienionym w tytule egzekucyjnym*, Gdańskie Studia Prawnicze 2011, nr 2, s. 433-452.

egzekucyjne, musiał wystąpić z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności na rzecz nowego wierzyciela. Wniosek podlegał opłacie 50 zł, dodatkowo wymagana była opłata kancelaryjna. A co istotniejsze dla wierzycieli wtórnych - postępowania wymagały dodatkowych nakładów, związanych z przeprocesowaniem sprawy oraz czasu potrzebnego na otrzymanie rozstrzygnięcia. Sąd rozpatrując sprawę, weryfikuje czy doszło do przejścia uprawnień w sposób prawidłowy. Zgodnie z treścią art. 788, jeżeli po powstaniu tytułu egzekucyjnego lub w trakcie procesu, uprawnienia lub obowiązki zostały przekazane na inną osobę, sąd może wydać klauzulę wykonalności na rzecz lub przeciwko tej osobie, jeśli przejście to zostanie potwierdzone dokumentem oficjalnym lub prywatnym, z podpisem urzędowo poświadczonym. Praktyka sądowa w interpretacji tego przepisu, nie jest ujednolicona. W większości sądów wystarczy załączyć umowę cesji. Cesja często zawiera zapisy, warunkujące jej skuteczność, powszechnym warunkiem jest konieczność zapłaty ustalonej ceny za portfel wierzytelności. Stąd sądy wymagają osobnego potwierdzenia, że cena została uiszczona. Dodatkowe trudności interpretacyjne przysparza kwestia, co jest dokumentem prywatnym z podpisem urzędowo poświadczonym. Cesje z reguły są zawierane w formie aktu notarialnego, co z reguły wystarcza, żeby otrzymać klauzulę wykonalności na rzecz nowego wierzyciela. Utrudnienia związane z wysyłką wniosków, związane są z koniecznością udowodnienia przejścia uprawnień. Cesja wierzytelności, to umowa najczęściej składająca się z kilku stron. W załączniku do umowy, wyszczególnione są sprawy, które są przedmiotem cesji, z wyszczególnieniem wszystkich danych istotnych. Portfele wierzytelności, standardowo liczą od kilku do kilkudziesięciu tysięcy spraw, co przekłada się na niewiele niższą ilość stron załącznika do cesji. W związku z ochroną danych osobowych, wymagane jest zanimizowanie danych wrażliwych osób, które nie biorą udziału w postępowaniu. Ostatecznie wierzyciel - udowadniając przeniesienie uprawnień - zobowiązany jest do przedłożenia umowy cesji, ze zanimizowanymi danymi wrażliwymi, jak cena nabycia wierzytelności oraz wycinku z załącznika do umowy cesji, który identyfikuje wierzytelność, w której toczy się postępowanie, również animizując dane innych wierzytelności. Co ważne, próby zautomatyzowania dowodu są utrudnione i skompletowanie wszystkich załączników do wniosku wymaga pracy ręcznej, co przekłada się na wzrost kosztów stałych. Wniosek z kompletem dowodów, potrafi liczyć od 30 do 80 stron. Na koniec - sąd otrzymując wniosek może orzec, że brakuje danych które w sposób wystarczający dokumentują przejście uprawnień, np. brak sygn. akt, w których toczyło się poprzednie postępowanie. Poprawianie

załącznika do cesji okazuje się w praktyce być nieopłacalne. W rezultacie wierzyciel wtórny pozostaje z wierzytelnością, której nie ma prawa dochodzić przy pomocy przymusu państwowego.

Sytuacja się dodatkowo komplikuje, gdy zbycie wierzytelności miało miejsce kilkakrotnie, co jest praktyką powszechną na rynku windykacyjnym. Zbywanie wierzytelności pomiędzy podmiotami jest najczęściej uzasadnione z ekonomicznego punktu widzenia. Tak między innymi, robiła spółka opisywana już spółka GetBack S.A., która ciągle odsprzedając portfele wierzytelności pomiędzy podmiotami sobie podległymi, przekłamywała prawdziwe wyniki finansowe spółki²⁵³. Z punktu widzenia formalizmu postępowania, kilkakrotna cesja przekłada się na wzrost stopnia skomplikowania sprawy oraz znaczący rozrost samego wniosku o nadanie klauzuli wykonalności.

Omówiona praktyka nadal jest aktualna w przypadku, kiedy przejście uprawnień nastąpiło przed uzyskaniem tytułu wykonawczego na poprzedniego wierzyciela. Przepis 804² k.p.c. nie dotyczy sukcesji, która miała miejsce w toku sprawy lub po wydaniu tytułu egzekucyjnego, ale przed nadaniem klauzuli wykonalności.

Wprowadzenie zmian w k.p.c. spowodowało, że organ egzekucyjny przełamał monopol sądowy na określenie jednego z podmiotów postępowania. Komornicy po raz pierwszy otrzymali prerogatywę do potwierdzenia przekształcenia podmiotowego w toku postępowania egzekucyjnego, 8 września 2016 r. W tym dniu weszła w życie ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw²⁵⁴, zwana dalej nowelizacją k.p.c. z 2015 r., statuująca art. 804¹. Korzystna zmiana została szybko zauważona przez wierzycieli, zarówno pierwotnych jak i wtórnych. Utrwaliła się praktyka, w której to wierzyciel pierwotny, świadomy tego, że sprawa zostanie sprzedana, inicjował proces sądowy, a następnie postępowanie egzekucyjne i wówczas formalnie zbywał wierzytelność. Wierzyciel wtórny nabywa sprawę, która była już w trakcie postępowania egzekucyjnego, często z aktywnymi potrąceniami od komornika. Wierzyciel pierwotny w zamian uzyskuje wyższą cenę za zbywaną wierzytelność. Zmiana niewątpliwie

²⁵³ B. Godusławski, *Takiej sprawy w Polsce jeszcze nie było. GetBack chce od Deloitte grubych milionów*, <https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/6439156,polska-getback-deloitte-pieniadze.html>, (data dostępu: 14.06.2023).

²⁵⁴ Dz.U. poz. 1311 ze zm.

korzystnie wpłynęła na mniejsze obciążenie sądów wnioskami o nadaniu klauzuli wykonalności.

W nowelizacji k.p.c. z 2019 r., ustawodawca zachęcony pozytywnym odbiorem zmiany, zdecydował się na rozszerzenie uprawnień komornika o tytuły wykonawcze, które zostały wydane po powstaniu tytułu wykonawczego (Art. 804² k.p.c.). W konsekwencji, wierzyciele wtórni nie muszą w praktyce wszczynać postępowań klauzulowych. Dodatkowo, otrzymali prawną możliwość wszczęcia egzekucji na podstawie tytułów wykonawczych, wydanych na rzecz wierzycieli pierwotnych, w których wcześniej postępowania klauzulowe zostały przez sąd oddalone. Jak zostało wcześniej zaznaczone, sądy oddalały część wniosków o nadanie klauzuli na rzecz nowego wierzyciela. Wierzyciel, który dotychczas nie mógł wszcząć egzekucji, po nowelizacji otrzymał takie uprawnienie. Obecnie prawnie dopuszczona jest możliwość złożenia wniosku o wszczęcie egzekucji, przekładając te same dokumenty dowodzące przejście uprawnień, co w prawomocnie oddalonym postępowaniu klauzulowym. Oczywiście wierzyciel milczy na temat oddalonego wcześniej wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Komornik jako organ egzekucyjny, realizujący w postępowaniu egzekucyjnym interes wierzyciela, w praktyce okazuje się być mu bardziej przychylny niż sądy i co do zasady, nie odmawia wszczęcia egzekucji na podstawie kompletu dokumentów, dowodzących przejście uprawnień. Nie bez znaczenia pozostaje również możliwość inicjowania postępowań egzekucyjnych w sprawach, w których została już umorzona egzekucja z uwagi na jej bezskuteczność. Przed nowelizacją, nieopłacalnym było rozpoczynanie postępowania sądowego, żeby po raz wtóry skierować sprawę do komornika. Po nowelizacji, nie ma takiej potrzeby, w rezultacie również tego rodzaju sprawy zyskały na wartości.

Należy zadać w tym miejscu pytanie czy nowelizacja, stworzyła przestrzeń do nadużyć prawa przez wierzycieli wtórnych. Czy nowelizacja nie godzi w zasadę sprawiedliwego procesu, zgodnie z którą to sąd ma wyłączne prawo do rozpatrzenia sprawy. Co do zasady, zmiana narusza fundamentalną zasadę zakazu badania przez organ egzekucyjny zasadności i wymagalności obowiązku objętego tytułem wykonawczym, która stanowi podstawę rozgraniczenia postępowania rozpoznawczego i egzekucyjnego oraz podziału zadań i kompetencji, pomiędzy sądem rozstrzygającym sprawę cywilną, a organem egzekucyjnym²⁵⁵. Wydaję, że po zmianie powstało wąskie pole do nadużyć, wykorzystywane przez wierzycieli masowych. Należy w

²⁵⁵ A. Marciniak, *Postępowanie cywilne rozpoznawcze ...* s. 98-120.

tym miejscu równocześnie zauważyć, że dzięki wprowadzeniu obowiązku weryfikacji przez organ egzekucyjny, czy tytuł wykonawczy, stanowiący podstawę do wszczęcia egzekucji nie jest przedawniony, ewentualne nadużycia powinny mieć zakres marginalny. Uwzględniając jednocześnie, że po nowelizacji, ilość postępowań klauzulowych w sądach, znacząco zmalała i obecnie nie stanowi tak dużego obciążenia dla sądów, mając na uwadze względy zapewnienia efektywnego postępowania, wprowadzone zmiany należy ocenić pozytywnie.

2.3.4. Elektroniczne postępowanie upominawcze

Elektroniczne postępowanie upominawcze, zawdzięcza swoją popularność dostępności oraz uniwersalności. EPU, jako przykład dostępności do sądu, został omówiony w rozdziale 1. Jego zalety są często wymieniane również jako wady tego postępowania. W przeszłości uproszczony tryb dochodzenia roszczeń, stanowił pole do nadużyć przez nierzetelne podmioty, w tym w dużej mierze te, które funkcjonują na rynku windykacyjnym. Postępowanie zostało wprowadzone do k.p.c. ustawą z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw²⁵⁶, zwana dalej nowelizacją k.p.c. z 2009 r. Możliwość prowadzenia spraw w tym odrębnym trybie postępowania procesowego, istnieje od 1 stycznia 2010 r. Zarówno przed i po wprowadzeniu EPU, żadne inne postępowanie sądowe nie zostało znowelizowane w tak rewolucyjny sposób. I choć ilość przeciwników elektronicznego trybu procesowego, jest porównywalna do ilości jego zwolenników, po ponad dziesięciu latach funkcjonowania platformy, niewyobrażalną dla wierzycieli masowych wydaje się być perspektywa powrotu do czasów sprzed E-sądu.

Istotą postępowania jest forma elektroniczna. Oznacza to, że pisma procesowe składane są drogą elektroniczną (art. 505³¹ k.p.c.), a sąd dokonuje doręczeń za pośrednictwem systemu teleinformatycznego, obsługującego postępowanie tj. www.e-sad.gov.pl. Dotyczy to zarówno samego pozwu jak i innych pism powoda. W trybie tym, mogą być rozpoznawane sprawy o roszczenia pieniężne (art. 505²⁸. § 2. pkt. 1.k.p.c.). Data wprowadzenia pisma do systemu informatycznego, stanowi datę wniesienia pisma procesowego. Powód ma obowiązek wskazania w treści pozwu dowodów na poparcie swoich twierdzeń, co nie obliguje go do załączania tych dowodów. W praktyce ma to doniosłe znaczenie. Wierzyciel - pozywając sprawę w EPU - tak naprawdę nie musi posiadać dowodów na poparcie twierdzeń, powołanych w

uzasadnieniu pozwu (art. 505³². § 1 k.p.c.). Rozpatrzenie sprawy, następuje na posiedzeniu niejawnym, bez przeprowadzenia rozprawy. Pozew może złożyć osoba fizyczna, której sprawa dotyczy lub pełnomocnik powoda, najczęściej jest to adwokat lub radca prawny. Dyspozycja ta stanowi podstawę do podejmowania działań windykacyjnych przez wierzycieli działających na zlecenie. Osoba występująca, musi posiadać aktywne konto użytkownika w systemie teleinformatycznym oraz dysponować ważnym certyfikatem, służącym do składania podpisu elektronicznego.

W przypadku pozytywnego dla powoda rozstrzygnięcia, sąd wydaje nakaz zapłaty, który jest doręczany pozwanemu w postaci wydruku. Wówczas, pozwany po raz pierwszy dowiaduje się o toczącym się przeciwko niemu postępowaniu. W piśmie z sądu, znajduje się kod dostępu do elektronicznych akt sprawy. Pozwany - bez konieczności posiadania konta użytkownika - ma wgląd do dokumentów. Pozwany ma możliwość wyboru dalszej formy komunikacji z sądem. Może przekazać sprzeciw lub inne pisma w sprawie, w formie elektronicznej (art. 505³¹. § 2. k.p.c.) lub tradycyjnej. W przypadku prawidłowego wniesienia sprzeciwu, nakaz traci moc, a sąd umarza postępowanie (art. 505³⁶ k.p.c.).

Sąd umarza postępowanie z urzędu, w przypadku stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty (art. 505³³k.p.c.). Norma nie bez powodu została sformułowana bardzo ogólnie. Sędzia lub referendarz sądowy orzekający w sprawie, ma pełną swobodę w przedmiocie rozstrzygnięcia. Co więcej - nie musi w żaden sposób uzasadniać swojego stanowiska. Wierzyciele masowi wykonują starania, żeby otrzymać informację o powodzie odrzucenia pozwu, wykorzystując każdą możliwą, również nieformalną formę kontaktu. Wykonywane są analizy, które mają na celu znalezienie najskuteczniejszej metody na pozytywne rozstrzygnięcie. Wniosek zazwyczaj sprowadza się do osoby wydającej rozstrzygnięcie. Referendarze sądowi do rozstrzygnięcia spraw przydzielani są losowo. Wierzyciele zauważyli, że jeden referendarz otrzymując do rozstrzygnięcia sprawę, w której został złożony pozew wraz z uzasadnieniem i powołanymi wnioskami dowodowymi, wyda nakaz zapłaty, podczas gdy inny referendarz sądowy dysponujący pozvem opartym na tej samej podstawie prawnej i z powołaniem tożsamyh dowodów, może go odrzucić. Stąd rozpowszechnienie się praktyki nazywanej przez wierzycieli masowych „rolowaniem spraw”, która polega na tym, że wierzyciel, po otrzymaniu negatywnego rozstrzygnięcia z e-sądu, wnosi ponownie pozew. We wnoszonym

²⁵⁶ Dz.U. Nr 26, poz. 156 ze zm.

pozwie, wierzyciel nie zmienia nic w stanie faktycznym czy nawet treści pozwu. Praktyka wskazuje, że wysoce prawdopodobnym jest, że tym razem pozew trafi do innego referendarza, który w sprawie wyda nakaz. Statystyki prowadzone przez wierzycieli, potwierdzają zasadność takiej praktyki.

Opisana praktyka, stanowi działanie prawnie dopuszczalne. Przed dniem 7 lutego 2020 r., czyli przed wejściem w życie nowelizacji k.p.c. z 2019 r., sąd postanowieniem stwierdzał brak podstaw do wydania nakazu zapłaty i przekazywał sprawę do sądu według właściwości ogólnej. Podobnie miało miejsce, gdy dłużnik wniósł sprzeciw. Wierzyciel, który otrzymywał takie rozstrzygnięcie, cofał powództwo. Formalnie nie doszło do wdania się w spór więc sprawa nie korzystała z *res iudicata*. Wierzyciel otrzymywał zwrot opłaty sądowej, którą najczęściej przeznaczał na opłacenia kolejnej próby. Co ciekawe, system teleinformatyczny e-sądu, dopuszczał możliwość oznaczenia żądania automatycznego cofnięcia pozwu, w przypadku braku podstaw do wydania nakazu zapłaty. Wierzyciel nawet nie musiał pilnować sprawy, żeby skutecznie prowadzić praktykę ponownego pozywania. Po nowelizacji, zasady w tym aspekcie zmieniły się na niekorzyść wierzycieli. Konsekwencją negatywnego rozstrzygnięcia, jest umorzenie postępowania. Nadal wierzyciel może próbować po raz kolejny skierować sprawę do EPU, tyle że musi się liczyć z utratą opłaty sądowej, która nie jest zwracana. Wierzyciel, zgodnie z art. 505³⁷ k.p.c., żeby odzyskać opłatę, zobowiązany jest wnieść pozew w standardowym trybie papierowym, w terminie trzech miesięcy od umorzenia postępowania. Zgodnie z brzmieniem art. 19 ust. 2 pkt 2 k.s.c.u, opłatę uiszczoną w EPU zalicza się na poczet opłaty od nowo wniesionego pozwu. Nowelizacja powinna znacząco ograniczyć praktykę wierzycieli masowych do ciągłego wnoszenia w EPU tych samych spraw. Jednakże, niezależnie od tego, brak całkowitego zakazu takiej praktyki narusza powagę samej instytucji EPU i nadal pozostawia pole do nadużyć dla nieuczciwych podmiotów.

Poza opisaną praktyką, wierzyciele próbują innych metod, żeby wpłynąć na wynik rozstrzygnięcia na swoją korzyść. EPU w swoim założeniu, miało być narzędziem, umożliwiającym dochodzenia spraw prostych i jednorodnych. Stąd pozwы wysyłane są w paczkach od kilku do kilku tysięcy spraw. Wierzyciele m.in. testują, czy ilość spraw w danej paczce wpływa na rozstrzygnięcie. Innym przykładem testu jest mieszanie spraw gatunkowo różnych w jednej paczce, np. różnych wierzycieli pierwotnych, różnego rodzaju produktu finansowego na podstawie którego dochodzi się roszczenia lub różnych sald zobowiązań. Te wszystkie stara-

nia, zazwyczaj sprowadzają wierzycieli do wniosku, że EPU pozostaje - z punktu widzenia prowadzonych analiz - narzędziem nieprzewidywalnym. Zadowalające efekty osiągnięte w EPU, zależą od spraw, które są podstawą roszczenia. Wierzyciele pierwotni, którzy dysponują sprawami, których data wymagalności minęła kilka miesięcy wcześniej i którzy mają prawidłowo sporządzone uzasadnienia do pozwu, osiągają skuteczność wydawania nakazów zapłaty, sięgającą ponad 90%. Wierzyciele wtórni, dochodzący wierzytelności poniżej 3 lat od daty wymagalności, w zależności od stopnia skomplikowania spraw, najczęściej mogą liczyć na skuteczność wydania nakazu zapłaty w okolicach od 30 do 60%.

Nakaz zapłaty, przeciwko któremu nie wniesiono w całości lub części sprzeciwu, ma skutek prawomocnego wyroku sądowego, któremu nadawana jest z urzędu klauzula wykonalności. Klauzula wykonalności, nadawana jest wyłącznie w systemie teleinformatycznym. Powód lub jego pełnomocnik, również za pośrednictwem systemu e-sądu, może złożyć wniosek o wszczęcie egzekucji do wybranego komornika sądowego.

Praktyka postępowania wierzycieli masowych, była zawsze ściśle związana z możliwościami, jakie ustawodawca przewidział w ramach rozpatrywania spraw w trybie elektronicznym. Z uwagi na doniosłość tego zagadnienia, pogłębionej analizie przedmiotu zostanie poświęcone znacznie więcej miejsca w kolejnym rozdziale niniejszej dysertacji.

2.4. Windykacja na etapie postępowania egzekucyjnego

Egzekucja, jest to zastosowanie przez powołane państwowe organy egzekucyjne, środków przymusu przewidzianych przez ustawodawcę, w celu spełnienia świadczeń przysługujących wierzycielowi od dłużnika, ustalonych w tytule egzekucyjnym²⁵⁷. W literaturze odróżnia się egzekucję od postępowania egzekucyjnego, przez które rozumie się ogół czynności, związanych z egzekucją, rozpoczętych złożeniem wniosku o wszczęcie egzekucji²⁵⁸. Klasyfikując podmioty uczestniczące w postępowaniu egzekucyjnym, można dokonać rozróżnienia na: organy egzekucyjne, czyli komornik lub sąd, organy pomocnicze tj.: policja, straż graniczna, banki, zakłady pracy, oraz uczestników postępowania. Uczestnikami postępowania są przede wszystkim strony sporu, czyli dłużnik i wierzyciel. Jako uczestnicy postępowania, mogą również wystąpić takie podmioty jak: nabywca ruchomości, dozorca ruchomości, zarządca zajętej

²⁵⁷ Zob. W. Broniewicz, *Postępowanie...*, s. 365

²⁵⁸ J. Jankowski, *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2000, s. 37.

nieruchomości czy prokurator. Wymieniając rodzaje egzekucji, należy wskazać na kryteria podmiotu prowadzącego egzekucję, czyli egzekucję sądową lub egzekucję administracyjną, przedmiotu egzekucji tj. egzekucji personalnej skierowanej do osoby dłużnika i egzekucji realnej skierowanej do majątku dłużnika, oraz kryterium rodzaju świadczenia realizowanego w drodze egzekucji tj. inaczej egzekucji ze świadczeń pieniężnych i świadczeń niepieniężnych. Dla potrzeb niniejszej dysertacji, istotne pozostają postępowania egzekucyjne sądowe na zasadach stanowiących w k.p.c. oraz egzekucje skierowane do świadczeń pieniężnych.

Egzekucja świadczeń pieniężnych, może być prowadzona: z ruchomości, z wynagrodzenia za pracę, z rachunków bankowych, z innych wierzytelności i praw majątkowych, z nieruchomości lub ich części ułamkowych oraz ze statków morskich, o czym szczegółowo stanowi procedura cywilna w przepisach od art. 844 do art. 1022⁴ k.p.c. W dalszej części k.p.c., od art. 1023 do art. 1040¹, przepisy stanowią o zasadach podziału sumy uzyskanej z egzekucji.

Komornik jest organem egzekucyjnym, powiązany z władzą sądowniczą, lecz nie będący jej organem. Komornik zgodnie z art. 2 u.o k.s., posiada status funkcjonariusza publicznego, co wiąże za sobą zarówno przywileje, m.in. korzysta ze szczególnej ochrony prawnokarnej, ale jednocześnie został poddany zasadom odpowiedzialności prawnokarnej właściwym dla funkcjonariuszy publicznych²⁵⁹. Standardy, jakimi powinien kierować się komornik, zostały ustanowione m.in. w kodeksie etyki zawodowej komornika sądowego²⁶⁰, zgodnie z którym komornik zobowiązany jest troszczyć się o sprawność podejmowanych czynności egzekucyjnych, a w szczególności przestrzegać wyznaczonych terminów czynności i przyjmowania interesantów, kontrolować przebieg i wyniki wykonywanych czynności oraz dbać o zachowanie kultury miejsca pracy, odpowiednio do godności urzędu i materialnych możliwości. Komornik ma obowiązek postępowania zgodnie z obowiązującym prawem, złożonym ślubowaniem i zasadami etyki zawodowej, jak również obowiązany jest do stałego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Działa na własny rachunek, ale w interesie wierzyciela, zachowując wymogi, dotyczące ochrony dłużnika oraz lojalności wobec wymiaru sprawiedliwości. Komornik odpowiada dyscyplinarnie za zawinione działania lub zaniechania, w szczególności

²⁵⁹ M. Świtkowski, *Komentarz do art. 2, [w:] Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. M. Simbierowicz, LEX/el. 2023, art. 2.

²⁶⁰ Zob. Uchwała nr 1603/V Krajowej Rady Komorniczej z dnia 6 września 2016 r. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego.

za naruszenie powagi i godności urzędu, rażąco obrazę przepisów prawa, niewykonanie poleceń powizytacyjnych, podejmowanie czynności z nieuzasadnioną zwłoką lub wydatkowanie środków podlegających dokumentacji, na działalność rażąco niezgodną z ich przeznaczeniem. Kancelaria komornicza podejmuje czynności zmierzające do odzyskania niespłaconych należności, co istotne - to wierzyciel wskazuje, jakie czynności powinny zostać zastosowane w postępowaniu. Wierzyciel inicjuje postępowanie, wysyłając wniosek o wszczęcie egzekucji i dokonując opłaty od wniosku. Wniosek obligatoryjnie musi zawierać tytuł wykonawczy, załączony fizycznie w oryginale, a w przypadku tytułu wykonawczego o którym mowa w art. 783 § 4 k.p.c., może zostać złożony do komornika także za pośrednictwem systemu teleinformatycznego (art. 797 § 2 k.p.c.). W treści wniosku, muszą zostać zawarte informacje na temat świadczenia, które ma zostać wyegzekwowane. W przypadku świadczeń pieniężnych, należy określić kwotę żądania z podziałem na należności główną i uboczne. Wierzyciel może również żądać spełnienia części świadczenia lub ograniczać je w toku egzekucji. Ograniczenia mogą dotyczyć samej osoby dłużnika lub prowadzenia egzekucji z określonego mienia. Wierzyciel, może również zawieszać egzekucję oraz żądać jej umorzenia. Do zawieszenia egzekucji przez wierzyciela dochodzi najczęściej, gdy dłużnik porozumie się odnośnie spłaty wierzytelności bezpośrednio. Zawieszenie z urzędu ma miejsce, gdy któraś ze stron postępowania utraci zdolność prawną lub procesową. Komornik obligatoryjnie zawiesi postępowanie na wniosek dłużnika, jeżeli sąd uchyli wykonalność tytułu lub gdy dłużnik złoży zabezpieczenie konieczne do zwolnienia go od egzekucji (art. 820 k.p.c.). Dłużnik może wnosić o zawieszenie egzekucji do części majątku, gdy oczywiste jest, że egzekucja prowadzona z jednego składnika, wystarczy na zaspokojenie wierzyciela (art. 799 § 2 k.p.c.). Na podstawie art. 821 k.p.c., sąd - na wniosek strony - może zawiesić całe lub część postępowania egzekucyjnego, jeżeli zostanie złożona skarga na działania komornika lub zażalenie na postanowienie sądu. Sąd może warunkować zawieszenie postępowania od złożenia przez dłużnika odpowiedniego zabezpieczenia. Umorzenie egzekucji może mieć miejsce z urzędu lub na wniosek. Katalog, stanowiący o powodach umorzenia egzekucji z urzędu, został ustanowiony w art. 824 k.p.c. Przyczyny, uzasadniające umorzenie egzekucji na wniosek, zostały wymienione w artykule 825 k.p.c. Dla potrzeb opracowania wystarczy wspomnieć o art. 824 § 1 pkt. 3 k.p.c., który stanowi, że postępowanie jest umarzone z urzędu, jeżeli jest oczywiste, że z egzekucji nie uzyska się sumy wyższej, niż koszty egzekucji. Instytucje finansowe otrzymują dodatkowe profity

finansowe płynące z doprowadzenia postępowania egzekucyjnego do umorzenia z urzędu. Dlatego sporadycznie wierzyciele wnoszą o umorzenie egzekucji, raczej starają się sugerować komornikowi, żeby umorzył postępowanie, wskazując na bezzasadne przeciąganie egzekucji.

Wierzyciel i komornik w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego ze sobą współpracują. Wierzyciel zgodnie z ograniczeniami wskazanymi i na zasadach określonych w art. 10 u.o.k.s., ma możliwość wyboru komornika prowadzącego egzekucję w danym rewirze. Według danych Krajowej Rady Komorniczej, w czerwcu 2022 r. działało w Polsce 2198 Komorników sądowych²⁶¹. W praktyce oznacza to, że zdecydowanej większości rewirów, komornicy ze sobą konkurują. Pisanie o konkurencji występującej pomiędzy organami państwowymi jakimi są komornicy, tylko z pozoru może się wydawać nieodpowiednie. Najwięksi wierzyciele masowi, posiadają wyspecjalizowane zespoły pracowników, którzy zajmują się utrzymywaniem relacji z komornikami. Odwiedzają kancelarie komornicze i podczas spotkań prezentują model współpracy. Model najczęściej dotyczy sposobu komunikacji, wysokości opłat za czynności egzekucyjne czy monitoringu skuteczności egzekucji. Wytyczne odnośnie sposobu komunikacji, dotyczą obiegu dokumentów oraz informacji. Profesjonalni wierzyciele preferują wymianę informacji za pomocą wymiany plików elektronicznych, które zawierają dane usystematyzowane zgodnie z ich preferencjami. Opracowany schemat danych, jest przesyłany do systemu informatycznego wierzyciela, który wgrywa dane do danej sprawy. Dzięki temu, przepływ informacji jest błyskawiczny i wierzyciel może szybciej reagować na postępy w egzekucji. Oszczędza również w ten sposób na kosztach korespondencji i obsługi dokumentów. Czas dla wierzycieli jest bardzo istotny, dlatego też komornicy zobowiązują się do podejmowania czynności bez zbędnej zwłoki najdalej w kilka dni od otrzymania wniosku. Opłaty pobierane przez komorników za czynności egzekucyjne, są również najczęściej z góry określone. Większość czynności egzekucyjnych, jest wykonywana za kwoty ustalone ustawowo na stałym poziomie, ale nie zawsze. Przykładem kosztu, który może podlegać negocjacjom wśród części komorników, jest zaliczka pobierana na koszty korespondencji. Komornicy z reguły wiedzą, jakie czynności są w stanie wykonać za ustaloną kwotę i na tej podstawie ustalają warunki współpracy. Ustalenie kosztów egzekucji w określonej wysokości zaliczki, stanowi również profit dla wierzyciela. Znając stawkę, wierzyciel może opłacić wniosek o

²⁶¹ https://www.komornik.pl/?page_id=189%20dost%C4%99p:%2021%20sierpnia%202020, (data dostępu: 14.06.2023).

wszczęcie egzekucji zaraz po jego wysłaniu. Ostatnim punktem współpracy, standardowo jest sposób monitorowania postępów egzekucji. Pracownicy wierzyciela, są w stałym kontakcie telefonicznym z pracownikami kancelarii komorniczej i podczas rozmów, ustalają co się dzieje w danej sprawie i jakie czynności można jeszcze podjąć. Zdarza się, że podczas rozmów podają wprost sugestie, na temat ogólnych wyników egzekucji. Wierzyciel najczęściej porównuje dane ze średnimi wynikami osiąganymi przez inne kancelarie komornicze. Część wierzycieli w sposób bezpośredni komunikuje komornikom, że wyniki egzekucji są na niezadowalającym poziomie i jeżeli nie ulegną poprawie współpraca będzie wygaszana.

Wielu spośród komorników ani myśli o ustalaniu warunków współpracy na zasadach określonych przez wierzyciela. Jest również grupa komorników, która godzi się na przedstawione warunki współpracy przez wierzycieli. Dzieje się tak, ponieważ pomiędzy tymi podmiotami zachodzą relacje zbliżone do wolnorynkowych.

Komornik zgodnie z art. 33 u.o.k.s., nie jest przedsiębiorcą i ma zakaz prowadzenia działalności gospodarczej. Nie zmienia to okoliczności, że jego głównym źródłem utrzymania pozostają wierzyciele jako podmioty zlecające sprawy do obsługi. Współpraca z wierzycielem masowym, zapewnia stały przepływ świeżych spraw, co z kolei przekłada się na komfort prowadzenia kancelarii komorniczej. Współpraca pomiędzy komornikami i wierzycielami, przez wielu uznawana jest za nieetyczną. Podobne przeświadczenie wydaje się dominować w ministerstwie sprawiedliwości, które od 2015 roku sukcesywnie wprowadza kolejne nowelizacje prawa, mające na celu ograniczenie masowej działalności komorników.

Aktualne przepisy dotyczące statusu i pozycji komornika sądowego wśród innych organów państwowych, są trudne do jednoznacznego określenia. Komornik sądowy, choć nie jest bezpośrednio związany z wymiarem sprawiedliwości, posiada specyficzny status określony przepisami prawnymi, który w orzecznictwie i literaturze jest identyfikowany jako organ władzy publicznej. Komornik wykonuje funkcje i zadania, związane z działalnością publiczną i ma uprawnienia do stosowania środków przymusu. Jednocześnie - poza stosunkiem zatrudnienia- komornik prowadzi swoją działalność na własny rachunek, w oderwaniu od zasady budżetowego związania ze Skarbem Państwa²⁶², choć ten pogląd utracił na aktualności po

²⁶² M. Jabłoński, *Konstytucyjna zasada rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych a model funkcjonowania komorników sądowych w Polsce* [w:] *Status prawny komornika sądowego. Wyzwania współczesności*, red. M. Jabłoński, A. Marciniak, Currenda, Sopot 2016, s. 30.

wprowadzeniu zmian w zasadach wypłaty wynagrodzenia przez komorników sądowych²⁶³ na podstawie u.o.k.s. Przywołana ustawa stanowiła małą rewolucję w zakresie kształtowania zawodu komornika sądowego. Oprócz sygnalizowanych zmian w przedmiocie wynagradzania komorników, te dotyczyły również sprawowania nadzoru nad ich działalnością. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny, nowa ustawa o komornikach sądowych zmierza w kierunku „urzędniczego” modelu statusu prawnego komornika, ograniczając jego samodzielność ustrojowo-organizacyjną²⁶⁴. Nie zdecydowano się jednak na zmianę generalnego sposobu ukształtowania pozycji prawnej komornika. Zgodnie ze stanowiskiem doktryny, utrzymano dotychczasowy *status quo*, o co wnoszono na etapie projektowania nowej ustawy²⁶⁵.

Ewolucja przepisów stanowiących o zawodzie komornika sądowego, może stanowić wystarczający materiał badawczy do oddzielnej dysertacji naukowej. Część z tych zmian przepisów, można również interpretować jako próby ograniczania zasad wywodzonych z prawa do sprawiedliwego procesu, jak na przykład prawa do wykonania orzeczenia, o czym była mowa m.in. w pierwszym rozdziale niniejszego opracowania. Skrupulatna analiza zmian, zachodzących w postępowaniu egzekucyjnym oraz zawodzie komornika, w sposób znaczący wpłynęłaby na rozpiętość danego opracowania, dlatego w ramach dysertacji będą sygnalizowane jedynie niektóre z wprowadzonych nowelizacji, a postępowanie egzekucyjne - co do zasady - pozostaje poza obszarem badań zakreślonym we wstępie opracowania.

2.5. Etyka w branży windykacyjnej

Dla Podmiotów prowadzących działalność w branży windykacyjnej, tak samo jak w innych sektorach, nadrzędnym celem pozostaje osiągnięcie zysku w jak najkrótszym czasie i przy możliwie najniższych kosztach. W tym konkretnym sektorze, który charakteryzuje się wieloma specyficznymi cechami, dążenie do osiągania zysku nie musi wiązać się z naruszeniem zasad etyki. Powszechnie uważa się, że wierzyciele bogacą się kosztem osób najuboższych lub tych którzy przechodzą chwilowe problemy finansowe. W relacji z dłużnikami występują jako strona dominująca, która posiada i wykorzystuje instytucje prawne, mające na

²⁶³ Zob. W. Modzelewski, *Status prawnopodatkowy komorników sądowych na gruncie ustawy o podatku od towarów i usług w świetle planowanych zmian legislacyjnych* [w:] *Analiza i ocena ustawy o komornikach sądowych oraz ustawy o kosztach komorniczych*, red. A. Marciniak, Currenda, Sopot 2018, s. 239–240.

²⁶⁴ E. Staszewska, *Charakter prawny służby komorniczej* [w:] *Analiza...*, red. A. Marciniak, s. 80–82.

²⁶⁵ Zob. A. Herbert, *Między etatyzacją a przedsiębiorstwem. Uwagi o statusie komornika sądowego i kancelarii komorniczej de lege lata i de lege ferenda* [w:] *Status...*, red. M. Jabłoński, A. Marciniak, s. 76.

celu przymuszenie do spłaty zobowiązania. Z drugiej strony, trudno jest oczekiwać od wierzycieli, że zamiast zarabiać, zaczną działać na rzecz społeczności osób zadłużonych. Działalność, która nie przynosi zysków, ostatecznie jest zamykana.

To, co skłania wierzycieli do zachowania norm etycznych, to przede wszystkim wymogi prawne oraz dbanie o dobrą opinię przedsiębiorstwa. Wymogi prawne zostały określone m.in. w art. 9 ustawy z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców²⁶⁶, gdzie wskazano, że przedsiębiorca wykonuje działalność gospodarczą na zasadach uczciwej konkurencji i poszanowania dobrych obyczajów oraz słuszych interesów konsumentów, a także poszanowania oraz ochrony praw i wolności człowieka. Zachowania, wypełniające znamiona nieuczciwej konkurencji czy nieposzanowania interesów konsumenta, są nie tylko nieetyczne, ale również niezgodne z prawem. Innym przykładem regulacji, która porządkuje zachowania przedsiębiorców i wyznacza standardy postępowania, jest ustawa z 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nierzetelnym praktykom rynkowym²⁶⁷. Za nieuczciwe praktyki ustawodawca uznaje praktyki, sprzeczne z dobrymi obyczajami i w istotny sposób zniekształcające lub mogące zniekształcić zachowanie rynkowe przeciętnego konsumenta przed zawarciem umowy dotyczącej produktu, w trakcie jej zawierania lub po jej zawarciu. Za przykład takiego zachowania, może zostać uznana praktyka windykacyjna polegająca na przesyłaniu lub używaniu dokumentów lub pism, wskazujących na wykonywanie czynności przez sąd lub jakkolwiek urząd państwowy. Nierzetelne praktyki, mogą również zostać zakwalifikowane jako działania bezprawne, które naruszają zbiorowe interesy konsumentów, w myśl ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów²⁶⁸.

Dbanie o dobrą reputację, ma kluczowe znaczenie dla podmiotów działających w obszarze obsługi wiarytelności masowych i może stanowić o przetrwaniu danego wierzyciela na rynku. Afera medialna, która ukazuje nieuczciwe praktyki lub nieetyczne zachowania, może stanowić punkt zwrotny w ciągłym kreowaniu zasad funkcjonujących na rynku wiarytelności.

Działając w sposób etyczny, firmy starają się kreować wizerunek odpowiedzialnego uczestnika rynku oraz rzetelnego kontrahenta. Transparentność podejmowanych działań, rodzi

²⁶⁶ Dz.U. 2023 r. poz. 221 z późn. zm.

²⁶⁷ Dz.U. 2023 r. poz. 845.

²⁶⁸ t.j. Dz.U. 2021 r. poz. 275 z późn. zm.

wiarygodność biznesową. Obecnie powszechnie obowiązującym standardem jest, że profesjonalne firmy windykacyjne, powinny stosować w swojej działalności wyłącznie metody dozwolone przez prawo. Przedsiębiorcy zdają sobie również sprawę, że etyka prowadzenia biznesu, przynosi korzyści i jest potrzebna w kontaktach z klientami.

Jedną grupę klientów stanowią wszystkie podmioty, które współpracują z wierzycielem przy wykonywaniu czynności windykacyjnych, tj. kancelarie prawne, firmy archiwizujące, operatorzy pocztowi, komornicy etc. Do drugiej grupy klientów zalicza się wierzycieli pierwotnych, którzy w biznesie na portfelach własnych zbywają wierzytelności, zaś w biznesie inkaso stanowią zleceniodawców, którzy zlecają działania do wykonania. Ostatnią grupę stanowią dłużnicy. Powszechnie przyjętym standardem jest tytułowanie osób posiadających zobowiązania wymagalne, jako "klientów" w kontekście ich relacji z wierzycielem. Wierzyciele masowi, w kontaktach nieformalnych unikają używania pojęcia dłużnik. Mimo, że to określenie jest ustawowo zdefiniowane w prawie zobowiązań, obecnie jest postrzegane jako słowo o zabarwieniu pejoratywnym. Powszechną praktyką, stosowaną w drugiej dekadzie dwudziestego pierwszego wieku, jest zastępowanie słowa dłużnik innymi, które nie sugerują nadrzędności wierzyciela w relacji z dłużnikiem. Najbardziej powszechne określenia to „klient” oraz „osoba zadłużona”.

Znaczące podmioty funkcjonujące w obszarze procedur windykacyjnych m.in. z sektora bankowego, pożyczkowego, pośrednictwa finansowego czy windykacyjnego, zrzeszone w organizacji pod nazwą Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce (dalej: ZPF), uchwaliła dokument pod nazwą Zasady Dobrych Praktyk (dalej: ZDP)²⁶⁹. Dokument stanowi zbiór norm etycznych, które regulują działalność sygnatariuszy aktu, takich jak biura informacji gospodarczej, pożyczkodawcy, pośrednicy finansowi, fundusze hipoteczne oraz zarządzający wierzytelnościami. Zasadom dobrych praktyk zarządzania wierzytelnościami, została poświęcona księga trzecia dokumentu. Regulowane są w niej, zasady komunikowania się z osobą zadłużoną, zarówno listownie, telefonicznie jak i bezpośrednio.

Zgodnie z przyjętymi zasadami, dotyczącymi wysyłki korespondencji, ta powinna być wysyłana na jego adres zamieszkania lub inny, pod którym może być on osiągalny (§ 49 ust. 2 z. d. p.), w zamkniętej kopercie i bez żadnych adnotacji lub znaków wskazujących, że kore-

²⁶⁹ Zob. Związek Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, *Zasady dobrych praktyk, Przedsiębiorstw zrzeszonych w Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce*. Gdańsk, Grudzień 2019 r.

spondencja dotyczy długu adresata (§ 50 ust. 1 z. d. p.). Pierwsze wezwanie do zapłaty wysłane przez wierzyciela pierwotnego lub w jego imieniu, powinno dokładnie opisywać wierzytelność. W tym celu pismo powinno zawierać tytuł, informację kto jest wierzycielem oraz ile wynosi należność główna i jaka jest data wymagalności roszczenia. Zgodnie z praktyką, nie później niż wraz z pierwszym wezwaniem do zapłaty wysłanym przez nabywcę wierzytelności, do osoby zadłużonej powinno zostać przesłane pismo, zawierające informację o dokonanej cesji oraz wskazujące nowego wierzyciela. Pismo to powinno być podpisane przez zbywcę wierzytelności lub przez nabywcę wierzytelności, na podstawie pełnomocnictwa, wystawionego przez zbywcę wierzytelności (§ 50 ust. 1 z. d. p.). Rozmowy telefoniczne, powinny być prowadzone w czasie i miejscu, które według rozsądnej oceny nie będą uciążliwe dla osoby zadłużonej (§ 51 z. d. p.). Ponadto należy prowadzić je w sposób uprzejmy i kulturalny, zapewniający zachowanie tajemnicy i nieujawnianie nieuprawnionym osobom trzecim informacji o zobowiązaniach oraz danych osobowych osoby zadłużonej (§ 53 ust. 1 z. d. p.). W kontaktach bezpośrednich, windykatorzy zgodnie z § 59 z. d. p., powinni być ubrani schludnie i w sposób, który nie budzi negatywnych skojarzeń, a zgodnie z § 60 z. d. p., powinni podczas podejmowania czynności windykacyjnych przedstawić się i okazywać bez wezwania identyfikator oraz upoważnienie do działania, wydane przez przedsiębiorstwo zarządzające wierzytelnościami, z wyraźnym określeniem zakresu swojego umocowania. Rozmowy powinny być prowadzone w sposób uprzejmy i kulturalny (§ 62 z. d. p.).

Przedsiębiorstwa windykacyjne, powinny również zapewnić zachowanie tajemnicy oraz pełną ochronę danych osobowych osoby zadłużonej. Przy ZPF działa Komisja Etyki, która ma zapewnić przestrzeganie zasad dobrych praktyk, przez jego członków. Klient firmy, która zobowiązała się przestrzegać zasad, może złożyć skargę o zbadanie zgodności praktyki biznesowej konkretnej firmy z zasadami. KPF jest również autorem publikacji pt. „Przewodnik po profesjonalnej windykacji”²⁷⁰, który stanowi uzupełnienie do z. d. p., przede wszystkim w tym aspekcie, że wskazuje katalog nierzetelnych praktyk rynkowych. Opisane przykłady sklasyfikowano w grupy działań, które poruszają kwestie komunikacji z dłużnikiem, w tym wizyt terenowych, wprowadzania w błąd, fizycznego i psychicznego nękania czy zwodniczych metod działania. Każda z opisanych praktyk może zostać uznana przez organy pań-

²⁷⁰ Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, *Przewodnik po profesjonalnej windykacji wierzytelności masowych*, Wydanie III Gdańsk 2012.

stwowe, stojące na straży praw konsumenta, za niezgodną z prawem. Niemniej nazwanie tych zachowań, stanowi niewątpliwą zaletę, ponieważ ogranicza możliwości wykładni stosowanych praktyk, przez samych wierzycieli.

Słowem podsumowania, należy jeszcze zwrócić uwagę, że zachowania etyczne nie powinny się ograniczać jedynie do czynności, podejmowanych przez wierzycieli. Windykacja skierowana jest często przeciwko osobom zadłużonym, które postępują nierzetelnie lub nawet nieuczciwie. Praktyka rynkowa wskazuje, że wielu dłużników ma możliwość spłaty długu, lecz w sposób naganny z moralnego punktu widzenia unika jej. W przypadku zaś, gdy brak spłat spowodowana jest uzasadnionymi przyczynami losowymi, skutkującymi pogorszeniem sytuacji finansowej, wierzyciel i dłużnik wspólnie powinni dołożyć starań, by znaleźć rozwiązanie w oparciu o obustronne ustępstwa. Zachowanie etyczne powinno w równym stopniu dotyczyć wierzycieli, dłużników oraz osób i instytucji profesjonalnie zajmujących się ochroną praw konsumentów.

Prawdziwym celem, przyświecającym przedsiębiorcom prowadzącym działalność na rynku windykacyjnym, którzy decydują się na przestrzeganie norm etycznych, jest budowanie dobrego obrazu windykacji w Polsce i - niezależnie od motywacji - takie inicjatywy powinny zostać ocenione pozytywnie.

Na moment zamknięcia prac nad niniejszą dysertacją, Ministerstwo Sprawiedliwości przygotowuje projekt ustawy o działalności windykacyjnej i zawodzie windykatora, który ma na celu wprowadzenie uregulowań, dotyczących funkcjonowania przedsiębiorstw windykacyjnych i działalności windykatorów. Ustawa z całą pewnością będzie miała doniosły wpływ na podmioty, działające na rynku usług windykacyjnych jak i na praktyki w obszarze procedur windykacyjnych.

Podsumowanie rozdziału

Podejmując się opracowania naukowego nt. realizacji prawa do sprawiedliwego procesu w obszarze procedur windykacyjnych, szczególnie ważną rolę należy poświęcić próbie zdefiniowania samego obszaru procedur windykacyjnych, ponieważ żaden akt normatywny nie zawiera tego rodzaju definicji. Chcąc ująć podjętą problematykę w sposób możliwie najbardziej kompleksowy, można wskazać, że obszar procedur windykacyjnych odnosi się do dziedziny prawa i praktyk związanych z odzyskiwaniem należności pieniężnych od dłużników

przez wierzycieli. Obejmuje on różne etapy i środki prawne, mające na celu egzekwowanie zobowiązań, takie jak wezwania do zapłaty, prowadzenie postępowań sądowych, egzekucję komorniczą, negocjacje i umowy dotyczące spłaty długu. Obszar procedur windykacyjnych, obejmuje także regulacje, dotyczące uprawnień i obowiązków stron, zasad przedawnienia, możliwości zawieszenia postępowania oraz ochrony prawnej dłużników.

Bez odniesienia do odpowiednich norm prawnych, w których poruszają się wierzyciele masowi, trudno jest przeprowadzić merytoryczne analizy dotyczące realizacji prawa do sprawiedliwego procesu, w kontekście działalności podmiotów zajmujących się odzyskiwaniem wierzytelności. Rozważania prawne, podjęte w ramach niniejszego rozdziału, pozwalają na właściwe zdefiniowanie obszaru badań. Dodatkowo - opisywanie praktyk stosowanych przez wierzycieli masowych jest istotne, ponieważ stanowią one reakcję na ramy legislacyjne, ustalone przez ustawodawcę. Zagadnienia, poruszane w ramach rozdziału, pomogą również odpowiedzieć na pytanie badawcze, postawione do hipotezy nr 2, a mianowicie czy podmioty działające w branży windykacyjnej, postępują nieetycznie.

Odpowiedzi na wszystkie sformułowane pytania badawcze oraz weryfikacja przyjętych hipotez, zostaną przedstawione w rozdziale podsumowującym niniejszą pracę.

Rozdział 3. Realizacja prawa do sprawiedliwego procesu w obszarze procedur windykacyjnych w świetle ustawodawstwa

Przystępując do omawiania tak bogatej tematyki dotyczącej tego, jak ewoluowało polskie ustawodawstwo, które ostatecznie doprowadziło do ukształtowania obecnie obowiązujących norm, składających się na szeroko pojęte postępowanie windykacyjne, należy w pierwszej kolejności zasygnalizować - w ogólnym zarysie - jak wyglądały początki procedury cywilnej przed zmianami ustrojowymi, które nastąpiły po 1989 r. Następnie, z dużo większą starannością, należy opisać procedurę cywilną po tym okresie (wraz z istotniejszymi nowelizacjami), które ostatecznie ukształtowały zasady panujące w procedurach windykacyjnych. Domknięcie rozdziału, to szczegółowa analiza ostatnich zmian legislacyjnych, które przekładają się na odwrócenie tendencji uprzywilejowania podmiotów profesjonalnych względem konsumentów. Opis tendencji stanowi zaś o obecnym postrzeganiu zasad, składających się na prawo do sprawiedliwego procesu, w szczególnym ujęciu zmian, zachodzących w postępowaniu windykacyjnym.

3.1. Ustawodawstwo przed 1989

3.1.1. Procedura cywilna przed 1989

Od czasów kodyfikacji napoleońskich, postulaty dotyczące uproszczenia procedury, skrócenia postępowania i obniżenia kosztów procesu, niezmiennie są głównymi dążeniami reformatorów procedury cywilnej²⁷¹.

Przed I wojną światową, próby ewolucji postępowania cywilnego, wykonywane były w większości państw europejskich. Rozwiązania francuskie, przyjmowane w czasach kodyfikacji napoleońskich, uchodziły za mocno zachowawcze. Skupiały się na nowym sposobie organizacji sądów, w oparciu o zasady powszechności i równości, a także niezależności sądów i niezawisłości sędziów i nie służyły uproszczeniu i przyśpieszeniu postępowania²⁷². Uważa się, że nowy etap zmian w postępowaniu cywilnym zapoczątkowany został w Austrii, a za ich

²⁷¹ Zob. K. Sójka-Zielińska, *Idee kodyfikacji napoleońskich. Od utopii do realizmu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2005, z. 2, s. 27-42.

²⁷² Zob. M. Klementowski, *Powszechna historia ustroju*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012, s. 422.

autora powszechnie uważa się Franza Kleina, który zauważył, że proces cywilny nie powinien służyć wyłącznie regulowaniu stosunków prywatnych ale winien również uwzględniać interes publiczny na gruncie postępowania cywilnego. Wówczas to, na trwałe do nauki procesu cywilnego weszły: koncepcja funkcji społecznej oraz uwzględniania interesu publicznego²⁷³, które po Austrii rozpowszechniły się w Niemczech, na Węgrzech, w Polsce, Niderlandach oraz w krajach skandynawskich. Odchodzono od prawdy formalnej i większą rolę przypisywano roli sędziego, który był zobowiązany do całościowego wyjaśnienia sprawy. Ze zmianami dość długo przyszło czekać we Włoszech, gdzie jeszcze przed II wojną światową starano się uchwalić nowy kodeks procesu cywilnego. Mimo, że zadanie się nie powiodło, dyskusja nad procedurą cywilną we Włoszech, odbiła się szerokim echem w Europie. Wówczas też pojawił się pierwszy postulat unifikacji procedury na poziomie europejskim²⁷⁴. Uwzględnianie interesu publicznego nie przekreślało sedna procesu, który nadal służył ochronie interesów prywatnych²⁷⁵.

Przenikanie się nowych rozwiązań, idei i koncepcji w procedurze oraz rozwój prawnictwa porównawczego, przyświecały pracy podjętej przez członków Komisji Kodyfikacyjnej II RP. Nie tylko wzorce, obowiązujące po byłych zaborcach, ale osiągnięcia europejskiej komparastyki, zaczerpnięte z procedury kantonów szwajcarskich zuryskiego i berneńskiego, znalazły się w obrębie zainteresowania sekcji kodyfikacyjnej²⁷⁶. Cele kodyfikacji zostały określone w sposób następujący: „Proces cywilny zapewnić winien orzecznictwo sprawiedliwe, a więc zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy i obowiązującymi ustawami, przy czym zdążać winien do możliwie najszybszego uzyskania tytułu egzekucyjnego. Z drugiej strony ekonomia procesowa wymaga, aby osiągnąć wspomniany cel najmniejszym nakładem kosztów i nakładem pracy stron, a zwłaszcza sądu”²⁷⁷. W toku prac nad projektem polskiego

²⁷³ Zob. A. Stawarska-Rippel, *Elementy publiczne w procesie cywilnym. Ewolucja a rewolucja*, „Studia Iuridica Lublinensia”, 2013, nr 19, s. 298.

²⁷⁴ Zob. S. Płaza, *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym, cz. 3: Okres międzywojenny*, Księgarnia Akademicka, 2001, Kraków 2001, s. 480.

²⁷⁵ Zob. T. Pietrzykowski, B. Wojciechowski, *Równość, prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym. Rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, „Palestra” 2004, nr 9–10, s. 11.

²⁷⁶ Zob. K. Sójka-Zielińska, *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 247.

²⁷⁷ Zob. F. K. Fierich, *Postępowanie przed sądami okręgowymi. Uwagi ogólne. Rzut oka na strukturę najważniejszych procedur cywilnych*, [w:] *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych druków z r. 1921 i 1923*, t. II, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1928, s. 187.

kodeksu postępowania cywilnego, dużo miejsca poświęcono zagadnieniom dochodzenia prawdy obiektywnej przez sędziego. Powstały projekt, został z czasem określony, jako bardziej ewolucyjny niż rewolucyjny jeżeli chodzi o naczelną zasady procesowe. Oparty na instytucjach znanych i wypróbowanych w praktyce prawnej, nie czynił w ten sposób gwałtownych zmian i nowości²⁷⁸.

W czasie po II wojnie światowej, koniecznością stało się dopasowanie ustawodawstwa na wzór stosowany w państwach radzieckich. Mimo, że bezpośrednio po wojnie przyjęto formalnie porządek prawny II RP, procedura cywilna została przebudowana w latach 1949 – 1950. Cechami wyróżniającymi nowe regulacje, był brak elementów prywatnoprawnych, które stawiałyby za cel, ochronę dóbr prywatnych jednostki. W owym czasie przyjęto naczelną zasadę podporządkowania interesów prywatnych, interesom socjalizmu. Powyższe były konsekwencją przyjęcia nowego ładu, opartego na wyższości własności społecznej, nad własnością prywatną. W praktyce dokonano marginalizacji jednej z najważniejszych zasad procesowych, jaką jest zasada dyspozytywności²⁷⁹. Co prawda w ustawie z 20 lipca 1950 r., zmieniającej kodeks postępowania cywilnego, nie skopiowano wzorca rosyjskiego, jednakże, należy podkreślić, że choć rozstrzygnięcia projektu wzorują się na założeniach socjalistycznego prawa radzieckiego, to ze względu na toczącą się walkę klasową, zarówno na poziomie społeczeństwa jako całości, jak i w obszarze obrotu cywilnego, zasada dyspozycyjności została ograniczona poprzez rozszerzone uprawnienia sądu w celu ochrony określonych podmiotów i spraw, z uwagi na interes Państwa Ludowego i świata pracy²⁸⁰. W trakcie prac nad kodeksem, deklarowano także dążenie do usprawnienia i przyspieszenia postępowań. Wprowadzono zachowanie zasady kontradyktoryjności oraz zasady śledczej w postępowaniu, a także zasady prawdy w procesie, wskazując na ich socjalistyczne źródła.

Ocena kodyfikacji czasów Polski Ludowej ostatecznie jest pozytywna i to zarówno na gruncie prawa materialnego jak i procesowego²⁸¹. Kodeksy uwzględniały konstrukcje prawne występujące w ustawodawstwie zachodnioeuropejskim. Niewątpliwie wpływ na to miały zmiany polityczne, dokonane po 1956 r, ale przede wszystkim ciągłość polskiej nauki prawa

²⁷⁸ Por. S. Gołąb, *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Księgarnia Powszechna, Kraków 1930, s. 41.

²⁷⁹ Zob. A. Stawarska-Rippel, *Elementy...* s. 305.

²⁸⁰ Tamże s. 306.

²⁸¹ Zob. A. Mączyński, *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo” 2011, nr 6, s. 6–8.

cywilnego. Najlepszym tego wyrazem pozostają, mimo licznych nowelizacji, obowiązujące po dziś, Kodeks Cywilny uchwalony 23 kwietnia 1964 r. oraz Kodeks Postępowania Cywilnego, uchwalony 17 listopada 1964 r.

3.1.2. Prawo wekslowe

Rozpoczynając analizę przepisów prawnych, umożliwiających dochodzenie wierzytelności, należy rozpocząć od legislacyjnego fenomenu, jakim niewątpliwie jest ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe²⁸² (dalej: prawo wekslowe), która obowiązuje do dziś. Prawo wekslowe uchodzi za ustawę spójną, precyzyjną oraz logiczną, a wszystkie procedury w nim zawarte - za maksymalnie uproszczone.

Zgodnie z przepisami prawa wekslowego, weksel jest dokumentem wartościowym, który zawiera zobowiązanie wystawcy lub wskazanej przez niego osoby do zapłaty określonej sumy pieniężnej w ustalonym miejscu i czasie. Mimo że nie jest to konieczne, wystawionemu wekslowi towarzyszy deklaracja wekslowa, czyli umowa pomiędzy wystawcą weksła, a remitentem. Deklaracja wekslowa, określa zasady, dotyczące wypełnienia weksła. Sama ustawa nie wskazuje wymaganej formy, w jakiej powinna zostać zawarta, niemniej przyjętą praktyką jest forma pisemna. Dodatkowo, w deklaracji wekslowej powinny znaleźć się informacje dotyczące warunków, które muszą zostać spełnione w celu skutecznego wypełnienia weksła. Należy również określić maksymalną kwotę roszczenia oraz termin płatności, który zostanie ustalony na wekslu, w przypadku braku uregulowania zobowiązania. Weksle spełniają przede wszystkim funkcje płatnicze. Spełniają również funkcje kredytowe, gdyż pozwalają na odroczenie terminu płatności do daty widniejącej na wekslu, oraz gwarancyjne, ponieważ zabezpieczają zobowiązania pieniężne, istniejące w chwili jego wystawienia oraz zobowiązania przyszłego. Ponadto spełniają funkcje obiegowe, ponieważ prawa z weksła mogą być przenoszone w drodze indosu na inne podmioty, oraz zapomnianą nieco funkcję refinansową, polegającą na możliwości okazania weksła do dyskonta w banku. O tym, że prawo wekslowe znacząco wyprzedzało swoje czasy, może świadczyć również przewidzenie przez ustawodawcę możliwości indosowania praw wynikających z weksła. Stanowi to interesujące zagadnienie, ponieważ przyjęte rozwiązania, stanowiły fundament dla później ukształtowanej i obecnie

²⁸² Dz.U. 2022 r. poz. 282.

dynamicznie funkcjonującej praktyki cesji roszczeń, wynikających z niespłaconych zobowiązań między podmiotami. Wprowadzone rozstrzygnięcia, dotyczące analizy stosunków wekslowych, a konkretnie odłączenia zobowiązania wekslowego od pierwotnego stosunku prawnego, który był gospodarczą podstawą jego powstania, przyczyniły się do lepszego zrozumienia mechanizmów, związanych z przenoszeniem zobowiązań między podmiotami.

W procesie dochodzenia roszczeń z weksła, możliwe jest skorzystanie z tradycyjnego postępowania cywilnego. Zważywszy na marginalne znaczenie tego trybu, uzasadnione jest powstrzymanie się od głębszych analiz w tej materii oraz skoncentrowanie się na krótkim omówieniu procesu dochodzenia roszczeń, w ramach postępowania nakazowego. Aktualny kontekst, nie sprzyja również przypominaniu elementarnych informacji z zakresu postępowania nakazowego, które zostały już przedstawione w poprzednim rozdziale. Natomiast istotne jest przypomnienie ogólnych założeń i podstaw, dotyczących procesu wekslowego. Pojęcie procesu wekslowego, zwykło się definiować jako proces cywilny, którego przedmiotem są stosunki wekslowe²⁸³. Do podstawowych cech postępowania nakazowego, toczącego się na podstawie weksła należy: jego znaczące uproszczenie, szybkość i formalizm. Ponadto procedura przewiduje przywileje w postępowaniu zabezpieczającym i egzekucyjnym, jakie zapewnia sam nakaz zapłaty²⁸⁴. Nie bez znaczenia jest również fakt obniżenia kosztów postępowania w porównaniu z postępowaniem zwykłym. Wszystkie te cechy niewątpliwie mają na celu uproszczenie podczas dochodzenia roszczenia i służą interesowi wierzyciela wekslowego.

Postępowanie inicjuje się poprzez wniesienie pozwu. Przedmiotem procesu wekslowego, mogą być jedynie roszczenia, które wynikają bezpośrednio z treści weksła. Wierzyciel może żądać zapłaty od wszystkich dłużników wekslowych, tj. akceptanta, wystawcy, indosanta oraz poręczyciela, którzy ponoszą odpowiedzialność solidarną. Posiadacz weksła, przy wytaczaniu powództwa, nie musi wykazywać podstawy gospodarczej zobowiązania ani nawet tego, że ta istniała. W ten sposób przejawia się samodzielność oraz abstrakcyjność zobowiązania wekslowego. Istotnym aspektem procedury, jest prawidłowe wypełnienie weksła przez osobę uprawnioną. Zgodnie z art. 10 prawa wekslowego, weksel *in blanco* musi w chwili przedstawienia go do realizacji, zawierać wszystkie cechy ważności. Zgodnie z przepisami art. 1 i art. 101 prawa wekslowego, określono wymagane warunki dotyczące weksła. Jeśli która-

²⁸³ Por. T. Turski, J. Mojak, *Polski proces wekslowy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2023, s.103.

²⁸⁴ Zob. A. Szpunar. *Sądowe dochodzenie roszczeń z weksła*, „Rejent”, 1995, nr 5, s. 2.

kolwiek z części składowych weksła, o których mowa w art. 1 i art. 102 prawa wekslowego, zostanie pominięta, weksel staje się nieważny, co uniemożliwia wydanie nakazu zapłaty na jego podstawie. W trakcie prowadzonego postępowania, sąd koncentruje się na zachowaniu wszystkich elementów proceduralnych. Ponadto, dokonuje oceny autentyczności samego weksła, aby upewnić się, że nie budzi on podejrzeń. Do czasu nowelizacji prawa wekslowego, która miała miejsce na podstawie ustawy z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw²⁸⁵, dalej nowelizacja k.p.c. z 2021, sąd badał sam dokument wekslowy, z pominięciem dołączonej do pozwu deklaracji wekslowej. Wypełnienie weksła *in blanco* niezgodnie z deklaracją wekslową, również nie miało, co do zasady wpływu na jego ważność. Okoliczności te były analizowane po tym, jak pozwany zgłosił zarzut odpowiedniej treści przeciwko nakazowi zapłaty²⁸⁶.

Niniejsze opracowanie ma na celu jedynie zasygnalizowanie istotności prawa wekslowego dla rozwoju instytucji prawnych, dotyczących dochodzenia roszczeń. Szczególnie istotne pozostają te instytucje oraz instrumenty prawne, które mają na celu usprawnienie i przyspieszenie procedury odzyskiwania wierzytelności przez wierzyciela, takie jak ograniczenie roli sądu do badania przesłanek procesowych oraz skoncentrowanie się na analizie przesłanek materialnych przy sprawowaniu jurysdykcji. W kontekście niniejszej dysertacji, istotną kwestią pozostaje nowelizacja k.p.c. z 2021 r., omówieniu której poświęcono więcej miejsca w dalszej części tego rozdziału.

3.2. Ustawodawstwo oraz procedura cywilna w latach 1989 – 2011

3.2.1. Zmiany w procedurze cywilnej po transformacji ustrojowej

Dla potrzeb niniejszego opracowania stosunkowo mało miejsca poświęca się samemu postępowaniu cywilnemu w jego standardowej formie tj. trybie zwykłym. Głównym powodem tego stanu rzeczy, jest praktyka stosowana przez wierzycieli masowych, którzy koncentrują swoje wysiłki na możliwie najszybszym zakończeniu postępowania i uzyskaniu tytułu wykonawczego, w tym celu korzystając głównie z możliwości dochodzenia roszczeń w postępowaniach nakazowym i upominawczym oraz postępowaniu uproszczonym. Warto jest jednak po-

²⁸⁵ Dz.U. poz. 1655.

²⁸⁶ Zob. R. Jurga, M. Michalski, *Dochodzenie roszczeń wekslowych na drodze przymusowej*, „Przegląd Prawa Handlowego”, 1994, nr 92, s. 12.

nownie zaznaczyć, że procedura cywilna, regulowana jest przez kodeks - ustawę z dnia z dnia 17 listopada 1964 r., która weszła w życie 1 stycznia 1965 r. Na przestrzeni lat, k.p.c. został poddany licznym zmianom. Zmiany po 1989 r., koncentrowały się na modyfikacji środków zaskarżenia, rozwoju postępowania zabezpieczającego i postępowania egzekucyjnego, oraz uregulowania mediacji i sądownictwa polubownego.

Już w czasach PRL - u, procedura cywilna przewidywała odrębne tryby postępowania, przeznaczone dla spraw „drobnych” i „prostych”, które co do zasady dotyczyły dochodzenia „niespornych” roszczeń. Postępowania nakazowe i upominawcze, stanowią kontynuację regulacji, które po raz pierwszy zostały wprowadzone jako postępowania odrębne, już w kodeksie postępowania cywilnego, ogłoszonego na podstawie Obwieszczenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu Postępowania Cywilnego²⁸⁷. Już wówczas przepisy służyły zamierzeniu przyspieszenia i uproszczenia procesu cywilnego. Szczegółowe tryby postępowania stanowiły odpowiedź na aktualne i dziś, postulaty ekonomiki procesowej. Wówczas też dokonywano porównań postępowań, które wykazywały jako najbardziej efektywne, postępowanie upominawcze²⁸⁸. Nie wchodząc w szczegóły funkcjonowania postępowań, wystarczy w tym miejscu zaznaczyć, że procedura przetrwała w swoich podstawowych założeniach po dziś dzień. Wszystkie późniejsze modyfikacje, należy uznać za ewolucyjne i wynikające głównie z potrzeby dostosowania procedury do nowej rzeczywistości prawnej.

Szczególnie ciekawym przykładem, wprowadzonym za czasu socjalizmu, który w rzeczywistości realizował postulaty ekonomiki procesowej, było wykorzystanie w procesie orzekania państwowych biur notarialnych. Te odpowiadały za pierwszą fazę postępowań, które obejmowały wykonanie czynności procesowych, z uwzględnieniem wydania nakazu zapłaty. Biura notarialne w wielu swoich kompetencjach, były wręcz zrównane z sądami rejonowymi, o czym może świadczyć możliwość samodzielnego nadawania przez nie, klauzul wykonalności na prawomocnych nakazach zapłaty. Mogły również potwierdzać natychmiastową wykonalność nakazu zapłaty, wydanego na podstawie weksla lub czeku²⁸⁹. O popularności tego rodzaju postępowań świadczą badania, które wskazywały na ok 40-45 % udział tych spraw w

²⁸⁷ Dz.U. Nr 112 poz. 934

²⁸⁸ Zob. E. Wengerek, *Zakres sądowej ochrony w sprawach cywilnych*, „Państwo i Prawo”. 1975, nr 3.

²⁸⁹ Zob. S. Dalka, *Ochrona sądowa roszczeń majątkowych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Prawa i Administracji”. Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1977, s. 116

ogólnej liczbie spraw, załatwianych w pierwszej instancji przez sądy powszechne, w trybie procesu cywilnego²⁹⁰. Mimo, że postępowania przed notariuszami miały charakter fakultatywny, były chętnie wykorzystywane przez wierzycieli, którzy średnio na rozstrzygnięcie oczekiwali około miesiąca, w porównaniu do 3-4 miesięcy oczekiwania dla postępowania przed sądem²⁹¹. Pozwani dłużnicy, w znakomitej większości przypadków nie kwestionowali również zasadności tych roszczeń, gdyż zarzuty w postępowaniu nakazowym oraz sprzeciwy w postępowaniu upominawczym, były zgłaszane około 8% wydanych nakazów zapłaty²⁹². Procedura była chętnie wykorzystywana do dochodzenia roszczeń przez PKO, który w tym czasie posiadał monopol na obsługę ratalną sprzedaży.

Same biura notarialne, traktowały wydawanie nakazów zapłaty, jako obowiązki dodatkowe, głównym zakresem ich działalności było pełnienie funkcji rejestracyjnych, związanych z prowadzeniem ksiąg wieczystych. Państwowe biura notarialne, utrzymywały możliwość wydawania nakazów zapłaty do dnia 1 października 1990 r., kiedy to weszła w życie ustawa z dnia 13 lipca 1990 r., o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego²⁹³. O fenomenie tego rozwiązania, świadczącym o jego użyteczności może świadczyć również powracający co jakiś czas, postulat przywrócenia notariuszom możliwości wydawania nakazów zapłaty w postępowaniach uproszczonych²⁹⁴.

3.2.2. Przywileje bankowe związane z możliwością wystawiania tytułów wykonawczych

W latach dziewięćdziesiątych, profesjonalna windykacja dopiero zaczynała się rozwijać. Pierwszymi masowymi, prywatnymi wierzycielami, były nowo powstające banki komercyjne. Podmioty funkcjonujące w rozwijającym się sektorze bankowym, początkowo dochodziły swoich wierzytelności na własną rękę, organizując w swoich zasobach specjalistyczne departamenty. W tym czasie, olbrzymie znaczenie przypisywano ochronie interesu banków, jako instytucji pożytku publicznego, pełniących szczególną rolę w systemie finansowym pań-

²⁹⁰ Zob. S. Dalka, *Efektywność postępowania nakazowego i upominawczego w procesie cywilnym*. „Palestra” 1978, z. 5-6, s. 24.

²⁹¹ Tamże, s. 25.

²⁹² Tamże, s. 24.

²⁹³ Dz.U. Nr 55, poz. 318.

²⁹⁴ https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/muchacki/7103oa.pdf (data dostępu: 16.05.2023).

stwa, co przekładało się na uchwalenie specjalnych przywilejów, z których banki chętnie korzystały. Z perspektywy czasu, trudno znaleźć uzasadnienie dla tak daleko idącego uprzywilejowania prywatnego przedsiębiorcy, kosztem klienta banku.

Szczególnym rodzajem uprawnienia bankowego, była możliwość wystawiania przez banki tytułów wykonawczych. Na mocy art. 53 ust. 2 ówczesnie obowiązującej ustawy z dnia 31 stycznia 1989 r. Prawo bankowe²⁹⁵ dalej prawo bankowe z 1998 r., wyciągi z ksiąg banków oraz inne dokumenty związane z dokonywaniem czynności bankowych, które stwierdzały zobowiązania na rzecz tych banków i były zaopatrzone w oświadczenie o wymagalności tych roszczeń, posiadały moc tytułów wykonawczych, bez konieczności uzyskiwania dla nich sądowych klauzul wykonalności. Ponadto banki posiadały prawo wyboru trybu egzekucji należności, stwierdzonych tymi dokumentami i mogły dochodzić roszczeń na drodze sądowej lub administracyjnej. Tak szeroki zakres korzystania przez banki z przyznanych im przywilejów windykacyjnych, stanowił przedmiot zainteresowania zarówno judykatury jak i piśmiennictwa.

Orzecznictwo, które miało wpływ na wykładnię przepisu, ewoluowało w następujący sposób: Sąd Najwyższy, uchwałą z dnia 25 marca 1992 r.²⁹⁶, rozszerzył zakres w jakim banki mogły posługiwać się bankowymi tytułami egzekucyjnymi o wierzytelności, które zostały nabyte przez bank w drodze przelewu. I choć wydawać by się mogło, że sąd rozstrzygnął zagadnienie na korzyść banku, w uzasadnieniu stwierdził, że egzekwowanie należności bankowych w trybie uproszczonym, dotyczy wyłącznie tych wierzytelności, które wynikają z podstawowej działalności banku. Ponadto miały być następstwem dokonania określonej czynności bankowej i prowadzić do obowiązku świadczenia względem banku. Wcześniej banki wykorzystywały przychylne im ustawodawstwo i znana była praktyka niektórych z nich, którzy w ramach prowadzenia swojej podstawowej działalności, oferowały możliwość dochodzenia wierzytelności podmiotów innych, niż banki. Za odpowiednio wysoką prowizję, banki umożliwiały przelanie na swoje konto trudno ściąganych wierzytelności innych wierzycieli i zastępowały sądy w stwierdzaniu i dochodzeniu należności. Sąd Najwyższy, ponownie odniósł się do sprawy w wyroku z dnia 15 lutego 1995 r. stwierdzając, że banki mają prawo do korzystania z bankowych tytułów wykonawczych do egzekwowania jedynie tych roszczeń, których

²⁹⁵ Dz.U. 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.

²⁹⁶ Zob. Postanowienie SN z dnia 26 marca 1992 r., I CRN 20/9, OSN nr 10/1992, poz. 185.

związek z wykonaniem czynności bankowych jest bezpośredni i wyłączny²⁹⁷. Dopiero orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego z dnia 16 maja 1995 r.²⁹⁸ stwierdziło niezgodność art. 53 ust. 2 Prawa bankowego z 1989 r. z przepisami konstytucyjnymi, w odniesieniu do roszczeń banków, wynikających z wierzytelności nabytych w drodze przelewu od podmiotów niebędącymi bankami, z pominięciem zgody dłużnika. Konsekwencją wyroku, była utrata mocy obowiązującej art. 53 ust. 2 Prawa bankowego z 1989 r., w zakresie, w którym przepis nadawał moc bankowym tytułom wykonawczym, w odniesieniu do wierzytelności nabytych od innych wierzycieli, o ile dłużnik nie wyraził zgody na egzekucję z pominięciem procesu sądowego. Orzeczenie stanowiło jeden z pierwszych przejawów nowej tendencji, polegającej na zawężaniu przywilejów windykacyjnych banków²⁹⁹, co przełożyło się na konieczność ponownego zdefiniowania zakresu uprawnień egzekucyjnych, w szczególności zawężenia możliwości samoistnego stanowienia przez banki aktów wykonawczych, z pominięciem organu sądowego.

Zmiany legislacyjne, nastąpiły wraz z uchwaleniem ustawy z 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów³⁰⁰, który wprowadził zmiany w art. 53 Prawa bankowego z 1989 r., wykreślając ustępy 2-4, co skutkowało pozbawieniem banków prawa do wystawiania bankowych tytułów wykonawczych. Wprowadzono art. 53¹ – 53⁴, które stanowiły o zasadach dochodzenia wierzytelności przez banki, w trybie uproszczonym. Wprowadzona regulacja, dała początek bankowym tytułom egzekucyjnym, co umożliwiło bankom prowadzenie egzekucji, zgodnie z przepisami kodeksu cywilnego. Wcześniej banki miały możliwość wyboru drogi administracyjnej w celu przeprowadzenia egzekucji. Należy zauważyć, że banki musiały zwrócić się do sądu o nadanie klauzuli wykonalności na własnych tytułach egzekucyjnych, co w sposób istotny wpłynęło na zmianę bankowych procedur windykacyjnych. Po wprowadzeniu zmian, dokonano ustalenia warunków, które tytuł musiał spełnić, aby otrzymać klauzulę wykonalności. Zgodnie z nowymi obostrzeniami, stroną stosunku zobowiązaniowego musiała być osoba, która dokonała czynności bankowej i złożyła pisemne oświadczenie o poddaniu się egzekucji, z określonym terminem i kwotą egzekucji. Umowy bankowe, na podstawie których możliwe było dochodzenie roszczeń bankowych, zostały również określone.

²⁹⁷ Zob. wyrok SN z dnia 15 lutego 1995 r. II CRN 165/94, OSNC 1995, nr 6, poz. 101.

²⁹⁸ Zob. wyrok TK z dnia 15 marca 2011 r. P 7/09.

²⁹⁹ Zob. Z. Kwaśniewski, *Bankowe tytuły wykonawcze*. "Rzeczpospolita", 1997, nr 47, s. 17.

³⁰⁰ t.j. Dz.U. 2018 r. poz. 2017.

Sąd w toku postępowania, miał obowiązek badać wymienione przesłanki z urzędu. Wymagane było stwierdzenie, czy tytuł ma bezpośredni związek z czynnością bankową oraz czy umowa nie zmierza do obejścia prawa i jej celem nie jest pokrzywdzenie innych wierzycieli. Środkiem odwoławczym, przysługującym dłużnikowi, było zażalenie na podstawie art. 795 k.p.c.

Banki posiadały ponadto uprzywilejowany sposób zabezpieczenia swoich roszczeń poprzez możliwość wystawienia bankowego tytułu zabezpieczenia. W tym celu musiały spełnić analogiczne wymogi, jak w przypadku bankowego tytułu wykonawczego.

Opisywana zmiana legislacyjna, weszła w życie 1 stycznia 1998 r. Wszystkie postępowania rozpoczęte przed tą datą, były rozpoznawane w poprzednio obowiązującym, porządku prawnym.

3.2.3. Przywileje bankowe w postępowaniu nakazowym i egzekucyjnym

Bankom odebrano przywilej wystawiania bankowych tytułów wykonawczych, jako swoistej prawnej rekompensaty poprzez prawną możliwość zainicjowania postępowania egzekucyjnego z pominięciem postępowania rozpoznawczego, jak również poprzez przyznanie dokumentom bankowym szczególnej mocy prawnej tj. dokumentu urzędowego. W świetle ówczesnie obowiązującego art. 485 ust. 3 k.p.c., nadano dokumentom, w postaci wyciągów z ksiąg banków, walor podstawy wydania przez sąd nakazu zapłaty, o ile dokument spełniał ustalone wymogi. Ponadto wymagany był dowód w postaci doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty.

Wyjście do dalszych rozważań na temat charakteru prawnego dokumentów bankowych, stanowi przepis art. 95 prawa bankowego, który zgodnie z treścią obowiązującą przed wejściem w życie ustawy z dnia 19 kwietnia 2013 r., o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych³⁰¹, dalej prawo bankowe w brzmieniu przed lipcem 2013 r., nadawał wyciągom bankowym sporządzonym na podstawie ksiąg rachunkowych, moc prawną dokumentów urzędowych. Dokumenty musiały być podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banku oraz opatrzone pieczęcią banku. Ten sam rygor prawny, obowiązywał w stosunku do wystawionych w ten sposób oświadczeń, dotyczących zwolnienia ze zobowiązania, zrzeczenia się praw lub

³⁰¹ Dz.U. poz. 777.

pokwitowania odbioru należności. Podobnie dokumenty potwierdzające udzielenie kredytu lub pożyczki pieniężnej, ich wysokość, zasady oprocentowania i warunki spłaty. Sporządzony w ten sposób dokument bankowy, stanowi podstawę do wpisu hipoteki do księgi wieczystej nieruchomości stanowiącej własność dłużnika banku.

Dokumenty bankowe z jednej strony odwołują się do sfery rachunkowości, zaś z drugiej - wywierają doniosłą funkcję jako oświadczenia woli składane w rozumieniu kodeksu cywilnego. Ówczesne zasady prowadzenia rachunkowości bankowej, zostały określone przez Ministra Finansów w rozporządzeniu z dnia 10 grudnia 2001 r., w sprawie szczególnych zasad rachunkowości banków³⁰². Dla potrzeb opracowania, szczególnie istotnym pozostaje wpływ, jaki norma zawarta w analizowanym przepisie art. 95 prawa bankowego w brzmieniu przed lipcem 2013r., wywiera na zasady sprawiedliwości, przyświecające wymiarowi sprawiedliwości, ze szczególnym uwzględnieniem procedury cywilnej. W piśmiennictwie krytycznie oceniano samą treść artykułu, pod względem stylistycznym wskazując, że poświadczenie zwolnienia z zobowiązań i zrzeczenia z praw, nawiązują do czynności prawnych. Pozostałe świadczenia, wymienione w przepisie, jak pokwitowanie odbioru należności czy stwierdzenie udzielenia kredytu, zawierają wprawdzie stwierdzenia na temat dokonania czynności prawnych, ale co najwyżej dotyczą oświadczeń wiedzy. Poddano więc pod wątpliwość, czy tak sformułowana treść, powinna nadawać walor dokumentu urzędowego oświadczeniom wiedzy. Zastosowane sformułowanie, stanowi prawdopodobnie pozostałość po poprzednim stanie prawnym, jaki był zawarty w regulacji prawa bankowego z 1989 r.³⁰³.

Podmioty bankowe cieszyły się uprzywilejowaną pozycją w procesie dochodzenia swoich roszczeń w postępowaniu sądowym, co z dzisiejszej perspektywy wydaje się być praktyką oczywiście niesprawiedliwą. Banki lub kancelarie prawne, reprezentujące interesy banków, w toku postępowania cywilnego często powoływały się na wyciąg z ksiąg banku, jako dowód i podkreślały jego szczególną doniosłość, wynikającą z nadania mu mocy dokumentu urzędowego. W praktyce, taka strategia wystarczała do odrzucenia przez sąd wszelkich zarzutów drugiej strony, które miały na celu podważanie zasadności podstawy roszczenia i wysokości roszczenia, wskazywanego przez bank. W praktyce okazywało się, że zarówno sąd, jak i druga strona sporu, były pozbawione możliwości podważenia dokumentu w trakcie trwania

³⁰² Dz.U. Nr 149, poz. 1673.

procesu. Wyciągi z ksiąg banku, były sporządzane przez pracowników banku, którzy czasami popełniali błędy. Takie błędy czy nawet istotne omyłki pisarskie, mogły wynikać z różnych czynników - zmęczenia czy nieaktualnych danych, zawartych w systemie informatycznym banku. Na dłużniku bankowym spoczywał ciężar udowodnienia, że dokument zawierał błędy. Niestety, dłużnik często nie dysponował wystarczającymi dowodami, które pozwoliłyby mu obalić wiarygodność przedstawionego dokumentu. W rezultacie, wierzyciel bankowy najczęściej wygrywał spór i uzyskiwał w sprawie nakaz zapłaty.

Taki stan utrzymywał się aż do 2011 roku, kiedy to doszło do zwrotu w postrzeganiu interesów dwóch stron procesu cywilnego, a sygnał do zmian dał Trybunał Konstytucyjny, o czym więcej w kolejnych rozdziałach.

3.3. Ustawodawstwo oraz procedura cywilna od 2011

3.3.1. Punkt zwrotny w postrzeganiu pozycji stron w postępowaniu cywilnym

Zmiany wprowadzane przez ustawodawcę, mające usprawnić postępowania sądowe, zazwyczaj koncentrowały się głównie na takiej modyfikacji procedury, aby możliwym stało się sprawne zakończenie możliwie największej liczby postępowań, w możliwie najkrótszym czasie. Ten trend miał ulec zmianie.

Jednym z przykładów próby ukształtowania procedury cywilnej dla potrzeb sprawniejszego orzekania, stanowi nowelizacja kodeksu postępowania cywilnego wprowadzona na podstawie ustawy z 16 września 2011 r., o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³⁰⁴, która weszła w życie 3 maja 2012 r., dalej nowelizacja k.p.c. z 2012. Uzasadniając konieczność uchwalenia nowelizacji wskazano, iż celem zawartych w projekcie zmian jest zarówno wprowadzenie mechanizmów, które przyczynią się do usprawnienia i przyspieszenia postępowania cywilnego w ogólności, jak i uproszczenie struktury postępowania procesowego³⁰⁵. Modyfikacje skupiły się w głównej mierze na rozszerzeniu kompetencji referendarzy sądowych. Ci otrzymali możliwość orzekania poprzez wydawanie po-

³⁰³ Por. A. Nowak *Status Wierzytelności bankowych w postępowaniu nakazowym i egzekucyjnym*. „Monitor Prawniczy”, 2001, nr 13.

³⁰⁴ Dz.U. Nr 233 poz. 1381.

³⁰⁵ Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 4332, s. 5,

stanowień w postępowaniach cywilnych i egzekucyjnych, tym samym odciążając w tym zakresie sędziów. Inne zmiany wprowadzone nowelizacją, skupiły się na zmodyfikowaniu już funkcjonujących rozwiązań, które dłużnicy wykorzystywali w celu przedłużania postępowań.

I choć wprowadzona nowelizacja została odebrana pozytywnie³⁰⁶, jej wpływ na usprawnienie postępowania sądowego, należy ocenić jako nieznaczący w skali całego problemu przedłużających się postępowań. Zasadą jest, że wraz z rozwojem gospodarki, w sposób proporcjonalny rośnie liczba cywilnych sporów sądowych, w których stronami są konsumenci oraz przedsiębiorcy. Ta tendencja może ulec odwróceniu, gdy gospodarka będzie w recesji, niemniej zasadnym wydaje się uważać, że ilość spraw cywilnych będzie systematycznie wzrastała. Powyższe wnioski odnoszą się jedynie do postępowań cywilnych, których zgodnie ze statystykami, prowadzonymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości³⁰⁷, jest zdecydowanie najwięcej w ogólnej liczbie inicjowanych postępowań.

Zakładając, że spraw cywilnych będzie przybywać oraz że spory sądowe trwają coraz dłużej, ustawodawca powinien skierować starania na stworzenie takich regulacji prawnych, które zapewnią ukształtowanie procedury, w taki sposób, żeby ta okazała się jak najbardziej efektywna. Tematyka efektywności postępowania oraz element trudności, związanych z utrzymaniem odpowiedniego balansu pomiędzy sprawnym otrzymaniem rozstrzygnięcia sądowego oraz zachowaniem wszystkich wymogów wywodzonych z prawa do sprawiedliwego procesu, były omawiane w rozdziale 1. W sposób zauważalny, na przełomie pierwszej i drugiej dekady XX wieku, ustawodawca zaczął wprowadzać regulacje, których celem było ograniczenie ilości spraw, obsługiwanych w sądach. Generalizując - aby możliwym było zmniejszenie ilości roszczeń, kierowanych do rozstrzygnięcia w postępowaniach sądowych, należy wprowadzić ograniczenia, związane głównie z momentem inicjacji postępowania, bądź poprzez uniemożliwienie dochodzenia określonego typu spraw np. wprowadzając nowe wymogi formalne lub wpływając na względy ekonomiczne poprzez podnoszenie kosztów postępowania. Zarówno w pierwszym jak i drugim przypadku, działania tego rodzaju narażone są na

[https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/46931DF8C9071DE8C12578B1003FF809/\\$file/4332.pdf](https://orka.sejm.gov.pl/Druki6ka.nsf/0/46931DF8C9071DE8C12578B1003FF809/$file/4332.pdf), (data dostępu: 14.06.2023).

³⁰⁶ Zob. P. W. Konarska, *Wpływ nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego na usprawnienie postępowania egzekucyjnego*. "Studia Iuridica Lublinensia" 2016, nr 25, s. 124.

³⁰⁷ Departament Strategii i Funduszy Europejskich Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne/rok-2017/>, Baza statystyczna: Ewidencja spraw w sądach powszechnych według działów prawa i instancyjności w 2017 r. (data dostępu: 25.03.2022).

zarzuty ograniczania dostępności do wymiaru sprawiedliwości. Zarzuty te najczęściej są zasadne. Zmiany tego rodzaju można uzasadniać poprzez wartościowanie. Ograniczanie dostępu do sądu można usprawiedliwić potrzebą usprawnienia postępowań. Obie te wartości składają się na prawo do sprawiedliwego procesu i nie zawsze można je ze sobą łatwo pogodzić. Zasadnym więc stało się wprowadzanie ograniczeń tak, żeby te dotyczyły w głównej mierze podmioty profesjonalne, które też odpowiadają za większość spraw inicjowanych w postępowaniach sądowych. Doskonałym przykładem tej grupy, byli wierzyciele masowi, czyli banki, przedsiębiorstwa pożyczkowe i korporacje, specjalizujące się w profesjonalnym dochodzeniu roszczeń. Sposób postrzegania tych podmiotów uległ zmianie, co było szczególnie zauważalne w zmianach legislacyjnych wprowadzanych po 2012 r. Szukając przyczyn tego stanu rzeczy, warto wskazać na przełomowy wyrok TK z 2011 r., na podstawie którego doszło do pozbawienia mocy prawnej dokumentu urzędowego ksiąg rachunkowych i wyciągów z ksiąg rachunkowych banku, w odniesieniu do praw i obowiązków, wynikających z czynności bankowych których stroną był konsument w postępowaniu cywilnym³⁰⁸. O doniosłości tego wyroku było już wspomniane kilkakrotnie w ramach niniejszej dysertacji, niemniej niewątpliwie jest to wyrok, który można postrzegać jako punkt zwrotny w sposobie postrzegania relacji konsument – przedsiębiorca oraz dłużnik – wierzyciel. Obecnie ciężko jest odnaleźć głosy, które podważałyby zasadność wyroku, a nadal dominuje przekonanie na temat jego słuszności. Po analizie zagadnienia i wczytaniu się w sentencję wyroku, ciężko znaleźć uzasadnienie do dopuszczenia w panującym porządku prawnym tak daleko idącego uprzywilejowania jednego z podmiotów w procesie sądowym. Po tym wyroku, działania sądów, trybunałów i legislatorów zaczęły się koncentrować nad pozbawianiem uprzywilejowanej pozycji podmiotów ekonomicznie silniejszych, a z czasem na całkowitej zmianie podejścia i dostarczaniu kolejnych rozwiązań legislacyjnych i instrumentów prawnych podmiotom słabszym, czyli konsumentom. Wszystko to zaś harmonizowało z tendencją do ograniczania działań sądowych wierzycielom masowym.

Dalsza analiza poczyniona w tym podrozdziale, ma na celu udowodnienie lub podważenie poczynionych rozważań.

³⁰⁸ Zob. wyrok TK z dnia 15 marca 2011 r. P 7/09.

3.3.2. Nowelizacja EPU

Elektroniczne postępowanie upominawcze, wprowadzone do porządku prawnego na podstawie ustawy z dnia 9 stycznia 2009 r., o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³⁰⁹, od samego początku było narzędziem przeznaczonym do dochodzenia swoich praw głównie przez podmioty masowe, przez co w założeniu miało obciążyć sądy powszechne. Funkcjonowanie EPU w praktyce sprawiło, że instytucja e-sądu zaczęła być postrzegana w negatywny sposób. Po pierwszych latach funkcjonowania zauważono, że niektóre podmioty wykorzystywały EPU do dochodzenia należności w sposób budzący wątpliwości z etycznego punktu widzenia.

Wątpliwości budziło przede wszystkim postępowanie podmiotów, których profil działalności polegał na skupowaniu do obsługi oraz dochodzeniu tzw. wierzytelności trudnych. Przede wszystkim roszczeń przedawnionych lub w stosunku do nieuchwytnych dłużników. Ze złym odbiorem społecznym odnotowywane były szeroko komentowane przypadki celowego wpisywania fikcyjnych lub dawno nieaktualizowanych adresów dłużników. Wierzyciele zasłaniaли się brakiem wiedzy na temat aktualnego adresu dłużnika oraz klauzulami umownymi, które nakazywały dłużnikom informowania o zmianie adresu zamieszkania, a których w praktyce nikt nie aktualizował. W rezultacie e-sąd, wysyłał nakazy zapłaty na nieaktualne dane. Niepodjęte nakazy zapłaty, uprawomocniały się korzystając z instytucji fikcji doręczenia. Dłużnicy w ten sposób pozbawiani byli możliwości zaskarżenia roszczenia i podniesienia zarzutu przedawnienia.

Warto przy tym zauważyć, że tego rodzaju praktyka była również dopuszczalna w zwykłym postępowaniu upominawczym. Problem dla wierzycieli polegał głównie na tym, że ci w zwykłym postępowaniu musieli ponieść niemałe koszty z przygotowaniem pozwu do wysyłki. Dodatkowo część wierzycieli nie dysponowała fizycznie dokumentacją do poparcia swoich twierdzeń. EPU nie wymaga fizycznego załączania dokumentów, a jedynie powołania się na nie w treści pozwu. Koszty poniesione przez wierzyciela były również niższe w porównaniu do postępowania papierowego. To wszystko powodowało, że wierzyciele w sposób masowy kierowali do EPU sprawy, które w postępowaniu zwykłym były stracone, zaś w EPU w znaczącej części z nich uzyskiwano tytuły wykonawcze, uprawniające do wszczęcia egzeku-

³⁰⁹ Dz.U. nr 26 poz. 156.

cji. W rezultacie - zamiast odciążyć ogólną ilość spraw, kierowanych do postępowań cywilnych, liczba ich znacząco wzrosła. Ryzyko podejmowane przez wierzycieli było opłacalne. Zła sława, jaką w tym okresie cieszyło się EPU, mimo znaczących nowelizacji, nadal jej towarzyszy.

Nowelizacja procedury cywilnej na podstawie ustawy z dnia 10 maja 2013 r., o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego³¹⁰ dalej nowelizacja EPU z 2013 r., wprowadziła m.in. art. 208¹ k.p.c., zgodnie z którym sąd miał obowiązek ustalenia z urzędu numeru PESEL pozwanego, będącego osobą fizyczną lub innego numeru we właściwym rejestrze dla danego podmiotu. W ramach zmiany wprowadzono również obowiązek podawania analogicznego oznaczenia w EPU. Zgodnie z art. 505³² § 2 pkt 1 i 2 k.p.c., podanie odpowiedniego numeru, stało się obligatoryjne i każdy powód, chcący pozwać sprawę, musiał go dopełnić. Znacznie donośniejszą dla wierzycieli zmianą, okazał się obowiązek podawania, oprócz innych wskazanych przepisami informacji, także daty wymagalności roszczenia (art. 505³² § 2 pkt 3 k.p.c.). Z wymogiem tym korespondował również obowiązek wyrażony w art. 505^{29a} k.p.c., dotyczący kierowania do EPU wyłącznie roszczeń, które stały się wymagalne w okresie trzech lat, przed dniem wniesienia pozwu.

W doktrynie wskazywano na liczne niespójności między uchwalonym prawem, a właściwą reakcją na niwelowanie nieetycznych zachowań. Zarzucano brak konsekwencji w działaniu ustawodawcy, ponieważ w świetle obowiązujących regulacji prawnych, powód miał możliwość dochodzenia roszczeń przedawnionych przed każdym sądem poza e-sądem w Lublinie³¹¹. Zaznaczano ponadto, że zastosowane rozwiązanie ogranicza, ale nie wyklucza możliwości dochodzenia roszczeń przedawnionych w EPU. Zgodnie z nowelizacją, orzekający nie mieli możliwości weryfikacji twierdzeń powoda w zakresie daty wymagalności, w oparciu o dowody, ponieważ te do pozwu nie są załączane. Ustawodawca nie przewidział zagrożenia sankcją grzywny przypadków nawet celowego i podanego w złej wierze, wskazania nieprawidłowych danych, co do daty wymagalności przez powoda. Nie zapomniano przy tym o uchwaleniu sankcji grzywny dla przypadków celowego wskazania nieprawidłowych danych adresowych.

³¹⁰ Dz.U. poz. 654.

³¹¹ Zob. J. Kuźmicka-Sulikowska, *Elektroniczne postępowanie upominawcze a dochodzenie roszczeń przedawnionych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2016, nr 4, s 7.

Komentując nowelizację po latach, mimo kilku opisanych nieścistości, należy ją ocenić pozytywnie. EPU było narzędziem, które wierzyciele wykorzystywali do realizacji swoich interesów, często z pokrzywdzeniem praw dłużników. Nowelizacja sklasyfikowała EPU jako narzędzie do odzyskiwania roszczeń o krótkiej dacie wymagalności, tzw. bieżących. Wcześniej wierzyciele pozywali dłużników w sprawach uznanych za zamknięte tj. przedawnionych, bez wymaganych dokumentów i bez kontaktu z dłużnikiem. Po ogłoszeniu nowelizacji, firmy windykacyjne zaczęły masowo pozywać właśnie takie zadłużenia wiedząc, że jeżeli nie wyślą pozwu teraz, nie będą w przyszłości miały takiej możliwości w 2013 roku zainicjowano w EPU 2 730 815 postępowań³¹², czyli o ponad pół miliona więcej niż w 2012 roku. Nigdy wcześniej ani później do EPU nie zainicjowano większej ilości postępowań. Zgodnie ze statystykami prowadzonymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości Po wprowadzeniu zmian, zaprzestano tej praktyki. Krytycy zmian wskazywali, że zmiana jest chybiona, gdyż pozwy będą nadal kierowane do postępowań standardowych. Tak się jednak w dużej większości nie stało, ponieważ wierzyciele dużo bardziej obawiali się kierować pozwy w sprawach, gdzie trzeba było wykazać dokumentację, która w większości przypadków była wątpliwa dowodowo. W EPU, gdzie dowody są jedynie powoływane, takie zagrożenie było marginalne i zawsze można było pozew wycofać, przez co można było uniknąć negatywnych skutków takich działań.

Innym argumentem, powoływanym jako potwierdzenie niezasadności nowelizacji, było wskazanie, że obowiązek przekazywania spraw, w których dochodzone roszczenie stało się wymagalne dawniej, niż trzy lata przed datą wniesienia pozwu, do sądu według właściwości ogólnej, jest rozwiązaniem odbiegającym od tendencji do upraszczania i przyśpieszania procedury cywilnej. Korespondowało to z zarzutem, że tak wprowadzona zmiana z jednej strony pozwala na kierowanie do EPU roszczeń przedawnionych tj. takich, gdzie termin przedawnienia jest krótszy niż trzy lata, a tamuje dochodzenie roszczeń nieprzedawnionych, tj. w sprawach, gdzie roszczenie ma dziesięcioletni termin przedawnienia lub gdy bieg terminu przedawnienia był przerywany³¹³. Nie sposób się z tym zgodzić. Wskazanie na sztywno jednego terminu biegnącego od daty wymagalności, ukróciło próby manipulowania tą datą przez wierzycieli, którzy chętnie wykorzystaliby wyłomy w ustalaniu terminu wymagalności. Odtąd

³¹² Wydział Statystycznej informacji Zarządczej, *„Ewidencja spraw w sądach powszechnych według działów prawa i instancyjności w 2012 i 2013 roku*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne-w-tym-pliki-dostepne-cyfrowo/> (data dostępu: 14.06.2023).

³¹³ Zob. J. Kuźmicka-Sulikowska *Elektroniczne postępowanie...*, s.6.

EPU miało służyć wierzycielom, którzy sumiennie prowadzą swój biznes i dotyczyć spraw bieżących.

Pozytywnym skutkiem nowelizacji EPU z 2013 r., było usprawnienie windykacji roszczeń przez wierzycieli masowych. Wcześniej wierzyciele byli przekonani, że żadna sprawa nie jest do końca stracona i opieszale kierowali je do sądu. Po zmianie, wewnątrznie obowiązujące procedury windykacyjne, narzucały terminy na pozywanie spraw, które nie mogły już być lekceważone przez pracowników. Proces windykacyjny, miał ściśle wyznaczony początek i koniec, co przełożyło się na sprawniejsze działanie wierzycieli i sądów, gdyż do tych drugich przestano kierować sprawy trudne, które wcześniej nie zostały pozytywnie rozpatrzone w EPU.

Z perspektywy należy ocenić, że nowelizacja EPU z 2013 r., okazała się krokiem miłowym w temacie uwzględniania terminu przedawnienia w toku postępowania. Nadal wierzyciele mogli kierować do sądów sprawy przedawnione licząc, że dłużnik nie podniesie zarzutu przedawnienia. Niemniej ocena skutków nowelizacji stanowiła asumpt do nowelizacji procedury cywilnej, która miała miejsce na podstawie nowelizacji k.p.c. z 2019 r., gdzie na nowo zdefiniowano pozycje procesowe stron postępowania, tj. dłużnika i wierzyciela, w kwestii dotyczącej dochodzenia roszczeń przedawnionych.

3.3.3. Nowelizacja prawa spadkowego

Prawo spadkowe w zakresie, w którym statuuje pozycję spadkobierców po otwarciu spadku, przed nowelizacją wprowadzoną na podstawie ustawy z dnia 10 lipca 2015 r., o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³¹⁴ dalej nowelizacja prawa spadkowego z 2015 r., stanowi niechlubny przykład niezrozumiałego uprzywilejowania wierzycieli kosztem spadkobierców.

Wypracowany w doktrynie prawnej realnego socjalizmu, model odpowiedzialności za długi spadkowe po zmarłym, ustanawiał zasadę nabycia spadku przez spadkobiercę *ex lege*, czyli na mocy samego prawa, w momencie otwarcia spadku, zgodnie z art. 32 dekretu z dnia 8 października 1946 r., prawo spadkowe³¹⁵. W doktrynie wskazuje się, że to rozwiązanie jest

³¹⁴ Dz.U. poz. 1311.

³¹⁵ Dz.U. Nr 60 poz. 328 ze zm.

uzasadnione ze względu na swoją prostotę³¹⁶. Jednakże, zasadą, mającą wpływ na stosunki prawnospadkowe, jest autonomia woli, która uniemożliwia nabycie praw i obowiązków wbrew woli zainteresowanej osoby³¹⁷. Powojenny porządek zakładał więc, że spadkobierca ma prawo spadek odrzucić, o ile w terminie sześciu miesięcy od chwili, w której dowiedział się o powołaniu do spadku, złożył przed sądem stosowne oświadczenie. W tym samym terminie spadkobierca mógł również złożyć oświadczenie o przyjęciu spadku, wskazując w nim czy przyjmuje je wprost, czy z dobrodziejstwem inwentarza. Zaniechanie obowiązku złożenia stosownego oświadczenia, skutkowało przyjęciem spadku wprost. Wyjątek o tej zasady stanowili spadkobiercy bez pełnej zdolności do czynności prawnych, którzy bez złożenia oświadczenia, poczytywani byli tak, jakby przyjęli spadek z dobrodziejstwem inwentarza. Co ważne, dla spadkobierców dopiero po złożeniu oświadczenia o przyjęciu spadku z dobrodziejstwem inwentarza przez powołanego do spadku, sąd wydawał postanowienie o sporządzeniu samego inwentarza. W ten sposób spadkobiercy podejmowali pewnego rodzaju ryzyko, gdyż do końca nie mieli pełnej wiedzy, co znajdzie się w spisie inwentarza.

Kodeks cywilny przyjął opisane rozwiązania niemalże w całości. I tak spadkobiercy pozostawiono wybór spośród trzech opcji: odrzucenia spadku, przyjęcia spadku wprost i przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza. Do czasu złożenia oświadczenia o przyjęciu spadku, wierzyciel może zaspokoić się jedynie z przedmiotów po zmarłym dłużniku. Przyjęcie spadku wprost, implikuje pojawienie się odpowiedzialności za długi zmarłego całym majątkiem dziedzica. Przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza powoduje, że wierzyciel może sięgnąć po majątek spadkobierców do wysokości masy spadkowej.

Wskazuje się, że u podstaw przyjęcia tego unormowania legło przekonanie, że charakter typowych długów przechodzących na spadkobierców, takich jak sprzedaż kredytów ratalnych oraz pożyczki na cele gospodarstwa domowego, uzasadnia konieczność bezpośredniego uwzględnienia ich w dziedziczeniu. Wynikało to z przekonania, że spadkobiercy z reguły czerpią korzyści ze zobowiązań zaciągniętych przez spadkodawcę³¹⁸. Najwięcej kontrowersji budziła regulacja, sankcjonująca zaniechanie obowiązku złożenia stosownego oświadczenia w

³¹⁶ Zob. *Księga. Optymalna wizja Kodeksu cywilnego w Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Z. Radwański, Oficyna Wydawnicza MS, Warszawa 2006, s. 185.

³¹⁷ Por. B. Kordasiewicz, [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo spadkowe*, red. B. Kordasiewicz, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 458.

³¹⁸ Por. K. Przybyłowski, Ukształtowanie zasad dotyczących odpowiedzialności za długi spadkowe w prawie cywilnym, „*Studia Cywilistyczne*” 1969, nr 13-14, s. 245–246.

terminie sześciu miesięcy, który wprowadzał domniemanie przyjęcia spadku wprost. Praktyka pokazała, że tego typu sytuacja miała miejsce bardzo często i najczęściej dotykała osób, które nie miały lub miały szczątkową wiedzę na temat powołania ich do spadkobrania. Szczególnie nagłośnione medialnie przypadki, dotyczyły sytuacji w których nieświadomi spadkobiercy dziedziczyli po zmarłym jego długi, a zaniechując dokonania odpowiedniej czynności procesowej w krótkim, gdyż jedynie półrocznym terminie, stawali się zobowiązani do zapłaty wierzytelności. Wierzyciel zaś nabywał uprawnienia do dochodzenia swojego roszczenia z całego majątku spadkobiorcy.

O ile z perspektywy czasu można, tłumaczyć utrzymywanie się tego stanu prawnego w okresie PRL-u, o tyle ciężko jest wyjaśnić utrzymywanie tego porządku przez kolejne ćwierćwiecze po transformacji ustrojowej. Wskazuje się, że przyjęcie tej koncepcji, wynikało z potrzeby odpowiedniego zabezpieczenia obrotu prawnego, poprzez wprowadzenie środków, mających skłonić spadkobiercę do podjęcia działań w celu nabycia praw do spadku. Miało to na celu uniknięcie niekorzystnych skutków bierności spadkobiercy, takich jak przyjęcie spadku bez ograniczenia odpowiedzialności. Konsekwentnie, miało to zapewnić stabilność i pewność obrotu prawnego, poprzez wyeliminowanie niepewności dotyczącej kręgu spadkobierców oraz chronić interesy innych spadkobierców, włączając w to Skarb Państwa jako spadkobiercę koniecznego.

Reforma prawa spadkowego z 2015 r., wprowadziła od dawna znaną w zasadzie w każdym europejskim modelu spadkobrania zasadę, która stanowi, że spadkobierca odpowiada za długi spadkowe w granicach rzeczywistej wartości masy spadkowej. Odpowiedzialność ta nie wymaga już złożenia stosownych oświadczeń w przedmiocie przyjęcia spadku. Spadkobierca po upływie wskazanego terminu, przyjmuje spadek z dobrodziejstwem inwentarza *ex lege*. W rezultacie odpowiedzialność spadkobiercy względem wierzyciela, ograniczona zostaje do rzeczywistej wartości otrzymanego spadku. W przypadku przyjęcia spadku z dobrodziejstwem inwentarza, wprowadzono nową instytucję, wykazu inwentarza. Wykaz inwentarza jest fakultatywnie składany przez spadkobiercę, zapisobiercę windykacyjnego lub wykonawcę testamentu przed sądem lub notariuszem. W wykazie tym należy starannie ujawnić przedmioty należące do spadku i zapisów windykacyjnych, podając ich stan i wartość według cen obowiązujących w momencie otwarcia spadku, a także długi spadkowe i ich wysokość na dzień otwarcia spadku. Co ważne, zgodnie z art. 1031¹ k.c., nie nakłada się na spadkobierców obo-

wiązku sporządzenia wykazu inwentarza ani złożenia go w sądzie lub przed notariuszem. W praktyce oznacza to, że wierzyciel, który chce zaspokoić roszczenie z pozostałej masy spadkowej, musi samemu wnioskować o sporządzenie spisu inwentarza oraz pokrycie związanych z tym kosztów. Znacząco wpływa to na czas całego postępowania, a sytuacji nie sprzyja okoliczność, że komornicy sądowi którzy najczęściej wykonują spis inwentarza, robią to niechętnie, gdyż jest to procedura długotrwała i nisko płatna.

Reforma w sposób znaczący wpłynęła na procedury windykacyjne w zakresie dochodzenia roszczeń po zmarłym dłużniku. Przed nowelizacją, wierzyciele masowi utrzymywali specjalistyczne komórki pracowników, wyspecjalizowane w obsłudze spraw spadkowych. Ich działania były mocno ograniczone. Sprowadzały się do poszukiwania spadkobierców po zmarłym i inicjowania sądowych postępowań, dotyczących stwierdzenia nabycia spadku, żeby móc kontynuować działania windykacyjne względem spadkobierców. Zakres czynności koniecznych do wykonania przez wierzyciela w tego typu sprawach jeszcze przed nowelizacją, podważał interes ekonomiczny prowadzenia tych działań. Żmudny proces odnajdywania spadkobierców był zazwyczaj wynagradzany, gdy zakończył się powodzeniem, ponieważ tacy dłużnicy najczęściej odpowiadali za zobowiązania całym swoim majątkiem i sumiennie spłacali swoje zobowiązania. Po nowelizacji, wierzyciele masowi praktycznie zaprzestali dochodzenia roszczeń od spadkobierców. Zmarli dłużnicy sporadycznie pozostawiali po sobie majątek, który pozwalał na pokrycie wymaganej wierzytelności. Obecnie postępowania tego rodzaju, prowadzone są przez wierzycieli jedynie w sytuacjach, w których wcześniej został namierzony i zabezpieczony majątek po zmarłym dłużniku. Najczęściej w tego typu sprawach występują wierzyciele hipoteczni z aktywną hipoteką na nieruchomości. O niewielkiej wartości roszczeń spadkowych, stanowią ceny oferowane za portfele wierzytelności, które zazwyczaj sięgają ok. 2-3% ceny nominalnej wartości wierzytelności.

Co ciekawe, reforma obowiązuje dla spadków otwartych po 18 października 2015 roku. Ustawodawca nie zdecydował się na objęcie ochroną spadkobierców, którzy nabyli spadek przed wyznaczoną datą, w konsekwencji czego, po dziś dzień toczą się spory w temacie roszczeń spadkowych, do których mają zastosowanie reguły z nieobowiązującego już porządku prawnego.

Nowelizacja oceniona została jako „wykonanie ćwierć kroku w dobrym kierunku”³¹⁹. Wskazuje się, że zmiany stanowią dopiero wyrównanie do modelu od dawna znanego państwom, które od dawien dawna uznają za zasadę, że spadkobiercy krzywdzić nie można. Nie sposób zaprzeczyć tym ocenom, biorąc pod uwagę doniosłość prawną przypisów i tego, jakie miały wpływ na sytuację konsumenta w postępowaniu sądowym. I to zarówno w postępowaniu spadkowym, jak i każdym innym, mającym na celu uzyskanie tytułu wykonawczego na spadkobiercę, czy w postępowaniu egzekucyjnym. Stan prawny przed nowelizacją, w sposób całkowicie nieuzasadniony uprzywilejował sytuację wierzycieli kosztem dłużników. Dokonana zmiana, choć wydawać by się mogło, że kosmetyczna, zakłada w praktyce przerzucenie ryzyka związanego z brakiem spłaty zobowiązania zmarłego, na wierzycieli. Co według niektórych głosów pogłębiło niekorzystną asymetrię pomiędzy wierzycielami, a dłużnikami spadkowymi³²⁰.

Wydaje się, że ustawodawca będzie kontynuował wzmocnianie prawnej pozycji spadkobierców, poprzez wprowadzenie kolejnych zasad. W celu dodatkowego wzmocnienia pozycji spadkobierców, ustawodawca może wprowadzić zasady, zgodnie z którymi nikogo nie będzie można zmusić do przyjęcia spadku, majątek spadkowy nie będzie się łączył z majątkiem osobistym, a wierzyciel będzie mógł dochodzić swoich roszczeń tylko z majątku należącego do spadku. Zasadnym wydają się również wprowadzenie nakazu wykonania spisu inwentarza przed złożeniem oświadczenia nt. przyjęcia lub odrzucenia spadku przez spadkobiercę.

3.3.4. Rewolucja w przedawnieniu

Jedną z kluczowych zmian, która odbiła się szerokim echem wśród wszystkich wierzycieli, była zmiana regulacji przedawnienia, wprowadzona nowelizacją k.c. z 2018 r. Olbrzymie zainteresowanie nowelizacją, było spowodowane zmianami, które odtąd w sposób odmienny od dotychczasowego, podeszły do przedawnienia. Przedawnienie stanowi instytucję prawnie doniosłą, która stanowi jeden z elementów podstawowych, który każdy prawnik musi analizować w danej sprawie.

³¹⁹ Por. J. Kędziński, *O właściwym modelu spadkobrania – refleksje po reformie kodeksu cywilnego z 2015 r.* "Palestra", 2018, nr 7-8, s. 108.

³²⁰ Por. Sz. Solarski, *Nowelizacji zasad odpowiedzialności za długi spadkowe w prawie polskim – analiza krytyczna.* "Palestra" 2016, nr 4, s. 45.

Od poprzedniej nowelizacji instytucji przedawnienia minęło ponad ćwierć wieku. Ostatnia zmiana została dokonana ustawą z dnia 28 lipca 1990 r., o zmianie ustawy — Kodeks cywilny³²¹, dalej nowelizacja k.c. z 1990 r., którą to zmianę nazwano „I etap reformy polskiego prawa cywilnego”³²². Wcześniej termin przedawnienia był uwzględniany przez sąd z urzędu na gruncie art. 117 § 3 k.c., uchylonego w 1990 r. W zasadzie od zmiany toczą się spory w doktrynie, czy zmiana była konieczna³²³ i czy upływ terminu przedawnienia, powinien być stwierdzany z urzędu czy na zarzut procesowy strony. Model, wprowadzony przez nowelizację k.c. z 2018 r., można nazwać rozdzielonym, bo uwzględnia postulaty ochrony w zależności od tego, czy pozwanym jest podmiot profesjonalny czy konsument. Podmiot profesjonalny nadal musi złożyć formalny zarzut, dotyczący przedawnienia (art. 117 § 2 k.c.). W przypadku, gdy stroną postępowania jest konsument, upływ terminu przedawnienia jest uwzględniany przez sąd z urzędu (art. 117 § 2¹ k.c.).

Kolejnym ustępstwem w kierunku strony pozwanej, jest skrócenie ogólnych terminów przedawnienia, w tym terminów przedawnienia roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju. Wskazuje się, że jest to zamysł zgodny z tendencją, którą od kilku lat podążają prawodawstwa europejskie³²⁴. Termin przedawnienia zgodnie z treścią art. 118 k.c., w brzmieniu sprzed 13 kwietnia 2018 r., wynosił dziesięć lat. Skrócenie przedawnienia zgodnie z postulatami zwolenników zmian, wpłynie pozytywnie i wzmocni funkcję publiczną, która ma polegać na zapewnieniu bezpieczeństwa obrotu oraz funkcję mobilizującą, inaczej stymulującą wierzyciela do dochodzenia roszczenia³²⁵. Okres przedawnienia został skrócony do sześciu lat. Ponadto został zmieniony sposób liczenia terminów przedawnienia. Zgodnie z treścią art. 118 zd. 2 k.c., koniec wspomnianych terminów wypada na ostatni dzień roku kalendarzowego, co za-

³²¹ Dz.U. Nr 55, poz. 321.

³²² Zob. A. Brzozowski, *Nowa regulacja przedawnienia w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo”, 1992, z. 3, s. 21 i n.

³²³ Por. J. Gwiazdomorski, *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo” 1955, nr 1, s. 16–19; J. Gwiazdomorski, *Przedawnienie czy zarzut przedawnienia?*, „Nowe Prawo” 1955, nr 4, s. 44 i n.; A. Wolter, Z. Policzek-Zawadzka: *Przedawnienie roszczeń według kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo” 1956, z. 3, s. 379 i n.; A. Szpunar, *Z problematyki przedawnienia roszczeń majątkowych*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny”, 1974, z. 3, s. 284–285.

³²⁴ Por. T. Pałdyna, *Ratio legis przedawnienia*, „Zeszyty Prawnicze UKSW”, 2006, z. 6, s. 152; J. Kuźmicka - Sulikowska, *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2015, s. 85.

³²⁵ Zob. B. Kordasiewicz, [w:] *System prawa prywatnego, Prawo cywilne — część ogólna*, red. Radwański Z., C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 576.

sadniczo ułatwia ocenę sposobu liczenia biegu przedawnienia oraz zapewnia przejrzystość i pewność prawną. Wskazanie terminu przedawnienia w praktyce, sprawiało nie lada trudności. Dla przykładu, sądy - chcąc wskazać datę, od której powinien biec termin przedawnienia - brały naprzemiennie datę generacji umowy pierwotnej, datę podpisania umowy przez kredytobiorcę, datę podpisania umowy przez pełnomocnika pożyczkodawcy lub datę wypłaty środków. W zależności od systemu obiegu dokumentów w organizacji, każda z tych dat może być inna, a różnice mogą sięgać kilkunastu dni. Stanowi to jeden z przykładów, z którymi musiał się zmierzyć organ orzekający. Wprowadzona reguła, w większości przypadków przerywa dywagacje na ten temat. Wprowadzone rozwiązanie na gruncie prawa cywilnego, stanowi *novum*. Dalszej analizie będzie podlegało przedawnienie w relacji przedsiębiorca - konsument.

Przedawnienie jest jedną z fundamentalnych kwestii, ściśle związaną z dochodzeniem roszczeń. W literaturze przedmiotu, wskazując na funkcje przedawnienia, wymienia się kolejno - porządkującą, stymulującą, ochronną i oczyszczającą³²⁶. Niewątpliwie punktem wyjścia do nowelizacji, była potrzeba objęcia ochroną dłużnika, który jest konsumentem. Wskazując za M. Piotrowskim, normy imperatywne mają na celu ochronę interesów strony ekonomicznie słabszej stosunku prawnego, a także stworzenie warunków do odpowiedniego funkcjonowania mechanizmów życia społecznego³²⁷. Jednym z postulatów, przemawiających za wprowadzeniem zmian, był problem społeczny, za jaki uchodzi tzw. nękająca windykacja³²⁸. Definicja „nękającej windykacji”, została wypracowana przez literaturę oraz orzecznictwo. Zgodnie z nią, są to działania nadmierne, nakierowane na zastraszenie dłużnika i wywierające silną presję psychiczną, zakłócające spokój, zmierzające do wywołania u dłużnika uzasadnionej obawy o mir domowy, realizowane w oparciu o zasadę „cel uświęca środki”³²⁹. Orzecznictwo na temat nękającej windykacji, będzie przedmiotem analizy w kolejnym rozdziale niniejszej dysertacji. Dłużnicy, przeciwko którym stosowane są uciążliwe metody windykacyjne, mogą wystąpić na drogę sądową przeciwko wierzycielowi i żądać zadośćuczynienia, zgodnie z art. 448

³²⁶ Zob. T. Pałdyna, *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009, s. 56–62.

³²⁷ Zob. M. Piotrowski, *Normy prawne imperatywne i dyspozytywne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1990, s. 62–63.

³²⁸ Zob. K. Mularski, „Nękająca windykacja” w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika, „*Studia Prawa Prywatnego*”, 2015, nr 2, s. 25 i n.; A. Lutkiewicz-Rucińska, *Pytanie o wygaśnięcie roszczenia wskutek przedawnienia*, „*Transformacje Prawa Prywatnego*” 2016, nr 1, s. 55–56.

k.c. Ustawodawca uznał, że mimo zapewnienia dłużnikowi możliwości ochrony swoich praw, nie jest to środek wystarczający, gdyż nie działa skutecznie w sposób prewencyjny. Zauważono, że konsumenci nie korzystają z uprawnienia do wniesienia sprzeciwu lub zarzutów od nakazu zapłaty, tym bardziej nie będą zdolni do wystąpienia z powództwem o zadośćuczynienie. Wierzyciele masowi są świadomi, że jedynie kilka procent pozwanych podniesie zarzut przedawnienia i kalkulują to ryzyko, jako jeden z kosztów prowadzenia działalności. Zmiany wprowadzone nowelizacją k.c. z 2018 r., zostały odebrane, jako instrument zapewniający skuteczną prewencję, a nowa regulacja zawężyła pole możliwości do nadużyć ze strony windykatorów³³⁰. Przed nowelizacją, standardową praktyką firm windykacyjnych było pozywanie spraw przedawnionych. Po nowelizacji, wierzyciele byli zmuszeni do podwojenia wysiłku, żeby zdążyć pozwać sprawę w terminie przedawnienia. Termin trzech lat, choć wydaje się być stosunkowo długim na wniesienie powództwa, w praktyce okazuje się trudny do dotrzymania dla opieszałego w działaniu wierzyciela. Wierzyciele, którzy dotychczas w pierwszych dniach obsługi zadłużenia prowadzili głównie działania polubowne, odtąd większy wysiłek zaczęli kłaść na inicjowanie postępowania sądowego. Jednocześnie przestano procesować sprawy, w których doszło już do przedawnienia.

Innym elementem o dużej doniosłości, z punktu widzenia wierzyciela, jest zagadnienie, związane z charakterem jaki przybiera roszczenie przedawnione. Jak stanowi art. 117 § 2¹ k.c., po upływie terminu przedawnienia, nie można domagać się zaspokojenia roszczenia przysługującego przeciwko konsumentowi. Po nowelizacji k.c. z 2018 r., sąd z urzędu orzeka na temat upływu terminu przedawnienia w stosunku do konsumenta. Nie jest jednoznaczne, czy zarzut przedawnienia w stosunkach konsumenckich nie może zostać podniesiony przez pozwanego. Zauważono w literaturze, że art. 117 § 2¹ k.c., stanowi *lex specialis* do art. 117 § 2 k.c., co oznacza, że wniesienie zarzutu nie stanowi już warunku *sine qua non* oddalenia powództwa³³¹. Strona pozwana nadal może wnosić o zaprzeczenie twierdzeń strony przeciwnej,

³²⁹ Por. K. Mularski, „Nękająca windykacja” w ..., s.25; wyrok SA w Warszawie z dnia 25 kwietnia 2014 r., VI ACa 806/13, LEX nr 1506758, wyrok SA w Warszawie z dnia 10 czerwca 2011 r., VI ACa 84/11, LEX nr 863322; SA we Wrocławiu z 15 lutego 2013 r., I ACa 31/13, LEX nr 1313413.

³³⁰ Por. K. Wielgus, *Nowelizacja instytucji przedawnienia w polskim kodeksie cywilnym z dnia 13 kwietnia 2018 r. - analiza prawna*, „Transformacje Prawa Prywatnego”, 2019, nr 2. s. 113.

³³¹ Por. P. Machnikowski, *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, „Przegląd Sądowy” 2018, nr 9, s. 11; D. Bierecki: *Nowe regulacje przedawnienia roszczeń*, „Rejent” 2018, nr 10, s. 13.

stąd zarzut pod względem procesowym wydaje się być nadal możliwym³³². Wprowadzony przepis, nie może być interpretowany jako wygaśnięcie roszczenia w dniu, w którym roszczenie uległo przedawnieniu. Taka interpretacja poparta jest następującymi argumentami: roszczenie po upływie terminu przedawnienia z zaskarżalnego staje się niezaskarżalne, upływ terminu prekluzyjnego skutkuje wygaśnięciem uprawnienia, a jej dokonanie pozbawione jest skutków prawnych. Wyjątki od tej zasady powinny być wskazane wprost w ustawie³³³. I tak też było w przypadku regulacji art. 117 § 2 zd. 1 k.c. z 1964 r., w brzmieniu sprzed nowelizacji k.c. z 1990 r., gdzie wprost przesądzono, że „roszczenie przedawnione wygasa”. Należy uznać, że ustawodawca nieprzypadkowo używa pojęcia terminu przedawnienia, ale jest to podyktowane zamiarem naturalizacji zobowiązania. Ponadto, zgodnie z konwencją terminologiczną, zastosowaną w kodeksie cywilnym, w art. 117 § 2 k.c., wskazano podmiot jako ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, które można uchylić, chyba, że podmiot zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia.

Inaczej w art. 117 § 2¹ k.c., który wskazuje, że w sporze którego stroną jest konsument, wierzyciel nie może domagać się zaspokojenia roszczenia. Przepis należy interpretować wprost, jako niemożliwy do sądowego dochodzenia roszczenia³³⁴. Nowy przepis nie modyfikuje więc materialnoprawnych skutków, związanych z przekroczeniem terminu przedawnienia.

Przy okazji wspomnianej nowelizacji, warto poddać analizie jeszcze jeden aspekt o doniosłym znaczeniu dla kształtowania się procedur windykacyjnych, mianowicie z jaką chwilą roszczenie zaskarżalne zamienia się w roszczenie niezaskarżalne. Inaczej, kiedy zobowiązanie zmienia swój charakter na naturalny. Czy jest to z chwilą upływu terminu przedawnienia³³⁵, czy z chwilą skorzystania przez dłużnika z zarzutu przedawnienia³³⁶. Po nowelizacji k.c. z 2018 r., wydaje się, że pierwszy pogląd jest tym prawidłowym. W innym wypadku

³³² Zob. S. Grzybowski, *Prawo cywilne — zarys części ogólnej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974, s. 101.

³³³ Por. J. Gwiazdomorski, *Terminy zawite do dochodzenia roszczeń w kodeksie cywilnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1968, z. 3, s. 89.

³³⁴ Por. J. Kuźmicka - Sulikowska, *Przedmiot przedawnienia, jego terminy i skutki w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 2015 roku i ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 roku*. „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2018, nr 3, s. 559-628.

³³⁵ Zob. W. J. Kocot, *Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń w kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 3, s. 133.

³³⁶ Zob. T. Pałdyna, *Przedawnienie...*, s. 30–36.

ustawodawca nie pisałby wprost o „upływie terminu przedawnienia”. Innego zdania jest P. Machnikowski, który uważa, że nowelizacja nie rozstrzyga opisywanej wątpliwości³³⁷. Zgodnie z drugim poglądem, aż do chwili skorzystania z zarzutu przedawnienia lub uwzględnienia zarzutu przez sąd, upływ terminu nie wpływa na strukturę zobowiązania. Wydaje się być to w sprzeczności z normą wyrażoną w art. 117 § 2¹ k.c., zgodnie z którą sąd stwierdza, że roszczenie przekształciło się w zobowiązanie naturalne. Orzeczenie ma w tym wypadku charakter deklaratoryjny, nie konstytucyjny³³⁸. Dodatkowo należy podkreślić, że do chwili uwzględnienia przedawnienia, roszczenie jest zaskarżalne. Wszystko to skłania do uznania pierwszego poglądu za właściwy. Jako ciekawostkę można opisać pogląd, zgodnie z którym, roszczenie, które wygasa, może w ocenie organu skarbowego prowadzić do uznania je jako umorzonego. Umorzenie z kolei traktowane jest jako czynność przysparzającą dla dłużnika, od której należy uiścić podatek. Z tego też powodu, wierzyciele uzgadniając warunki spłaty tylko części zobowiązania, unikają słowa „umorzenie” w związku ze zobowiązaniem. W zamian posługują się określeniem „odstąpienie”, uważając je za bezpieczniejsze, z punktu widzenia organu skarbowego. Obowiązek zapłaty podatku dotyczy dłużnika. Wierzyciel jako podmiot profesjonalny, zobowiązany jest do wystawienia dłużnikowi PIT - u, co z kolei jest czynnością skomplikowaną pod względem logistycznym.

Wyjaśnienie zagadnienia, jest istotne z punktu widzenia wierzyciela, gdyż warunkuje sposób dalszego prowadzenia windykacji. W przypadku wierzytelności przedawnionych, dominującą rolę odgrywają procesy polubowne. Wierzyciele szkolą swoich pracowników, jak w umiejętny sposób poprowadzić rozmowę z dłużnikiem w sprawie przedawnionej. Temat przedawnienia podczas negocjacji jest omijany. Co do zasady, w tego rodzaju sprawach nie używa się sankcji prawnych, gdyż te są nierzeczywiste. Nacisk podczas negocjacji kładzie się na zachęcenie do spłaty, w zamian proponując rozłożenie zadłużenia na niskie raty oraz odstąpienie od części zobowiązania. Podpisanie z dłużnikiem ugody w sprawie, jest dla wierzyciela dużo bardziej wartościowe, niż częściowa wpłata, ponieważ treść ugody uwzględnia zapis o uznaniu roszczenia. Na tej podstawie wierzyciel z sukcesem może pozwać sprawę, gdyż ma dowód na przerwanie biegu przedawnienia. Bardziej zaawansowani technologicznie wierzyciele, po-

³³⁷ Zob. P. Machnikowski, *Nowelizacja przepisów ...*, s. 10.

³³⁸ Zob. K. Wielgus, *Nowelizacja instytucji ...*, s. 113.

trafią wykorzystać rozmowę telefoniczną przeprowadzoną z dłużnikiem jako dowód na uznanie roszczenia przez tego drugiego i załączyć nagraną konwersację jako załącznik do pozwu.

Nowelizacja k.c. z 2018 r., w znaczący sposób ukróciła uciążliwe praktyki wierzycieli, którzy przed zmianą podczas negocjacji z dłużnikiem zawsze wskazywali, że sprawa może zostać wniesiona do sądu. Dłużnik, który podczas rozmowy z wierzycielem powoływał się na zarzut przedawnienia, otrzymywał odpowiedź, że organem właściwym do stwierdzenia przedawnienia, jest sąd. Argumentacja powtarzała się nawet w przypadku roszczeń, których wymagalność minęła znacznie powyżej trzech lat. Po nowelizacji, negocjacje uległy znacznemu złagodzeniu. Obecnie w sprawach przedawnionych, wierzyciele stosują jedynie działania polubowne, które koncentrują się na zachęcaniu do spłaty wierzytelności.

Przed nowelizacją k.c. z 2018 r., w przepisach części ogólnej kodeksu cywilnego, istniały trzy terminy przedawnienia. Ogólny termin przedawnienia wynoszący dziesięć lat, skrócono do lat sześciu. Dla świadczeń okresowych oraz tych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej, termin przedawnienia nie uległ zmianie i nadal wynosi trzy lata. Skróceniu uległ natomiast termin dotyczący roszczeń stwierdzonych prawomocnym orzeczeniem sądu, w tym termin przedawnienia roszczeń lub innego organu powołanego do rozpoznawania spraw danego rodzaju albo orzeczenia sądu polubownego, jak również roszczeń stwierdzonych ugodą, zawartą przed sądem albo sądem polubownym czy ugodą, zawartą przed mediatorem i zatwierdzoną przez sąd.

3.3.5. Wzrost kosztów postępowania egzekucyjnego

Windykacja roszczeń, z punktu widzenia wierzyciela, kończy się w momencie spłaty zobowiązania lub w momencie sprzedaży roszczenia. Dla spraw, w których windykacja jest prawnie niemożliwa lub ekonomicznie nieuzasadniona, roszczenie nadal istnieje, a windykator ogranicza działania lub je całkowicie zamraża. Za zasadnością takiego działania, przemawia fakt, że dłużnik zawsze może chcieć spłacić swoje zobowiązanie, a wierzyciel ma prawny obowiązek przyjęcia spłaty. Wierzyciel dysponujący prawomocnym orzeczeniem, który uprawnia go do użycia przymusu państwowego w postaci wszczęcia egzekucji, każdorazowo korzysta z możliwości, którą gwarantuje prawo. Zdecydowana większość prowadzonych egzekucji, kończy się postanowieniem o bezskutecznej egzekucji. Postanowienie jest dokumentem o charakterze konstytutywnym, który oprócz wskazania momentu zakończenia egzekucji, zgodnie z

treścią art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przerywa bieg przedawnienia. Jeszcze przed omawianą w poprzednim rozdziale nowelizacją, wierzyciel miał dziesięć lat, w których mógł ponownie złożyć wniosek o wszczęcie egzekucji. Termin ten został skrócony do sześciu lat. Przy stosunkowo niskich kosztach prowadzenia egzekucji wierzyciele dbali, żeby nie dopuścić do przedawnienia roszczenia i często w porozumieniu z komornikiem ponownie rozpoczynano egzekucję, której celem było wykonanie podstawowych, nisko kosztowych, zapytań.

Opisane działanie z punktu widzenia wierzyciela, było prawnie i ekonomicznie uzasadnione. Dla dłużnika oznaczało, że nawet z upływem lat, nie mógł liczyć na przedawnienie roszczenia. Z punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości, dla części postępowań egzekucyjnych, komornicy podejmowali czynności w sprawach, w których skuteczność nie wierzyli sami wierzyciele, co ostatecznie przekładało się na malejącą rok do roku, skuteczność egzekucji. Ograniczenie możliwości ponownego wszczęcia spraw w egzekucji, byłoby działaniem prawnie niedozwolonym i godziłoby w podstawowe prawa wierzyciela do możliwości egzekwowania swoich roszczeń. Chcąc ograniczyć ilość ponawianych egzekucji, Ministerstwo Sprawiedliwości zdecydowało się na użycie argumentów finansowych, czego wyraz dano, wprowadzając ustawę z dnia 28 lutego 2018 r., o kosztach komorniczych³³⁹, dalej u.k.k. lub ustawa o kosztach komorniczych oraz ustawy o komornikach sądowych.

Nowe ustawy o u.o.k.s. oraz u.k.k., weszły w życie z dniem 1 stycznia 2019 roku. Regulacje wprowadzają nowe opłaty oraz wskazują podmioty zobowiązane do ich ponoszenia. Zgodnie z treścią nowej ustawy, umorzenie postępowania egzekucyjnego na podstawie innej, niż wniosek wierzyciela czy art. 824 § 1 pkt 4 k.p.c., zobowiązuje komornika do pobrania od wierzyciela opłaty stałej, w wysokości 150 zł.³⁴⁰ Opłata ta podlega zmniejszeniu o sumę opłat egzekucyjnych obciążających i ściągniętych już od dłużnika. Opłata bez wątpienia stanowi opłatę egzekucyjną, o charakterze stałym i niezależnym od typu postępowania egzekucyjnego i rodzaju egzekwowanego świadczenia. Katalog podmiotów, które nie są objęte dodatkową opłatą, został ustanowiony w art. 29 ust. 5 u.k.k., z czego szczególnie interesujący jest podmiot wymieniony w pkt 3) b), czyli wierzyciel, którego przedmiotem działalności jest działalność finansowa i ubezpieczeniowa. Wspomniany wierzyciel, jest zwolniony z opłaty sądowej pod warunkiem, że jest wierzycielem pierwotnym, a wierzytelność nie była przedmiotem ob-

³³⁹ Dz.U. 2021 r. poz. 210 ze zm.

³⁴⁰ M. Simbierowicz, T. Skoczylas, *Komentarz do art. 29, [w:] Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. M. Simbierowicz, LEX/el. 2023, art. 29.

rotu. Dodatkowym warunkiem, jest termin wszczęcia egzekucji, który nie może przekroczyć dwóch lat od daty powstania tytułu egzekucyjnego, obejmującego daną wierzytelność.

Przywołane przepisy zmieniły diametralnie zasadę ponoszenia opłat za umorzenie egzekucji w świetle wcześniej obowiązującej ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 o komornikach sądowych i egzekucji, dalej u.k.s.e., gdzie opłata za umorzenie egzekucji, zgodnie z art. 49 ust. 2, była pobierana od dłużnika. W uzasadnieniu projektu ustawy o kosztach komorniczych podkreślono, że zmiana ta jest zgodna z zasadą ponoszenia kosztów procesu w przypadku cofnięcia pozwu³⁴¹. Zgodnie z art. 203 § 2 zdanie drugie k.p.c., na żądanie pozwanego, powód musi zwrócić mu koszty w takiej sytuacji. Przytoczona argumentacja, nie wydaje się być jednak trafna, gdyż w przypadku kosztów procesu, obowiązuje głównie zasada określona w art. 98 § 1 k.p.c., która nakłada na stronę przegrywającą, obowiązek zwrotu kosztów stronie wygrywającej (tzw. zasada odpowiedzialności za wynik procesu). Natomiast w kontekście kosztów postępowania egzekucyjnego, kluczową rolę odgrywa zasada, zgodnie z którą dłużnik jest zobowiązany do zwrotu wierzycielowi kosztów, niezbędnych do celowego przeprowadzenia egzekucji (art. 770 § 1 k.p.c.)³⁴².

Przywołane regulacje, pozostają bezprecedensowe. Ustawodawca dał wyraźny sygnał wierzycielom, że ci - chcąc korzystać z opłat na dotychczasowych zasadach - muszą przeprowadzić cały proces prawny w ekspresowym tempie. Dano również wyraźny sygnał, że próby wznawiania bezskutecznych egzekucji, będą się wiązały z dodatkowymi kosztami postępowania. Drugim powodem, dla którego regulacje okazały się być bezprecedensowe, jest wyraźne rozdzielenie wierzycieli na pierwotnych oraz wtórnych. Przepisy ustawy, odbierają wierzycielom wtórnym możliwość korzystania z tańszego postępowania, tym samym wyraźnie faworyzują wierzycieli pierwotnych. Ciężko jest znaleźć prawne uzasadnienie dla takiego rozwiązania. Faktem jest, że wierzyciele wtórni, wyceniając portfel wierzytelności do zakupu, kalkując koszty postępowania, muszą uwzględnić wyższe opłaty, związane z dochodzeniem wierzytelności, co w rezultacie przekłada się na niższą ceną ofertową za pakiet wierzytelności. W rezultacie tracą zarówno wierzyciele wtórni jak i pierwotni, a komornicy otrzymują gwarancję otrzymania wynagrodzenia za podjęte czynności.

³⁴¹ Por. uzasadnienie projektu ustawy o kosztach komorniczych, Sejm VIII kadencji, druk sejm. nr 1581, <https://www.sejm.gov.pl/sejm8.nsf/druk.xsp?nr=1581>, (data dostępu: 14.06.2023).

Praktyka wskazuje, że w zdecydowanej większości postępowań, to wierzyciel zapłaci za umorzenie postępowania, zarówno wtedy, gdy umorzenie będzie spowodowane przez wierzyciela jak i wówczas, gdy dłużnik okaże się nie mieć środków na spłatę zobowiązania. Jako rozwinięcie tematu, a może bardziej jako ciekawostka, może posłużyć zachowanie niektórych wierzycieli, w odpowiedzi na nowelizację opłat za umorzenie egzekucji. Wierzyciele znacząco ograniczyli ilość spraw kierowanych do ponownej egzekucji, natomiast część z tych, którzy nie chcą się pogodzić z dodatkowymi opłatami, zaczęło próbować działań, mających na celu ominięcie dodatkowych kosztów. Jednym z pomysłów wierzycieli wtórnych, było wszczęcie egzekucji jedynie co do zasądzonych kosztów postępowania. W ocenie wierzycieli, orzeczenie sądowe dotyczące wymagalności kosztów postępowania, ma charakter konstytutywny. Co za tym idzie - składnik ten jest należny wierzycielowi, który jest w tym wypadku wierzycielem pierwotnym, a sama wierzytelność nie była przedmiotem obrotu. W przypadku, gdy egzekucja okaże się być skuteczna, wierzyciel poszerza wniosek egzekucyjny i dochodzi całości roszczenia. W ten sposób wierzyciel zyskuje pewność, że koszty egzekucyjne będą pokryte przez dłużnika. Stanowi to pewnego rodzaju próba obejścia zamierzeń ustawodawcy poprzez przeprowadzenie "sprawdzenia skuteczności egzekucji" bez ponoszenia opłaty³⁴³. Inni wierzyciele robią wszystko, żeby maksymalnie przedłużyć postępowanie egzekucyjne i zapobiec jego umorzeniu. W tym celu, kierowane są w sposób cykliczny wnioski o zawieszenie postępowania lub powielanie tych samych czynności, jak np. sprawdzenie, czy dłużnik założył od ostatniego sprawdzenia rachunek bankowy lub posiada zajęcie w urzędzie skarbowym. Innym pomysłem na ominięcie opłaty, jest zawarcie porozumienia z dłużnikiem. Zgodnie z art. 29 ust. 1 Ustawy o kosztach komorniczych, jeśli wierzyciel udowodni, że umorzenie postępowania egzekucyjnego, wynika z okoliczności, że dłużnik spełnił świadczenie w ciągu miesiąca od doręczenia mu zawiadomienia o wszczęciu egzekucji lub zawarł porozumienie z wierzycielem, dotyczące sposobu lub terminu spełnienia świadczenia w tym samym okresie, to opłata ta obciąża dłużnika. Bardziej kreatywni wierzyciele, informowali więc komorników, że doszło do

³⁴² Por. M. Uliasz *Komentarz do art. 29, [w:] Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz*, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020, s. 160.

³⁴³ M. Simbierowicz, T. Skoczylas, *Komentarz do ...*, art. 29.

porozumienia z dłużnikiem, nawet jeżeli dłużnik nic o porozumieniu nie wiedział³⁴⁴. Jest to działanie, mające na celu omińnięcie prawa i wierzyciele stosujący takie praktyki muszą liczyć się z konsekwencjami. Działaniem prawnie dopuszczalnym, jest faktyczne porozumienie z dłużnikiem. Dlatego rzetelni wierzyciele, którzy zdają sobie sprawę, że w sprawie dojdzie do umorzenia, proponują dłużnikom porozumienie na atrakcyjnych warunkach, rozkładając spłatę zobowiązania nawet na 200 rat, w ten sposób chroniąc się przed ponoszeniem dodatkowych kosztów postępowania.

Wprowadzenie nowych regulacji, nie dotyczy wprost postępowania sądowego, stanowi natomiast dowód na zmianę, jaka nastąpiła w regulowaniu postępowania egzekucyjnego i podejścia do wierzycieli masowych, którzy zostali obciążeni finansowymi konsekwencjami nowelizacji. Nowe opłaty komornicze miały na celu finansowe wynagrodzenie komornikom ciężaru nowelizacji zawodu, które sukcesywnie są wprowadzane od listopada 2015 r. Wtedy to weszły pierwsze ograniczenia w masowym przyjmowaniu spraw do obsługi, co rozpoczęło proces zmian w zawodzie komornika sądowego. Proces zmiany w prawnym regulowaniu pozycji wierzyciela i dłużnika, nadal postępował. Kolejny elementem, wpływającym na tą relację, miały być doniesłe zmiany w procedurze cywilnej.

3.3.6. Nowelizacja „antywindykacyjna”

Kilkukrotnie przywoływana już w poprzednich rozdziałach, nowelizacja k.p.c. z 2019 r., dotyczyła w głównej mierze zmian w Kodeksie postępowania cywilnego oraz w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Nowelizacja okazała się być znacząca i objęła zmianę w ponad 200 przepisach k.p.c. Projektowane zmiany, miały na celu wyeliminowanie przepisów faworyzujących powoda, a co za tym idzie - zwiększyć ochronę pozwanego. Spora część zmian, miała charakter porządkujący (np. przepisy o postępowaniu upominawczym i nakazowym). Ich kompleksowe omówienie, wykracza poza przedmiot niniejszego opracowania oraz nie ma większego znaczenia dla procesów prawnych, towarzyszących dochodzeniu wierzytelności w masowym procesie przed sądami powszechnymi. Analizie poddane zostały jedynie te zmiany, które są istotne ze względu na wskazaną specyfikę działalności wierzycieli masowych.

³⁴⁴ Zob. P. Szymaniak, *Uгода bez wiedzy dłużnika. Niektórzy wierzyciele sami sobie splacają część wierzytelności*, <https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1487536,ugoda-wierzyciele-splacaja-czesc-wierzytelnosci-koszty-komornika.html> (data dostępu 14.06.2023).

Pierwsze ze zmian miało na celu sformułowanie zakazu nadużywania prawa procesowych. W doktrynie wskazuje się, że nadużycie praw procesowych, oznacza sytuację, w której strona (lub inny uczestnik postępowania cywilnego) korzysta z procedury w sposób sprzeczny z celami ochrony praw podmiotowych. Przez "korzystanie z postępowania" należy rozumieć wszelkie działania, czynności procesowe oraz zaniechania, mające wpływ na przebieg i wynik procesu³⁴⁵. Przed wprowadzeniem do k.p.c. art. 4¹ w literaturze prawniczej przyjmowano, że zakaz nadużywania praw procesowych, jest jedną z fundamentalnych zasad procesowych, które znajdują swoje zastosowanie w odpowiednio przestrzeganych zasadach równości i formalizmu. Zasada ta jest konkretyzowana w przepisach prawa procesowego, zarówno w wymiarze pozytywnym (np. art. 3), jak i negatywnym³⁴⁶. Nadto, zakaz nadużywania prawa procesowego był również wywodzony na podstawie innych praw i zasad, dotyczących postępowania cywilnego takich jak zasada rzetelnego procesu, prawo do sądu, a także wynikającej z celu (istoty) procesu cywilnego³⁴⁷.

Przepis art. 4¹ k.p.c., zawiera klauzulę generalną, która nie będzie stanowić samodzielnej podstawy prawnej do uznania czynności procesowej za nieważną jedynie na podstawie stwierdzenia, że stanowi ona nadużycie prawa procesowego. Wprowadzenie tej normy, nie zmienia wniosku, który już wynika z art. 3, że tego rodzaju klauzule generalne mają zastosowanie pomocnicze. Służą one ocenie zasadności wniosku strony, dotyczącego określonej czynności procesowej, na przykład dopuszczenia dowodu lub odroczenia rozprawy. Ponadto, mogą być używane do oceny, czy zachowanie strony spełnia kryteria nadużycia prawa procesowego i uzasadnia zastosowanie sankcji określonych w ustawie, takich jak pominięcie dowodu, odmowa odroczenia rozprawy lub odmowa ustanowienia pełnomocnika z urzędu, itp. Jednak norma ogólna, nie może tworzyć własnych, bezpośrednich sankcji, które byłyby odrębne od tych przewidzianych w ustawie, na przykład odrzucenie środka zaskarżenia³⁴⁸. Warto zaznaczyć, że ta zasada została uściślona w art. 226², gdzie wskazano sankcje, które mogą być

³⁴⁵ M.G. Plebanek, *Wykonanie nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności a zagadnienia nadużycia prawa procesowego i podmiotowego. Glosa do uchwały SN z 7 października 2009 r., III CZP 68/09*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1, s. 159.

³⁴⁶ K. Osajda, *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5, s. 72–75.

³⁴⁷ Por. A. Góra-Błaszczkowska, *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 344–353; T. Cytowski, *Procesowe nadużycie prawa*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5, s. 86 i 99.

³⁴⁸ M. Manowska, *Komentarz do art. 4¹, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16)*, red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 4¹.

stosowane niezależnie od tego, na czym polegało zachowanie strony noszące znamiona nadużycia prawa procesowego.

Wprowadzenie regulacji należy ocenić pozytywnie. Wierzyciele masowi, często podejmują działania, które, choć prawnie dozwolone, mogą zostać uznane za nadużycie prawa. Za przykład takiej praktyki, sąd może uznać np. praktykę kilkukrotnego kierowania do EPU tych samych spraw, do momentu otrzymania nakazu zapłaty. Praktyka stosowana przez wierzycieli, była przedstawiona w rozdziale 2.3.4. W ocenie wierzycieli, prawdopodobieństwo uznania „rolek” za nadużycie prawa jest niewielkie, niemniej możliwe. Sąd oraz strona postępowania, dostały możliwość karania wierzyciela w przypadku, gdy ten będzie próbował nadużyć swojego prawa. Norma przepisu pozostawia organowi orzekającemu, wysoką uznaniowość, nie wskazując wprost, jakie działanie może zostać uznane za nadużycie.

Nowelizacja wprowadziła również zapisy, regulujące naliczanie odsetek od przyznaných kosztów procesu. Za sprawą dodania do kodeksu postępowania cywilnego, art. 98 ust. 1¹, została wprowadzona ogólna zasada, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, będą wymagalne od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, w którym je ustalono do dnia zapłaty. Jeżeli orzeczenie będzie prawomocne z chwilą wydania, odsetki te należą się za czas po upływie tygodnia od dnia jego ogłoszenia do dnia zapłaty, a jeżeli orzeczenie takie podlegać będzie doręczeniu z urzędu – za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia zobowiązanemu, do dnia zapłaty. W szczególnie uzasadnionym przypadku, na wniosek strony, która w toku procesu poniosła szczególnie wysoki wydatek podlegający zwrotowi, sąd może przyznać jej odsetki od kwoty równej temu wydatkowi za czas od dnia jego poniesienia przez stronę, do dnia zapłaty. Jednocześnie należy zauważyć, że sąd na podstawie znowelizowanego art. 103 k.p.c., nabył uprawnienie do zasądzenia od strony, która mimo wezwania nie stawiła się osobiście do udziału w czynności sądu i nie usprawiedliwiła swojego niestawiennictwa, obowiązek zwrotu części lub całości kosztów procesu, niezależnie od tego kto wygrał sprawę.

Wierzyciele masowi, z reguły nie stawiają się na pisemne wezwania sądu. W sprawach wysokiej rangi, ustanawiają substytucję dla jednego z pełnomocników lokalnie występujących w danym rewirze. Po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., wierzyciele zaktualizowali treść pozwów o wnioski o pominięcie dowodu z wyjaśnień strony powodowej/pozwanej, tak by możliwie maksymalnie zmitygować ryzyko obarczenia kosztami procesu przez sąd. Mimo głosów kry-

tycznych³⁴⁹, dotychczas możliwość dochodzenia odsetek od kosztów nie była określona wprost, stąd zmiana została odebrana przez wierzycieli pozytywnie.

Wprowadzone zmiany, dotyczące pism procesowych nie były rewolucyjne, ale miały charakter uporządkowujący. Zgodnie ze znowelizowanym art. 126 k.p.c., każde pismo procesowe, musi zawierać wyraźne wskazanie faktu, potwierdzającego rację strony oraz wskazywać dowód na potwierdzenie tego konkretnego faktu. W dalszych pismach procesowych, zgodnie z art. 127 k.p.c., koniecznym jest wskazanie, które fakty strona przyznaje, a którym konkretnie zaprzecza. Intencją zmiany, było ukrócenie powszechnie stosowanej w uzasadnieniach praktyki, polegającej na zaprzeczaniu wszelkim faktom, za wyjątkiem tych wyraźnie przyznanych w pozwie lub piśmie procesowym. Zniesiono wymóg składania pozwów na formularzach urzędowych. W przypadku, gdy pisma procesowe strony reprezentowanej przez profesjonalnego pełnomocnika, nie będą spełniały wymagań formalnych, uniemożliwiających nadanie biegu pismu lub nie będzie właściwie opłacony (opłata stała lub stosunkowa), pismo takie zostanie zwrócone bez wezwania do uiszczenia tych braków. Taka strona będzie miała tydzień na uzupełnienie braków formalnych, zgodnie z art. 130^{1a} k.p.c. Stanowi to powrót do rozwiązań, które już funkcjonowały w polskim prawie. W ocenie wierzycieli, zmiany wymagają jedynie prac przystosowawczych i nie wpływają znacząco na dotychczasową praktykę.

Największe i najdotkliwsze zmiany, dotyczyły kwestii doręczeń pism procesowych. W kwestiach ogólnych, należy zaznaczyć, że ustawodawca dopuścił w nowych przepisach możliwość doręczeń części pism procesowych w postaci elektronicznej, na zasadach określonych w art. 132 ust. 1³ k.p.c., ale jedynie pomiędzy profesjonalnymi pełnomocnikami, reprezentującymi obie strony pod warunkiem złożenia przez obie strony stosownego oświadczenia. Wprowadzone rozwiązanie, okazało się niezastąpione w dobie pandemii z powodu COVID-19³⁵⁰. Opisywana zmiana nie wpłynęła w znaczący sposób na praktykę wierzycieli, w przeciwieństwie do zmian w przedmiocie domniemania doręczenia.

Najpoważniejsza zmiana, to odejście od domniemania doręczenia poprzez podwójne awizo, o ile wcześniej pozwany nie odebrał pozwu lub innego pisma powodującego konieczność obrony przez pozwanego. W takim wypadku, powód zobligowany został do dokonania

³⁴⁹ T. Szanciło, *Nowa regulacja odsetek od kosztów procesu w Kodeksie postępowania cywilnego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2020, nr 6, s. 25-31.

³⁵⁰ J. Derlatka, *Doręczenia elektroniczne między pełnomocnikami w okolicznościach epidemii Covid-19*, „Palestra” 2020, nr 3, s. 27.

doręczenia pozwu lub innego pisma procesowego, za pośrednictwem komornika sądowego. Powód musi doręczyć do akt sprawy w terminie dwóch miesięcy, potwierdzenia doręczenia pisma pozwanemu albo zwraca pismo i wskazuje aktualny adres pozwanego lub dowód, że pozwany przebywa pod adresem wskazanym w pozwie. Po bezskutecznym upływie terminu dwóch miesięcy, sąd może zawiesić postępowanie z urzędu do czasu wskazania adresu, pod którym pozwany przebywa. Całkowicie nowe podejście do tematu doręczenia, zostało ustanowione w art. 139¹ k.p.c.

Temat likwidacji fikcji doręczenia, obszernie omówiono w pierwszym rozdziale dysertacji, gdzie wskazywano praktyki wierzycieli masowych, którzy nadużywali tej instytucji prawnej. Podmiot inicjujący proces, miał możliwość wskazania dowolnego adresu pozwanego, co często skutkowało sytuacją, w której - znając rzeczywisty adres zamieszkania pozwanego - podawano inny adres, na przykład ten związany z zameldowaniem. Tego rodzaju działania miało zazwyczaj na celu uzyskanie wyroku zaocznego, który automatycznie obarczony jest rygorem natychmiastowej wykonalności (zgodnie z art. 333 § 1 pkt 3 k.p.c.). W przypadku braku korespondencji ze strony pozwanego, taki wyrok stawał się prawomocny bez przeszkód. Należy zwrócić również uwagę, że wprowadzona zmiana ma negatywny wpływ na prowadzone działania procesowe, ponieważ zjawiskiem powszechnym jest posiadanie przez wierzycieli nieaktualnych adresów dłużników. Istnieją także obiektywne problemy z ustaleniem przez wierzycieli wtórnych, nowego adresu dłużnika. Standardem jest również niepojęmowanie przez dłużników żadnej korespondencji, w tym także tej sądowej, pomimo iż przebywają oni pod wskazanym adresem. Doręczenia komornicze miały za zadanie część tych mankamentów usunąć, niemniej na pewno nie wszystkie.

Prawnicy, reprezentujący interes wierzycieli wskazywali, że wprowadzenie zmian spowoduje wydłużenie etapu doręczenia pierwszego pisma procesowego oraz zwiększenie kosztów tych doręczeń. Podnosili również, że istnieje ryzyko, iż ze względu na masowość takich doręczeń spadnie efektywność samych komorników. Doręczeń komorniczych, będą mogli dokonywać także aplikanci komorniczy oraz asesory. Sama zmiana w doktrynie została odebrana pozytywnie w aspekcie stabilności orzeczeń sądowych oraz częściowo w zakresie sprawności postępowania³⁵¹. Zauważono jednak możliwość nadużywania tego prawa przez

³⁵¹ M. Borodziuk, *Doręczenie komornicze w praktyce sądowej po zmianach procedury cywilnej dokonanych 7 listopada 2019 roku*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 3, s. 105-125.

stroną pozwaną, dlatego ustawodawca zdecydował się na wprowadzenie zmiany, ustawą z 9 marca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, oraz niektórych innych ustaw³⁵², dalej nowelizacja k.p.c. z 2023 r., dodając do k.p.c. art. 139¹ ust. 1¹, który stanowi, że doręczenia komornicze nie mają zastosowania, jeżeli pomimo nieodebrania przez adresata korespondencji, aktualność wskazanego w pozwie adresu pozwanego, nie budzi wątpliwości.

Odstępstwem od zasad doręczeń pism procesowych określonych powyżej, w znacznym stopniu jest sposób doręczania w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Wskazany wcześniej art. 139¹ k.p.c., nie ma zastosowania. Domniemanie doręczenia dla EPU, zostało uregulowane w art. 505³⁴ k.p.c., który z praktycznego punktu widzenia, utrzymuje fikcję doręczenia, w przypadkach, gdy nakaz zapłaty z pozwem, zostanie skierowany na adres wskazany w bazie PESEL.

Skonstruowanie zmian w przedmiocie doręczenia w zaprezentowany sposób, znacząco faworyzuje postępowanie EPU. W zasadzie ciężko jest znaleźć wytłumaczenie, dlaczego akurat taki rodzaj faworyzowania jednego postępowania względem drugiego, ustawodawca uznał za właściwy. Likwidacja fikcji doręczenia, dotyczy jedynie konsumentów. Pisma procesowe, doręczane przedsiębiorcom wpisanym do CEIDG, doręcza się na adres do doręczeń wskazany w rejestrze lub na inny, wskazany przez przedsiębiorcę. Analogicznie postępuje się w przypadku osób prawnych, wpisanych do KRS. W sytuacji, gdy ostatni adres został wykreślony z KRS bez podania nowego, pisma procesowe pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.

Omawiana nowelizacja k.p.c. z 2019 r., zawierała szereg norm, opisujących sposób i obowiązki stron w ramach organizacji postępowania, co znalazło umocowanie od art. 205¹ do art. 205¹² k.p.c. Przedmiotem regulacji został objęty m.in.: obowiązek złożenia odpowiedzi na pozew przez pozwanego pod rygorem wydania wyroku zaocznego na posiedzeniu niejawnym – wcześniej wyrok zaoczny mógł być wydany jedynie w przypadku, jeżeli pozwany nie stawi się na rozprawie albo mimo stawienia się, nie bierze udziału w rozprawie. Regulacja miała na celu przyspieszenie wydawania wyroków zaocznych bez konieczności czekania na rozprawę, o ile sąd nie poweźmie wątpliwości co do zasadności twierdzeń powoda. Wierzyiele zwrócili również uwagę, że obowiązek składania odpowiedzi na pozew podobnie, może spowodować większy udział dłużników w postępowaniach sądowych.

³⁵² Dz.U. poz. 614.

Nowelizacja k.p.c. z 2019 r., wprowadziła również obowiązek dla stron postępowania oraz ich pełnomocników, który polegał na uczestnictwie w posiedzeniu przygotowawczym i przedstawieniu wszystkich swoich twierdzeń i dowodów na tym posiedzeniu. Niewywiązanie się z tego obowiązku, groziło wydaniem wyroku zaocznego na niejawnych posiedzeniach, umorzeniem postępowania lub pominięciem późniejszych dowodów i twierdzeń. Na takim posiedzeniu, sąd ma skłaniać strony do zawarcia ugody lub mediacji. Mając na uwadze ilość postępowań sądowych, prowadzonych przez wierzycieli, zapisy zostały odebrane jako niekorzystne. W przypadku wyznaczenia przez sąd terminu takiego posiedzenia, powód oraz jego pełnomocnik mają obowiązek stawić się na nim, pod rygorem umorzenia postępowania z urzędu, chyba że pozwany się temu sprzeciwi. Założono, że sprzeciw powoda będzie rzadko stosowany. Sam obowiązek stawiennictwa powoda, jest czynnością stanowiącą utrudnienie dla wierzycieli masowych. Dlatego wierzyciele uaktualnili treść uzasadnienia pozwu o wniosek o nieprzeprowadzenie dowodu z wyjaśnień strony powodowej, w związku z brakiem wiedzy faktycznej o konkretnym roszczeniu, będącym przedmiotem sprawy. Prawnicy wierzycieli, przy wprowadzaniu zmian podkreślali przy tym, iż umorzenie postępowania, nie oznacza, że sprawa została ostatecznie rozstrzygnięta i w związku z tym powód zachowuje prawo do ponownego wniesienia pozwu. Niemniej umorzenie na tym etapie, będzie najprawdopodobniej skutkowało przyznaniem pozwanemu kosztów procesu jako stronie wygrywającej.

Po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., wprowadzono do porządku rozpraw, nową instytucję planu rozprawy. Zgodnie z przepisami, plan rozprawy może zawierać zarówno obligatoryjne, jak i fakultatywne elementy. Jego sporządzenie, jest konieczne tylko w przypadku, gdy przewodniczący składu nie odniesie sukcesu w próbie przekonania stron do zawarcia ugody w sporze. Elementem fakultatywnym, który najczęściej będzie zawarty w planie rozprawy, są kwestie związane z organizacją postępowania, takie jak ustalanie terminów posiedzeń i innych czynności w sprawie, kolejność i termin przeprowadzenia dowodów oraz rozpatrywania wyników postępowania dowodowego, a także ustalanie terminu zamknięcia rozprawy lub ogłoszenia wyroku. W doktrynie wprowadzenie zmiany odebrano pozytywnie z kilku powodów. Po pierwsze, planowanie terminów posiedzeń z odpowiednim wyprzedzeniem i w obecności stron, pozwala w dużej mierze uniknąć późniejszych wniosków o odroczenie rozprawy. Po drugie, przekazanie stronom planu rozprawy, zastępuje konieczność odrębnego zawiadomie-

nia ich o kolejnych terminach posiedzeń, co zwalnia sąd z obowiązku indywidualnego doręczenia powiadomień o terminach posiedzeń³⁵³.

Wprowadzenie planu rozprawy, ma szczególne znaczenie dla procedury cywilnej, niemniej marginalne znaczenia w sprawach związanych z obsługą wierzytelności masowych, ponieważ posiedzenie przygotowawcze, co do zasady, nie jest wykorzystywane w sprawach prostych i nieskomplikowanych, z materiałem dowodowym opartym o dokumenty. Posiedzenie przygotowawcze sporadycznie jest wykorzystywane w sprawach z wyższym saldem lub zabezpieczonych hipoteką, gdy powstanie konieczność wysłuchania opinii biegłych lub świadków na rzecz ustalenia stanu faktycznego. Posiedzenie przygotowawcze, co do zasady, powinno pełnić rolę organizacyjną dla procesu, z dużym naciskiem na doprowadzenie przez sędziego do zakończenia sprawy ugodą lub przekazaniem sprawy do mediacji. Całość zmian, związanych z posiedzeniem przygotowawczym, wierzyciele odebrali jako negatywny.

W sposób ewolucyjny, zmiany dotknęły elektronicznych postępowań upominawczych. Najważniejsza ze zmian, dotyczy omówionych wcześniej kwestii doręczeń nakazu zapłaty, czyli odstępstwa od konieczności doręczenia nakazu fizycznie, z ewentualnym doręczeniem komorniczym, na rzecz domniemania, iż nakaz uważa się za doręczony, o ile został wysłany na adres widniejący w bazie PESEL. Kolejna, zdecydowanie niekorzystna dla wierzycieli zmiana, polegała na wprowadzeniu obligatoryjnego umorzenia postępowania w przypadku braku podstaw do wydania nakazu, braku możliwości doręczenia nakazu na terenie kraju oraz w przypadku, gdy pozwany wniósł sprzeciw. Wcześniej, zgodnie z art. 505³³ par. 1 k.p.c., w takiej sytuacji sprawa była przekazywana do sądu ogólnego, właściwego dla danego obszaru. Umorzenie następowało dopiero w przypadku, gdy powód nie uzupełniał formalnych braków pozwu. Co ważne - Sąd Najwyższy uznawał, że w takim przypadku dochodziło do przerwania biegu przedawnienia³⁵⁴. Po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., w przypadku umorzenia postępowania z uwagi na przedstawione powody, możliwe jest kontynuowanie sprawy poprzez wniesienie powództwa w terminie trzech miesięcy, w trybie innym niż EPU. Istotnym jest, że w takich sytuacjach, koszt opłaty sądowej zostanie zaliczony na poczet opłaty sądowej od nowego pozwu, zgodnie z art. 19 ust. 2 k.s.c.u. Co również istotne, w takim przypadku skutki czynności procesowych występują od dnia wniesienia pozwu w EPU – np. przerwanie biegu terminu

³⁵³ E. Stefańska *Komentarz do art. 205⁹*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16)*, red. M. Manowska, LEX/el. 2022, art. 205⁹.

³⁵⁴ Por. uchwała SN z dnia 21 listopada 2013 r., III CZP 66/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 72.

przedawnienia. W razie wszczęcia nowego postępowania, strony mają prawo wnieść o zasądzenie kosztów, jakie każda ze stron poniosła w związku z prowadzeniem sprawy w EPU (art. 505³⁷). Takie uproszczenie postępowania w e-sądzie, powinno wpłynąć na ograniczenie ilości spraw kierowanych do e-sądu, a przez to na drożność EPU oraz na efektywność postępowania. Wierzyciel inicjujący postępowania sądowe w sposób masowy, musi więcej nakładu sił poświęcić na przygotowanie kompletu pozwów we wskazanym terminie trzech miesięcy, co często okazuje się być bardzo ambitnym zadaniem. Nowelizacja niewątpliwie ogranicza również stosowanie przez wierzycieli, praktyki kilkukrotnego wnoszenia w EPU tej samej sprawy, aż do momentu otrzymania nakazu zapłaty. Wskazana praktyka, opisana w rozdziale 2.3.4, przestała być dla wierzycieli opłacalna.

Jedną z zmian, wprowadzonych przez nowelizację k.p.c. z 2019 r., dotyczy postępowań w sprawach gospodarczych, gdzie zdecydowano się przywrócić postępowania odrębne. Omawianie tego szczegółowego trybu wykracza poza zakres niniejszego opracowania, dlatego niech wystarczy wskazanie, że postępowanie charakteryzuje się większym formalizmem. Znaczącą rolę przywraca się stosowaniu prekluzji dowodowej. Przepisy te będą mogły być niestosowane przez sąd na wniosek osoby, nie będącej przedsiębiorcą lub osoby fizycznej, prowadzącej działalność gospodarczą.

Zdecydowanie najbardziej doniosłe zmiany dla budżetów wierzycieli, dotyczą wzrostu kosztów opłaty sądowej. Wzrost jest szczególnie zauważalny w sprawach, gdzie wartość przedmiotu sporu, nie przekracza dwudziestu tysięcy złotych. Wzrost opłat, znacząco dotknął postępowań uproszczonych, które dotychczas korzystały z obniżonych stawek, regulowanych w art. 28 k.s.c.u. Po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., wysokość opłat w postępowaniu uproszczonym określa art. 13 ust. 1 k.s.c.u. co oznaczało, że podwyżka dotknie w szczególności spraw, w których roszczenia nieznacznie przekroczą poszczególne progi.

Istotną, z punktu widzenia stron postępowania, była konieczność opłacania wniosku o doręczenie wyroku wraz z uzasadnieniem, który podlega opłacie stałej w wysokości 100,00 zł. Opłata ta, jest zaliczana na poczet apelacji, o ile zostanie ona złożona. Sędziowie nie ukrywają, że sporządzanie uzasadnień do wyroku, jest zajęciem czasochłonnym, a strony chętnie korzystały z tego rozwiązania, ponieważ zyskiwały czas na ewentualne przygotowanie zaskarżenia. Zmiana powinna przynajmniej w części zastopować tę praktykę i spowodować ograniczenie wniosków jedynie do spraw, w których zaskarżenie będzie faktycznie stosowane.

Zmiany, co do zasady, nie dotknęły EPU, jeżeli chodzi o zasadę uiszczania opłaty, tj. nadal pozew w EPU podlega opłacie w wysokości ¼ opłaty podstawowej. Niemniej wzrost opłaty podstawowej, przełożył się na wzrost opłaty częściowej. Inną negatywną zmianą, był zwrot części opłat w postępowaniu upominawczym, po uprawomocnieniu się nakazu zapłaty. Po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., zgodnie z art. 77a k.s.c.u., opłacie nie będzie podlegał pierwszy wniosek o wydanie orzeczenia kończącego postępowanie wraz z klauzulą wykonalności. Zmienił się również sposób naliczania opłaty kancelaryjnej za odpis poświadczony odpisu. Zgodnie z art. 77 k.s.c.u., opłata w kwocie 20 zł będzie pobierana za każde rozpoczęte 10 stron wydanego dokumentu. Należy również wskazać na dodatkowe obciążenia finansowe, występujące po stronie strony inicjującej postępowanie cywilne w sprawach, w których stroną jest konsument, które są związane ze zmianą sposobu doręczania pism procesowych dla spraw, w których pozwany nie podjął przesyłki sądowej. Koszt doręczeń komorniczych, został ustalony w art. 41 u.k.k., zgodnie z którym opłata stała od zlecenia sądu albo wniosku powoda o bezpośrednie i osobiste doręczenie pism, została ustalona na kwotę 60 złotych. Ponadto powód może wystąpić do komornika z dodatkowym wnioskiem o podjęcie czynności, zmierzających do ustalenia aktualnego adresu zamieszkania adresata, który podlega opłacie stałej 40 zł.

Zgodnie z poglądem, wyrażonym przez doktrynę prawniczą, reforma dotycząca częściowych opłat sądowych w sprawach cywilnych, daje podstawę do twierdzenia, że wprowadzone zmiany, mają rzeczywiste dążenie do ujednoczenia wysokości opłat sądowych oraz zachęcania stron do korzystania z alternatywnych metod rozwiązywania sporów, w celu rozstrzygnięcia konfliktów³⁵⁵.

Ustalono, że nowelizacja będzie obowiązywać w terminie trzech miesięcy od dnia jej opublikowania, co stanowiło niezwykle szybkie tempo. Jednakże istniały wyjątki od tej zasady, dotyczące zmian w opłatach sądowych, które weszły w życie po upływie czternastu dni od publikacji ustawy, oraz zmian dotyczących EPU, które zostały wprowadzone po sześciu miesiącach od publikacji. Prace nad nowelizacją przebiegły w formie ekspresowej, praktycznie bez udziału podmiotów zewnętrznych. Wierzyciele masowi, mimo usilnych starań w żaden sposób nie wpłynęli na plany ministerstwa sprawiedliwości. Lobbing polityczny, który przed 2015 rokiem stanowił standard przy zmianach legislacyjnych, stracił całkowicie na znaczeniu.

Podmioty zainteresowane zmianą, wyczekiwały na projekt nowelizacji, po czym pozostało im dostosować procedury windykacyjne pod nowe otoczenie prawne.

3.3.7. Nowelizacja prawa wekslowego

Na początku niniejszego rozdziału, w części poświęconej prawu wekslowemu, poświęcono dużo miejsca opisowi fenomenu tej najstarszej, obowiązującej w polskim porządku prawnym, ustawie. Postępowanie nakazowe z weksła, było pierwszym tak uproszczonym trybem, który nie ulegał znaczącym modyfikacją niemalże od początku swego istnienia. Mimo tego, nie cieszył się dużym zainteresowaniem wśród podmiotów profesjonalnie zajmujących się dochodzeniem roszczeń w sposób masowy.

Powodów, dla których wierzyciele unikali dochodzenia roszczeń z weksła, było kilka - znaczące utrudnienie w tworzeniu treści pozwów w sposób masowy, czyli z pominięciem udziału człowieka, duża odpowiedzialność związana z wypełnieniem weksła i strach pracowników przed popełnieniem błędu, problemy z odpowiednią archiwizacją weksli, zbyt długi czas trwania postępowania sądowego, w tym konieczność angażowania profesjonalnych pełnomocników procesowych. Szczególnie ten ostatni powód może wydawać się niezrozumiały, skoro postępowanie z weksła, co do zasady, powinno być najszybszym i najmniej sformalizowanym sposobem dochodzenia roszczeń przed sądem. W praktyce okazywało się, że procedura jest sporadycznie wykorzystywana i sami sędziowie niechętnie orzekają w tego typu sprawach. Z doświadczeń wierzycieli wynikało, że w trakcie trwania postępowania, sędziowie często wzywali do udzielania stosownych wyjaśnień i uzupełniania dokumentów, których wierzyciele często nie posiadali. Same koszty archiwizacji weksli, deklaracji wekslowych oraz często cesji praw z weksła z uwagi na doniosłość tych dokumentów, są problematyczne co przekłada się na wyższe koszty. Ponadto każda sprawa wymagała indywidualnego zaangażowania, co również wpływa na podwyższenie kosztów obsługi sprawy.

Dla wierzyciela, który miał możliwość dochodzenia roszczenia przed sądem w postępowaniu nakazowym na podstawie umowy lub EPU, korzystniejszym rozwiązaniem było skorzystanie z tych opcji. Doprowadziło to do przeświadczenia, że gdy wierzyciel masowy decydował się na dochodzenie zobowiązania na podstawie weksła, prawdopodobnie roszczenie to

³⁵⁵ G. Kamiński, *Opłaty częściowe w sprawach majątkowych po reformie KPC 2019*, LEX/el. 2019, <https://sip.lex.pl/#/publication/470122209>, (data dostępu: 14.06.2023).

było w pewien sposób wadliwe. Najczęściej oznaczało to, że minęły terminy przedawnienia lub nie było odpowiedniej dokumentacji, umożliwiającej udowodnienie zasadności roszczenia.

Mając powyższe na uwadze, resort sprawiedliwości przygotował nowelizację, wprowadzoną na podstawie ustawy z dnia 11 sierpnia 2021 r., o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw³⁵⁶, dalej nowelizacja k.p.c. z 2021 r., w której zapewnił konsumentom dodatkową ochronę. Podstawowa zmiana w postępowaniu nakazowym w sytuacji, w której dłużnikiem jest konsument, dotyczy konieczności dostarczenia dodatkowych dowodów tj. umowy, która była podstawą wystawienia weksla, pod kątem nieuczciwych postanowień (art. 485 § 2 k.p.c.). Kolejną równie istotną zmianą, ważną dla wierzycieli masowych, jest zakaz przenoszenia ze skutkami indosu weksla, wystawionego przez konsumenta na zabezpieczenie roszczeń wynikających z umowy (art. 11a prawa wekslowego). Te dwie zmiany, w praktyce wyłączyły możliwość dochodzenia roszczeń przez podmioty masowe, skupujące wierzytelności i znacząco utrudniły procedurę dochodzenia roszczenia przez wierzycieli pierwotnych.

Nowela utrudnia dochodzenie roszczeń wierzycielom, jednocześnie przyznaje dodatkowe uprawnienia samym konsumentom biorącym udział w procesie. Dodatkowo przedłużony został termin na wniesienie zarzutów w postępowaniu nakazowym do miesiąca (art. 480² k.p.c.), a opłata sądowa od zarzutów nie będzie mogła przekroczyć kwoty 750 zł (art. 19 ust. 4 k.s.c.u.).

Nowelizacja choć potrzebna, faktycznie doprowadziła do końca funkcji weksla gwarancyjnego jako papieru wartościowego w obrocie, w sprawach, w których stroną jest konsument. Dotychczas weksel stanowił samodzielne źródło finansowania, a analiza treści umowy stanowiącej źródło zobowiązania, była poddawana badaniu na skutek zarzutu procesowego. Po nowelizacji, w procesach cywilnych, w których stroną umowy pozostaje konsument, weksel *de facto* przestaje spełniać funkcję samodzielnego papieru wartościowego.

Nowelizacja stanowi odpowiedź na konieczność implementacji rozstrzygnięć TSUE, które dotyczą konieczności poddania kontroli przez sąd treści umów, stanowiących źródło zobowiązania oraz jej załączników w sprawach, w których stroną jest konsument³⁵⁷. Nowela

³⁵⁶ Dz.U. poz. 1655.

³⁵⁷ Por. wyrok TS *Profi Credit Polska S.A. v. Mariusz Wawrzosek* z dnia 13 września 2018 C-176/17, ZOTSiSPI 2018, nr 9, poz. I-711; wyrok TS *Mariusz Pawlak v. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego* z dnia

wpisuje się w generalny trend osłabiania pozycji przedsiębiorców kosztem wzmacniania pozycji konsumentów w procesie sądowym. Nowela wprowadza kolejne zapisy, mające na celu umacniać podmioty ekonomicznie słabsze w procesie i tym samym w sposób generalny realizuje konsumenckie prawo do sprawiedliwego procesu.

Podsumowanie rozdziału

Zagadnienia podjęte w ramach rozdziału, poruszają problematykę wszystkich postawionych hipotez oraz pozwalają na częściową odpowiedź na większość pytań badawczych, postawionych we wstępie niniejszego opracowania naukowego. Przedstawione w sposób wybrany zmiany legislacyjne w obszarze procedur windykacyjnych, już teraz pozwalają na formułowanie wniosków cząstkowych i refleksje na temat zagadnienia ewolucji prawa do sprawiedliwego procesu oraz wpływu działalności wierzycieli masowych na kierunek, w którym te zmiany podążają. Spojrzenie na kształt regulacji obowiązujących na przestrzeni lat, pozwala w sposób cząstkowy odpowiedzieć na pytania, dotyczące realizacji prawa do sprawiedliwego procesu oraz tego, jak prawa z niego wywodzone, były formułowane i interpretowane we wskazanym okresie czasu. Analiza rozdziału, pozwala również na sformułowanie wniosków cząstkowych na temat tego, jak zmienia się model procesu sądowego oraz czy dochodzi do odwrócenia pozycji procesowych stron postępowania w obszarze procedur windykacyjnych.

Na sformułowanie wniosków końcowych, analizę postawionych hipotez oraz na odpowiedź na wszystkie z zadanych pytań badawczych, przyjdzie czas w podsumowaniu pracy po analizie zagadnień, poruszonych w ostatnim rozdziale dysertacji. Podsumowując w tym miejscu część rozważań, można już teraz zwrócić uwagę na przejawiającą się w kilku miejscach opracowania, problematykę związaną z pojęciem efektywności postępowania. Doktryna wydaje się nie być jednolita w interpretacji tego zagadnienia wskazując, że efektywności postępowania nie ogranicza się jedynie do ekonomii procesowej i maksymalnego skracania czasu trwania postępowania. Efektywność obejmuje również realizację gwarancji objętych prawem do sądu.

Zapewnienie efektywnego postępowania, stanowi postulat powoływany zarówno przez ustawodawcę przy okazji potrzeby uzasadnienia wprowadzania każdej z omawianych noweli-

27 marca 2019 r., C-545/17, LEX nr 2637754; Wyrok TS *Postępowanie wszczęte Przez Jana Šalplachtę* z dnia 26 lipca 2017 r., C-670/15, ZOTSiS 2017, nr 7, poz. I-594.

zacji procedury cywilnej. Jest również powoływany przez przeciwników poprawek, którzy zarzucają części z wprowadzanych nowelizacją zmian, działanie prowadzące do obstrukcji postępowania. Za przykład regulacji, której wprowadzenie było powoływane zarówno przez zwolenników jak i przeciwników nowelizacji, była kwestia likwidacji fikcji doręczenia oraz wprowadzenie procedury postępowania przy próbie doręczenia pozwu stronie pozwanej. Kwestia dostarczenia pozwu, wymieniana jest jako jeden z kluczowych środków, zapewniających gwarancje proceduralne, umożliwiając pozwanemu obronę jego praw³⁵⁸.

W ostatnim rozdziale dysertacji, zagadnienia związane z prawem do sprawiedliwego procesu zostaną przedstawione w świetle jurysdykcji.

³⁵⁸ M. Borodziuk, *Doręczenie komornicze...*, s. 107.

Rozdział 4. Realizacja prawa do sprawiedliwego procesu w postępowaniu windykacyjnym w świetle orzecznictwa

W rozważaniach na temat prawa do sprawiedliwego procesu w obszarze procedur windykacyjnych, nie można pominąć wpływu na ich kształt, jakie wywarło orzecznictwo. Z uwagi na wyjątkową rolę jaką sprawuje Trybunał Konstytucyjny oraz Sąd Najwyższy w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, szczególna uwaga zostanie poświęcona orzecznictwu tych organów. Część z prezentowanych wyroków, została już zasygnalizowana we wcześniejszej części opracowania. Powodem, dla którego są szerzej omawiane, jest ich doniosłość w zakresie, w jakim wpływały na przedmiot niniejszej dysertacji, tj. zmian jakie miały miejsce w zakresie realizacji prawa do sprawiedliwego procesu na przestrzeni ostatnich 30 lat. Fundamenty, które składają się na prawo do sprawiedliwego procesu, są od lat co do zasady niewzruszalne. Utartym standardem pozostaje, że wierzyciele mogą skierować swoje roszczenia do sądu, przed którym ich racje zostaną wysłuchane. Dłużnicy mogą zaś przed tymi sądami podejmować obronę i w ten sposób dochodzić swoich racji. Koszty procesowe są przewidywalne i co do zasady nie są zaporowe. Analiza skupia się więc w zdecydowanej części na ewolucji prawodawstwa oraz orzecznictwa, które balansują na korzyść jednej lub drugiej strony sporu sądowego. Zamknięcie rozdziału, a tym samym całości powyższej pracy, będzie stanowiła analiza, która w sposób odmienny będzie weryfikować, jak realizowane jest prawo do sprawiedliwego procesu, tj. w ujęciu skuteczności oraz szybkości postępowania sądowego. Punktem wyjścia, będzie sposób postrzegania tego, jak realizowane jest prawo do sprawiedliwego procesu z perspektywy wierzycieli i czy wymiar sprawiedliwości spełnia swoją rolę, rozumianą jako zapewnienie bezpieczeństwa prawnego w stosunkach zobowiązaniowych.

4.1. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego

Kompetencje Trybunału Konstytucyjnego są, co do zasady, ściśle określone i dotyczą czterech właściwości, do których zalicza się:

1) kontrolę norm abstrakcyjną i konkretną; a posteriori i a priori – art. 188 pkt 1-3, art. 122 ust. 3 i 4, art. 133 ust. 2 Konstytucji RP; szczególną procedurą kontroli norm jest rozpatrywanie skarg konstytucyjnych - art. 79 i art. 188 pkt 5 Konstytucji RP;

2) rozstrzyganie sporów kompetencyjnych pomiędzy centralnymi konstytucyjnymi organami państwa - art. 189 Konstytucji;

3) orzekanie o zgodności z Konstytucją celów lub działalności partii politycznych - art. 188 pkt 4 Konstytucji RP;

4) uznawanie przejściowej niemożności sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej - art. 131 ust. 1 Konstytucji RP. Wyliczenie to ma charakter zupełny i należy uznać, że ustawodawca nie może rozszerzać kompetencji Trybunału Konstytucyjnego w drodze ustaw.

Najbardziej doniosłą funkcją, sprawowaną przez Trybunał Konstytucyjny, pozostaje kontrola prawa z normami konstytucyjnymi. Istota kontroli norm sprowadza się do orzekania o hierarchicznej (pionowej) zgodności norm prawnych (aktów normatywnych) niższego rzędu z normami prawnymi (aktami normatywnymi) wyższego rzędu i na eliminowaniu tych pierwszych z systemu obowiązującego prawa, w razie stwierdzenia braku zgodności.

W ramach sprawowania tej funkcji, Trybunał Konstytucyjny kilkakrotnie wpływał na funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości w zakresie dochodzenia roszczeń finansowych. Było tak m.in., gdy orzekał o niekonstytucyjności przepisów, dotyczących bankowych postępowań ugodowych, zarzucając im naruszenie zasad równości wobec prawa oraz prawa do sądu³⁵⁹. Innym przykładem orzeczenia wpływającego na praktyki stosowane przez windykatorów, było potwierdzenie konstytucyjności wymogu wnoszenia pism procesowych na formularzach urzędowych w postępowaniu uproszczonym³⁶⁰. Stosowanie wymogu wnoszenia pism w tym trybie, było dobrze ocenianą praktyką procesową, ale w ocenie wierzycieli często pojawiały się zarzuty, że wymóg ogranicza stronom prawo do sądu, gdyż niedochowanie tej formy skutkowało odrzuceniem pisma procesowego drugiej strony. W tym konkretnym przypadku, wierzycielom masowym bardziej chodziło o możliwość wnoszenia pism z pominięciem formularzy urzędowych, ponieważ te stanowiły barierę technologiczną, która nie pozwalała na sporządzanie pism w sposób automatyczny, przez system informatyczny. Z punktu widzenia technologii, było to trudne do osiągnięcia, stąd postępowanie musiało być obsługiwane przez pracownika w sposób manualny, czyli droższy. Z czasem przeszkody technologiczne ustały, a sam obowiązek budził kontrowersję wśród podmiotów nieprofesjonalnych, których pismom

³⁵⁹ Zob. orzeczenie TK z dnia 27 czerwca 1995 r., K 4/94, OTK 1995, nr 1, poz. 16.

³⁶⁰ Zob. wyrok TK z dnia 25 lutego 2003 r. SK 9/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 14.

procesowym nie nadawano biegu. Wymóg wnoszenia pism na formularzach urzędowych w postępowaniu cywilnym został zniesiony nowelizacją k.p.c. z 2019 r.

Do rozważań w ramach rozdziału posłużyły wyroki, które w sposób najdonioślejszy odbiły się na działaniach stosowanych przez wierzycieli masowych w swoich procedurach windykacyjnych. Przytoczone orzeczenia w sposób diametralny zmieniały zakorzenione praktyki windykacyjne i wymuszały konieczność zmiany podejścia sposobu dochodzenia wierzytelności w procesach sądowych.

Przywołane orzecznictwo dotyka przede wszystkim przywilejów bankowych. Przed wykonaniem analizy wyroków, warto zwrócić jeszcze uwagę na kwestię wykorzystywania uprzywilejowanej pozycji przez podmioty do tego uprawnione.

Kilkukrotnie na łamach niniejszej dysertacji, sygnalizowane było, że wierzyciele często nadużywali swoich przywilejów. Pracownicy wierzycieli mogli to robić nawet w sposób nieświadomy. Wystawiając dokumenty bankowe, pracownicy polegają na danych zawartych w systemach bankowych, które zgodnie z art. 13 ustawy z dnia 29 września 1994 r., o rachunkowości³⁶¹, dopuszcza do prowadzenia ksiąg rachunkowych przy użyciu danych rachunkowych również w formie elektronicznej, tym samym praktycznie likwidując wymóg ich przechowywania w formie papierowej. Dane umieszczane w systemie, podlegają ocenie przez kadrę banku. Przykłady nadużycia mogły dotyczyć np. sytuacji ustalania daty, od której biegnie termin przedawnienia roszczenia. System prowadzenia rachunków w banku, mógł samemu określać definicję tej daty, wskazując np. że każda wpłata przerywa bieg przedawnienia, co było zabiegiem korzystnym dla wierzyciela. Takie roszczenia później się przedawniały. Same systemy bankowe wbrew opinii banków, posiadają wiele błędów, które najczęściej wynikały z ciągłych migracji danych z jednego systemu do drugiego. Częstym błędem, odkrywanym podczas analizy wyciągu bankowego, były braki wpłat na poczet roszczenia, co również było spowodowane ich opóźnionymi migracjami między rachunkami bankowymi. Gdy te zarzuty udało się udowodnić w procesie sądowym, co było zabiegiem trudnym dla dłużnika, banki tłumaczyły się błędem w systemie i najczęściej ograniczały powództwo. Nie ponosiły z tego tytułu żadnej odpowiedzialności. Na każdy zarzut procesowy, banki posiadają procedurę postępowania, która została ustalona przez profesjonalnych pełnomocników na podstawie dotychczasowej praktyki. Przewaga profesjonalnego banku nad klientem - dłużnikiem jest ol-

³⁶¹ T.j. Dz.U. 2023 r. poz. 120 ze zm.

brzymia i często niemożliwa do prawidłowego zdefiniowania i wykrycia. Innym przykładem nadużycia prawa, może być działanie pojedynczego pracownika banku. Systemy motywacyjne, stosowane przez profesjonalnych wierzycieli, skupiają się na nagradzaniu za pracę ponad średnią i karaniu za zaniedbania. W wyniku silnego nacisku na osiągnięcie pozytywnego wyniku pracy, pracownicy mogą zapomnieć o zasadach etycznych, podczas wykonywania swoich obowiązków. Doświadczony pracownik doskonale wie, jak organizować swoją pracę w taki sposób, by ta była efektywna i umożliwiała wypełnienie wyśrubowanych norm, nałożonych przez pracodawcę. Przykładem takiego działania może być zmiana daty wymagalności roszczenia na taką, która nie będzie świadczyła o przedawnieniu roszczenia, do którego doszło z winy takiego pracownika.

Jeszcze innym sposobem nadużywania przywilejów, było wystawianie kilku dokumentów bankowych, dotyczących jednego zobowiązania w stosunku do jednego dłużnika, co było zabiegiem często stosowanym, o czym szerzej będzie jeszcze mowa w niniejszym rozdziale.

Przywileje bankowe funkcjonowały w porządku prawnym i przez długie lata stan ten był tolerowany przez ustawodawcę oraz wymiar sprawiedliwości. Z czasem dochodziło do kolejnych przełomów w postrzeganiu relacji pomiędzy podmiotami stosunków zobowiązaniowych i wyrównania ich pozycji procesowych względem siebie, o czym w dalszej części dysertacji.

4.1.1. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące nadania wyciągom z ksiąg banku mocy prawnej dokumentu urzędowego

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r.³⁶², dotyczący pozbawienia wyciągów z ksiąg banku mocy prawnej dokumentu urzędowego, w poprzednim rozdziale został określony jako przełomowy, ponieważ stanowił punkt zwrotny w postrzeganiu pozycji stron w trakcie trwania postępowania cywilnego, dotyczących zwrotu zaciągniętego zobowiązania. Przed tym wyrokiem, roszczenia bankowe były wyraźnie uprzywilejowane i wierzyciele bankowi oraz wierzyciele wtórni, chętnie korzystali ze swojej pozycji procesowej.

Konsekwencją przyznania mocy prawnej dokumentom dowodowym wystawianym przez banki, był rozkład ciężaru dowodowego w postępowaniu cywilnym w sposób nierównomierny pomiędzy stronami sporu. Do wyciągów bankowych, które przekładane były jako

³⁶² Zob. wyrok TK z dnia 15 marca 2011 r. P 7/09.

dowody w postępowaniach sądowych, miały zastosowanie przepisy art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. Do wykazania istnienia wiarygodności i okoliczności z nią powiązanych, wystarczył dokument z banku, który nie musiał być dodatkowo uprawdopodobniony np. umową kredytu czy innym dokumentem, stanowiącym o źródle zobowiązania i jego cechach. Domniemanie prawne, które zostało wskazane w art. 244 § k.p.c., skutkowało zmianą ciężaru dowodowego. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na stronie, która wywodzi z niego skutki prawne. Uzupełnieniem zasady, jest art. 232 k.p.c., który stanowi o obowiązku stron do wykazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Domniemanie prawne, z którego korzystali wierzyciele bankowi, wprowadzał wyjątek od tych zasad, ponieważ ten, który zaprzecza prawdziwości treści takiego dokumentu, powinien przeprowadzić dowód przeciwności. Oznacza to, że klient banku, musi wykazać fałszywość twierdzeń drugiej strony. W praktyce jest to zadanie znacznie trudniejsze, niż przeprowadzenie dowodu przeciwnego, w którym wystarczy podważyć twierdzenia drugiej strony³⁶³. Podmiot nieprofesjonalny, nie zdaje sobie sprawy z zasad przeliczania rat kredytu oraz zasad naliczania opłat, które mają swoje źródło w regulaminach bankowych, które często są arbitralnie ustalane przez bank. Jest to zaawansowana rachunkowość, którą często rozumieją jedynie pojedynczy pracownicy banków. Szanse na udowodnienie przez klienta banku, fałszywości danych przedstawionych w wyciągu bankowym, są iluzoryczne. Domniemanie zgodności z prawdą dokumentu urzędowego, skutkuje uznaniem go za najbardziej wiarygodny środek dowodowy o znaczeniu rozstrzygającym w postępowaniu cywilnym³⁶⁴. Banki, odpowiadając w trakcie postępowań na wątpliwości zgłoszone do stwierdzeń, zawartych w wyciągach z ksiąg banku, przywoływały za teoretykami prawa, że nadanie mocy prawnej dokumentu urzędowego, wyłącza stosowanie do niego zasady swobodnej oceny dowodów³⁶⁵.

Dochodzenie roszczeń na podstawie wyciągu z ksiąg banku, korzystającego z mocy prawnej dokumentu urzędowego, było w praktyce proste i w wielu przypadkach usprawiedliwiało zaniedbania wierzycieli bankowych. Zaniedbywania te dotyczyły przede wszystkim dokumentacji w sprawie. Ilość dokumentacji bankowej, stanowiącej źródło zobowiązania, jest olbrzymia i ciężka do administrowania w codziennej pracy. Zarządzania dokumentami nie

³⁶³ Zob. H. Dolecki, *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1998, s. 126 i n.

³⁶⁴ Por. T. Ereciński, *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze*, Tom 1, Warszawa 2009, s. 706.

ułatwia okoliczność, że różne dokumenty dotyczące jednego zobowiązania, są wystawiane przez różnych pracowników często w różnych miastach. Gubienie dokumentacji, to codzienność podczas obsługi roszczeń. Możliwość wystawiania wyciągów bankowych w zasadzie zwalniała banki z odpowiedzialności za nienależyte zarządzanie dokumentacją bankową. Banki, oferując swoje roszczenia do sprzedaży, niejednokrotnie przy przekazywaniu dokumentacji kredytowej nowemu wierzycielowi, oferowały jedynie właśnie wyciągi z ksiąg banku, sporządzone w prawnie wymaganej formie. Takie roszczenia często były i nadal są, tańsze. Przed wydaniem omawianego wyroku, wierzyciele w zasadzie nie musieli przesyłać do sądu żadnych dodatkowych dokumentów, żeby otrzymać z sądu nakaz zapłaty, który zaopatrzony w klauzulę wykonalności stanowił tytuł wykonawczy, umożliwiającą wszczęcie egzekucji.

Warto również zaznaczyć, że przedmiotowe uprawnienie dotyczyło nie tylko banków, ale również wierzycieli wtórnych. Podmioty, które kupują wierzytelności bankowe, działają najczęściej jako fundusze sekurytyzacyjne. Jest to rozwiązanie korzystne podatkowo i obecnie banki wymagają od windykatorów funkcjonowania w takiej formie prawnej. Fundusze sekurytyzacyjne na mocy art. 194 ustawy o funduszach inwestycyjnych, również posiadały przywilej nadający moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym. W praktyce więc, windykatorzy skupujący wierzytelności, do skutecznego dochodzenia roszczenia w sądzie nie potrzebowali dokumentacji bankowej. Wystarczyła umowa cesji między wierzycielami oraz właśnie wyciąg z ksiąg banku, wystawiony dla konkretnej wierzytelności.

Analizując wyrok, należy zacząć od genezy powstania tego przywileju bankowego. Po raz pierwszy księgi i odpisy z ksiąg, wystawiane przez banki, uzyskały moc dowodową dokumentów urzędowych w 1924 r., co było podyktowane funkcją emisyjną banku centralnego. Na mocy art. 15 dekretu z dnia 25 października 1948 r., o reformie bankowej³⁶⁶, moc dowodowa ksiąg banku, została rozciągnięta na wszystkie banki. Zaznaczyć należy, że sektor bankowy w tym czasie pozostawał całkowicie podporządkowany państwu. Banki istniejące przed 1 września 1939 r., zostały postawione w stan likwidacji zgodnie z art. 1 dekretu z dnia 25 października 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych³⁶⁷. Co prawda, zgodnie z art. 1 dekretu o reformie bankowej, prawnie dopuszczono możliwość

³⁶⁵ Por. L. Mazur, *Prawo bankowe. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2008, s. 563 i n.

³⁶⁶ Dz.U. Nr 52, poz. 412, ze zm.

³⁶⁷ Dz.U. Nr 52, poz. 410, ze zm.

funkcjonowania banków w formie spółek akcyjnych oraz spółdzielni kredytowych, ale już w art. 20 dekretu wskazano, że jedynymi bankami działającymi w formie akcyjnej, będą Bank Polska Kasa Opieki S.A. oraz Bank Polski S.A. W ówczesnym porządku prawnym, banki były utożsamiane z organami państwowymi, co zdaje się uzasadniać szczególną pozycję banków. Banki z kapitałem prywatnym, zaczęły powstawać po transformacji ustrojowej 1989 r. W 1992 r. funkcjonowało 98 banków w formie spółek akcyjnych³⁶⁸, a w 2008 r. było to już 645 banków, w tym 70 prywatnych w formie spółek akcyjnych oraz 579 banków spółdzielczych³⁶⁹.

Obecnie bankami państwowymi pozostają NBP oraz Bank Gospodarstwa Krajowego. Co ciekawe, początkowo prawo bankowe w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 31 stycznia 1989 r.³⁷⁰, dalej prawo bankowe z 1989 r., ograniczało uprawnienia banków do korzystania z przywileju, polegającego na zrównaniu mocy dowodowej dokumentów bankowych i urzędowych, jedynie do banków, istniejących przed wejściem w życie ustawy, tj. przed 10 lutego 1989 r. Uprawnienie zostało rozszerzone na wszystkie banki, na mocy ustawy z dnia 6 marca 1993 r., o zmianie niektórych ustaw regulujących zasady opodatkowania oraz niektórych innych ustaw³⁷¹. Przywilej podtrzymano w kolejnych nowelizacjach prawa bankowego.

Już w 1993 r., Rzecznik Praw Obywatelskich, dalej RPO, odniósł się krytycznie do rozszerzenia uprawnienia na wszystkie banki komercyjne³⁷². RPO zarzucał przepisom niezgodność z konstytucyjnymi zasadami równości wobec prawa oraz prawa obywateli do sądu i w konsekwencji zasady demokratycznego państwa prawa. Przywołane zasady, zostały naruszone poprzez przyznanie wszystkim bankom pozycji uprzywilejowanej względem ich dłużników, polegającej na wyposażeńiu dokumentów bankowych w moc prawną dokumentów urzędowych. W tym samym postępowaniu, wypowiedziała się również Prezes Narodowego Banku Polskiego, która zwróciła uwagę, że „(..) szczególne uprawnienia banków w sferze egzekucji i potrąceń, powinny mieć charakter przejściowy ze względu na brak w systemie prawnym instytucji, zapewniających odpowiednie zabezpieczenia czynności podejmowanych

³⁶⁸ Zob. J. Żyżyński, *System bankowy w procesie transformacji, Raport nr 52 Biura Studiów i Ekspertyz Kancelarii Sejmu*, Warszawa 1993.

³⁶⁹ Zob. Główny Urząd Statystyczny, *Monitoring banków 2005-2008*, <http://www.stat.gov.pl> (data dostępu: 14.06.2023).

³⁷⁰ Dz.U. 1992 r. Nr 72, poz. 359 ze zm.

³⁷¹ Dz.U. Nr 28, poz. 127.

³⁷² Zob. orzeczenie TK z dnia 16 maja 1995 r. K 12/93, OTK 1995, nr 1, poz. 14.

przez banki (...)”³⁷³. W obronie banków, swoje stanowisko wyraził Prezes Związku Banków Polskich, który nie dopatrywał się w kwestionowanych przepisach, naruszeń zasad konstytucyjnych. W owym postępowaniu, Trybunał Konstytucyjny przychylił się do stanowiska prezentowanego przez banki i również nie doszukał się naruszeń norm konstytucyjnych w zakresie przyznania bankom uprawnienia do wystawiania wyciągów, korzystających z mocy dokumentu urzędowego.

Musiało minąć 15 lat, żeby Trybunał Konstytucyjny ponownie podjął temat zgodności przywilejów bankowych z normami konstytucyjnymi. Trybunał, dopuszczając zasadność postępowania uznał, że nie zachodzi tożsamość sprawy z orzeczeniem z dnia 16 maja 1995 r. Od tego czasu została uchwalona zarówno nowa Konstytucja, jak i nowe prawo bankowe. Ponadto RPO przedstawił odmienną argumentację zarzutów, a kontrola obejmowała inne wzorce konstytucyjne, przede wszystkim po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. odmiennie spoglądano na normy, dotyczące ochrony praw konsumenta³⁷⁴.

Inicjatorem postępowania, był Sąd Rejonowy w Toruniu, który postawił Trybunałowi Konstytucyjnemu pytanie prawne, poddając w wątpliwość czy „(..)nadanie wyciągom z ksiąg rachunkowych banków mocy prawnej dokumentów urzędowych, powoduje umocnienie pozycji procesowej banku, będącego podmiotem profesjonalnym, zajmującym się działalnością zarobkową, w stosunku do pozwanego konsumenta, który w celu obalenia domniemań związanych z mocą dokumentu urzędowego, jest zobligowany do przeprowadzenia dowodu negatywnego, że nie zaciągał wobec banku zobowiązania albo, że zobowiązanie to ma inną wysokość. Zdaniem sądu pytającego, przeprowadzenie dowodu negatywnego jest sporne w doktrynie i budzi wątpliwości z punktu widzenia logiki (...)”³⁷⁵.

W sprawie stanowisko zajęli Marszałek Sejmu oraz Prokurator Generalny, którzy nie dopatryli się niezgodności obowiązujących przepisów z normami konstytucyjnymi. Zdaniem Marszałka Sejmu, ustawodawca ma możliwość odmiennego ukształtowania reguł dowodowych, funkcjonujących w postępowaniu cywilnym, poprzez wprowadzenie regulacji szczególnych. Argumentując zasadność przywileju wskazano, że banki mogą mieć pozycję porównywalną z notariuszem, który również dysponuje takimi uprawnieniami. Wprawdzie przyznano, że kwestionowane przepisy powodują zaburzenie równowagi procesowej stron, ale nie

³⁷³ Tamże, s.7.

³⁷⁴ Zob. wyrok TK z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09.

³⁷⁵ Tamże, s. 3.

naruszają konstytucyjnej zasady równości. Okolicznością uzasadniającą przyznanie uprawnień, jest szczególna pozycja, jaką banki posiadają w gospodarce rynkowej oraz przymiot instytucji zaufania społecznego³⁷⁶. Powyższe wnioski zostały oparte na podstawie wyroku TK z dnia 26 stycznia 2005 r.³⁷⁷, dalej wyrok TK z 2005 r., w którym to uznano inny przywilej bankowy za zgodny z Konstytucją. Pogłębiona analiza przywołanego wyroku, dotyczącego zasadność wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych dalej BTE, będzie szeroko omówiona w kolejnym podrozdziale.

Stanowisku Marszałka Sejmu wtórował Prokurator Generalny, który zwrócił uwagę, że zarzuty wobec przywilejowi bankowemu, koncentrują się wokół zasady rozkładu ciężaru dowodowego w sprawach cywilnych³⁷⁸. Nie dopatrywał się przy tym niezgodności wskazując, że rozkład ciężaru dowodowego, nie dotyczy strony postępowania tylko samego dokumentu, a nim mogą posługiwać się obie strony sporu. W dalszej części stanowiska, konsekwentnie przywołano, że przywilej wynika z specjalnego statusu banków, jako instytucji zaufania publicznego. Kontynuując wywód wskazano, że szczególny status banku uzasadnia przyznanie przywileju i w związku z tym przywilej nie stanowi naruszenia zasady równości stron w postępowaniu cywilnym jak i zasady sprawiedliwości społecznej. Odnosząc się zaś do zasady, dotyczącej ochrony konsumentów, wyrażonej w art. 76 Konstytucji RP, Prokurator uznał, że ta jest jedną z zasad polityki państwa, nie zaś prawem podmiotowym ponadto. Podsumowując stanowisko stwierdził, że dłużnicy mogą obalać domniemania prawne, wynikające z dokumentów bankowych, za pomocą wszelkich środków dowodowych.

Biorąc pod uwagę ustawodawstwo oraz orzecznictwo obowiązujące w ówczesnym stanie prawnym, można uznać, że Trybunał Konstytucyjny ostatecznie stanął na wysokości zadania i rozpatrzył zagadnienie zgodnie z obowiązującym już wówczas porządkiem prawnym, z poszanowaniem zasad konstytucyjnych, dotyczących równości stron w procesie cywilnym. Zapewne pomocną w podjęciu orzeczenia, okazała się analiza porównawcza prawodawstw wśród innych krajów o zbliżonym systemie prawnym, w których tradycja rozwijania systemu bankowego w warunkach gospodarki rynkowej była wówczas znacznie bogatsza. Analiza podejścia do zagadnienia mocy prawnej dokumentu wystawionego przez bank w systemach prawnych Austriackim, Francuskim, Niemieckim oraz Włoskim wykazały, że w każ-

³⁷⁶ Tamże, s. 4.

³⁷⁷ Zob. wyrok TK z dnia 26 stycznia 2005 r., P 10/04, OTK-A 2005, nr 1, poz. 7.

³⁷⁸ Zob. wyrok TK z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09.

dym przypadku, dokumenty takie są traktowane jako prywatne i są pozbawione szczególnej mocy dowodowej. Wnioski płynące z porównania, pozwoliły Trybunałowi Konstytucyjnemu dojść do przekonania, że obowiązujące uprawnienia bankowe, stanowią relikty gospodarki nakazowo – rozdzielczej.

Trybunał Konstytucyjny poddał krytyce stanowiska uczestników postępowania, które usprawiedliwiają istnienie przywilejów okolicznością, że banki posiadają przymiot instytucji zaufania publicznego. Taki status nie uzasadnia uprzywilejowanej pozycji prywatnych podmiotów bankowych, nad swoimi klientami w systemie gospodarczym. Gwarancje bezpieczeństwa systemu bankowego, są gwarantowane poprzez zapewnienie odpowiednich kapitałów własnych oraz wysokich kwalifikacji zawodowych i etycznych kadry zarządzającej, czy przez system gwarantowania wkładów³⁷⁹.

Podstawowy zarzut, dotyczący zasadności utrzymywania przywileju bankowego, dotyczył osłabienia pozycji konsumenta w sporze z bankiem, czyli podmiotem ekonomicznie silniejszym. Przewaga banku, dotyczyła dochodzenia roszczeń wynikających z czynności bankowej w postępowaniu cywilnym. W ten sposób naruszona została zasada równości stron, zawarta w art. 32 Konstytucji, która to norma nakazuje jednakowe traktowanie wszystkich podmiotów, charakteryzujących się pewną istotną cechą wspólną i oznacza niedopuszczalność dyskryminowania jak i faworyzowania stron. Nie przesądza to o identycznym kształtowaniu praw i obowiązków stron sporu. Standard równości, zostanie spełniony przez zapewnienie stronom „równości broni”³⁸⁰. W innym wyroku Trybunału z 19 lutego 2003 r., argumentowano, że „(..) Spory cywilnoprawne, powstające na tle stosunków prawnych opartych na zasadzie równorzędności, powinny być rozpatrywane w postępowaniu sądowym, opartym na zasadzie równości stron (..)”³⁸¹. Zasada równości, choć nie została wprost wyrażona w postępowaniu cywilnym, jest uważana za jedną z naczelných zasad postępowania cywilnego³⁸².

Trybunał, rozpatrując kwestię naruszenia zasady równości, poddał analizie zasadność podstawy zróżnicowania podmiotów prawa, charakteryzujących się wspólną cechą. W tym celu postawił trzy pytania. Trybunał w pierwszej kolejności musiał rozważyć „(..) czy zasto-

³⁷⁹ Zob. wyrok TK z dnia 15 marca 2011 r., P 7/09.

³⁸⁰ Por. wyrok TK z dnia 12 grudnia 2006 r., P 15/05, OTK-A 2006, nr 11, poz. 171.

³⁸¹ Por. wyrok TK z dnia 19 lutego 2003 r., P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12.

³⁸² Zob. T. Ereciński, K. Weitz, *Prawda i równość w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego, Materiały Ogólno-*

sowane kryterium różnicowania pozostaje w racjonalnym związku z celem i treścią danej regulacji (..)”. Następnie „(..) czy waga interesu prawa, któremu różnicowanie ma służyć, pozostaje w odpowiedniej proporcji do wagi interesów, które zostaną naruszone w wyniku wprowadzonego różnicowania oraz czy kryterium różnicowania pozostaje w związku z innymi wartościami, zasadami czy normami konstytucyjnymi, uzasadniającymi odmienne traktowanie podmiotów podobnych (..)”³⁸³. Odpowiadając na tak postawione pytania, skład orzekający doszedł do wniosku, że brak jest uzasadnienia do upośledzenia pozycji prawnej konsumenta w sporze cywilnym, z punktu widzenia zasady równości. Uzasadniając decyzję, słusznie przypomniano o podmiotach, posiadających prerogatywę do sporządzania dokumentów o tak szczególnej mocy dowodowej. Zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c., moc dowodową mają dokumenty urzędowe, a więc sporządzone przez organy władzy publicznej. Zamiarem ustawodawcy było więc wzmocnienie pozycji organów państwowych, które realizują swoje zadania na gruncie postępowania cywilnego. Czynności bankowe, których definicja legalna jest zawarta w art. 5 prawa bankowego, nigdy nie wspominała o możliwości wykonywania zadań publicznych. Poczynione ustalenia wystarczyły do stwierdzenia niezgodności przywileju z zasadą równości.

W kolejnym etapie, Trybunał poddał analizie, czy omawiany przywilej bankowy znajduje uzasadnienie w wartościach lub zasadach konstytucyjnych, w należyтым stopniu, aby uzasadnić naruszenia zasady równości, powiązanej z zasadą sprawiedliwości społecznej, zawartej w art. 2 Konstytucji RP. W poczynionych rozważeniach, przywołane zostały wcześniejsze wyroki Trybunału Konstytucyjnego, które wskazują na ścisłą relację pomiędzy zasadami równości i sprawiedliwości społecznej, a nawet nakładania się ich na siebie³⁸⁴. W wyroku z dnia 12 kwietnia 2000 r., K 8/98 wskazano wprost, że "Nie jest demokratycznym państwem prawnym państwo, które nie realizuje idei sprawiedliwości, przynajmniej pojmowanej jako dążenie do zachowania równowagi w stosunkach społecznych i powstrzymywania się od kreowania nieusprawiedliwionych, niepopartych obiektywnymi wymogami i kryteriami przywilejów dla wybranych grup obywateli"³⁸⁵. Przywołując orzeczenie, Trybunał doszedł do wniosku, że różnicowanie sytuacji prawnej podmiotów, które prowadzi do nierównego trak-

polskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego. Serock k. Warszawy, 24–26 września 2009 r., red. T. Ereciński, K. Weitz, LexisNexis, Warszawa 2010, s. 46 i n.

³⁸³ Zob. wyrok TK z dnia 15 marca 2011 r. P 7/09.

³⁸⁴ Por. wyrok TK z dnia 6 maja 1998 r., K 37/97, OTK 1998, nr 3, poz. 33; wyrok TK z dnia 28 marca 2007 r., K 40/04, OTK-A 2007, nr 4, poz. 42.

³⁸⁵ Zob. wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2000 r. K 8/98, OTK 2000, nr 3, poz. 87.

towania, jest sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej. Przypomniano również, że procedura sądowa, aby móc spełniać swoją funkcję społeczną, powinna być ukształtowana w taki sposób, żeby zapewnić w obywatelach poczucie poszanowania ich praw³⁸⁶. Dodano również, że naruszanie sprawiedliwości proceduralnej, może skutkować niezgodnością z art. 2 Konstytucji³⁸⁷.

Po tak przeprowadzonej wykładni obowiązujących przepisów oraz dotychczasowego orzecznictwa, Trybunał uznał nadanie dokumentom bankowym mocy dokumentu urzędowego za sprzeczne z zasadą sprawiedliwości społecznej. Kolejnym analizowanym wzorcem konstytucyjnym, był art. 76 Konstytucji dotyczący ochrony konsumentów.

Przypomniano, zgodnie ze stanowiskiem Prokuratora Generalnego, że art. 76 nie stanowi prawa podmiotowego, a jedynie wytyczną do ustawodawcy. Przywołano wyrok wskazujący, że "Ochrona konsumenta nie jest działaniem o charakterze protekcyjnym - paternalistycznym, lecz zmierza do zabezpieczenia interesów słabszego uczestnika rynku, którego wiedza i orientacja są - w porównaniu do profesjonalnego partnera (sprzedawcy, usługodawcy) – ograniczone. Konsument ma słabszą pozycję przetargową, a jego swoiste upośledzenie wynika z przyczyn systemowych, determinowanych pozycją rynkową"³⁸⁸. Skoro więc wcześniej stwierdzone zostało, że bank jest podmiotem uprzywilejowanym w sporze sądowym, przypominając, że klient dodatkowo posiada słabszą pozycję procesową wynikającą z tego, że toczy spór z podmiotem profesjonalnym, Trybunał orzekł, że analizowane przywileje bankowe, są niezgodne z art. 76 Konstytucji RP.

Wyjaśniono jednocześnie, że uzasadnienie dla uprzywilejowania podmiotu profesjonalnego, nie może stanowić koncepcja ochrony konsumenta przez zagwarantowanie rzetelnej i wyczerpującej informacji. Tak zapewniona ochrona, zdaniem Trybunału nie równoważy przywileju stosowanego przez banki.

Trybunał rozważył również, czy omawiane przywileje, mogą zostać uznane za niezgodne z art. 20 Konstytucji, stanowiącym o zasadzie społecznej gospodarki rynkowej. Uznano, że powyższa zasada nie powinna stanowić wzorca, który wymagałby rozważenia w omawianej sprawie.

³⁸⁶ Zob. wyrok TK z dnia 21 lipca 2009 r., K 7/09, OTK-A 2009, nr 7, poz. 113.

³⁸⁷ Zob. wyrok TK z dnia 19 lutego 2008 r., P 49/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 5.

³⁸⁸ Zob. wyrok TK z dnia 21 kwietnia 2004 r., K 33/03, OTK-A 2004, nr 4, poz. 31.

Trybunał, orzekając o niezgodności normy prawnej nadającej dokumentom i wyciągom bankowym szczególną moc dokumentów urzędowych wskazał, że ta jest niezgodna tylko, gdy znajdują do niej zastosowania przepisy art. 244 § 1 i art. 252 k.p.c. Oznaczało to, że dokumenty bankowe, potwierdzające działania banku w zakresie praw i obowiązków, wynikających z czynności bankowych, nie traciły swojego szczególnego uprawnienia w innych dziedzinach prawa jak w prawie cywilnym, administracyjnym czy karnym. Traciły swoją moc jedynie w procedurze cywilnej, gdzie dochodziło do sporów z klientami, czyli najczęściej przy próbie dochodzenia długu w postępowaniu przed sądem. To wystarczyło, żeby wymóc na wierzycielach zweryfikowanie swojego dotychczasowego postępowania w procedurach z zakresu dochodzenia swoich wierzytelności.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, z prawnego punktu widzenia, dotyczył wąskiego zagadnienia. Nie pozbawił banków możliwości wystawiania wyciągów z ksiąg banku, nie uniemożliwił samym bankom, możliwości powoływania tego dowodu w postępowaniach sądowych w przedmiocie uzyskania tytułu wykonawczego. Nie pozbawił nawet możliwości wystawiania dokumentów oraz nadania im mocy prawnej dokumentu urzędowego przez fundusze sekurytyzacyjne, które przecież były wierzycielami wtórnymi w procesie dochodzenia wierzytelności bankowych. Ten stan rzeczy został uregulowany niedługo później, za sprawą wyroku TK z dnia 11 lipca 2011 r. w sprawie P 1/10³⁸⁹. Wyrok jednak, z perspektywy wierzycieli masowych, zmienił bardzo dużo.

Wierzyciele nie mogli już w sposób bezkarny posługiwać się dokumentem, który sami wystawiają. Choć wierzyciele nadal mogą powoływać się na wyciągi bankowe, dowód ten jest traktowany, jako dokument prywatny, który bez dołączenia szeregu dokumentów uprawdopodobniających twierdzenia w nim zawarte, może zostać przez sąd odrzucony. Wierzyciele od-tąd musieli postawić dużo większy nacisk na jakość pozwu kierowanego do sądu oraz dostarczenie dowodów w postępowaniu. Efektywność postępowania sądowego, definiowana przez wierzycieli dla potrzeb statystycznych jako procentowy udział spraw wygranych do przegranych, drastycznie spadł. Wierzyciele wtórni, w zasadzie przestali dochodzić swoich roszczeń na podstawie wyciągów z ksiąg banków i skupili się na kierowaniu spraw do e-sądu. Wierzyciele bankowi, egzekwujący roszczenia własne, skoncentrowali wysiłki na wykorzystywaniu innego uprawnienia, w postaci możliwości wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych.

³⁸⁹ Zob. wyrok TK z dnia 11 lipca 2011 r. P 1/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 53.

Na temat konstytucyjności tego przywileju bankowego, Trybunał Konstytucyjny po raz kolejny, miał się wypowiedzieć już za cztery lata.

Wyrok w sposób oczywisty zrównał pozycję stron sporu w procesie cywilnym. Wśród wierzycieli masowych, stanowił również, pierwszy tak wyraźny sygnał, że odtąd prawodawstwo i jurysdykcja, nie będą już tolerować uprzywilejowania pozycji podmiotów ekonomicznie silniejszych, a dodatkowa ochrona będzie się koncentrować na podmiotach ekonomicznie słabszych, tj. dłużnikach. W porządku prawnym sprzed wydania wyroku, w sposób oczywisty przyjmowano, że podmiotom profesjonalnym należy się szczególne traktowanie, nawet gdy oznaczało to zignorowanie podstawowych zasad procesowych takich jak zasada równości wywodzona z zasady sprawiedliwego procesu. Dowodzą temu pisemne stanowiska najwyższych organów państwowych, tj. Marszałka Sejmu oraz Prokuratora Generalnego, które przedstawili w trakcie omawianego procesu. Wyrok stanowi zwycięstwo organów, takich jak Sąd Rejonowy w Toruniu, Rzecznik Praw Obywatelskich czy samych teoretyków prawa, którzy potrafili dostrzec rażącą niesprawiedliwość w sposobie traktowania stron³⁹⁰. Po ponad dziesięcioleciu, nikt nie zadaje pytania czy wyrok był słuszny, bardziej zasadne pozostaje pytanie, dlaczego należało czekać na jego uchwalenie aż 22 lata, które minęły od czasu transformacji ustrojowej.

4.1.2. Wyroki Trybunału Konstytucyjnego dotyczące konstytucyjności bankowego tytułu egzekucyjnego

Przełomowy wyrok Trybunału Konstytucyjnego, na mocy którego pozbawiono wyciągów z ksiąg banku mocy prawnej dokumentu urzędowego, stanowił punkt zwrotny w postrzeganiu stron procesu, w postępowaniach cywilnych, dotyczących dochodzenia roszczeń finansowych. Po raz pierwszy tak wyraźnie wybrzmiało, że podmiot prywatny ekonomicznie silniejszy, nie powinien mieć pozycji uprzywilejowanej względem podmiotu słabszego – konsumenta. Kolejne z analizowanych orzeczeń, wpisuje się w zapoczątkowaną narrację. Wyrok, który będzie omawiany w ramach niniejszego rozdziału, można uznać za najbardziej doniosły w skutkach. I to zarówno pod względem praktyki windykacyjnej jak i sposobu udzielania kredytów oraz sposobów zabezpieczania roszczeń finansowych. Nie sposób znaleźć drugiego rozstrzygnięcia judykatury, który przewróciłby dotychczas panujący porządek w procedurach

³⁹⁰ Zob. Z. Leoński, *Glosa do orzeczenia TK z 16 maja 1995 r.*, "Glosa" 1995, nr 12, s. 13.

windykacyjnych wśród wierzycieli bankowych, w tak szerokim zakresie. O doniosłości wyroku może stanowić choćby okoliczność, że był szeroko komentowany przez media publiczne, co było okolicznością bez precedensu w owym czasie.

Bankowe tytuły egzekucyjne, wystawiane przez banki, były szczególnym przywilejem, który pozwalał na egzekwowanie roszczeń zawartych z kontrahentem banku z pominięciem postępowania sądowego w klasycznym ujęciu. Taki tytuł musiał spełniać szereg wymogów prawnych, które zostały wyliczone w art. 96 ust. 2 prawa bankowego. Podstawowym wymogiem, było dołączenie do wniosku o nadanie klauzuli wykonalności na BTE, oryginału oświadczenia o poddaniu się egzekucji, podpisanego przez klienta banku. Treść oświadczenia musiała spełniać określone warunki, które były zmiennie formułowane w trakcie obowiązywania przywileju. Co do zasady, wymagane było wskazanie kwoty, do której można wystawić BTE, oraz terminu, w którym bank będzie mógł skierować wniosek do sądu (art. 97 ust. 1 i 2 prawa bankowego). Wniosek o nadanie klauzuli wykonalności na BTE, był rozpatrywany w składzie jednoosobowym (art. 782 § 1 k.p.c.), co do zasady w terminie trzech dni (art. 781¹ k.p.c.). Dłużnik, nie był zawiadamiany o tym, że w jego sprawie toczy się postępowanie sądowe. Postępowanie dotyczyło jedynie kwestii formalnych, związanych z przedłożonymi dokumentami, czyli samego BTE i dołączonego oświadczenia. Sąd orzekający nie posiadał kognicji w zakresie badania, czy roszczenie w ogóle istnieje, w jakiej wysokości i czy jest wymagalne. Polegał przy tym na oświadczeniu banku. Jeśli dokumenty spełniały wymogi formalne, sąd nadawał klauzulę wykonalności, a tytuł egzekucyjny stawał się tytułem wykonawczym, na podstawie którego wierzyciel mógł wszcząć egzekucję (art. 776 k.p.c.). Tytuły bankowe wchodziły w zakres pozasądowych tytułów egzekucyjnych, wymienionych w art. 777 § 1 k.p.c. Z grona tytułów, uwzględnionych w przywołanym przepisie, jedynie banki miały uprawnienie do wystawiania tytułów jako wierzyciele.

Dłużnik banku, podczas trwania postępowania sądowego, nie miał możliwości podjęcia obrony. Mógł co prawda odwołać się od postanowienia sądu o nadaniu klauzuli wykonalności na BTE, lecz to uprawnienie było iluzoryczne, ponieważ dłużnik nigdy nie otrzymywał zawiadomienia o wystawieniu tytułu wykonawczego. O tym, że została wszczęta egzekucja, dłużnik najczęściej dowiadywał się od komornika prowadzącego postępowanie. Wówczas przysługiwało dłużnikowi, powództwo przeciwegzekucyjne na podstawie art. 840 k.p.c. w związku z art. 843 k.p.c. Dłużnik, decydując się na powództwo, musiał liczyć się z koniecznością

ścią wniesienia opłaty stosunkowej na zasadach ogólnych, czyli 5% od wskazanej wartości przedmiotu sporu. Tym samym dłużnik, który miał już często majątek zajęty przez komornika, był dodatkowo obciążony dodatkowym kosztem postępowania, w kwocie nieporównywalnie wyższej, niż wierzyciel dochodzący roszczenia. Opłata sądowa od wniosku o nadanie klauzuli wykonalności w postępowaniu klauzulowym, dla wierzycieli wynosiła jedynie 50 zł i to niezależnie od wartości przedmiotu sporu.

Postępowanie sądowe, w praktyce skupiało się jedynie na analizie treści dwóch dokumentów załączonych do wniosku. Mimo tak uproszczonego postępowania, wnioski wysyłane do różnych sądów w całym kraju, potrafiły wrócić z różnymi rozstrzygnięciami. Konkretnie sądy miały zazwyczaj swoje indywidualnie wypracowane wymogi, jakie dokumenty i wniosek musiały spełnić, żeby możliwym było wydanie klauzuli wykonalności. Niektóre sądy wymagały, aby oświadczenie o poddaniu się egzekucji było załączone jako odpis potwierdzony przez profesjonalnego pełnomocnika w sprawie, inne zaś, żeby była to kopia uwierzytelniona przez notariusza, a jeszcze inne, żeby to był oryginał tego dokumentu. Część sądów wielką wagę przywiązywała do opłat i kosztów, które były wykazywane przez banki w tytule egzekucyjnym. Jedne sądy żądały precyzyjnego wykazania i poddania podstawy umownej do każdej naliczonej pozycji, inne zaś - co do zasady - nie uwzględniały tych opłat wskazując, że te powinny być dochodzone w innym postępowaniu. Podobnie rzecz się miała w wykazywaniu wysokości odsetek. Niektórym sądom wystarczyło wskazać ich wysokość, innym należało określić datę, od której do której i w jakiej stopie procentowej były naliczane. Najbardziej skrupulatne Sądy, żądały wyliczenia ze wskazaniem, jak zmieniała się stopa procentowa z uwzględnieniem dni, w których obowiązywała, w całym okresie naliczania odsetek, co często było zadaniem karkołomnym, ponieważ stopy procentowe zmieniały się stosunkowo często w trakcie spłaty kredytu, a nie każdy system bankowy potrafił w sposób właściwy przetworzyć te informacje w sposób wymagany przez sędziów. Również określenie dalszych odsetek, sprawowało w praktyce problemy interpretacyjne. Na ten temat wypowiadał się nawet Sąd Najwyższy, który wskazywał, że określenie w BTE stopy odsetek za opóźnienie, jako wielokrotności wysokości stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego, nie spełnia wymagań, wynikających z art. 96 ust. 2 prawa bankowego³⁹¹.

³⁹¹ Zob. uchwała SN z dnia 12 lutego 2009 r., III CZP 145/08, LEX nr 478089.

Innym, najczęściej wskazywanym powodem oddalenia wniosku, była treść oświadczenia o poddaniu się egzekucji. Obowiązki wynikłe z tego wymogu, ulegały zmianie na skutek najczęściej orzecznictwa sądowego. Trybunał Konstytucyjny wskazywał, że na bankach ciążyą obowiązki informacyjne, które spełniają wymogi informacji „rzetelnej, uczciwej i wyczerpującej”³⁹². Źródłem tego obowiązku są podstawowe zasady "(..)prawa obligacyjnego, nakazującego respektowanie uczciwości, lojalności i dobrych obyczajów w obrocie, zwłaszcza na etapie nawiązywania stosunku kontraktowego, ale także w związku z jego wykonywaniem (..)"³⁹³. Przykładem treści oświadczenia o poddaniu się egzekucji, sformułowanego w sposób błędny, było niewskazanie terminu, do którego bank może wystawić dokument lub wskazanie go w dacie nieproporcjonalnie odległej, która nie znajduje racjonalnego wytłumaczenia, np. do 2050 r. Niedochowanie tych wymogów stanowiło o tym, czy wniosek będzie uwzględniony czy oddalony.

Często wierzyciele bankowi, są określanii jako podmioty ekonomicznie silniejsze. Ta przewaga, wyraża się również w tym, że profesjonalny podmiot, posiada doświadczenie procesowe, które potrafi wykorzystać na swoją korzyść. Za przykład wykorzystania takiej przewagi, można powołać gromadzenie przez wierzycieli, danych na temat wymogów procesowych danego sądu. Sprawy przez bank przegrane, są poddawane analizie odnośnie powodów niekorzystnego rozstrzygnięcia. Powody te są przechowywane w systemie bankowym i pracownik bankowy, czy nawet system samoistnie, przy składaniu wniosku do takiego sądu, dochodząc innej wierzitelności, może wygenerować pisma i załączyć dowody do wniosku lub pozwu w takiej formie, jak dany wydział sądowy oczekuje. Dla przykładu, jeżeli dany sąd wymaga dokumentów dostarczonych w oryginale, te są zamawiane z archiwum i dołączane do pozwu. Jeżeli dokumenty generowane samoistnie przez system nie spełniają wymogów, stawianych przez konkretny wydział sądu, te są kierowane do sporządzenia przez pracownika banku w sposób tradycyjny. Ryzyko sporządzenia dokumentu w sposób błędny, w przypadku postępowań o nadanie klauzuli wykonalności na BTE było niwelowane niemal do zera. W przypadkach, gdy nie było możliwości spełnienia wymagań stawianych przez dany sąd, sprawdzano czy właściwość miejscowa jest zmienna i czy nie można skierować wniosku do innego sądu. W ostateczności, alternatywnym działaniem w sprawie, było odejście od wysta-

³⁹² Zob. wyrok TK z dnia 26 stycznia 2005 r. P 10/04.

³⁹³ Tamże.

wienia tytułu bankowego i dochodzenie wierzytelności w postępowaniu nakazowym lub upominawczym, w postępowaniach tradycyjnych lub elektronicznym. Wierzyciele bankowi w przeciwieństwie do klientów, wiedzieli najlepiej jak wykorzystać swoją przewagę. I tą przewagę skrupulatnie wykorzystywały.

Bankowe tytuły egzekucyjne, były zrównane z orzeczeniami sądu, które wymagały przeprowadzenia przez sąd postępowania, w którym stronie procesu przysługują liczne gwarancje zapewniające równość stron postępowania. Udział sądów przy wydawaniu tytułu wykonawczego, miał na celu wypełnienie zasady, jakoby jedynie sądom przysługiwało uprawnienie do wydania orzeczeń na podstawie, których możliwe jest wszczęcie egzekucji komorniczej.

Pomocnym do końcowej oceny przywileju bankowego, stanowiącego o zrównaniu dokumentów bankowych z mocą prawną dokumentu urzędowego, okazało się wykonanie przez Trybunał Konstytucyjny, analizy porównawczej rozwiązań prawnych, stosowanych w innych krajach europejskich. Próżno było znaleźć potwierdzenie stosowania przywileju bankowego w innym porządku prawnym. Również w przypadku analizy BTE nie było możliwe znalezienie innego systemu prawnego, w którym stosowano by podobne rozwiązania. Prezes ZBP, w opinii skierowanej podczas postępowania, wyraził stanowisko, że podobne rozwiązanie funkcjonuje w Danii, gdzie egzekucja może być prowadzona bezpośrednio na podstawie oświadczenia dłużnika o poddaniu się egzekucji. Argumentował również, że bułgarski i rumuński system przewiduje dalej idące uprawnienia, które można porównać do rozwiązań funkcjonujących w Polsce sprzed 1997 roku, kiedy to banki mogły wystawiać bankowe tytuły wykonawcze. Zgodnie z wyrażoną opinią, w Rumunii sama umowa kredytowa ma moc tytułu egzekucyjnego. Systemy prawne funkcjonujące w Holandii i Szwecji, również pozwalają bankom na rozpoczęcie egzekucji z pominięciem postępowania sądowego. Szwedzki bank, chcąc uzyskać nakaz zapłaty, składa wniosek do komornika, a gdy dłużnik złoży sprzeciw, sprawa jest kierowana na drogę sądową. Warto w tym miejscu zauważyć, że kultura prawna, czy nawet „kultura windykacyjna”, funkcjonująca w krajach skandynawskich, jest zupełnie inna niż w rodzimym porządku prawnym. Dłużnicy w tych krajach, inaczej podchodzą do kwestii regulowania swoich zobowiązań finansowych co sprawia, że prowadzenie działalności windykacyjnej jest znacznie prostsze. Związane jest to przede wszystkim z dużą swobodą w dostępie do informacji na temat sytuacji ekonomicznej dłużnika. Windykacja w tych krajach, często spro-

wadza się do wysłania spersonalizowanej treści ugody, która jest dopasowana do obecnych możliwości finansowych dłużnika, a dłużnik to rozwiązanie najczęściej akceptuje.

Sumując wszystkie zarzuty, kierowane przez przeciwników funkcjonowania BTE, można było je usystematyzować w następujące wyliczenie: przepisy naruszają zasadę równości oraz zasadę trójpodziału władzy, gdyż zgodnie z Konstytucją, wymiar sprawiedliwości sprawują jedynie sądy i trybunały. Klienci banków mają ograniczone prawo do sądu. Inne zarzuty koncentrowały się na uprawnieniu wierzyciela bankowego do ustalania w sposób jednostronny, wysokości zobowiązania oraz dat wymagalności zobowiązania. Uprawnienie różnicuje wierzycieli bankowych względem innych wierzycieli, którzy nie mają podobnych uprawnień. Bank w sporze sądowym jako strona postępowania, nie zachowuje przywilejów niezależności i bezstronności. Kontrola sądowa sprowadza się jedynie do weryfikacji spełnienia przesłanek formalnych. Tytuły egzekucyjne, wystawiane przez banki, nie korzystały z powagi rzeczy osądzonej i nie było możliwości kontrolowania banków w kwestii ilości wystawionych tytułów egzekucyjnych, co do jednego dłużnika. Przeciwnicy wskazywali również na brak takiego samego uregulowania w innych krajach Unii Europejskiej.

Zwolennicy utrzymania przywileju w kontrze do stawianych zarzutów wskazywali, że BTE upraszcza i przyspiesza postępowanie egzekucyjne. Oszczędności, jakie generuje uprawnienie, dotyczą przede wszystkim kosztów sądowych, które ostatecznie i tak najczęściej ponoszą dłużnicy. Uproszczona egzekucja pośrednio wpływa również na klientów banku, ponieważ te obniżają w ten sposób koszty swojej działalności, a przez to mogą zaproponować tańsze usługi swoim klientom. Innym argumentem, podnoszonym przez lobby bankowe było stwierdzenie, że dzięki BTE nie było potrzeby stosowania dodatkowych zabezpieczeń. Ponadto argumentowano, że dłużnicy, którzy czują się pokrzywdzeni w wyniku zastosowania uproszczonej procedury, nie są pozbawieni prawa do kwestionowania tytułu wykonawczego przed sądem. Zdaniem zwolenników utrzymania przywileju, dodatkowe skomplikowanie procedury sądowej, wpłynie na obniżenie bezpieczeństwa środków zdeponowanych w bankach przez klientów, którzy regulują swoje zobowiązania bez opóźnień. Podkreślano również, że dłużnicy sami poddali się egzekucji w trybie uproszczonym, tym samym zrzekając się przysługujących im praw. Likwidacja przywileju, prawdopodobnie negatywnie wpłynęłaby również na ilość spraw, kierowanych do sądów w trybie tradycyjnym, przez co dodatkowo wydłużyłoby samą procedurę egzekucyjną i efektywność sądów powszechnych. Ostatnim z argumentów za

utrzymaniem przywileju, miałyby być postulat znikomej ilości powództw egzekucyjnych, wytaczanych przez dłużników, która według opinii Związku Banków Polskich wynosiła od 40 do 70, w zależności od roku, przy kilkuset tysiącach wystawianych BTE rocznie³⁹⁴.

Sąd Rejonowy w Koninie, inicjujący postępowanie przed Trybunałem Konstytucyjnym, początkowo poddał pod wątpliwość czy przywileje bankowe są zgodne z art. 2, art. 9, art. 32, art. 45, art. 91, art. 175 i art. 177 Konstytucji oraz z art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Przywołane normy konstytucyjne to odpowiednio: zasada demokratycznego państwa prawa, zasada przestrzegania prawa międzynarodowego, równości wobec prawa, prawa do sądu, pierwszeństwa ratyfikowanej umowy przed ustawą, sprawowania władzy sądowniczej i właściwości sądów powszechnych. Przywołując normy prawa międzynarodowego, powołano się na prawo do rzetelnego procesu sądowego.

Warto w tym miejscu przytoczyć wyrok TK z 2005 r., który dotyczył wystawiania przez bank tytułu egzekucyjnego, na który chętnie powoływali się zwolennicy utrzymania przywileju. Analizując zasadność obowiązywania uprawnienia banku, w odniesieniu do naruszenia prawa do sądu, jest z punktu widzenia zagadnień poruszanych w ramach niniejszej dysertacji, szczególnie interesująca. Przystępując do omawiania tej kwestii, Sędziowie Trybunału przypomnieli, że prawo do sądu nie obejmuje jedynie prawa do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym, ale również prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury, która zapewnia rzetelne i sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Dalej stwierdzono, że nie ulega wątpliwości, że przywileje bankowe nie zamykają drogi do sądu, rozumianej jako możliwość domagania się od dłużnika, merytorycznego rozpoznania sprawy. Dłużnik może skorzystać w tym celu zarówno z powództwa przeciwegzekucyjnego (art. 840 k.p.c.), jak i powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego (art. 189 k.p.c.). Zdaniem Trybunału dotyczy to również kwestii stosowania przez banki praktyki kilkukrotnego wystawiania BTE, co do tej samej wierzytelności i tego samego dłużnika banku, precyzując przy tym, że takowa praktyka jest niedopuszczalna (zgodnie z art. 803 k.p.c.). Trybunał zauważył jednocześnie, że pozycja procesowa dłużnika, jest mniej korzystna, ponieważ musi on uruchomić środki obrony i ponieść koszty tego postępowania.

Odejście od klasycznego modelu ochrony sądowej, zdaniem ówczesnej opinii Trybunału, nie może być traktowane jako naruszenie konstytucyjnej gwarancji prawa do sądu³⁹⁵.

³⁹⁴ Tamże, s. 7.

Ustawodawca zachowuje w tym zakresie znaczne pole swobody i ma prawo do kształtowania procedury sądowej z uwzględnieniem zróżnicowanych czynników w sposób stanowiący próbę zbalansowania interesów pozostających w pewnym konflikcie. Trybunał porównał sytuację wystawiania przez banki BTE do innych instytucji prawnych, które pomijają etap merytorycznego rozstrzygnięcia sporu przed sądem, tj. ugody zawartej przed sądem, rozstrzygnięcie przez sąd polubowny. Przywołano również przykłady innych pozasądowych tytułów egzekucyjnych, przewidzianych w art. 777 § 1 k.p.c. wskazując, że oświadczenie o poddaniu się egzekucji, może zostać złożone również przed notariuszem. Zaznaczono przy tym wyraźnie, że w sytuacji, w której jedna ze stron posiada znaczną autonomię w kształtowaniu rozstrzygnięcia, wymagane jest, żeby ustawodawca przewidział mechanizmy kontroli nad czynnościami stron, aby zapobiec rażącemu naruszeniu reguł sprawiedliwości proceduralnej.

Kontynuując uzasadnienie, wskazane zostało, że nie istnieje jeden idealny model postępowania sądowego, który musi być powielany we wszystkich kategoriach spraw. Dyspozycja art. 45 Konstytucji RP zakazuje zamykania drogi do sądu, a zakaz ten ma charakter bezwzględny (art. 77 ust. 2 Konstytucji RP). Ponadto zasada wymaga respektowania podstawowych i uniwersalnych elementów postępowania, od których zależy możliwość wydania sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Trybunał nie rozwija przy tym, jakie to elementy składają się na zapewnienie przywołanego sprawiedliwego rozstrzygnięcia, ale podkreśla takie wartości, jak efektywność i szybkość postępowania. Te zdaniem składu orzekającego, mogą zostać zapewnione jedynie kosztem uproszczenia i skrócenia procedur sądowych, a więc rezygnacji z przysługujących stronie instrumentów ochrony i gwarancji procesowych. Konkludując, Trybunał stwierdził, że BTE nie może zostać uznany za instytucję naruszającą gwarancje prawa do sądu ze względu na możliwość wszczęcia egzekucji, z pominięciem merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy.

Wydaje się, że nie bez powodu, Trybunał nie podjął głębszej analizy elementów, które składają się na sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Za zasadę wywodzoną z omawianego prawa do sądu, uznaje się również prawo do korzystania z rzetelnej procedury sądowej. Prawidła procesowe, określające reguły procesowe, wskazują m.in. na konieczność zapewnienia podmiotów kompetentnych do wydawania miarodajnych orzeczeń oraz tych dotyczących sposobu ustalenia sytuacji faktycznych w czasie postępowania. Wydaje się, że te normy są niemożliwe do

³⁹⁵ Por. wyrok TK z dnia 28 lipca 2004 r., P 2/04, OTK-A 2004, nr 7, poz. 72.

spełnienia w postępowaniu klauzulowym, w którym to strona postępowania merytorycznie decyduje o końcowym rozstrzygnięciu. Dodatkowo, udział sądów w postępowaniu klauzulowym, miało na celu jedynie zachowanie pozorów kontroli nad działaniami banków. Zapewnienie ograniczonego udziału sądów, w procesie wydawania tytułu wykonawczego, stanowiło również wypełnienie normy konstytucyjnej wyrażonej w art. 175 Konstytucji RP, zgodnie z którą wyłączność w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości, przysługuje sądom i trybunałom.

Po tym, jak Trybunał Konstytucyjny nie doszukał się uchybień pod względem zapewnienia prawa do sądu, uznał również za stosowne, żeby ocenić zasadność bankowego tytułu egzekucyjnego, pod względem art. 76 Konstytucji RP. Otwierając dywagację na ten temat, Trybunał na wstępie przyjął, że istota przywileju nie polega na możliwości wszczęcia postępowania egzekucyjnego z pominięciem postępowania sądowego, a dotyczy formy w jakiej może nastąpić poddanie się egzekucji. To zawężenie podyktowało dalszy tryb wykładni postawionego zagadnienia. Trybunał uznał, że takie rozwiązania funkcjonują, podając za przykład instytucje prawne, określone w art. 777 § 1 pkt. 4 i 5 k.p.c., podkreślając znaczenie specjalnej formy oświadczeń, sporządzonych w formie aktu notarialnego. Dalsza argumentacja, wpisuje się w nurt prezentowany przez zwolenników utrzymania przywileju bankowego. Trybunał poniekąd zdaje sobie sprawę z niekonstytucyjności omawianych przywilejów, podkreślając przy tym, że „(..) istniejące standardy konstytucyjne, muszą być konfrontowane z rzeczywistością prawną i ekonomiczną (..)”³⁹⁶. Stwierdza również, że rezygnacja „(..) z instytucji BTE prowadzić może de facto do sytuacji zgoła odwrotnej, a więc pogorszenia sytuacji konsumenta (..)”³⁹⁷. Dalej argumentem przemawiającym za utrzymaniem przywileju według Trybunału, jest niska efektywność postępowań sądowych. Uznano za niemal pewne, iż konsekwencją eliminacji bankowego tytułu egzekucyjnego byłoby powszechne korzystanie przez banki, z instrumentu przewidywanego w art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c.³⁹⁸. Szukając dalszego uzasadnienia dla swojego rozstrzygnięcia, skład orzekający stwierdził, że „(..) Istota problemu polega więc nie na tym, czy dopuszczalne jest samo istnienie instytucji w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, ale na tym, czy jego funkcjonowanie realnie prowadzić może do osła-

³⁹⁶ Zob. wyrok TK z dnia 26 stycznia 2005 r. P 10/04.

³⁹⁷ Tamże.

³⁹⁸ Tamże.

bienia pozycji klienta banku w porównaniu z rozwiązaniami standardowymi stosowanymi wobec innych dłużników (...)”³⁹⁹.

Trybunał wreszcie stwierdził, że w analizowanej sprawie mamy do czynienia z odstępstwem dopuszczalnym w świetle art. 76 Konstytucji RP. Brak równowagi, wynikający z silniejszej profesjonalnej pozycji banku, jest związany z istniejącym deficytem informacyjnym po stronie konsumenta. Dalsza argumentacja Trybunału, skupia się na potrzebie zapewnienia klientowi odpowiedniej informacji nt. doniosłości prawnej podpisywanych oświadczeń⁴⁰⁰, oraz podejścia do zakresu i intensywności obowiązków informacyjnych, ciążących na podmiotach profesjonalnych.

Na koniec dywagacji w tym temacie Trybunał stwierdza, że nie dysponuje materiałem odnoszącym się do praktyk rynkowych, w zakresie omijania powinności w zakresie wyjaśniania charakteru i skutków prawnych oświadczeń, dotyczących poddania się egzekucji. Trybunał stwierdził, że (...) Brak rzetelności i zaskakiwanie osób, korzystających z usług finansowych, stosowaniem instrumentów, których znaczenia i sensu nie byli oni w stanie ocenić w momencie zawierania umowy - może prowadzić w przyszłości do eliminacji rozwiązania przyjętego w kwestionowanych przepisach prawa bankowego (...)”⁴⁰¹. Tym samym Trybunał uznał, że przypadki nadużyć ze strony banków powinny spotkać się z odpowiednią reakcją ustawodawcy.

W treści uzasadnienia wyroku TK z 2005 r., jedynie zasygnalizowano zagadnienie nierównej pozycji stron, nie analizując wprost zgodności przywileju bankowego z konstytucyjną zasadą równości stron. Ograniczono się do oceny konstytucyjności regulacji, przyznającej bankom uprawnienie do wystawiania tzw. bankowych tytułów egzekucyjnych w kontekście prawa do sądu, w związku z zasadą państwa prawnego i ochroną praw konsumentów. Niepodjęcie rozstrzygnięcia w przedmiocie zgodności z zasadą równości, pozwoliło na kolejne i tym razem ostateczne rozstrzygnięcie zagadnienia, dziesięć lat po publikacji omawianego wyroku.

Sąd Rejonowy w Koninie przedstawił Trybunałowi Konstytucyjnemu swoje wątpliwości we wrześniu 2012 r. Pytający sąd, poddał pod wątpliwość, czy procedura nadania BTE klauzuli wykonalności, spełnia wymogi stawiane przed organem rozstrzygającym stwierdza-

³⁹⁹ Tamże.

⁴⁰⁰ Por. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Uwagi o zawodowym obowiązku udzielania informacji*, "Studia Iuridica" 1994, nr 21, s. 47 i n.

⁴⁰¹ Zob. wyrok TK z dnia 26 stycznia 2005 r. P 10/04.

jąc, że osoby podpisujące się pod tytułem egzekucyjnym, nie mają cech władzy sądowniczej, a zakres kognicji sądu w postępowaniu klauzulowym, nie obejmuje merytorycznej kontroli dokumentu bankowego. Konkludując, sąd pytający stwierdza, że państwo polskie w praktyce oddało sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w ręce banków, a nie powołanych do tego sądów.

Trybunał Konstytucyjny ponownie rozstrzygnął kwestię w wyroku z dnia 14 kwietnia 2015 r., P 45/12, dalej wyrok TK z 2015 r. Trybunał Konstytucyjny, podejmując się oceny, czy kwestionowana regulacja godzi w prawo do sądu ze względu na zasadę *ne bis in idem*, rozumianej jako zakaz ponownego orzekania o tym samym przedmiocie sprawy i orzekania w kwestii, która została już jednoznacznie i ostatecznie rozstrzygnięta uznał, że ziściła się negatywna przesłanka prowadzenia postępowania, przesądzająca o konieczności umorzenia na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 1 ustawy o TK, z powodu zbędności wydania wyroku. Jednocześnie stwierdzając, że Trybunał nie oceniał dotychczas zgodności art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 prawa bankowego, z zasadą równego traktowania, wyrażoną w art. 32 ust. 1 Konstytucji RP, która to zasada jest wzorcem konstytucyjnym w obecnie rozpatrywanej sprawie. Rozwijając zaś rozważany problem konstytucyjny, sprowadzono go do rozstrzygnięcia, czy w kontekście zasady równości dopuszczalne jest wystawianie przez bank tytułu egzekucyjnego, na podstawie którego bank może prowadzić postępowanie egzekucyjne po nadaniu mu klauzuli wykonalności przez sąd, który nie dokonuje merytorycznej kontroli wystawionego dokumentu.

Podobnie jak miało to miejsce w przypadku poprzednich postępowań prowadzonych przed Trybunałem Konstytucyjnym, które dotyczyły przywilejów bankowych, stronami postępowania byli Prokurator Generalny oraz Marszałek sejmu, którzy w swoich opiniach opowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowego *status quo*⁴⁰². To, co było odmienne dla tego postępowania w porównaniu z wcześniejszymi postępowaniami, to przyłączenie się nowych organów, tj. Prezesa ZBP oraz Prezesa Komisji Nadzoru Finansowego dalej KNF⁴⁰³, Prezesa UOKiK - u oraz RPO⁴⁰⁴. Prezes ZBP oraz KNF, opiniowali na korzyść banków, natomiast Prezes UOKiK - u oraz RPO, stanowili przeciwwagę dla sprzyjających bankom opinii. Formalnie Trybunał poprosił o opinię RPO oraz UOKiK o to, czy wpłynęły do nich skargi klientów banków na regulację prawną lub sposób stosowania BTE. KNF został zapytany o to, czy

⁴⁰² Zob. wyrok TK z dnia 14 kwietnia 2015 r. P 45/12, OTK-A 2015, nr 4, poz. 46.

⁴⁰³ Tamże.

⁴⁰⁴ Tamże.

w toku sprawowania nadzoru, stwierdziła ona nieprawidłowości w zakresie sprawowania BTE, a do ZBP - o przewidzenie skutków, jakie spowodowałyby wyeliminowanie instytucji BTE.

Szczególnie interesująca dla sprawy, okazała się analiza przedstawiona przez Rzecznika Praw Obywatelskich, który wypunktował zarzuty obywateli, dotyczące korzystania banków ze swojego przywileju. Wyszczególniano m.in., że postępowanie sądowe odbywa się bez wiedzy klienta, a realna możliwość wdania się w spór, powstaje dopiero na etapie postępowania egzekucyjnego. Wskazano również, że złożenie przez klienta oświadczenia o poddaniu się egzekucji tylko z pozoru jest dobrowolne, ponieważ stanowi warunek *sine que non*, zawarcia umowy. Do znanych już zarzutów przeciwko funkcjonowaniu przywileju, dodano jeszcze spostrzeżenie, że banki zwlekają z wystawieniem BTE do ostatniej chwili, żeby wydłużyć okres naliczania odsetek za zwłokę.

Prezes UOKiK, wyraził zdecydowane poparcie dla wszelkich inicjatyw, zmierzających do ograniczenia BTE. Jako przykład nadużyć przez banki, wskazano praktykę dochodzenia opłat za prowadzenie rachunku bankowego, zaoferowanego klientowi dodatkowo podczas zawierania umowy, dotyczącej innego produktu bankowego. Część konsumentów o nim zapominała i nie zapewniała na nim wymaganych środków, a bank nie informował klienta o konieczności uzupełnienia opłat. Wierzyciel bankowy korzystał z uprzywilejowanego sposobu dochodzenia roszczenia, wystawiając BTE, gdy saldo osiągnęło znaczny poziom. W uzupełnieniu swojego stanowiska UOKiK wskazał, że w przypadku zauważonych nieprawidłowości posiada prerogatywę, żeby wystąpić z pozwem o uznanie wzorca umownego za niedozwolone lub wszcząć postępowanie administracyjne w sytuacjach podejrzenia stosowania praktyk, naruszających zbiorowe interesy konsumentów.

Zwrócono również uwagę na jedno z postępowań, prowadzonych z wniosku UOKiK - u, w którym Sąd Najwyższy zauważył, że procedura uzyskiwania klauzuli wykonalności, w zasadzie zapewnia bankowi możliwość ujmowania w BTE także roszczeń przedawnionych, co w sposób oczywisty wynaturza przywilej bankowy⁴⁰⁵.

W swoim wyjaśnieniu KNF wskazała, że nie ma możliwości nakładania na bank obowiązków zmiany treści zawartej umowy, jej rozwiązania bądź zawarcia nowej czy też wpły-

⁴⁰⁵ Tamże.

wania na sposób jej wykonywania. Próby nakładania tego rodzaju obowiązków na banki według KNF, byłyby działaniami naruszającymi prawo i pozbawionymi mocy prawnej.

Zarzuty dotyczące naruszenia zasady równości, zostały przedstawione w trzech aspektach. Podstawowy zarzut dotyczył nierówności objawiającej się tym, iż bank może wystawić tytuł egzekucyjny wobec swojego klienta i korzystać z wszystkich przywilejów z nim związanych, a klient jest pozbawiony tego uprawnienia i żeby uzyskać tytuł egzekucyjny, musi przejść całe postępowanie rozpoznawcze. Drugi zarzut nierówności, dotyczy podmiotu przywileju, tj. wierzycieli bankowych. Jedynie banki posiadają tego rodzaju uprawnienie i żaden inny podmiot, nawet państwowy, nie może korzystać z tegoż instrumentu prawnego. Ostatni z rozważanych aspektów, dotyczył nierówności występującej w sytuacji dłużników w stosunku do sytuacji dłużników bankowych. Dłużnicy w postępowaniach inicjowanych na podstawie stosunków zobowiązaniowych, co do zasady mają prawo podnieść zarzuty merytoryczne w postępowaniu przed sądem. Klienci banków są takiej możliwości pozbawieni.

Trybunał Konstytucyjny, rozważając na temat zasady równości, stwierdził, iż z uwagi na charakter sprawy, nie może czynić rozważań, dotyczących nierówności między wierzycielami czy też dłużnikami, ponieważ kwestionowane przepisy, nie dotyczą tych relacji. Dopuszczono więc badanie zgodności zaskarżonych przepisów z zasadą równości w relacjach bank i klient banku.

Przystępując do rozważań nad zagadnieniem głównym, Trybunał przypomniał, że konstytucyjna zasada równości nakazuje równe traktowanie wszystkich adresatów norm prawnych, charakteryzujących się daną cechą relewantną (istotną) w równym stopniu. Ustalenie zaś określonej cechy relewantnej, ma podstawowe znaczenie dla oceny konstytucyjności przepisów, bowiem przesądza o uznaniu porównywanych podmiotów za podobne albo odmienne⁴⁰⁶. Cechą taką, może być cecha prawna lub faktyczna, a jej istnienie ustala się z uwzględnieniem treści i celu przepisów, zawierających kontrolowane unormowanie⁴⁰⁷. Kontynuując rozważania Trybunał wskazuje, że zróżnicowanie podmiotów o podobnej sytuacji prawnej, może być uzasadnione. Uzasadnienie musi być poparte odpowiednimi argumentami. Musi być zachowana odpowiednia proporcja pomiędzy wagą interesów, adresatów normy, a wagą interesów naruszanych nierównym traktowaniem. Przypomniano, że zasada równości

⁴⁰⁶ Zob. L. Garlicki, M. Zubik, Artykuł 32, [w:] *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. L. Garlicki, M. Zubik, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001, s. 101.

⁴⁰⁷ Por. wyrok TK z dnia 21 września 1999 r., K 6/98, OTK 1999, nr 6, poz. 117.

powinna być rozważana w kontekście zasady sprawiedliwości społecznej, wywodzącej się z art. 2 Konstytucji RP⁴⁰⁸. Właściwym więc do przeprowadzenia analizy w przedmiotowej sprawie, pozostaje ustalenie cechy wspólnej, która uzasadnia równe traktowanie adresatów analizowanej normy prawnej, w dalszym etapie ustalenia wymaga kryterium, według którego podmioty normy zostały zróżnicowane i na koniec ustalenie, czy wskazana odmienność w traktowaniu tych podmiotów, jest uzasadniona⁴⁰⁹.

Zgodnie z przedstawionym schematem badania, w pierwszej kolejności, ustalono czy bank i klient banku, posiadają wspólną cechę relewantną, uzasadniającą ich równe traktowanie. Oczywistym okazało się być również, że bank dysponuje silniejszą pozycją ekonomiczną. Niemniej jednak, stosunki prawne między bankiem, a klientem, są regulowane na zasadzie stosunku zobowiązaniowego, tj. w ramach prawa cywilnego lub inaczej mówiąc, prawa prywatnego. Stosunki te, są oparte na zasadzie równości i autonomii woli stron⁴¹⁰, stąd więc wniosek, że strony posiadają wspólną cechę relewantną, co uzasadnia ich równe traktowanie.

Kolejny etap analizy, dotyczył ustalenia czy rozróżnienie podmiotów, może uzasadniać uprzywilejowanie jednego względem drugiego. Zwolennicy utrzymania przywileju, wskazywali na szczególne miejsce banków w gospodarce rynkowej. W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego utrwalony był już pogląd, że banki dbają o płynność finansową swoich klientów, a BTE ma służyć ochronie depozytów⁴¹¹. Dodatkowo po raz kolejny zwrócono uwagę, że to klient samemu zrzeka się przysługujących mu uprawnień oraz dobrowolnie poddaje szczególnej formie dochodzenia roszczenia, podpisując oświadczenie o poddaniu się egzekucji.

Trybunał - odnosząc się do przywołanych postulatów - zauważył, że podpisane oświadczenie, jak potwierdzono podczas rozprawy, jest warunkiem koniecznym do otrzymania kredytu i jego dowolność jest pozorna. Banki zaś mają inne narzędzia, służące ochronie złożonych im depozytów, jak np. weksel in blanco czy uproszczone postępowania sądowe upominawcze i nakazowe, w których podstawowe gwarancje ochrony są zachowane.

⁴⁰⁸ Zob. Orzeczenie TK z dnia 3 września 1996 r., K 10/96, OTK 1996, nr 4, poz. 33; wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2008 r., P 9/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 43.

⁴⁰⁹ Zob. wyrok TK z dnia 21 września 1999 r., K 6/98, OTK 1999, nr 6, poz. 117; zob. wyrok TK z dnia 16 listopada 2004 r., P 19/03, OTK-A 2004, nr 10, poz. 106.

⁴¹⁰ Zob.: A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Wolters Kluwer Warszawa 1996, s. 29 i 100; W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968, s. 10.

⁴¹¹ Zob. wyrok TK z dnia z 11 lipca 2011 r. P 1/10.

Zamykając dywagację, Trybunał Konstytucyjny przyznał rację argumentom, że banki posiadają szczególną rolę w gospodarce rynkowej, co uzasadnia wyposażenie ich w szczególne instrumenty prawne, ułatwiające dochodzenie swoich roszczeń od klientów, nie mogą być to jednak instrumenty tak dolegliwe, jak bankowe tytuły egzekucyjne. Tym samym Trybunał uznał, że uprawnienie banków do wystawiania BTE, stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady równego traktowania w relacji banków z ich klientami.

Doniosłość prawna i wpływ wyroku na praktykę postępowania wierzycieli, był na tyle istotny, że Trybunał nie zdecydował się na natychmiastowe uchylene kwestionowanych przepisów. Pozwolił na ich funkcjonowanie przez następny rok od dnia ogłoszenia wyroku w Dzienniku Ustaw. Takie rozstrzygnięcie pozwoliło na stopniowe wygaszanie aktualnych postępowań oraz na utrzymanie w mocy wszystkich dotychczas wystawionych tytułów egzekucyjnych. W ten sposób zapobieżono paraliżowi sądowemu i bałaganowi, który miałby miejsce, gdyby dłużnicy uzyskali uprawnienie do podważenia istniejących już tytułów wykonawczych.

Po ogłoszeniu wyroku TK z 2015 r., wierzyciele bankowi w sposób masowy zaczęli wystawiać BTE, zdając sobie sprawę, że jest to dla nich ostatnia szansa, żeby skorzystać z uprzywilejowanej ścieżki, podobnie jak miało to miejsce 2012 roku, kiedy to w sposób masowy wysyłano pozwy w EPU, żeby zmieścić się przed zmianą przepisów, nakazującą wskazywanie daty wymagalności w dochodzonym roszczeniu.

Mimo czasu, jaki minął od publikacji wyroku, bankowe tytuły egzekucyjne opatrzone klauzulą wykonalności nadal stanowią prawomocną podstawę aktywnych postępowań egzekucyjnych. Komornicy nadal egzekwują od dłużników bankowych roszczenia pieniężne, a wierzyciele konsekwentnie powołują tytuły w nowych postępowaniach, które wcześniej zostały umorzone z uwagi na bezskuteczność. Nie brakuje również spraw, w których prowadzona jest egzekucja z nieruchomości jak również składane są skargi paulińskie przeciwko zobowiązanym dłużnikom. Mimo tego należy stwierdzić, że BTE stanowiło ostatni tak doniosły przywilej bankowy, stanowiący o nierówności podmiotów w postępowaniu cywilnym. Od czasu uchylenia przywileju, można mówić o równym, a przez to sprawiedliwym, procesie cywilnym w stosunkach pomiędzy dłużnikiem, a wierzycielem masowym.

4.2. Orzecnictwo Sądu Najwyższego

Orzecnictwo Sądu Najwyższego, często rozstrzygało zagadnienia, związane z obsługą prawną roszczeń dochodzonych na drodze sądowej. Wybranie orzeczeń, mających wpływ na realizację prawa do sprawiedliwego procesu w obszarze procedur windykacyjnych, stanowi duże wyzwanie. Niniejsza dysertacja porusza przede wszystkim tematy najważniejsze z punktu widzenia procesu sądowego, prowadzonego przez podmioty, zajmujące się windykacją, tj. takie które powodowały zmiany w obowiązujących procedurach windykacyjnych. Dlatego do rozważań w tym podrozdziale, posłużą zagadnienia dotyczące przedawnienia roszczeń oraz wykładni tych przepisów przez Sąd Najwyższy. Zarzut przedawnienia roszczenia był najczęściej podnoszonym zarzutem procesowym w toku postępowania sądowego, aż do czasu nowelizacji procedury sądowej za sprawą, której to sądy przejęły obowiązek analizowania kwestii przedawnienia z urzędu. Możliwość przyjrzenia się orzecznictwu sądu najwyższego na przestrzeni lat, pozwala na wyciągnięcie ciekawych wniosków, dotyczących postrzegania stron postępowań sądowych.

4.2.1. Zagadnienia dotyczące początku biegu terminu przedawnienia.

Ustalenie daty rozpoczęcia biegu przedawnienia, zgodnie z dyspozycją art. 120 k.c. jest określone przez trzy normy. Norma, która przez doktrynę określana jest mianem reguły prawa stanowi, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenia stało się wymagalne. (art. 120 ust. 1 zd. 1 k.c.). Wyjątkami od tej reguły stanowią przypadki określone w art. 120 ust. 1 zd. 2 k.c. i w art. 120 ust. 2 k.c., zgodnie z którymi jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie oraz że bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia.

Działania windykacyjne, omawiane w ramach niniejszej dysertacji, co do zasady skupiają się wyłącznie na należnościach finansowych i okresowych, stąd zagadnieniem kluczowym pozostają kwestie związane z ustaleniem daty wymagalności roszczeń, które mają określić datę spełnienia świadczenia. Zgodnie z ogólną regułą, te roszczenia stają się wyma-

galne dzień po terminie, w którym dłużnik winien był spełnić swoje roszczenie. Zgodnie zaś z definicją procesową terminu wymagalności, datą wymagalności świadczenia jest dzień, w którym wierzyciel może wytoczyć dłużnikowi powództwo o zapłatę, a powództwa nie będzie można uznać za przedwcześnie.

Ta - wydawać by się mogło - czytelna norma jeszcze do niedawna powodowała zasadnicze rozbieżności w interpretacji, w przedmiocie określenia wymagalności rat zobowiązania. Pierwsze ze stanowisk wskazywało, że świadczenie z umowy o kredyt, jest świadczeniem jednorazowym i posiada jeden termin wymagalności, który należy wiązać z datą spłaty ostatniej raty kredytu lub datą wypowiedzenia umowy. Drugie ze stanowisk wskazywało, że koniecznym do ustalenia terminu wymagalności świadczenia jednorazowego, podzielonego na raty, jest nadejście ustalonego w umowie, terminu płatności poszczególnej raty. Zgodnie z tą interpretacją, określenie początku biegu przedawnienia dla każdej części świadczenia, objętego poszczególnymi ratami, ustala się odmiennie. I tutaj dochodziło do kolejnego podziału na dwie różne interpretacje, związane z momentem wypowiedzenia umowy. Według niektórych, w tym większości podmiotów zajmujących się dochodzeniem roszczeń przed sądem, w momencie wypowiedzenia umowy, dochodziło do definitywnego określenia daty wymagalności całego roszczenia, w tym również w stosunku do rat, których terminy płatności minęły przed tą datą. Czyli de facto dochodziłoby do kolejnego określenia daty wymagalności dla roszczeń, których terminy już biegły. Inny z poglądów wskazywał, że nie może być, mowy o takim „wyzerowaniu” terminu przedawnienia, dla rat które już minęły. Dla tych pojedynczych roszczeń termin mija od dnia następującego po dniu, w którym roszczenia powinny zostać spłacone. Wypowiedzenie umowy, służy zaś wskazaniu daty wymagalności, dla rat, które jeszcze nie zapadły.

Przed analizą rozstrzygnięcia sprawy, warto zwrócić uwagę na istotę tego zagadnienia z punktu widzenia podmiotów zajmujących się dochodzeniem należności w sposób profesjonalny. Wykazanie terminu przedawnienia w sposób niejednorodny dla poszczególnego roszczenia, rodzi konsekwencje w praktyce. Etap windykacji miękkiej, inaczej polubownej, w procedurach stosowanych przez wierzycieli, najczęściej rozpoczyna się od powstania zaległości. Wówczas wierzyciel wykonuje pierwsze upomnienia, najczęściej drogą telefoniczną lub poprzez korespondencję, prowadzoną środkami elektronicznymi bądź tradycyjnymi. Etap prawny windykacji, rozumiany jako rozpoczęcie działań sądowych, ma swój początek po

uprawomocnieniu się wypowiedzenia umowy. Wtedy to wierzyciel zgodnie z umową kredytu, nabiera uprawnień do dochodzenia roszczenia, które jeszcze nie zapadło. Uznanie, że dla każdej z rat, przedawnienie jest liczone w sposób oddzielny, oznacza dla wierzyciela, że etap prawny powinien mieć swój początek już od pierwszej zaległości płatniczej. W innym przypadku naraża się na przedawnienie części roszczenia. Wierzyciel na dochodzenie swoich roszczeń ma 3 lata. Termin może wydawać się odległy, niemniej biorąc pod uwagę utarte praktyki związane z zarządzaniem wierzytelnościami, dotrzymanie tego terminu stanowi dla wierzyciela olbrzymie wyzwanie. Przede wszystkim, zmusza się wierzyciela do bezzwłocznego wypowiedzenia umowy, do czego nie zawsze jest skory, ponieważ naraża się na utratę klienta, który może mieć jedynie chwilowe problemy związane z płynnością finansową. Nawet jeżeli wierzyciel będzie dawał dobrą wiarę w intencje dłużnika co do spłaty, kierując się pragmatyzmem powinien bez skrępów wypowiadać umowy lub każdorazowo zobowiązywać dłużnika do podpisywania oświadczeń, służących przerwaniu biegu przedawnienia, co jest praktyką również problematyczną, ponieważ najczęściej niesie za sobą konsekwencje finansowe, którymi dodatkowo jest obciążany dłużnik.

Kolejne problemy rodzi za sobą praktyka zarządzania wierzytelnościami, którą stosuje wierzyciel. Wielu wierzycieli nie zajmuje się profesjonalnie windykacją i zleca ją innym podmiotom lub sprzedaje wierzytelności. Zarówno w jednym jak i drugim przypadku kluczowy jest czas, ponieważ żeby przekazać daną wierzytelność do obsługi innemu podmiotowi, należy zrobić to w paczkach wierzytelności, które należy opisać za pomocą wskazania jego cech i przekazać do analizy podmiotom zainteresowanym obsługą długu. Wszystko to jest procesem czasochłonnym. Dla przykładu - niektórzy wierzyciele, chcąc uzyskać możliwie najwyższą cenę za pakiet wierzytelności oferowanej na sprzedaż, posługują się formą przetargową często też licytacją. Określenie daty wymagalności, dla danego roszczenia z punktu widzenia podmiotu, który jest zainteresowany jego dochodzeniem, jest daną kluczową. Warunkuje bowiem to, czy możliwa jest egzekucja długu na drodze prawnej. Przyjęcie, że wymagalność każdej z rat kredytu jest ustalana w sposób oddzielny oznacza, że niemożliwym jest wskazanie jednej daty wymagalności dla całego roszczenia a co za tym idzie, z dużą prawdopodobnością dana wierzytelność jest niższa niż wskazuje wierzyciel oferujący przejęcie długu. Dzieje się tak, ponieważ z biegiem czasu część rat się przedawnia, co za tym idzie saldo wierzytelności maleje.

Przedstawiona dywagacja, ma na celu jedynie zasygnalizować jak istotne zagadnienie, z punktu widzenia wierzyciela zostało poruszone przez Sąd Najwyższy. Inne problemy mogą dotyczyć samego wskazywania terminu wymagalności roszczenia, w pozwie inicjującym postępowanie, do czego wierzyciele zostali zobowiązani przez ustawodawcę zarówno w postępowaniu elektronicznym (art. 505^{29a} k.p.c. dodany na podstawie nowelizacji EPU z 2013 r.), jak i tradycyjnym (art. 187 k.p.c. dodany na podstawie nowelizacji k.c. z 2018 r.). W dotychczasowej praktyce, wymagane było wskazanie jedynie jednej daty, tak też przewidywał formularz e-pozwu dla pozwów kierowanych w EPU.

Wierzyciele w wielu przypadkach zwlekają z skierowaniem sprawy do sadu do ostatniej chwili, co za tym idzie, przyjęcie określenia daty wymagalności w sposób inny, niż założyli to wierzyciele, skutkuje przedawnieniem części roszczeń stwierdzonych w prawomocnych tytułach wykonawczych.

Przedstawiane zagadnienie zostało rozwiązane przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 27 lipca 2021 r.⁴¹². Rozstrzygnięcie sądu, formułuje wprost tezę, zgodnie z którą rozłożenie świadczenia jednorazowego na raty, skutkuje różnymi terminami rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczeń o zapłatę poszczególnych wymagalnych rat (art. 120 § 1 zd. 1 k.c.).

Warto zwrócić uwagę na stan faktyczny sprawy, która zapoczątkowała całe postępowanie ostatecznie rozstrzygnięte przez SN, ponieważ stanowi ono przykład standardowej procedury windykacyjnej, stosowanej przez zdecydowaną większość wierzycieli masowych. Sąd Apelacyjny zwrócił się o interpretację zagadnienia prawnego, przy okazji rozpoznania apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego, który uznał, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia powoda, należy liczyć od dnia, w którym upłynął termin wypowiedzenia umowy. Sąd Okręgowy tym samym swoim orzeczeniem wpisał się w powszechnie dominującą linię orzeczniczą, stosowaną przez sądy powszechne. W omawianej sprawie, dłużnik z uwagi na sprzedaż wierzytelności, konfrontował się z Funduszem Sekurytyzacyjnym, czyli wierzycielem wtórnym. Nowy wierzyciel nabył wierzytelność, której termin wypowiedzenia zgodnie z przyjętym przez siebie sposobem, był liczony od daty wypowiedzenia umowy tj. 30 dni od 1 czerwca 2016 roku. Na dzień wypowiedzenia umowy, zadłużenie przeterminowane wynosiło 32 135, 87 zł. Nie zostało to przedstawione wprost w uzasadnieniu, lecz można przyjąć, że wierzyciel zainicjował postępowanie sądowe, na niedługo przed uznanym przez siebie termi-

⁴¹² Zob. uchwała SN z dnia 27 lipca 2021 r., III CZP 17/21, OSNC 2022, nr 2, poz. 12.

nem wymagalności, który w tym przypadku mijał w 2 lipca 2019 roku. Pozwany dochodził w toku postępowania, że w stosunku do części wierzytelności, termin wymagalności powinien być liczony od daty wcześniejszej niż od dnia wypowiedzenia umowy, co za tym idzie, do znaczącej części z kwoty 32 tys złoty, doszło do przedawnienia roszczenia⁴¹³.

Jak wskazał Sąd Najwyższy: „przedstawione przez Sąd Apelacyjny zagadnienie prawne, mimo istotnej doniosłości praktycznej, nie spotkało się dotychczas z większym zainteresowaniem teorii prawa ani pogłębioną analizą w orzecznictwie Sądu Najwyższego”⁴¹⁴. Co więcej, sam Sąd Najwyższy w swoich orzeczeniach, wskazywał na rozbieżności w przedmiocie interpretacji zagadnienia. O tym, że roszczenia o zapłatę poszczególnych rat przedawniają się oddzielnie, Sąd Najwyższy wyraził się stanowczo w wyroku z dnia 1 grudnia 2016 r., I PK 297/15, oraz w wyroku z 7 marca 2017 r., II CSK 281/16⁴¹⁵. W sposób odrębny, zagadnienie zostało wyrażone w wyroku 14 marca 2019 r., IV CSK 232/18, w którym wyrażono pogląd, że „umowa pożyczki przewidująca końcową datę zwrotu, wyznacza tym samym termin wymagalności roszczeń o jej zwrot, który stanowi początek biegu terminu przedawnienia (art. 120 § 1 k.c.)”⁴¹⁶.

Sąd Najwyższy, podejmując się pogłębionej analizy przypadku, w pierwszej kolejności rozważył, czy świadczenia wyrażone w ratach są świadczeniami okresowymi czy jednorazowymi. Uznając je za świadczenia jednorazowe, dalsza analiza dotyczyła wymagalności poszczególnych roszczeń. Stwierdzono wprost, że świadczenie jednorazowe nie oznacza, że te należy zamknąć w jednym momencie. Dalej uznano, że skoro z upływem terminu płatności danej raty, dłużnik jest zobowiązany ją spłacić, oznacza to, że od tego terminu należy liczyć wymagalność danego świadczenia. W konsekwencji wierzyciel może dochodzić odsetek i zazwyczaj ma możliwość wypowiedzenia umowy. Przywołane okoliczność wskazują, że po upływie terminu płatności raty, sytuacja ta spełnia wszystkie właściwości stanu wymagalności

⁴¹³ Tamże.

⁴¹⁴ Tamże.

⁴¹⁵ Por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r., I ACa 671/12, LEX nr 1254561; wyrok SA w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 1361/13, LEX nr 1458942; wyrok SA w Krakowie z dnia 15 marca 2017 r., I ACa 1441/16, LEX nr 2300299; wyrok SA w Warszawie z dnia 20 lipca 2017 r., I ACa 738/16, LEX nr 2393428; wyrok SA w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 r., I ACa 705/17, LEX nr 2449726; wyrok SA w Gdańsku z dnia 8 marca 2018 r., V AGa 43/18, LEX nr 2528684; wyrok SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 648/19, LEX nr 2977539; wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2020 r., V ACa 707/19, LEX nr 3049422.

⁴¹⁶ Por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 7 marca 2012 r., I ACa 97/12, LEX nr 1130079; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r., I ACa 671/12, LEX nr 1254561; wyrok SA w Katowicach z dnia 22 lutego 2018 r., I ACa 846/17, LEX nr 2460041; wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 lutego 2019 r., I ACa 567/18, LEX nr 2637090; wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r., I ACa 675/19, LEX nr 2956461.

roszczenia o zapłatę raty, co za tym idzie nie ma podstaw do przyjęcia, że nie rozpoczyna się bieg przedawnienia tego roszczenia. Podsumowując rozważania, sąd stwierdza, że „Nie sposób przyjąć, że wypowiedzenie umowy skutkuje ponownym powstaniem stanu wymagalności rat, które stały się już wcześniej wymagalne. Takie rozwiązanie, stałoby w sprzeczności z podstawowymi założeniami, dotyczącymi wymagalności roszczeń (..) W istocie, skutkowało by to przesunięciem początku terminu przedawnienia, na skutek czynności wierzyciela, co nie jest dopuszczalne z perspektywy art. 119 k.c., zakazującego przedłużania terminu przedawnienia przez czynność prawną”⁴¹⁷.

Ostatnie z przywołanych fragmentów uzasadnienia do uchwały, dotyczy w sposób szczególny zagadnień związanych ze sprawiedliwością procesu i powiązaną z nim zasadą równości stron w postępowaniu cywilnym. Przyznanie wierzycielowi wyłączności w określeniu terminu przedawnienia roszczenia, stawiałoby go w pozycji uprzywilejowanej względem swoich dłużników, którzy zazwyczaj są stroną ekonomicznie słabszą. Również więc z uwagi na ten aspekt, należy opowiedzieć się za słusnością linii orzeczniczej, przyjętej przez Sąd Najwyższy.

4.2.2. Zagadnienia dotyczące możliwości przesunięcia biegu terminu przedawnienia

Analizując orzeczenia Sądu Najwyższego, dotyczącego zagadnień z zakresu sprawiedliwego procesu o dużym znaczeniu dla rynku wierzycielności i branży windykacyjnej, trudno w ostatnich latach znaleźć orzeczenie, które można uznać za korzystne z punktu widzenia podmiotów profesjonalnych. Orzecznictwo ostatnich lat, dotyczy stosunków zobowiązaniowych, których stroną są konsumenci - dłużnicy, skupia się na zapewnieniu ochrony podmiotom słabszym. Można jednak znaleźć orzeczenia, które rozstrzygają na korzyść szeroko pojętego interesu wierzycieli. Przykładem takiego orzeczenia jest uchwała Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2020 r.⁴¹⁸ dalej uchwała SN z 2020 r., w której to skład orzekający podjął się interpretacji prawnej, możliwości przesunięcia daty wymagalności roszczenia, w stosunku do roszczeń, których data wymagalności już raz minęła. Inaczej formułując powstały problem interpretacyjny - sędziowie Sądu Najwyższego podjęli się rozstrzygnięcia zagadnienia, czy

⁴¹⁷ Zob. uchwała SN z dnia 27 lipca 2021 r. III CZP 17/21.

⁴¹⁸ Zob. uchwała SN z dnia 11 września 2020 r. III CZP 88/19, OSNC 2021, nr 3, poz. 17.

możliwym jest umowne odroczenie wymagalności roszczenia już wymagalnego oraz tego, jaki to ma wpływ na bieg przedawnienia.

Analizowane zagadnienie prawne, choć mogłoby się wydawać oczywiste szczególnie dla wierzycieli, okazało się sprawiać trudności interpretacyjne dla sądów orzekających w przedmiocie odzyskiwania roszczeń finansowych. I jak zawsze w takich przypadkach, interpretacja przypisów wpływa rozstrzygająco na wynik postępowania, gdyż w zależności od przyjętej wykładni, normy procesowe pozwalają na uzyskanie tytułu wykonawczego przez wierzyciela dochodzącego swoich roszczeń lub do umorzenia postępowania na skutek przedawnienia roszczenia, czyli de facto pełnego zwycięstwa dłużnika. Sama uchwała nie dotyka wprost zagadnień związanych ze sprawiedliwością proceduralną, aczkolwiek z uwagi na swoją doniosłość odnośnie końcowego rozstrzygnięcia sporu i kolosalny wpływ na praktyki wierzycieli, zasadne jest przedstawienie zagadnienia w ramach tegoż opracowania naukowego.

Stan faktyczny sprawy, dotyczył pozwu wniesionego 18 grudnia 2015 r. przez wierzyciela wtórnego, którym był Fundusz Inwestycyjny. Dla przypomnienia, fundusz w dacie wniesienia powództwa nie posiadał możliwości, wystawienia BTE, takie uprawnienie przysługiwało jedynie bankom. W omawianej sprawie, do prawidłowego dochodzenia roszczenia wymaganym było złożenie pozwu. Umowa kredytu była zawarta w 2011 r. i już 26 września 2012 r., z uwagi na brak spłat, została zawarta ugoda na mocy której dłużnicy uznali wierzytelność, a wierzyciel wydłużył okres spłaty. Ugoda, z uwagi na brak spłaty, została wypowiedziana 15 maja 2013 r. Fundusz dochodząc roszczenia wskazywał, że datą wymagalności oraz datą początku biegu przedawnienia roszczenia, był dzień wypowiedzenia ugody. Sąd rozstrzygający w pierwszej instancji orzekł natomiast, że termin przedawnienia rozpoczął swój bieg po upływie pierwotnego terminu spłaty, tj. w lipcu 2012 r., i został przerwany wskutek uznania roszczenia w ugodzie, czyli 26 września 2012 r. Dla rozstrzygnięcia oznaczało to, że sprawa przedawniła się we wrześniu 2015 roku, czyli 3 miesiące przed wniesieniem powództwa. Sąd orzekający doszedł do wniosku, że odmienna ocena powodowałaby obejście zakazu skracania i przedłużania terminu przedawnienia, wyrażonego w art. 119 k.c. Powód odwołał się od wyroku, a sąd drugiej instancji, w związku z rozbieżnościami w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w doktrynie, poddał pod wątpliwość, czy w ramach swobody umów, możliwa jest zmiana terminu wymagalności roszczenia, po tym, gdy stało się już wymagalne⁴¹⁹.

⁴¹⁹ Tamże.

Sąd Najwyższy w swoim rozstrzygnięciu nie znajduje żadnego argumentu, który uzasadniałby ograniczenia swobody stron w tym zakresie. Podobne przekonanie panuje wśród teoretyków prawa, gdzie jednak dochodzi do rozbieżności w interpretacji przepisów, w zakresie kwestii zmiany terminu wymagalności dla roszczeń, których termin płatności już minął⁴²⁰. Nieodłączną zaś kwestią, dotyczącą wymagalności roszczenia, jest powiązanie go z terminem przedawnienia i skutkiem dla jego biegu, co ma fundamentalne znaczenie przy dochodzeniu roszczenia na drodze sądowej⁴²¹.

W orzecznictwie i doktrynie, dominowały dwa poglądy na przedstawioną kwestię. Zgodnie z pierwszym poglądem, zmiana terminu świadczenia jest możliwa, ale jedynie przed wystąpieniem wymagalności tego roszczenia⁴²². Konsekwencją takiego poglądu jest przyjęcie, że czynność taka nie wpływa na zmianę terminu wymagalności, a co za tym idzie nie wpływa znacząco na bieg terminu przedawnienia⁴²³. Odnośnie natomiast skutku przyjętej interpretacji na bieg terminu przedawnienia, w doktrynie również doszło do rozbieżności. Dla części interpretatorów, norma ustawowa, wyrażona w art. 119 k.c., ma charakter bezwzględny, a co za tym idzie - działania strony dążącej do zmiany terminu, są nieważne⁴²⁴. Dominujący pogląd przychylił się jednak do akceptacji stanowiska, zgodnie z którym skutkiem odroczenia, na które zgodziły się strony, jest przerwanie biegu przedawnienia, w skutek uznania długu przez dłużnika, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 2 k.c.⁴²⁵

⁴²⁰ Por. M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz*, red. M. Pyziak-Szafnicka, P. Księżak, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014, s. 1197; A. Stępień-Sporek, F. Sporek, *Przedawnienie i terminy zawite*, LexisNexis, Warszawa 2009, s. 52.

⁴²¹ Zob. M. Mataczyński, M. Sawczyko [w:] *Kodeks cywilny, Tom I, Komentarz do art. 1–352*, red. Gutowski, C.H. Beck, Warszawa 2018, s. 747; P. Nazaruk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Wolters Kluwer, Warszawa 2014, s. 252; wyrok SN z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, LEX nr 55122; wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 stycznia 2006 r., I ACa 757/05, LEX nr 186155.

⁴²² Por. M. Lemkowski, *Odsetki cywilnoprawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007, s. 254; M. Pyziak-Szafnicka [w:] *Kodeks...*, s. 1197; A. Szlęzak, *Krytycznie o koncepcji umownych terminów zawitych jako naruszających zakaz kontraktowej ingerencji w terminy przedawnienia*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 12, s. 26.

⁴²³ Zob. wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10, LEX nr 1095810; wyrok SN z dnia 28 października 2016 r., I CSK 661/15, LEX nr 2202505; wyrok SN z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, LEX nr 55122.

⁴²⁴ Zob. wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10, LEX nr 1095810.; A. Stępień-Sporek, F. Sporek, *Przedawnienie...*, s. 52.

⁴²⁵ Por. M. Pyziak-Szafnicka, [w:] *Kodeks...*, s. 1197; M. Mataczyński, M. Sacywko [w:] *Kodeks...*, s. 747; wyrok SN z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, LEX nr 55122.

Drugi pogląd dopuszcza zmianę terminu spełnienia świadczenia, skutkiem czego możliwym jest umowne ustalenie nowego terminu wymagalności⁴²⁶. Podobna argumentacja została zastosowana w orzecznictwie⁴²⁷.

Rozstrzygana kwestia, dla praktyk i procedur stosowanych przez wierzycieli, ma znaczenie fundamentalne. Dzieje się tak dlatego, że większość wierzycieli masowych swoją działalność opiera na ugodach. Ugody dla wierzycieli są zwieńczeniem procesu, który najczęściej nazywany jest polubownym. Wierzyciele w większości przypadków są zdania, że najlepszym sposobem na odzyskanie znaczącej części wierzytelności, jest porozumienie się z dłużnikiem. Temu celowi mają służyć, rozbudowane działy negocjatorów telefonicznych i terenowych. Wszystkie te zabiegi, mają na celu osvajanie dłużników z zawodem windykatora, ale przede wszystkim skłonienie ich do polubownej spłaty zobowiązania. W zależności od sposobu działania danej firmy windykacyjnej, stosunek przychodów z działań windykacyjnych, może sięgać nawet 90%. Jest to najczęściej zależne od cech charakterystycznych danego portfela wierzytelności, niemniej nie ma lepszego sposobu na odzyskanie wierzytelności, jak zachęcenie dłużników do dobrowolnej spłaty. Warto w tym miejscu również wspomnieć, że niektórzy wierzyciele z uwagi na występujące podczas obsługi danej wierzytelności przeszkody prawne, nie mają możliwości rozpoczęcia działań prawnych i windykacja polubowna stanowi jedyną okoliczność, pozwalającą na odzyskanie długu. Uznanie długu, pozwala na ponowne otwarcie drogi do zainicjowania postępowania sądowego. To wszystko nie byłoby możliwe, gdyby nie prawna możliwość porozumienia w przedmiocie uznania długu, przerwania biegu terminu przedawnienia oraz możliwości ustalenia nowego terminu wymagalności roszczenia.

Nie należy w tym wszystkim zapominać o tym, że również dla dłużnika, polubowne rozwiązanie sporu jest często najlepszym rozwiązaniem, ponieważ dłużnik poza odzyskaniem kontroli nad finansami, nie ponosi dodatkowych kosztów związanych z postępowaniem sądowym oraz opłat, które się wiążą z postępowaniem przy udziale komornika. Często też wierzyciele są skłonni do odstąpienia od części zadłużenia, żeby zachęcić dłużnika do spłaty, co również przekłada się na znaczące oszczędności.

⁴²⁶ Por. A. Jedliński [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz, t. 1, Część ogólna*, red. A. Kidyba, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012, s. 747; M. Giaro, *Wpływ umownego odroczenia wymagalności roszczenia już wymagalnego na początek biegu przedawnienia*, „Przeгляд Sądowy” 2017, nr 5, s. 86–100.

⁴²⁷ Por. wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 502/04, LEX nr 177277; wyrok SN z dnia 30 czerwca 2010 r., V CSK 454/09, LEX nr 852598; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 września 2013 r., I ACa 684/13, LEX nr 1409453.

Pełne oddanie powagi rozstrzygnięcia, którego podjął się Sąd Najwyższy, wymaga również przybliżenia, praktyk windykacyjnych, które przez wielu są uważane za przykłady do naśladowania, a które nie byłyby możliwe bez instytucji uznania roszczenia, które jest konsekwencją zawarcia ugody. Było już zasygnalizowane, że wierzyciele, którzy nie posiadają odpowiedniej dokumentacji, pozwalającej na dochodzenie roszczeń na drodze sądowej, wykorzystują niewiedzę dłużnika co do tego stanu i przekonują go do podpisania ugody w zamian za wstrzymanie działań prawnych. Gdy dłużnik nie dotrzyma warunków ugody, wierzyciel może już na podstawie jej treści z powodzeniem dochodzić roszczenia przed sądem. Jest to niewątpliwie przykład działania, nakierowanego na niewiedzę dłużnika. Wierzyciele, przy tego rodzaju wierzytelnościach często oferują dłużnikom podpisanie tzw. rat balonowych. Konstrukcja ugód balonowych, polega na tym, że w dłużnik przez pewien czas, np. 12 miesięcy, spłaca jedynie nikłą wartość kredytu w ratach miesięcznych np. 1%, a ostatnia rata jest to kwota stanowiąca np. 95% całego zadłużenia. Dłużnik w ten sposób zyskuje czas, który może wykorzystać na zarobienie brakującej części długu, wierzyciel zaś nie dopuszcza do przedawnienia roszczenia i uzyskuje prawną możliwość wszczęcia postępowania sądowego. Jest to szczególnie uzasadnione w sprawach o wysokim zadłużeniu, w których brak jest zabezpieczenia roszczenia.

Należy z całą stanowczością stwierdzić, że bez możliwości swobodnego kształtowania daty wymagalności roszczenia przez strony stosunku zobowiązaniowego, windykacja roszczeń skupiałaby się niemal wyłącznie na podejmowaniu działań prawnych, zmierzających do wszczęcia egzekucji.

Rozstrzygając zagadnienie w omawianej uchwale SN z 2020 r., sąd orzekający wskazał, że „jeżeli wskutek odroczenia terminu spełnienia świadczenia, roszczenie przestało być wymagalne, jego przedawnienie rozpoczyna ponownie bieg dopiero z upływem nowego terminu”. Sąd w rozstrzygnięciu, dokonał sprecyzowania definicji przedawnienia, który to termin należy rozumieć wąsko, w powiązaniu z art. 119 k.c., jako zakaz zmiany długości trwania terminu przedawnienia, bez powiązania go z konkretnymi datami. Oznacza to, że jest możliwa zmiana polegająca na „przesuwaniu” tego terminu w czasie, bez możliwości jego skracania czy wydłużania. Zauważono, że przesunięcie terminu świadczenia powoduje, że wierzytelność przestaje być wymagalna, a co za tym idzie - wierzyciel nie ma prawa dochodzić swojego roszczenia. Gdyby w tym okresie nadal biegł termin przedawnienia, byłoby to sytuacją

sprzeczną z założeniami instytucji przedawnienia. Odmienne rozstrzygnięcie tej kwestii, spowodowałoby znaczące ograniczenia w kształtowaniu treści ugód oraz porozumień restrukturyzacyjnych. Jak zauważył skład orzekający, wierzyciele nie byłiby skłonni do jakiegokolwiek odraczania terminu spełnienia świadczenia, co byłoby działaniem na szkodę dłużnika. Należy w tym przypadku przyznać słusność wskazanemu rozstrzygnięciu, przyjęcie innej interpretacji skutkowałoby karaniem wierzyciela za jego dobrą wolę i koncyliacyjną postawę względem dłużnika.

Uchwała SN spotkała się z aprobatą wśród praktyków⁴²⁸ i nie sposób jest nie zgodzić się z tym przyjęciem. Choć rozstrzygnięcie inspiruje wielu wierzycieli do stosowania praktyk prowadzących do nadużyć, waga uchwały oraz ewentualne konsekwencje, jakie spowodowałoby przyjęcie innego stanowiska, można by uznać za katastrofalne w skutkach, dla obydwóch stron stosunku zobowiązaniowego. W sposób znaczący zmieniłoby również fundamentalne zasady, które były praktykowane przez wierzycieli. Uchwała tym samym rozwiewa wiele wątpliwości, które narosły wokół tego zagadnienia w przeszłości oraz przyczyniła się do zwiększenia bezpieczeństwa obrotu wierzytelnościami.

4.2.3. Zagadnienia dotyczące biegu przedawnienia - analiza ogólna

Domknięcie rozdziału ma na celu przywołanie szerszej liczby orzeczeń SN i omówienie przytoczonych w nich argumentacji, które skupiają się na interpretacji instytucji przedawnienia i jej doniosłości na postępowanie sądowe. Każde z tych orzeczeń, miało wpływ na procedury windykacyjne w ten sposób, że determinowały terminy, w których wierzyciele mobilizowali się do inicjacji postępowań przed sądem oraz modyfikowały utrwalone strategie działań windykacyjnych, mających na celu przywrócenie bądź wydłużenie terminów przedawnienia, obsługiwanych roszczeń finansowych. Bogate orzecznictwo Sadu Najwyższego, stanowi obraz licznych potyczek sądowych pomiędzy wierzycielami, a dłużnikami, w których góram jest jedna bądź druga strona sporu sądowego. Poniższa analiza skupia się na ukazaniu rodzajów roszczeń, które ulegają przedawnieniu oraz przypadków, w których do przedawnienia nie dochodzi. Osobne pole analizy zostanie poświęcone zagadnieniom przerwania biegu przedaw-

⁴²⁸ Zob. M. Łolik, *Wpływ odroczenia terminu spełnienia świadczenia na bieg przedawnienia – glosa do uchwały SN z 11.09.2020 r., III CZP 88/19*, „Glosa” 2022, nr 1; A. Urbański, *Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 11 września 2020 r., III CZP 88/19*, „Orzecznictwo Sądów Polskich” 2021, nr 9, s.40.

nienia, mocy prawnej zarzutu przedawnienia oraz możliwości zrzeczenia się tego uprawnienia procesowego.

Przedawnienie roszczenia jest pojęciem z zakresu prawa materialnego. W prawie procesowym działanie, jakie może być podjęte w oparciu o upływ terminu przedawnienia, definiuje się jako zarzut przedawnienia.

Roszczenia majątkowe, co do zasady ulegają przedawnieniu, zgodnie z art. 117 § 1 k.c., wyjątki od tej zasady nie mają znaczącej wagi przy dochodzeniu roszczeń pieniężnych, stąd nie będą w tym miejscu szerzej omawiane. Należy przypomnieć, że zobowiązanie przedawnione nadal istnieje. Staje się zobowiązaniem naturalnym, co za tym idzie upływ tego terminu nie sprawia, że roszczenie wygasa. Oznacza, że dłużnik ma możliwość, ale nie przymus, uregulowania swoich długów, a wierzyciel nie może odmówić przyjęcia takiej spłaty. Inną konsekwencją takiego stanu rzeczy, jest brak uprawnienia dłużnika do zwrotu przedawnionego roszczenia, które uregulował.

Rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, było już omawiane w rozdziałach poprzedzających. Wyczerpując ten temat, należy wspomnieć o wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 r.⁴²⁹, II CSK 625/08, w którym to sąd orzekający postawił tezę, że „Co do zasady, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Niekiedy jednak może dojść do sytuacji, gdy bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się, zanim nastąpi wymagalność roszczenia. Sytuacja taka ma miejsce, jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, wówczas bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.”⁴³⁰. Wyrok tej treści, stanowi ograniczenie dotyczące pomysłów niektórych wierzycieli na sztuczne zwlekanie z wypowiedaniem umów. Wierzyciele standardowo liczą termin wymagalności od skuteczności wypowiedzenia twierdząc, że bieg terminu przedawnienia liczy swój początek od momentu podjęcia przez siebie czynności w postaci wypowiedzenia umowy. Praktyka sądowa zna przypadki, w których dłużnicy skutecznie podważali czynność prawną, polegającą na skutecznym wypowiedzeniu umowy. Takie postępowania sądowe, zazwyczaj były odroczone w czasie i często w trakcie trwania takiego postępowania, roszczenia się przedawniały. Wierzyciele, przegrywając

⁴²⁹ Zob. wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08, LEX nr 520070.

⁴³⁰ Tamże.

taki proces, po raz kolejny wypowiedzi umowy kredytu i dochodzili swoich roszczeń licząc termin wymagalności i przedawnienia od nowego terminu wypowiedzenia. Przedmiotowy wyrok ukrócił tego rodzaju praktykę oraz dał dłużnikom możliwość skutecznej obrony swoich praw na drodze postępowania cywilnego.

Przerwa w biegu terminu przedawnienia jest kolejnym elementem, który w praktyce powodował i nadal powoduje istotne rozbieżności w interpretacji przeciwników, stających po dwóch stronach sporu sądowego. Zgodnie z normą wyrażoną w art. 123 § 1 k.c., bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia czy zabezpieczenia roszczenia, przez uznanie roszczenia przez osobę, przeciwko której roszczenie przysługuje, albo przez wszczęcie mediacji. Każdy z wymienionych przypadków, stanowił szczególny przedmiot zainteresowania i pole do stosowania własnych interpretacji, co często przekładało się na konieczność wykonania interpretacji przez Sąd Najwyższy.

Podjęcie przez wierzyciela działań procesowych przed sądem, co do zasady przerywa termin przedawnienia. Ta - wydawać by się mogło - szczegółowo określona norma prawna, wymagała w przeszłości doprecyzowania. Sąd Najwyższy precyzując, które z czynności prowadzą do przerwy w terminie wypowiedzenia, kwalifikował, że są nimi m.in. wytoczenie powództwa adhezyjnego w postępowaniu karnym, również wtedy, gdy sąd pozostawił je bez rozpoznania lub odmówił jego przyjęcia⁴³¹, jak również podniesienie w procesie zarzutu potrącenia przez pozwanego⁴³² lub też wszczęcie przez wierzyciela postępowania przed sądem polubownym⁴³³. Odnośnie zarzutu potrącenia, warto wzmiankować o zmianie, jaka nastąpiła w tej instytucji prawnej po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., która powinna usprawnić proces cywilny⁴³⁴. Zgodnie z dodanym art. 203¹ k.p.c., potrącenie jest możliwe tylko w przypadku, gdy wierzytelność pozwanego pochodzi z tego samego stosunku prawnego, co wierzytelność powoda, chyba że wierzytelność pozwanego jest bezsporna lub udokumentowana niezależnym dokumentem.

⁴³¹ Zob. wyrok SN z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 456/07, OSNC 2009, nr 5, poz. 74.

⁴³² Zob. uchwała SN z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 44.

⁴³³ Zob. wyrok SN z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 467/04, LEX nr 395074.

⁴³⁴ Zob. P. Dzienis, *Zarzut potrącenia po nowelizacji KPC*, LEX/el. 2019, <https://sip.lex.pl/#/publication/470122256>, (data dostępu: 14.06.2023).

Osobnym zagadnieniem, w którym wierzyciele upatrzili sobie sposób na permanentne przerywanie biegu przedawnienia, jest instytucja zawezwania do próby ugodowej na podstawie art. 184 i nast. k.p.c. Wnioski były składane przez wierzycieli bez rzeczywistej woli dążenia do ugody. Działanie wierzyciela, skierowane na wywołanie skutków prawnych, uważane było za element strategii polubownej, która ma na celu wypracowanie ewentualnego porozumienia z drugą stroną. Co do założenia, negocjacje stron są prowadzone poza sądem, by na posiedzeniu pojednawczym podpisać ugodę. W postępowaniu sąd nie bada merytorycznie praw i obowiązków stron, nie przeprowadza się również postępowania dowodowego.

Wierzyciele chętnie korzystali z tego sposobu na przerwanie biegu przedawnienia, ponieważ opłaty od wniosku kierowanego do sądu do dnia 21 sierpnia 2019 r., wynosiły jedynie 40 zł w sprawach do 10 tys., zł i 300 zł w sprawach powyżej tej kwoty. Po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., opłaty znacząco wzrosły i wynoszą co do zasady 1 % od wartości przedmiotu sporu. Zwyczajka opłaty, ostudziła praktykę wierzycieli niemniej jej nie zatrzymała. Sama okoliczność, że w danej sprawie wierzyciel wnosi o zawezwanie do próby ugodowej, powinno zwrócić szczególną uwagę dłużnika. W znakomitej większości spraw, wierzyciel decyduje się na taki tryb, ponieważ z jakiegoś powodu nie chce bądź nie może dochodzić swojego roszczenia w trybie standardowym. Ograniczenia prawne, mogą dotyczyć braków w dokumentacji niezbędnej do prawidłowego dochodzenia roszczenia przed sądem. Innym powodem, dla którego wierzyciel nie kieruje pozwu jest niskie prawdopodobieństwo wypłacalności dłużnika. Wierzyciele - korzystając ze swoich baz danych - są w stanie określić prawdopodobieństwo spłaty długu przez dłużnika, za pomocą cech charakterystycznych danej sprawy, tym samym określić czy kierowanie do sądu sprawy jest rentowne. Tłumacząc inaczej, na podstawie modeli analitycznych, wierzyciele potrafią z dużym prawdopodobieństwem określić, czy wniesienie sprawy do sądu nie będzie oznaczało dodatkowych strat. Tego rodzaju sprawy, określane są przez wierzycieli mianem nierentownych i chcąc zminimalizować ewentualną stratę, wierzyciel jest skłonny do tańszego zawezwania do próby ugodowej, zamiast do rozpoczęcia kosztowniejszego procesu. W ten też sposób osiąga tańszym kosztem skutek w postaci przerwania biegu przedawnienia.

Wierzyciele dostrzegli, że zawezwania do prób ugodowych, przynoszą realne korzyści i przekładają się na spłaty wykonywane przez dłużników. W konsekwencji, wierzyciele coraz śmielej korzystali z tego narzędzia, co przełożyło się na znaczące zwiększenie liczby aktyw-

nych postępowań sądowych, które dla sądów były problematyczne z uwagi na szereg czynności, jakie te musiały podejmować w ramach postępowania. O tym, że omawiane postępowanie może zostać wykorzystywane przez wierzycieli jako sposób na nadużycie prawa procesowego, wyraził swój pogląd Sąd Najwyższy w wyroku z 27 lipca 2018 r.⁴³⁵, stwierdzając, że strony postępowań mają obowiązek podejmować czynności procesowe zgodnie z dobrymi obyczajami i nie mogą nadużywać uprawnień, przyznanych im przez ustawodawcę. Argumentując dalej, SN stwierdza, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej złożony bez woli zawarcia ugody, nie stanowi czynności podjętej bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia (art. 123 § 1 pkt 1 k.c.), gdyż ma na celu przedłużenie możliwości jego dochodzenia. Czynność podejmowana w ten sposób, nie spełnia więc wymogów przewidzianych dla przerwania biegu przedawnienia. Rozwijając zainicjowaną narrację w dalszym orzecznictwie, SN wyraził również pogląd, zgodnie z którym tylko pierwsze zawezwanie do próby ugodowej, przerywa bieg terminu przedawnienia⁴³⁶. W dalszych orzeczeniach, SN zmienił prezentowaną narrację stwierdzając, że jedynie w pewnych sytuacjach można uznać, że kolejne próby ugodowe można uznać za bezskuteczne na podstawie art. 5 k.c. Sama wykładnia art. 123 § 1 pkt 1 k.c., nie daje podstawy do interpretacji, że jedynie pierwsza z prób ugodowych przerywa bieg przedawnienia⁴³⁷.

W literaturze można znaleźć rozważania, dotyczące wpływu zawezwania do próby ugodowej, jako okoliczności przerywającej bieg terminu przedawnienia. Przedstawiciele nauki wyrażają różne stanowiska w tej kwestii. T. Żyznowski, uważa, że wezwanie do próby ugodowej, przerywa bieg przedawnienia roszczeń wynikających z określonej sytuacji przedstawionej przez autora wezwania. Uważa, że czynność ta jest podejmowana bezpośrednio w celu dochodzenia roszczenia, zgodnie z art. 123 § 1 pkt 1 k.c.⁴³⁸ Autor nie precyzuje jednak, czy sąd powinien badać ewentualne nadużycie prawa związanego ze złożeniem wezwania, ani czy powinien zachować ostrożność przy automatycznym zakwalifikowaniu wezwania, jako czynności bezpośrednio zmierzającej do dochodzenia roszczenia. W innych stanowiskach zwraca się uwagę, że wniosek o zawezwanie do próby ugodowej, przerywa bieg terminu przedawnie-

⁴³⁵ Zob. wyrok SN z dnia 27 lipca 2018 r. V CSK 384/17, LEX nr 2525421.

⁴³⁶ Zob. wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 103/17, LEX nr 2642795.

⁴³⁷ Zob. wyrok SN z dnia 17 maja 2019 r., IV CSK 77/18, LEX nr 2657427.

⁴³⁸ T. Żyznowski [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Tom 1, Artykuły 1–366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011, s. 674.; M. Malczyk [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, Tom 1, Komentarz do art. 1–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, C.H. Beck, Warszawa 2013, s. 515.

nia, gdy jest prawidłowo wniesiony⁴³⁹ oraz że to na osobie wzywającej do próby ugodowej, leży obowiązek udowodnienia przerwania biegu przedawnienia poprzez skuteczne wszczęcie postępowania pojednawczego i z tego powodu osoba taka powinna precyzyjnie określić roszczenie, które ma być objęte skutkiem przerwania przedawnienia⁴⁴⁰. Prezentowane stanowiska choć dominujące, nie pozostają jednolite⁴⁴¹.

Ostatecznie Sąd Najwyższy w wyroku z 17 czerwca 2021 r.⁴⁴², zamknął dalsze dywagacje, formułując pogląd, zgodnie z którym każde zawezwanie do próby ugodowej powoduje przerwę w biegu przedawnienia i cele towarzyszące badaniu wierzycielowi nie podlegają analizie, gdyż są pozbawione doniosłości prawnej. Do przerwania biegu terminu przedawnienia dochodzi na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c., z mocy prawa (*ex lege*), w następstwie wykonania czynności prawnej, w tym przypadku skierowania wniosku do sądu.

Przywołane rozstrzygnięcie, stanowi przykład triumfu wierzycieli, którzy zdecydowanie częściej wykorzystują tę możliwość, jako element szerszej strategii, polegającej na odzyskaniu wierzytelności. Konstrukcja przepisu art. 123 § 1 pkt 1 k.c., nie pozostawiła SN przestrzeni do zawężenia pola do działania dla wierzycieli. Regulacja instytucji prawnej, spotkała się z krytyką części przedstawicieli doktryny. Zwrócono uwagę, że przepisy procesowe, dotyczące postępowania pojednawczego, nie przystawały do problemów związanych z praktycznym stosowaniem tej instytucji. Po pierwsze, nie zakazywały one podejmowania wielokrotnych prób wszczęcia postępowania pojednawczego, co na zasadzie *quae licet non prohibetur*, czyniło takie działanie dopuszczalnym. Po drugie - te przepisy nie nakładały na wnioskodawcę szczególnych wymogów formalnych w zakresie wezwania⁴⁴³. Problem nadużyć tego uprawnienia dostrzegł również ustawodawca, który postanowił znowelizować procedurę cywilną w tym zakresie. Zgodnie ze znowelizowanym kodeksem cywilnym oraz kodeksem postępowania sądowego, od 30 czerwca 2022 r., zawezwanie do próby ugodowej oraz wszczęcie mediacji nie będzie skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia, lecz jego zawieszeniem.

⁴³⁹ T. Ereciński [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2016, s. 79; E. Stefańska [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I i II*, red. M. Manowska, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2015, s. 530; J. Turek, *Cywilne postępowanie pojednawcze*, „Palestra” 2004, nr 1–2, s. 59.

⁴⁴⁰ P. Telenga, *Komentarz do art. 1–729 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I i II*, red. A. Jakubecki, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017, s. 352.

⁴⁴¹ E. Janeczko, *Zasiedzenie, Zachodnie Centrum Organizacji*, Zielona Góra 2002, s. 162.

⁴⁴² Zob. wyrok SN z dnia 17 czerwca 2021 r., II CSKP 104/21, LEX nr 3207835.

⁴⁴³ J. Derlatka *Zawezwanie do próby ugodowej a przerwanie biegu przedawnienia roszczenia*, „Przegląd Sądowy” 2019, nr 6, s. 73

Co za tym idzie, bieg terminu przedawnienia nie będzie inicjowany na nowo, po zakończeniu postępowania sądowego. Rozwiązanie wydaje się być rozsądnym kompromisem, który powinien znacząco ukrócić zapędy wierzycieli do nadużywania tego postępowania, jednocześnie nie pozbawiając sensu idei procesu, który ma na celu rozwiązanie sporu w ramach porozumienia dwóch stron.

Pozostając nadal w tematyce związanej z przerywaniem biegu przedawnienia, innym skutecznym i powszechnie stosowanym sposobem na przerwanie biegu przedawnienia przez wierzycieli, jest złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności. Również w tym zakresie przez lata praktyk namnożyło się nieścisłości oraz rozbieżności w interpretacji zagadnienia i koniecznym okazały się rozstrzygnięcia SN. Interpretację stosowaną przez wierzycieli, wskazującą, że co do zasady każde złożenie wniosku o nadanie klauzuli wykonalności, przerywa bieg terminu przedawnienia, niezależnie od tego czy dotyczy on sądowego czy pozasądowego tytułu egzekucyjnego, np. bankowego tytułu egzekucyjnego, potwierdził Sąd Najwyższy w uchwale z 16 stycznia 2004 r.⁴⁴⁴. Przywołana uchwała, rozwiała wątpliwość odnośnie doniosłości prawnej skierowania tytułu egzekucyjnego będącego przywilejem bankowym, do sądu. Wcześniej utrwalony został pogląd, że samo wystawienie BTE, nie wywołuje skutku w postaci przerwania biegu przedawnienia i nie sposób ze zrozumieniem przyjąć innej interpretacji tego przepisu zważywszy, że bank wystawia dany dokument samemu. Omawiana uchwała nie określiła natomiast dalszych konsekwencji przerwania biegu przedawnienia dla kolejnych nabywców wierzytelności. O ile w praktyce nie powinno budzić wątpliwości, że z tego przywileju bankowego mogą korzystać inne banki⁴⁴⁵, o tyle już okoliczność, czy wierzyciele wtórni którzy nie są bankami, również mogą powoływać się na przerwanie biegu przedawnienia w oparciu o postępowania prowadzone na podstawie BTE, budziła spór.

Zagadnienie jest o tyle doniosłe, że wierzycielami wtórnymi wierzytelności bankowych, zazwyczaj nie są banki, a przedsiębiorstwa windykacyjne, które skupują wierzytelności bankowe i dochodzą ich w imieniu funduszy inwestycyjnych, którzy formalnie są wierzycielami wtórnymi. Opisana konstrukcja stanowi fundament, na podstawie którego oparty jest biznes, polegający na skupowaniu i dochodzeniu roszczeń. Banki ze zrozumiałych powodów chętnie używały BTE do dochodzenia roszczeń i przerywania biegu terminu przedawnienia,

⁴⁴⁴ Zob. uchwała SN z dnia 18 lutego 2004 r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58.

⁴⁴⁵ Por. uchwała SN z dnia 26 października 2016 r. III CZP 56/16, OSNC 2017, nr 6, poz. 68.

czy to w sądzie czy wszczynając postępowanie egzekucyjne. Wierzyciele wtórni nie mogli korzystać z BTE, niemniej podczas trwania sporu sądowego argumentowali, że czynności wykonane przez wierzyciela bankowego, są doniosłe prawnie również po zmianie wierzyciela. Wierzyciele, argumentując swoje stanowisko, przywoływali generalną zasadę, zgodnie z którą przerwanie biegu przedawnienia, ma skutek wobec wszystkich kolejnych nabywców tej wierzytelności. Zgodnie z tą zasadą, nabycie wierzytelności następuje w takim samym kształcie, jaki przysługiwał poprzedniemu wierzycielowi.

Impulsem do rozstrzygnięcia przywołanej kwestii była uchwała SN z dnia 29 czerwca 2016 r. III CZP 29/16⁴⁴⁶, w której to przedstawiono pogląd, że nabywca wierzytelności niebędący bankiem, nie może powoływać się na przerwę w biegu przedawnienia, spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że „uprawnienie do wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych przysługiwało wyłącznie bankom oraz że tylko na ich rzecz mogła być nadawana tym tytułom klauzula wykonalności.”⁴⁴⁷. Warto zwrócić również uwagę na inny istotny wyrok SN z 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14, w którym wskazano, że „przerwanie biegu przedawnienia na podstawie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. następuje, co do zasady, tylko między stronami postępowania, jeżeli z istoty łączącego je stosunku prawnego wynika, że są materialnie zobowiązane lub uprawnione, a więc skutek przerwania zachodzi tylko w podmiotowych i przedmiotowych granicach czynności, podjętej przez wierzyciela”⁴⁴⁸. Stanowisko SN wskazujące że nabywca wierzytelności niebędący bankiem nie może korzystać z przerwy biegu przedawnienia spowodowanej wszczęciem uprzednio przez bank postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności, zostało stwierdzone w wyroku SN z dnia 21 lipca 2017 r. I CSK 6/17⁴⁴⁹ potwierdzone w kolejnych orzeczeniach Sądu Najwyższego⁴⁵⁰.

Linia orzecznicza prezentowana przez Sąd Najwyższy, stanowi kolejny przykład osłabiania pozycji prawnej wierzycieli masowych w sporach sądowych toczonych z dłużnikami. Wpływ wyrażonego stanowiska na procedury windykacyjne, stosowane przez wierzycieli ma-

⁴⁴⁶ Zob. uchwała SN z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 55.

⁴⁴⁷ Tamże.

⁴⁴⁸ Zob. wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14, OSNC 2015, nr 12, poz. 145.

⁴⁴⁹ Zob. wyrok SN z dnia 21 lipca 2017 r. I CSK 6/17, LEX nr 2336678.

sowych, można określić jako daleko idący. Oznacza bowiem w praktyce, że znaczna część z obsługiwanych wierzytelności jest przedawniona. Wierzyciele wtórni, prowadzili lub nadal prowadzą postępowania egzekucyjne, na podstawie przedawnionych roszczeń. Oczywiście żeby możliwym było stwierdzenie przedawnienia, wymagane jest podjęcie działań przez dłużnika, które najczęściej sprowadzają się do konieczności wytoczenia powództwa, ponieważ tylko w ten sposób można skutecznie podnieść zarzut przedawnienia. Wymaga to fachowej wiedzy, której często brakuje nawet profesjonalnym pełnomocnikom procesowym. Sprawy nie ułatwia również ograniczony dostęp do informacji odnośnie działań wykonanych w trakcie obsługi roszczenia. Pełną wiedzę na ten temat, zazwyczaj posiada jedynie wierzyciel i niekoniecznie jest zainteresowany udzielaniem takich informacji, spodziewając się negatywnych konsekwencji, jakie będą tego następstwem.

Przykładem nadużywania prawa przez wierzycieli masowych, którzy korzystają z niewiedzy dłużników odnośnie ich sytuacji prawnej, mogą być spłaty roszczeń, będące efektem trwających egzekucji komorniczych, wszczętych przez wierzycieli pierwotnych. Zmiana wierzyciela w trakcie trwania egzekucji, powinna skutkować zmianą wierzyciela w trakcie postępowania egzekucyjnego. W przypadkach, gdy egzekucja toczy się na podstawie BTE, postępowania powinny zostać umorzone. Jednak nie wszyscy wierzyciele tak robią. Powszechne są przypadki, w których wierzyciele w porozumieniu dokonują cesji wierzytelności, przy czym kontynuują już wszczęte postępowania egzekucyjne. Efektem czego komornicy nadal egzekwują roszczenia na podmioty, które nie są już formalnie wierzycielami. Wyegzekwowane należności zasilają rachunki prowadzone przez podmiot, który zainicjował postępowanie, a ten na podstawie zapisów umowy cesji, przekazuje wpłaty nowemu wierzycielowi.

Przedstawiony sposób podtrzymywania egzekucji, choć w sposób oczywisty stoi w sprzeczności z obowiązującym prawem, jest w praktyce niewykrywalny, przez co powszechnie stosowany pomiędzy wierzycielami będącymi stronami umowy cesji wierzytelności.

Kolejną instytucją prawną, przerywającą bieg terminu przedawnienia, jest uznanie roszczenia przez dłużnika. Uznanie może mieć postać uznania właściwego lub niewłaściwego. Do uznania właściwego dochodzi najczęściej poprzez złożenie oświadczenia woli o uznaniu długu. Najczęściej ma to miejsce w treści ugody podpisanej pomiędzy stronami. W takich

⁴⁵⁰ Por. wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2017 r., V CSK 493/16, LEX nr 2332329; postanowienie SN z dnia 5 października 2016 r., III CZP 52/16, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 83; postanowienie SN z dnia 20 października 2016, III CZP 60/16, LEX nr 2152395.

sytuacjach, zapis o uznaniu długu pojawia się w treści podpisanego dokumentu i nie ma wątpliwości, że oświadczenie przerywa bieg przedawnienia z dniem jego podpisania. Uznanie niewłaściwe, polega na złożeniu przez dłużnika oświadczenia wiedzy, które zawiera pewne elementy woli, z których wynika, że przyznaje istnienie dochodzonego roszczenia. Jest to oświadczenie wiedzy, którego wyraz nie stanowi czynności prawnej⁴⁵¹. Definicję uznania roszczenia niewłaściwego, można wyczytać z orzecznictwa Sądu Najwyższego, który w wyroku z 15 listopada 2007 r., stwierdził, że „uznanie niewłaściwe jest uzewnętrznieniem stanu świadomości dłużnika, z którym ustawa łączy jedynie skutek w postaci przerwania biegu terminu przedawnienia”⁴⁵². Dalsze rozwinięcie, zostało zawarte w wyroku Sądu Najwyższego z 14 lutego 2019 r., w którym orzeczono, że „do uznania roszczenia w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 2 k.c., ze skutkiem w nim przewidzianym, dochodzi przez zachowanie się dłużnika wobec wierzyciela świadczące o tym, że dłużnik uważa w sposób niebudzący wątpliwości wysuwane wobec niego roszczenie za istniejące”⁴⁵³. Przykładem tego rodzaju czynności, jest złożenie przez dłużnika wszelkiego rodzaju próśb i wniosków o rozłożenie należności na raty, o odstąpienie od części zobowiązania czy o przedłużenie terminu do spłaty, niezależnie od tego czy porozumienie doszło do skutku⁴⁵⁴. Orzecznictwo za uznanie niewłaściwe, uznaje również różnego rodzaju potwierdzenia salda, podpisane przez osoby upoważnione do reprezentacji dłużnika⁴⁵⁵, oraz wskazanie wierzyciela w załączniku do podania o otwarcie postępowania układowego⁴⁵⁶.

Istotną kwestią dla kształtu praktyk stosowanych przez windykatorów, jest zagadnienie uznania roszczenia dla wierzyciela już przedawnionych. Orzecznictwo SN, rozstrzyga to zagadnienie na korzyść dłużników wskazując, że przerwanie biegu terminu przedawnienia wskutek uznania roszczenia nastąpi wyłącznie wówczas, gdy uznanie zostanie dokonane przed przedawnieniem roszczenia. Powyższe nie wyłącza możliwości zrzeczenia się zarzutu przedawnienia przez dłużnika, które w takim przypadku będzie skuteczne nawet jeżeli zostanie złożone po upływie terminu przedawnienia⁴⁵⁷.

⁴⁵¹ Zob. uchwała SN z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64, OSNC 1965, nr 6, poz. 90.

⁴⁵² Zob. wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525.

⁴⁵³ Zob. wyrok SN z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 563/17, LEX nr 2620247.

⁴⁵⁴ Zob. wyrok SN z dnia 19 września 2002 r., II CK 51/02, OSNC 2003, nr 12, poz. 167.

⁴⁵⁵ Zob. wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 lutego 2005 r., I ACa 13/05, OSA 2006, nr 9, poz. 31.

⁴⁵⁶ Zob. wyrok SN z dnia 15 października 2004 r., II CK 68/04, LEX nr 500196.

⁴⁵⁷ Zob. wyrok SN z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06, LEX nr 395217.

Zrzeczenie się korzystania z zarzutu przedawnienia przez dłużnika, jest prawnie dopuszczalne z zastrzeżeniem, że takie zrzeczenie nie będzie ważne przed upływem terminu przedawnienia, zgodnie z dyspozycją art. 117 § 2 k.c. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że do skutecznego zrzeczenia się zarzutu wystarczy, żeby oświadczenie woli nastąpiło w sposób wyraźny lub dorozumiały, zgodny z zasadami dotyczącymi oświadczenia woli na podstawie art. 60 k.c. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia powoduje, że zobowiązanie naturalne ponownie staje się zobowiązaniem zupełnym⁴⁵⁸. Linia orzecznicza wydaje się łagodzić interpretację SN w ten sposób, że podjęcie negocjacji w sprawie zasad spłaty zadłużenia i zawarcia ugody, nie może być wprost interpretowana jako rezygnacja z przysługującego dłużnikowi, zarzutu przedawnienia⁴⁵⁹.

Wszystkie zagadnienia, związane z uznaniem roszczenia i przerwaniem biegu przedawnienia, są dla wierzycieli masowych kluczowe, dla określenia strategii windykacyjnych dla określonego typu wierzytelności. Warunkują, które z roszczeń muszą zostać skierowane do sądu bez podejmowania prób ugodowych, a dla których kluczowym jest otrzymanie potwierdzenia od dłużnika w postaci oświadczenia, na podstawie którego będzie można zainicjować postępowanie cywilne. Rozstrzygnięcia sądowe, stwarzają również ramy prawne dla różnego rodzaju praktyk windykacyjnych, stosowanych przez wierzycieli w ramach działań polubownych. Sztampowym przykładem jest proponowanie dłużnikom podpisania wniosków o rozłożenie długu na raty przez windykatorów terenowych. Stanowi to przykład wykorzystania przez wierzycieli niewiedzy dłużnika, odnośnie sytuacji prawnej jego roszczenia. Treści wniosków, które proponowane są dłużnikom do podpisu, stanowią wzory umów sporządzane przez wierzycieli i zawierają odpowiednie zapisy, o uznaniu długu i zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia. Innym - mniej standardowym – działaniem, stosowanym przez wierzycieli jest powołanie jako dowód w sprawie, zainicjowanej w celu dochodzenia roszczenia, rozmowy telefonicznej przeprowadzonej z dłużnikiem. Przeszkolony windykator telefoniczny wie, jak pokierować konwersacją w taki sposób, żeby wymóc na rozmówcy stosowne oświadczenia woli w trakcie rozmowy. Nagranie z takiej rozmowy jest następnie załączane do pozwu i stanowi dowód na przerwanie biegu przedawnienia w sprawie. Skuteczność takiego materiału

⁴⁵⁸ Tamże.

⁴⁵⁹ Zob. wyrok SA w Katowicach z dnia 30 września 2005 r., I ACa 693/05, LEX nr 164623.

dowodowego jest wysoka i postępowania sądowe najczęściej kończą się wydaniem nakazu zapłaty przeciwko dłużnikowi.

Przytoczone przykłady stanowią potwierdzenie twierdzenia, które kilkakrotnie przetacza się przez treść niniejszej dysertacji, o znaczącej przewadze pozycji podmiotów profesjonalnych w sporze z konsumentami. Wierzyciele, z uwagi na ilość inicjowanych postępowań sądowych, posiadają bazę wiedzy na temat linii orzeczniczych sądów oraz zespoły eksperckie, składające się z prawników, informatyków, analityków, którzy wspólnie nakreślają strategie windykacyjne, mające na celu zwiększanie odzysku. Granice prawne, stawiane przez obowiązujące ustawodawstwo oraz orzecznictwo sądowe stanowią podstawę dla podejmowanych działań. Ryzyka prawne są szacowane i każde działanie prawne, które nie jest wyraźnie prawnie zakazane, jest dla wierzycieli masowych dopuszczalne.

4.3. Orzecznictwo sądów powszechnych

Dysertacja poświęca dużo miejsca problematyce pozycji prawnej, jaką posiadają w postępowaniu sądowym dłużnicy oraz wierzyciele. W większości z analizowanych przypadków, ustawodawstwo i orzecznictwo na przestrzeni lat, skupia się na odbieraniu uprawnień procesowych podmiotom profesjonalnym i umacnianiu pozycji dłużników. W domknięciu dysertacji, przedmiot opracowania rozumiany jako sprawiedliwość proceduralna, będzie poddany analizie z perspektywy efektywności procesu. O tym, że efektywność postępowania jest zaliczana do istotnych warunków sprawiedliwego procesu, szeroko była mowa w pierwszym rozdziale opracowania. Intencją przywołania analizy, która została wykonana dla potrzeb działalności jednego z podmiotów windykacyjnych jest przedstawienie punktu widzenia na prawo do sprawiedliwego procesu z perspektywy powoda. Omówienie zmian w prawie materialnym oraz prawie procesowym, jakie miały miejsce na przestrzeni lat, nie wyczerpuje całej tematyki przedmiotu niniejszej dysertacji. Kilkukrotnie zasygnalizowana tendencja do wzmacniania pozycji dłużników kosztem wierzycieli, nie powinna zaburzać istoty samych postępowań. Zarówno postępowania mające na celu uzyskanie tytułu wykonawczego jak i postępowania egzekucyjne, mają, co do zasady służyć odzyskaniu roszczeń, które wcześniej zostały wypłacone. Nie powinno się tracić z pola widzenia, że wierzyciele w zdecydowanej większości przypadków, mają prawo dochodzenia swoich roszczeń i obowiązująca procedura, powinna zapewniać możliwie szybkie ich zaspokojenie. Procedura, która nie zapewnia wierzycielom

możliwości odzyskania zainwestowanych środków, nie będzie spełniać funkcji, dla której została powołana, co w rezultacie odbiłoby się negatywnie na całej gospodarce rynkowej.

Z punktu widzenia wierzyciela, niezależnie od tego czy jest to profesjonalny podmiot zajmujący się dochodzeniem wierzytelności na masową skalę, czy pojedynczy wierzyciel, próbujący wyegzekwować własne roszczenie, czas gra kluczową rolę. Często zdarza się, że nieuczciwy dłużnik skutecznie stara się przedłużyć postępowanie przed sądem, żeby w tym czasie upłynąć i zabezpieczyć składniki swojego majątku. Czas potrzebny na przeprowadzenie egzekucji, jest również istotny dla dłużnika, ponieważ im dłużej trwa postępowanie, tym wyższe są odsetki za zwłokę, które ostatecznie obciążają osobę zadłużoną. Przewlekłość postępowania, sprzyja również zjawisku niepewności prawnej. Osłabia autorytet sądu, a co za tym idzie - całego wymiaru sprawiedliwości w oczach stron. Ponadto źle oddziałuje wychowawczo na strony. Trzeci punkt widzenia, to aspekt organizacyjny wymiaru sprawiedliwości. Przedłużające się postępowania, przekładają się na wzrost jego kosztów oraz zwiększenie nakładu czasu i energii osób biorących udział w procesie.

Niniejsza analiza ma na celu ocenę efektywności postępowań sądowych, prowadzonych w trybie uproszczonym poprzez zbadanie czasu, jaki upływa do wydania rozstrzygnięcia sądu, w zależności od miejsca wniesienia powództwa.

Podczas poszukiwań odpowiedniej bazy danych do przeprowadzenia analizy efektywności postępowań, należało skoncentrować się na grupie spraw o największej liczbie prowadzonych postępowań sądowych. Zgodnie ze statystykami, prowadzonymi przez Ministerstwo Sprawiedliwości⁴⁶⁰, zdecydowanie najwięcej wnoszonych postępowań jest w sprawach cywilnych. W sądach rejonowych w 2016 oraz 2017 roku, było to odpowiednio 58% (8 648 712 postępowań) oraz 59% (9 360 809 postępowań) z ogólnej liczby postępowań inicjowanych w tych latach, w tym EPU.

Z tego odpowiednio 39 % (3 397 037 postępowań) w 2016 oraz 40% (3 755 757 postępowań) w 2017, stanowią sprawy procesowane w postępowaniach nakazowych i upominawczych. Znakomita część tych spraw, dotyczy roszczeń finansowych. Stąd do wyboru spraw porównawczych posłużyła relacja zachodząca pomiędzy dłużnikiem, a wierzycielem.

⁴⁶⁰ Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej Departament Strategii i Funduszy Europejskich, *Ewidencja spraw w sądach powszechnych według działów prawa i instancyjności w 2017r.*, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne-w-tym-pliki-dostepne-cyfrowo/rok-2017/>, (data dostępu: 23.03.2022).

Do porównania wykorzystane zostały dane, udostępnione przez Grupę Ultimo. Grupa specjalizuje się w zakupie konsumenckich wierzytelności masowych, szczególnie z sektora pożyczkowego, bankowego i telekomunikacyjnego, oraz w odzyskiwaniu należności przeterminowanych. Podmioty z Grupy Ultimo rok do roku inicjują kilkadziesiąt tysięcy postępowań sądowych oraz egzekucyjnych⁴⁶¹.

Podstawowe założenia na podstawie których oparto analizę:

- a) dwa rodzaje postępowań inicjowanych w procesie cywilnym:
 - pozew o zapłatę w postępowaniu upominawczym,
 - wniosek o nadanie klauzuli wykonalności na tytule egzekucyjnym wydanym na rzecz powoda,
- b) zakres analizy dotyczy lat 2017 oraz 2018,
- c) analizowane są dane z 258 sądów rejonowych z całego kraju, w których zainicjowano 249 194 postępowania,
- d) zastosowane ograniczenia:
 - dane dotyczą sądów rejonowych,
 - analizowano wyniki w sądach, w których w danym roku było inicjowanych przynajmniej 100 postępowań,
 - dla powództw o zapłatę: przyjęto jedynie dane dla postępowań, które zakończyły się wydaniem tytułu egzekucyjnego w postaci nakazu zapłaty:
 - dla analizy 2017, przyjęto pozwy złożone w latach 2016 oraz 2017,
 - dla analizy 2018, przyjęto pozwy złożone w latach 2017 oraz 2018,
 - dla wniosków o nadanie klauzuli wykonalności: przyjęto okres od wysłania wniosku do otrzymania prawomocnego rozstrzygnięcia w postaci tytułu wykonawczego (nakaz zapłaty zaopatrzonej w klauzulę wykonalności),
 - dla analizy 2017, przyjęto wnioski złożone w latach 2016 oraz 2017,
 - dla analizy 2018, przyjęto wnioski złożone w latach 2017 oraz 2018.

⁴⁶¹ Zob. A. Rostocki, *Refleksja nad efektywnością postępowania sądowego na przykładzie relacji dłużnik – wierzyciel*, [w.] *Regulacja Prawne A Funkcjonowanie Polskiej Gospodarki*, red. A. Krzysztofek, K. Szewczyk, A. Borcuch, Laboratorium Wiedzy Artur Borcuch, Kielce 2019, s. 186.

Pierwszym analizowanym rodzajem postępowania sądowego, jest pozew o zapłatę w postępowaniu upominawczym⁴⁶². W grafice 1 oraz grafice 2, zaprezentowano dane ukazane na mapie Polski. Przedstawiono w ten sposób, jak kształtuje się ilość dni, jakie muszą upłynąć od dnia skierowania powództwa o zapłatę, do dnia otrzymania pozytywnego rozstrzygnięcia tj. nakazu zapłaty, w danym wydziale sądu rejonowego. Grafiki oraz tabele, obejmują dane liczbowe dla sądów, w których w badanym okresie skierowano ponad 100 pozwów. Przyjęto następujące przedziały oraz kolory, wskazujące średnią ilość dni, które muszą minąć od inicjacji postępowania do jego zakończenia: poniżej 25 (jasnoniebieski), 25-49 (ciemnoniebieski), 50-99 (zielony), 100-199 (żółty), powyżej 200 (czerwony). Tabela nr 1 oraz tabela nr 2, prezentują grupę sądów, które osiągnęły najwyższy średni współczynnik dni, jakie muszą upłynąć od wysłania pozwu do otrzymania tytułu egzekucyjnego, w przedziale dni: poniżej 25, 25-49, 50-99, 100-199 oraz powyżej 200.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy w 2017 roku, 3 wydziały cywilne, tj. I Wydział Cywilny Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku, I Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Płocku, oraz X Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Bielsku Białej, osiągnęły średnią ilość dni, potrzebną do otrzymania rozstrzygnięcia na poziomie powyżej 200 dni. Wyniki analizy wskazują, że najdłużej należy oczekiwać na rozstrzygnięcie w Sądzie Rejonowym w Gdańsku, w którym na wydanie tytułu egzekucyjnego trzeba było czekać średnio aż 264 dni. Do grona najszybszych wydziałów zaliczają się I Cywilny Sąd Rejonowy w Miśku Mazowieckim, I Cywilny Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli oraz I Cywilny Sąd Rejonowy w Lęborku (rysunek).

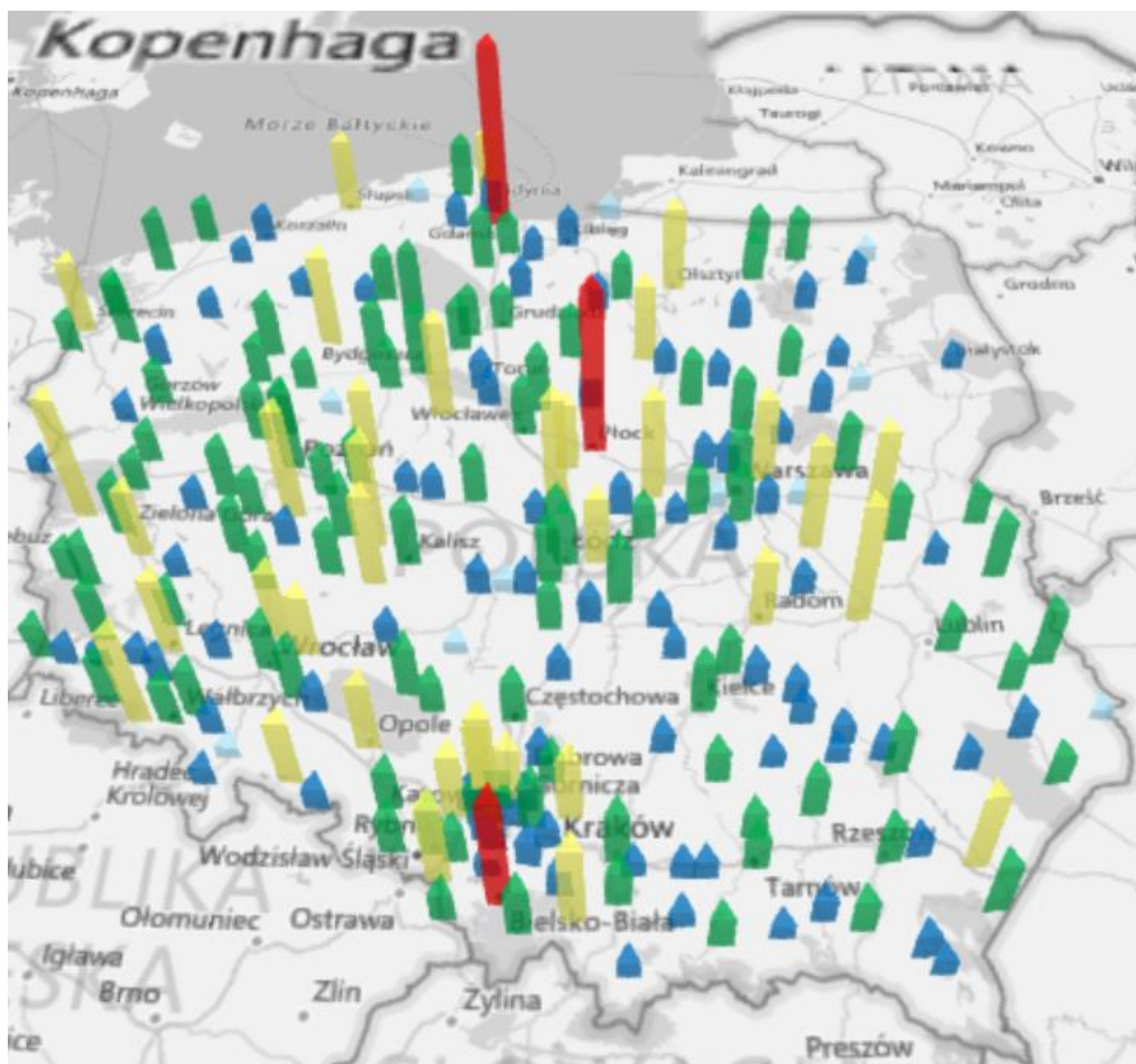
⁴⁶² Tamże 186 i nast.

Tabela 8. Zestawienie sądów, osiągających najwyższe wyniki w weryfikowanym przedziale w 2017 roku.

TOP SĄDY	średnia ilość dni
pon. 25	
Sąd Rejonowy w Braniewie I Wydział Cywilny	25
Sąd Rejonowy w Pruszkowie I Wydział Cywilny	25
Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli I Wydział Cywilny	24
Sąd Rejonowy w Łęborku I Wydział Cywilny	24
Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim I Wydział Cywilny	24
25-49	
Sąd Rejonowy w Sopocie I Wydział Cywilny	50
Sąd Rejonowy w Sierpcu I Wydział Cywilny	50
Sąd Rejonowy w Łowiczu I Wydział Cywilny	49
Sąd Rejonowy w Oświęcimiu I Wydział Cywilny	49
Sąd Rejonowy w Zamościu I Wydział Cywilny	49
50-99	
Sąd Rejonowy w Tomaszowie Mazowieckim I Wydział Cywilny	100
Sąd Rejonowy w Tucholi I Wydział Cywilny	99
Sąd Rejonowy w Nakle nad Notecią I Wydział Cywilny	98
Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie II Wydział Cywilny	98
Sąd Rejonowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny	97
100-199	
Sąd Rejonowy w Puławach I Wydział Cywilny	194
Sąd Rejonowy w Chorzowie I Wydział Cywilny	193
Sąd Rejonowy w Krośnie Odrzańskim I Wydział Cywilny	193
Sąd Rejonowy w Pleszewie I Wydział Cywilny	170
Sąd Rejonowy w Śremie I Wydział Cywilny	170
pow. 200	
Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku I Wydział Cywilny	264
Sąd Rejonowy w Płocku I Wydział Cywilny	254
Sąd Rejonowy w Bielsku-Białej X Wydział Cywilny	203
-	-

Źródło: A. Rostocki, *Refleksja nad efektywnością postępowania sądowego na przykładzie relacji dłużnik – wierzyciel*, [w.] *Regulacja Prawne A Funkcjonowanie Polskiej Gospodarki*, red. A. Krzysztofek, K. Szewczyk, A. Borcuch, Laboratorium Wiedzy Artur Borcuch, Kielce 2019, s. 187.

Grafika 1. Wykaz dni, ile musi upłynąć od momentu złożenia pozwu w sądzie, do otrzymania tytułu egzekucyjnego w 2017 r. na mapie Polski. Łącznie analizowano 91064 postępowania.



Źródło: Tamże, s. 187.

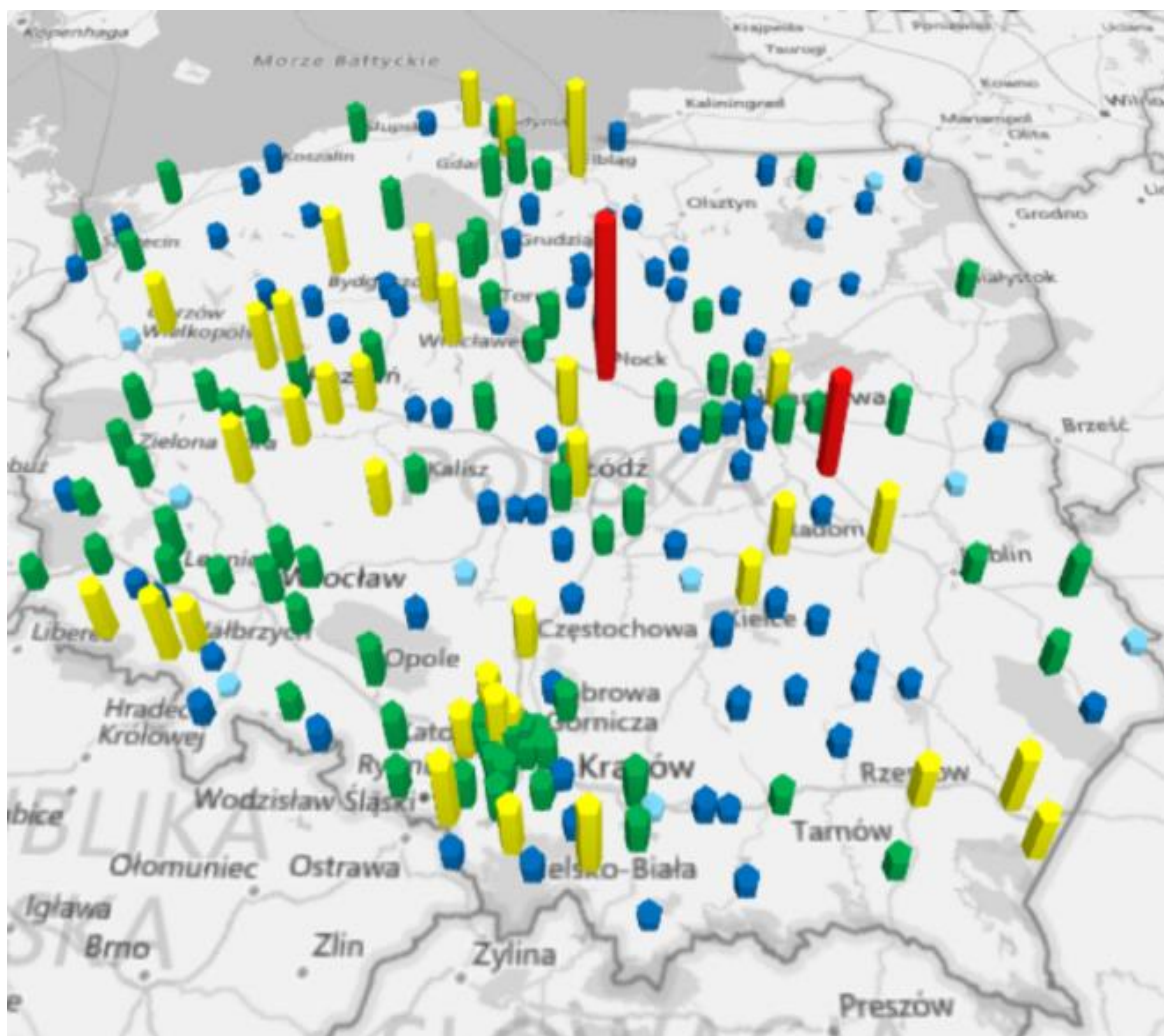
Analizując te same dane za 2018 rok, dostrzec można poprawę. Jedyne w dwóch sądach, analiza pozwów trwa powyżej 200 dni, jest to ponownie I Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Płocku, gdzie czas oczekiwania wydłużył się z 254 (w 2017) do 345 (w 2018) dni oraz I Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Garwolinie. Najszybsze zaś wydziały, osiągnęły wartości poniżej 25 dni, w tym I Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Hrubieszowie oraz I Wydział Cywilny Sądu Rejonowego w Głogowie (rysunek 2).

Tabela 9. Zestawienie sądów osiągających najwyższe wyniki w weryfikowanym przedziale, w 2018 roku.

TOP SĄDY	średnia ilość dni
pon. 25	
Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim X Wydział Cywilny	25
Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny	24
Sąd Rejonowy w Radzynie Podlaskim I Wydział Cywilny	23
Sąd Rejonowy w Głogowie I Wydział Cywilny	22
Sąd Rejonowy w Hrubieszowie I Wydział Cywilny	21
25-49	
Sąd Rejonowy w Bochni I Wydział Cywilny	48
Sąd Rejonowy w Kwidzynie I Wydział Cywilny	48
Sąd Rejonowy w Prudniku I Wydział Cywilny	48
Sąd Rejonowy w Brodnicy I Wydział Cywilny	48
Sąd Rejonowy w Kłodzku I Wydział Cywilny	47
50-99	
Sąd Rejonowy w Starogardzie Gdańskim I Wydział Cywilny	97
Sąd Rejonowy w Chojnicach I Wydział Cywilny	96
Sąd Rejonowy w Opolu I Wydział Cywilny	93
Sąd Rejonowy w Chełmie I Wydział Cywilny	90
Sąd Rejonowy w Lubinie I Wydział Cywilny	89
100-199	
Sąd Rejonowy w Elblągu X Wydział Cywilny	196
Sąd Rejonowy w Suchoj Beskidzkiej I Wydział Cywilny	164
Sąd Rejonowy w Chorzowie I Wydział Cywilny	163
Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju I Wydział Cywilny	157
Sąd Rejonowy w Bydgoszczy I Wydział Cywilny	151
pow. 200	
Sąd Rejonowy w Płocku I Wydział Cywilny	345
Sąd Rejonowy w Garwolinie I Wydział Cywilny	219

Źródło: Tamże, s. 187.

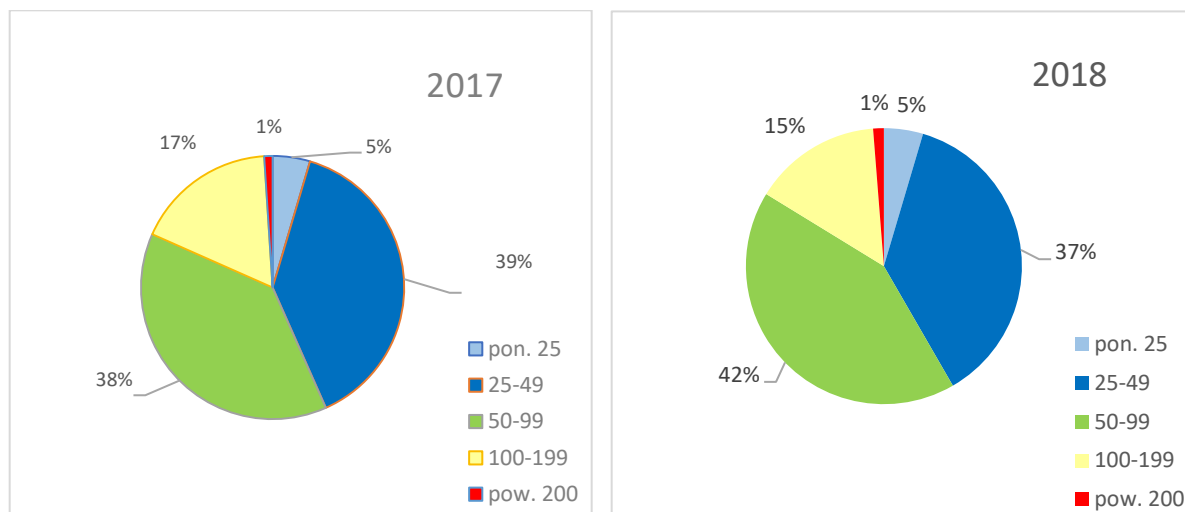
Grafika 2. Wykaz dni, ile musi upłynąć od momentu złożenia pozwu w sądzie do otrzymania tytułu egzekucyjnego w 2018 r. na mapie Polski, łącznie 37 889 postępowań.



Źródło: Tamże, s. 187.

Warto również zwrócić uwagę na porównanie, wskazujące jaki odsetek wydziałów wydawał swoje orzeczenia w danym przedziale czasowym. Porównując czas potrzebny na rozstrzygnięcie rok do roku, można wysunąć wniosek, że tendencja jest zachowana, a wahania są marginalne (wykres 1).

Wykres 1. Zestawienie, wskazujące procentowy udział sądów w danym przedziale czasowym r/r., od złożenia pozwu w sądzie do otrzymania tytułu egzekucyjnego.



Źródło: Tamże, s. 188.

Drugim analizowanym rodzajem postępowania sądowego, jest postępowanie klauzularne, inicjowane wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności⁴⁶³. Analogicznie do wcześniej prezentowanych danych, w grafice nr 3 i grafice nr 4 posłużono się mapą Polski. Przedstawiono w ten sposób, ile dni musi upłynąć od dnia skierowania wniosku o nadanie klauzuli wykonalności na tytule egzekucyjnym, do dnia otrzymania tytułu wykonawczego w danym wydziale sądu rejonowego. Ponownie, grafiki i tabele obejmują jedynie sądy, w których w badanym okresie skierowano ponad 100 wniosków.

Tabela nr 3 oraz tabela nr 4, prezentują zestawienie sądów, które osiągnęły najwyższy średni współczynnik dni, jakie muszą upłynąć od wysłania wniosku do otrzymania tytułu wykonawczego, w przedziale dni: poniżej 25, 25-49, 50-99, 100-199 oraz powyżej 200.

Jak wynika z przeprowadzonej analizy, w 2017 roku, aż w siedmiu wydziałach cywilnych sądów rejonowych, średnia ilość dni potrzebna do otrzymania rozstrzygnięcia, była na poziomie powyżej 200 (z uwagi na potrzeby prezentacji wyników, dane zawężono do pięciu wydziałów). Niechlubny prym w zestawieniu wiodł I Wydział Cywilny w Sądzie Rejonowym w Krośnie Odrzańskim, w którym na otrzymanie tytułu wykonawczego trzeba było czekać średnio 284 dni. Najszybsze wydziały, kończyły procesowanie wniosku w terminie średnio 24 dni (zob. tabela nr 3). Analizując te same dane za 2018 rok, można zauważyć, że zwiększyła się (z 7 do 11 r/r) ilość wydziałów, w których analiza wniosku czeka dłużej niż 200 dni. Po-

nownie najdłużej trzeba było czekać na rozstrzygnięcia z Wydziałów Cywilnych w Sądach Rejonowych w Krośnie Odrzańskim, Słupsku i w Gnieźnie. W 2018 nie odnotowano wydziałów, które rozstrzygnęłyby sprawę poniżej 25 dni. Najszybsze zaś wydziały osiągają wartości bliskie 31 dni od wniesienia wniosku do otrzymania rozstrzygnięcia (tabela 4).

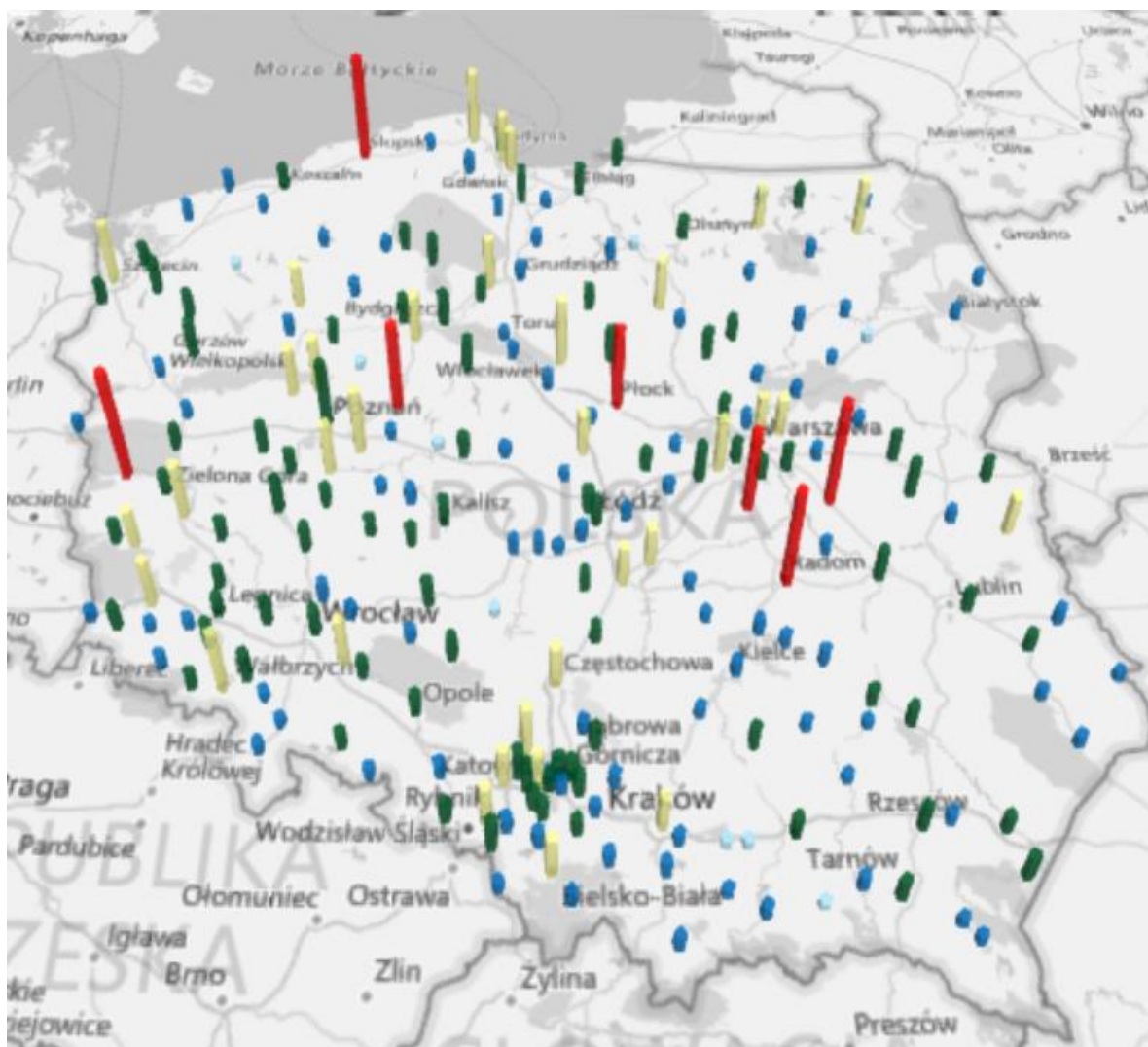
Tabela 10. Zestawienie sądów, osiągających najwyższe wyniki w weryfikowanym przedziale w 2018 roku.

TOP SĄDY	średnia ilość dni
pon. 25	
Sąd Rejonowy w Ostródzie I Wydział Cywilny	25
Sąd Rejonowy w Wieluniu I Wydział Cywilny	24
Sąd Rejonowy w Zambrowie I Wydział Cywilny	24
Sąd Rejonowy w Bochni I Wydział Cywilny	24
Sąd Rejonowy w Słupcy I Wydział Cywilny	24
25-49	
Sąd Rejonowy w Trzebnicy I Wydział Cywilny	50
Sąd Rejonowy w Pleszewie I Wydział Cywilny	49
Sąd Rejonowy w Żorach I Wydział Cywilny	49
Sąd Rejonowy w Gryficach I Wydział Cywilny	49
Sąd Rejonowy w Pszczynie I Wydział Cywilny	48
50-99	
Sąd Rejonowy w Łukowie I Wydział Cywilny	100
Sąd Rejonowy w Żyrardowie I Wydział Cywilny	99
Sąd Rejonowy Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu IX Wydział Cywilny	99
Sąd Rejonowy w Jastrzębiu-Zdroju I Wydział Cywilny	96
Sąd Rejonowy w Strzelcach Krajeńskich I Wydział Cywilny	95
100-199	
Sąd Rejonowy w Wejherowie I Wydział Cywilny	177
Sąd Rejonowy w Lipnie I Wydział Cywilny	170
Sąd Rejonowy w Wałbrzychu I Wydział Cywilny	168
Sąd Rejonowy w Środzie Wielkopolskiej I Wydział Cywilny	168
Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny	156
pow. 200	
Sąd Rejonowy w Krośnie Odrzańskim I Wydział Cywilny	284
Sąd Rejonowy w Garwolinie I Wydział Cywilny	278
Sąd Rejonowy w Radomiu I Wydział Cywilny	263
Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny	253
Sąd Rejonowy w Gnieźnie I Wydział Cywilny	224

Źródło: Tamże, s. 189.

⁴⁶³ Tamże, s. 189 i nast.

Grafika 3. Wykaz dni, ile musi upłynąć od momentu złożenia wniosku w sądzie do otrzymania tytułu wykonawczego 2017 r. na mapie Polski, łącznie 89 154 postępowania.



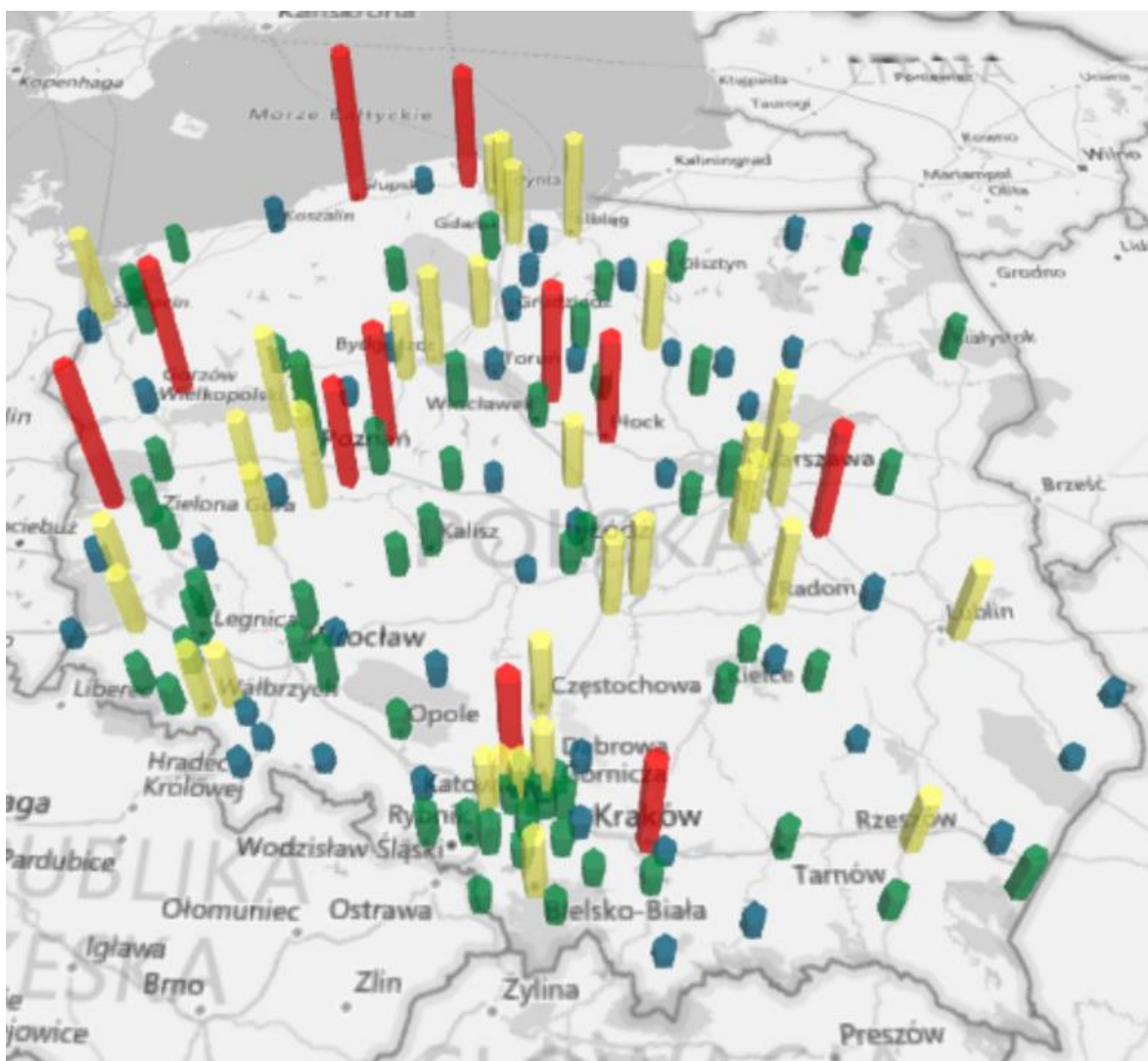
Źródło: Tamże, s. 189.

Tabela 11. Zestawienie sądów, osiągających najwyższe wyniki w weryfikowanym przedziale w 2018 roku.

TOP SĄDY	średnia ilość dni
25-49	
Sąd Rejonowy w Żarach I Wydział Cywilny	49
Sąd Rejonowy w Będzinie I Wydział Cywilny	49
Sąd Rejonowy w Koszalinie I Wydział Cywilny	49
Sąd Rejonowy w Puławach I Wydział Cywilny	48
Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim X Wydział Cywilny	47
50-99	
Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda I Wydział Cywilny	100
Sąd Rejonowy w Przemyślu I Wydział Cywilny	99
Sąd Rejonowy Poznań-Nowe Miasto i Wilda V Wydział Cywilny	98
Sąd Rejonowy w Oławie I Wydział Cywilny	97
Sąd Rejonowy w Stargardzie I Wydział Cywilny	96
100-199	
Sąd Rejonowy w Śremie I Wydział Cywilny	194
Sąd Rejonowy w Szamotułach I Wydział Cywilny	190
Sąd Rejonowy w Sosnowcu I Wydział Cywilny	186
Sąd Rejonowy w Elblągu X Wydział Cywilny	182
Sąd Rejonowy w Radomiu I Wydział Cywilny	181
pow. 200	
Sąd Rejonowy w Krośnie Odrzańskim I Wydział Cywilny	282
Sąd Rejonowy w Słupsku I Wydział Cywilny	273
Sąd Rejonowy w Strzelcach Krajeńskich I Wydział Cywilny	248
Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach I Wydział Cywilny	236
Sąd Rejonowy w Gnieźnie I Wydział Cywilny	223

Źródło: Tamże, s. 189.

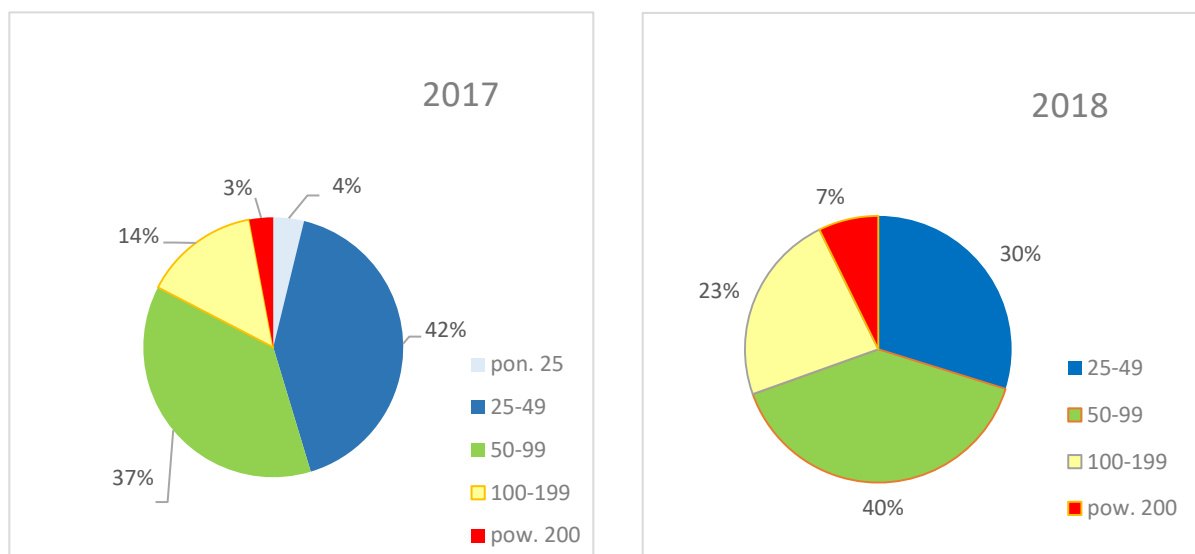
Grafika 4. Wykaz dni, ile musi upłynąć od momentu złożenia wniosku w sądzie do otrzymania tytułu wykonawczego w 2017 r. na mapie Polski, łącznie 31 087 postępowań.



Źródło: Tamże, s. 189.

Porównanie jak kształtuje się odsetek wydziałów, wydających tytuły wykonawcze rok do roku, wskazuje na tendencję spadkową. Odsetek wydziałów, które potrzebują na rozstrzygnięcie więcej niż 200 dni, wzrósł z 3% do 7% r/r. Odsetek spraw, w których należy czekać od 100 do 199, wzrósł z 14% do 23% r/r. Podobnie grupa porównawcza 50-99, z 14% do 23% r/r. Wszystko to kosztem grupy 25-49, która skurczyła się z 42% do 30% r/r, oraz grupy poniżej 25, w której nie uplasował się żaden wydział.

Wykres 2. Zestawienie wskazujące procentowy udział sądów w danym przedziale czasowym r/r. Od złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności w sądzie do otrzymania tytułu wykonawczego.



Źródło: Tamże, s. 190.

Powyżej zaprezentowane dane, wskazują na czas jaki musi minąć, aby dane postępowanie sądowe zostało rozstrzygnięte. Innym sposobem na mierzenie efektywności postępowania, mogłaby być analiza wskazująca, ile spraw z tego samego portfela wierzytelności jest rozstrzygana pozytywnie, tj. otrzymaniem nakazu zapłaty zgodne z żądaniem pozwu. Wartościowe przedstawienie takich danych, w praktyce okazuje się być trudnym zadaniem z uwagi na ilość zmiennych, branych pod uwagę przy dobieraniu grupy testowej. Tak złożona analiza, byłaby właściwsza dla pracy naukowej z dziedzin ścisłych. Innym utrudnieniem pozostaje okoliczność, że przedstawione dane i analizy są ściśle strzeżonym *know how* firm windykacyjnych, których nie chcą upubliczniać. Z tego samego powodu, przedstawiona analiza dotyczy postępowań, prowadzonych w 2017 i 2018 roku. Przedstawienie porównań za późniejszy okres, nie pozwalałaby na wyciągnięcie miarodajnych danych, również z uwagi na pandemię Covid-19, która sparaliżowała funkcjonowanie większości organów państwowych w tym wymiaru sprawiedliwości.

Podsumowując wyniki analizy, można zauważyć, że z roku na rok postępowania trwają dłużej. O ile czas oczekiwania na wydanie rozstrzygnięcia po skierowaniu powództwa, kształtuje się na podobnym poziomie r/r, o tyle już znacznie dłużej należy czekać na fizyczne

otrzymanie samego tytułu wykonawczego. Zastanawiają również duże dysproporcje pomiędzy analizowanymi wydziałami cywilnymi. Naturalnym wydaje się być więc pytanie, dlaczego jedne sądy potrafią efektywnie przeprowadzić postępowania sądowe, a innym na te same czynności potrzeba o wiele więcej czasu. Dostrzegalna jest korelacja, pomiędzy populacją miejscowości, w której znajduje się dany sąd, a szybkością obsługi spraw. Najlepsze wyniki osiągają sądy ulokowane w mniejszych miejscowościach, nie mniej nie jest to regułą. Sami pracownicy sądów rejonowych, pytani o przyczyny zastoju, wskazują głównie na problemy kadrowe. Problemy dotyczą zarówno samych sędziów i referendarzy sądowych, jak i pracowników administracyjnych. Jest ich często za mało, żeby obsłużyć duże ilości spraw. Na czas wpływają również, zwolnienia chorobowe pracowników, rzadziej przestoje, związane z akcjami protestacyjnymi. Pracownicy wydziałów, wskazują również, że natężenie ilości korespondencji, jest często nieprzewidywalne i ciężko w odpowiedni sposób zaplanować pracę. Warto jeszcze wspomnieć, że z przedstawicielami niektórych sądów rejonowych, można swobodnie rozmawiać na temat opóźnień. Zdarzają się również przypadki, w których sądy rejonowe w porozumieniu z wnioskodawcą, wspólnie planują przekazanie dużej ilości spraw, w celu usprawnienia całego procesu obsługi.

Ostatni wniosek, dotyczy sytuacji, w których na odpowiedź z sądu należy czekać bardzo długo. Dla potrzeb wykonanej analizy, przyjęto jedynie sprawy, w których po wysłaniu pozwu otrzymano orzeczenie, zgodne z żądaniem powoda. Nietrudno jest wyobrazić sobie sytuację, w której powód wnosi powództwo i po upływie roku otrzymuje informację, że pozew zostanie zwrócony z uwagi na braki formalne pozwu. Tak rozpatrzone powództwo, nie przerywa biegu przedawnienia. Jak powszechnie wiadomo, mało który podmiot decyduje się wnieść powództwo kilka dni od daty wymagalności roszczenia. Zakładając więc, że powód kieruje pozew na drogę sądową dopiero po 2 latach i że otrzyma po roku rozstrzygnięcie, które nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, może okazać się, że roszczenie uległo przedawnieniu. Co za tym idzie dłużnik może skutecznie uchylić się od jego zaspokojenia.

Podsumowanie rozdziału

Podsumowując rozdział, zgodnie z wcześniej przyjętym schematem warto nadmienić, na jakie pytania badawcze oraz przede wszystkim na które z postawionych hipotez, zagadnienia poruszone w ramach rozdziału odpowiadają. Można w tym miejscu wskazać, że poruszono zagadnienia, dotyczące tego, w jaki sposób wierzyciele masowi obciążają wymiar sprawiedliwości oraz czy zmiany w procedurze cywilnej wpływają na efektywność postępowań sądowych. Zaprezentowana analiza prawna wybranych wyroków Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego, pozwala na wyciągnięcie wniosków, dotyczących tego jak orzecznictwo wpływało na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu oraz odpowiedzieć na pytanie, czy prawo było właściwie realizowane z perspektywy uczestników postępowań na przestrzeni lat.

Wraz z końcem czwartego rozdziału części merytorycznej pracy, można przejść do zakończenia opracowania, w którym nastąpi pełne omówienie wszystkich postawionych hipotez oraz udzielone zostaną odpowiedzi na wszystkie postawione pytania badawcze.

Wnioski końcowe

Zgromadzony w dysertacji materiał normatywny, orzecznictwo oraz poglądy wyrażone w doktrynie, umożliwiły weryfikację podjętych problemów badawczych. Pierwszym zdefiniowanym problemem badawczym było ukazanie, jak realizowane jest prawo do sprawiedliwego procesu z perspektywy uczestników postępowania sądowego. Drugim - przedstawienie, jak ewoluował pogląd na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu z tej samej perspektywy.

W celu pogłębienia analizy tak przedstawionych problemów badawczych, niezbędnym było sformułowanie trzech hipotez badawczych, które dodatkowo zostały uzupełnione o pytania badawcze. Przyjęta systematyka pracy zakłada w początkowych dwóch rozdziałach merytorycznych prezentowanie materii o ogólniejszym znaczeniu. Zabieg ten pozwala na wprowadzenie kolejnych elementów materii o węższym znaczeniu w kolejnych rozdziałach. Przyjęta systematyka, wyklucza jednak możliwość odpowiedzi na wszystkie z zadanych pytań badawczych w usystematyzowanym porządku. Zagadnienia istotne dla sformułowania wniosków końcowych, są poruszane w każdym merytorycznym rozdziale rozważań. Z tego też powodu, w podsumowaniu pracy koniecznym jest odejście od standardowego podsumowania poszczególnych rozdziałów, które często można spotkać w rozdziałach kończących dysertacje naukowe.

Wnioski końcowe zostaną przedstawione, poprzez odniesienie się do postawionych hipotez badawczych oraz poprzez odpowiedź na postawione pytania badawcze, które uzupełnione zostaną o właściwe uzasadnienie.

Pierwsza z postawionych hipotez zakładała, że prawo do sprawiedliwego procesu w obszarze działalności podmiotów zajmujących się odzyskiwaniem wierzytelności, co do zasady jest realizowane. Pogląd na temat realizacji prawa do sprawiedliwego procesu ewoluował, a znaczący wpływ na ewolucję prawa w tym obszarze, miały strony postępowania jako podstawowi uczestnicy procesu sądowego, rozumiani jako podmioty korzystające z wymiaru sprawiedliwości w znaczeniu praktycznym. Wierzyciele masowi, działający w branży windykacyjnej z uwagi na swoją aktywność w procesie oraz ilość postępowań, w których biorą udział, swoją działalnością wpływają na ewolucję poglądu na temat postrzegania sprawiedliwego procesu.

Hipoteza, co do zasady, została zweryfikowana pozytywnie. Pomocnym w potwierdzeniu hipotezy, była odpowiedź na postawione do hipotezy, pytania badawcze. Obszerna część wywodu, została poświęcona odpowiedzi na pytanie dotyczące tego, czy prawo do sprawiedliwego procesu jest realizowane w obszarze procedur windykacyjnych. Kolejne z postawionych pytań badawczych dotyczyło stwierdzenia, czy prawo do sprawiedliwego procesu, jest właściwie realizowane z punktu widzenia uczestników postępowania. Trzecie w kolejności, ze sformułowanych pytań, ma funkcję uzupełniającą i ma za zadanie odpowiedzieć na pytanie, czy wierzyciele masowi w sposób znaczący, obciążają wymiar sprawiedliwości. Ostatnie z pytań miało na celu uzyskanie odpowiedzi na zagadnienie, dotyczące poglądu na temat tego, czy prawo do sprawiedliwego procesu ewoluuje.

Aby możliwym była właściwa odpowiedź na tak sformułowane pytania, niezbędnym okazało się zgłębienie złożonej tematyki prawa do sprawiedliwego procesu. Z uwagi na dużą doniosłość prawną zagadnienia, koniecznym okazało się również zwrócenie szczególnej uwagi na te z praw wchodzących w zakres pojęciowy prawa do sprawiedliwego procesu, które mają najistotniejsze znaczenie praktyczne z perspektywy uczestników procesu. W dalszej kolejności, koniecznym było zdefiniowanie obszaru procedur windykacyjnych, co okazało się zagadnieniem szczególnie złożonym z uwagi na brak legalnej definicji tego pojęcia. Odpowiednie zdefiniowanie obszaru procedur windykacyjnych oraz podstawowych podmiotów w niej funkcjonujących, było dodatkowo konieczne, żeby w sposób prawidłowy określić ramy dla niniejszego opracowania naukowego.

Pierwsze dwa z zadanych pytań, są ze sobą powiązane i uzupełniają się wzajemnie. Pytania mają charakter zamknięty, niemniej jednak materia w nich poruszona jest złożona, przez co niemożliwym okazuje się udzielenie odpowiedzi w sposób w pełni zdecydowany, niewymagający dodatkowego wyjaśnienia oraz doprecyzowania. We wszystkich rozdziałach dysertacji, szczególny nacisk został nałożony na opis licznych przykładów praktyk podmiotów, funkcjonujących w branży windykacyjnej. Wszystkie opisane praktyki wierzycieli masowych, z zastrzeżeniem nakreślonego przedmiotu badań, stanowią pośrednią odpowiedź na pierwsze i drugie z zadanych pytań badawczych do hipotezy nr 1. W pierwszej kolejności wymagane jest przypomnienie, że badana perspektywa dotyczy punktu widzenia podmiotów reprezentujących dwie strony procesu sądowego tj. powoda - wierzyciela oraz pozwanego – dłużnika.

Zdefiniowany w ramach dysertacji obszar procedur windykacyjnych, dotyczy stosunków prawnych, zachodzących pomiędzy podmiotami na gruncie prawa prywatnego, w oparciu o regulacje prawne, obowiązujące w głównej mierze w prawie cywilnym materialnym oraz procesowym. Zagadnienia merytoryczne, poruszone w pierwszym rozdziale dysertacji, pozwalają na sformułowanie generalnego wniosku stwierdzającego, że prawo do sprawiedliwego procesu, jest realizowane na gruncie prawa cywilnego, a co za tym idzie - również w obszarze procedur windykacyjnych. Odnosząc się po raz kolejny do brzmienia art. 45 Konstytucji RP, można potwierdzić, że w analizowanym obszarze badań, wyznaczonym w ramach niniejszego opracowania, każdy uczestnik, co do zasady, ma zapewnione prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Wskazana norma generalna, może podlegać ograniczeniom z uwagi na szczególny interes stron lub w przypadku kolizji z innymi normami prawnymi. Powyższe stwierdzenie nie stoi również w sprzeczności z hipotezą nr 2, o czym więcej w dalszej części podsumowania.

Uzupełniająco należy również stwierdzić, że strony mają zapewniony dostęp do sądu, którego zasady funkcjonowania regulowane są przez powszechnie znane normy prawne, ścieżka dochodzenia praw zapewniona jest przez obowiązującą procedurę sądową, a żadna ze stron - co do zasady - nie powinna mieć pozycji uprzywilejowanej w procesie. Ustawodawca przewidział również instrumenty oraz instytucje prawne, które mają za zadanie gwarantować wykonanie rozstrzygnięcia. Należy również wskazać, że procedura zasadniczo zapewnia możliwość przeprowadzenia postępowania w sposób efektywny. Efektywność postępowania pozostaje przy tym niedoścignionym ideałem, do którego ustawodawca stara się dążyć, o czym mogą świadczyć liczne nowelizacje, opisywane w ramach dysertacji.

Opisywane praktyki windykacyjne, stosowane przez wierzycieli masowych, stanowią potwierdzenie, że analizowane podmioty w większości nie powstrzymują się od żadnego działania, mającego na celu odzyskanie wierzytelności. Mogą o tym świadczyć opisane sposoby dochodzenia roszczenia od osób zadłużonych, które wykraczają daleko poza standardowy proces dochodzenia roszczenia przy wykorzystaniu postępowań sądowych i postępowania egzekucyjnego, a które opisane zostały w ramach drugiego rozdziału. Powyższe nie zmienia okoliczności, że każde z podejmowanych działań, jest działaniem na podstawie i w granicach prawa. Profesjonalni wierzyciele z racji prowadzonej działalności, mają największą bazę wie-

dzy na temat praktycznego funkcjonowania aktów, regulujących proces dochodzenia roszczenia, w szczególności zaś z zakresu procedury cywilnej. Wiedzą w ten sposób najlepiej, jak regulacje są interpretowane przez sądy w różnych miejscowościach i wykorzystują tę wiedzę w swojej działalności. O tym, że prawo do sprawiedliwego procesu jest właściwie realizowane w obszarze procedur windykacyjnych świadczy to, że wierzyciele, którzy posiadają odpowiednio udokumentowane zobowiązania, mają zagwarantowane prawo do dochodzenia swoich roszczeń, przy użyciu organów przymusu takich, jak sąd czy komornik sądowy. Powyższe stwierdzenie pośrednio potwierdza również poziom profesjonalizmu oraz zaawansowania technologicznego, jakim charakteryzują się największe podmioty działające w branży windykacyjnej. Wierzyciele masowi oraz profesjonalne podmioty, zajmujące się obsługą roszczeń, nie byłyby w stanie osiągnąć tak wysokiego poziomu zaawansowania w swojej dziedzinie, który w sposób ogólny został opisany w drugim rozdziale dysertacji, gdyby procedura cywilna nie pozwalała na dochodzenie roszczeń. Można więc w sposób generalny stwierdzić, że prawo do sprawiedliwego procesu, jest realizowane z punktu widzenia wierzycieli.

Perspektywa dłużników z racji charakteru stosunku zobowiązaniowego, łączącego ich z wierzycielami, pozostaje odmienna. Nie stanowi to podstawy do zaprzeczenia sformułowanego wcześniej wniosku, ponieważ nie sposób jest w sposób generalny stwierdzić, że dłużnicy, czy też osoby zadłużone nie mają, co do zasady, zagwarantowanego prawa do sprawiedliwego procesu. Podmioty, które najczęściej występują w procesie cywilnym w charakterze strony pozwanej, również co do zasady mają zapewnione gwarancje procesowe, wywodzone z opisywanego prawa. Powyższe stwierdzenie należy jednak uszczegółowić. Biorąc pod uwagę obszerny zakres czasowy przyjęty do analizy, należy w tym miejscu wyraźnie zaznaczyć, że w rodzimym porządku prawnym, na przestrzeni lat funkcjonowały regulacje prawne, które z czasem zostały skutecznie podważone właśnie z uwagi na ich sprzeczność z normami prawnymi, wywodzonymi z prawa do sprawiedliwego procesu. W sposób wyczerpujący tematyka została poruszona głównie w trzecim i czwartym rozdziale dysertacji, a wnioski końcowe na ten temat, zostaną szczegółowo omówione podczas weryfikowania hipotezy nr 2.

Odpowiedź na trzecie z postawionych pytań badawczych, jest zdecydowanie twierdząca. Wierzyciele masowi w sposób znaczący obciążają poprzez swoją działalność, wymiar sprawiedliwości. Świadczyć mogą o tym przytoczone w ramach dysertacji, dane liczbowe, dotyczące ilości prowadzonych postępowań sądowych. W sposób pośredni, świadczą o tym

również przywołane statystyki ujawnione przez jeden z kilku dużych podmiotów, z których wprost można wyczytać, ile postępowań sądowych jest inicjowanych przez jednego wierzyciela masowego, rok do roku. Statystyki zostały zaprezentowane w ostatnim rozdziale dysertacji. W sposób pośredni na pytanie odpowiada również aktywność ustawodawcy, który poprzez liczne nowelizacje prawa, stara się ograniczyć ilość inicjowanych postępowań sądowych i postępowań egzekucyjnych. Za potwierdzenie stwierdzenia mogą posłużyć nowelizacje procedury cywilnej z lat 2012, 2015, 2019 oraz 2021.

Uprzywilejowana pozycja podmiotu ekonomicznie silniejszego, jest niepodważalna i wydaje się być niemożliwym do osiągnięcia, by podmioty te swej pozycji nie wykorzystywały. Naturalnym wydaje się więc że podmiot ekonomicznie słabszy, będzie w procesie cywilnym stroną wymagającą ochrony. Ustawodawca nie zawsze jednak zdawał się formułować regulacje procesowe zgodnie z prezentowanym stwierdzeniem, czego dowodzi analiza procedury cywilnej, obowiązującej przed 2015 r.

W tym miejscu należy nawiązać do ostatniego z postawionych pytań badawczych do pierwszej z hipotez, które dotyczyło tego, czy pogląd na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu ewoluuje. Na tak zadane pytanie, odpowiedź może być tylko jednoznacznie twierdząca ale tylko z pozoru może się to wydawać oczywiste. Stwierdzenie, że postrzeganie jakiegoś prawa ewoluuje, nie zawsze bowiem jest oczywiste i jasne. W dysertacji przytoczono przykłady instytucji prawnych, które w swoich fundamentalnych założeniach pozostają od dekad niezienne (np. prawo wekslowe). Podobnie jak prawa, wywodzone z generalnego prawa do sprawiedliwego procesu, które - jak już wcześniej stwierdzono - w swoich fundamentalnych założeniach są realizowane. Prawo o tak istotnym dla całego porządku prawnego znaczeniu, będzie dla różnych uczestników postępowania najczęściej odmiennie interpretowane. Jak już było wcześniej wskazane, inaczej prawo do sprawiedliwego procesu będą postrzegać wierzyciele, a inaczej dłużnicy. Wydaje się więc, że ewolucja prawa do sprawiedliwego procesu, będzie powiązana ze zmieniającą się wykładnią norm prawnych, wywodzonych z prawa oraz wpływem na nią innych praw (również o znaczeniu fundamentalnym dla porządku prawnego), jak na przykład konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony prawnej w procesie stronie będącej konsumentem.

Po jednoznacznym stwierdzeniu, że postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu ewoluuje, możliwym jest przejście do formułowania kolejnych wniosków końcowych, w

czym pomocna będzie odpowiedź na pytania badawcze, postawione do kolejnej ze sformułowanych na początku opracowania, hipotez badawczych. Zgodnie z drugą hipotezą badawczą, prawo do sprawiedliwego procesu przed 2011 r., nie było właściwie realizowane, ponieważ w znaczący sposób faworyzowało podczas procesu cywilnego, podmioty ekonomicznie silniejsze. Podmioty działające w branży windykacyjnej, konsekwentnie wykorzystywały przyznane im uprawnienia, działając na granicy etyki. Od drugiej dekady XX wieku, można zauważyć wpływ właściwych organów państwowych na wykryte nieprawidłowości w procedurze cywilnej. W tym okresie pojawiły się pierwsze przełomowe wyroki Trybunału Konstytucyjnego, które jednoznacznie opisywały zaobserwowane nieprawidłowości i usuwały je z obowiązującego porządku prawnego.

Do opisanej hipotezy badawczej, postawiono trzy pytania. Pierwsze z nich ma na celu odpowiedzieć na pytanie, czy prawo do sprawiedliwego procesu było właściwie realizowane przed 2011 r., w obszarze procedur windykacyjnych. Drugie pytanie, porusza kwestie wpływu orzecznictwa na realizację prawa, a dokładnie tego, czy wyroki Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego, wpływały na postrzeganie oraz wykładnię norm, wywodzonych z prawa do sprawiedliwego procesu. Ostatnie z postawionych pytań, nawiązuje wprost do działalności wierzycieli masowych, a precyzyjniej - czy można potwierdzić, że podmioty działające w branży windykacyjnej, postępują nieetycznie.

Pierwsze dwa pytania są ze sobą ściśle związane, a odpowiedź na nie nawiązuje do twierdzeń postawionych w pierwszej części hipotezy. Zgromadzony w pracy materiał normatywny oraz przedstawione orzecznictwo, uzupełnione o poglądy wyrażone w piśmiennictwie, nie pozwalają na sformułowanie jednolitej odpowiedzi twierdzącej na pierwsze z zadanych pytań. Opisane wyroki Trybunału Konstytucyjnego, które w sposób jednoznaczny wskazały, że obowiązujące wówczas przywileje bankowe w sposób nieuzasadniony faworyzowały wierzycieli, którzy dochodzili roszczeń wynikających z czynności bankowych, są sprzeczne z normami konstytucyjnymi, nie potwierdzają w sposób definitywny, że przed 2011 r. prawo do sprawiedliwego procesu, było niewłaściwie realizowane. Omawiane orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego wskazuje, że część z regulacji prawnych, pozwalających na dochodzenie roszczeń cywilnym w procesie cywilnym stawia w pozycji uprzywilejowanej podmiot, który już sam w sobie, z racji swojej pozycji ekonomicznej, jest stroną silniejszą. Chodzi tu przede wszystkim o przywileje bankowe, które polegały na korzystaniu z mocy prawnej dokumentu

urzędowego w procesie dochodzenia roszczeń, które zostały uchylone na podstawie wyroku TK z 2011 r. oraz funkcjonowanie instytucji bankowych tytułów wykonawczych czy w późniejszym okresie - bankowych tytułów egzekucyjnych, których niekonstytucyjność została stwierdzona w wyroku TK z 2015 r. W pierwszej kolejności należy stwierdzić, że omawiane regulacje dotyczą jedynie części wierzytelności, dochodzonych w obszarze procedur windykacyjnych, co samo w sobie nie pozwala na jednoznaczne stwierdzenie, że w badanym obszarze prawo do sprawiedliwego procesu, nie było właściwie realizowane. Po wtóre należy wskazać, że omawiane przepisy nie zostały jednoznacznie zakwestionowane przez TK z uwagi na ich sprzeczność z prawem do sprawiedliwego procesu, a z uwagi na niezgodność z zasadą równości stron w postępowaniu. Warto w tym miejscu ponownie zaznaczyć, że obie zasady są ściśle powiązane i ze sobą korelują.

Analizując kolejne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w porządku chronologicznym, można zauważyć, że system wymiaru sprawiedliwości musiał dojść do momentu, w którym możliwe będzie wyrównanie pozycji procesowych stron, które występują po obu stronach sporu sądowego. Źródła uprzywilejowanej pozycji banków, sięgają okresu, w którym banki utożsamiane były z organami państwowymi, a potrzeba ochrony ich interesów była uzasadniania szeroko pojętym interesem społecznym. Po transformacji ustrojowej, mimo obowiązywania solidnych podstaw prawnych, kształtujących normy wywodzone z prawa do sprawiedliwego procesu, ustawodawstwo oraz jurysdykcja potrzebowały czasu, żeby dostrzec niesprawiedliwość, utrzymującą się od lat w procedurze cywilnej. Linia orzecznicza Trybunału Konstytucyjnego w sprawie zasadności funkcjonowania bankowych tytułów egzekucyjnych, może stanowić potwierdzenie przedstawionej tezy. Trybunał w wyroku TK z 2005 r., nie dostrzegł się niezgodności w funkcjonowaniu BTE z zasadami wyrażonymi w Konstytucji RP. Na zmianę stanowiska należało czekać do wyroku TK z 2015 r. Wówczas Trybunał Konstytucyjny nie miał już wątpliwości, że nic nie uzasadniało konieczności utrzymywania podmiotom prywatnym uprzywilejowanej pozycji w procesie cywilnym. Dodatkową okoliczność świadczącą o doniosłości poruszanego zagadnienia stanowi, że TK pozwolił na funkcjonowanie niekonstytucyjnej instytucji prawnej jeszcze przez ponad rok od ogłoszenia wyroku.

Powyższa argumentacja zasadna będzie również w odpowiedzi na drugie z pytań postawionych do omawianej hipotezy. Można jednoznacznie potwierdzić, że wyroki TK oraz SN, wpływały na postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu. Rolę orzecznictwa TK pod-

kreślono już przy okazji odpowiedzi na pierwsze z zadanych pytań badawczych do drugiej z hipotez. Potwierdzenie stanowiska określają zgromadzone i przedstawione w dysertacji, wyroki Sądu Najwyższego. Tak było w omawianych przypadkach interpretacji zagadnień prawnych, związanych z biegiem terminu przedawnienia roszczenia, w których SN przesądzał raz na korzyść wierzycieli, jak w przypadku uchwały SN z 2020 r. oraz wyroku SN z 2021 r., innym razem na korzyść dłużników, jak w uchwałach SN z 2016 r. oraz 2021 r. Przedstawione orzecznictwo stanowi jedynie fragment bogatego zbioru wyroków i uchwał, jednakże nawet ten fragment świadczy o istotnej roli, jaką odgrywa Sąd Najwyższy w procesie interpretacji norm prawnych, wynikających z ogólnej zasady prawa do sprawiedliwego procesu.

Udzielając jednoznacznej odpowiedzi na ostatnie z zadanych pytań badawczych postawionych do drugiej z hipotez, należy stwierdzić, że mimo przedstawionych licznych praktyk wierzycieli masowych, nie udało się w sposób jednoznaczny potwierdzić, że podmioty te postępują w sposób nieetyczny. Niektóre z opisanych praktyk, jak na przykład kilkukrotne inicjowanie w e-sądzie pozwu na podstawie tego samego roszczenia czy podawanie w treści pozwu nieaktualnych adresów strony pozwanej, mogą budzić zastrzeżenia natury etycznej. Wierzyciele na każdy z kierowanych zarzutów, mają gotowe uzasadnienie dla swoich praktyk. W odpowiedzi na zasygnalizowane zarzuty wskazują wprost, że procedura cywilna nie zabrania praktyki wnoszenia tej samej sprawy do sądu w przypadku, gdy wcześniejsze orzeczenie sądu nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej, więc dlaczego mieliby z tej możliwości nie korzystać. Wskazują ponadto, że w treści pozwu wskazywany jest ostatni znany im adres zamieszkania dłużnika i brak wiedzy o aktualnym miejscu pobytu nie powinien stanowić okoliczności wykluczającej możliwość inicjacji postępowania. Inne rozstrzygnięcie, zdaniem wierzycieli, stanowiłoby ograniczenie w prawie dostępu do sądu.

Przedstawione praktyki nie stanowią również standardu postępowania dla wszystkich wierzycieli masowych. Ponadto kwestia definicji tego, co stanowi zachowanie etyczne bądź nieetyczne, pozostaje zawsze zagadnieniem subiektywnym. Wierzyciele zrzeszeni w ramach różnych organizacji jak opisywany ZPF, starają się sami definiować działania etyczne w aktach, których przestrzeganie stanowi jedynie wyraz dobrej woli ich sygnatariuszy. Wydaje się, że naprzeciw podjętej dywagacji zamierza wystąpić ustawodawca, który przygotowuje projekt ustawy o działalności windykacyjnej i zawodzie windykatora, którego projekt na dzień zakończenia pracy nad dysertacją, nie został ujawniony. Po wprowadzeniu ustawy, ocena etyczności

działań windykacyjnych, będzie opierać się na przepisach ustawowych i normach zawodowych, co może prowadzić do bardziej jednoznacznej oceny postępowania windykatorów.

Ostatnia z przyjętych hipotez zakłada, że aktualnie wprowadzane przez ustawodawcę zmiany legislacyjne, wskazują na ewolucję modelu procesu sądowego z dominującego dotychczas modelu procesu, w którym strony sporu miały obowiązek w sposób aktywny bronić swoich racji, w stronę modelu procesu opiekuńczego. Zgodnie z tym modelem, państwo powinno prowadzić obywatela „za rękę”, również w postępowaniach cywilnych, pełniąc rolę opiekuna i dbając o jego interesy. Jednocześnie zauważalny jest regres w przyznawaniu uprawnień, które dotychczas przysługiwały stronie ekonomicznie silniejszej w procesie sądowym. Powstaje obawa, czy te zmiany nie spowodują powstania nieprawidłowości, które znacząco wpłyną na efektywność postępowań sądowych, oraz czy nie doprowadzą do odwrócenia sytuacji i naruszenia praw podmiotów ekonomicznie silniejszych.

Do hipotezy postawiono trzy pytania badawcze. Pierwsze i drugie pytania mają na celu pomóc w określeniu, w jaki sposób zmienia się model procesu sądowego oraz czy dochodzi do odwrócenia pozycji procesowych stron postępowania w obszarze procedur windykacyjnych. Ostatnie z zadanych pytań badawczych dotyczy wskazania, czy zmiany zachodzące w procedurze cywilnej, wpływają na efektywność postępowań sądowych.

Analizując przedstawione w ujęciu chronologicznym zmiany legislacyjne i przywołane orzeczenia judykatury, które zostały przedstawione w trzecim i czwartym rozdziale dysertacji, można sformułować wnioski w odpowiedzi na dwa pierwsze z postawionych pytań. Należy potwierdzić, że zmienia się model cywilnego procesu sądowego oraz że dochodzi do odwrócenia pozycji procesowych stron. Asumpt do zmian dały wyroki Trybunału Konstytucyjnego, a zwłaszcza wyroki TK z lat 2011 r. oraz 2015 r. Przywołane orzecznictwo wyeliminowało instytucje prawne, które w sposób rażąco dyskryminowały konsumentów, czyli słabszą stronę postępowania w sporze sądowym. Opisane w ramach dysertacji zmiany legislacyjne, przede wszystkim zaś nowelizacje procedury cywilnej sukcesywnie wprowadzane od 2013 roku, stanowią podstawę do stwierdzenia, że model procesu sądowego ewoluuje w stronę modelu opiekuńczego. Mogą o tym świadczyć takie zmiany legislacyjne, jak zmiany wprowadzone nowelizacją prawa spadkowego z 2015 r., dzięki którym odpowiedzialność spadkobierców za długi spadkodawcy, została z urzędu ograniczona do wysokości inwentarza spadkowego. Korzystne dla konsumentów – dłużników zmiany w procedurze cywilnej, zostały wprowadzone

w nowelizacjach EPU z 2013 r., oraz nowelizacji k.c. z 2018 r, po których wierzyciele zostali zobowiązani do podawania daty wymagalności w treści pozwów inicjowanych w sądach, a tym samym została ograniczona możliwość kierowania powództwa w sprawach, w których minął termin przedawnienia. Z praktycznego punktu widzenia, nowelizacja k.c. 2018 r., zamknęła wierzycielom możliwość dochodzenia w sądzie roszczeń przedawnionych. Wprowadzone nowelizacją k.c. z 2018 r., zmiany w zakresie skrócenia okresów przedawnienia, również należy ocenić jednoznacznie na korzyść dłużników – konsumentów. Szczególnie negatywne dla wierzycieli zmiany w procedurze cywilnej, zostały wprowadzone na podstawie nowelizacji k.p.c. z 2019 r., gdzie w znaczącej części wyeliminowano instytucję fikcji doręczenia i dodatkowo wprowadzono nową procedurę dostarczenia pisma do strony pozwanej. Dodatkowo koszty związane z dostarczeniem pisma, w toku postępowania sądowego obciążają wierzycieli, którzy dopiero w toku postępowania mogą liczyć na ich kompensatę. Wzrost kosztów postępowań sądowych i egzekucyjnych, które miały miejsce m.in. w nowelizacji k.p.c. z 2019 r., oraz po wprowadzeniu ustawy o kosztach komorniczych, również można postrzegać jako wydatek obciążający w głównej mierze wierzycieli. Dzieje się tak, ponieważ skuteczność spłaty roszczeń w całości, stanowi jedynie niewielką część w skali całej działalności wierzycieli masowych. Oznacza to, że w większości inicjowanych postępowań, wierzycielom nie udaje się odzyskać swoich wierzytelności, a co za tym idzie - również odzyskać opłat, które uiszczają w toku postępowań.

Odpowiadając jednoznacznie na pytanie odnośnie odwrócenia pozycji procesowych stron w procesie sądowym w obszarze procedur windykacyjnych, można stwierdzić, że tego rodzaju tendencja faktycznie ma miejsce. Świadczą o tym przywołane zmiany w prawie materialnym oraz procesowym. W sposób dodatkowy, może o tym świadczyć okoliczność, że w zasadzie żadna z wprowadzonych zmian, nie ułatwia dochodzenia roszczeń podmiotom ekonomicznie silniejszym w toku prowadzonych postępowań. Ostatnią rewolucyjną zmianą, której celem było ułatwienie dochodzenia roszczeń pieniężnych, było wprowadzenie EPU na podstawie nowelizacji k.p.c. z 2009 r. Od tego czasu, sama instytucja EPU została kilkakrotnie nowelizowana, z czego istotnie na podstawie nowelizacji EPU z 2013 r., oraz nowelizacji k.p.c z 2019 r., przy czym obie nowelizacje miały na celu ograniczenie możliwości dochodzenia roszczeń w postępowaniu. Pozytywne zmiany dla wierzycieli, dotyczą również zniesienia obowiązku uzyskiwania klauzul wykonalności na rzecz nowego wierzyciela, który zmienił się

w trakcie trwania postępowania egzekucyjnego – nowelizacja k.p.c z 2015 r. Po nowelizacji k.p.c. z 2019 r., uprawnienie rozszerzono w postępowaniach, w których do zmiany wierzyciela doszło przed inicjacją postępowania egzekucyjnego. Wprowadzone zmiany, stanowiły duże ułatwienie, głównie dla wierzycieli wtórnych, którzy nie muszą inicjować postępowania o nadanie klauzuli wykonalności, co przekłada się zarówno na wyeliminowanie kosztów, związanych z koniecznością prowadzenia całego postępowania jak i na skrócenie czasu, w którym można zainicjować postępowanie egzekucyjne w danej sprawie.

Szczególnie zmiany w prawie materialnym i procesowym, dotyczące skrócenia terminów przedawnienia oraz weryfikacji przez sąd w toku postępowania sądowego czy roszczenie, na którym oparto powództwo jest przedawnione, stanowią potwierdzenie dla postawionej hipotezy, że zmiany wprowadzane przez ustawodawcę, wskazują na zmianę w cywilnym procesie sądowym. Nie dochodzi przy tym do zmiany samego charakteru rozprawy. Zmiany koncentrują się na ograniczaniu wierzycielom możliwości inicjacji postępowania. Nie dochodzi tu do zmiany roli sądu, w której to sąd miałby obowiązek dążenia do wyjaśnienia wszystkich okoliczności sprawy i ciągłego udzielania stronom i uczestnikom postępowania, wskazówek co do czynności procesowych oraz pouczenia ich o skutkach prawnych i skutkach zaniedbań. Omawiane w ramach dysertacji zmiany, prowadzą do ujednoczenia postępowań, poprzez wyeliminowanie z nich elementów, które wymuszałyby na uczestnikach postępowania aktywności w procesie. Kontynuując wywód na przykładzie, można przywołać wymóg weryfikacji w trakcie rozprawy, czy doszło do przedawnienia roszczenia. Zgodnie z modelem kontradyktoryjnym postępowania, to strona powinna wnieść zarzut przedawnienia w trakcie trwania procesu. Strona, która nie zgłosi określonych twierdzeń i ich nie udowodni, musi liczyć się z ryzykiem przegrania procesu. W takim modelu postępowania, podkreśla się znaczenie osobistego interesu strony, jako siły napędowej toczącego się postępowania i wartość aktywnego działania strony. W kontrze do tego modelu, można wskazać, że to sąd powinien udzielać niezbędnych wyjaśnień stronie procesu i informować o możliwościach, jakie ta ma w trakcie trwania postępowania, w tym przypadku o możliwości podniesienia zarzutu przedawnienia i zakończeniu postępowania na swoją korzyść. Ustawodawca - wprowadzając zmiany - w praktyce wyeliminował możliwość dochodzenia roszczeń przedawnionych. W ten sposób nie zmienił się model samego procesu sądowego w jego tradycyjnym ujęciu, w którym strony sporu reprezentują swój interes prawny. Ustawodawca poszedł o krok dalej, ponieważ objął

ochroną również tych dłużników, którzy pozostają bierni w toku postępowania sądowego. W ten sposób, reprezentowany jest interes prawny nawet tych dłużników, którzy nie wykazują żadnych aktywności w procesie dochodzenia roszczeń. W przeciwieństwie do interesu wierzycieli, którym co do zasady nie odbiera się możliwości dochodzenia roszczeń, ale tą możliwość się znacząco ogranicza.

Odpowiedź na ostatnie z postawionych pytań badawczych, również jest twierdząca. Wszystkie z opisanych zmian w procedurze cywilnej, wpływają na efektywność postępowań sądowych. W uzasadnieniu do każdej z wprowadzonych nowelizacji procedury cywilnej, powoływany jest argument wskazujący, że zmiany wpłyną pozytywnie na efektywność postępowań. Efektywność postępowania jest niezmiennie zaliczana do istotnych warunków postępowania sądowego, które pozwalają urzeczywistnić ochronę prawną i rozpoznać sprawę bez nieuzasadnionej zwłoki⁴⁶⁴. Postuluje się przy tym, że celem procesu jest zarówno właściwe, sprawiedliwe i zgodne z prawem orzeczenie, jak i wydanie szybkiego orzeczenia. Szczególnie ten ostatni element wydaje się obecnie sprawiać największe trudności przed wymiarem sprawiedliwości. Szereg danych, przywołanych w ramach niniejszej dysertacji potwierdza, że postępowania sądowe prowadzone są miesiącami, a rozstrzygnięcie jest często zależne od tego, w której apelacji powództwo jest inicjowane.

Nowelizacje procedury cywilnej z pewnością wpływają na efektywność postępowań sądowych. Udowodnienie tego twierdzenia, wymagałoby przedstawienia danych statystycznych na wzór tych, które zostały zaprezentowane w ostatnim rozdziale dysertacji, ze wskazaniem jak zmieniają się dane po wejściu w życie kolejnych nowelizacji procedury sądowej. Dane tego rodzaju, nie są upubliczniane przez sądy czy też samych wierzycieli masowych, stąd wykonanie analizy wydaje się być obecnie niemożliwe. Ponadto przeprowadzenie tego rodzaju analizy byłoby właściwe dla dysertacji pisanej z dziedziny nauk ścisłych, nie zaś prawnych.

Bez konieczności przeprowadzania badań statystycznych można jednak potwierdzić, że wprowadzane nowelizacje wpływają w sposób istotny na efektywność postępowań sądowych. Szczególnie istotne, dla obszaru badań wskazanym w niniejszej dysertacji, są te zmiany, w procedurze które ograniczają możliwość dochodzenia roszczeń. W stanie prawnym, obowiązującym przed zmianami mającymi miejsce w drugiej dekadzie XX wieku, wierzyciele

⁴⁶⁴ Zob. A. Łazarska, *Rzetelny proces...* s. 374 i nast.

bez większych ograniczeń mogli inicjować postępowania sądowe i dochodzić przed sądem swoich roszczeń. Co do zasady, wymagane było jedynie udowodnienie istnienia stosunku zobowiązaniowego i istnienie roszczenia wymagalnego. W interesie dłużników było odparcie tych twierdzeń i podjęcie obrony sądowej w swojej sprawie, w tym skorzystanie z możliwości, jakie dawało prawo. W obecnym porządku prawnym, wierzyciele chcąc dochodzić swoich wierzytelności nie mogą pozwolić sobie na zwłokę w trakcie postępowania, ponieważ wierzytelność może łatwiej ulec przedawnieniu. Wierzyciele muszą dodatkowo dbać o dokumentację stanowiącą dowód w postępowaniu, ponieważ nie ma już instytucji prawnych, które pozwalają na uprzywilejowane dochodzenie wierzytelności w procesie. Muszą również liczyć się z wyższymi kosztami inicjowanych postępowań, co przekłada się na konieczność podejmowania działań uzasadnionych finansowo. Wszystkie zmiany powodują, że wierzyciele muszą stale podnosić efektywność podejmowanych przez siebie działań. W efekcie czego, działają w celu zapewnienia wyższego poziomu specjalizacji podejmowanych czynności procesowych, co pośrednio przekłada się na podobną specjalizację działań po stronie sądów i komorników.

Formułowanie wniosków końcowych oraz podsumowań, wydaje się usprawiedliwiać odejście od stylistyki typowej dla opracowania naukowego. Chcąc wskazać kierunki zmian, w których ewoluować będzie postrzeganie prawa do sprawiedliwego procesu w obszarze procedur windykacyjnych, można wskazać, że z dużym prawdopodobieństwem proces zmian legislacyjnych, będzie w dalszym ciągu podążał w kierunku wzmacniania pozycji ekonomicznie słabszej strony (dłużników), kosztem silniejszej strony (wierzycieli). Nie jest prawdopodobne, żeby wierzyciele byli pozbawiani kolejnych uprawnień procesowych, ponieważ brakuje takich uprawnień, które mogłyby zostać zakwestionowane ze względu na zasadę prawa do sprawiedliwego procesu. Przyszłe zmiany prawdopodobnie będą nakładać dodatkowe ograniczenia na wierzycieli w dochodzeniu swoich roszczeń, zarówno w trakcie postępowań sądowych, jak i w szczególności w postępowaniach egzekucyjnych. Należy się spodziewać, że ustawodawca będzie ograniczał możliwości egzekucji roszczeń bądź to przez poszerzenie katalogu świadczeń wyłączonych spod egzekucji (art. 829 k.p.c. i nast.) bądź przez wyłączanie nowo wprowadzanych świadczeń spod egzekucji tak, jak miało to miejsce w przypadku wprowadzenia jednorazowych świadczeń, zgodnie z ustawą z dnia 4 kwietnia 2019 r., o jednorazowym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów w 2019 r.⁴⁶⁵, które to zostały wyłączone z

⁴⁶⁵ Dz.U. 2022 r. poz. 1535.

możliwości potrąceń i egzekucji. Innym rodzajem ograniczeń, może być dalszy wzrost kosztów postępowań.

Wydaje się również, że postępowania sądowe i egzekucyjne pójdą w stronę większej formalizacji. Dodatkowo należy się spodziewać, że rozwój nowej technologii oraz ujednoczenie procedur w dochodzeniu roszczeń spowoduje, że przeprowadzenie całego postępowania sądowego i egzekucyjnego, będzie mogło się odbyć z marginalnym udziałem, bądź wręcz bez udziału człowieka. To, że pracownik wierzyciela reprezentujący jego interes prawny w toku postępowań, nie będzie brał udziału w procesie dochodzenia roszczenia, wydaje się być przesądzone. Już teraz udział pracownika sprowadza się do pilnowania, czy wszystkie procedury windykacyjne, działają prawidłowo, a rozwój sztucznej inteligencji pozwala na przejęcie zadań, związanych z prowadzeniem korespondencji z sądem i komornikiem. Wydaje się tylko kwestią czasu, gdy podobne praktyki zostaną wdrożone również w sądach i kancelariach komorniczych, a co za tym idzie - proces cywilny w obecnie znanej formule, w której to niezawisły, niezależny i bezstronny sąd rozstrzyga zagadnienie prawne, przejdzie w zapomnienie. Postępowania upominawcze, z uwagi na niski stopień skomplikowania roszczeń w nich dochodzonych oraz z uwagi na ilość inicjowanych postępowań, będzie mogło być pierwszym rodzajem postępowania sądowego w którym inicjatywy ustawodawcze będą wprowadzane.

Postrzeganie jak realizowane jest prawo do sprawiedliwego procesu oraz praw wywodzonych z tej generalnej zasady, zmienia się na przestrzeni lat. Jeszcze przed 2011 rokiem, strona ekonomicznie silniejsza, mogła dochodzić swoich roszczeń w procesie w sposób uprzywilejowany. Potrzebne były dwie dekady, które musiały minąć od transformacji ustrojowej, żeby dostrzec utrzymującą się dyskryminację strony ekonomicznie słabszej w procedurze cywilnej. Przełomowe orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego przyczyniły się do wprowadzenia zmian. Sąd Najwyższy odegrał istotną rolę w interpretacji prawa i kształtowaniu orzecznictwa, zwłaszcza w obszarze procedur windykacyjnych. W ciągu ostatniej dekady ustawodawca przejął inicjatywę w zmianie percepcji pozycji stron w postępowaniach sądowych i egzekucyjnych, wprowadzając kolejne nowelizacje, mające na celu większą ochronę podmiotów ekonomicznie słabszych - dłużników. W świetle powyższego, można przewidzieć, że tendencja do dokonywania zmian legislacyjnych w procedurze cywilnej, będzie kontynuowana w przyszłych latach. Główną perspektywą przy ocenie skuteczności realizacji prawa do

sprawiedliwego procesu, będzie perspektywa uczestnika postępowania sądowego, w tym przypadku dłużnika.

BIBLIOGRAFIA

Akty normatywne

- 1) Dekret z dnia 8 października 1946 r. - Prawo spadkowe, Dz. U. Nr 60, poz. 328 ze zm.
- 2) Dekret z dnia 25 października 1948 r. o zasadach i trybie likwidacji niektórych przedsiębiorstw bankowych, Dz. U. Nr 52, poz. 410, ze zm.
- 3) Dekret z dnia 25 października 1948 r. o reformie bankowej, Dz. U. Nr 52, poz. 412, ze zm.
- 4) Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwalona przez Sejm Ustawodawczy w dniu 22 lipca 1952 r., Dz.U. 1952 nr 33 poz. 232.
- 5) Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. uchwalona przez Zgromadzenie Narodowe w dniu 2 kwietnia 1997 r., przyjęta przez Naród w referendum konstytucyjnym w dniu 25 maja 1997 r., podpisana przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 16 lipca 1997 r., Dz.U. 1997 nr 78 poz. 483.
- 6) Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.
- 7) Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r., Dz.U. 1977 nr 38 poz. 167.
- 8) Obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 grudnia 1932 r. w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu Kodeksu Postępowania Cywilnego, Dz.U. nr 112 poz. 934.
- 9) Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 29 listopada 1930 r. - Kodeks Postępowania Cywilnego, Dz.U. 1930 r. nr 83, poz. 651.
- 10) Ustawa z dnia 17 marca 1921 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, Dz.U. poz. 267 ze zm.
- 11) Ustawa z dnia 28 kwietnia 1936 r. - Prawo wekslowe, Dz.U. z 2022 r. poz. 282.
- 12) Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny, Dz.U. z 2022 r. poz. 1360 ze zm.
- 13) Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeksu postępowania cywilnego, Dz.U. z 2021 r. poz. 1805 ze zm.
- 14) Ustawa z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, Dz. U. Nr 55, poz. 321.
- 15) Ustawa z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 2017.
- 16) Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe, Dz.U. z 2022 r. poz. 2324 ze zm.
- 17) Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, t.j. Dz.U. z 2023 r. poz. 217 ze zm.

- 18) Ustawa z dnia 30 sierpnia 2002 r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, tj. Dz.U. z 2023 r. poz. 259 ze zm.
- 19) Ustawa z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych i zarządzaniu alternatywnymi funduszami inwestycyjnymi, tj. Dz.U. z 2023 r. poz. 681 ze zm.
- 20) Ustawa z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej, Dz.U. 2004 nr 173 poz. 1807.
- 21) Ustawa z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1125 z późn. zm.
- 22) Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów, t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 275 z późn. zm.
- 23) Ustawa z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, Dz. U. z 2023 r. poz. 845.
- 24) Ustawa z dnia 9 stycznia 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 26, poz. 156.
- 25) Ustawa z dnia 9 kwietnia 2010 r. o udostępnianiu informacji gospodarczych i wymianie danych gospodarczych, t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 528.
- 26) Ustawa z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. nr 233 poz. 1381.
- 27) Ustawa z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych, Dz. U. poz. 777.
- 28) Ustawa z dnia 10 maja 2013 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, Dz. U. poz. 654.
- 29) Ustawa z dnia 5 sierpnia 2015 r. o nieodpłatnej pomocy prawnej, nieodpłatnym poradnictwie obywatelskim oraz edukacji prawnej, t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 945.
- 30) Ustawa z dnia 10 lipca 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1311.
- 31) Ustawa z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych, Dz.U. z 2021 r. poz. 210 ze zm.
- 32) Ustawa z dnia 22 marca 2018 r. o komornikach sądowych, Dz.U. z 2023 r. poz. 590 ze zm.
- 33) Ustawa z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1104.
- 34) Ustawa z dnia 6 marca 2018 r. - Prawo przedsiębiorców, t.j. Dz. U. z 2023 r. poz. 221 z późn. zm.
- 35) Ustawa z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. poz. 1469 ze zm.

- 36) Ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 ze zm.
- 37) Ustawa z dnia 11 sierpnia 2021 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 1655.
- 38) Ustawa z dnia 26 stycznia 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. poz. 614.

Orzecznictwo

- 1) Decyzja EKPC McGonnell v. Wielka Brytania z dnia 8 lutego 2000 r., 28488/95, LEX nr 109130.
- 2) Orzeczenie SN z dnia 7 maja 1960 r., 3 CR 812/59, OSNCK 1961, nr 2, poz. 53.
- 3) Orzeczenie TK z dnia 7 stycznia 1992 r., K 8/91, OTK 1992, nr 1, poz. 5.
- 4) Orzeczenie TK z dnia 9 listopada 1993 r., K 11/93, OTK 1993, nr 2, poz. 37.
- 5) Orzeczenie TK z dnia 16 maja 1995 r. K 12/93, OTK 1995, nr 1, poz. 14.
- 6) Orzeczenie TK z dnia 27 czerwca 1995 r., K 4/94, OTK 1995, nr 1, poz. 16.
- 7) Orzeczenie TK z dnia 3 września 1996 r., K 10/96, OTK 1996, nr 4, poz. 33.
- 8) Postanowienie SA w Katowicach z dnia 6 lipca 2016 r., I ACz 823/16, LEX nr 2076754.
- 9) Postanowienie SA w Szczecinie z dnia 1 września 2016 r., I ACz 682/16, LEX nr 2100021.
- 10) Postanowienie SN z dnia 7 listopada 1975 r., I CO 14/75, OSNC 1976, nr 10, poz. 217.
- 11) Postanowienie SN z dnia 28 lutego 1978 r., IV PO 2/78, LEX nr 8077.
- 12) Postanowienie SN z dnia 22 lutego 1982 r., I CO 3/82, LEX nr 8396.
- 13) Postanowienie SN z dnia 26 marca 1992 r., I CRN 20/92, OSN nr 10/1992, poz. 185.
- 14) Postanowienie SN z dnia 21 kwietnia 2011 r., III UZ 9/11, Lex: 966824.
- 15) Postanowienie SN z dnia 5 października 2016 r., III CZP 52/16, OSNC 2017, nr 7-8, poz. 83.
- 16) Postanowienie SN z dnia 20 października 2016 r., III CZP 60/16, LEX nr 2152395.
- 17) Postanowienie TK z dnia 6 lipca 2004 r., Ts 59/03, OTK-B 2004, nr 3, poz. 176.
- 18) Uchwała SN z dnia 30 grudnia 1964 r., III PO 35/64, OSNC 1965, nr 6, poz. 90.
- 19) Uchwała SN z dnia 20 września 1988 r., III CZP 37/88, OSNC 1989/3, poz. 40.
- 20) Uchwała SN z dnia 30 maja 2001 r., III CZP 19/01, OSNC 2001, nr 12, poz. 170.
- 21) Uchwała SN z dnia 18 lutego 2004r., III CZP 101/03, OSNC 2005, nr 4, poz. 58.
- 22) Uchwała SN z dnia 19 października 2007 r., III CZP 58/07, OSNC 2008, nr 5, poz. 44.
- 23) Uchwała SN z dnia 12 lutego 2009 r., III CZP 145/08, LEX nr 478089.
- 24) Uchwała SN z dnia 21 listopada 2013 r., III CZP 66/13, OSNC 2014, nr 7-8, poz. 72.

- 25) Uchwała SN z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16, OSNC 2017, nr 5, poz. 55.
- 26) Uchwała SN z dnia 26 października 2016 r. III CZP 56/16, OSNC 2017, nr 6, poz. 68.
- 27) Uchwała SN z dnia 11 września 2020 r. III CZP 88/19, OSNC 2021, nr 3, poz. 17.
- 28) Uchwała SN z dnia 27 lipca 2021 r., III CZP 17/21, OSNC 2022, nr 2, poz. 12.
- 29) Wyrok ETPC *Delcourt v. Belgia* z dnia 23 lipca 1968 r., 1474/62, LEX nr 80783.
- 30) Wyrok ETPC *Piersack v. Belgia* z dnia 1 października 1982 r., 8692/79, LEX nr 80829.
- 31) Wyrok ETPC *Thorgeir Thorgeirson v. Islandia* z dnia 25 czerwca 1992 r., 13778/88, LEX nr 81272.
- 32) Wyrok ETPC *Domebo B.V. v. Holandia* z dnia 27 października 1993 r., 14448/88, LEX nr 80558.
- 33) Wyrok ETPC *Procola v. Luksemburg* z dnia 28 września 1995 r., 14570/89, LEX nr 80411.
- 34) Wyrok ETPC *Scollo v. Włochy* z dnia 28 września 1995 r. skarga nr 19133/91, LEX nr 80407.
- 35) Wyrok ETPC *Zappia v. Włochy* z dnia 26 września 1996 r., skarga nr 24295/94, LEX nr 80162.
- 36) Wyrok ETPC *Di Pede v. Włochy* z dnia 26 września 1996 r. skarga nr 15797/89, LEX nr 80163.
- 37) Wyrok ETPC *Findlay v. Zjednoczone Królestwo* z dnia 25 lutego 1997 r., 22107/93, LEX nr 79803.
- 38) Wyrok ETPC *Estima Jorge v. Portugalia* z dnia 21 kwietnia 1998 r., skarga nr 24550/94, LEX nr 79424.
- 39) Wyrok ETPC *Academy Trading Ltd i inni v. Grecja* z dnia 4 kwietnia 2000 r., 30342/96, LEX nr 76870.
- 40) Wyrok ETPC *Dewicka v. Polska* z dnia 4 kwietnia 2000 r., skarga nr 38670/97, LEX nr 40840.
- 41) Wyrok ETPC *Werner v. Polska* z dnia 15 listopada 2001 r., 26760/95, LEX nr 49820.
- 42) Wyrok ETPC *Craxi v. Włoch* z dnia 5 grudnia 2002 r., 34896/97, LEX nr 431471.
- 43) Wyrok ETPC *Kyprianou v. Cypr* z dnia 27 stycznia 2004 r., 59571/08, LEX nr 584366.
- 44) Wyrok ETPC *Pitkänen v. Finlandia* z dnia 9 marca 2004 r., 30508/96, LEX nr 108250.
- 45) Wyrok ETPC *Związek Nauczycielstwa Polskiego v. Polska* z dnia 21 września 2004 r., 42049/98, LEX nr 122910.
- 46) Wyrok ETPC *Qufaj CO. SH.P.K. v. Albania* z dnia 18 listopada 2004 r., 54268/00, LEX nr 142244.
- 47) Wyrok ETPC *Kuksa v. Rosja* z dnia 15 czerwca 2006 r., 35259/04, LEX nr 182300.
- 48) Wyrok ETPC *Rylski v. Polska* z dnia 4 lipca 2006 r., 24706/02, LEX nr 187204.
- 49) Wyrok ETPC *Schwarzenberger v. Republika Federalna Niemiec* z dnia 10 sierpnia 2006 r., 75737/01, LEX nr 190457.
- 50) Wyrok ETPC *Andrejev v. Lotwa* z dnia 18 lutego 2009 r., 55707/00, LEX nr 479537.
- 51) Wyrok ETPC *Batsanina v. Rosja* z dnia 26 maja 2009 r., 3932/02, LEX nr 496651.

- 52) Wyrok ETPC *Burdov v. Rosja* z dnia 15 stycznia 2009 r., 33509/04, LEX nr 478216.
- 53) Wyrok ETPC *Gajewski v. Polska* z dnia 21 grudnia 2010 r., 27225/05, LEX nr 675691.
- 54) Wyrok ETPC *Kinsky v. Czechy* z 9 lutego 2012 r., 42856/06, LEX nr 1107808.
- 55) Wyrok ETPC *Garcia Mateos v. Hiszpania* z dnia 19 lutego 2013 r., 38285/09, LEX nr 1271539.
- 56) Wyrok NSA z dnia 12 stycznia 2010 r., I GSK 931/08, LEX nr 594746.
- 57) Wyrok SA w Szczecinie z dnia 17 lutego 2005 r., I ACa 13/05, OSA 2006, nr 9, poz. 31.
- 58) Wyrok SA w Katowicach z dnia 30 września 2005 r., I ACa 693/05, LEX nr 164623.
- 59) Wyrok SA w Poznaniu z dnia 10 styczeń 2006 r., I ACa 757/05, LEX nr 186155.
- 60) Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 7 marca 2012 r., I ACa 97/12, LEX nr 1130079.
- 61) Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 lipca 2012 r., I ACa 671/12, LEX nr 1254561.
- 62) Wyrok SA we Wrocławiu z dnia 11 września 2013 r., I ACa 684/13, LEX nr 1409453.
- 63) Wyrok SA w Łodzi z dnia 23 kwietnia 2014 r., I ACa 1361/13, LEX nr 1458942.
- 64) Wyrok SA w Łodzi z dnia 29 lipca 2016 r., I ACa 128/16, LEX nr 2114026.
- 65) Wyrok SA w Krakowie z dnia 15 marca 2017 r., I ACa 1441/16, LEX nr 2300299.
- 66) Wyrok SA w Warszawie z dnia 20 lipca 2017 r., I ACa 738/16, LEX nr 2393428.
- 67) Wyrok SA w Białymstoku z dnia 17 stycznia 2018 r., I ACa 705/17, LEX nr 2449726.
- 68) Wyrok SA w Katowicach z dnia 22 lutego 2018 r., I ACa 846/17, LEX nr 2460041.
- 69) Wyrok SA w Gdańsku z dnia 8 marca 2018 r., V AGa 43/18, LEX nr 2528684.
- 70) Wyrok SA w Poznaniu z dnia 14 lutego 2019 r., I ACa 567/18, LEX nr 2637090.
- 71) Wyrok SA w Katowicach z dnia 29 stycznia 2020 r., I ACa 648/19, LEX nr 2977539.
- 72) Wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 lutego 2020 r., I ACa 675/19, LEX nr 2956461.
- 73) Wyrok SA w Gdańsku z dnia 28 kwietnia 2020 r., V ACa 707/19, LEX nr 3049422.
- 74) Wyrok SN z dnia 12 marca 2002 r., IV CKN 862/00, LEX nr 55122.
- 75) Wyrok SN z dnia 19 września 2002 r., II CK 51/02, OSNC 2003, nr 12, poz. 167.
- 76) Wyrok SN z dnia 30 października 2003 r., IV CK 121/02, LEX nr 602273.
- 77) Wyrok SN z dnia 15 października 2004 r., II CK 68/04, LEX nr 500196.
- 78) Wyrok SN z dnia 27 października 2004 r., III CK 420/03, LEX nr 174205.
- 79) Wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., IV CK 502/04, LEX nr 177277.
- 80) Wyrok SN z dnia 18 lutego 2005 r., V CK 467/04, LEX nr 395074.
- 81) Wyrok SN z dnia 12 października 2006 r., I CSK 119/06, LEX nr 395217.
- 82) Wyrok SN z dnia 3 stycznia 2007 r., IV CSK 312/06, LEX nr 277299.
- 83) Wyrok SN z dnia 15 listopada 2007 r., II CSK 347/07, LEX nr 345525.
- 84) Wyrok SN z dnia 11 marca 2008 r., II CSK 456/07, OSNC 2009, nr 5, poz. 74.
- 85) Wyrok SN z dnia 29 kwietnia 2009 r., II CSK 625/08 LEX nr 520070.

- 86) Wyrok SN z dnia 30 czerwca 2010 r., V CSK 454/09, LEX nr 852598.
- 87) Wyrok SN z dnia 26 października 2011 r., I CSK 762/10, LEX nr 1095810.
- 88) Wyrok SN z dnia 19 listopada 2014 r., II CSK 196/14. OSNC 2015, nr 12, poz. 145.
- 89) Wyrok SN z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 825/15, LEX nr 2191475.
- 90) Wyrok SN z dnia 28 października 2016 r., I CSK 661/15, LEX nr 2202505.
- 91) Wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2017 r., V CSK 493/16, LEX nr 2332329.
- 92) Wyrok SN z dnia 21 lipca 2017 r. I CSK 6/17, LEX nr 2336678.
- 93) Wyrok SN z dnia 27 lipca 2018 r. V CSK 384/17, LEX nr 2525421.
- 94) Wyrok SN z dnia 14 lutego 2019 r., IV CSK 563/17, LEX nr 2620247.
- 95) Wyrok SN z dnia 27 marca 2019 r., V CSK 101/18, LEX nr 2652272.
- 96) Wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 103/17, LEX nr 2642795.
- 97) Wyrok SN z dnia 17 maja 2019 r., IV CSK 77/18, LEX nr 2657427.
- 98) Wyrok SN z dnia 17 czerwca 2021 r., II CSKP 104/21, LEX nr 3207835.
- 99) Wyrok TK z dnia z 27 czerwca 1995 r., K 4/94, OTK 1995, nr 1, poz. 16.
- 100) Wyrok TK z dnia 8 kwietnia 1997 r. K 14/96, OTK 1997, nr 2, poz. 16
- 101) Wyrok TK z dnia 6 maja 1998 r., K 37/97, OTK 1998, nr 3, poz. 33.
- 102) Wyrok TK z dnia z 9 czerwca 1998 r., K 28/97, OTK 1998, nr 4, poz. 50.
- 103) Wyrok TK z dnia 27 stycznia 1999 r., K 1/98, OTK 1999, nr 1, poz. 3.
- 104) Wyrok TK z dnia 16 marca 1999 r., SK 19/98, OTK 1999, nr 3, poz. 36.
- 105) Wyrok TK z dnia 14 czerwca 1999 r., K 11/98, OTK 1999, nr 5, poz. 97
- 106) Wyrok TK z dnia 21 września 1999 r., K 6/98, OTK 1999, nr 6, poz. 117.
- 107) Wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2000 r. K 8/98, OTK 2000, nr 3, poz. 87.
- 108) Wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r., K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109.
- 109) Wyrok TK z dnia 10 lipca 2000 r., SK 12/99, OTK 2000, nr 5, poz. 143.
- 110) Wyrok TK z dnia 17 października 2000 r., SK 5/99, OTK 2000, nr 7, poz. 254.
- 111) Wyrok TK z dnia 12 marca 2002 r., P9/01 OTK-A 2002, nr 2, poz. 14.
- 112) Wyrok TK z dnia 15 października 2002 r. SK 6/02, OTK-A 2002, nr 5, poz. 65.
- 113) Wyrok TK z dnia 10 kwietnia 2002 r., K 26/00, OTK-A 2002, nr 2, poz. 18.
- 114) Wyrok TK z dnia 4 lipca 2002 r., P 12/01, OTK-A 2002, nr 4, poz. 50.
- 115) Wyrok TK z dnia 19 lutego 2003 r., P 11/02, OTK ZU nr 2/A/2003, poz. 12.
- 116) Wyrok TK z dnia 24 lutego 2003 r., K 28/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 13.
- 117) Wyrok TK z dnia 25 lutego 2003 r. SK 9/02, OTK-A 2003, nr 2, poz. 14.
- 118) Wyrok TK z dnia 21 kwietnia 2004 r., K 33/03, OTK-A 2004, nr 4, poz. 31.
- 119) Wyrok TK z dnia 16 listopada 2004 r., P 19/03, OTK-A 2004, nr 10, poz. 106.

- 120) Wyrok TK z dnia 28 lipca 2004 r., P 2/04, OTK-A 2004, nr 7, poz. 72.
- 121) Wyrok TK z dnia 26 stycznia 2005 r., P 10/04, OTK-A 2005, nr 1, poz. 7.
- 122) Wyrok TK z dnia 31 marca 2005 r., SK 26/02, OTK-A 2005, nr 3, poz. 29.
- 123) Wyrok TK z dnia z 18 października 2005 r., SK48/03 OTK-A 2005, nr 9, poz. 101.
- 124) Wyrok TK z dnia 16 stycznia 2006 r., SK 30/05 OTK-A 2006, nr 1, poz. 2.
- 125) Wyrok TK z dnia 8 maja 2006 r., SK 32/05, OTK-A 2006, nr 5, poz. 54.
- 126) Wyrok TK z dnia 12 grudnia 2006 r., P 15/05, OTK-A 2006, nr 11, poz. 171.
- 127) Wyrok TK z dnia 28 marca 2007 r., K 40/04, OTK-A 2007, nr 4, poz. 42.
- 128) Wyrok TK z dnia z 30 maja 2007 r., SK 68/06 OTK-A 2007, nr 6, poz. 53.
- 129) Wyrok TK z dnia 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108.
- 130) Wyrok TK z dnia z 20 listopada 2007 r., SK 57/05 OTK-A 2007, nr 10, poz. 125.
- 131) Wyrok TK z dnia 19 lutego 2008 r., P 49/06, OTK-A 2008, nr 1, poz. 5.
- 132) Wyrok TK z dnia 26 lutego 2008 r., SK 89/06, OTK ZU 2008, nr 1A, poz. 7.
- 133) Wyrok TK z dnia 15 kwietnia 2008 r., P 9/06, OTK-A 2008, nr 3, poz. 43.
- 134) Wyrok TK z dnia 20 maja 2008 r., P 18/07 OTK-A 2008, nr 4, poz. 61.
- 135) Wyrok TK z dnia 27 maja 2008 r., P 59/07, OTK-A 2008, nr 4, poz. 64.
- 136) Wyrok TK z dnia 1 lipca 2008 r., SK 40/07 OTK-A 2008, nr 6, poz. 101.
- 137) Wyrok TK z dnia 15 stycznia 2009 r., K 45/07, OTK-A 2009, nr 1, poz. 3.
- 138) Wyrok TK z dnia 31 marca 2009 r., SK 19/08, OTK ZU 2009 nr 3A, poz. 29.
- 139) Wyrok TK z dnia 21 lipca 2009 r., K 7/09, OTK-A 2009, nr 7, poz. 113.
- 140) Wyrok TK z dnia 14 grudnia 2009 r., K 55/07 OTK-A 2009, nr 11, poz. 167.
- 141) Wyrok TK z dnia 15 marca 2011, P 7/09, OTK-A 2011, nr 2, poz. 12.
- 142) Wyrok TK z dnia 11 lipca 2011 r. P 1/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 53.
- 143) Wyrok TK z dnia 12 kwietnia 2012 r., SK 21/11, OTK-A 2012, nr 4, poz. 38.
- 144) Wyrok TK z dnia 13 stycznia 2015, SK 34/12, OTK ZU 2015, nr 1A, poz. 1.
- 145) Wyrok TK z dnia 14 kwietnia 2015 r. P 45/12, OTK-A 2015, nr 4, poz. 46.
- 146) Wyrok TS *Koldo Gorostiaga Atxalandabaso v. Parlament Europejski* z dnia 19 lutego 2009 r. C-308/07 P, LEX nr 484989.
- 147) Wyrok TS *Georgi Iwanow Elczinow v. Nacionalna Zdravnosoiguritelna Kasa* z 5 października 2010 r., C-173/09, ZOTSiS 2010, nr 10A, poz. I-8889.
- 148) Wyrok TS *Oscar Orlando Arango Jarmillo i inni v. Europejski Bank Inwestycyjny (EBI)* z 28 lutego 2013 r., C-334/12 RX-II, ZOTSiS 2013, nr 2, poz. I-134.
- 149) Wyrok TS *Mariusz Pawlak v. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego* z dnia 27 marca 2019 r., C-545/17, LEX nr 2637754.

- 150) Wyrok TS *Profi Credit Polska S.A. v. Mariusz Wawrzosek* z dnia 13 września 2018, C-176/17, ZOTSiSPI 2018, nr 9, poz. I-711.
- 151) Wyrok TS z dnia 26 lipca 2017 r., C-670/15, ZOTSiS 2017, nr 7, poz. I-594.

Opracowania zwarte

- 1) Andrews N., *English Civil Procedure. Fundamentals of the New Civil Justice System*, Oxford 2003.
- 2) Artymiak G., *Realizacja prawa do sądu właściwego w sprawach karnych jako gwarancja rzetelnego procesu – zagadnienia wybrane*, [w:] *Rzetelny proces karny. Księga jubileuszowa Profesor Zofii Świdy*, red. J. Skorupka, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- 3) Balena G., *Elementi di dirittoprocedurale civile*, Cacucci 1987.
- 4) Banaszak B., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- 5) Banaszak B., *Porównawcze prawo konstytucyjne współczesnych państw demokratycznych*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- 6) Barowicz M., *Obrót wierzytelnościami. Aspekty prawne*, C.H. Beck, Warszawa 2009.
- 7) Bekas M., *Windykacja należności w praktyce*, Oficyna, Warszawa 2013.
- 8) Bożek J., *Jak egzekwować należności w biznesie*, Wydawnictwo Zrzeszenia Prawników Polskich, Warszawa 1994.
- 9) Broniewicz W., *Postępowanie cywilne w zarysie*, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- 10) Brzozowski A., Jastrzębski J., Kaliński M., Skowrońska-Bocian E., *Zobowiązania. Część ogólna*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021.
- 11) Chiarloni S., *A comparative perspective on the crisis of civil procedure justice and on its possible remedies* [w:] *Procedural law on the threshold of a new millennium*, red. W.H. Rechberger, Th. Klicka, Wien 2002.
- 12) Cieślak M., *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1973.
- 13) Cieślak S., *Formalizm postępowania cywilnego*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- 14) Czachórski W., *Prawo zobowiązań w zarysie Państwowe*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1968.
- 15) Czub K., *Komentarz do art. 353*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. Balwicka-Szczyrba M., Sylwestrzak A., LEX/el. 2022.
- 16) Dalka S., *Ochrona sądowa roszczeń majątkowych w postępowaniu nakazowym i upominawczym*, Uniwersytet Gdański, Gdańsk 1977,

- 17) Derlatka J., *Prawo do bezstronnego procesu cywilnego w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.
- 18) Derlatka J., [w:] *Postępowanie cywilne*, red. M. Rzewuski, C.H. Beck, Warszawa 2022.
- 19) Derlatka J., *Wyłączenie sędziego w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2016.
- 20) Dębiński J., M. Misztal-Konecka, Wójcik, A., *Prawo rzymskie publiczne*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- 21) Dolecki H., *Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym*, Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1998.
- 22) Dörr D., *Gewährleistung im Grundgesetz*, Kehl am Rhein / Strassburg, Arlington 1984.
- 23) Duda D., *Przepisy postępowania cywilnego w ustawach covid w kontekście ograniczenia prawa obywateli do sądu*, [w:] *System ochrony praw człowieka w Polsce w czasie wyzwań pandemicznych, t. III*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2022.
- 24) Dudek D., *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- 25) Dybowski T., *Ochrona własności w polskim prawie cywilnym (rei vindicatioactione negatoria)*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1969.
- 26) Działocha K., *Prawo do sądu w poglądach Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Polskie zmiany ustrojowe w literaturze prawniczej. Wybór tekstów*, red. R. Balicki, B. Banaszak, M. Jabłoński, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego Wrocław 1997.
- 27) E. Janeczko, *Zasiedzenie*, Zachodnie Centrum Organizacji, Zielona Góra 2002.
- 28) Ereciński T., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz Część pierwsza. Postępowanie rozpoznawcze Tom I*, Wolters Kluwer, Warszawa 2009.
- 29) Ereciński T., *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz tom.I*, Wolters Kluwer, Warszawa 2012.
- 30) Ereciński T., Weitz K., *Prawda i równość w postępowaniu cywilnym a orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego a Kodeks postępowania cywilnego, Materiały Ogólnopolskiego Zjazdu Katedr i Zakładów Postępowania Cywilnego. Serock k. Warszawy, 24–26 września 2009 r.*, red. Ereciński T., Weitz K., LexisNexis, Warszawa 2010.
- 31) Fierich F. K., *Postępowanie przed sądami okręgowymi. Uwagi ogólne. Rzut oka na strukturę najważniejszych procedur cywilnych* [w:] *Polska Procedura Cywilna. Projekty referentów z uzasadnieniem. Przedruk wyczerpanych druków z r. 1921 i 1923 t. II*, Komisja Kodyfikacyjna Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa 1928.
- 32) Flaga-Gieruszyńska K., *Zastój procesu cywilnego*, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2011.

- 33) Frowein J. A., Peukert W. *Europäische Menschenrechtskonvention. EMRK – Kommentar*, Engel, Kehl am Rhein 2009.
- 34) Garlicki L., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Tom V*, red. L. Garlicki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007.
- 35) Garlicki L., *Prawo do sądu [w:] Prawa człowieka. Model prawny*, red. R. Wieruszewski, Ossolineum, Wrocław 1991.
- 36) Garlicki L., Zubik M., *Komentarz do art. 32, [w:] Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, red. Garlicki L., Zubik M., Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2001.
- 37) Garner A., *Black's Law Dictionary*, West Publishing Company, St. Paul Minnesota 2000.
- 38) Gołąb S., *Projekty polskiej procedury cywilnej. Powstanie – uzasadnienie – zdania odrębne*, Księgarnia Powszechna, Kraków 1930.
- 39) Góra-Błaszczkowska A., „*Rzetelne postępowanie przed sądem*” według Trybunału Konstytucyjnego (na podstawie wybranych orzeczeń). *Ius et remedium. Księga jubileuszowa Profesora Mieczysława Sawczuka*, red. A. Jakubecki, J.A. Strzępek, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2010.
- 40) Góra-Błaszczkowska A., *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- 41) Grzegorzczak P., Weitz K., *Komentarz do art. 45, [w:] Konstytucja RP. Tom I. Komentarz do art. 1-86*, red. M. Safjan, L. Bosek, C.H.Beck, Warszawa 2016.
- 42) Grzybowski S., *Prawo cywilne — zarys części ogólnej*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- 43) Gudowski J., *Nadużycie prawa procesowego cywilnego w postępowaniu rozpoznawczym (in ampliore con-textu)*, [w:] *Nadużycie prawa procesowego cywilnego*, red. Grzegorzczak P., Walasik M., Zedler F., Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2019.
- 44) Haak H., *Ochrona prawna udzielana przez sąd opiekuńczy*, Dom Organizatora, Toruń 2002.
- 45) Halabowski P., *Prawo dostępu do sądu w nawiązaniu do art. 6 Europejskiej konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.
- 46) Herbert A., *Między etatyzacją a przedsiębiorstwem. Uwagi o statusie komornika sądowego i kancelarii komorniczej de lege lata i de lege ferenda* [w:] *Status prawny komornika sądowego. Wyzwania współczesności*, red. M. Jabłoński, A. Marciniak, Currenda, Sopot 2016.
- 47) Hofmański P., Wróbel A. Garlicki L., Hofmański P., Wróbel A., *Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności t. 1 Komentarz do artykułów 1–18*, C.H. Beck, Warszawa 2010.

- 48) Jabłoński M., Jarosz-Żukowska S., *Prawa człowieka i systemy ich ochrony. Zarys wykładu*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2010.
- 49) Jabłoński M., Marciniak A., *Konstytucyjna zasada rzetelności i sprawności działania instytucji publicznych a model funkcjonowania komorników sądowych w Polsce* [w:] *Status prawny komornika sądowego. Wyzwania współczesności*, red. Jabłoński M., Marciniak A., Currenda, Sopot 2016.
- 50) Jacob J. I. H., *The Fabric of English civil justice*, Stevens, London 1987.
- 51) Jankowski J., *Ustawa o komornikach sądowych i egzekucji. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2000.
- 52) Jaskiernia J., *Sądownictwo powszechne – założenia konstytucyjne i reforma dostosowawcza*, [w:] *Sądy i Trybunały w Konstytucji i w praktyce*, red. W. Skrzydło, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- 53) Jaworska M., *Realizacja konstytucyjnego prawa do wyegzekwowania orzeczenia w postępowaniu sędowo-administracyjnym*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2014.
- 54) Jedliński A., [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz t. 1 Część ogólna*, red. A. Kidyba, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- 55) Kern Ch., *Justice between simplification and formalism: a discussion and critique of World Bank sponso-red Lex Mundi project on efficiency of civil procedure*, Mohr Siebeck, Tübingen 2007.
- 56) Kierzkowska D., *Idea rzetelnego procesu a status tłumacza przysięgłego*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.
- 57) Klementowski M., *Powszechna historia ustroju*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2012.
- 58) Klich A., *Rozdział III Tytuły egzekucyjne*, [w:] *Postępowanie egzekucyjne, komornicy sądowi, kosz-ty egzekucyjne*, red. J. Gołaczyński, Wolters Kluwer, Warszawa 2019.
- 59) Kojder A., *Polacy o swoim prawie* [w:] *Spoleczne wizerunki prawa. Z badań: Jakiego prawa Polacy potrzebują?* red. A. Turska, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 1999.
- 60) Koncewicz T. T., *Aksjologia unijnego kodeksu proceduralnego*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- 61) Kopaliński W., *Słownik wyrazów obcych i zwrotów obcojęzycznych z almanachem*, Bertelsman Media, Warszawa 2000.
- 62) Kordasiewicz B., [w:] *System prawa prywatnego t. 2 Prawo cywilne — część ogólna*, red. Radwański Z., C.H. Beck, Warszawa 2008.
- 63) Kordasiewicz B., [w:] *System Prawa Prywatnego. Prawo spadkowe*, red. Kordasiewicz B., C.H. Beck, Warszawa 2013.
- 64) Kościółek A., *Zasada jawności w sądowym postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer, Warszawa 2018.

- 65) Krawczyk M., *Prawo do sądu a wymiar sprawiedliwości sprawowany przez polskie sądy administracyjne*, [w:] *Administracja i prawo administracyjne w kontekście ochrony praw człowieka*, red. I. Rzucidło, Wydawnictwo UMCS, Lublin 2012.
- 66) Kreczmańska-Gigol K., *Windykacja polubowna i przymusowa. Proces rynek wycena wierzytelności*, Difin, Warszawa 2015.
- 67) Kubiak A., *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 2006.
- 68) Kuryłowicz M., *Prawo rzymskie. Historia tradycja współczesność*, Wydawnictwo Od.Nowa Sp. z o.o., Lublin 2003.
- 69) Kuźmicka-Sulikowska J., *Idea przedawnienia i jej realizacja w polskim kodeksie cywilnym*, Uniwersytet Wrocławski, Wrocław 2015.
- 70) Leigh L. H. D. Weissbrodt R. Wolfrum, *The Right to a fair Trial and the European Convention on Human Rights* [w:] *The Right to a Fair Trial*, Berlin 1998.
- 71) Lemkowski M. *Odsetki cywilnoprawne*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- 72) Lemonnier M., Serzhanova V., *W kręgu zagadnień konstytucjonalizmu oraz współczesnego państwa*, RS Druk, Rzeszów 2015.
- 73) Łazarska A., *Rzetelny proces cywilny*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- 74) Łętowska E., Osajda K. [w:] *System Prawa Prywatnego*, t. 5, red. Osajda K., C.H. Beck, Warszawa 2020.
- 75) Łukasik K., *Wpływ art. 6 europejskiej Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności na ustawodawstwo polskie*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, t. II, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014."
- 76) Łukaszczuk A., *Prawo do sądu w czasie pandemii COVID-19*, [w:] *System ochrony praw człowieka w Polsce w czasie wyzwań pandemicznych*, t. III, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2022.
- 77) Machnikowski P., *Odpowiedzialność dłużnika*, [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań - część ogólna*, t. 5, red. Radwański Z. i Łętowska E., C.H. Beck Warszawa 2006.
- 78) Malczyk M., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, Tom 1, Komentarz do art. 1–729*, red. A. Góra-Błaszczkowska, C.H. Beck, Warszawa 2013.
- 79) Manowska M., *Komentarz do art. 187*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I. Art. 1-477(16)*, red. M. Manowska, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021.
- 80) Manowska M., *Komentarz do art. 41*, [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16)*, red. Manowska M., LEX/el. 2022.

- 81) Marciniak A., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego Tom 3*, red. A. Marciniak, K. Piasecki, C.H. Beck, Warszawa 2015.
- 82) Marciniak A., *Podstawa egzekucji sądowej (Tytuł wykonawczy)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1991.
- 83) Marciniak A., *Postępowanie egzekucyjne w sprawach cywilnych*, LexisNexis, Warszawa 2008.
- 84) Maroń G., *Zasady prawa – pojmowanie i typologie a rola w wykładni prawa i orzecznictwie konstytucyjnym*, Ars boni et aequi, Poznań 2011.
- 85) Maroń G., *Zasady prawa jako składnik kultury prawnej [w:] Konwergencja czy dywergencja kultur i systemów prawnych?* red. O. Nawrot, S. Sykuna, J. Zajadło, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- 86) Mataczyński M., Saczywko M., red. M. Gutowski, *Kodeks cywilny t. I Komentarz do art. 1–352*, Legalis, Warszawa 2018.
- 87) Matthei S., *Der Einflußder Rechtsprechung des Europäischen Gerichtshofesfür Menschenrechte auf die ZPO*, Peter Lang GmbH, Internationaler Verlag Der W, Frankfurt am Main 2000.
- 88) Mazur L., *Prawo bankowe. Komentarz*, C.H. Beck, Warszawa 2008.
- 89) Mądrzak H., *Prawo do sądu jako gwarancja ochrony praw człowieka (Studium na tle polskiego prawa konstytucyjnego, prawa cywilnego materialnego i procesowego)*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewki, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997.
- 90) Misiuk-Jodłowska T., [w:] *Postępowanie cywilne*, red. Jodłowski J., Resich Z., Lapierre J., Misiuk-Jodłowska T., Weitz K., Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.
- 91) Modzelewski W., *Status prawnopodatkowy komorników sądowych na gruncie ustawy o podatku od towarów i usług w świetle planowanych zmian legislacyjnych [w:] Analiza i ocena ustawy o komornikach sądowych oraz ustawy o kosztach komorniczych*, red. Marciniak A., Currenda, Sopot 2018.
- 92) Muliński M., *Niedopuszczalność badania zasadności obowiązku objętego tytułem; odmowa wszczęcia egzekucji w przypadku upływu terminu przedawnienia [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Koszty sądowe w sprawach cywilnych. Dochodzenie roszczeń w postępowaniu grupowym. Przepisy przejściowe. Komentarz do zmian, t. 2*, red. T. Zembruski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020.
- 93) Nazaruk P., *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. J. Ciszewski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014.
- 94) Nowicki M. A., *Europejski Trybunał Praw Człowieka, Orzecznictwo Tom I*, Zakamycze, Kraków 2001.
- 95) Nowicki M. A., *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2009.

- 96) Olejniczak A., *Komentarz do art. 353*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna, wyd. II*, red. Kidyba A., Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2014.
- 97) Oniszczyk J., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie TK na początku XXI w.*, Zakamycze, Kraków 2004.
- 98) Osajda K., *Znaczenie zasad prawa dla wykładni prawa (na przykładzie prawa cywilnego)*, [w:] *Teoria i praktyka wykładni prawa*, red. P. Winczorek, Liber, Warszawa 2005.
- 99) Pałdyna T., *Przedawnienie w polskim prawie cywilnym*, LexisNexis, Warszawa 2009.
- 100) Piasecki K., *Postępowanie sporne rozpoznawcze*, C. H. Beck, Warszawa 2004.
- 101) Piaskowska M., *Komentarz do art. 13 [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Postępowanie procesowe. Komentarz aktualizowany* red. Kuchnio M., Majchrowska A., Panfil K., Parafianowicz J., Partyk A., Rutkowska A., Rutkowski D., Turczyn A., Piaskowska O. M., LEX/el. 2023.
- 102) Pilipiec S., *Teoretyczno-prawne aspekty zasady prawa do sądu*, AUMCS, Lublin 2000.
- 103) Piotrowski M., *Normy prawne imperatywne i dyspozytywne*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Poznań 1990.
- 104) Plebanek M., *Nadużycie praw procesowych w postępowaniu cywilnym*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2012.
- 105) Płaza S., *Historia prawa w Polsce na tle porównawczym cz. 3: Okres międzywojenny*, Księgarnia Akademicka 2001, Kraków 2001.
- 106) Podel W., *Windykacja dla wierzycieli firm windykacyjnych i kancelarii prawnych*, Difin, Warszawa 2014.
- 107) Przybyszewska-Szter B., *Wolności i prawa osobiste*, [w:] *Wolności i prawa człowieka w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, red. M. Chmaj, Wolters Kluwer, Warszawa 2008.
- 108) Pyziak-Szafnicka M., [w:] *Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz* red. M. Pyziak-Szafnicka P. Księżak, Wolters Kluwer, Warszawa 2014.
- 109) Rauscher T., [w:] *Münchener Kommentar zur Zivilprozessordnung* red. T. Rauscher P. Wax J. Wenzel, München 2008.
- 110) Reiwer R., *Wylączenie sędziego w procesie cywilnym*, C.H. Beck, Warszawa 2020.
- 111) Rostocki A., *Elektronizacja postępowań sądowych jako gwarant prawa do sądu*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.
- 112) Rostocki A., *Refleksja nad efektywnością postępowania sądowego na przykładzie relacji dłużnik – wierzyciel*, [w:] *Regulacja Prawne A Funkcjonowanie Polskiej Gospodarki*, red. Krzysztofek A., Szewczyk K., Borcuch A., Laboratorium Wiedzy Artur Borcuch, Kielce 2019.
- 113) Sagan S., Serzhanova V., *Organy i korporacje ochrony prawa*, LexisNexis, Warszawa 2014.

- 114) Schauring K., *Ochrona praw jednostek w postępowaniach przed sądami wspólnotowymi*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- 115) Schwab K.H., Gottwald P., *Verfassung und Zivilprozessrecht*, Giesecking, Bielefeld 1984.
- 116) Siedlecki W., *Zarys postępowania cywilnego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1972.
- 117) Siedlecki W., *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1957.
- 118) Skrzydło W., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz do art.45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, Kantor Wydawniczy Zakamycze, Kraków 2002.
- 119) Skrzydło W. *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz*, wyd. VII, Wolters Kluwer Polska Warszawa 2013.
- 120) Sobolewski P. *Kodeks cywilny. Komentarz t. I Przepisy wprowadzające. Część ogólna. Własność i inne prawa rzeczowe*, red. K. Osajda, C.H. Back, Warszawa 2021.
- 121) Sójka-Zielińska K., *Kodeks Napoleona. Historia i współczesność*, Wolters Kluwer, Warszawa 2007.
- 122) Speer Ł., *Arbitraż jako prawo do sądu oraz wyraz społeczeństwa obywatelskiego?* [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.
- 123) Sporek F., *Przedawnienie i terminy zawite*, LexisNexis, Warszawa 2009.
- 124) Staszewska E., *Charakter prawny służby komorniczej* [w:] *Analiza i ocena ustawy o komornikach sądowych oraz ustawy o kosztach komorniczych*, red. Marciniak A., Currenda, Sopot 2018.
- 125) Stefańska E. [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I i II*, red. M. Manowska, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2015.
- 126) Stefańska E., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz aktualizowany. Tom I. Art. 1-477(16)*, red. Manowska M., LEX/el. 2022.
- 127) Stępień-Sporek A., Sporek F., *Przedawnienie i terminy zawite*, Warszawa 2009.
- 128) Szmyt A., *Konstytucyjny system źródeł prawa w praktyce*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2005.
- 129) Szolc-Nartowski B., *Komentarz do art. 6*, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz aktualizowany*, red. Balwicka-Szczyrba M., Sylwestrzak A., LEX/el. 2023.
- 130) Szreder K., *Prawo do rzetelnego procesu w rozumieniu art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności a ustawowe gwarancje nadzwyczajnego złagodzenia kary*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania, t. II*, red J. Jaskiernia, Wy-dawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.

- 131) Szyszka A., *Pomoc prawna jako realizacja prawa do sądu*, [w:] *Uniwersalny i regionalny wymiar ochrony praw człowieka. Nowe wyzwania – nowe rozwiązania*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2014.
- 132) Świeca J., *Windykacja, Aspekty cywilnoprawne i karnoprawne*, C.H. Beck, Warszawa 2010.
- 133) Świtkowski M., *Komentarz do art. 2*, [w:] *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Komentarz*, red. Simbierowicz M., LEX/el. 2023.
- 134) Telenga P., *Komentarz do art. 1–729* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I i II*, red. A. Jakubecki, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2017.
- 135) Toporek E., *Obywatelskie prawo do sądu a rozwiązania prawne w związku z pandemią COVID-19*, [w:] *System ochrony praw człowieka w Polsce w czasie wyzwań pandemicznych, t. III*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2022.
- 136) Turski T., Mojak J., *Polski proces wekslowy*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2023.
- 137) Uliasz M., *Komentarz do art. 29*, [w:] *Ustawa o komornikach sądowych. Ustawa o kosztach komorniczych. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego. Komentarz*, red. M. Świeczkowska-Wójcikowska, J. Świeczkowski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2020.
- 138) Waligórski M., *Polskie prawo procesowe cywilne. Funkcja i struktura procesu*, Gebethner i Wolff, Warszawa 1947.
- 139) Waśkowski E., *Podręcznik procesu cywilnego: Ustrój sądów cywilnych postępowanie sporne*, Drukarnia "Zorza", Wilno 1932.
- 140) Wiliński P., [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, red. A. Błachnio-Parzych J. Kosonoga H. Kuczyńska C. Nowak P. Wiliński, Oficyna, Warszawa 2009.
- 141) Wiśniewski T., [w:] *Komentarz do kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, t. I*, red. Bieniek G., LexisNexis, Warszawa 2007.
- 142) Wolter A., Ignatowicz J. K., *Stefaniuk Prawo cywilne. Zarys części ogólnej*, Wolters Kluwer, Warszawa 1996.
- 143) Wronkowska S., Zieliński M. Z. Ziemiński, *Zasady prawa. Zagadnienia podstawowe*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1974.
- 144) Wronkowska S., Ziemiński Z., *Zarys teorii prawa, Ars boni et aequi*, Poznań 1997.
- 145) Wróblewski J., *System prawa* [w:] W. Lang, J. Wróblewski, S. Zawadzki, *Teoria państwa i prawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe*, Warszawa 1979.
- 146) Wyrzykowski M., *Zasada demokratycznego państwa prawnego*, [w:] *Zasady podstawowe polskiej Konstytucji*, red. Sokolewicz W., Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1998.
- 147) Zawistowski D., *Artykuły 730–1088* [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Tom VI*, red. Wiśniewski T., Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2021.

- 148) Zieliński M., *Konstytucyjne zasady prawa*, [w:] *Charakter i struktura norm konstytucji*, red. J. Trzcziński, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1997.
- 149) Ziemiński Z., *O pojmowaniu pozytywizmu oraz prawa natury*, Ośrodek Wydawnictw Naukowych, Poznań 1993.
- 150) Ziemiński Z., *O pojmowaniu sprawiedliwości*, Daimonion, Lublin 1992.
- 151) Ziemiński Z., *Socjologia prawa jako nauka prawna*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Poznań 1975.
- 152) Żyźnowski T., [w:] *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz, Tom 1, Artykuły 1–366*, red. H. Dolecki, T. Wiśniewski, Wolters Kluwer Polska, Warszawa 2011.
- 153) Żylińska J., *Zdalne posiedzenie aresztowe w kontekście prawa do obrony*, [w:] *System ochrony praw człowieka w Polsce w czasie wyzwań pandemicznych, t. III*, red. J. Jaskiernia, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2022.

Studia i artykuły naukowe

- 1) Banaszak B., *Konstytucyjne i ustawowe uwarunkowania niezawisłości sędziowskiej*, „Iustitia” 2014, nr 1.
- 2) Bassett D. L., *Perschbacher R.R., The Elusive Goal of Impartiality*, „Iowa Law Review” 2011, nr 97.
- 3) Bassett D. L., *Recusal and the Supreme Court*, „Hastings Law Journal” 2005, nr 56.
- 4) Bierecki D., *Nowe regulacje przedawnienia roszczeń*, „Rejent” 2018, nr 10.
- 5) Bodio J., Graliński W., *Znaczenie zasady równouprawnienia stron w procesie cywilnym*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 25.
- 6) Borkowski J., *Glosa do wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 14 czerwca 2000 r.*, II SAB 32/99, „Glosa” 2000, nr 6.
- 7) Borodziuk M., *Doręczenie komornicze w praktyce sądowej po zmianach procedury cywilnej dokonanych 7 listopada 2019 roku*, „Prokuratura i Prawo” 2021, nr 3.
- 8) Brzozowski A., *Nowa regulacja przedawnienia w prawie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1992, z. 3.
- 9) Cytowski T., *Procesowe nadużycie prawa*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5.
- 10) Czeszejko-Sochacki Z., *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo”, 1997, z. 11–12.
- 11) Dalka S., *Efektywność postępowania nakazowego i upominawczego w procesie cywilnym*, „Palestra” 1978, nr 5-6.

- 12) Derlatka J., *Doręczenia elektroniczne między pełnomocnikami w okolicznościach epidemii Covid-19*, „Palestra” 2020, nr 3.
- 13) Derlatka J., *Dowód z przesłuchania stron w postępowaniu odrębnym w sprawach gospodarczych – rozważania na tle umowy dowodowej*, „Monitor Prawniczy” 2020, nr 10.
- 14) Derlatka J., *Zawezwanie do próby ugodowej a przerwanie biegu przedawnienia roszczenia*, „Przeгляд Sądowy” 2019, nr 6.
- 15) Dzienis P., *Zarzut potrącenia po nowelizacji KPC*, LEX/el. 2019.
- 16) Flaga-Gieruszyńska K., *Szybkość, sprawność i efektywność postępowania cywilnego – zagadnienia podstawowe*, „Zeszyty Naukowe KUL” 2017, nr 3.
- 17) Gajda-Roszczyńska K., *Zasada jawności w postępowaniu cywilnym*, „Iustitia”, 2013, nr 1.
- 18) Giaro M., *Wpływ umownego odroczenia wymagalności roszczenia już wymagalnego na początek biegu przedawnienia*, „Przeгляд Sądowy” 2017, nr 5.
- 19) Grzymisławska-Cybulska M., *Bezstronność sądu i sędziego jako element budowania zaufania do władzy sądowniczej*, „Przeгляд Sądowy” 2017, nr 5.
- 20) Gwiazdomorski J., *Podstawowe problemy przedawnienia*, „Nowe Prawo”, 1955, nr 1.
- 21) Gwiazdomorski J., *Przedawnienie czy zarzut przedawnienia?* „Nowe Prawo”, 1955, nr 4.
- 22) Gwiazdomorski J., *Terminy zawite do dochodzenia roszczeń w kodeksie cywilnym*, „Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1968 z. 3.
- 23) Hauser R., *Konstytucyjna zasada niezawisłości sędziowskiej*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego” 2015 nr 1.
- 24) Isermann E., *Kwalifikacje sędziowskie i niezawisłość sędziowska*, „Zeszyty Naukowe Sądownictwa Administracyjnego”, 2007, nr 2.
- 25) Jasiński W., *Bezstronność sądu i jej gwarancje w polskim procesie karnym*, „Lex” 2009, nr 104302.
- 26) Jurga R., Michalski M. *Dochodzenie roszczeń wekslowych na drodze przymusowej*, „Przeгляд Prawa Handlowego”, 1994, nr 92.
- 27) Kamieński G., *Oplaty częściowe w sprawach majątkowych po reformie KPC 2019*, LEX/el. 2019.
- 28) Kędzierski J., *O właściwym modelu spadkobrania – refleksje po reformie kodeksu cywilnego z 2015 r.*, „Palestra”, 2018, nr 7-8.
- 29) Kłopotcka M., *Prawo do sądu w orzecznictwie TK*, „Przeгляд Prawa i Administracji” 2007, nr 76.
- 30) Kocot W. J., *Zmiana regulacji przedawnienia roszczeń w kodeksie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 2019, nr 3.
- 31) Konarska P. W., *Wpływ nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego na usprawnienie postępowania egzekucyjnego*, „Studia Iuridica Lublinensia” 2016, nr 25.

- 32) Kunicki I., *Zmiany regulacji prawnej skutków przysądzenia własności nieruchomości wprowadzone ustawą z 16 września 2011 r.*, „Polski Proces Cywilny” 2012, nr 1.
- 33) Kuryłowicz A., *Prawo rzymskie jako „ideal prawa dobrego i sprawiedliwego”*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2010/2011, nr 10.
- 34) Kuźmicka-Sulikowska J., *Elektroniczne postępowanie upominawcze a dochodzenie roszczeń przedawnionych*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego”, 2016, nr 4.
- 35) Kuźmicka-Sulikowska J., *Przedmiot przedawnienia jego terminy i skutki w projekcie Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego z 2015 roku i ustawie z dnia 13 kwietnia 2018 roku*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 2018, nr 3.
- 36) Kwaśniewski Z., *Bankowe tytuły wykonawcze*, „Rzeczpospolita”, 1997, nr 47.
- 37) Lach A., *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, „CBKE E-biuletyn” 2004, nr 9.
- 38) Leoński Z., *Glosa do orzeczenia TK z 16 maja 1995 r.*, „Glosa” 1995, nr 12.
- 39) Lewaszkiewicz-Petrykowska B., *Uwagi o zawodowym obowiązku udzielania informacji*, „Studia Iuridica”, 1994, nr 21.
- 40) Lutkiewicz-Rucińska A., *Pytanie o wygaśnięcie roszczenia wskutek przedawnienia*, „Transformacje Prawa Prywatnego” 2016, nr 1.
- 41) Łolik M., *Wpływ odroczenia terminu spełnienia świadczenia na bieg przedawnienia – glosa do uchwały SN z 11.09.2020 r. III CZP 88/19*, „Glosa”, 2022, nr 1.
- 42) Machnikowski P., *Nowelizacja przepisów Kodeksu cywilnego o przedawnieniu roszczeń*, „Przegląd Sądowy”, 2018, nr 9.
- 43) Marciniak A., *Postępowanie cywilne rozpoznawcze a postępowanie egzekucyjne*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2022, nr 5.
- 44) Matusiak-Frączak M., *Glosa do wyroku ETPC z dnia 9 lutego 2012 r. w sprawie 42856/06 Kinský v. Czechy*, „Lex” 2014.
- 45) Mączyński A., *Uwagi o stanie nauki polskiego prawa cywilnego*, „Państwo i Prawo”, 2011, nr 6.
- 46) Miszewski W., *Jawność w procesie cywilnym w związku z przepisami kodeksu postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 1933, nr 1.
- 47) Mularski K., *„Nękająca windykacja” w perspektywie ochrony dóbr osobistych dłużnika*, „Studia Prawa Prywatnego”, 2015, nr 2.
- 48) Nowak A., *Status Wierzytelności bankowych w postępowaniu nakazowym i egzekucyjnym*, „Monitor Prawniczy”, 2001, nr 13.
- 49) Osajda K., *Nadużycie prawa w procesie cywilnym*, „Przegląd Sądowy” 2005, nr 5.
- 50) Pałdyna T., *Ratio legis przedawnienia*, „Zeszyty Prawnicze UKSW”, 2006, z. 6.

- 51) Perrot R., *Le principe de la publicité dans la procédure civile*, „Annales de la faculté de droit de Toulouse” 1968, nr 16.
- 52) Pietrzykowski T., Wojciechowski B., *Równość prawda i sprawiedliwość w procesie cywilnym. Rozważania na tle nowelizacji k.p.c.*, „Palestra”, 2004, nr 9–10.
- 53) Piotrowski R., *Pozycja ustrojowa sędziego*, „Lex” 2015, nr 231064.
- 54) Plebanek M.G., *Wykonanie nieprawomocnego nakazu zapłaty zaopatrzonego w klauzulę wykonalności a zagadnienia nadużycia prawa procesowego i podmiotowego. Glosa do uchwały SN z 7 października 2009 r., III CZP 68/09*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 1.
- 55) Pogonowski P., *Efektywność filarem sprawiedliwego postępowania cywilnego*, „Polski Proces Cywilny” 2021, nr 3, s. 361.
- 56) Przybyłowski K., *Ukształtowanie zasad dotyczących odpowiedzialności za długi spadkowe w prawie cywilnym*, „Studia Cywilistyczne” 1969, nr 13-14.
- 57) Radwański Z., *Kodyfikacja prawa cywilnego*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Socjologiczny”, 2009, z. 2.
- 58) Romańska M., *Ograniczenie odpowiedzialności dłużnika. Wybrane zagadnienia procesowe*, „Polski Proces Cywilny” 2011, nr 4.
- 59) Sawczuk M., *Problem aktywności stron („vigilantibus iurascriptasunt”) w postępowaniu cywilnym*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1974, z. 1.
- 60) Siedlecki W., *Ochrona praw jednostki w procesie cywilny*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego”, 1978, z. 81.
- 61) Sobczak J., *Przepisy płacowe sędziów sądów powszechnych a wzorce konstytucyjne*, „Państwo i Prawo” 2008, z. 11.
- 62) SolarSKI Sz., *Nowelizacji zasad odpowiedzialności za długi spadkowe w prawie polskim – analiza krytyczna*, „Palestra”, 2016, nr 4.
- 63) Sójka-Zielińska K., *Idee kodyfikacji napoleońskich. Od utopii do realizmu*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, 2005, z. 2.
- 64) Stawarska-Rippel A., *Elementy publiczne w procesie cywilnym. Ewolucja a rewolucja*. „Studia Iuridica Lublinensia”, 2013, nr 19.
- 65) Szanciło T., *Nowa regulacja odsetek od kosztów procesu w Kodeksie postępowania cywilnego*, „Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego” 2020, nr 6.
- 66) Szczurek Z., *Kiedy istnieje potrzeba nadania w postępowaniu cywilnym klauzuli wykonalności na rzecz lub przeciwko osobom niewymienionym w tytule egzekucyjnym*, Gdańskie Studia Prawnicze 2011, nr 2.

- 67) Szlęzak A., *Krytycznie o koncepcji umownych terminów zawitych jako naruszających zakaz kontraktowej ingerencji w terminy przedawnienia*, „Przegląd Prawa Handlowego” 2017, nr 12.
- 68) Szpunar A., *Sądowe dochodzenie roszczeń z weksla*, „Rejent” 1995, nr 5.
- 69) Szpunar A., *Z problematyki przedawnienia roszczeń majątkowych*, „Ruch Prawniczy Ekonomiczny i Społeczny”, 1974, z. 3.
- 70) Świeczkowski J., *Kilka uwag na temat przestrzegania konstytucyjnej gwarancji prawa do sądu i dwuinstancyjnego postępowania sądowego w postępowaniu cywilnym*, „Przegląd Prawa Egzekucyjnego” 2007, nr 1–2.
- 71) Tkaczyk E., *Konstytucyjne prawo do sądu jako jedna z najważniejszych gwarancji praw człowieka w państwie demokratycznym. Aspekt teoretyczny*, „Studia Prawnicze i Administracyjne”, 2017, nr 20 (2).
- 72) Tokarczyk R., *Sprawiedliwość jako naczelną wartość prawa*, „Państwo i Prawo”, 1997, z.6.
- 73) Turek J., *Cywilne postępowanie pojednawcze*, „Palestra” 2004, nr 1–2.
- 74) Urbański A., *Glosa do Uchwały Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z dnia 11 września 2020 r. III CZP 88/19*, „Orzecznictwo Sądów Polskich”, 2021 nr 9.
- 75) Wasilewski A., *Władza sądownicza w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, „Państwo i Prawo”, 1998, z. 8.
- 76) Weitz K., *Nadużycie „prawa” procesowego cywilnego*, „Przegląd Prawa Cywilnego” 2020, nr 1.
- 77) Wengerek E., *Zakres sądowej ochrony w sprawach cywilnych*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 3
- 78) Wengerek E., *Zasada równości stron w procesie cywilnym*, „Państwo i Prawo” 1955, z 11.
- 79) Wielgus K., *Nowelizacja instytucji przedawnienia w polskim kodeksie cywilnym z dnia 13 kwietnia 2018 r - analiza prawna*, „Transformacje Prawa Prywatnego”, 2019, nr 2.
- 80) Wieruszewski R., *Międzynarodowy pakt praw obywatelskich i politycznych. Komentarz*, „Lex”, 2012, nr 8727.
- 81) Wolter A., Z. Policzekiewicz-Zawadzka, *Przedawnienie roszczeń według kodeksu cywilnego*, „Państwo i Prawo”, 1956, z.3.
- 82) Wróblewski J., *Prawo obowiązujące a „ogólne zasady prawa”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Łódzkiego” 1965 nr 42.
- 83) Zieliński A., *Postępowanie przed NSA w świetle „prawa do sprawiedliwego procesu sądowego”*, „Państwo i Prawo” 1992, nr 7.
- 84) Zubik M., *Sprawowanie wymiaru sprawiedliwości w świetle Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego*, „Przegląd Sądowy”, 2005, nr 3.

Inne Publikacje

- 1) Krajewska I., Wielkość polskiego rynku wierzytelności. IV kwartał 2019, Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Gdańsk 2020.
- 2) Konferencja Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, Przewodnik po profesjonalnej windykacji wierzytelności masowych, Wydanie III Gdańsk, 2012.
- 3) Newsletter InfoDług – Indeks Zaległych Płatności Polaków, Nr 13, marzec 2020, s. 2 i nast.
- 4) Związek Przedsiębiorstw Finansowych, Zasady dobrych praktyk przedsiębiorstw zrzeszonych w Związku Przedsiębiorstw Finansowych w Polsce, Gdańsk, Grudzień 2019 r.
- 5) Uchwała nr 1603/V Krajowej Rady Komorniczej z dnia 6 września 2016 r. Kodeks Etyki Zawodowej Komornika Sądowego
- 6) Uzasadnienie rządowego projektu ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. prace Sejmu VIII kadencji druk 2216.
- 7) Uzasadnienie projektu ustawy o kosztach komorniczych, Sejm VIII kadencji, druk sejm. nr 1581.
- 8) Uzasadnienie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Sejm VI kadencji, druk sejmowy nr 4332.

Netografia

- 1) Chądzyński M., Otto P., Krajobraz po GetBacku. Firmy windykacyjne mają problem, <https://gospodarka.dziennik.pl/finanse/artykuly/575225,getback-bankructwo-wierzytelnosci-windykacja.html>, (data dostępu: 14.06.2023).
- 2) Czyszołowski M., Czy skuteczne wykorzystanie sztucznej inteligencji w procesie windykacji jest możliwe? <https://zpf.pl/czy-skuteczne-wykorzystanie-sztucznej-inteligencji-w-procesie-windykacji-jest-mozliwe/>, (data dostępu: 14.06.2023).
- 3) Godusławski B., Takiej sprawy w Polsce jeszcze nie było. GetBack chce od Deloitte grubych milionów, [dziennik.pl, https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/6439156,polska-getback-deloitte-pieniadze.html](https://gospodarka.dziennik.pl/news/artykuly/6439156,polska-getback-deloitte-pieniadze.html) (data dostępu: 14.06.2023).
- 4) Kamiński G., Opłaty częściowe w sprawach majątkowych po reformie KPC 2019, LEX/el. 2019, <https://sip.lex.pl/#/publication/470122209>, (data dostępu: 14.06.2023).
- 5) Plaskacz M., Nowelizacja Kodeksu cywilnego poprawiła ochronę przedawnienia roszczeń cywilnych wobec konsumentów, źródło: <https://www.rp.pl/opinie-prawne/art1462011-sedzia-nowelizacja-kodeksu-cywilnego-poprawila-ochrone-predawnienia-rozsczen-cywilnych-wobec-konsumentow>, (data dostępu: 14.06.2023).

- 6) Szymaniak P. Uгода bez wiedzy dłużnika. Niektórzy wierzyciele sami sobie spłacają część wierzytelności Źródło:<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1487536,ugoda-wierzyciele-splacaja-czesc-wierzytelnosci-koszty-komornika.html> (data dostępu: 14.06.2023).
- 7) BIK Info Monitor, Pierwsze objawy koronawirusa widoczne w zaległościach przedsiębiorstw, źródło: <https://media.bik.pl/informacje-prasowe/530870/pierwsze-objawy-koronawirusa-widoczne-w-zaleglosciach-przedsiębiorstw-dwa-razy-szybszy-niz-zwykle-wzrost-przeterminowanych-zobowiazan-do-33-73-mld-zl> (data dostępu: 14.06.2023).
- 8) Główny Urząd Statystyczny, Monitoring banków 2005-2008, <http://www.stat.gov.pl> (data dostępu: 14.06.2023).
- 9) GUS Wydział Statystycznej Informacji Zarządczej, Roczniki statystyczne, (<https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/>;(data dostępu: 14.06.2023).
- 10) Informator Statystyczny Wymiaru Sprawiedliwości, źródło: <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne-w-tym-pliki-dostepne-cyfrowo/> (data dostępu: 14.06.2023).
- 11) Krajowa Rada Komornicza, Statystyka KRK, Źródło: https://www.komornik.pl/?page_id=189 (data dostępu: 14.06.2023).
- 12) OECD, What makes civil justice effective?, „OECD Economics Department Policy Notes” 2013, nr 18, <https://www.oecd.org/economy/growth/Civil%20Justice%20Policy%20Note.pdf> (data dostępu: 14.06.2023).
- 13) Wydział Statystycznej informacji Zarządczej, „Ewidencja spraw w sądach powszechnych według działów prawa i instancyjności w 2012 i 2013 roku, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-jednoroczne-w-tym-pliki-dostepne-cyfrowo/> (data dostępu: 14.06.2023).
- 14) <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948.html>, (data dostępu: 14.06.2023).
- 15) <http://www.coe.int/t/dghl/publications/bulletin/hrib71suppl.pdf> (data dostępu: 14.06.2023).
- 16) <https://gsr.pb.pl/>, dostęp: 25.03.2022 r. (data dostępu: 14.06.2023).
- 17) <https://orzeczenia.ms.gov.pl/> (data dostępu: 14.06.2023).
- 18) <https://www.lublin-zachod.sr.gov.pl/vi-wydzial-cywilny-e-sad,m,mg,193,228,333> (data dostępu: 14.06.2023).
- 19) <https://www.lublin-zachod.sr.gov.pl/vi-wydzial-cywilny-e-sad,m,mg,193,228,333>, (data dostępu: 14.06.2023).
- 20) https://www.senat.gov.pl/gfx/senat/userfiles/_public/k8/dokumenty/stenogram/oswiadczenia/muchacki/7103oa.pdf (data dostępu: 16.05.2023).

Wykaz tabel, wykresów i grafik

1)	Tabela 1. Struktura wartościowa obsługiwanych wierzytelności (w %)	97
2)	Tabela 2. Po lewej stronie niesolidni dłużnicy według wieku, po prawej suma zaległości oraz udział w łącznej kwocie zaległości na dłużnika wg grupy wiekowej	99
3)	Tabela 3. Sektory z największymi zaległościami wobec banków i partnerów biznesowych (po kwietniu 2020).	100
4)	Tabela 4. Średni udział multidłużników w liczbie dłużników od 12.2020 do 12.2019	100
5)	Tabela 5. Wartość i liczba wierzytelności przyjętych do obsługi na zlecenie	105
6)	Tabela 6. Wartość obsługiwanych wierzytelności (w mld PLN) od 2010 do 12.2019	106
7)	Tabela 7. Liczba obsługiwanych wierzytelności (w mld PLN) od 2010 do 12.2019	107
8)	Tabela 8. Zestawienie sądów osiągających najwyższe wyniki w weryfikowanym przedziale w 2017r.	244
9)	Tabela 9. Zestawienie sądów osiągających najwyższe wyniki w weryfikowanym przedziale w 2018r.	246
10)	Tabela 10. Zestawienie sądów osiągających najwyższe wyniki w weryfikowanym przedziale w 2018r.	249
11)	Tabela 11. Zestawienie sądów osiągających najwyższe wyniki w weryfikowanym przedziale w 2018r.	251
1)	Wykres 1. Zestawienie wskazujące procentowy udział sądów w danym przedziale czasowym r/r. Od złożenia pozwu w sądzie do otrzymania tytułu egzekucyjnego	248
2)	Wykres 2. Zestawienie wskazujące procentowy udział sądów w danym przedziale czasowym r/r. Od złożenia wniosku o nadanie klauzuli wykonalności w sądzie do otrzymania tytułu wykonawczego	253
1)	Ilustracja 1. Przykładowa uproszczona mapa obsługi sprawy w zależności od etapu prawnego	113
2)	Grafika 1. Wykaz dni, ile musi upłynąć od momentu złożenia pozwu w sądzie do otrzymania tytułu egzekucyjnego 2017 r. na mapie Polski. Łącznie analizowane 91064 postępowania	245
1)	Grafika 2. Wykaz dni, ile musi upłynąć od momentu złożenia pozwu w sądzie do otrzymania tytułu egzekucyjnego 2018 r. na mapie Polski, łącznie 37 889 postępowania	247
2)	Grafika 3. Wykaz dni, ile musi upłynąć od momentu złożenia wniosku w sądzie do otrzymania tytułu wykonawczego 2017 r. na mapie Polski, łącznie 89 154 postępowania	250
3)	Grafika 4. Wykaz dni, ile musi upłynąć od momentu złożenia wniosku w sądzie do otrzymania tytułu wykonawczego 2017 r. na mapie Polski, łącznie 31 087 postępowania	252